

#25 (2) / 2017

CZASOPISMO INDEKSOWANE
NA LIŚCIE CZASOPISM
PUNKTOWANYCH MNIŚW
(7 PKT., CZĘŚĆ B, NR 992)

CZASOPISMO NAUKOWE
HUMANUM POWSTAŁO
W 2008 ROKU

CZŁONKAMI REDAKCJI
I RADY NAUKOWEJ SĄ
UZNANI BADACZE Z POLSKI
I ZAGRANICY

HUMANUM

ISSN: 1898-8431



HUMANUM



Institut Studiów Międzynarodowych
i Edukacji w Warszawie

25 (2) / 2017

CZASOPISMO INDEKSOWANE
NA LIŚCIE CZASOPISM
PUNKTOWANYCH MNiSW
(7 PKT., CZĘŚĆ B, NR 992)

CZASOPISMO NAUKOWE
HUMANUM POWSTAŁO
W 2008 ROKU

CZŁONKAMI REDAKCJI
I RADY NAUKOWEJ SĄ
UZNANI BADACZE Z POLSKI
I ZAGRANICY

HUMANUM

MIĘDZYNARODOWE STUDIA SPOŁECZNO-HUMANISTYCZNE
INTERNATIONAL SOCIAL AND HUMANITIES STUDIES

INSTYTUT STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH I EDUKACJI HUMANUM

KOLEGIUM REDAKCYJNE | Editorial boards:

Redaktor Naczelny / Chief Editor
prof. dr hab. Paweł Czarnecki

Sekretarz redakcji / Assistant editor:
Fedir Nazarchuk

Redaktor naukowy / Scientific editor:
prof. nzw. dr hab. Małgorzata Dobrowolska

Tytuł numeru: Innowacje społeczne

REDAKTORZY TEMATYCZNI | Section Editors:

prof. dr hab. Ireneusz Światała
prof. dr hab. Wojciech Słomski
prof. dr hab. Stanislav Szabo

REDAKTORZY JĘZYKOWI | Language Editors:

Język polski: dr Paweł Panas
Język angielski: Andy Ender MA, dr Marcin Łączek
Język słowacki: Mgr. Andrea Gieciová-Čusová
Język czeski: PhDr. Mariola Krakowczykova, Ph.D.
Język rosyjski: Andrey Stenykhin MA

REDAKTOR STATYSTYCZNY | Statistical Editor:

doc. dr Kiejstut R. Szymański

REDAKTOR TECHNICZNY | Technical Editor:

Michał Cibere

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I ŁAMANIE |

Graphic design: Fedir Nazarchuk

RADA NAUKOWA | Scientific Council:

Przewodniczący / Chairman: J. E. Bp Prof. ThDr.
PhDr. Stanislav Stolarik, Ph.D. (Słowacja)

CZŁONKOWIE | Members:

Dr h.c. prof. Ing. Jozef Živčák, Ph.D. (Słowacja),
Dr h.c Prof. Daniel J. West Jr. Ph.D. FACHE, FACMPE
(USA), prof. PhDr. Anna Žilová, Ph.D. (Słowacja),
Prof. Devin Fore, Ph.D. (USA), Doc. PaedDr. Tomáš
Jablonský, Ph.D. prof. KU (Słowacja), Prof. zw. dr hab.
Wojciech Słomski, Prof. MUDr. Vladimír Krčmery
DrSc. Dr h.c. Mult. (Słowacja), Prof. Ing. Alexander
Belohlavek, Ph.D. (USA), prof. h.c. doc. MUDr. Maria
Mojžešova, Ph.D. (Słowacja), Prof. dr hab. Ewgenii
Bobosow (Białoruś), Prof. PhDr. Vasil Gluchman,
CSc. (Słowacja), ks. Prof. PhDr. Pavol Dancak,
PhD. (Słowacja), Doc. PhDr. Nadežda Krajčova,
PhD. (Słowacja), Prof. RNDr. Rene Matlovič, Ph.D.
(Słowacja), JUDr. Maria Bujňakova, CSc. (Słowacja),
Prof. dr hab. Nella Nyczkało (Ukraina), Prof. dr hab.
Jurij Kariagin (Ukraina), PhDr., Marta Gluchmanova

Lista recenzentów | List of reviewers:

znajduje się na stronie www.humanum.org.pl
oraz na końcu ostatniego numeru
w danym roczniku | *list of reviewers available at*
www.humanum.org.pl and in the last issue of volume

Adres redakcji i wydawcy | Publisher: Instytut Studiów Międzynarodowych i Edukacji Humanum,
ul. Złota 61, lok. 101, 00-819 Warszawa www.humanum.org.pl / Printed in Poland
Co-editor – International School of Management in Prešov (Slovakia)
© Copyright by The authors of individual text

ŻADEN FRAGMENT TEJ PUBLIKACJI NIE MOŻE BYĆ REPRODUKOWANY, UMIESZCZANY W SYSTEMACH PRZECHOWYWANIA INFORMACJI LUB PRZEKAZYWANY
W JAKIEJKOLWIEK FORMIE – ELEKTRONICZNEJ, MECHANICZNEJ, FOTOKOPII CZY INNYCH REPRODUKCJI – BEZ ZGODNY POSIADACZA PRAW AUTORSKICH
WERSJA WYDANIA PAPIEROWEGO HUMANUM MIĘDZYNARODOWE STUDIA SPOŁECZNO-HUMANISTYCZNE JEST WERSJĄ GŁÓWNA

ISSN 1898-8431

Czasopismo punktowane Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Polsce. Lista B, 7 pkt, poz. 992
The magazine scored by Ministry of Science and Higher Education in Poland. List B, 7 points, pos. 992

25 (2) / 2017



Spis treści

HANNA PRZYBYŁA-BASISTA: Zmieniające się rodziny w zmieniającym się świecie a wyzwania dla współpracy rodzicielskiej	5
MARIANNA DĄBROWSKA-WNUK, JUSTYNA SOROKA: Zaangażowanie mężczyzn – przyszłych ojców w proces oczekiwania narodzin dziecka a styl przywiązania do partnerki	19
KATARZYNA KONCZELSKA, JAGODA SIKORA: Potraumatyczny wzrost, wsparcie społeczne i zdrowie psychiczne w sytuacji doświadczenia śmierci dziecka	39
ANNA KOŁODZIEJ-ZALESKA, MICHALINA ILSKA: „Małżonkowie powinni być najlepszymi przyjaciółmi”. Mity małżeńskie jako stereotypowe przekonania o małżeństwie – ich znaczenie w życiu pary i rodziny	53
JOANNA KUCHARIEWICZ: Zanim zostaną rodzicami. Gotowość kandydatów na rodziców adopcyjnych do współpracy z instytucjami prowadzącymi procedurę adopcyjną	69
ALEKSANDRA WIETESKA: Psychologiczne i zdrowotne konteksty aktywności fizycznej adolescentów	79
ANITA GAŁUSZKA: Aktywność fizyczna a jakość życia kobiet - analiza porównawcza wybranych aspektów psychologicznych	87
ANNA PORCZYŃSKA-CISZEWSKA, MAGDALENA KRACZLA: Osobowość jako czynnik determinujący dobrostan psychiczny człowieka	101
EDYTA CHARZYŃSKA: Aspekty wybaczenia a jakość życia uwarunkowana stanem zdrowia wśród pacjentów z nowotworem	119
GABRIELA KOWALSKA, PATRYCJA JURKIEWICZ: Na drodze do przyjaźni osób z niepełnosprawnością intelektualną	135

Spis treści – cd.

ALINA STOSOR: Akceptacja niepełnosprawności w rodzinie w kontekście doświadczanego wsparcia społecznego – rola grup wsparcia	145
JOANNA BULSKA: Edukacja zdrowotna i promocja zdrowia w Szkole Promującej Zdrowie – działalność na rzecz współpracy ze środowiskiem lokalnym	155
ELŻBIETA KEMPNY, JOLANTA KONIECZNY: Kształcenie kompetencji nauczycieli wobec wyzwań zrównoważonego rozwoju	163
BARBARA NAWOLSKA, JOANNA ŻĄDŁO-TREDER: (Bez)krytyczne myślenie, (nie)potrzebne nauczycielowi edukacji wczesnoszkolnej	173
BEATA PITUŁA, ANNA WALIGÓRA: Kooperacja, współpraca i przyjaźń w gronie pedagogicznym w opinii aktywnych zawodowo nauczycieli	183
JANUSZ SIWIOREK: Wypalenie zawodowe w polskiej szkole publicznej – nauczyciel i psycholog szkolny	191
MICHAŁ NACZYŃSKI: Przemoc rówieśnicza w kontekście klimatu szkolnego	209
RYSZARD MARSZOWSKI: Powiat raciborski wobec wyzwań strategicznych. Stan i perspektywy	215
RYSZARD MARSZOWSKI: Regres demograficzny w województwie śląskim. Źródła i następstwa	229
PIOTR HETMAŃCZYK: Szanse rozwojowe Bytomia w ocenie przedsiębiorców sektora MSP	245
MARIOLA PARUZEL-CZACHURA, MAŁGORZATA DOBROWOLSKA: „Biję, ale Kocham” – koncepcja przemocy w związku intymnym z perspektywy psychologii moralności	255
ANNA GUMIŃSKA: Człowiek w przestrzeni miejskiej na przykładzie koncepcji architektonicznej	275



Hanna Przybyła-Basista

Uniwersytet Śląski w Katowicach
E-mail: przybyla@us.edu.pl

Zmieniające się rodziny w zmieniającym się świecie a wyzwania dla współpracy rodzicielskiej / *Changing families in changing world and the challenges for parental cooperation*

Abstract

The aim of this paper is to indicate directions of changes in modern families along with their consequences for functioning of the family system and, most importantly, to address difficulties in parental cooperation. Theoretical analysis is preceded by a review of existing, mostly international, research in this field. Three categories of family situations, in which problems and conflicts among parents may arise, are analyzed: divorce and separation, reconstructed families, and families where both spouses work what may trigger work- family type of conflicts. Difficulties in family functioning and playing parental roles, effects of unconstructively resolved conflicts among parents are considered in detail. These three categories of family situations have been selected for investigation because they are often connected with problems in parental cooperation.

Keywords: family, parental conflicts, parental cooperation, divorce, remarriage, work-family conflict.

WPROWADZENIE

Psychologowie wciąż są zgodni, że rodzina pełni wyjątkową rolę w kształtowaniu jednostki, a wartości i kompetencje w niej przekazywane stanowią fundament dla budowania siły i potencjału człowieka potrzebnemu mu zarówno w dalszym rozwoju, jak i w pokonywaniu trudności i kryzysów. Współczesna rodzina podlega jednakże przemianom. Celem niniejszego artykułu jest nakreślenie obrazu zmieniających się rodzin, wskazanie kierunków przemian, konsekwencji dla funkcjonowania psychologicznego dorosłych i dzieci, a przede wszystkim zwrócenie uwagi na powiązane z przemianami konflikty pomiędzy rodzicami i ich trudności we współpracy rodzicielskiej. Przedmiotem dyskusji będą zarówno różnego rodzaju problemy funkcjonowania rodziny w sytuacjach kryzysowych i pokryzysowych (rozwód, separacja rodziców, rodziny zrekonstru-

owane), jak i cechy funkcjonowania współczesnej rodziny zmagającej się z typowymi sytuacjami życia codziennego (przeciążenie rodziców pracą zawodową i konflikty z tym związane).

KIERUNKI ZMIAN WE WSPÓŁCZESNYCH RODZINACH

Powracający często w literaturze temat „rodzin w dobie przemian” (Szlendak, 2011; Slany, 2006; Kwak, 2005) świadczy o doniosłości zjawiska zarówno, jak chodzi o skalę, jak i zakres zmian. Dziś tempo przemian na zewnątrz rodziny jest bardzo intensywne i wszystko dookoła dynamicznie się zmienia. Zmiany na zewnątrz rodziny (poziom rozwoju ekonomicznego, zmiany kulturowe i religijne) wywierają wpływ na przemiany wewnątrzrodzinne, stanowią ich tło (Slany, 2006). Na przemiany we współczesnych rodzinach mają wpływ takie czynniki nacisku jak: stały postęp cywilizacyjny, nowe technologie, globalizacja, dostępność wzorców życia zachodniego, bardzo szybkie tempo życia, zmieniające się warunki egzystencji, a także stale wzrastająca pozycja kobiet w społeczeństwie połączona ze zwiększającymi się możliwościami zarobkowymi i niezależnością ekonomiczną. Ważną przesłanką przemian w modelu rodzinnym jest też rozwój kultury indywidualizmu i dominacja celów indywidualnych nad wspólnotowymi (Bakiera, 2009), nasilenie procesów indywiduacji w rodzinach (wraz z osłabieniem rangi wychowania, obniżeniem autorytetu dorosłych, lansowaniem idei nieingerowania i przymusu samodzielności dla dzieci – por. Harwas-Napierała, 2009), a także nastawieniem dorosłych na poszukiwanie przyjemności (Grad, 2005). We współczesnych związkach kładzie się nacisk na jakość relacji, potrzebę intymności podkreślając znaczenie satysfakcji (także seksualnej) dla trwałości związku ludzi dorosłych.

Tempo zmian i wymogi szybkiej adaptacji do zmieniającej się rzeczywistości nie ułatwiają rodzinie procesu adaptacji. W przeszłości, zmiany zachodzące w małżeństwach, rodzinach następowały stosunkowo wolno, a to ułatwiało ich analizę, śledzenie, zrozumienie i wreszcie wypracowanie środków zaradczych, a więc przystosowanie się. Zakres i tempo dzisiejszych zmian jest na tyle duże i dynamiczne, że członkowie wielu rodzin mają wyraźne trudności z nadążeniem za zmianami, a także ze zrozumieniem potrzeby przemian w życiu rodzinnym, wytworzeniem zmodyfikowanych reguł funkcjonowania pozwalających na dostosowanie się i zachowanie trwałości więzi. Zmiany w rodzinie dokonują się na naszych oczach, w ciągu jednego pokolenia, a nawet jak podkreśla Krystyna Slany (2006, s. 20-21) „zmiany zachodzą w ciągu dekady, a nie w ciągu stulecia, a zachodnie wzory kulturowe (...) docierają do Polski”. Wydaje się, że wielu przemianom nie towarzyszy świadoma refleksja nad koniecznością zrozumienia wyzwań, postawienia celów nadrzędnych. Przez całe pokolenia członkowie rodzin mogli być w rodzinie szczęśliwi lub nieszczęśliwi, radośni lub smutni, ale niewątpliwie mieli więcej czasu na zrozumienie swojej rodzinnej rzeczywistości (swojego mikrokosmosu rodzinnego), w porównaniu z tym, co dzieje się obecnie. Tym samym rosły też szanse na przystosowanie się i wypracowanie strategii zaradczych. Dawniej w rodzinie akceptowany był „porządek rzeczy” oparty na autorytetach,

sile wewnątrzrodzinnej, poczuciu przynależności i więzi, zrozumiałości zadań do wypełnienia przez poszczególnych członków rodziny itp. Wielość czynników przyczyniających się do zmian w modelu życia małżeńskiego i rodzinnego nie jest już zjawiskiem w mikro skali lecz wręcz przeciwnie, liczba rodzin podlegających przemianom jest ogromna.

W obliczu tych zmian na zewnątrz rodziny oraz w jej wnętrzu warto postawić pytanie o jakość współpracy między rodzicami, ich trudności w realizacji ról rodzinnych, konfliktów między rodzicami i ich konsekwencji dla dzieci. W niniejszym artykule w centrum uwagi znajdują się trzy sytuacje wiążące się z napięciem konfliktowym wokół życia rodzinnego: (1) konflikty rozwodowe i porozwodowe oraz ich wpływ na funkcjonowanie dzieci, (2) potencjalne konflikty w rodzinach zrekonstruowanych i wyzwania dla współpracy rodzicielskiej oraz (3) konflikty w rodzinach pełnych wynikające z dużego zaangażowania zawodowego małżonków mające wpływ na trudności we współpracy pomiędzy rodzicami. Te trzy typy sytuacji zostały wybrane z uwagi na częste występowanie określonych trudności w kooperacji rodzicielskiej. Sytuacje te stanowią stosunkowo nowe jakościowo zjawiska, niespotykane na tak dużą skalę wyzwania dla organizacji systemu rodzinnego i jego zdolności adaptacyjnych, coraz bardziej charakterystyczne dla czasów współczesnych.

WYBRANE PROBLEMY FUNKCJONOWANIA WSPÓŁCZESNYCH RODZIN I WYZWANIA DLA WSPÓŁPRACY RODZIELSKIEJ

A. Kryzys rozwodowy i porozwodowy a problemy z pełnieniem ról rodzicielskich i współpracą rodzicielską

Małżeństwo i rodzina od pokoleń były traktowane jako niezwykle wartościowa i zarazem podstawowa forma życia społecznego. Co więcej, funkcjonowanie w związku małżeńskim i rodzinie były cenionym stylem życia (Bakiera, 2009). Obecnie coraz częściej można zaobserwować, że konflikty małżeńskie czy kryzysy są traktowane jako sygnał rozpadu związku, w następstwie czego kolejnym „logicznym” krokiem jest separacja i rozwód.

Zgodnie z danymi zawartymi w rocznikach statystycznych w ostatnich latach ponad 30 procent związków małżeńskich w Polsce ulega rozpadowi poprzez orzeczenie rozwodu (w roku 2013 – 36,7%; w 2014 roku – 34,9%; por. Rocznik Demograficzny, 2015). Wzrastające wskaźniki rozwodu można interpretować jako niechęć wielu małżonków do podejmowania trudu przetrwania kryzysu i poszukiwania rozwiązań w przypadku stwierdzenia braku satysfakcji ze związku, dodatkowo też mogą być wynikiem braku odpowiednich umiejętności do poradzenia sobie z kryzysem. Rozwód kojarzy się z podziałem rodziny, nieudanym małżeństwem, separacją rodziców, wrogością, goryczą, żalem, poczuciem straty, długotrwałymi konfliktami, przekształceniem często dotąd bliskich relacji w głęboko antagonistyczne, a także ze zranieniem dzieci (Demo, Ganong, 1994). Wielu autorów akcentuje negatywne i niszczące skutki procesu rozwodowego (Adamski, 2002;

Cudak, 2003; Conway, 1995). Inni autorzy nie negując obciążeń i strat wywołanych przez kryzys rozwodowy, traktują go jako wyraz konkretyzacji kryzysu życiowego człowieka dorosłego i szansę rozwojową – przynajmniej dla jednego z małżonków - na ułożenie życia według nowych wzorców, przy czym eksmałżonkowie mogą rozwinąć partnerskie relacje współpracy rodzicielskiej (Ahrons, 1994). Niemniej, jeśli nawet rozwód staje się szansą dla dorosłych, to powstaje pytanie, czy jest tak również w odniesieniu do dzieci (Smart, 2000). Rzadko kiedy dzieci chcą, aby rodzice żyli oddzielnie. Jeśli tak się zdarza, to najczęściej jest to wynikiem przemocy domowej, bądź choroby alkoholowej. W innych przypadkach regułą jest oczekiwanie dzieci, że pomimo kłótni rodzice się pogodzą i będą razem. Rozwód jest postrzegany jako coś co się dzieciom przydarza i ma dla nich krótko i długoterminowe konsekwencje, które nie wynikają z ich działań (Smart, 2000).

Badania nad wpływem konfliktów pomiędzy rodzicami na przystosowanie dzieci wskazują, że im konflikty rodziców są bardziej intensywne i nacechowane wrogością tym dzieci wykazują więcej cech nieprzystosowania (Grych, Fincham, 1990; Cummings, Davies, 1994; Braver i wsp., 2005). Generalnie to nie sam rozwód źle wpływa na dzieci, lecz długotrwałe konflikty (Booth, Amato, 2001). Do negatywnych skutków należą różnego rodzaju objawy świadczące o przeciążeniu i stresie oraz o nasileniu trudności adaptacyjnych (np. konflikty lojalności, przyspieszone dorastanie, smutek itp. – por. Wallerstein, Blakeslee, 2005). Objawy często są specyficzne dla danego wieku dziecka (Wallerstein, Blakeslee, 2005; por. też: Beisert, 2000). Niepokojącym faktem jest też pełnienie przez dzieci charakterystycznych dla rozwodzących się rodzin ról – np. posłańca, sędziego, żałobnika, substytutu partnera (Parkinson, 1997).

Niemniej cechą charakterystyczną wielu współczesnych rodziców, którzy się rozstają jest chęć obojga do zachowania bliskich kontaktów z dziećmi. Coraz więcej rodziców, po rozpadzie związku małżeńskiego, niesprawujących na co dzień bezpośredniej opieki nad dziećmi chce mieć trwałe więzy z dziećmi, jednocześnie uznając więzy partnerskie za łatwiej rozwiązywalne (Pryor, Rodgers, 2001). Zachowanie bliskiego związku z dziećmi staje się więc często terenem walk małżeńskich. Ta chęć utrzymania więzi z dziećmi jest zdecydowanie nowym zjawiskiem, zwłaszcza na tak dużą skalę. W przeszłości regułą było pozostawienie dzieci z matką, która pełniła rolę podstawowego opiekuna (stereotyp powierzenia przez sądy władzy rodzicielskiej matce – por. Stojanowska, 2000), podczas gdy ojciec pełnił raczej drugorzędną rolę, często sprowadzoną do płacenia alimentów. Miało to swoje odbicie w postanowieniach sądu, który z reguły orzekał, iż dzieci będą mieszkały z matką, a ojciec będzie się z nimi od czasu do czasu widywał (np. co drugi tydzień w sobotę lub niedzielę w określonych godzinach, a ponadto w jeden dzień Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz tydzień lub dwa tygodnie podczas wakacji letnich). Ten schemat „podziału opieki rodzicielskiej” po rozwodzie sprowadzał się do pełnienia przez ojca roli zdecydowanie incydentalnej w życiu dziecka.

Dzisiejsi ojcowie w większości przypadków nie zgadzają się na utratę więzi z dziećmi i coraz częściej zabiegają o zachowanie znaczenia i bliskości z dziećmi. Zmiany te są wyrazem rosnącej roli ojca w opiece nad dziećmi. Współczesny ojciec uczestniczy w życiu dziecka często od narodzin (porody rodzinne), w okresie późniejszym podejmując się również wykonywania części obowiązków pielęgnacyjno-opiekuńczych i edukacyjnych wspierających rozwój dziecka. Stąd nic dziwnego, że kontakt z dzieckiem i zachowanie roli aktywnego rodzica staje się wartością samą w sobie. W przeszłości, to głównie matki „inwestowały” w opiekę nad dziećmi, ojcowie zaś „inwestowali” w życie zawodowe i gromadzenie dóbr materialnych dla zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego rodziny. Dzisiaj w wielu rodzinach oboje rodzice coraz częściej „inwestują” i w życie domowe i w życie zawodowe. W tej sytuacji, rozwiązanie więzi małżeńskich bez doświadczenia zakłóceń w relacjach rodzicielskich jest dużym wyzwaniem, a wielu rodziców ma trudności z rozdzieleniem łączących ich podwójnych więzi (partnerskich i rodzicielskich). Tym bardziej, że rzadko decyzja o zakończeniu związku małżeńskiego jest akceptowana przez obie strony. Najczęściej jest to decyzja jednostronna, co nasila konflikty między małżonkami i walkę w sądzie o władzę rodzicielską, miejsce stałego zamieszkania dziecka i zasady sprawowania opieki nad dziećmi.

Publiczne dyskusje, które się toczą wokół problematyki rozwodu koncentrują się najczęściej na prawnych, finansowych i społecznych aspektach rozwodu, rzadko na emocjonalnych. Łatwo w tej sytuacji zapomnieć, że podstawową odpowiedzialnością rodziców, mającą szczególne znaczenie podczas kryzysu rozwodowego, jest „bycie” rodzicami, podczas gdy dzieci mają prawo do zachowania przywileju bycia dziećmi. Kiedy rodzice walczą ze sobą w procesie rozwodowym o prawa rodzicielskie dzieci często tracą swoje prawa i możliwość bycia dziećmi (Emery, 2006, s. 4-5). Judith S. Wallerstein twierdzi – na podstawie badań longitudinalnych prowadzonych przez dwadzieścia lat nad wpływem rozwodu na dzieci – że, silne negatywne emocje, w tym złość będą negatywnie rzutowały na zdolność do bycia dobrym, wrażliwym rodzicem i zdecydowanie obniżają tę zdolność (Wallerstein, Blakeslee, 2005). Obserwacja ta dotyczy zarówno osoby opuszczonej przez partnera, jak i opuszczającej. A zatem zachowania obojga rodziców mogą być źródłem stresu i dla dorosłych i dla dzieci, tworząc niejasności wokół zasad funkcjonowania systemu rodzinnego w oczach dziecka. Rodzice po rozstaniu nie kooperujący ze sobą mogą nie tworzyć czytelnych granic, jasnej struktury rodziny oraz reguł jej działania. W tej sytuacji dziecko może doświadczać kłopotów z odnalezieniem się, z poczuciem tożsamości, konfliktami lojalności, zrozumieniem własnej roli w życiu rodzinnym. Przy czym paradoksalnie najlepszymi ekspertami od pomagania dziecku w przejściu przez rozwód są sami rodzice (Emery, 2006, s. 10). Problem powstaje jednak gdy oni nie potrafią tego zrobić, gdyż sami cierpią i to im przeszkadza w rozumieniu potrzeb i perspektywy dziecka. Pogorszenie funkcjonowania dzieci słabnie bowiem wraz ze słabnięciem konfliktu między rozwiedzionymi rodzicami (Amato, Keith, 1991, za: Wojciszke, 2002). Po rozwodzie wielu ojców nierzadko ma poczucie, że przestali być ważni w życiu dziecka. Jednocześnie z badań wynika, że wczesna interwencja po-

magająca ojcom w kontynuowaniu kontaktów z dzieckiem ma znaczący wpływ na zwiększenie zaangażowania ojców w relację z dzieckiem (Ahrns i Tanner, 2003; Ahrns, 2007; Emery, 2006). Badania sugerują też, że istotnym czynnikiem ułatwiającym przystosowanie dzieci jest sytuacja, gdy zarówno rodzic niemieszkający z dzieckiem (*nonresident parent*), jak i rodzic sprawujący codzienną opiekę (*resident parent*) są zaangażowani w sprawy dziecka i utrzymują pełne współpracy relacje rodzicielskie (Amato, Kane i James, 2011).

Wielu rodzicom potrzebna jest jednak pomoc, by nauczyli się pełnić role rodzicielskie w nowej rzeczywistości (Atwood, Genovese, 1993; Braver i wsp., 2005; Bullock, Forgatch, 2005). Często silne negatywne emocje wobec byłego partnera dominują nad możliwością współpracy i chęcią stworzenia dziecku szansy na poruszanie się między domem mamy i domem taty. Co więcej, większość rozwodzących się rodziców ma raczej krótkoterminowy pogląd na to jak ma wyglądać kontynuacja ich relacji rodzicielskiej. W tej sytuacji warto sięgnąć po pomoc profesjonalistów, aby poszerzyć rozumienie funkcjonowania rodziny po rozwodzie, konsekwencji rozwodu dla dorosłych i dzieci, pomóc rodzicom wyobrazić sobie przyszłość w odniesieniu do skonkretyzowanych wyzwań i przyszłych zdarzeń (np. wybór szkoły i uzyskanie dyplomu, ślub dziecka – Ahrns, 2007). Metody, które mogą okazać się pomocne dla rodziców to: mediacje rodzinne (pomagające w wypracowaniu nowych ram i reguł funkcjonowania rodzicielskiego - Parkinson, 1997; Przybyła-Basista, 2006, 2015; Nordhelle, 2010), poradnictwo i edukacja dla rodziców (grupy edukacyjne, szkoły dla rodziców samotnie wychowujących dziecko), grupy wsparcia dla rodziców a także psychoterapia (Lebow, 2008). Ta ostatnia może być pomocna w wypracowaniu strategii radzenia sobie z kryzysem, zrozumieniu samego siebie, własnych procesów emocjonalnych i poznawczych, własnej tożsamości, odzyskaniu równowagi psychicznej i ustaleniu właściwych proporcji dla spraw osobistych, rodzicielskich, rodzinnych i zawodowych. Z kolei dla dziecka interesującą propozycją może być udział w grupach o charakterze edukacyjno-wspierającym tzw. "*Gruppi di parola*" ("*voice groups*"), gdzie dziecko uczestnicząc w zajęciach z innymi dziećmi doświadczającymi podobnych problemów ma okazję na zrozumienie swoich doświadczeń, uzyskanie wsparcia i w bezpieczny sposób przekazanie rodzicom, czego potrzebuje (Marzotto, 2008). W przypadku, gdy cierpieniu dziecka towarzyszą różnego rodzaju objawy nieprzystosowawcze pomocna może być okazać się terapia rodzinna, bądź indywidualna.

B. Pełnienie ról rodzicielskich w rodzinach zrekonstruowanych - obszary konfliktowe i problemy ze współpracą pomiędzy rodzicami

Dla wielu dzieci rozwód, czy separacja rodziców nie jest jedyną zmianą w życiu, przez którą muszą przejść. Większość dorosłych wchodzi w powtórne związki. Życie w rodzinach rekonstruowanych nie oznacza jednakże stałości. Wskaźnik rozpadu powtórnych małżeństw jest dużo wyższy niż małżeństw pierwszy raz zawieranych (Pryor, Rodgers, 2001). Jest szereg wyjątkowych wyzwań, przed którymi stoją rodziny rekonstruowane. Integrowanie wszystkich osób w system rodzinny jest jednym z najistotniejszych dla trwałości rodziny problemów sta-

nowiących ogromne wyzwanie dla pary żyjącej w rodzinie zrekonstruowanej (Geldard, Geldard, 2009). Integracja jest dlatego tak trudna, gdyż poszczególni członkowie rodziny mają za sobą różnorodne doświadczenia wiążące się z poczuciem straty (w subiektywnym poczuciu stratą może być: przerwanie dotychczasowych relacji rodzic-dziecko w wyniku rozwodu lub śmierci; fakt zakończenia poprzedniego związku małżeńskiego; jak również utrata nadziei na związek „bezproblemowy” będący spełnieniem marzeń dla tych dorosłych, którzy nie posiadają dzieci ani wcześniejszych negatywnych doświadczeń małżeńskich). Przy czym dorośli często mogą nie być świadomi obecności poczucia straty a nawet doświadczania depresji, ponieważ uczucia te są często maskowane przez euforię wynikającą z wchodzenia w nowy związek. Wielokrotnie też nie uświadamiają sobie przygnębienia dzieci (Visher i Visher, 2003).

Źródła konfliktów doświadczanych przez rodziny rekonstruowane są następujące: niejasność granic, konflikt lojalności, konflikty przybrany rodzic - przybrane dziecko, rola przybranego rodzica jako osoby dyscyplinującej (*stepparents' disciplinary role*). Nieporozumienia pomiędzy parą małżonków w ponownym związku zwykle dotyczą spraw dzieci, takich jak dyscyplinowanie, obowiązujące zasady, podział zasobów (Bray, Easling, 2005), a więc wiążą się z definiowaniem ról rodzicielskich. Relacje rodzinne w rodzinach rekonstruowanych, w szczególności relacje przybrany rodzic-dziecko są o wiele bardziej nacechowane dystansem i bardziej konfliktowe niż w rodzinach tradycyjnie tworzonych przez partnerów w pierwszym związku. Co więcej, w związkach tych więcej jest koalicji, triangulacji (Bray, Easling, 2005). Istnieją liczne czynniki ryzyka mające wpływ na funkcjonowanie dzieci w rodzinach rekonstruowanych: problemy małżeńskie, trudności w relacjach rodzic przybrany – dziecko, konflikty rodzinne, trudności w relacjach z rodzicem niesprawującym bezpośredniej opieki i mieszkającym oddzielnie, (Bray, Easling, 2005). Obecność adolescentów w rodzinie również zwiększa ryzyko problemów rodzinnych.

Najbardziej czułym punktem rodziny rekonstruowanej jest relacja pary rodzicielskiej. Oparcie tej relacji na zdrowych zasadach wymaga spełnienia podstawowych potrzeb każdego z partnerów (Geldard, Geldard, 2009), a to z kolei może być trudne, gdyż wiąże się z koniecznością otwarcia się partnerów w szczerych, bezpośrednich rozmowach ze sobą na bardzo drażliwe dla obojga tematy. W rodzinach rekonstruowanych, w przeciwieństwie do pierwszych związków małżeńskich, relacja rodzic-dziecko poprzedza relację z nowym partnerem w nowym związku. To odwrócenie wzorca rodzinnego może przyczynić się do wystąpienia wielu znaczących trudności, często trwających wiele lat. Wielu rodziców wchodzących w powtórne związki nie uświadamia sobie, że czynnikiem sprzyjającym nadaniu ważności relacji partnerskiej i stworzeniu okoliczności, aby dwoje dorosłych mogło satysfakcjonująco współpracować jako *team* jest zarówno zwrócenie uwagi na potrzeby dzieci w rodzinie, jak również wszystkich pozostałych osób w domu (Visher i Visher, 2003).

Podejmowanie decyzji w sprawach rodzinnych, tak jak i kwestia wychowania dzieci w rodzinach rekonstruowanych jest dużo bardziej skomplikowana niż

w rodzinach tradycyjnych. Rodzice biologiczni mieli bowiem określone style wychowawcze, do których przyzwyczaiły się już dzieci i dopasowanie się partnera w roli rodzica przybranego może być trudne. Oczekiwania, że umiejętności rodzicielskie partnera, który wcześniej nie miał doświadczeń „bycia rodzicem”, będą takie same jak umiejętności rodzicielskie partnera, który miał takie doświadczenia, są nierealistyczne. Co więcej, wychowywanie przez ojczyrna lub macochę może wywoływać negatywne reakcje dzieci, niekiedy dzieciom trudno jest się pogodzić z faktem, że miejsce matki zajmuje macocha lub ojca – ojczym i próbują zaburzyć relacje między nimi (Geldard, Geldard, 2009). Z badań wynika, że bardziej prawdopodobne jest, że dzieci zaakceptują rodzica przybranego wówczas, gdy najpierw podejmie on próby ukształtowania relacji z dzieckiem zamiast prób dyscyplinowania czy kontrolowania dziecka (Bray, Berger, 1993). Znani badacze omawianej tu problematyki Marilyn Coleman, Lawrence Ganong oraz Mark Fine dokonując przeglądu badań stwierdzają, że członkowie rodziny często nie są zgodni co do tego, jaką rolę powinien pełnić przybrany rodzic, skutkiem czego przybrani rodzice są mniej pewni swojej tożsamości i roli, jaką mają odgrywać w życiu rodziny (Coleman, Ganong i Fine, 2000).

Liczba zagrożeń, potencjalnych problemów stanowiących zarzewie konfliktów jest w rodzinie rekonstruowanej dość długa. Zwykle zmiany zachodzą stosunkowo szybko, a nawet zbyt szybko, wskutek czego członkowie rodzin mają o wiele mniej szans na dostosowanie się. W przekonaniu terapeutów rodzinnych tak jak we wszystkich rodzinach tak i w rodzinach rekonstruowanych wszyscy członkowie rodziny powinni mieć jasność zasad funkcjonowania rodziny, mieć okazję, by wpływać na nie i wyrażać swoje zdanie (Geldard, Geldard, 2009). Ważna jest zatem swobodna i otwarta komunikacja, w której własne dzieci i dzieci przybrane otrzymają sposobność do wyrażania własnych potrzeb i opinii. Równie ważna jest czytelna komunikacja między rodzicami. Wcale nierzadko zdarza się, że jeden z partnerów daje drugiemu niejasne, chaotyczne komunikaty dotyczące oczekiwań związanych z wypełnianiem roli rodzicielskiej. Często z powodu braku uzgodnień między partnerami, dzieci w rodzinach rekonstruowanych nie otrzymują jasnych komunikatów na temat tego, jak każdy z rodziców będzie wypełniał swoją rolę rodzicielską (Geldard, Geldard, 2009).

Wsparcie, jakiego udzielają sobie wzajemnie rodzice przy wychowywaniu dzieci, zarówno na poziomie emocjonalnym jak i instrumentalnym, jest ważnym fundamentem dla spójności rodziny. Jednakże, nieustające konflikty pomiędzy rodzicami mogą wiązać się z osłabieniem tej spójności, sprzyjać otwartej wrogości, rywalizacji, podważaniu autorytetu, czy wzajemnemu dyskredytowaniu (Favez et al., 2015). W konsekwencji nie będzie to tworzyło dobrej atmosfery dla rozwoju dziecka. Para rodzicielska w tej sytuacji najczęściej doświadcza trudności we wspólnym sprawowaniu opieki nad dziećmi i braku zadowolenia ze współpracy.

Specjaliści praktycy (terapeuci, psycholodzy w poradniach) coraz częściej mają do czynienia z rodzinami rekonstruowanymi, które zgłaszają się po pomoc w sytuacji kryzysu pomiędzy partnerami lub gdy dziecko wykazuje objawy nieprzystosowania, zaburzeń emocjonalnych, zaburzeń zachowania. Wówczas rozpo-

czyną się proces psychoterapii. Ten rodzaj pomocy jest jednakże przeznaczony dla tych rodzin, w których jest nie tylko cierpienie, ale i świadomość potrzeby pomocy psychologicznej. W praktyce wyraźnie brakuje oferty dla szerszej grupy rodzin rekonstruowanych, zarówno mającej raczej charakter konsultacyjno-profilaktyczny, edukacyjny, przygotowujący rodzinę do radzenia sobie z trudnościami, jak i terapeutycznej.

C. Kooperacja rodziców w obliczu trudności życia codziennego: konflikt praca-rodzina i rodzina praca

W przeszłości rodzina i praca były uważane przez badaczy za dwa niezwykle ważne, ale i odrębne obszary życia (Lachowska, 2012; Lubrańska, 2014). Tradycyjny podział ról gwarantował rozdzielność tych dwóch obszarów aktywności (Lubrańska, 2014). Poglądy te uległy jednak zmianie, a badacze podkreślają, że w związku z przemianami gospodarczymi, społecznymi i kulturowymi coraz częściej będziemy spotykać się zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn z problemem godzenia ról społecznych, tych zawodowych i tych związanych z domem. Godzenie ról wynikających z aktywności zawodowej z rolami rodzinnymi jest jednym z najważniejszych wyzwań z jakimi muszą zmierzyć się współczesne pokolenia pracowników (Lachowska, 2012). Wyzwaniem staje się to również dla współczesnych rodzin. Z konfliktem roli mamy do czynienia wówczas, gdy osoba pełniąca różne role napotyka wzajemnie sprzeczne wymagania. Na przykładzie konfliktu pomiędzy pracą a rodziną wyraźnie widać, jak wymagania związane z pracą mogą utrudniać wypełnianie ról związanych z funkcjonowaniem rodzinnym (rolą rodzica, małżonka) i odwrotnie, jak obowiązki rodzinne mogą utrudniać funkcjonowanie zawodowe (Lubrańska, 2014). Wyróżnia się 2 odrębne konflikty: (a) Praca-Rodzina (stresory: przeładowanie pracą, liczba godzin poświęconych pracy, presja w środowisku pracy, dystres w pracy, ograniczenia organizacyjne i in.) oraz (b) Rodzina – Praca (stresory: liczba posiadanych dzieci, stopień obciążeń zawodowych współmałżonka, stres w rodzinie) (Lubrańska, 2014). W szczególności, czas poświęcany na pracę/dom (np. gdy wywiadówka w szkole koliduje z ważnym spotkaniem w pracy) bądź poczucie obciążenia związanego z zadaniami realizowanymi w pracy/domu może ten stres nasilać (gdy przychodząc z pracy do domu ktoś czuje się kompletnie wyczerpany fizycznie i psychicznie i ma trudności z efektywnym wypełnianiem zadań w domu). Doświadczanie konfliktu praca-rodzina zwiększa poziom stresu, obniżając satysfakcję z życia i pracy (Rotondo, Carlson i Kincaid, 2003). Żony posiadające wyższe zarobki niż mężowie oceniali wyżej jakość swoich małżeństw, jeśli postrzegały swoich małżonków jako tych, którzy byli przychylni ich pracy zarobkowej. Z kolei mężowie byli bardziej depresyjni, jeśli ich żony podejmowały pracę pomimo ich sprzeciwu (por. przegląd badań za: Hart i Kelley, 2006). Poczucie satysfakcji małżeńskiej oraz sukcesu w osiągnięciu równowagi pomiędzy pracą a rodziną wiąże się z percepcją podziału pracy, poczuciem sprawiedliwości, równości (Saginak i Saginak, 2005).

Z wielu badań wynika też, że płeć różnicuje natężenie konfliktów. Biorąc pod uwagę podział obowiązków związanych z funkcjonowaniem zawodowym i ro-

dzinnym badacze wskazują, że silniejszego konfliktu rodzina-praca doświadczają kobiety, zaś mężczyźni w większym stopniu odczuwają konflikt praca-rodzina (Lubrańska, 2014). Z badań wynika ponadto, że w grupie pracujących rodziców małych dzieci (*255 parents of toddlers*) matki miały statystycznie wyższy poziom poczucia winy z powodu konfliktu praca-rodzina w porównaniu z ojcami (Borelli et al., 2017). Również rodzice dzieci z niepełnosprawnościami (np. autyzmem – Sitimin et al., 2017) doświadczali opisywanych konfliktów i mieli poczucie winy. I choć stres wynikający z konfliktu praca-rodzina jest bardziej znaczący w grupie pracujących kobiet, to jak wskazują inni badacze nie ulega wątpliwości, że mężczyźni również doświadczają stresu wynikającego z konfliktu ról i wymagań z tym związanych (Burley, 1994; za: Rotondo, Carlson i Kincaid, 2003). W wielu badaniach odnotowuje się wzrost nasilenia konfliktu praca-rodzina w grupie mężczyzn (Young, Schieman i Milkie, 2014). Pojawienie się tego trendu wskazuje na potrzebę pogłębienia badań wśród małżonków obojga płci. Doniesienia te są też zapewne dowodem zachodzących zmian w obrębie ról pełnionych przez kobiety i mężczyzn (Young, Schieman i Milkie, 2014).

Konflikt między rolami pogarsza jakość i satysfakcję z życia rodzinnego, małżeńskiego, zawodowego - zwiększa dystres (Lachowska, 2012). Biorąc pod uwagę fakt, że współcześnie jest coraz więcej par, w których oboje małżonkowie posiadający dzieci pracują zarobkowo (70 procent par w USA, 75 procent w Kanadzie) poświęcając na pracę przeciętnie 30 do 40 godzin tygodniowo można założyć, że stają się narażeni na doświadczanie konfliktu ról (Young, Schieman i Milkie, 2014). Wśród tych par, przeciętnie 60 procent mówi o natężeniu konfliktu praca-rodzina na co najmniej umiarkowanym poziomie (Young, Schieman i Milkie, 2014). Z reguły wraz z pierwszym dzieckiem wielu pracujących dorosłych stwierdza, że ich życie rodzinne i zawodowe uległo dramatycznym zmianom, mającym tak praktyczne, jak i emocjonalne konsekwencje (Borelli et al., 2017). Etap przejścia w cyklu rozwoju życia rodzinnego od ustabilizowanych ról małżeńskich do rodzicielstwa jest trudny. Chcąc się utrzymać przy tradycyjnym podziale obowiązków (przypisanym do ról kobiecych i męskich) dużo większego stresu doświadczają matki uwikłane w konflikt pomiędzy odpowiedzialnością jako rodzica a odpowiedzialnością jako pracownika, co może skutkować poczuciem winy (Borelli et al., 2017). Poczucie winy doświadczane przez rodziców może mieć też określone konsekwencje dla dzieci. Rodzice dręczeni poczuciem winy z powodu konfliktu praca-rodzina mogą bardziej angażować się w działania naprawcze (*repair behaviors*), pobłażliwość (*permissive parenting*), co może mieć ujemny wpływ na dzieci (Borelli et al., 2017).

Wyniki badań wskazują, że choć pójście do pracy jest korzystne dla zdrowia psychicznego kobiet to jednak posiadanie małych dzieci w wieku przedszkolnym przede wszystkim dla matek wiąże się z doświadczaniem stresu. Podobna zależność ma miejsce, gdy jest więcej dzieci w rodzinie (Kessler i McRae, 1982; Ruso i Zierk, 1992, za: Hart i Kelley, 2006). Nawet przy dobrze płatnej pracy kobiet rozkład godzin pracy, wymagania pracodawcy, konieczność podziału obowiązków domowych, w tym związanych z opieką nad dziećmi stanowią wyzwanie, gdyż rodzina musi się dostosować. Na tym tle mogą występować konflikty i są one

dość częstym udziałem współczesnych rodziców. Co więcej, badacze ustalili, że nawet w tych małżeństwach, gdzie oboje partnerzy pracują zarobkowo i generalnie są przekonani, że dobrze sobie radzą z problemami, występują konflikty na tle praca-rodzina (Haddock i Rattenborg, 2003; za: Hart i Kelley, 2006).

Powtarzające się konflikty na styku praca-rodzina i rodzina-praca, zwłaszcza wtedy, gdy nie są konstruktywnie rozwiązywane, wpływają negatywnie na satysfakcję małżeńską, a także pogarszają współpracę rodzicielską (Przybyła-Basista, 2016a). Mogą też wpływać negatywnie na zachowanie dzieci (Hart i Kelley, 2006). W badaniach podkreśla się następujące trzy główne kategorie niepożądanego wpływu na dziecko konfliktów zachodzących między rodzicami: (a) brak konsekwencji w dyscyplinowaniu dziecka, mniej efektywne strategie oraz mniej uwagi poświęconej dziecku przez skonfliktowanych rodziców; (b) trudności w utrzymaniu prawidłowego wzorca relacji rodzic-dziecko spowodowanego nakładaniem się konfliktu małżeńskiego na relację z dzieckiem (np. zwiększenie agresji wobec dziecka, koalicje z dzieckiem, triangulacja) oraz (c) mniejsza zdolność rodziców do rozpoznawania emocjonalnych potrzeb dziecka i odpowiedniego reagowania (Snyder, 1998; por. Przybyła-Basista, 2016a). Ten negatywny wpływ niewłaściwie rozwiązywanych konfliktów małżeńskich na jakość interakcji pomiędzy rodzicem i dzieckiem dotyczy tak matek, jak i ojców i jest niewątpliwie bardzo bolesnym skutkiem ubocznym poczucia braku równowagi w relacjach między małżonkami.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Rodziny funkcjonujące w początkach XXI wieku przechodzą przez wiele zmian, które budzą refleksje nie tylko wśród badaczy będących obserwatorami tych procesów, ale również są częstokroć zaskakujące dla samych członków rodzin. Z jednej strony relacje pomiędzy małżonkami/rodzicami są o wiele mniej stabilne niż w przeszłości, zaś z drugiej strony dążenie do zachowania trwałych więzi pomiędzy rodzicami a dziećmi jest coraz bardziej uznawane za wartościowe i konieczne (Pryor, Rodgers, 2001). Zaprezentowane powyżej szczegółowe analizy wskazują na złożoność przyczyn i kierunków przemian współczesnych rodzin.

Analizie zostały poddane trzy kategorie sytuacji rodzinnych, w których mogą wystąpić trudności we współpracy pomiędzy rodzicami: rozwód i separacja, rodziny zrekonstruowane oraz rodziny pełne, w których oboje małżonkowie pracują zawodowo a na tle doświadczanego przeciążenia pracą może rodzić się przekonanie o zachwianiu równowagi w pełnieniu ról rodzinnych i podziale obowiązków. We wszystkich tych trzech kategoriach sytuacji mogą pojawiać się konflikty utrudniające współpracę między rodzicami zwłaszcza, gdy konflikty te są rozwiązywane w niekonstruktywny sposób.

Niektórzy specjaliści przyjmują tezę, że wszystko co dotyczy zmian życia rodzinnego jest już poznane i opisane w przeszłości. Nawet jeśli przyjąć takie założenie, to na pewno nowa jest skala zjawiska. Tak dużych turbulencji, tak częstych kryzysów w przeciągu cyklu rozwoju życia rodziny w przeszłości nie obserwowano.

no. Kryzysy i zmiany nie dotyczyły też tak dużej liczby rodzin. Kto zatem ma wspierać rodziny w kryzysach zarówno tych przewidywalnych w cyklu rozwoju życia rodzinnego, czyli normatywnych, jak i tych nie do przewidzenia, związanych w wydarzeniami krytycznymi, czyli nienormatywnych. Wraz ze wzrostem społecznej akceptacji różnorodności form życia rodzinnego, „normalności” występowania okresów trudnych i przejściowych w życiu rodzinnym powinna rosnąć też pomoc specjalistyczna przede wszystkim o charakterze edukacyjnym. Z pomocy psychologicznej korzysta jednakże z reguły niewiele rodzin, a jeszcze mniej z psychoterapii. Ludzie na ogół niezbyt chętnie sięgają po pomoc specjalistów wychodząc z założenia, że to mogłoby świadczyć o ich nieporadności i być źródłem stygmatyzacji (Przybyła-Basista, 2016b oraz 2017, w druku). W tej sytuacji warto zastanowić się nad możliwymi formami edukacji rodzin. W szczególności nad sposobami edukacji rodziców doświadczających konfliktów (różnego pochodzenia) skutkujących trudnościami we współdziałaniu, a przede wszystkim dostrzegających negatywne skutki tego stanu rzeczy dla dzieci (objawy lęku, depresji, złości, zachowania nieprzystosowawcze – por. Przybyła-Basista, 2016a).

LITERATURA

1. Adamski, F. (2002): *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
2. Ahrons C.R. (1994): *The good divorce*. New York: Harper Collins.
3. Ahrons C.R. (2007): Family ties after divorce: Long-term implications for children. *Family Process*, 46(1), 53–65.
4. Ahrons C.R., Tanner, J.L. (2003): Adult children and fathers: Relationships 20 years after parental divorce. *Family Relations*, 52(1), 340–351.
5. Amato, P.R., Kane, J.B. i James, S. (2011). Reconsidering the „Good Divorce”. *Family Relations*, 60, 511–524.
6. Atwood, J.D., Genovese, F., (1993). *Counseling single parents*. American Counseling Association, Alexandria.
7. Bakiera, L., (2009). Wartość małżeństwa w rozwoju człowieka dorosłego. W: B. Harwas-Napierała, (red). *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 25-57.
8. Beisert, M., (2000): *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*. Poznań. Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
9. Booth, A., Amato, P. R. (2001). Parental predivorcerelations and offspring postdivorce well-being. *Journal of Marriage and Family*, 63, 197–212.
10. Borelli, J.L., Nelson, S.K., River, L.M., Birken, S.A., Moss-Racusin, C. (2017). Gender differences in work-family guilt in parents of young children. *Sex Roles*, 76(5-6), 356-368. DOI: 10.1007/s11199-016-0579-0
11. Braver, S.L., Griffin, W.A., Cookston, J.T., Sandler, I.N., Williams, J., (2005). Promoting better fathering among divorced nonresident fathers. In: W.M., Pinosof, J. Lebow (eds.). *Family psychology. The art of the science*. Oxford University Press, Oxford-New York, 295-325.
12. Bray, J.H., Berger, S.H. (1993). Developmental issues in stepfamilies research project: Family relationships and parent-child interactions. *Journal of Family Psychology*, 7, 76-90.
13. Bray, J.H., Easling, I., (2005). Remarriage and stepfamilies. In: W.M., Pinosof, J. Lebow (eds.). *Family psychology. The art of the science*. Oxford University Press, Oxford-New York, 267-294.
14. Bullock, B.M., Forgatch, M.S., (2005). Mothers in transition: Model-based strategies for effective parenting. In: W.M., Pinosof, J. Lebow (eds.). *Family psychology. The art of the science*. Oxford University Press, Oxford-New York, 349-371.

15. Coleman, M., Ganong, L., Fine, M. (2000). Reinvestigating remarriage: Another decade of progress. *Journal of Marriage and the Family*, 62(4), 1288-1307.
16. Conway J. (1995): *Dorośle dzieci rozwiedzionych rodziców*. Warszawa: Logos.
17. Cummings, E.M., Davies, P., (1994). *Children and marital conflict. The impact of family dispute and resolution*. The Guilford Press, New York-London.
18. Cudak H. (2003): *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
19. Demo D.H., Ganong L.H. (1994): Divorce. In: McKenry P.C., Price S.J., (eds.): *Families and change. Coping with stressful events* [s. 197-218]. Thousand Oaks-London-New Dehli: Sage Publications.
20. Emery, R.E., (2006). *The truth about children and divorce*. London, Plume.
21. Favez, N., Widmar, E.D., Doan, M.T., Tissot, H. (2015). Coparenting in stepfamilies: Maternal promotion of family cohesiveness with partner and with father. *Journal of Child and Family Studies*, 24(11), 3268–3278. DOI: 10.1007/s10826-015-0130-x
22. Geldard, K., Geldard, D., (2009). *Budowanie relacji w pracy z dziećmi, młodzieżą i rodzinami*. Warszawa: Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia.
23. Grad, J., (2005). Przyjemność jako istota zabawy. W: J. Grad, H. Mamzer (red.), *Kultura przyjemności. Rozważania kulturoznawcze* [s. 17-25]. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
24. Grych, J. H., & Fincham, F. D. (1990). Marital conflict and children's adjustment: A cognitive-contextual framework. *Psychological Bulletin*, 108, 267–290.
25. Hart, M.S., Kelley, M.L. (2006). Fathers' and mothers' work and family issues as related to internalizing and externalizing behavior of children attending day care. *Journal of Family Issues*, 27(2), 252-270.
26. Harwas-Napierała, B., (2009). Rodzina jako wartość a współczesność. W: B. Harwas-Napierała, (red). *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 11-23.
27. Kessler, R.C., McRae, J.A., Jr. (1982). The effect of wives' employment on the mental health of married men and women. *American Sociological Review*, 47, 216-227.
28. Kwak, A., (2005). *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Wydawnictwo Akademickie "Zak", Warszawa.
29. Lachowska, B. (2012). Konflikt i facylitacja między rolami rodzinnymi i zawodowymi a jakość życia pracujących rodziców. *Psychologia Społeczna*, tom 7, 4(23), 353-471.
30. Lubrańska, A. (2014). Konflikt praca-rodzina i rodzina-praca w aspekcie różnic międzyplciowych i międzypokoleniowych. *Medycyna Pracy*, 65(4), 521-533.
31. Lebow, J. (2008). Separation and divorce issues in couple therapy. W: Gurman, A.S. (red.), *Clinical handbook of couple therapy* [s. 459-477]. New-York-London: The Guilford Press.
32. Marzotto, C. (2008). "Voice Groups" for Children of Divided Families. (I "Gruppi di parola" per figli di famiglie divise). *Unpublished paper on International Congress "Oil on the Wounds" A Response to the Aftermath of Divorce and Abortion. Rome, 4-5 April, 2008*.
33. Nordhelle, G., (2010). *Mediacja. Sztuka rozwiązywania konfliktów*. Gdańsk: Fundacja Inicjatyw społecznie odpowiedzialnych.
34. Parkinson L. (1997): *Family mediation*. London: Sweet and Maxwell.
35. Pryor, J., Rodgers, B., (2001). *Children in changing families: Life after parental separation*. Blackwell Publishers, Oxford-Malden.
36. Przybyła-Basista, H., (2006). *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
37. Przybyła-Basista H. (2015). Otwartość na dialog w mediacjach rodzinnych, „Kultura i Edukacja”, 3, 2015, s. 47-71.
38. Przybyła-Basista, H. (2016a). Interparental conflict and child adjustment: main concepts and research findings. *Polish Journal of Applied Psychology*, 14(1), 67-84.

39. Przybyła-Basista, H., (2016). Poczucie stygmatyzacji w rodzinach doświadczających problemów ze zdrowiem psychicznym. *Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne*, 20 (1), 2016, s. 23-36.
40. Przybyła-Basista, H., (2017). Niechęć do uczestniczenia w procesie psychoterapii i mediacjach rodzinnych – opór i jego przyczyny. *Chowanna* (w druku).
41. Rocznik Demograficzny (2015). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
42. Rotondo, D.M., Carlson, D.S., Kincaid, J.F. (2003). Coping with multiple dimensions of work-family conflict. *Personnel Review*, 32(3), 275-296.
43. Saginak, K.A., Saginak, M.A. (2005). Balancing work and family: Equity, gender, and marital satisfaction. *The Family Journal: Counseling and Therapy for Couples and Families*, 13(2), 162-166.
44. Sitimin, S.A., Fikry, A., Ismail, Z., Hussein, N. (2017). Work-family conflict among working parents of children with autism in Malaysia. *Procedia Computer Science*, 105, 345-352.
45. Slany, K., (2006). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
46. Smart, C., (2000). Divorce and changing family practices in a post-traditional society. Moral decline or changes to moral practices? *Family Matters*, Australian Institute of Family Studies, No.56, Winter, 10-19.
47. Snyder, J.R. (1998). Marital conflict and child adjustment: What about gender? *Developmental Review*, 18, 390-420.
48. Stojanowska, W., (2000). Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
49. Szlendak, T., (2011). *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
50. Visher, E.B., Visher, J.S. (2003). The remarried family. [W:] G.P. Sholevar, L.D. Schwoeri (red.). *Textbook of family and couples therapy*, (s. 523-538). Washington: American Psychiatric Publishing, Inc.
51. Wallerstein, J.S., Blakeslee, S., (2005). *Rozwód, a co z dziećmi?* Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
52. Wojciszke B. (2002): *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
53. Young, M., Schieman, S., Milkie, M.A. (2014). Spouse's work-to-family conflict, family stressors, and mental health among dual-earner mothers and fathers. *Society and Mental Health*, 4(1), 1-20.



Marianna Dąbrowska-Wnuk

Zakład Psychologii Rozwoju Człowieka i Badań nad Rodziną
Wydziału Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
E-mail: marianna.dabrowska-wnuk@us.edu.pl

Justyna Soroka

psycholog, Szpital Miejski nr 4 w Gliwicach
E-mail: justynasoroka@o2.pl

Zaangażowanie mężczyzn – przyszłych ojców w proces oczekiwania narodzin dziecka a styl przywiązania do partnerki */ Involvement of men - future fathers in the process of expecting the birth of a child and the style of attachment to the partner*

Abstract

Culturally defined traditions describe the tasks of women and men resulting from the fact of having children and the rules that should be subject to pregnancy and childbirth. In the context of the emerging paradigm of masculinity and paternity, there is now a clear tendency to appreciate the role of the father, leading to a significant expansion of his competence, including the area of procreation. Modern fathers are seeking new opportunities for them to engage in the development of their child at the stage of expectation of his birth, thereby confirming and consolidating his social status. The specificity of experiencing the gestation period makes it a fatherly commitment conditioned by the quality of the relationship that connects the partners. One of its determinants is attachment styles, regarded as a resource that is at the disposal of partners, having a patently significant influence on shaping the relationship between them, and thus the level of involvement of future fathers in the development of the conceived child. The research presented in this paper pointed to the existence of positive relationships between safe attachment to the partner and engagement in both general and emotional and behavioral dimensions. In addition, they show the relationship of the engagement with non-secure attachment patterns. Men who were anxiously-ambivalent were more likely to have cognitive performance and, in turn, less likely to be involved in the behavioral engagement.

Keywords: father's involvement, pregnancy, prenatal attachment, attachment styles.

WPROWADZENIE

Ukształtowane kulturowo tradycje opisują zadania kobiet i mężczyzn wynikające z faktu posiadania potomstwa oraz reguły jakim powinien podlegać okres ciąży i porodu. W kontekście nowotworzącego się paradygmatu męskości i ojcostwa, obserwuje się obecnie wyraźne tendencje polegające na dowartościowaniu roli ojca, prowadzące do znacznego rozszerzenia jego kompetencji, także w obszarze prokreacji. Współcześni ojcowie poszukują nowych możliwości pozwalających im zaangażować się w rozwój dziecka już na etapie oczekiwania jego narodzin, a tym samym potwierdzić i ugruntować swój społeczny status. Specyfika doświadczania okresu ciąży sprawia, że to ojcowskie zaangażowanie warunkowane jest jakością relacji łączącej partnerów. Jednym z jej wyznaczników są style przywiązaniowe, traktowane jako zasób będący w dyspozycji partnerów, mający potencjalnie istotny wpływ na kształtowanie relacji między nimi, a tym samym poziom zaangażowania przyszłych ojców w rozwój poczętego dziecka.

NOWY PARADYGMAT W PROKREACJI, JEGO UWARUNKOWANIA I KONSEKWENCJE DLA ZAANGAŻOWANIA MĘŻCZYZNY

Znaczny wzrost zainteresowania środowiska naukowego problematyką męskości i ojcostwa, skutkujący dynamicznym rozwojem studiów nad mężczyznami (*men's studies*) oraz szeregiem publikacji krytycznie oceniających redukcjonistyczną rolę nieobecnego i zdystansowanego ojca, żywiciela rodziny (por. Arcimowicz 1998, 2003), zainicjował postępujący sukcesywnie i konsekwentnie proces zmiany zakorzenionych, tak w świadomości społecznej jak i osobistej, stereotypów. Ojcostwo jako zjawisko wielowymiarowe, ujmowane w szerszym kontekście społecznym i indywidualnym, stanowi podstawę analiz teoretycznych podejmowanych w ramach społecznego dyskursu i badań praktyki społecznej, odnoszących się do rzeczywistych zachowań ojców wobec dzieci i relacji z nimi, będąc tym samym kontekstem konstruowania ojcowskiej tożsamości (por. Nesterowicz-Wyborska 2011).

Współczesne rodzicielstwo, jako że nie stanowi jedynie uniwersalnego fenomenu biologicznego lecz traktowane jest jako konstrukt społeczny, zmienny i zależny od historycznego i kulturowego kontekstu oraz uznawanej w danym okresie ideologii, stwarza podstawy by spojrzeć na nie jako na przejaw indywidualizmu, wolności, niezależności i równości partnerów, stanowiący wyraz ich osobistej woli i zaplanowanych wyborów (Castells 2007; Sikorska 2009). Świadome rodzicielstwo, będące jedną z cech ponowoczesnej rodziny, rozumiane jest jako rodzenie jedynie planowanych dzieci, ale także aktywne zaangażowanie się w ten proces obojga rodziców, zrównanych nie tylko w swoich prawach, ale i obowiązkach (Kornas-Biela 2009; Mierzwiński 1996). Rozumienie męskości opierającej swój status wyłącznie na aktywności zawodowej i okazjonalnym włączaniu się w opiekę i wychowanie dzieci ewoluuje w stronę męskości opartej na partnerstwie i zaangażowaniu. Tradycyjna męskość demonstrowana przez pryzmat siły,

dominacji i współzawodnictwa, zwana hegemoniczną (Connel 1995; za: Kwiatkowska, Nowakowska 2006: 19), zostaje coraz częściej przeciwstawiana nowemu modelowi męskości, silnej i odpowiedzialnej, a zarazem troskliwej i empatycznej (*caring masculinity*) (Puchert, Gartner, Höyng 2005; za: Kwiatkowska, Nowakowska 2006: 17). Kształtujący się wizerunek ojca, wpisujący się w nowy model rodziny, pozwala tym samym spostrzegać mężczyznę nie tylko przez pryzmat sprawowanej przez niego funkcji ekonomicznej, ale coraz częściej emocjonalnej i opiekuńczo-wychowawczej. Funkcje te, uznawane w tradycyjnym rozumieniu za kobiece, przez coraz większą grupę mężczyzn traktowane są jako istotny element ich tożsamości, a tym samym źródło satysfakcji i sposób na osiągnięcie osobistego spełnienia. Przed współczesnymi mężczyznami otwierają się zatem nowe możliwości świadomego ojcostwa. Poprzez zwiększenie repertuaru dostępnych zachowań i otwarcie na nowe doświadczenia, dowartościowuje się ich znaczenie i rolę w rodzinie; bezpośredni jak i pośredni wpływ na rozwój dziecka na każdym z jego etapów; nie tylko w okresie dzieciństwa i dorastania, ale także przed jego narodzeniem, tj. w okresie prenatalnym i perinatalnym (okołoporodowym).

Pojęciu *prokreacja*, stosowanemu powszechnie dla określenia procesów i zjawisk związanych z wydawaniem na świat potomstwa, spółdzeniem, zrodzeniem dzieci, na gruncie psychologii przypisuje się znacznie szersze znaczenie. Przyjmując założenia wynikające z paradygmatu biopsychospołecznego opartego na teorii systemów¹, prokreacja jest terminem rozumianym i opisywanym nie tylko w kontekście wyizolowanych procesów biologicznych, ale także psychologicznych, społecznych i kulturowych oraz istnienia wzajemnych powiązań między nimi (por. Bielawska-Batorowicz 2006: 59-64). Pomimo, że biologiczny proces rozmnażania pozostaje niezmienny, to ich psychospołeczny kontekst podlega ciągłym modyfikacjom. Doświadczenia nabywane w czasie ciąży i porodu, stanowiące źródło indywidualnych i zróżnicowanych przeżyć psychicznych, stwarzają sposobność dokonywania się wielu złożonych zmian i dojrzewania do rodzicielstwa, nie tylko przez kobiety, ale co istotne, także przez mężczyzn (Bielawska-Batorowicz 1999, 2006). Rozszerzenie znaczenia funkcji prokreacyjnej, poza jej biologiczny wymiar, stanowi ważne ogniwo w urzeczywistnianiu idei partnerstwa kobiety i mężczyzny, wyrównując ich szanse w zakresie sposobu wypełniania ról rodzicielskich. Stawia to mężczyzn w całkiem odmiennych sytuacjach dzięki którym zdobywają zupełnie nowe jakościowo, niedostępne wcześniej doświadczenia. W konsekwencji, w obszarze szeroko pojętej prokreacji, zauważa Bielawska-Batorowicz (1999: 222-223), obowiązujące poglądy i zachowania, wpisane w reguły roli związanej z płcią, znacząco poszerzają zakres kompetencji ojca w rodzinie, przełamując istniejące dotąd wyobrażenia na temat męskiej roli społecznej. Typowe dla społeczeństwa tradycyjnego, zgodne ze stereotypem tzw. prawdziwego mężczyzny, dystansowanie się od spraw ciąży i porodu, nie tylko na gruncie publicznym, ale często także w osobistej relacji z żoną, wyraźnie traci na znaczeniu.

¹ *systema* (gr.) *złączenie, połączenie, całość*; świat ujmowany jest jako uporządkowana kompozycja elementów tworzących spójną, zintegrowaną i uporządkowaną całość, a człowiek jako byt składający się z wymiarów fizycznych, psychicznych i społecznych. Zmiany w każdym z tych obszarów nie przebiegają w izolacji, ale wzajemnie na siebie wpływają i są od siebie uzależnione (Drożdżowicz 1994; Sheridan, Radmacher 1998).

Dowartościowanie roli ojca i znaczne rozszerzenie jego kompetencji rodzicielskich w obszarze prokreacji ma wiele różnych źródeł. Nowe jakościowo ojcostwo stanowi wypadkową założeń przyjętych w koncepcjach psychologicznych, głównie humanistycznej, ale także socjologii feministycznej, koncepcji androgynii oraz koncepcji płci jako kategorii społecznej. Przyjęte i opisywane w ich ramach założenia składają się na pewien swoisty paradygmat męskości i kobiecości. Pokazuje on, że sposób wypełniania ról małżeńskich i integralnie związanych z nimi ról rodzicielskich nie jest tylko dyktowany biologicznym imperatywem, ale w dużej mierze stanowi wynik kierowanych pod adresem kobiet i mężczyzn oczekiwań społecznych, a co się z tym wiąże, podlega uczeniu się i socjalizacji. Ukształtowane społecznie i kulturowo tradycje wyznaczają, zarówno kobietom jak i mężczyznom, zadania i obowiązki wynikające z faktu posiadania potomstwa, już na etapie oczekiwania jego narodzin. Reguły jakim powinien podlegać okres ciąży i porodu stanowią wyznacznik obowiązującego w danym czasie paradygmatu kobiecości/ męskości oraz ściśle związanego z nim paradygmatu macierzyństwa/ ojcostwa (por. Dąbrowska-Wnuk 2015). Paradygmaty jako specyficzne schematy poznawcze determinujące sposób spostrzegania i interpretowania rzeczywistości stanowią, jak wskazują Sheridan i Radmacher (1998: 3), wypadkową dominującego „ducha czasów” (*Zeitgeist*), to jest ogólnego, ekonomicznego, politycznego i kulturowego klimatu danej epoki. Wyłaniający się w jego konsekwencji model *nowego ojca*, będący odpowiedzią czy też dopełnieniem kształtującego się wzoru *nowej matki*, tak różnego od *matki-Polki*, całkowicie oddanej i poświęcającej się rodzinie, jest jednym z istotnych obszarów zmian obserwowanych na gruncie współczesnej rodziny.

Ustosunkowanie się wobec opisywanych zjawisk znajduje wymierne odniesienie w warstwie semantycznej stosowanych pojęć. Istniejące w języku angielskim pojęcie *fathering*, opisuje *ojcostwo* odnosząc je (nie tyle do pełnienia roli społecznej; w tym znaczeniu używa się pojęcia *fatherhood*), lecz do konkretnego działania opartego na relacji uczuciowej, budowaniu ojcostwa przez kontakt z dzieckiem i dla dziecka (por. Calderwood, Kiernan, Joshi, Smith, Ward 2005). Owo „ojcowanie”, jak określają je Delumeau i Roche (1995: 399), będące jednym z kryteriów nowej roli ojca, funkcjonuje jako swoisty znak społeczny, namacalny dowód dokonujących się przemian. Jako polski odpowiednik pojęcia *fathering* coraz powszechniej używa się określenia „tacierzyństwo”, opisującego nowy, nacechowany silnym zaangażowaniem w relacje z dzieckiem, sposób pełnienia roli ojca (Budrowska 2008).² Dopełniają go określenia akcentujące pozytywną jakość opieki rodzicielskiej, takie jak ojciec nowy, nowoczesny, zaangażowany, aktywny, postępowy, współdziałający; pozostające w opozycji do ojca przeciwdziałającego czy zdystansowanego, realizującego swoją rolę w tzw. starym stylu (Bakiera 2013; Sikorska 2009; Summersgill 1995).

Natura ojcowskiego zaangażowania, jako jeden z podstawowych obszarów zainteresowania współczesnych badań nad ojcostwem (por. Kurcbart 2011), ana-

² Pojęcie „tacierzyństwo” bliższe jest pojęciu „macierzyństwo” niż pojęciu „ojcostwo”. Istotne jest nie tylko podobieństwo semantyczne, lecz przede wszystkim znaczeniowe; za terminem tym kryje się bardziej zbliżony do kobiecego, niż tradycyjnie męskiego, sposób pełnienia roli ojca (Budrowska 2008).

lizowana jest coraz powszechniej w kontekście poszukiwania przez przyszłych ojców nowej formuły roli rodzicielskiej, obejmującej swym zasięgiem także czas oczekiwania na narodzin dziecka. Konieczność zredefiniowania roli rodzicielskiej i wyznaczenia sposobu jej wypełniania, w odmienny od tradycyjnego sposób, wiąże się z koniecznością podejmowania przez mężczyzn-przyszłych ojców akceptowanych powszechnie działań podnoszących ich rangę i wskazujących na zmianę społecznego statusu, zanim jeszcze dziecko przyjdzie na świat. Przekonanie o ważności publicznego zaakcentowania i potwierdzenia swojego udziału i roli w społecznym aspekcie rodzicielstwa stanowi przejaw poszukiwania przez mężczyzn własnych obrzędów *couvade*.³ Wykraczają one poza doświadczanie typowych dla okresu ciąży psychofizycznych dolegliwości (por. Dąbrowska-Wnuk 2015; Klein 1991; Mason, Elwood 1995; Summersgill 1995), przyjmując nowe, radykalnie różne od tradycyjnych, formy zachowań świadczących o (bez) pośrednim zaangażowaniu ojców w budowanie naturalnej, niewymuszonej więzi z dzieckiem, już na etapie jego prenatalnego rozwoju. Wymierną konsekwencją tego zaangażowania jest zainteresowanie problematyką ciąży i porodu, czynne włączanie się w proces oczekiwania na narodzin (np. podejmowanie różnych form komunikacji z dzieckiem, odciążanie partnerki z obowiązków, dbałość o jej komfort psychofizyczny), przygotowanie się do przeżycia wspólnego porodu, czy też podejmowanie funkcji pielęgnacyjnych oraz zaangażowanie emocjonalne w relacje z dzieckiem po jego narodzeniu.⁴

Zgodnie z ujęciem definicyjnym, zaangażowanie ujawnia się w postaci określonej aktywności, oznacza myślenie, poświęcenie uwagi (komuś lub czemuś) i przeżywanie określonych stanów emocjonalnych odnoszących się do obiektu zaangażowania. Występuje w sytuacji, gdy jednostka traktuje podejmowane zadania za istotne dla jej fundamentalnych wartości; uznaje je za słuszne i warte poświęcenia, zgodne ze sposobem życia i rozumieniem rzeczywistości. Zaangażowanie jest zatem wyrazem woli, efektem decyzji i osobistych wyborów opisujących sposób realizowania przez jednostkę określonej roli społecznej (Bakiera 2013; Trigg 1989). Z perspektywy zaangażowania rodzicielskiego (w tym ojcowskiego), można je interpretować jako skoncentrowanie na zadaniach wpisanych w rolę ojca. Dzięki osobistemu uznaniu ojcostwa za ważny obszar aktywności, traktowane jest ono przez mężczyzn jako komponent ich planów życiowych i koncepcji siebie. Zaangażowany styl ojcostwa cechuje subiektywne dostrzeganie dóbr związanych z posiadaniem potomstwa, traktowaniem go jako źródła psychologicznej gratyfikacji, jaką jest poczucie dopełnienia, możliwości przedłużenia własnego istnienia i okazywania miłości (Bakiera 2013).

3 Pojęcie *couvade* (powszechnie stosowane jako *kuwada*) pochodzi z fr. *couver*, które zgodnie ze znaczeniem słownikowym oznacza wysiadywać, wylęgać, a w znaczeniu przenośnym: opiekować się, troszczyć się. Pojęcie *couvade*, wykorzystane po raz pierwszy w drugiej połowie XIX wieku, odnosi się w tradycyjnym znaczeniu do „wszystkich zachowań związanych z porodem, które wymagają od ojców zaprzestania ich zwyczajnych codziennych aktywności i wymagają podjęcia nowych obrzędowych zachowań, takich jak: wspólny poród, wstrzemięźliwość płciowa, unikanie pracy fizycznej i określonych rodzajów jedzenia, a nawet naśladowania odpowiednich zachowań podczas imitowanego porodu.” (Riviere 1974; za: Summersgill 1995: 111).

4 Wymienione formy działania stanowią jeden z istotnych czynników wpisujących się w ideę tzw. rodzicielstwa bliskości (*attachment parenting*), określanego także mianem naturalnego rodzicielstwa. (por. Reniecka, 2011).

Z punktu widzenia badania i opisu roli rodzicielskiej, konceptualizacja ojcowskiego zaangażowania staje się jedną z bardziej istotnych kwestii (McBride, Rane 1997). Precyzyjne zrozumienie i opisanie zjawiska wymaga uwzględnienia specyfiki okresu rozwojowego dziecka poddanego oddziaływaniom ojca, co wiąże się z umiejętnością decentracji, wrażliwością na jego potrzeby i zdolnością właściwego ich interpretowania (Bakiera 2013). Istniejące modele, będące propozycjami konceptualizacji wybranych aspektów zaangażowania ojca, odnoszą się w zdecydowanej większości do opisu interakcji z już narodzonym dzieckiem. Jednym z klasycznych przykładów jest wykorzystywana do opisu i pomiaru ojcowskiego zaangażowania koncepcja Michaela Lamba. Wskazane przez Lamba (1986: 7-9) wymiary zaangażowania (*fathers's involvement*), opisane jako: zaangażowanie w interakcje (*engagement*), dostępność (*accessibility*) oraz odpowiedzialność (*responsibility*), przy uwzględnieniu specyfiki rozwoju dziecka prenatalnego i swych dla tego okresu możliwości oddziaływań jego ojca, można potraktować jako przejawy kształtującego się przywiązania (*prenatal attachment*). Możliwość nawiązania emocjonalnej więzi, nie tylko przez matki, ale także ojców, znajduje odniesienie w opisanych w literaturze psychologicznej koncepcjach takich autorów jak Mecca S. Cranley (1981), John T. Condon (1983) czy Eleonora Bielawska-Batorowicz (1995, 2006). Zwraca się w nich m.in. uwagę na takie aspekty rodzicielskiego (w tym ojcowskiego) zaangażowania, leżące u podstaw tworzącej się więzi, jak: traktowanie płodu jako odrębnej istoty, przypisywanie mu właściwości i intencji, modyfikowanie zachowań w sposób służący ochronie i zaspokojeniu jego potrzeb, a tym samym optymalizujący warunki jego rozwoju, zgłębianie wiedzy czy też podejmowanie prób nawiązania kontaktu (interakcji) z dzieckiem. Przywiązanie prenatalne można zatem potraktować jako funkcję trzech ściśle powiązanych i wzajemnie uzależnionych od siebie elementów, tożsamy w swej strukturze z postawą, a mianowicie: poznawczego, emocjonalnego i behawioralnego. Więzy jest bowiem wypadkową tego co rodzice wiedzą na temat kompetencji rozwojowych dziecka, posiadanych przez nie cech i właściwości oraz wynikającego z tej wiedzy przekonania, że nawiązanie bliskiej relacji, na tym etapie rozwoju, jest możliwe. Uzyskana wiedza przekłada się na stosunek uczuciowy do dziecka będący podstawą podejmowanych wobec niego działań, zarówno w czasie ciąży jak i po jej rozwiązaniu (Dąbrowska-Wnuk 2013). Zaangażowanie w rodzicielstwo obejmuje zatem trwałe zogniskowanie aktywności rodzica w wymiarze intelektualnym, emocjonalnym, behawioralnym i ewaluatywnym. Elementy te świadczą o akceptacji roli i konstruktywnym nastawieniu wobec rodzicielstwa, które ujawnia dostosowany do aktualnej fazy rozwojowej dziecka określony sposób myślenia, przeżywania, wartościowania i działania. Zaangażowane rodzicielstwo wskazuje, że rodzice nie tylko biernie obserwują czy towarzyszą zmianom w życiu dziecka, lecz je wywołują i modyfikują (Bakiera 2013). Zaangażowanie jest więc procesem, którego treść i zakres, a także nadawane mu znaczenie zmienia się w czasie, w wyniku działania wielu złożonych okoliczności (Nesterowicz-Wybowska 2011). Nie jest jednak zmienną dychotomiczną. Poziom jego zróżnicowania może być traktowany jako funkcja posiadanej przez jednostkę motywacji, stopnia utożsamiania się z danym obszarem i przypisywanej mu

ważności, działając jako element regulacji zachowania w podejmowanych rolach społecznych (Bakiera 2013).

JAKOŚĆ RELACJI MAŁŻEŃSKIEJ JAKO PREDYKTOR OJCOWSKIEGO ZAANGAŻOWANIA

Z punktu widzenia specyfiki okresu jakim jest oczekiwanie na narodziny dziecka, czynnikiem pośredniczącym, o zasadniczym znaczeniu dla ojcowskiego zaangażowania, jest osoba kobiety–przyszłej matki. Wyjątkowość relacji ojciec–dziecko, jej odmienność od związku matki z dzieckiem, podkreśla fakt, iż więź ojcowską kształtują odmienne mechanizmy. U jej podstaw nie leżą, jak w przypadku kobiet, zmiany neurohormonalne oraz czynniki psychologiczne bezpośrednio związane z ciążą. Kształtuje się ona na bazie związku z żoną, przez budowanie i podtrzymywanie intymnej relacji (Wojacek 2011). Jakość interakcji małżeńskich traktowana jest jako czynnik warunkujący przywiązanie ojca do dziecka w stopniu niewspółmiernie większym niż zaangażowanie w interakcje matki z dzieckiem (Lewis, Lamb 2003). Negatywnie oceniane relacje małżeńskie pozostają w zależności ze słabszym zaangażowaniem ojcowskim oraz ujawnianiem mniej pozytywnych postaw wychowawczych w przyszłości (Bakiera 2013). Uzasadnia to tym samym konieczność konceptualizacji ojcowskiego zaangażowania w kontekście relacji łączącej mężczyznę z matką dziecka. Nesterowicz-Wyborska (2011: 146) zwraca uwagę, że właściwe zrozumienie i wyjaśnienie ojcowskiego zaangażowania możliwe jest jedynie na tle historii życia ukazującej rozmaite odniesienia ojca do innych znaczących osób. Jest zatem procesem interakcyjnym, którego treść kształtowana jest we wzajemnych oddziaływaniach wszystkich osób zaangażowanych w ojcostwo, tj. matki, dziecka i znaczących innych. Nabiera to szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy punktem odniesienia jest ciąża. Z przyczyn obiektywnych (biologicznych) mężczyzna może jej „doświadczać” wyłącznie dzięki przyzwalającej postawie kobiety. Z punktu widzenia kształtującego się przywiązania do dziecka można ją traktować jako warunek o zasadniczym, wręcz fundamentalnym znaczeniu (Dąbrowska-Wnuk 2014). Takie podejście, bliskie rozumieniu systemowemu, zakłada, że w rodzinie jako całości, między poszczególnymi osobami istnieją pętle sprzężenia zwrotnego. Każdy z członków interakcji wpływa na siebie nawzajem, modyfikując wtórnie swoje zachowania. W kontekście teorii systemowej rodzinę rozumie się więc jako rzeczywistość relacyjną, zbiór elementów pozostających w dynamicznej interakcji. Ich ilość, wynikająca z fazy rozwoju rodziny, zmienia się, wywołując reorganizację systemu jako całości. Stąd zmiana z diady małżeńskiej w triadę rodzinną modyfikuje, pod względem ilościowym i jakościowym, istniejące relacje w poszczególnych podsystemach (Drożdżowicz 1999; Kornas-Biela 1995; Liberska 2014). Uwzględnienie sieci powiązań w rodzinie wskazuje na znaczenie interakcji w podsystemie mąż-żona, będących swoistym barometrem, szczególnie w obszarze wpływu matek na zaangażowanie ojców, na różnych etapach rozwoju dziecka (Lewis, Lamb 2003).

Z tej perspektywy, czynnikiem o podstawowym znaczeniu jest związek uczuciowy łączący małżonków. Intymność/ bliskość i częstość oddziaływań tworzą warunki korzystne z punktu widzenia gromadzenia i dzielenia się wspólnym doświadczeniem (Liberska 2014), także tym związanym z oczekiwaniem narodzin dziecka. Szereg badań potwierdza centralną rolę jakości związku małżeńskiego w procesie przystosowania się, zarówno kobiet jak i mężczyzn, do sytuacji wywołanej poczęciem dziecka i mającego nastąpić rodzicielstwa (por. Kurchart, 2004). Znaczenie pozytywnych relacji rozpatrywane jest wieloaspektowo. Zwraca się w nich uwagę na korzyści istotne z punktu widzenia mężczyzny-przyszłego ojca, jego pramerki, ich związku oraz mającego narodzić się dziecka. Funkcjonowanie w związku cechującym się stabilnością i silnymi więzami uczuciowymi stanowi czynnik więziotwórczy, umożliwiający przyszłym ojcom akceptację dziecka i nawiązanie relacji przywiązaniowej; ułatwia dojrzewanie do ojcostwa, przyczynia się do nadania ojcostwu właściwej rangi poprzez dowartościowanie i wzmocnienie pozycji społecznej mężczyzny; ułatwia przystosowanie się kobiet do macierzyństwa, sprzyja poprawie ich stanu psychofizycznego i optymalizuje przebieg porodu; poprawia jakość funkcjonowania związku, wtórnie wzmacnia i pogłębia wzajemne więzi; niweluje stres wywołany ciężką i zbliżającym się porodem (Bielawska-Batorowicz 1987, 1995, 2006; Calderwood, Kiernan, Joshi, Smith, Ward 2005; Kornas-Biela 1990, 1995, 2002; Kurchart 2004; Lederman 1984; Mercer, Ferketich, DeJoseph 1993; Redshaw, Henderson 2013; Weaver, Cranley 1983).

Analiza intymnych relacji traktowana jest na gruncie psychologii jako szczególny kontekst dla rozważań nad genezą kategorii jaką jest zaangażowanie (Wojciszke 2005). Stanowi też jeden z elementów wykorzystywanych do opisu złożonego konstruktu jakim jest „jakość małżeństwa” (*marital quality*). Pojęcie to, ujednoczone dzięki działalności naukowej Lewisa i Spaniera (1979), opisywane jest jako „subiektywna ocena związku pary małżeńskiej z uwzględnieniem pewnej liczny wymiarów i ocen” (Rostowski 1987: 25). Będąc zjawiskiem wielowymiarowym, obejmuje m.in. przystosowanie, zadowolenie, powodzenie, szczęście, stałość, komunikację, integrację. Traktowana jest jako jeden z podstawowych czynników decydujących o jakości życia całej rodziny i sposobie realizowania przez nią ról i zadań rozwojowych (Rostowski 1987).

Znaczącą rolę w poznawaniu jakości funkcjonowania człowieka w bliskich związkach odgrywa teoria przywiązania Johna Bowlby’ego (2007). Stanowi ona źródło prowadzonych w ramach współczesnej psychologii badań nad zaangażowaniem. Styl przywiązania traktowany jest bowiem jako czynnik regulujący nie tylko sposób eksplorowania otoczenia przez dziecko, ale także wyznacznik strategii osiągnięcia wyznaczonych celów przez osoby dorosłe (Bakiera 2013). Poszerzenie badań (przełom lat 80/90. XX wieku) osadzonych w paradygmacie przywiązania, poza obszar relacji matki z niemowlęciem, zaowocowało publikacjami wyjaśniającymi zachowania w bliskich związkach w całym cyklu życia, także w dorosłości. Bowlby, dokonując próby zrozumienia człowieka z perspektywy relacji z bliskimi mu osobami, traktował zdolność tworzenia bliskich emocjonalnych związków jako podstawowy element natury ludzkiej. Rozumiał tworzenie więzi jako proces uniwersalny, który przebiega we wszystkich kulturach w taki sam

sposób, a zachowaniom przywiązaniowym przypisywał charakter instynktowny. Dowodził, że wczesnodziecięce przywiązanie do opiekuna funkcjonuje jako swoista matryca na podstawie której tworzone są związki w dorosłym życiu. Związek z opiekunem (najczęściej matką) traktowany jest przez wielu badaczy jako prototyp wszystkich późniejszych relacji (Plopa 2005, 2005a; Senator 2012). Badacze odkryli, że dorośli, którzy utrzymują bezpieczne przywiązanie w romantycznych związkach, częściej opisują swoje relacje z rodzicami jako opiekuńcze, akceptujące, czułe (Plopa 2005a).⁵ Zatem przywiązanie rozumiane jako względnie trwałe związki społeczno-emocjonalny z drugą osobą, a także jako intrapsychiczne zachowania, które rozwijają się na bazie indywidualnych doświadczeń z pierwszymi osobami przywiązania (Plopa 2005; Senator 2012), stanowi czynnik potencjalnie kształtujący relacje w dorosłości, także w kontekście intymnych (romantycznych) związków (Łoś 2010; Plopa 2005, 2005a; Tryjarska 2012). Współcześni teoretycy podkreślają jednak, że style zachowania dorosłych nie muszą w bezpośredni sposób odzwierciedlać wzorów z dzieciństwa. Czynnikiem modyfikującymi wewnętrzne modele relacji społecznych są liczne doświadczenia życiowe (Plopa 2005). Należą do nich pozytywne relacje małżeńskie (poczucie oddania, intymności, szczęścia) traktowane jako czynnik zmiany prezentowanego przez partnerów wzoru więzi (z nieufnego na ufny) (Tryjarska 2012).

Kluczowe założenia teorii przywiązania Bowlby'ego stały się podstawą teoretyczną umożliwiającą tworzenie typologii stylów przywiązania osób dorosłych (por. Łoś 2010; Tryjarska 2012). W koncepcji miłości jako procesu przywiązania, Cindy Hazan i Phillip Shaver (1987) wskazali na podobieństwa romantycznych relacji w dorosłości z mechanizmami ich powstania oraz dynamiką i formą ich manifestowania typową dla niemowląt. Analizując występujące w obu relacjach różnice, opisali miłość dorosłych jako połączenie elementów przywiązania, opieki i seksualności (Tryjarska 2012). Opierając się na podobieństwie do wzorów przywiązania wyróżnionych przez Mary Ainsworth, Hazan i Shaver wyróżnili trzy typy przywiązania: ufny (*secure*), lękowo – ambiwalentny (*anxious-ambivalent*) i unikający (*avoidant*). (1) Osoby z ufnym stylem przywiązania cechuje swoboda w bliskich kontaktach, otwartość i elastyczność; brak obaw przed zależnością i wchodzeniem w trwałe związki. Miłość w związku oceniana jest przez nie jako trwała, zaś sam związek uważany za szczęśliwy. Inni ludzie spostrzegani są jako godni zaufania, zrozumiali, mający pozytywne intencje, pomocni. (2) Osoby przywiązane lękowo – ambiwalentnie cechuje zbytne zaangażowanie w związek, silna potrzeba bliskości i ciepła, przy braku swobody, potrzebie dominacji, wymaganiu stałego zainteresowania ze strony partnera. Typowe dla nich obawy przed zerwaniem znajomości i odrzuceniem przez partnera generują brak poczucia bezpieczeństwa wynikający z silnego lęku przed utratą miłości. Związki takich osób są pełne zaborczości, zazdrości, silnego przyciągania seksualnego. (3)

5 Niemowlę, poprzez modelowanie uwagi matki /opiekuna, wzmacnia swoją emocjonalną ekspresję, która ujawni się w relacjach społecznych w dorosłości. Dzieci, które wykształciły bezpieczny styl przywiązania, w późniejszym wieku wykazują większą elastyczność na nowe doświadczenia i związki, wykazują się szerszym wachlarzem umiejętności społecznych, łatwiejszym ujawnianiem emocji i umiejętnością ich odczytywania u innych, otwarciem, większym realizmem, większym przystosowaniem w sytuacjach konfliktowych (Thompson 1999; za: Plopa 2005).

Osoby prezentujące unikający styl przywiązania nie czują się dobrze w bliskich kontaktach, same obawiają się zależności od innych i źle tolerują zależność innych od siebie; boją się intymności, unikają bliskich związków zakładając, że do osiągnięcia szczęścia nie potrzebują innych ludzi. Na poziomie świadomym uważają siebie za osoby dobre, silne, kompetentne, innych traktują jako niegodnych zaufania, nieprzystosowanych. Na poziomie nieświadomym spostrzegają siebie jako zależne od innych, bezradne, natomiast innych traktują jako kontrolujących i karzących (Plopa 2005a; Tryjarska 2012).

Wyniki dostępnych badań, opartych na analizie związku między stylami przywiązania partnerów a różnymi wymiarami ich funkcjonowania, dowodzą istnienia zależności z określonymi zachowaniami małżonków oraz ich postrzeganiem u partnera. Wskazuje się w nich na bardziej przystosowawcze formy zachowań prezentowane przez dorosłych z bezpiecznym stylem przywiązania. Należą do nich: zaangażowanie, udzielanie wsparcia, komunikacja, nie deprecjonowanie partnera, jak również analogiczne postrzeganie takich zachowań u współmałżonka, co na zasadzie sprzężenia zwrotnego koreluje z wyższym poziomem zadowolenia i satysfakcji ze związku. Z kolei pozabezpieczne wzorce przywiązania stanowią czynnik ryzyka dla jakości związku; mogą uniemożliwić funkcjonowanie w zadowolającej i intymnej relacji poprzez związanie się z partnerem, który prezentuje podobny wzorzec zachowania (większy krytycyzm, zazdrość, mniejsze zaangażowanie w zachowania o charakterze intymnym), co sprzyja wzajemnej deprecjacji, znacząco utrudniając udzielanie wsparcia i zaangażowaną komunikację (Plopa 2005a; 2008). Każdy pozaufny styl przywiązania naraża system na destrukcję w sytuacji mierzenia się z kryzysami. Dotyczy to również kryzysu rozwojowego jakim jest oczekiwanie narodzin dziecka. Styl unikający i lękowo-ambiwalentny wiąże się bowiem z częstym przeżywaniem nieprzyjemnych uczuć lęku, rozczarowania, odrzucenia, zazdrości. Warunkują one także niską samoocenę, trudność w podejmowaniu decyzji, labilność emocjonalną, problemy z budowaniem i podtrzymywaniem relacji (Plopa 2005a, 2008; Tryjarska 2012). W takiej rzeczywistości każde ważne i przełomowe doświadczenie odnoszące się do funkcjonowania systemu rodzinnego, jakim jest niewątpliwie oczekiwanie narodzin dziecka, jest silnym bodźcem stresowym, utrudniającym przygotowanie się i konstruktywne przystosowanie do zmian typowych dla kolejnych faz rozwojowych w cyklu życia rodziny.

ZAANGAŻOWANIE PRZYSZŁEGO OJCA A STYL PRZYWIĄZANIA DO PARTNERKI W BADANIACH WŁASNYCH

PROBLEM I HIPOTEZY BADAWCZE

Problematyka męskości i ojcostwa, w kontekście realizowania szeroko pojętej funkcji prokreacyjnej, stanowi uzasadniony, zarówno względami teoretycznymi jak i praktycznym zastosowaniem, obszar badań współczesnej psychologii. Wyjście poza biologiczny wymiar w prokreacji pozwala na to, by spojrzeć na problem ojcostwa z perspektywy indywidualnych doświadczeń i przeżyć samego mężczy-

zny. W efekcie nowotworzącego się paradygmatu, coraz większa liczba przyszłych ojców, świadoma stwarzanych im możliwości oraz znaczenia swojego wpływu na rozwój dziecka, prezentuje postawę dobrowolnego zaangażowania. Swoiste ograniczenia wynikające ze specyfiki biologicznych uwarunkowań przebiegu ciąży uzasadniają podejście interakcyjne, uwzględniające więzi uczuciowe łączące małżonków. Czynnikiem uznanym w podjętych badaniach za istotny z punktu widzenia zaangażowania mężczyzn jest jakość relacji łączącej partnerów, której wskaźnikiem jest styl przywiązania w małżeństwie. Uznano go za zasób będący w dyspozycji badanych mężczyzn–przyszłych ojców, mający potencjalnie istotny wpływ na stopień ich zaangażowania. Celem podjętych badań jest więc poznanie zależności pomiędzy stopniem zaangażowania mężczyzn (zmienna wyjaśniana) a ich percepcją relacji z żoną, której wskaźnikiem jest styl przywiązania (zmienna wyjaśniająca), a zatem odpowiedź na pytanie: Czy i jaka istnieje zależność pomiędzy zaangażowaniem ojców w proces oczekiwania narodzin dziecka a dokonaną przez nich oceną stylu przywiązania w małżeństwie?

Zakładając istnienie zależności pomiędzy zmiennymi, sformułowano hipotezy (**H:1**) Mężczyźni prezentujący bezpieczny styl przywiązania będą wykazywać większy stopień zaangażowania w przebieg ciąży w wymiarze ogólnym jak również w poszczególnych jego aspektach, tj. poznawczym, emocjonalnym i behawioralnym. (**H:2**) Mężczyźni prezentujący lękowo-ambivalentny styl przywiązania będą wykazywać mniejszy stopień zaangażowania w przebieg ciąży w wymiarze ogólnym, poznawczym, emocjonalnym i behawioralnym. (**H:3**) Mężczyźni prezentujący unikowy styl przywiązania będą wykazywać mniejszy stopień zaangażowania w przebieg ciąży w wymiarze ogólnym, poznawczym, emocjonalnym i behawioralnym.

DEFINICJE ZMIENNYCH

Zaangażowanie w proces oczekiwania narodzin dziecka to zmienna rozumiana jako stopień skoncentrowania aktywności ojca mającej na celu optymalizację rozwoju dziecka, jeszcze przed jego narodzeniem. Podejmowana aktywność przyjmuje wymiar: poznawczy, emocjonalny i behawioralny będący odzwierciedleniem dostosowanego do aktualnej fazy rozwoju dziecka określonego sposobu myślenia, przeżywania i działania. (1) **Poznawczy wymiar zaangażowania** obejmuje procesy umysłowe ważne z punktu widzenia pozyskania wiedzy pozwalającej na podejmowanie skutecznych i efektywnych działań, takie jak: poszukiwanie informacji na temat rozwoju dziecka oraz jego kompetencji rozwojowych, czynników zagrażających jego rozwojowi, rozmyślanie o dziecku i wyobrażanie sobie dziecka oraz życia z nim. (2) **Emocjonalny wymiar zaangażowania** obejmuje siłę i jakość uczuć jakie wzbudza w ojcach nienarodzone dziecko, jak np. okazywanie dziecku czułości, doświadczanie radości i dumy, tęsknota za fizycznym kontaktem z dzieckiem. (3) **Behawioralny wymiar zaangażowania** odnosi się do podejmowanych czynności i działań mających na celu zoptymalizowanie rozwoju dziecka, np. dbanie o higieniczny tryb życia partnerki, jej komfort i bez-

pieczeństwo, przygotowanie pokoju na przyjęcie dziecka, komunikowanie się z dzieckiem za pomocą dotyku, mówienie do niego.

Styl przywiązania w małżeństwie to zmienna definiowana jako sposób wchodzenia w relacje z innymi w kontekście bliskich, intymnych związków. Odzwierciedla stopień poczucia bezpieczeństwa i zaufania w związku, warunkuje sposób myślenia i interpretacji faktów a także zachowań podejmowanych w kontakcie z partnerką (Plopa, 2008).

Styl przywiązania obejmuje trzy wymiary: (1) **bezpieczny**, (2) **lękowo-ambiwalentny** i (3) **unikowy** (por. Plopa 2005a; Tryjarska 2012), opisane we wprowadzeniu teoretycznym prezentowanego opracowania.

NARZĘDZIA POMIARU

(1) **Kwestionariusz Zaangażowania Ojca w Proces Oczekiwania Narodzin Dziecka (KZO-OND)**, skonstruowany na potrzeby prezentowanych badań, jest narzędziem służącym do pomiaru stopnia zaangażowania mężczyzny–przyszłego ojca, w wymiarze ogólnym (będącym sumą trzech komponentów zaangażowania: poznawczego, emocjonalnego oraz behawioralnego) a także dokonania porównań w zakresie wyróżnionych składowych.

Kwestionariusz składa się 30 pytań, po 10 do każdego z trzech wyróżnionych aspektów, jakimi są: (1) Zaangażowanie poznawcze: odnosi się do procesów umysłowych istotnych z punktu widzenia optymalizacji rozwoju dziecka (np. *Rozmawiam z lekarzem prowadzącym na temat możliwości wystąpienia komplikacji podczas porodu naturalnego lub cesarskiego cięcia*) (2) Zaangażowanie emocjonalne: dotyczy siły i jakości uczuć jakie wzbudza w ojcach nienarodzone dziecko (np. *Okazuję dziecku czułość przez dotykanie brzucha, delikatne głaskanie go*). (3) Zaangażowanie behawioralne: odnosi się do podejmowanych czynności i działań mających na celu zoptymalizowanie rozwoju dziecka (np. *Przejąłem część obowiązków domowych wykonywanych dotąd przez żonę*).

Badany ustosunkowuje się do każdego ze stwierdzeń na pięciostopniowej skali, gdzie 1 oznacza *nigdy/ w ogóle*, 2 *bardzo rzadko*, 3 *rzadko/ czasami*, 4 *często*, 5 *bardzo często*. Przy analizie wyników uwzględniono wymiar ogólny zaangażowania oraz wyniki z poszczególnych podskal (poznawczej, behawioralnej i emocjonalnej).

Ze względu na to, że KZO-OND jest nowo skonstruowanym narzędziem, ocenie poddano jego trafność i rzetelność. Wymóg trafności treściowej spełniono dobierając odpowiednią grupę sędziów kompetentnych, co pozwoliło ze wstępnej puli 50 pozycji włączyć 30, w największym stopniu spełniających założone kryteria. Rzetelność pomiaru kwestionariusza okazała się zadowalająco wysoka. Współczynnik α -Cronbacha dla wyniku ogólnego zaangażowania wyniósł 0,935, w przypadku pozostałych podskal; odpowiednio dla zaangażowania poznawczego 0,903; emocjonalnego 0,869; behawioralnego 0,779.

(2) **Kwestionariusz Stylów Przywiązania (KSP)** Mieczysława Plopy (2005a; 2008), w wersji dla mężczyzn. KSP jest narzędziem mierzącym tendencje osoby badanej do przyjmowania określonego stylu przywiązaniowego (na podstawie aktualnych czy przeszłych doświadczeń). Konstrukcja kwestionariusza oparta została na (wspomnianej w części teoretycznej prezentowanego opracowania) idei Hazan i Shavera.

Kwestionariusz zawiera 24 stwierdzenia, po 8 dla każdej z trzech skal opisujących odpowiednio styl: bezpieczny, lękowo-ambiwalentny i unikowy. Badany ustosunkowuje się do każdego ze stwierdzeń na siedmiostopniowej skali, gdzie 1 oznacza *zdecydowanie się nie zgadzam*, natomiast 7 *zdecydowanie się zgadzam*. Suma punktów w poszczególnych podskalach stanowi ich wynik surowy, przeliczany następnie na steny.

Rzetelności podskal jak i moce dyskryminacyjne wskazują, że KSP jest narzędziem wiarygodnym, spełniający powszechnie stosowane kryteria metodologiczne.

UCZESTNICY BADANIA I PROCEDURA BADANIA

Badana grupa obejmowała 100 mężczyzn oczekujących na narodziny dziecka, pozostających w związku małżeńskim. Średnia wieku wynosiła $M = 30,85$ (najmłodszy uczestnik miał 22 lata, najstarszy 59 lat). Partnerki badanych były w różnych miesiącach ciąży (od 2 do 9), średnia 6,81 (czyli początek trzeciego trymestru ciąży); była to ciąża 1, 2 lub 3, w większości badani spodziewali się narodzenia swojego pierwszego dziecka (76%). W grupie badanych przeważali mężczyźni z wykształceniem wyższym (56%), mieszkańcy dużych miast (73%), oceniający swój status ekonomiczny jako dobry (60%), pracujący zawodowo (96%); aktualna ciąża była przez nich (i współmałżonki) planowana (83%).

Badania przeprowadzone zostały od listopada 2015 do marca 2016 roku na obszarze województwa śląskiego. Prowadzone były indywidualnie oraz za pośrednictwem wybranych Szkół Rodzenia oraz gabinetów lekarzy ginekologów-położników. Badania były anonimowe, miały charakter indywidualny, jednorazowy i dobrowolny. Osoby badane zostały pisemnie poinformowane o ich celu oraz możliwości zapoznania się z wynikami. Średni czas wypełniania kwestionariuszy wyniósł około 30 minut.

WYNIKI BADANIA

W celu ustalenia czy badane zmienne mają rozkład normalny, przeprowadzono analizę za pomocą testu Kołmogorowo-Smirnowa. Ze względu na to, że żadna z wyróżnionych zmiennych nie uzyskała rozkładu normalnego; dalsze analizy prowadzono przy użyciu statystyk nieparametrycznych. Do badania związków zastosowano współczynnik korelacji Spearmana. Za istotne statystycznie wartości testu przyjęto wyniki spełniające warunek $p < 0,05$. Do obliczeń statystycznych wykorzystano program IBM SPSS Statistic 23.

Tabela 1 Związek pomiędzy zaangażowaniem ojca w proces oczekiwania narodzin dziecka a bezpiecznym stylem przywiązania w małżeństwie

Styl bezpieczny	Aspekt poznawczy	Aspekt emocjonalny	Aspekt behawioralny	Zaangażowanie ojca ogólne
r_s	,092	,351**	,333**	,280**
P	,365	,000	,001	,005
N	100	100	100	100

Wyniki okazały się istotne statystycznie w przypadku ogólnego zaangażowania ojca oraz w odniesieniu do dwóch aspektów tegoż zaangażowania, tj. emocjonalnego i behawioralnego. Uzyskana korelacja jest pozytywna, co oznacza, że im wyższy poziom stylu bezpiecznego przywiązania prezentują ojcowie, w tym większym stopniu angażują się w proces oczekiwania narodzin swojego dziecka (w wymiarze ogólnym), oraz (w szczególności) emocjonalnym i behawioralnym.

Tabela 2 Związek pomiędzy zaangażowaniem ojca w proces oczekiwania narodzin dziecka a lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania w małżeństwie

Styl lękowo ambiwalentny	Aspekt poznawczy	Aspekt emocjonalny	Aspekt behawioralny	Zaangażowanie ojca ogólne
r_s	,246*	,080	-,144	,106
P	,014	,429	,152	,293
N	100	100	100	100

Uzyskano wynik istotny statystycznie w odniesieniu do jednego z aspektów zaangażowania – poznawczego, lecz nie jest on zgodny z zakładanym kierunkiem związku. Wykazano, że im wyższy poziom stylu przywiązania lękowo-ambiwalentnego charakteryzuje badanych, tym większy jest stopień ich zaangażowania w aspekcie poznawczym.

Tabela 3 Związek pomiędzy zaangażowaniem ojca w proces oczekiwania narodzin dziecka a unikowym stylem przywiązania w małżeństwie

Styl unikowy	Aspekt poznawczy	Aspekt emocjonalny	Aspekt behawioralny	Zaangażowanie ojca ogólne
r_s	,032	-,189	-,292**	-,133
P	,753	,060	,003	,186
N	100	100	100	100

Wynik okazał się istotny statystycznie w przypadku jednego z trzech aspektów zaangażowania tj. wymiaru behawioralnego. Jest on zgodny z zakładanym kierunkiem, co oznacza, że im wyższy poziom przywiązania unikowego prezentują badani, tym mniejszy jest stopień ich zaangażowania w aspekcie behawioralnym. Wynik dla aspektu emocjonalnego znajduje się w granicach trendu statystycznego.

DYSKUSJA I WNIOSKI

Styl przywiązania charakteryzujący relacje intymne łączące badanych mężczyzn z żonami, okazał się czynnikiem o istotnym znaczeniu dla ich zaangażowania w proces oczekiwania narodzin dziecka. Wykazano najbardziej rozległe i jednocześnie relatywnie najsilniejsze związki pomiędzy zaangażowaniem przyszłych ojców a spostrzeganiem przez nich relacji z żoną, opisywanych jako bezpieczny styl przywiązania. Przyjmując, że zaangażowanie jest zmienną wielowymiarową, wysoki wskaźnik stylu bezpiecznego pozostawał w pozytywnej zależności z zaangażowaniem (w rozumieniu wyniku ogólnego, będącego sumą wyróżnionych aspektów zaangażowania, tj. poznawczego, emocjonalnego i behawioralnego) (.280), a zwłaszcza (w kontekście poszczególnych wymiarów) aspektu emocjonalnego (.351) i behawioralnego (.333).

Liczni autorzy potwierdzają pozytywną korelację pomiędzy zaangażowaniem ojców a jakością relacji intymnych łączących małżonków (Bakiera 2013; Lewis, Lamb 2003; Plopa 2005). W badaniach wskazuje się na centralną rolę jakości związku małżeńskiego w procesie przystosowania się ojców do rodzicielstwa, a także jego znaczenie jako predyktora więzi emocjonalnej z dzieckiem (Kornas-Biela 1995, 2002; Bielawska-Batorowicz, 2006; Kurchart 2004; Lederman 1984; Robson, Mandel 1985). Funkcjonowanie w związku przynoszącym poczucie satysfakcji i bezpieczeństwa, opartym na dostępności partnerki; częste okazywanie czułości i przywiązania, brak oporu przed odkrywaniem siebie i „zacieśnianiem granic” (por. Plopa 2005a, 2008), stanowi w przypadku przyszłych ojców czynnik wyzwalający potrzebę oraz stwarzający realne możliwości podejmowania złożonych form aktywności (w wymiarze poznawczym, emocjonalnym i behawioralnym), mających na celu zoptymalizowanie rozwoju dziecka jeszcze przed jego narodzeniem. Przyzwalającą postawę kobiety, a takiej niewątpliwie sprzyja związek oparty na poczuciu bezpieczeństwa, można uznać za czynnik o zasadniczym znaczeniu dla tworzenia się przywiązania ojca do dziecka. Psychiczny, a nawet fizyczny brak ojca nie musi stanowić czynnika utrudniającego matce nawiązania emocjonalnej relacji z dzieckiem, podczas, gdy odwrotna zależność nie jest możliwa (Dąbrowska-Wnuk 2014). Charakteryzująca wzajemne relacje komunikacja oparta na zaufaniu, otwartości, przeświadczeniu, że jest się chętnie wysłuchanym i życzliwie wspieranym (por. Plopa 2005a, 2008), ułatwia badanym ojcom nawiązanie relacji z dzieckiem. Siła i jakość uczuć jakie wzbudza nienarodzone dziecko (emocjonalny aspekt zaangażowania) znajduje odzwierciedlenie w przykładowych odpowiedziach badanych ojców: *Okazuję dziecku czułość przez delikatne głaskanie brzucha; Tęsknię za dzieckiem, nie mogę się doczekać by je zobaczyć i przytulić*. Badacze wskazują na pozytywną zależność pomiędzy jakością relacji w związku a czynnikami mającymi charakter więziotwórczy, tj. dostępnością mężczyzn do informacji o zachowaniu nienarodzonego dziecka, możliwością wymiany spostrzeżeń i opinii na jego temat oraz dzielenia się swoimi uczuciami (Mercer, Ferketich, DeJoseph 1993). Z kolei pozytywne emocjonalne nastawienie do dziecka pozostaje w związku z podejmowaniem konkretnych działań optymalizujących jego rozwój (behawioralny aspekt zaangażowania), wyrażanych w formie przykładowych odpowiedzi badanych: *Dbam o wygodę*

i komfort psychiczny żony (...), bo wiem, że w ten sposób zapewniam także komfort dziecku; Współuczestniczę w przygotowywaniu wyprawki dla dziecka (...); Jestem gotów zrezygnować z kontaktów seksualnych gdyby wymagało tego dobro dziecka i komfort żony.

Znaczenie wzajemnych relacji znajduje swoje uzasadnienie w specyfice doświadczenia wydarzenia jest ciąża. Ze względów fizjologicznych, stosunek mężczyzny do dziecka jest zdecydowanie bardziej zdystansowany, zwłaszcza w pierwszych miesiącach ciąży. Związek ten istnieje przede wszystkim na poziomie rozumowym, a stan uczuć ojca można określić raczej jako obojętność niż zdolność współodczuwania. Mężczyźni mówią o wrażeniu pozostawiania „na zewnątrz”, o odcięciu od namacalnego doświadczenia powstawania życia, czują się wykluczeni z wzrastającej jedności matki i dziecka (Bullinger 1997). Matka z dzieckiem tworzą diadę, do której ojciec może, ale nie musi zostać przyjęty. Ojciec może również nie być przygotowany na przyjęcie odpowiedzialności bycia członkiem rodziny na nowych zasadach, co generuje poczucie odrzucenia i zaniedbania (Ahlborg, Strandmark 2006), utrudniając a nawet uniemożliwiając w ten sposób podejmowanie aktywnych działań. Znajduje to częściowe potwierdzenie w wynikach zaprezentowanych badań własnych. Wykazano w nich spodziewaną, istotnie statystyczną zależność pomiędzy unikowym stylem przywiązania w małżeństwie a jednym z aspektów zaangażowania – wymiarem behawioralnym (-,292). Wynik dla aspektu emocjonalnego znajduje się w granicach trendu statystycznego (-,189). Zatem więź pomiędzy małżonkami, oparta na relacji unikania, wydaje się uniemożliwić ojcom czynne (poprzez działania) zaangażowanie się w rozwój nienarodzonego dziecka. Styl unikowy opisywany jest jako oparty na braku gotowości do nawiązywania z partnerką bliskich, otwartych relacji. Badany odczuwa zażenowanie i zdenerwowanie działaniami świadczącymi o potrzebie bliskości; przejawia wyraźne trudności w komunikowaniu się (brak tendencji do zwierzeń, spontaniczności, otwartości na intymny dialog, świadoma kontrola) (por. Plopa 2005a, 2008). Tendencja do braku budowania otwartych i bliskich relacji z partnerką, opartych na zaufaniu, w sposób zrozumiały tłumaczyć może bierność badanych ojców i przejawiane przez nich trudności w podejmowaniu aktywności (wymiar behawioralny zaangażowania). Warto zwrócić uwagę, że wprawdzie empirycznie udowodnione zostało, że pozabezpieczne style przywiązania związane są z gorszym przystosowaniem i niższym poziomem zadowolenia z życia, to jednak w prezentowanych badaniach wykazano pozytywną, istotną statystycznie zależność pomiędzy lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a stopniem zaangażowania w wymiarze poznawczym (,246). Oznacza to, że przyszli ojcowie wykazujący tendencje do przywiązania opisywanego jako lękowo-ambiwalentne, które cechuje występowanie niepokoju o trwałość związku, obawa przed utratą partnerki, wzmożona czujność, zamartwianie się perspektywą prawdopodobieństwa jej odejścia i zaangażowania w inne alternatywne relacje (por. Plopa 2005a, 2008) wykazują większe zaangażowanie w wymiarze poznawczym. Relatywnie, w porównaniu z dwoma pozostałymi wymiarami zaangażowania (emocjonalnym i behawioralnym), nie wiąże się ono z koniecznością bezpośredniego wchodzenia w interakcję z dzieckiem i jego matką (np. głaskanie brzucha, mówienie do

dziecka), lecz odbywa się na poziomie intelektualnym. Charakteryzowane jest bowiem przez takie określenia jak np. *Rozmawiam na temat ciąży i porodu z innymi mężczyznami (...), aby uzyskać interesujące informacje oraz podzielić się wątpliwościami; Wyobrażam sobie jak wygląda moje dziecko, czy coś czuje, jest w stanie zapamiętywać swoje doznania; Poszukuję informacji na temat rozwoju dziecka, jego kompetencji rozwojowych (...), poprzez czytanie fachowej literatury, oglądanie odpowiednich programów.* Towarzyszący przyszłym ojcom niepokój wynikający z możliwości utraty partnerki, lęku o trwałość związku i obniżone poczucie bezpieczeństwa, może sugerować potrzebę swoiście rozumianej kontroli, poprzez wykonanie wysiłku intelektualnego pozwalającego, w sposób „bezpieczny”, zachować pewien dystans w kontakcie z partnerką, a w konsekwencji także z dzieckiem.

Reasumując, przywiązanie bezpieczne okazało się być zmienną w największym stopniu sprzyjającą zaangażowaniu ojców w przebieg ciąży i rozwój dziecka, jeszcze przed jego narodzeniem. Jednak, jak wykazano w niniejszych badaniach, pozabezpieczna więź małżeńska nie musi stanowić czynnika uniemożliwiającego podejmowanie jakiegokolwiek form zaangażowania. Jest ono możliwe nawet wówczas, gdy mężczyzna ocenia swoją relację z żoną w kategoriach opisywanych jako styl lękowo-ambiwalentny. Zaangażowanie przyjmuje wówczas postać procesów umysłowych, ważnych z punktu widzenia optymalizacji rozwoju dziecka, takich jak pogłębianie wiedzy, rozmyślanie o dziecku i wyobrażanie sobie życia z nim. Zatem zaangażowanie ojców, podejmowane w sytuacji pozostawiania nie tylko w bezpiecznej, ale też pozabezpiecznej (lękowo-ambiwalentnej) relacji przywiązaniowej z żoną, będącej jednym z istotnych wyznaczników tworzącej się więzi z dzieckiem, może wskazywać na słuszność stawianych coraz powszechniej też podważających determinujący wpływ instynktu (w tym macierzyńskiego) na zachowanie człowieka (por. Kornas-Biela, 2009). Akcentowanie wpływów środowiska oraz procesów uczenia się i nienadawanie zachowaniom opiekuńczym i przywiązaniowym wyłącznie cech automatyzmu (por. Mandal 2002; Maciarz 2004), wyrównuje w pewnym zakresie szanse przyszłych ojców.

Zasygnalizowane w niniejszym opracowaniu problemy, istotne z punktu widzenia szeroko pojętej psychoprofilaktyki rozwoju, wskazują na zasadność kontynuowania badań mających na celu wyznaczenie i wyjaśnienie znaczenia innych czynników, zarówno o charakterze społecznym, ale także osobowościowym i sytuacyjnym, istotnych z punktu widzenia przystosowania się samej jednostki jak i systemu rodzinnego do zmian zainicjowanych poczęciem dziecka. Wspólne przeżycie ciąży i porodu daje małżonkom poczucie satysfakcji i spełnienia, ważne z punktu widzenia budowania i pogłębiania wzajemnych relacji w związku, ale także kształtowania dojrzałej postawy rodzicielskiej. Mężczyźni aktywni i zaangażowani w przebieg ciąży, po narodzinach dziecka wykazują wyższy poziom zaangażowania oraz łatwość w tworzeniu relacji z dzieckiem (por. Kornas-Biela, 2002; Bielawska-Batorowicz, 2006). Bielawska-Batorowicz (1999, 2006) zauważa, że doświadczenia zebrane w czasie ciąży i porodu stanowią źródło bogatych przeżyć psychicznych i są ważnymi elementami w kształtowaniu poczucia tożsamości

płciowej, tworzeniu obrazu własnej osoby, wyznaczaniu celów i wartości życiowych.

LITERATURA

1. Ahlborg T, Strandmark M. (2006). Factors influencing the quality of intimate relationships six months after delivery-first-time parents' own views and coping strategies. *J Psychosom Obstet Gynaecol.* 27(3):163–172.
2. Arcimowicz K. (1998). Współcześni mężczyźni. Przegląd badań. *Problemy Rodziny* 2: 3-13.
3. Arcimowicz K. (2003). Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda-Fałasz-Steereotyp. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
4. Bakiera L. (2013). Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych. Warszawa: Wydawnictwo Difin SA.
5. Bielawska-Batorowicz E. (1987). Cięża i poród w świetle badań psychologicznych. *Przegląd Psychologiczny* 3: 679-695.
6. Bielawska-Batorowicz E. (1995). Determinanty spostrzegania dziecka przez rodziców w okresie poporodowym. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
7. Bielawska-Batorowicz E. (1999). Psychologia prokreacji jako dziedzina badań i obszar praktycznej działalności psychologa. *Przegląd Psychologiczny* 42(1-2): 221-239.
8. Bielawska-Batorowicz E. (2006). Psychologiczne aspekty prokreacji. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
9. Bowlby J. (2007). Przywiązanie. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
10. Budrowska B. (2008). Tacierzyństwo, czyli nowy wzór ojcostwa. *Kultura i Społeczeństwo* 3: 123-151.
11. Bullinger H. (1997). Mężczyzna czy ojciec? Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza.
12. Calderwood L, Kiernan K, Joshi H, Smith K, Ward K (2005). *Parenthood and Parenting* [w:] S. Dex, H. Joshi (red.), *Children of the 21 Century*, 175-206. Bristol: Policy Press.
13. Castells M. (2007). *Społeczeństwo sieci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
14. Cranley M.S. (1981). Development of a tool for the measurement of maternal attachment during pregnancy. *Nursing Research*, 30, 281-284.
15. Condon J.T. (1983). The assessment of antenatal emotional attachment: Development of a questionnaire instrument. *British Journal of Medical Psychology*, 65, 167-183.
16. Delumeau J., Roche D. (1995). *Historia ojców i ojcostwa*. Warszawa: Oficyna Wydawnictwo Volumen, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
17. Dąbrowska – Wnuk M. (2013). Przywiązania rodziców do swego dziecka w prenatalnym okresie jego życia [w:] A. Żywczok (red.), *Miłość – akt preferencji duchowości człowieka. Studium bliskości uczuciowej*, 103-119. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
18. Dąbrowska – Wnuk M. (2014). Uwarunkowania więzi emocjonalnej między rodzicami a ich prenatalnym dzieckiem [w:] A. Żywczok (red.), *Znajomość. Koleżeństwo. Przyjaźń. Dynamizm ewoluowania więzi emocjonalnej*, 23-39. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
19. Dąbrowska – Wnuk M. (2015). The man - a future father - in search of new identity [w:] M. Szyszka, Ł. Tomczyk, V. Gulevska, D. Petrovski (red.), *Modern social and educational challenges and phenomena. Polish and Macedonian perspective*, 285-298. Cracow-Bitola: Pedagogical University of Cracow, Department of Social Pedagogy and Andragogy.
20. Drożdżowicz L. (1999). Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny [w:] B. de Barbaro (red.), *Ogólna teoria systemów*, 9-17. Kraków: Collegium Medicum UJ.

21. Hazan C., Shaver P (1987). Romantic Love Conceptualized as an Attachment Process. *Journal of Personality and Social Psychology* 52: 511-524.
22. Klein H. (1991). Couvade syndrome: male counterpart to pregnancy. *Int-J-Psychiatry-Med.* 21(1): 57-69.
23. Kornas – Biela D. (1990). Kształtowanie się przywiązania matki i dziecka w prenatalnym okresie jego rozwoju [w:] A. Biela (red.), *Problemy współczesnej psychologii*, 249-259. Lublin: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
24. Kornas-Biela D. (1995). Z zagadnień psychologii rodziny w okresie ciąży [w:] *Rodzina i prokreacja: materiały z konferencji*, Popowo 8-9.12.1994, 37-52. Warszawa.
25. Kornas-Biela D. (2002). *Wokół początku życia ludzkiego*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
26. Kornas-Biela D. (2009). *Pedagogika prenatalna, nowy obszar nauk o wychowaniu*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
27. Kurcbart A. (2011). *Psychologiczny obraz ojca w biegu życia*. Warszawa: Wydawnictwo Difin SA.
28. Kwiatkowska A., Nowakowska A. (2006). *Mężczyzna polski. Psychospołeczne czynniki warunkujące pełnienie ról zawodowych i rodzinnych*. Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku.
29. Lamb M. E. (1986). *The Father's Role*. Applied Perspectives. New York-Chchester-Brisbane-Toronto-Singapore: John Wiley&Sons.
30. Lederman R.P. (1984). *Psychosocial adaptation in pregnancy*. Englewood Cliffs N.J., Prentice-Hall.
31. Lewis R. A., Spanier, G. B. (1979). Theorizing about the quality and stability of marriage [w:] W. R. Burr, R. Hill, F. I. Nye, I. L. Reiss (red.), *Contemporary theories about the family*, 268-294. New York: The Free Press.
32. Lewis Ch., Lamb M.E. (2003). Father's influences on children's development: The evidence from two-parent families. *European Journal of Psychology of Education* 2: 211-238.
33. Liberska H. (2014). *Rozwój rodziny i rozwój w rodzinie* [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, 221-240. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
34. Łoś (2010). Definicynie o klasyfikacji i pomiarze wzorców przywiązania. *Psychologia Rozwojowa* 15(2): 61-75.
35. Maciarz A. (2004). *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
36. Mandal, E. (2006). Emocje kobiet i mężczyzn różnice i podobieństwa w aspekcie rozwojowym. *Psychologia Rozwojowa*, 10(3): 23-34.
37. Mason C, Elwood R. (1995). Is there a physiological basic for the couvade and onset of paternal care? *Int-J-Nurs-Stud.* 32 (2): 137-148.
38. McBridge B.A., Rane T.R. (1997). Role identity, role investments, and paternal involvement: Implications for parenting programs for men. *Early Childhood Research Quarterly*, 12,2: 173-197.
39. Mercer R.T., Ferketich S.L., DeJoseph J.F. (1993). Predictors of partner relationships during pregnancy and infancy. *Res-Nurs-Health* 16(1), 45-56.
40. Mierzwiński B. (1996). Teoretyczne podstawy doradztwa rodzinnego. *Mężczyzna jako mąż i ojciec. Problemy Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego* 2(5): 5-32.
41. Nesterowicz-Wyborska J. (2011). Jak badać ojcostwo, czyli o potrzebie (re)konceptualizacji pojęcia ojcowskiego zaangażowania [w:] H. Liberska, A. Malina (red.), *Wybrane problemy współczesnych małżeństw i rodzin*, 137-148. Warszawa: Wydawnictwo Difin SA.
42. Płopa M. (2005). *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
43. Płopa M. (2005a). *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
44. Płopa, M. (2008). *Kwestionariusz Stylów Przywiązaniowych (KSP)*. Podręcznik: Vizja Press&IT.

45. Redshaw M., Henderson J. (2013). Father's engagement in pregnancy and child-birth; evidence from a national survey", *BMC – Pregnancy and Childbirth* 2013, 13:70.
46. Reniecka E. (2011). Idea rodzicielstwa bliskości [w]: H. Liberska, A. Malina (red.), *Wybrane problemy współczesnych małżeństw i rodzin*, 131-135. Warszawa: Wydawnictwo Difin SA.
47. Rostowski, J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
48. Senator D. (2012). Teoria więzi Johna Bowlby'ego [w:] B. Tryjarska (red.), *Bliskość w rodzinie. Więzy w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, 17-39. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
49. Sheridan Ch. L., Radmacher A. (1998). *Psychologia zdrowia*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia.
50. Sikorska M. (2009). Matka „chora” zamiast „złej” – o nowych wzorach macierzyństwa [w:] M. Sikorska (red.), *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*, 13-33. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
51. Summersgill P. (1995). Rodzący mężczyzna, czyli odwet odepchniętych ojców [w:] J. Alexander, V. Levy, S. Roch (red.), *Praktyka położnicza*, 110-128. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
52. Trigg R. (1989). *Rozum a zaangażowanie*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
53. Tryjarska B. (2012). Style przywiązania partnerów a tworzenie bliskich związków w dorosłości [w:] B. Tryjarska (red.), *Bliskość w rodzinie. Więzy w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, 185-217. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
54. Wałęcka Matyja, K. (2014). Role i funkcje rodziny [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, 95-114. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
55. Weaver R.H., Cranley M.S. (1983). An exploration of paternal-fetal attachment behavior. *Nursing Research* 32 (2): 68-72.
56. Wojaczek M. (2011). Rozwój więzi z dzieckiem w prenatalnym okresie życia [w:] E. Lichtenberg-Kokoszka, E. Janiuk, J. Dzierżanowski (red.), *Ciąża czy stan błogostawiony? Zagadnienie interdyscyplinarne*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
57. Wojciszke, B. (2005). *Psychologia miłości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.



Katarzyna Konczelska

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny
E-mail: k.konczelska@fripp.org.pl

Jagoda Sikora

Uniwersytet Śląski
E-mail: sikora.jagoda@gmail.com

Potraumatyczny wzrost, wsparcie społeczne i zdrowie psychiczne w sytuacji doświadczenia śmierci dziecka

Abstract

One of the most difficult and painful experiences in adult life is the death of a child. This article focuses on the parental trauma after loss of their child, analyzing this experience through the prism of posttraumatic growth, social support and mental health. The aim of this article is to present also interdependence of social support, mental health, posttraumatic growth in group of 52 parents, who have lost their child.

Keywords: social support, mental health, posttraumatic growth, child death, grief.

1. WSTĘP

Każdy człowiek doświadcza w swoim życiu negatywnych wydarzeń. Z niektórymi radzi sobie bez większych problemów, inne natomiast powodują zniszczenie panującego dotychczas w życiu jednostki ładu i porządku, zmniejszają poczucie bezpieczeństwa odczuwanego przez jednostkę oraz naruszają podstawowe przekonania jednostki dotyczące otaczającego ją świata i jej samej. Tedeschi, Park i Calhoun (1998) określają takie wydarzenia mianem wydarzeń wstrząsowych. Skutkiem takich wydarzeń mogą być zarówno zamiany negatywne (nieprzystosowawcze) takie jak pogorszenie zdrowia, utrata wsparcia, zasobów, stagnacja rozwojowa czy zmiany pozytywne (przystosowawcze) w postaci zwiększonej dbałości o zdrowie, poprawie relacji i więzi interpersonalnych, większego wsparcia społecznego (Zięba, Wawrzyniak, Świrkuła, 2010). Zdarza się również, że osoba doświadczająca traumatycznego wydarzenia będzie odczuwała zmiany zarówno o charakterze pozytywnym jak i negatywnym. Należy jednak

pamiętać, że negatywnych konsekwencji jest więcej niżeli pozytywnych (Zięba, Wawrzyniak, Świrkula, 2010).

Jednym z najtrudniejszych i najboleśniejszych doświadczeń w życiu dorosłego człowieka jest śmierć dziecka. Statystyki ujawniają przerażającą częstotliwość występowania tego zjawiska. Raport przedstawiony przez Główny Urząd Statystyczny wskazuje, iż w latach 2011-2015 umarło łącznie 8370 niemowląt (GUS, Rocznik Demograficzny 2016). Ponadto dodatkowo, zgodnie z danymi, corocznie umiera kilka tysięcy dzieci i młodych dorosłych w wieku od 1 do 29 roku życia (GUS, 2016). Szczegółowe statystyki przedstawia poniższa tabela (Tabela 1). Oznacza to, iż każdego roku przybywa średnio ponad 14 tysięcy osieroconych rodziców, matek i ojców, oraz średnio dwa razy tyle doświadczających straty dziadków czy rodzeństwa.

Tabela 1. Umieralność niemowląt, dzieci i młodych dorosłych w Polsce. Dane zebrane na podstawie GUS.

Lata	Zgony niemowląt od 0 do 27 dni	Zgony niemowląt od 28 do 365 dni	Zgony niemowląt ogółem	Zgony dzieci i młodych dorosłych od 1-29 lat	Suma zgonów
2011	1258	578	1836	6064	7900
2012	1276	515	1791	5692	7483
2013	1164	520	1684	5442	7126
2014	1084	499	1583	5130	6713
2015	1067	409	1476	4818	6294

Niestety, pomimo powszechności tego doświadczenia, umieranie dzieci nadal jest społecznie tabuizowanym zjawiskiem. Kulturowy „nakaz życia” wypiera możliwość swobodnej ekspresji językowej na temat śmierci, szczególnie kiedy dotyczy ona najmłodszych członków społeczeństwa (Yalom, 2008). Wiąże się ono z przekonaniem, że dzieci, niezależnie od ich wieku, nie powinny umierać przed rodzicami. Z tego powodu osieroceni rodzice niejako zmuszeni są do przeżywania swojej traumy w osamotnieniu, bez możliwości swobodnego wyrażania swojego żalu i rozpaczy.

Niniejsza praca skupia się na przeżyciu przez rodziców śmierci dziecka, analizując to doświadczenie przez pryzmat potraumatycznego wzrostu, wsparcia społecznego i zdrowia psychicznego.

2. POTRAUMATYCZNY WZROST

Zjawiskiem, które opisuje i wyjaśnia rezultaty przeżycia krytycznego wydarzenia traumatycznego jest wzrost potraumatyczny. Definiuje się go jako „doświadczenie pozytywnej zmiany, która pojawia się w następstwie zmagania się jednostki z trudnymi bądź traumatycznymi wydarzeniami życiowymi. Wyraża się to przez docenienie i podwyższenie wartości życia, pogłębienie relacji interpersonalnych, zwiększenie osobistej siły, zmianę systemu wartości oraz wzbogacenie życia du-

chowego” (Tedeschi, Calhoun, 2004). Wzrost potraumatyczny obserwujemy, gdy u człowieka następują zmiany w sposobie widzenia siebie i świata, polegające na ich głębszym rozumieniu i nadaniu znaczenia. W efekcie doświadczona strata, poprzez doznanie cierpienia, zostaje przekształcona w istotną dla człowieka wartość (Ogińska - Bulik, 2013). Co więcej, to pogłębione rozumienie siebie i otaczającej rzeczywistości pozwala człowiekowi na bardziej skuteczne radzenie sobie z przeciwnościami losu w przyszłości. Z kolei badacze Schaefer i Moos wymieniają dodatkowo: regulację emocji, optymizm, zrozumienie siebie (Zięba, Czarnecka-van Luijken, Wawrzyniak, 2010). Zgodnie z koncepcją Janoff-Bulman (1992), konsekwencje doświadczeń zmagania się z krytycznymi wydarzeniami życiowymi dotyczą często zmian podstawowych przekonań człowieka na temat samego siebie i otaczającej go rzeczywistości. Trauma, będąca silnym, często zagrażającym życiu i zdrowiu wydarzeniem, wstrząsa na tyle silnie fundamentalnymi przekonaniami na temat sensowności i przychylności świata, iż istniejące do tej pory schematy rozumienia siebie i świata muszą zostać przebudowane lub odbudowane na nowo. Pozytywne zmiany będące tego konsekwencją, mogą dotyczyć tylko niektórych obszarów o których piszą Tedeschi i Calhoun. Co więcej, w każdym z nich, głębokość i trwałość tych zmian może się znacznie różnić. Jako czynniki mające wpływ na to, że jedni ludzie odnajdują sens w tragicznych wydarzeniach i powracają na drogę dobrego funkcjonowania i rozwoju osobistego, a inni popadają w przygnębienie, rozpacz, depresję wymienia się: rodzaj wydarzenia, jego intensywność, stopień zagrożenia dla zdrowia lub życia, a także znaczenie wsparcia społecznego, stosowanych strategii radzenia sobie oraz podmiotowych właściwości jednostki, w tym zmiennych socjodemograficznych.

Wciąż pozostaje dla badaczy wyzwaniem skonstruowanie narzędzia, które stanowić będzie dobre narzędzie pomiarowe dla zjawiska wzrostu potraumatycznego. Wzrost potraumatyczny wyraża się przede wszystkim w przekonaniach i subiektywnych ocenach jednostki, która go doświadcza. Do jego pomiaru stosuje się najczęściej kwestionariusze oraz rozmaite techniki jakościowe opierające się o wywiad strukturalizowany lub techniki narracyjne (Neymeier, 2006).

3. WSPARCIE SPOŁECZNE

Ogromną trudnością dla rodziców, szczególnie widoczną w pracy terapeutycznej, jest ponowne nauczenie się czerpania radości z życia po śmierci dziecka (Konczelska, 2013, 2016), jednak nie wszystkim się to udaje (Girasek, 2005). Dowiedziono, że czynnikiem znaczącym dla procesu adaptacji po śmierci dziecka, jest jakość otrzymywanego wsparcia społecznego, które może modyfikować nasilenie i długość procesu żałoby (Davies, 1999; Fanos, 1996; Murphy i in., 1999). Jest ono uznawane za jeden z najważniejszych zasobów sprzyjających adaptacji potraumatycznej, asymilacji wspomnień potraumatycznych, akceptacji doświadczenia traumatycznego oraz nadawaniu mu znaczenia. Zakłada się, że wsparcie społeczne pośredniczy pomiędzy sytuacją traumatyczną a jej konsekwencjami dla jednostki. Wpływa ono bowiem na prezentowaną reakcję wobec doświadczenia stresogennego poprzez zmniejszenie nasilenia negatywnych emocji, wzrost

ilości emocji pozytywnych i obniżenie poczucia winy. Tym samym, w zależności od jego jakości, inna będzie zachodzić relacja, między nasileniem wydarzenia stresogenego a występowaniem symptomów potraumatycznych, wśród osób z wysokim oraz niskim poziomem wsparcia emocjonalnego (Łuszczynska, 2011).

4. ZDROWIE PSYCHICZNE

Utrata potomka znacząco pogarsza funkcjonowanie psychospołeczne rodziców (Moore, 2007-2008). Osieroceni rodzice mogą doświadczać psychicznych i somatycznych problemów zdrowotnych, takich jak: ciężka depresja (Sanders, 1989), fizyczne wyczerpanie (Rando, 1986), bezsenność (Bowlby, 1980), zaburzenia dysocjacyjne lub somatoformiczne (Łuszczynska, 2011), a nawet trwała zmiana osobowości w wyniku powikłanego przebiegu żałoby. Badania pokazują, że śmierć dziecka uważana jest za bardziej traumatyczne przeżycie niż śmierć współmałżonka (Dyregrov, 1990; Edelstein, 1984; Rando, 1986; Rubin, Malkinson, 2001). Dowiedziono także, że proces żałoby po stracie potomka jest dłuższy (Lehman, Wortman, Williams, 1987) i bardziej narażony na patologizację (Rando, 1986). Zauważono również, że pogrążeni w żałobie rodzice często mają napięty i dysforyczny afekt, związany z doświadczaniem swojej bezradności wobec utraty. Odczuwany gniew kierowany jest nie tylko wobec najbliższego otoczenia, ale przede wszystkim wobec samego siebie, w wyniku narastającego poczucia winy (Johnson, 1987). Badania przekrojowe dotyczące wielkości sieci wsparcia społecznego i nasilenia symptomatologii potraumatycznej świadczą o tym, iż osoby o większej sieci wsparcia mają niższy poziom PTSD (Łuszczynska, 2011). Według Łuszczynskiej (2011) można sądzić, że w odniesieniu do psychologicznych konsekwencji skrajnego stresu (którym może być śmierć dziecka), wielkość sieci wsparcia i zadowolenie ze wsparcia może być funkcją objawów potraumatycznych.

5. BADANIE WŁASNE

Mając na uwadze wiedzę teoretyczną dotyczącą żałoby, sposobów jej przeżywania oraz czynniki modyfikujące pozytywnie lub negatywnie doświadczanie utraty, wielokrotnie podkreślano, że śmierć dziecka jest bardzo obciążającym wydarzeniem dla obojga rodziców (Kleszcz-Szczyrba, Gałuszka, 2016). Z powodzeniem można zaliczyć je do jednego z najtrudniejszych doświadczeń w życiu dorosłego człowieka (Yalom, 1989). Mimo wszystko problematyka ta jest stosunkowo słabo zweryfikowana empirycznie chociażby z powodu utrudnionego dostępu do tej grupy badawczej. Wpływa to wtórnie na pogłębianie społecznego tabu utraty i zwiększenie doświadczanego cierpienia części osób po stracie poprzez nasilone poczucie osamotnienia, stygmatyzację czy niewłaściwie świadczoną pomoc. Stąd uznano za istotne przeprowadzenie badania, którego celem było określenie zależności pomiędzy doświadczaniem śmierci dziecka a potraumatycznym wzrostem, wsparciem społecznym i zdrowiem psychicznym. Zadano pytanie: Czy w grupie rodziców po stracie istnieją zależności pomiędzy potraumatycznym wzrostem, wsparciem społecznym i zdrowiem psychicznym w sytuacji doświadczania śmierci dziecka?

Zaprezentowane w artykule wyniki są częścią nadal kontynuowanych badań.

W okresie od lutego do czerwca 2017 r. badaniem zostało objętych 52 rodziców (38 matek i 14 ojców), którzy doświadczyli utraty dziecka w okresie ostatnich 5 lat. Rodzice zostali zaproszeni do badań poprzez fora internetowe, organizacje zajmujące się pomocą dla rodziców po stracie dziecka (jak fundacje czy hospicja), zastosowano również metodę nielosowego doboru próby polegającą na rekrutowaniu uczestników przez innych uczestników. Badania były przeprowadzane indywidualnie, przez psychologa, z zachowaniem standardów etyki badań psychologicznych. Każda z osób badanych w pierwszej kolejności wypełniała pakiet kwestionariuszy, następnie została zaproszona do drugiej części badania – wywiadu standaryzowanego. Odpowiedzi były rejestrowane na dyktafon. Po zakończonym badaniu każdy uczestnik miał możliwość skorzystania z pomocy psychologicznej, jeżeli była taka potrzeba. Do badań wykorzystano pakiet kwestionariuszy, jednak na cele niniejszego artykułu analizowane są dane z: PGTI-PL Inwentarza Potraumatycznego Rozwoju, BSSS Berlińskiej Skali Wsparcia Społecznego, Kwestionariusza Ogólnego Stanu Zdrowia GHQ-28 Goldberga oraz ankiety własnej.

6. CHARAKTERYSTYKA GRUPY BADAWCZEJ

Grupę badawczą stanowili rodzice, którzy stracili dziecko bez względu na jego wiek w momencie śmierci oraz na przyczynę śmierci. W ramach prowadzonego projektu w badaniu wzięło udział 38 kobiet (73%) oraz 14 mężczyzn (27%). Średni wiek osób badanych wyniósł 36,2 lata ($SD=7,46$). Najstarsza osoba, która wzięła udział w badaniach miała 60 lat natomiast najmłodsza 24 lata. W grupie dominowały osoby z wyższym wykształceniem (38%) oraz średnim (21%). Większość badanych (60%) zatrudnionych była na umowę o pracę. 78% osób badanych zamieszkiwało miasto. Jako zminne istotne w kontekście doświadczenia śmierci dziecka wyróżniono kwestię partnerstwa/związku, ale też korzystanie z form pomocy psychologicznej, dlatego w ankiecie własnej osoby badane zaznaczały nie tylko staż małżeński/związku ale również doświadczenia związane z pomocą psychologiczną. W grupie osób badanych większość (87%) to osoby pozostające w związku małżeńskim. Średni czas trwania związku małżeńskiego lub partnerskiego to 10,26 lat ($SD=7,96$). Najkrótszy staż to jeden rok, natomiast najdłuższy to 36 lat. Osoby badane deklarowały na skali 10 punktowej subiektywne poczucie etapu żałoby. Średnia z danego pomiaru wynosi 5,98 ($SD=2,79$). Większość osób badanych (60%) posiadało w trakcie badania jedno lub więcej dzieci. Spory odsetek rodziców deklarował, że korzystali z pomocy psychologa lub psychiatry lub wzięli udział w spotkaniach grupy wsparcia (w sumie 90% z czego najwięcej osób bo aż 56% korzystało pomocy psychologa, część osób do korzystała również z pomocy psychiatry łącząc takie wsparcie z pomocą psychologa). Wiek dziecka osób badanych w chwili śmierci przedstawia Tabela 2.

Tabela 2. Wiek dziecka osób badanych w chwili śmierci.

Wiek dziecka w chwili śmierci	Liczba osób	% w stosunku do wszystkich badanych
Okres prenatalny	34	65%
0-3 lata	8	15%
4-10 lat	3	6%
11-18 lat (okres nastoletni)	4	8%
pow. 19-29 lat (śmierć dorosłego dziecka)	3	6%

Znaczna część osób badanych (65%) doświadczyła śmierci dziecka w okresie prenatalnym (od wczesnego poronienia po śmierć w 40 tygodniu ciąży). 15% rodziców straciło małe dzieci w wieku do 3 r.ż., 20% badanych przeżyło śmierć dziecka w wieku od 4 do 29 lat. Czas jaki upłynął od śmierci dziecka do momentu badania oscylował w okresie od 3 tygodni do 4 lat i 10 m-cy.

7. NARZĘDZIA BADAWCZE

7.1. *POTRAUMATYCZNY ROZWÓJ - INWENTARZ POTRAUMATYCZNEGO ROZWOJU (PTGI)*

Inwentarz Potraumatycznego Rozwoju, PTGI (ang. The Posttraumatic Growth Inventory) to najbardziej znane samoopisowe narzędzie służące do pomiaru potraumatycznego wzrostu. Zostało ono stworzone przez Richarda G. Tedeschi i Lawrence'a G. Calhoun w 1996 roku. Do polskich warunków zostało ono zaadaptowane przez Ninę Ogińską-Bulik i Zygryda Juczyńskiego (2010). W polskiej wersji językowej narzędzie ma strukturę czteroczynnikową, a zidentyfikowane podskale to: zmiany w percepcji siebie (9 itemów), zmiany w relacjach z innymi (7 itemów), większe docenianie życia (3 itemy) oraz zmiany duchowe (2 itemy). Inwentarz posiada tymczasowe normy stenowe dla osób w wieku od 16-75 lat. Kwestionariusz ten spełnia podstawowe wymogi psychometryczne. Rzetelność podskal, mierzona metodą α -Cronbacha, wynosi od 0,63 do 0,87 (Ogińska-Bulik, Juczyński, 2010).

7.2. *WSPARCIE SPOŁECZNE - BERLIŃSKA SKALA WSPARCIA SPOŁECZNEGO (BSSS)*

Berlińska Skala Wsparcia Społecznego (BSSS), to kwestionariusz opracowany oryginalnie przez Ralfa Schwarzera i Ute Schulz, a w polskiej wersji przez Aleksandrę Łuszczynską, Monikę Kowalską, Ralfa Schwarzera i Ute Schulz (2002). Narzędzie to służy do pomiaru poznawczych i behawioralnych wymiarów wsparcia społecznego. Kwestionariusz składa się z pięciu niezależnych skal, tj. spostrzeganego wsparcia (8 pozycji), zapotrzebowanie na wsparcie (4 pozycje), poszukiwanego wsparcia (5 pozycji), aktualnie udzielane wsparcia (14 pozycji) oraz aktualnie otrzymywane wsparcie (15 pozycji). Odpowiedzi są udzielane w skali od 1 do 4. Otrzymane wyniki interpretuje się zgodnie z zasadą, że im wyższa liczba otrzymanych dla danej skali punktów, tym większe nasilenie danego ro-

dzaju wsparcia. Kwestionariusz ma satysfakcjonujące wartości psychometryczne. Wartość współczynnika zgodności wewnętrznej α -Cronbacha wynosi 0,80. W polskiej wersji językowej korelacje uzyskane między skalami były podobne do zależności stwierdzonych w wersji oryginalnej (Łuszczczyńska i in., 2006).

7.3. KWESTIONARIUSZ OGÓLNEGO STANU ZDROWIA GHQ-28 D. GOLDBERGA

Kwestionariusz Ogólnego Stanu Zdrowia GHQ-28 służy do oceny stanu zdrowia psychicznego osób dorosłych. Pozwala na wyłonienie osób, których stan psychiczny uległ czasowemu lub długookresowemu załamaniu w wyniku doświadczanych trudności, problemów lub na skutek choroby psychicznej oraz takich, u których występuje istotne ryzyko zaburzeń zdrowia psychicznego. Wywodzi się z podstawowej 60-pytaniowej wersji Kwestionariusza Ogólnego Stanu Zdrowia Davida Goldberga. Wersji GHQ-28 składa się z 28 pytań. Oprócz wyniku ogólnego ma cztery skale: symptomy somatyczne; niepokój, bezsenność; zaburzenia funkcjonowania i symptomy depresji. Cechuje się wysokim współczynnikiem zgodności wewnętrznej oraz posiada zadowalającą stabilność bezwzględną. Współczynnik rzetelności alfa-Cronbacha dla wyniku ogólnego wynosi 0,911 – 0,934. Trafność została potwierdzona metodą porównań międzygrupowych oraz analiz czynnikowych. Kwestionariusz posiada opracowane normy stenowe (oddzielne dla kobiet i mężczyzn).

7.4. KWESTIONARIUSZ AUTORSKI

Na potrzeby badania skonstruowano ankietę własną, która zawiera pytania umożliwiające określenie podstawowych charakterystyk grupy badawczej (w tym obszarów związanych ze stratą dziecka i przeżywaną żałobą). Obejmuje ona takie zmienne o charakterze socjodemograficzne, jak: wiek, płeć, wykształcenie, forma zatrudnienia, stan cywilny, staż związku (w latach), miejsce zamieszkania, liczba posiadanych dzieci, wiek dzieci, wiek zmarłego dziecka (dzieci), przyczyna śmierci dziecka, rodzaj profesjonalnej pomocy po śmierci dziecka, subiektywna ocena stanu zdrowia po śmierci dziecka, subiektywna ocena relacji partnerskiej po śmierci dziecka, oraz subiektywna ocena skuteczności metod radzenia sobie po śmierci dziecka.

8. WYNIKI BADAŃ

Pierwszym etapem prowadzonych analiz było przeprowadzanie analizy danych pod kątem statystyk opisowych takich jak średnia (M), odchylenie standardowe (SD), wynik minimalny (Min.), Kwartył dolny (Kw1), Kwartył górny (Kw3) oraz wartości maksymalne dla danej zmiennej (Max). Największe odchylenie standardowe w analizowanym GHQ-28 (Kwestionariuszu Ogólnego Stanu Zdrowia) zanotowano w skali D – oznaczającej symptomy depresji, jednocześnie uzyskano najniższy wynik. Wszystkie analizy opisowe zostały umieszczone w Tabeli 3.

Tabela 3. Statystyki opisowe

Zmienne:	M	SD	Min.	Kw1	Mdn	Kw3	Max.
zmiana perc.	22,23	11,98	1,00	12,00	22,00	31,00	22,00
zmiana relacji	20,02	8,95	2,00	14,00	20,00	27,50	20,00
większe doce*	9,46	3,83	0,00	6,50	10,00	12,00	10,00
zmiany duchowe*	4,38	3,21	0,00	1,50	4,50	6,50	4,50
PTGI	56,10	23,81	12,00	42,00	56,00	71,50	56,00
wsparcie em	12,56	2,90	6,00	10,50	13,00	15,00	13,00
wsparcie ins	13,29	2,72	6,00	12,00	14,00	16,00	14,00
zapo. na wsparcie	10,54	2,11	6,00	9,00	11,00	12,00	11,00
poszuk wsparcie	13,04	3,45	5,00	11,00	13,50	15,00	13,50
ak wsparcie em	25,48	2,46	20,00	24,00	26,00	27,00	26,00
ak wsparcie inst	10,33	1,89	5,00	9,50	11,00	12,00	11,00
ak wsparcie inf	5,87	1,69	2,00	5,00	6,00	7,00	6,00
ogólna satysfa	3,58	0,72	1,00	3,00	4,00	4,00	4,00
GHQ	58,04	16,04	37,00	45,00	55,50	66,50	55,50
symptomy somat.	15,29	4,45	10,00	12,00	14,00	19,00	14,00
niepokój bezsenność	15,54	5,11	7,00	12,00	14,50	18,50	14,50
zaburzenia funkcj.	16,44	3,86	8,00	14,00	15,50	19,00	15,50
symptomy depresji	11,46	5,20	7,00	7,00	9,50	14,00	9,50

zmiana perc - skala zmiana percepcji siebie, zmiana relacji - skala zmiana relacji z innymi, skala większe doc- większe docenienie życia, PTGI - wynik ogólny Inwentarz Potraumatycznego Rozwoju, wsparcie em- skala wsparcie emocjonalne, wsparcie ins - skala wsparcie instrumentalne, zapo. na wsparcie - skala zapotrzebowanie na wsparcie. poszuk wsparcie - skala poszukiwane wsparcie, ak wsparcie em - skala aktualne wsparcie emocjonalne, ak wsparcie inst - skala aktualne wsparcie instrumentalne, ak wsparcie inf - skala aktualne wsparcie informacyjne, ogólna satysfakcja - skala ogólna satysfakcja ze wsparcia, GHQ - ogólny wynik Ogólnego Stanu Zdrowia GHQ-28 D. Goldberga, symptomy somat - skala symptomy somatyczne, zaburzenia funkcj - skala zaburzenia funkcjonowania

Kolejnym krokiem prowadzonych analiz była analiza korelacji - badania wzajemnych zależności. Ze względu na fakt, iż część zmiennych nie miało rozkładu normalnego, zdecydowano się analizować zależności pomiędzy zmiennymi w oparciu o współczynnik korelacji R Spearmana.

Najsilniejszą zależnością, którą można zaaobserwować w ramach prowadzonych analiz jest związek zmiennej zdrowie psychiczne (którego wskaźnikiem jest ogólny wynik kwestionariusza GHQ-28) z większym docenieniem życia (którego wskaźnikiem jest wynik na skali zmiany duchowe, kwestionariusza- Inwentarz Potraumatycznego Rozwoju PTGI) i wynosi - 0,52. Zmienna zdrowie psychiczne (GHQ) jest również ujemnie skorelowana ze zmiennymi: zmiany percepcji

siebie (-0,39), zmiany duchowe (-0,28) oraz potraumatycznym rozwojem (wynik ogólny PTGI, korelacja - 0,33) Kolejno zaobserwowano zależności dodatnie (0,4) pomiędzy wynikiem ogólnym Inwentarza Potraumatycznego Rozwoju a ogólną satysfakcją ze wsparcia, którego wskaźnikiem jest wynik na skali Berlińskiej Skali Wsparcia Społecznego. Zmienna ogólna satysfakcja jest również dodatnio skorelowana ze zmiennymi: zmiana percepcji siebie (0,4) oraz zmiany w relacjach (0,34) oraz zmiany duchowe (0,36) będące podskalami Inwentarza Potraumatycznego Rozwoju. Dodatkowo na uwagę zasługują dwie zaobserwowane, istotne statystycznie zależności: wsparcie emocjonalne (podskala narzędzia BSSS) jest ujemnie skorelowane z zaburzeniami funkcjonowania (-0,41) i symptomami depresji (-0,28).

Tabela 4. Analiza korelacji

	zmiana perc	zmiana relacji	wiek doc*	zmiany duchowe	PTGI	wsparcie em	wsparcie ins	zapot. na wsparcie	poszuk wsparcie	ak wsparcie em	ak wsparcie inst	akwsparcie inf	ogólna satysfa	GHQ	symptomy somatyczne	niepokój bezsenność	zaburzenia funkcjonowani	symptomy depresji
zmiana perc																		
zmiana relacji	0,75	1,00																
wiek doc*	0,66	0,50	1,00															
zmiany duchowe*	0,38	0,34	0,37	1,00														
PTGI	0,96	0,88	0,70	0,46	1,00													
wsparcie em	0,02	-0,13	0,08	0,08	-0,01	1,00												
wsparcie ins	0,20	0,29	0,13	0,24	0,24	0,17	1,00											
zapot. na wsparcie	0,27	0,41	0,00	0,14	0,30	-0,09	0,38	1,00										
poszuk wsparcie	0,29	0,39	0,09	0,25	0,34	-0,07	0,47	0,64	1,00									
ak wsparcie em	0,15	0,15	0,21	0,17	0,18	0,10	0,65	0,09	0,09	1,00								
ak wsparcie inst	0,14	0,09	0,16	0,10	0,14	-0,05	0,49	-0,02	-0,04	0,67	1,00							
akwsparcie inf	0,21	0,22	0,22	0,13	0,21	-0,15	0,47	-0,01	0,03	0,64	0,66	1,00						
ogólna satysfa	0,40	0,34	0,36	0,19	0,40	0,00	0,44	0,04	-0,05	0,62	0,71	0,63	1,00					
GHQ	-0,39	-0,13	-0,52	-0,28	-0,33	0,04	0,03	0,19	0,11	-0,12	-0,14	-0,11	-0,19	1,00				
symptomy somatyczne	0,00	0,15	0,12	-0,05	0,08	-0,06	-0,11	-0,08	-0,06	-0,14	-0,08	-0,08	0,01	0,36	1,00			
niepokój bezsenność	-0,19	-0,07	-0,15	-0,13	-0,14	-0,18	-0,13	-0,21	-0,23	0,02	0,01	0,03	0,05	0,45	0,72	1,00		
zaburzenia funkcjonowani	-0,02	0,15	-0,08	-0,05	0,05	-0,41	-0,11	-0,03	0,03	-0,13	-0,10	-0,02	-0,06	0,41	0,59	0,66	1,00	
symptomy depresji	-0,13	0,01	-0,13	-0,22	-0,08	-0,28	-0,04	-0,06	-0,04	0,09	0,06	0,11	0,05	0,47	0,60	0,77	0,60	1,00

zmiana perc - skala zmiana percepcji siebie, zmiana relacji - skala zmiana relacji z innymi, skala większe doc- większe docenienie życia, PTGI - wynik ogólny Inwentarz Potraumatycznego Rozwoju, wsparcie em- skala wsparcie emocjonalne, wsparcie ins - skala wsparcie instrumentalne, zapot. na wsparcie - skala zapotrzebowanie na wsparcie. poszuk wsparcie - skala poszukiwane wsparcie, ak wsparcie em - skala aktualne wsparcie emocjonalne, ak wsparcie inst - skala aktualne wsparcie instrumentalne, ak wsparcie inf - skala aktualne wsparcie informacyjne, ogólna

satisfakcja - skala ogólna satisfakcja ze wsparcia, GHQ - ogólny wynik Ogólnego Stanu Zdrowia GHQ-28 D. Goldberga, symptomaty somat - skala symptomaty somatyczne, zaburzenia funkcji - skala zaburzenia funkcjonowania **POGRUBIENIE - ISTOTNE STATYSTYCZNI**

9. WNIOSKI

Najsilniejszą zależnością (ujemną) zaobserwowaną w badaniu jest związek ogólnego stanu zdrowia psychicznego z większym docenieniem życia. Oznacza to, że osoby uzyskujące niższe wyniki w zakresie zdrowia psychicznego uzyskują wyższe wyniki na skali większe docenienie życia. Równie ciekawy jest obserwowany związek ogólnego stanu zdrowia psychicznego ze zmianą percepcji siebie oraz zmianami duchowymi (zależność ujemna). Wyniki GHQ „pozwalają na wyłonienie osób, których stan psychiczny uległ czasowemu lub długookresowemu załamaniu w wyniku doświadczanych trudności, problemów lub na skutek choroby psychicznej oraz takich, u których występuje istotne ryzyko zaburzeń zdrowia psychicznego” (Goldberg D, Williams P., 1998). Im wyższy wynik tym gorszy stan psychiczny osoby badanej. Koncepcja potraumatycznego rozwoju może się objawiać m.in. zmianą trzech obszarach: w percepcji siebie, w relacjach interpersonalnych i filozofii życiowej (Tedeschi, Calhoun 1996 za: Ogińska-Bulik, Juczyński, 2010). Ogólnie lepszy stan zdrowia psychicznego i jego związek z większym docenieniem życia, zmianą percepcji siebie oraz większymi zmianami duchowymi, potwierdza zatem potraumatyczny rozwój u badanych rodziców. Osoby, które osiągnęły wyższe wyniki w skalach GHQ mogą doświadczać objawów stresu pourazowego, który przy ich nasileniu może zaburzać proces potraumatycznego rozwoju (Hagenaars, van Minnen, 2010 za: Ogińska-Bulik, 2013). Śmierć dziecka jest doświadczeniem wyjątkowo trudnym, traumatycznym, niespodziewanym, często wiąże się z silnymi zmianami w życiu osieroconych rodziców. W przeglądzie badań poświęconym tematyce związku nasilenia pozytywnych zmian po śmierci dziecka występuje niejednoznaczność wyników w tym aspekcie. Część badaczy wskazuje na bardzo niski poziom wzrostu potraumatycznego, jak w badaniach Murphy i in. (2003), gdzie wśród badanych rodziców zaledwie 1 na 139 wskazywał na takie zmiany (Ogińska-Bulik, 2013). Z kolei z przeglądu badań dokonanego przez Linleya i Josepha (2004) wynika, że najwyższe nasilenie pozytywnych zmian uzyskały kobiety, które były w żałobie po stracie dziecka (Ogińska-Bulik, 2013). W przedmiotowych badaniach być może nie bez znaczenia jest wiek osób badanych (średnio mieli 36 lat) oraz fakt, że większość rodziców (65%) doświadczyła straty w okresie prenatalnym.

W badanej grupie najsilniejsze zmiany obserwujemy na płaszczyźnie: (1) większe docenienie życia, czyli przeżywanie życia bardziej świadomie, przywiązywanie większej wagi do drobnych, codziennych wydarzeń, kontaktów z rodziną jako ważniejszych od np. kariery zawodowej; (2) percepcji siebie, gdzie zmiany najczęściej wiążą się „przede wszystkim z poczuciem bycia lepszą osobą, wzrostem osobistej siły, wyrażającym się w wyższym poczuciu własnej wartości, skuteczności, większym zaufaniu do siebie i własnych możliwości, także w odniesieniu do przyszłych wydarzeń” (Tedeschi, Calhoun, 1996 za: Ogińska-Bulik, Juczyński, 2010), oraz (3) na płaszczyźnie zmian duchowych. Według badaczy duchowość

stanowi istotny zasób w procesie czerpania korzyści z traumy, pomaga w nadawaniu znaczenia doświadczanym wydarzeniom (Ogińska-Bulik, 2013). Warto zwrócić uwagę na fakt, że duchowość może sprzyjać czerpaniu korzyści z traumy zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. Jest ona powiązana z innymi zasobami człowieka, które są uruchamiane w sytuacji doświadczenia traumy, jak optymizm i nadzieja, które są traktowane jako sprzyjające zmianom wzrostowym. Religijność z kolei wiąże się ze wsparciem, uznawanym jako istotny zasób społeczny w rozwoju po traumie (Ogińska-Bulik, 2013).

Związek rozwoju potraumatycznego z ogólną satysfakcją ze wsparcia można interpretować jako: im większy rozwój potraumatyczny u jednostki, wyższa jest satysfakcja ze wsparcia społecznego i odwrotnie, wraz z mniejszym rozwojem potraumatycznym niższa jest ogólna satysfakcja ze wsparcia. Uzyskane wyniki są zgodne z danymi przytaczanymi w literaturze. Pozytywną, choć słabą korelację między wsparciem społecznym a wzrostem po traumie zaobserwowano m.in. u chorych onkologicznie (Tallman i in. 2010, za: Ogińska-Bulik, 2013) i u osób będących w żałobie po stracie bliskiej osoby z HIV/AIDS (Cadell i in. 2006, za: Ogińska-Bulik, 2013).

10. PODSUMOWANIE

Pozytywne zmiany, które składają się na wzrost potraumatyczny obejmują zmiany w relacjach interpersonalnych, percepcji siebie i filozofii życiowej w postaci większego docenienia życia i zmian w sferze duchowej (Ogińska-Bulik, 2013). Zmiany te zostały zaobserwowane w przedmiotowych badaniach u rodziców, którzy doświadczyli straty dziecka. Najsilniejszą ujemną zależnością jest związek ogólnego stanu zdrowia psychicznego z większym docenieniem życia. Istotny jest także ujemny związek ogólnego stanu zdrowia psychicznego ze zmianą percepcji siebie oraz zmianami duchowymi. Kluczowe w tym aspekcie jest zwrócenie uwagi na stan zdrowia psychicznego, który w sytuacji znacznego pogorszenia, choroby czy symptomów PTSD może utrudnić osiągnięcie wzrostu.

Ponadto ustalono pozytywny związek wsparcia społecznego (satysfakcja ze wsparcia) z potraumatycznym wzrostem. Zmienna ogólna satysfakcja jest również dodatnio skorelowana ze zmiennymi: zmiana percepcji siebie, zmiany w relacjach interpersonalnych oraz zmiany duchowe, co tylko potwierdza istotność wsparcia społecznego w procesie wzrostu po traumie.

Należy jednak mieć na uwadze, iż wsparcie społeczne rodziców po stracie dziecka jest skomplikowanym zagadnieniem. Oczekiwania osieroconych rodziców są różne, niejednokrotnie związane z wiekiem dziecka w chwili śmierci i przyczyną śmierci. Często jego nieadekwatność, brak dopasowania, bywa dodatkowym czynnikiem traumatyzującym rodziców, o czym świadczy analiza jakościowa rozmów z osobami badanymi. Temat ten z pewnością wymaga dodatkowych badań.

LITERATURA

1. Bowlby, J. (1980). *Attachment and loss. Volume III*. New York: Basic Books Inc.
2. Davies, B. (1999). *Shadows in the sun: The experience of sibling bereavement in childhood*. Philadelphia, PA: Brunner/Mazel.
3. Dyregrov, A. (1990). Parental reactions to the loss of an infant child: A review. *Scandinavian Journal of Psychology*, 31(4), 266-280.
4. Edelstein, L. (1984). *Mental bereavement*. New York, Praeger.
5. Fanos J. H. (1996). *Sibling loss*. Hillsdale. New York: Lawrence Erlbaum.
6. Girasek, D. C. (2005). Advice from bereaved parents: On forming partnerships for injury prevention. *Health Promotion Practice*, 6(2), 207-213.
7. Główny Urząd Statystyczny (2016). *Rocznik Demograficzny 2016*. Warszawa, Zakład Wydawnictw Statystycznych.
8. Hagenaaers M., van Minnen A. (2010). Traumatic growth in exposure therapy for PTSD. *Journal of Traumatic Stress*, 23 (4), 504-508.
9. Johnson S. (1987). *After a child dies—Counseling bereaved families*. New York: Springer Publishing Company.
10. Kleszcz-Szczyrba, R., Gałuszka, A., (red.), (2016). *Utrata i żałoba- teoria i praktyka*. Katowice: Wyd. UŚ. ISSN 0208-6336, ISBN 978-83-8012-838-5.
11. Konczelka, K. (2013). Żałoba ojca w świetle społecznych i kulturowych stereotypów ról płciowych. (w:) A.A. Wycisk, Ż. Krawczyk-Antońska (red.). *Z szerszej perspektywy: Gender* (s. 68-83). Katowice: Agencja Wydawniczo-Reklamowa Omnidium.
12. Konczelka, K. (2016). „The role of the support groups in the process of mourning a child's death – research conclusions” (w:) „Challenges of the current medicine” E. Krajewska-Kułać, C.R. Łukaszuk, J. Lewko, W. Kułać, E. Sarnacka (ed.); 2016/ Tom V/ (s. 67-81). Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Wydział Nauk o Zdrowiu „Duchno” Piotr Duchnowski/
13. Lehman, R., Wortman, C. B., Williams, A. F. (1987): Long-term effects of losing a spouse or a child in a motor vehicle crash. *Journal of Personality and Social Psychology*, 52 (1), 218-231.
14. Linley P.A., Joseph S. (2004). Positive change following trauma and adversity: A review. *Journal of Traumatic Stress*, 17 (1), 11-21.
15. Łuszczczyńska, A. (2011). Wsparcie społeczne a stres traumatyczny. (w:) H. Sęk, R. Cieślak (red.). *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie* (s. 190-205). Warszawa: PWN.
16. Łuszczczyńska, A., Kowalska, M., Mazurkiewicz, M., Schwarzer, R. (2006). *Berlińskie Skale Wsparcia Społecznego (BSSS)*. Wyniki wstępnych badań nad adaptacją skal i ich własnościami psychometrycznymi. *Studia Psychologiczne*, 44, 17-27.
17. Łuszczczyńska, A., Kowalska, M., Schwarzer, R., Shulz, U. (2002). *Berlin Social Support Scales (BSSS) - Polish Version*. Available from: http://userpage.fu-berlin.de/~health/soc_pol.html
18. Murphy S. A., Braun T., Tillery L., Cain K. C., Johnson L. C., Beaton R. D. (1999). PTSD among bereaved parents following the violent deaths of their 12- to 28-year-old children: A longitudinal prospective analysis. *Journal of Traumatic Stress*, 12, 273-291.
19. Murphy S.A., Johnson L.C., Johan J (2003). Finding meaning in child's violent death: A five-year prospective analysis of parents' personal narratives and empirical data. *Death studies*, 27, 381-404.
20. Neimeyer, R. A. (2006). Re-storying loss: Ibstering growth in the posttraumatic narrative, [w:] L. G. Calhoun i R. G. Tedeschi (red.), *Handbook of posttraumatic growth: research and practice* (s. 68-90). New York: Lawrence Erlbaum Associates.
21. Ogińska-Bulik, N., Juczyński, Z. (2010). Rozwój potraumatyczny - charakterystyka i pomiar. *Psychiatria*, 7(4), 129-142.
22. Ogińska-Bulik, N. (2013). *Pozytywne skutki doświadczeń traumatycznych. Czyli kiedy łzy zamieniają się w perły*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.

23. Rando, T. A. (1986). Parental bereavement: An exception to the general conceptualizations of mourning. In T. A. Rando (ed.), *Parental loss of a child* (p. 45-58). Champaign, IL: Research Press.
24. Rubin, S., Malkinson, R. (2001): Parental response to child loss across the life-cycle. H. Schut (ed.), *Handbook of bereavement research: Consequences, coping and care* (p. 219-240). Washington, DC: American Psychological Association Press.
25. Sanders C. (1989): *Grief: The morning after*. New York, John Wiley & Sons.
26. Tallman B., Shaw K., Schultz J., Altmaier E. (2010). Well-being and posttraumatic growth in unrelated donor marrow transplant survivors: a nine-year longitudinal study. *Rehabilitation Psychology*, 55(2), 204-210.
27. Tedeschi, R, Calhoun, L. (2004). Posttraumatic Growth: Conceptual Foundations and Empirical Evidence. *Psychological Inquiry*, 15(1), 1-18.
28. Tedeschi, R. G., Park, C. L., & Calhoun, L. G. (1998). *Posttraumatic growth: Positive transformations in the aftermath of crisis*. Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates Publishers.
29. Tedeschi, R.G., Calhoun, L.G. (1996). The Post-Traumatic Growth Inventory: Measuring the positive legacy of trauma. *Journal of Traumatic Stress*, 9, 455-471.
30. Yalom, I.D. (2008). *Psychoterapia egzystencjalna*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia PTP.
31. Zięba, M., Czarnecka-vanLuijken, J., & Wawrzyniak, M. (2010). Nadzieja podstawowa i wzrost potraumatyczny. *Studia Psychologiczne*, 49(1), 109-120.
32. Zięba, M., Wawrzyniak, M., Świrkula, M. (2010). Skala Zmian Życiowych -narzędzie do pomiaru skutków krytycznych zdarzeń.



Anna Kołodziej-Zaleska

Uniwersytet Śląski
E-mail: anna.kolodziej@us.edu.pl

Michalina Iłska

Uniwersytet Śląski
E-mail: milska@us.edu.pl

„Małżonkowie powinni być najlepszymi przyjaciółmi”. Mity małżeńskie jako stereotypowe przekonania o małżeństwie – ich znaczenie w życiu pary i rodziny / *“Husbands and wives should be best friends”. Marital myths as a stereotypical beliefs about marriage: the meaning of marital myths in life of couples and families*

Abstract

The article focuses on the subject marital myths as stereotypical beliefs regarding marriage. It aimed at analyzing the most common and the most destructive for a marriage and a family marital myths, as well as at assessing its relation with age and number of children. The study employed an original Marital Beliefs Questionnaire based on the classification of myths by Lazarus (2002).

The findings of the study – conducted on a group of 82 adults – show, that the conviction of the righteousness of marital myths is still relatively strong, especially if pertaining to beliefs, such as, “Husbands and wives should be best friends”, “marriage should be a 50-50 partnership”, “opposites attract and complement each other”. The strength of beliefs of the righteousness of selected myths remains in relations to the age of and the number of children had by the subjects. This relationship is particularly vivid in regard to myths “an unhappy marriage is better than a broken home” and “if your spouse wants to leave, hang on and fight”.

Keywords: marriage; family; marital myths; stereotypical beliefs regarding marriage; quality of marriage; divorce; children; age.

1. WPROWADZENIE

Zmiany społeczne, jakie obserwuje się obecnie w zakresie częstości zawierania nowych małżeństw, długości trwania związków już zawartych oraz liczby rozwodów, skłaniają badaczy i instytucje państwowe do poszukiwania przyczyn zaistniałego stanu rzeczy (Plopa, 2010; GUS, 2012). Mając na uwadze fakt, że 58,4% rozwodów dotyczy małżeństw z małoletnimi dziećmi (GUS, 2012), które można uznać za najbardziej poszkodowane rozpadem małżeństwa, należy zadać sobie pytanie, jakie czynniki doprowadzają do rozpadu związków. Przyczyny rozwodów są różnorakie. Z danych GUS-u (2012) wynika, że do najczęstszych przyczyn rozpadu małżeństwa należą: niezgodność charakterów (35%), zdrada (24%) oraz naużywanie alkoholu (20%). Badacze wskazują z kolei, że niedopasowanie przekonań osób zawierających związek małżeński z rzeczywistością, jaka ich czeka po ślubie, jest czynnikiem sprzyjającym pojawieniu się nieporozumień wśród małżonków (Lazarus, 2002). Także sztywność i nierealistyczność oczekiwań zaliczane są do czynników ryzyka prowadzących do rozwodu (Przybyła-Basista, 2006).

Pomimo, niekorzystnych dla instytucji małżeństwa, zmian społecznych nadal ponad 90% młodych osób planuje zawarcie związku małżeńskiego (Plopa, 2010). Braun-Gałkowska (1980) wskazuje, że małżeństwo utożsamiane jest z bezpieczną i pewną sytuacją życiową. Nawiązanie bliskiej relacji intymnej, zawarcie związku małżeńskiego, założenie rodziny to najważniejsze zadania okresu wczesnej dorosłości (Przetacznik-Gierowska i Tyszkowa, 2005; Malina i Suwalska, 2012). Jednakże zawierając małżeństwo, młodzi dorośli nie zawsze biorą pod uwagę fakt, iż na swojej wspólnej drodze mogą spotkać wiele sytuacji trudnych wynikających ze zmian normatywnych i sytuacyjnych, z którymi mogą sobie nie poradzić.

Jednym z problemów małżeństw, potęgującym potencjalne kryzysy, są nierealne oczekiwania dotyczące współmałżonka i małżeństwa. Oczekiwania te wynikają ze stereotypów funkcjonujących w społeczeństwie, tzw. mitów małżeńskich. W świadomości społecznej istnieje wiele wyidealizowanych przekonań związanych z małżeństwem i partnerem. Błędne przekonania o tym, co sprawia, że małżeństwo przetrwa czy też nie, często utrudniają ludziom zrozumienie, co znaczy dobre i szczęśliwe małżeństwo (Lazarus, 2002). Mity małżeńskie nie tylko zaburzają i wprowadzają w błąd ocenę sytuacji, ale często są jedynym i najważniejszym kryterium oceny jakości relacji z partnerem (Latiolais, 2013).

Badanie przekonań czy poglądów ludzi na temat małżeństwa, również tych stereotypowych, wydaje się zadaniem ważnym zarówno ze względów naukowych, jak i społecznych. Psychologowie zwracają uwagę na konieczność przekazywania rzetelnej wiedzy, która pozwoli dojrzałe i odpowiedzialnie rozwiązywać problemy mogące pojawić się w życiu rodzinnym i małżeńskim (Harwas-Napierała, 2012). Wysiłek wielu badaczy wkładany jest w poznanie, które czynniki wpływają na satysfakcję małżeńską (Bradbury, Fincham i Beach, 2000). Prowadzone badania dotyczą między innymi wzajemnej komunikacji małżonków (Przybyła-Basista, 2006), składników i faz związku (Crane, 2002; Dwyer, 2005; Wojciszke, 2012).

Niewiele badań skupia się *stricte* na nierealnych oczekiwaniach, fałszywych przekonaniach, stereotypach związanych z małżeństwem i ich wpływem na jakość i trwałość małżeństwa. Niezwykle interesujące wydaje się przesłedzenie, czy za zmianami, jakie zachodzą współcześnie w rozumieniu związku małżeńskiego, podążają zmiany w osobistych poglądach ludzi na ten temat.

MITY MAŁŻEŃSKIE – PRÓBA ZDEFINIOWANIA

Lazarus (2002) definiuje mity małżeńskie jako dominujące wzorce postaw i zachowań wśród par małżeńskich (Lazarus, 2002). Stępnia-Łuczywek (2011) natomiast rozumie je jako wzory społeczne, funkcjonujące jako stereotypowe przekonania na temat małżeństwa. Autorka zwraca uwagę, że mity dotyczące małżeństwa mogą wzbudzać zbyt duży krytycyzm lub jego brak wobec siebie samego, partnera, związku, czy decyzji o małżeństwie. Budują również nierealne i irracjonalne oczekiwania wobec partnera i związku, które w przypadku potencjalnych problemów, na jakie narażona jest para, mogą być czynnikiem obniżającym satysfakcję małżeńską, a w efekcie mogą prowadzić do podjęcia decyzji o rozstaniu. Naukowcy wskazują, że mity małżeńskie mają charakter destruktywny, ponieważ oparte są na oszukiwaniu siebie i innych. Mogą one sprzyjać zmianie postaw odnośnie małżeństwa i rozvodu (Caldwell i Woolley, 2008; Stępnia-Łuczywek, 2011).

Mity małżeńskie są to pewne schematy myślenia o małżeństwie, które funkcjonują w danym społeczeństwie. Wykorzystujemy je, aby uprościć nasze postrzeganie świata. Allport (za: Zimbardo, 1999) twierdził, że w naszym życiu posługujemy się „prawem najmniejszego wysiłku”, ponieważ świat jest zbyt skomplikowany, by mieć wysoce zróżnicowane postawy w odniesieniu do wszystkiego. Problem z przekonaniem o słuszności mitów małżeńskich polega na tym, że partnerzy próbują dopasować „na siłę” swoje małżeństwo do stereotypowych przekonań z nim związanych, nie dostrzegając wyjątkowości związku, niepowtarzalności partnera, siły, zasobów czy obszarów deficytowych i problemów w relacji. Sztywne myślenie i brak umiejętności bądź chęci do zmiany może przyczynić się do wzrostu niezadowolenia ze związku, a w konsekwencji do rozpadu małżeństwa.

NAJPOPULARNIEJSZE MITY MAŁŻEŃSKIE

Irene i Herbert Goldenberg dokonali analizy najbardziej popularnych mitów, dzieląc je na mity romantyczne, narcystyczne, seksualne i towarzyszące zdradzie (za: Stępnia-Łuczywek, 2011). Z kolei Lazarus (2002) opisuje 24 najbardziej powszechne mity małżeńskie, z którymi zetknął się w swojej praktyce klinicznej. Poniżej opisane zostaną niektóre z nich, wybrane jako najpowszechniejsze i jednocześnie destrukcyjne dla życia małżeńskiego i rodzinnego.

Małżeństwo to partnerstwo doskonałe

Przemiany społeczne i gospodarcze zapoczątkowane w XIX wieku spowodowały liczne i ważne zmiany rozumienia związku małżeńskiego. Większa mobilność

geograficzna spowodowała uwolnienie się młodych małżonków od wpływu i kontroli rodziców, a postęp demokratycznych instytucji zwiększył status i zakres władzy kobiet, co doprowadziło do możliwości rozwoju zawodowego tej grupy społecznej i uzyskanie przez nią niezależności ekonomicznej. Zmiany te stały się przyczyną zacierania się wyraźnych podziałów pracy między małżonkami, wprowadzenia równorzędności ról oraz zwiększenia niezależności osobistej. Z opisywanych przez Cudaka (2013) badań prowadzonych wśród studentów, wynika, że „przyszłe swoje małżeństwo i rodzinę pragną oni kształtować według modelu demokratycznego, partnerskiego, w którym decyzje, zadania, prawa i odpowiedzialność wychowawczo-opiekuńcza w rodzinie podejmowane będą wspólnie” (Cudak, 2013: 9).

Lazarus (2002) zauważa, że bardzo często dochodzi jednak do błędnego rozumienia idei równości małżeńskiej. Mając wysokie i sztywne oczekiwania co do równości i sprawiedliwości w małżeństwie, małżonkowie często czują się wykorzystywani, gdy dochodzi do nierównego podziału dóbr i obowiązków. W małżeństwie ważna jest natomiast komplementarność. W takim modelu małżeństwa partner może zaufać drugiemu partnerowi, może liczyć na niego i zwracać się do niego w celu zaspokojenia potrzeb emocjonalnej intymności (Laurenceau et al., 2004, za: Rostowski, 2009). Ocena, który podział zadań, obowiązków, dóbr jest sprawiedliwy, powinna zależeć od indywidualnych potrzeb partnerów, wzajemnej umowy i zmieniającej się sytuacji życiowej.

Małżonkowie powinni być najlepszymi przyjaciółmi

We współczesnym dyskursie publicystycznym czy – ogólniej – medialnym coraz popularniejsze staje się przekonanie, że partner powinien być „najlepszym przyjacielem”, z którym można rozmawiać, do którego czuje się bliskość i od którego oczekuje się rozumienia. Dopiero na drugim miejscu i nieobligatoryjnie ma on być „adresatem” płomiennego i szalonego uczucia, namiętym kochankiem.

Przyjaźń w małżeństwie ma znaczenie dla stosunków między partnerami, szczególnie w tej fazie życia, w której namiętność nie jest już kluczowym elementem związku. Lubienie się, podtrzymywanie przywiązania, zaufanie partnerów są ważnymi elementami budowania intymności w związku (Wojciszke, 2012). Lazarus (2002) zwraca jednak uwagę, że istotne jest również zachowanie w małżeństwie pewnego dystansu emocjonalnego. Nie należy obciążać partnera wszystkimi swoimi problemami czy fantazjami. W układzie dwojga ludzi ważna jest zarówno przyjaźń i lubienie się, jak i pewna sfera osobistej wolności zarezerwowanej dla jednostki lub innych bliskich jej osób.

Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie

Przekonanie o potrzebie robienia wszystkiego wspólnie ma swoje źródło w romantycznej fantazji o ekstatycznym połączeniu dwóch istot. Małżonkowie często myślą, że aby być szczęśliwym, należy być nierozłącznym i aby przeżyć coś wartościowego, muszą to przeżyć wspólnie. Naukowcy zwracają uwagę, że współcześnie stawia się przed małżeństwem zbyt duże oczekiwania, wymagając nie tylko,

by współmałżonkowie byli duchowymi przyjaciółmi, lecz co więcej, by stanowili dla siebie źródło głębokiego i pełnego spełnienia (Rostowski, 2010).

Lazarus (2002) twierdzi, że w małżeństwie powinno zachować się margines prywatności i osobistego rozwoju. Związek, traci bowiem na wartości, gdy partnerzy mają siebie „w nadmiarze”. Teoretycy psychologii rodziny, zwracając uwagę na dokonujące się przemiany, twierdzą, że w obecnie funkcjonującym modelu małżeństwa podstawą związku są więzy miłości, ale także pozostawianie partnerom szerokiego zakresu samoekspresji i możliwości osobistego rozwoju (Rostowski, 2009).

Przeciwieństwa się przyciągają i uzupełniają

Wiara, że pomiędzy osobami, które mają skrajnie odmienne osobowości, przekonania i wygląd istnieje szczególna siła wzajemnego przyciągania, wydaje się mocno ugruntowana w naszej kulturze. Badania McCutcheon (1991) pokazały, że przekonanie, iż w miłości panuje zasada przyciągania się przeciwieństw podziela aż 77% studentów.

Lazarus (2002) twierdzi, że biegunowe przeciwieństwa mogą wydawać się sobie nawzajem atrakcyjne przez krótki czas. Działa tu zasada nowości i fascynacji tym, co nieznanne. Przeciwieństwa bowiem mogą sprzyjać rozwojowi wielkiej, choć krótkotrwałej namiętności (Wojciszke, 2012). Natomiast związki długoterminowe wymagają większego podobieństwa między partnerami (Lazarus, 2002; Dwyer, 2005; Wojciszke, 2012). Badania pokazują, że zadowoleni ze związku małżonkowie są na ogół do siebie podobni pod względem cech osobowości, zainteresowań, cenionych wartości, światopoglądu, stanu zdrowia, pochodzenia, wieku, przynależności etnicznej i religijnej, poziomu wykształcenia, atrakcyjności fizycznej. Meston i Buss (2010) zauważają, że podobieństwo jest zapowiedzią powodzenia stałego związku, prowadzi do wytworzenia się więzi emocjonalnej, współpracy, komunikacji oraz poczucia szczęścia.

Narodziny dziecka naprawią nieudane małżeństwo

Posiadanie dzieci stanowi dla małżonków ważny element planów życiowych, jest także źródłem zadowolenia jednostki i pary (Bielawska-Batorowicz, 2006). Pojawienie się nowego członka rodziny utożsamiane jest z najszcześniejszym okresem dla małżonków, spełnieniem ich marzeń o rodzinie kompletnej. Zarówno badacze, jak i rodzice są zgodni, że dzieci scalają i wzbogacają związek partnerski czy małżeński. Z drugiej strony w małżeństwie nieudanym narodziny dziecka mogą stanowić dodatkowy ciężar, który może doprowadzić małżeństwo do rozpadu. Stres towarzyszący pojawieniu się dziecka w rodzinie z jednej strony może zaostrzyć już istniejące konflikty, jak również przyczynić się do powstania zupełnie nowych płaszczyzn nieporozumień między małżonkami (Lazarus, 2002).

Wiara w słuszność mitu „Narodziny dziecka naprawią nieudane małżeństwo” wiąże się z przekonaniem, że posiadanie dzieci może zwiększać trwałość małżeństwa. Z prowadzonych badań wynika, że tylko posiadanie dzieci do drugiego

roku życia sprawia, że rodzice rzadziej decydują się na rozwód. Wśród rodziców dzieci 6-letnich lub starszych notuje się podobny odsetek rozwodów jak wśród małżeństw bezdzietnych (Tomala, 2011).

Lepsze nieszczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom

Dobre małżeństwo jest podstawą szczęścia dorosłych oraz dzieci. Małżeństwa bez miłości i intymności, które utrzymują się z racji poczucia lęku czy winy są przyczyną zaburzenia relacji między dorosłymi i dziećmi. Skutki trwania w pustym związku ze względu na presję społeczną, zobowiązania lub „dobro dzieci” mogą być wysoce szkodliwe dla dobrostanu psychicznego i zdrowia członków rodziny. Utrwalenie tego mitu w społeczeństwie może być wynikiem zarówno przekonania o szkodliwości rozwodu dla rozwoju społecznego i emocjonalnego dzieci, jak i przekonania o trudnościach społeczno-ekonomicznym osób dorosłych, z jakimi przychodzi się zmierzyć po rozpadzie związku małżeńskiego.

Również w świecie naukowym trwa debata nad konsekwencjami rozwodu dla dzieci i dorosłych. Część badań wskazuje, że rodzina pełna jest fundamentalną instytucją społeczną, dzięki której dorośli osiągają sens życia, poczucie stabilności i bezpieczeństwa, a dzieci w takiej strukturze wyrastają na zdrowych, kompetentnych i efektywnych członków społeczności. W tym ujęciu rozwód jest czynnikiem wyzwalającym wiele problemów natury społecznej (Blankenhorn, 1995, Glenn, 1996, za: Amato, 2000). Inny punkt widzenia wyłania się z badań, które pokazują, że po rozwodzie dorośli i dzieci mogą rozwijać się prawidłowo w różnych formach życia rodzinnego (Coontz, 1992, Demo, 1992, za: Amato, 2000). Rozwód, pomimo faktu, iż jest niewątpliwie wydarzeniem stresowym dla rodziny, może być też drugą szansą: szansą na szczęśliwe życie dla ludzi i ucieczką z dysfunkcyjnego środowiska dla dzieci.

Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz

Wyjaśnienie tego mitu można przypisać symbolicznemu znaczeniu, jakie większość ludzi przypisuje małżeństwu. Ludzie traktują je jako element samorozwoju, konstytuujący ich własną tożsamość (Rostowski, 2009). Faktem jest, iż pozostawanie w związku małżeńskim niesie za sobą wiele korzyści. Badania Janickiej (2004, za: Parol, 2013) wskazują na to, że małżonkowie, w mniejszym stopniu doświadczają niedoboru kontaktów społecznych. Kobiety, nawet te niezadowolone z małżeństwa, czują się mniej samotne i rzadziej dotyka je sytuacyjne odrzucenie (Janicka, 2004, za: Parol, 2013). Rozwód z kolei dla większości osób stanowi osobistą porażkę, a życie po rozwodzie utożsamiane jest z problemami emocjonalnymi, silnym stresem i samotnością.

Lazarus (2002) zauważa jednak, że nie można mówić o prawdziwym związku opartym na miłości i partnerstwie w przypadku, gdy jeden z partnerów chce odejść, a decyduje się pozostać w związku wyłącznie z litości, strachu, dla pieniędzy czy z poczucia winy. W wyniku takich działań najbardziej poszkodowane są dzieci, które nie doświadczają bliskości, zaufania, nie mogą traktować domu rodzinnego jako bazy zapewniającej poczucie bezpieczeństwa. Ponadto niewła-

ściwe relacje między małżonkami mogą modelować u dzieci destrukcyjne, przekazywane z pokolenia na pokolenie, wzory zachowań dotyczące bliskich relacji interpersonalnych.

2. PROBLEM

Celem prowadzonych badań była analiza najpowszechniejszych oraz najbardziej destrukcyjnych dla małżeństwa i dla rodziny mitów małżeńskich, a także ocena ich związku z wiekiem i dzietnością. Postawiono następujące pytania badawcze:

1. Jak silne jest przekonanie o słuszności mitów małżeńskich i czy istnieje związek pomiędzy poszczególnymi mitami?
2. Czy istnieje i jaki charakter ma związek pomiędzy wiekiem a przekonaniem o słuszności mitów małżeńskich?
3. Czy osoby posiadające dzieci różnią się przekonaniem o słuszności mitów małżeńskich w porównaniu z osobami, które nie mają dzieci?

Pytania pierwsze i trzecie miały eksploracyjny charakter w założeniu. Z kolei w odpowiedzi na pytanie drugie sformułowano następującą hipotezę badawczą: Osoby starsze będą silniej przekonane o słuszności mitów małżeńskich, co wynika z mocnego zakorzenienia mitów w kontekście społeczno-kulturowym. Z kolei dokujące się we współczesnych świecie przemiany cywilizacyjne i kulturowe mogą wpływać na zmiany przekonań osób młodszych.

3. METODA

Narzędzie pomiaru. Do pomiaru zmiennych wykorzystano Kwestionariusz Przekonań na Temat Małżeństwa, który został stworzony na potrzeby prowadzonego badania. Składa się on z 7 stwierdzeń ocenianych na pięciostopniowej skali odpowiedzi, gdzie 1 oznacza „Zdecydowanie się nie zgadzam”, a 5 oznacza „Zdecydowanie się zgadzam”. Narzędzie to poprzedzone zostało następującą instrukcją: „Ludzie mają różne przekonania dotyczące małżeństwa. Poniżej znajduje się kilka stwierdzeń, do których należy się ustosunkować (...)”.

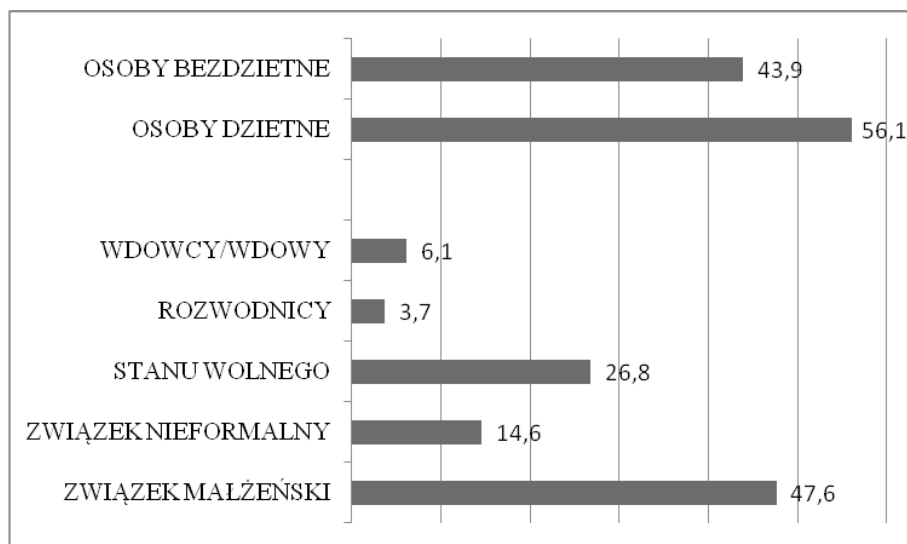
Siedem itemów, które znalazły się w kwestionariuszu, odnosi się do mitów małżeńskich wyłonionych z puli mitów opisanych przez Lazarusa (2002). Zbiór mitów został poddany ocenie sędziów kompetentnych (psychologów i pedagogów) pod kątem powszechności i destruktywności. Wysoka zgodność ocen sędziów pozwoliła na włączenie siedmiu mitów do Kwestionariusza Przekonań na Temat Małżeństwa.

Osoby badane wypełniały również krótką ankietę, podając takie dane demograficzne, jak: wiek, płeć, wykształcenie, miejsce zamieszkania, stan cywilny, posiadanie dzieci.

OPIS GRUPY BADANEJ. W badaniu wzięło udział 82 osoby, z czego 48 stanowiły kobiety (58,5%), a 34 mężczyźni (41,5%). Średnia wieku osób badanych wyniosła 35 lat ($M = 35,45$, $SD = 15,54$). Najmłodsza osoba badania miała 17,

a najstarsza 79 lat. Jedna trzecia spośród badanych ($N = 27, 32,9\%$) miała wykształcenie wyższe, a nieco ponad 40% badanych ($N = 34, 41,5\%$) wykształcenie średnie. Nieliczne osoby miały wykształcenie zawodowe czy podstawowe. Prawie połowa badanych ($N = 39, 47,6\%$) pozostawała w związku małżeńskim, a ponad połowa ($N = 46, 56,1\%$) deklarowała posiadanie dzieci. Pełne zestawienie danych prezentuje rycina 1.

Rycina 1. Procentowe zestawienie danych dotyczących stanu cywilnego i dzietności osób badanych.



PROCEDURA. Badanie polegało na wypełnieniu kwestionariusza oraz ankiety. Udział w badaniu był dobrowolny, a badanie miało charakter anonimowy.

4. WYNIKI

W celu udzielenia odpowiedzi na pytanie badawcze: „Jak silne jest przekonanie o słuszności mitów małżeńskich i czy istnieje związek pomiędzy poszczególnymi mitami?” dokonano analizy statystyk opisowych oraz interkorelacji pomiędzy poszczególnymi mitami małżeńskimi.

Analiza średnich i odchyłeń standardowych pozwala stwierdzić, że najsilniejsze jest przekonanie o słuszności mitu 2 „Małżonkowie powinni być najlepszymi przyjaciółmi” ($M = 4,26, max = 5$). Dość wysokie są również średnie odpowiedzi w itemie 4 reprezentującym mit „Przeciwieństwa się przyciągają i uzupełniają” ($M = 3,69, max = 5$) oraz w itemie 1 reprezentującym mit „Małżeństwo to partnerstwo doskonałe” ($M = 3,45, max = 5$). Pełne zestawienie danych w tabeli 1.

Tabela 1 Zestawienie średnich i odchyłeń standardowych wyników w poszczególnych mitach małżeńskich

Mity małżeńskie	Mit 1: Małżeństwo to partnerstwo doskonałe.	Mit 2: Małżonkowie powinni być najlepszymi przyjaciółmi.	Mit 3: Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie.	Mit 4: Przeciwności się przyciągają i uzupełniają.	Mit 5: Narodziny dziecka naprawią nieudane małżeństwo.	Mit 6: Lepsze nie szczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom.	Mit 7: Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz.
M (%)	3,45	4,26	2,93	3,69	2,29	2,08	3,24
SD	1,32	1,07	1,44	1,14	1,46	1,34	1,36

Ponad połowa osób badanych (56,1%) jest przekonana o słuszności mitu małżeńskiego: „Małżeństwo to partnerstwo doskonałe”. Ustosunkowując się do stwierdzenia „Małżonkowie powinni być najlepszymi przyjaciółmi” tylko 12,2% osób badanych odpowiedziało: „Zdecydowanie się nie zgadzam” i „Raczej się nie zgadzam”, z kolei 84,1% badanych wyraziło aprobatę wobec tego mitu małżeńskiego. W przypadku mitu małżeńskiego „Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie” przekonania osób badanych były bardzo podzielone: 50% osób badanych nie zgadzało się z tym mitem, około 4% nie miało zdania, a ponad 46% zdecydowanie bądź raczej się zgadzało. Przekonanie, że „Przeciwności się przyciągają i uzupełniają” jest dość silne. Aż 74,4% osób badanych zgadza się z tym przekonaniem. Szczegółowe wyniki statystyk opisowych dla poszczególnych mitów zostały zaprezentowane w tabeli 2.

Mity 5 i 6: „Narodziny dziecka naprawią nieudane małżeństwo” oraz „Lepsze nie szczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom: nie zyskują tak dużej przychylności osób badanych. Na pytanie, czy narodziny dziecka naprawią nieudane małżeństwo, 64,6% badanych odpowiedziało: zdecydowanie się nie zgadzam i raczej się nie zgadzam. Jednak ponad ¼ badanych (26,8%) jest przekonana o słuszności tego mitu. Podobnie na pytanie, czy lepsze jest nieszczęśliwe małżeństwo od rozbitego domu, 73,2% badanych odpowiedziało: nie zgadzam się, z czego 47,6% wyraziło swój zdecydowany sprzeciw. Ponad 20% osób badanych jest jednak przekonana o słuszności tego mitu małżeńskiego. W przypadku przekonania: „Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz” zdania osób badanych są podzielone. Prawie 40% nie zgadza się z tym przekonaniem, a ponad połowa (53,6%) jest przekonana o jego słuszności (por. tabela 2).

Tabela 2 Zestawienie średnich wyników i liczebności w poszczególnych mitach małżeńskich

odpowiedzi badanych	Mit						
	Mit 1: Małżeństwo to partnerstwo doskonałe.	Mit 2: Małżonkowie powinni być najlepszymi przyjaciółmi.	Mit 3: Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie.	Mit 4: Przeciwności się przyciągają i uzupełniają.	Mit 5: Narodziny dziecka naprawią nieudane małżeństwo.	Mit 6: Lepsze nie szczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom.	Mit 7: Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz.
	% (N)						
zdecydowanie się nie zgadzam	9,8 (8)	2,4 (2)	19,5 (16)	3,7 (3)	45,1 (37)	47,6 (39)	12,2 (10)
raczej się nie zgadzam	18,3 (15)	9,8 (8)	30,5 (25)	18,3 (15)	19,5 (16)	25,6 (21)	25,6 (21)
nie mam zdania	15,9 (13)	3,7 (3)	3,7 (3)	3,7 (3)	8,5 (7)	6,1 (5)	8,5 (7)
raczej się zgadzam	29,3 (24)	26,8 (22)	29,3 (24)	56,1 (46)	14,6 (12)	12,2 (10)	32,9 (27)
zdecydowanie się zgadzam	26,8 (22)	57,3 (47)	17,1 (14)	18,3 (15)	12,2 (10)	8,5 (7)	20,7 (17)

Prześledzenie interkorelacji (por. tabela 3) pozwala stwierdzić, że pomiędzy mitami małżeńskimi występuje duża ilość znaczących statystycznie korelacji. Przekonanie o słuszności mitu 1: „Małżeństwo to partnerstwo doskonałe” jest skorelowane z przekonaniem o słuszności mitów 2, 3, 6 i 7: „Małżonkowie powinni być najlepszymi przyjaciółmi” ($r = 0,346, p = 0,001$); „Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie” ($r = 0,357, p = 0,001$); „Lepsze nie szczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom” ($r = 0,311, p = 0,005$); „Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz” ($r = 0,327, p = 0,003$). Przekonanie o słuszności mitu 2 „Małżonkowie powinni być najlepszymi przyjaciółmi” pozostaje w związku z przekonaniem o słuszności mitów 3 i 7: „Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie” ($r = 0,257, p = 0,02$); „Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz” ($r = 0,374, p = 0,001$). Przekonanie o słuszności mitu 3 „Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie” skorelowane jest z przekonaniem o słuszności mitu 6 „Lepsze nie szczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom” ($r = 0,257, p = 0,02$). Z kolei przekonanie o słuszności mitu 4 „Przeciwności się przyciągają i uzupełniają” pozostaje w związku z przekonaniem o słuszności mitu 7 „Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz” ($r = 0,310, p = 0,005$). Mit 6 „Lepsze nie szczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom” pozostaje w związku z przekonaniem o słuszności mitów 5 i 7: „Narodziny dziecka naprawią nieudane małżeństwo” ($r = 0,300, p = 0,006$); „Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz” ($r = 0,331, p = 0,002$).

Tabela 3 Tabela interkorelacji

	Mit 1	Mit 2	Mit 3	Mit 4	Mit 5	Mit 6	Mit 7
Mit 1	1	0,346**	0,357**	0,149	0,198	0,311**	0,327**
Mit 2	0,346**	1	0,257*	0,067	0,067	0,086	0,374'
Mit 3	0,357**	0,257*	1	0,094	0,189	0,257*	0,139
Mit 4	0,149	0,067	0,094	1	0,142	-0,023	0,310**
Mit 5	0,198	0,067	0,189	0,142	1	0,300**	0,192
Mit 6	0,311**	0,086	0,257*	-0,023	0,300**	1	0,331'
Mit 7	0,327**	0,374**	0,139	0,310**	0,192	0,331**	1

Korelacje *Pearsona*, istotność dwustronna, * $p < 0,05$; ** $p < 0,001$

W celu udzielenia odpowiedzi na drugie pytanie badawcze: „Czy istnieje i jaki charakter ma związek pomiędzy wiekiem a przekonaniem o słuszności mitów małżeńskich?” dokonano analizy korelacji pomiędzy poszczególnymi mitami małżeńskimi a wiekiem osób badanych. Korelacje wskazują, że im osoby są starsze, tym bardziej są przekonane o słuszności mitu 3 „Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie”, mitu 5 „Narodziny dziecka naprawią nieudane małżeństwo”, mitu 6 „Lepsze nieszczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom” oraz mitu 7 „Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól mu na to i walcz” (por. tabela 4).

Tabela 4 Korelacje pomiędzy wiekiem i przekonaniem o słuszności poszczególnych mitów małżeńskich

	Mit 1	Mit 2	Mit 3	Mit 4	Mit 5	Mit 6	Mit 7
Wiek	,067	0,103	0,293**	0,006	0,260'	0,305**	0,139**

korelacje *Pearsona*, istotność dwustronna, * $p < 0,05$; ** $p < 0,001$

Przeprowadzenie porównań międzygrupowych pozwoliło z kolei na udzielenie odpowiedzi na trzecie pytanie badawcze: „Czy osoby posiadające dzieci różnią się przekonaniem o słuszności mitów małżeńskich w porównaniu z osobami, które nie mają dzieci?”. Dokonano porównań między dwoma grupami badanych. Pierwszą grupę stanowiły osoby posiadające dzieci, drugą osoby, które deklarowały, iż nie posiadają dzieci. Co ważne, i w pierwszej, i w drugiej grupie znajdowały się osoby pozostające i niepozostające w związku małżeńskim (por. tabela 5).

Tabela 5 Porównanie przekonań na temat mitów małżeńskich w grupach osób dzietnych i bezdzietnych

dzietność	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>t</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
mit 3: „Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie”					
posiadanie dzieci	3,3913	1,46785	3,497	79,833	0,001
nieposiadanie dzieci	2,3611	1,19888			
mit 6: „Lepsze nie szczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom”					
posiadanie dzieci	2,4565	1,50121	3,124	76,482	0,003
nieposiadanie dzieci	1,6111	,93435			

dzielnosc	M	SD	t	df	p
mit 7: „Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz”					
posiadanie dzieci	3,5217	1,42578	2,127	80	0,037
nieposiadanie dzieci	2,8889	1,21368			

Istotne statystycznie różnice między wyróżnionymi grupami wystąpiły w przypadku trzech mitów małżeńskich: „Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie” ($t = 3,497, p = 0,001$), „Lepsze nie szczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom” ($t = 3,124, p = 0,003$), „Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz” ($t = 2,127, p = 0,037$). W grupie osób posiadających dzieci silniejsze niż w grupie osób nieposiadających dzieci jest przekonanie, iż małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie. Osoby posiadające dzieci bardziej niż osoby nieposiadające dzieci przekonane są o słuszności mitu małżeńskiego „Lepsze nie szczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom” oraz mitu „Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz”. Różnica w przypadku ostatniego mitu jest nieco słabsza w porównaniu do dwóch pozostałych, ale istotna statystycznie.

5. Dyskusja

Wyniki przeprowadzonych badań pokazują, że przekonanie o słuszności mitów małżeńskich w naszym społeczeństwie jest nadal dość silne. W szczególności dotyczy to następujących przekonań: „Małżonkowie powinni być najlepszymi przyjaciółmi”, „Małżeństwo to partnerstwo doskonałe”, „Przeciwieństwa się przyciągają i uzupełniają”.

Rostowski (2009) pisze, że znamienne dla naszych czasów jest pojmowanie małżeństwa jako układu partnerskiego. Osoby wchodzące w związki małżeńskie idealizują równość, sprawiedliwość i partnerstwo, do tego stopnia, że osiągnięcie tego ideału staje się nierealne. Rodzi to frustrację i brak zadowolenia. Równie destrukcyjny wpływ na trwałość związku ma stereotyp o przyciąganiu się przeciwieństw. Istnieją ugruntowane badania naukowe wskazujące, że przeciwieństwa są wprawdzie fascynujące, ale sprzyjają raczej rozwojowi płomiennego romansu, niż długotrwałej relacji uczuciowej (Dwyer, 2005). Wieloletni, satysfakcjonujący związek małżeński musi opierać się na podobieństwach: wartości, światopoglądu, zainteresowań, celów (Wojciszke, 2012). Zwracając uwagę na szkodliwy wpływ mitów na związki, można stwierdzić, iż ważne jest zwiększanie wiedzy i świadomości o zasadach, na których powinien opierać się satysfakcjonujący związek i o tym, czym jest prawdziwe partnerstwo.

Jednocześnie można zauważyć pozytywny trend w zmianie przekonań, zwłaszcza tych, które dotyczą życia dzieci w nieudanym małżeństwie. Mity: „Narodziny dziecka naprawią nieudane małżeństwo” i „Lepsze nieszczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom” spotkały się z dużą dezaprobatą ponad połowy badanych osób. Należy jednakże zauważyć, że więcej niż 20% osób nadal zgadza się z tymi przekonaniami. Mity te są niewątpliwie szkodliwe: konsekwencją wiary w ich słuszność jest na ogół pozostawanie w nieszczęśliwych, skonfliktowanych i pełnych proble-

mów związkach. Powszechnie uważa się, że rodziny niepełne są dysfunkcyjnie. W języku potocznym funkcjonuje nacechowane pejoratywnie określenie „rodzina rozbita”. Jednak, jak pokazują najnowsze badania, dzieci wychowywane przez rodziców, którzy nie są zadowoleni ze swojego związku małżeńskiego, a tym samym ze wspólnie tworzonej rodziny, mają duże większe problemy z adaptacją, nawet w porównaniu do dzieci z rodzin rozwiedzionych (Amato, 2000; Crane, 2002). Na niekorzystne zmiany rozwojowe u dzieci ma większy wpływ zaburzona, konfliktowa relacja między rodzicami niż sam rozwód (Beisert, 2000). Można zauważyć, że powszechnie krytykowane zmiany dotyczące rodziny, jakie dokonują się w ostatnich latach w naszym społeczeństwie (wzrost liczby rozwodów, samotne rodzicielstwo, rodziny zrekonstruowane), oprócz licznych negatywnych konsekwencji, przyczyniają się również do zmiany myślenia i przekształcania stereotypów.

Analiza interkorelacji pomiędzy poszczególnymi mitami małżeńskimi pokazała, że istnieje między nimi wzajemna zależność. Silne przekonanie o słuszności konkretnego mitu małżeńskiego wiąże się z równie silnym przekonaniem o słuszności innego mitu. Te powiązania pomiędzy poszczególnymi przekonaniem tworzą swego rodzaju osobistą teorię na temat małżeństwa. Najczęściej nie jest ona konfrontowana z rzeczywistością, nie podlega weryfikacji, ale jest biernie przyjmowana i akceptowana jako przekaz kulturowo-społeczny. Najpoważniejszą konsekwencją istnienia takiej uproszczonej teorii małżeństwa i rodziny jest fakt, że tworzące ją przekonania: konkretne i mało modyfikowalne są silnie związane ze sobą i szkodliwe zarówno dla życia małżonków, w których umysłach owa teoria jest „zaszczepioną”, jak i dla rozwoju ich dzieci oraz ich dobrostanu.

W prowadzonych badaniach potwierdziła się hipoteza o związku wieku osób badanych z przekonaniem o słuszności poszczególnych mitów małżeńskich. Starsze osoby silniej niż młodsze są przekonane o słuszności czterech z siedmiu badanych mitów, takich jak: „Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie”, „Narodziny dziecka naprawią nieudane małżeństwo”, „Lepsze nieszczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom”, „Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz”. Uzasadnienie dla tych zależności stanowi sama definicja mitów małżeńskich jako stereotypów na temat małżeństwa, które funkcjonują w danym społeczeństwie i w danym czasie. We współczesnym świecie dość szybko dokonują się zmiany dotyczące instytucji małżeństwa i rodziny. Część mitów małżeńskich, zwłaszcza tych, zgodnie z którymi małżeństwo jest związkiem na całe życie, niezależnie od przeciwności losu, tracą swoją aktualność, są traktowane raczej jako anachroniczne przekonania. Jednak, jak pokazują prowadzone badania, zmiany cywilizacyjne i kulturowe największy wpływ wywierają na przekonania osób młodych. Osoby starsze, kierując się mitami na temat trwałości małżeństwa, są bardziej skłonne do rozumienia go jako formalnej instytucji na całe życie. Twierdzą, że małżeństwo powinno trwać mimo braku miłości i zadowolenia ze związku, że narodziny dziecka mogą naprawić nieudane małżeństwo, że należy walczyć o związek, jeśli jeden z współmałżonków chce się rozstać. Za Rostowskim (2010) można powtórzyć, że osoby młodsze postrzegają małżeństwo raczej jako partnerski związek, oparty głównie na więzach emocjonalnych. Przy takim

rozumieniu nikogo zatem nie dziwi, że gdy miłość się kończy, związek również musi się rozpaść. Ta różnica w zdaniach, na temat trwałości małżeństwa, pomiędzy młodszymi i starszymi osobami może być przyczyną rozmaitych konfliktów i kryzysów rodzinnych. Zwiększanie świadomości różnic i edukacja w tym zakresie ludzi z różnych grup wiekowych wydaje się efektywnym narzędziem zapobiegania tym problemom międzypokoleniowym.

Interesujące wyniki dotyczą różnic pomiędzy osobami, które posiadają i nie posiadają dzieci. Przedstawione analizy poświadczają, że osoby mające dzieci w większym stopniu niż osoby bezdzietne są przekonane o słuszności następujących mitów: „Lepsze nie szczęśliwe małżeństwo niż rozbity dom”, „Jeśli mąż lub żona chce odejść, nie pozwól na to i walcz”, „Małżonkowie powinni wszystko robić wspólnie”. Myślenie tego typu może nasilać troska o dzieci. Osoby posiadające dzieci mogą bardziej obawiać się rozstania, rozwodu, co należy uzasadniać lękiem nie tylko przed samotnością, ale i przed przyszłością dzieci. Być może z tego wynika chęć robienia wszystkiego wspólnie, walki o małżeństwo i utrzymywania go, mimo oznak braku zadowolenia. Należy jednak pamiętać, że tak zwana „troska o dzieci” jest często swoistym „słowem-wytrychem”, zabiegiem manipulacyjnym, który pozwala ukryć swoje własne interesy, lęki czy pragnienia utrzymania przy sobie małżonka „siłą” (Przybyła-Basista, 2006).

Rodzicielstwo ma jednak charakter współzależności: decyzje podejmowane przez rodziców wpływają na dziecko, z kolei zachowanie dziecka, często będące wynikiem podjętej przez rodziców decyzji, np. o rozstaniu, wpływa zwrotnie na nich (Bakiera, 2013). Sam rozwód rodziców niesie ze sobą potencjalną dwuwartościowość: może stanowić zarówno zagrożenie, jak i szansę dla rozwoju i wzrostu osobistego (Beisert, 2000). Jak pokazują najnowsze badania, również dzieci rodziców, którzy się rozstali, doświadczają – poza silnymi negatywnymi emocjami i przeżyciami – także zmian pozytywnych, m.in. zwiększa się ich odpowiedzialność, poczucie autonomii, szybciej kształtuje się ich tożsamość (Crane, 2002).

Zakotwiczenie się w myśleniu stereotypowym nie mobilizuje do zmian i szukania rozwiązań, a treść mitów, których słuszność potwierdzają osoby posiadające dzieci, sprzyja stagnacji, której skutki dla małżeństwa i rodziny mogą okazać się katastrofalne. Co ważne, mity małżeńskie, jako schematy w myśleniu, dają o sobie znać najsilniej w sytuacjach kryzysów małżeńskich czy rodzinnych. Przejściowa dezorganizacja systemu małżeńskiego czy rodzinnego, stan nierównowagi pomiędzy możliwościami adaptacyjnymi pary czy rodziny a wymaganiami wewnętrznymi i zewnętrznymi wiąże się z tym, że dotychczasowe strategie radzenia sobie z trudnościami okazują się nieskuteczne (Kubacka-Jasiecka, 2010). Potrzebne są wówczas zmiany zarówno reguł i wzorców interakcji, pełnionych ról, jak i fałszywych przekonań, również tych dotyczących małżeństwa. Utrzymywanie się mitów małżeńskich może potęgować przeżywanie kryzysu, usztywniać zachowania małżonków i tym samym przekształcać kryzys normatywny czy sytuacyjny w chroniczny, a ostatecznie prowadzić do rozpadu małżeństwa.

W kontekście prowadzonych badań wydaje się, że problematykę mitów małżeńskich należałoby uczynić ważnym obszarem profilaktyki i prewencji psychologicznej. Istotne wydaje się edukowanie rodziców, uświadamiane im negatywnego wpływu myślenia opartego o mity. Oparta o psychoedukację pomoc małżeńska i rodzina powinna uwzględniać wpływ mitów małżeńskich na jakość życia wszystkich członków rodziny.

6. OGRANICZENIA WNIOSKÓW I KIERUNKI DALSZYCH BADAŃ

Autorki mają świadomość ograniczeń powyższych badań. Niezbyt duża próba badawcza oraz ograniczenie badań do analizy siedmiu mitów mogło zawęzić obraz uzyskanych wyników na temat stereotypowego myślenia o małżeństwie. Ciekawym zadaniem wydaje się podjęcie trudu zbadania wszystkich opisanych przez Lazarusa (2002) mitów z użyciem wystandaryzowanego kwestionariusza.

Zaprezentowane wyniki mogą stanowić punkt wyjścia dla badań zakrojonych na szerszą skalę. Interesujące wydaje się zbadanie wpływu mitów małżeńskich na jakość i trwałość małżeństwa oraz rodziny, stanowią one bowiem ciekawy obszar w dyskusji nad wyznacznikami satysfakcjonującego związku. Zestawienie mitów małżeńskich z innymi wskaźnikami powodzenia lub/i niepowodzenia związku może mieć znaczenie zarówno dla rozwoju badań naukowych, jak i oddziaływań profilaktycznych i pomocowych.

LITERATURA

1. Amato, P. R., *The consequences of divorce for adult and children*, „Journal of Marriage and the Family”, 2000, 62, s. 1269-1287.
2. Bakiera, L., *Zaangażowane rodzicielstwo w kontekście satysfakcji małżeńskiej i zawodowej osób dorosłych*, „Psychologia Rozwojowa”, 2013, 2, s. 21-33.
3. Beisert, M., *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000, s. 92-144.
4. Bielawska-Batorowicz, E., *Psychologiczne aspekty prokreacji*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Katowice 2006, s. 111-123.
5. Braun-Gałkowska, M., *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1980.
6. Bradbury, T. N., Fincham, F. D. i Beach, S. R. H., *Research on the nature and determinants of marital satisfaction: A decade in review*, „Journal of Marriage and Family”, 2000, 62, s. 964-980.
7. Caldwell, B. E. i Woolley, S. R., *Marriage and family therapists' endorsement of myths about marriage*, „The American Journal of Family Therapy”, 2008, 36, s. 367-287.
8. Crane, D. R., *Podstawy terapii małżeństw*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 13-30.
9. Cudak, H., *Makrospołeczne uwarunkowania modelu życia współczesnej rodziny*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy”, 2013, 3(4), s. 7-15.
10. Dwyer, D., *Bliskie relacje interpersonalne*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
11. GUS, *Rocznik demograficzny 2012*; źródło: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/rs_rocznik_demograficzny_2012.pdf, dostęp: 15.06.2017 r.

12. Harwas-Napierała, B., Zdrowie rodziny w perspektywie psychologicznej, w: *Małżeństwo i Rodzicielstwo a Zdrowie*, red. T. Rostowska i A. Lewandowska-Walter, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 15-26.
13. Kubacka-Jasiecka, D., *Interwencja kryzysowa: pomoc w kryzysach psychologicznych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
14. Latiolais, J., *Dispelling our culture's "marriage myths"*, 2013, źródło: <http://www.jlatiolais.com/Articlemarriagemyths.html>, dostęp: 15.06.2017 r.
15. Lazarus, A. A., *Mity na temat małżeństwa. O powszechnych przekonaniach, które niszczą związek*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
16. Malina, A. i Suwalska, D., *Przywiązanie i satysfakcja z realizacji zadań rozwojowych w bliskich związkach a zachowania agresywne między partnerami*, „Psychologia Rozwojowa”, 2012, 2, s. 71-86.
17. McCutcheon, L. E., *A new test of misconceptions about psychology*, „Psychological Reports”, 1991, 68, s. 647-653.
18. Meston, C. M. i Buss, M. D., *Dlaczego kobiety uprawiają seks*, Smak Słowa, Sopot 2010, s. 49-51.
19. Parol, M., *Potrzeby a relacje między kobietami i mężczyznami. Kobiety i Mężczyźni – wokół podobieństw, różnic i wzajemnych relacji*, 2013, źródło: <http://www.stowarzyszeniefidesratio.pl/Presentations0/01Parol2013.pdf>, dostęp: 15.06.2017 r.
20. Plopa, M., *Małżeństwo w percepcji młodych Polaków*, w: *Psychospołeczne aspekty życia rodzinnego*, red. T. Rostowska i A. Peplińska, Difin, Warszawa 2010, s. 64-94.
21. Przetacznik-Gierowska, M. i Tyszkowa, M., *Psychologia Rozwojowa*, t. 1: *Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 57-85.
22. Przybyła-Basista, H., *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006, s. 55-109.
23. Rostowski, J., *Współczesne przemiany rozumienia związku małżeńskiego*, w: *Psychologia Rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, red. T. Rostowska, Difin, Warszawa 2009, s. 15-47.
24. Rostowski, J., *Genetyczno-ewolucyjne podejście do małżeństwa i rodziny*, w: *Psychospołeczne aspekty życia rodzinnego*, red. T. Rostowska i A. Peplińska A., Difin, Warszawa 2010, s. 11-43.
25. Stępnik-Łuczywek A., *Mity, czyli stereotypowe myślenie na temat małżeństwa*, „Problemy Rodziny”, 2001, 1, s. 1-9.
26. Tomala, L., *Naukowcy badają przyczyny rozwodów w Polsce*, PAP – Nauka w Polsce, 2011, źródło: <http://www.naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,379977,naukowcy-badaja-przyczyny-rozwodow-w-polsce.html>, dostęp: 15.06.2017 r.
27. Wojciszke, B., *Psychologia Miłości*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2012.
28. Zimbardo, P. G., *Psychologia i Życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.



Joanna Kucharewicz

Zakład Psychologii Rozwoju Człowieka i Badań nad Rodziną
Uniwersytet Śląski
E-mail: joanna.kucharewicz@us.edu.pl

Zanim zostaną rodzicami. Gotowość kandydatów na rodziców adopcyjnych do współpracy z instytucjami prowadzącymi procedurę adopcyjną

Abstract

Adoption of a child is considered to be a satisfactory form of compensation for the need for parenthood. The adoption process is multi-stage, and its positive ending often involves the ability to seek support and use its own resources to help with its difficulties. Adoption family is perceived as one whose inherent experience is loss. It seems therefore that the search for ways that allow each stage of the adoption process to maintain the optimal level of mental balance of the spouses will be one of the foundations for creating a family with an adopted child. This article was presented a sample of research on adoptive families in their development cycle at different stages of the adoption process. The results provide a comparison of the respondents in terms of selected aspects that make up the willingness to cooperate with institutions that carry out the adoption process. The study involved 89 people - future adoptive parents. The results show that there are significant differences between the examined individuals in terms of selected personality variables, which may be the level of willingness to cooperate with the institutions conducting the adoption procedure.

Keywords: *sadoption, willingness to cooperate, parents.*

1. WPROWADZENIE

Zagadnienia dotyczące adopcji są przedmiotem zainteresowania badaczy zarówno z kręgu nauk społecznych, jak i prawnych, a także medycyny. Nieliczne badania naukowe dotyczące rodzin adopcyjnych mogą być spowodowane zarówno trudnościami w dotarciu do reprezentatywnej grupy badawczej, jak i niechęć rodzin adopcyjnych do udziału w badaniach. Istnieje zatem ogromna potrzeba prowadzenia rzetelnych badań naukowych dotyczących rodzin adopcyjnych w cyklu ich rozwoju na poszczególnych etapach (Kalus, 2014).

Adopcja, czyli przysposobienie oznacza przyjęcie przez małżonków lub osobę samotną osieroconego dziecka. Z perspektywy prawnej wyróżnia się trzy formy adopcji: pełna nierozwiązywalna, pełna rozwiązywalna oraz niepełna. Możliwe są także adopcje ze względu na miejsce zamieszkania dziecka, tj. adopcja krajowa oraz zagraniczna. Podstawowymi dokumentami prawnymi regulującymi zasady przeprowadzania adopcji w Polsce są: Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy oraz Ustawa o Wspieraniu Rodziny i Systemie Pieczy Zastępczej, a instytucjami prowadzącymi procedurę „tworzenia” rodziny adopcyjnej – Ośrodki Adopcyjne oraz Sądy Rodzinne. Procedura ta jest wieloetapowa, a jej pozytywne zakończenie często wiąże się z umiejętnością szukania wsparcia oraz korzystania z własnych zasobów, które pomagają radzić sobie z jej trudami.

Najczęściej motywacją decyzji do podjęcia procedury adopcyjnej jest niemożność posiadania dziecka biologicznego, stąd też problemem ten stanowi zainteresowanie badaczy z kręgu nauk medycznych. Niepłodność (pierwotna lub wtórna) lub bezpłodność (trwała, nieodwracalna utrata możliwości poczęcia dziecka) małżonków uważane są za najczęstszą przyczynę braku dziecka w małżeństwie (tzw. niezamierzonej bezdzietności). Najnowsze doniesienia z literatury wskazują, że w Polsce ok. 15 – 20% par małżeńskich ma problemy z poczęciem dziecka, prawdziwa zaś niepłodność dotyczy ok. 7% z nich (Binkiewicz, za: Kalus, 2014, s. 336). Współczesna medycyna proponuje wiele metod wspomagania rozrodu, umożliwiających bezdzietnym parom zajście w ciążę. Zanim jednak podjęta decyzja, co do rodzaju interwencji konieczna jest kompleksowa i długa diagnoza kliniczna. Brak spodziewanych efektów leczenia (niemożność zajścia w ciążę lub jej donośzenia) powoduje wśród wielu par małżeńskich podjęcie decyzji o adopcji dziecka „(...) Przyszli rodzice szukają wówczas informacji o procedurze, warunkach i możliwości adopcji. Pojawiają się pełni lęku i obaw w Ośrodku Adopcyjnym. A są już ludźmi „obolałymi”, po przejściach – przez wiele lat intensywnie się leczyli, ale ich działania nie przyniosły oczekiwanego rezultatu (...) Aż przychodzi taki dzień, w którym odczuwają, że można żyć bez rodzonych dzieci. Dopiero w tym momencie przychodzą do Ośrodka i starają się o przysposobienie dziecka” (Kozdrowicz, 2013, s. 134). Decyzja o adopcji dziecka zaliczona została do kategorii decyzji życiowo doniosłych. Zatem ma ona istotne znaczenie dla życia i rozwoju jednostki, a w świadomości jednostki jawi się, jako wydarzenie krytyczne. Jej konsekwencje, zarówno pozytywne, jak i negatywne, mogą mieć wpływ na dalsze życie jednostki i wyznaczają kolejne decyzje (Jarmołowska, 2007).

Osoby decydujące się na adopcję różnią się pod kątem motywacji do posiadania dziecka adoptowanego zależnie od płci. Badania E. Milewskiej (2003) wykazały, że sytuacja oczekiwania na adopcję dziecka wyzwała w przyszłych rodzicach różne rodzaje motywacji. Kobiety jako motyw posiadania dziecka adoptowanego podają potrzebę zaspokojenia potrzeby macierzyństwa, posiadania normalnej rodziny i bycia kobietą taką, jak inne. Dla mężczyzn motywem ojcostwa adopcyjnego była chęć dawania i doznawania uczuć. Rezultaty badań J. Trepki-Starosty (1999) wskazują, że wśród osób przygotowujących się do przysposobienia, dominuje motywacja posiadania pełnej rodziny, przypisywanie adoptowanemu dziecku pewnej roli, tj.: spadkobiercy, opiekuna, środka służącego zatrzymaniu

przy sobie partnera. Kobiety pragnęły przysposobić dziecko, aby zaspokoić potrzebę macierzyństwa lub zrealizować koncepcję życiową. Mężczyźni przypisywali określoną rolę potencjalnie adoptowanemu dziecku, ale także kierowali się potrzebą ojcostwa oraz realizacją koncepcji życiowej.

2. ROLA RODZICA ADOPCYJNEGO A GOTOWOŚĆ DO WSPÓŁPRACY

Wypracowanie wspólnej decyzji dotyczącej pozostania rodziną adopcyjną wiąże się nie tylko z zakresem jej motywacji, choć ta wydaje się znaczącą zarówno dla małżonków, jak i psychologów oraz prawników prowadzących procedurę adopcyjną. Decyzja ta powinna skutkować także wypracowaniem przez małżonków sposobów radzenia sobie w trudnej sytuacji tworzenia rodziny adopcyjnej. Strategie te mogą ułatwić kandydatom na rodziców adopcyjnych utrzymanie optymalnego poziomu radzenia sobie w sytuacjach trudnych (kryzysowych) pojawiających się na kolejnych etapach tejże procedury i wymagających korzystania z tych umiejętności, które będą sprzyjać współpracy z instytucjami takimi, jak ośrodek adopcyjny, rodzinne pogotowie opiekuńcze czy sąd rodzinny.

Kiedy para zaczyna poważnie myśleć o adopcji dziecka i podejmuje pierwsze kroki w jej kierunku, doświadcza kolejnego kryzysu w związku (Kościelska, 1999, s.153), co wiąże się z poszukiwaniem kolejnych zasobów umożliwiających radzenie sobie z kim, a także „uruchomieniem” takich kompetencji, które poprzez współpracę z instytucjami doprowadzą do realizacji zadania, jakim jest stworzenie rodziny z niebiologicznym dzieckiem.

Przyszli rodzice szukają informacji o procedurze, warunkach, możliwości adopcji. Potem pojawiają się pełni lęku i obaw w Ośrodku Adopcyjnym. (...) a są już ludźmi „obolałymi”, po przejściach – przez wiele lat intensywnie się leczyli, ale ich działania nie przyniosły oczekiwanego rezultatu (...) Aż przychodzi taki dzień, w którym odczuwają, że można żyć bez rodzonego dzieci. Dopiero w tym momencie można przyjść do Ośrodka i starać się o przysposobienie dziecka (Kozdrowicz, 2013, s. 134).

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, ze zm.) oraz ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.), kandydatem do przysposobienia dziecka może zostać osoba, która spełnia następujące warunki: miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ma pełną zdolność do czynności prawnych, (t. j. osoba pełnoletnia, która nie została ubezwłasnowolniona), nie jest i nie była pozbawiona władzy rodzicielskiej oraz władza rodzicielska nie jest jej zawieszona ani ograniczona, jej wiek gwarantuje, że pomiędzy przysposabiającym a przysposabianym będzie istniała odpowiednia różnica wieku, jej **kwalifikacje osobiste** uzasadniają przekonanie, że będzie należycie wywiązywała się z obowiązków przysposabiającego, w tym w szczególności: jej stan zdrowia fizycznego oraz psychicznego pozwala na sprawowanie prawidłowej opieki nad dzieckiem, posiada odpowiednie warunki mieszkaniowe

oraz stałe źródło do niej wynika z tytułu egzekucyjnego utrzymania oraz ukończyła szkolenie dla kandydatów do przysposobienia dziecka i uzyskała pozytywną opinię o **kwalfikacjach osobistych** do przysposobienia dziecka. Ocena tychże kwalifikacji kandydatów na rodziców adopcyjnych należy do zadań ośrodka adopcyjnego. W tym celu prowadzone są wywiady oraz diagnostyka psychologiczna – pedagogiczna kandydatów pod kątem ich predyspozycji osobistych do pozostania rodzicami adopcyjnymi. Jest to swoisty, nienormatywny sposób tworzenia tożsamości rodzicielskiej kandydatów, którzy muszą wykazać się gotowością do poddania się ocenie i trudnemu procesowi przygotowania ich do pełnienia roli społecznej, jaką jest rodzicielstwo adopcyjne.

Przygotowanie do roli rodzica, która wymaga treningu i kompetencji, w tym przypadku jest niestandardowe, gdyż zazwyczaj nie podlega procesowi naśladowania. Roli rodzica adopcyjnego nie można się nauczyć, ponieważ w środowisku społecznym nie istnieją wzorce, tak jak to ma miejsce w przypadku rodziców biologicznych. Zatem powstaje rozbieżność pomiędzy oczekiwaniami społecznymi (wzorcem kulturowym) a zasobami jednostki (utracony przywilej bycia rodzicem biologicznym), co prowadzi do poczucia bezradności, alienacji, braku kontroli nad własnym życiem, poczucia straty, a także ma wpływ na samoocenę (Reitz, Watson; 1992). Społeczne potwierdzenie roli (niepewność roli, lęk, świadomość zerwanych więzi z rodziną biologiczną – dziecko ma już imię;) małżonków ma zasadniczy wpływ na odczytywanie swojej roli przez rodziców adopcyjnych. Istotną w tym zakresie wydaje się być także autonomia teźże roli: rodzice biologiczni są niezależni, natomiast rodzice adopcyjni uzależnieni są od instytucji i pośredników, którzy biorą udział w tworzeniu ich rodziny (zob. Kirk, 1984; Reitz, Watson; 1992; 2012).

Gotowość, rozumiana jako stan należytego przygotowania do czegoś zdecydowanie się na coś wydaje się być w procedurze adopcyjnej niezbędnym elementem, zarówno do jej rozpoczęcia, jak i zakończenia. Natomiast pojęcie **współpraca**, wiąże się ze zdolnością tworzenia więzi i współdziałania z innymi, umiejętnością pracy w grupie na rzecz osiągnięcia wspólnych celów, umiejętnością zespołowego wykonywania zadań i wspólnego rozwiązywania problemów. Zdolność tę zalicza się do kompetencji emocjonalnych. Umiejętność ta stanowi jeden z wyróżników kompetencji społecznych, które warunkują jakość relacji z innymi ludźmi (zob. Petryna, 2014).

Gotowość do współpracy z różnymi instytucjami, których działanie powinno zmierzać do utworzenia rodziny, staje się niezbędną kompetencją kandydatów, która powinna podlegać weryfikacji na każdym etapie tej procedury. Wśród **kompetencji do współpracy** wyróżnia się: *kompetencje osobiste*, tj. dpowiedzialność, zaangażowanie, dążenie do osiągnięcia rezultatów, samodzielność, elastyczność i zdolność do adaptacji, otwartość na uczenie się, poziom samooceny oraz umiejętność podejmowania decyzji, a także *kompetencje interpersonalne*, tj. efektywna komunikacja, umiejętność pracy w zespole, umiejętności współpracy z osobami pochodzącymi z różnych środowisk i w różnym wieku, umiejętności autoprezen-

tacji (w tym m.in. argumentów, historii życia, emocji), oraz umiejętność współodczuwania (*op. cit.*).

(...) w drodze adopcyjnej okazało się, że na pewne sprawy patrzymy inaczej, a przygotowanie do rodzicielstwa ma nowy wymiar rodzinnego szczęścia. Na to nie byliśmy gotowi tak do końca (...). Trzeba pogodzić się z różnymi rzeczami, przyjąć to, co w pierwszej chwili wydaje się nie do przyjęcia. Zrozumieć. Popracować nad samym sobą (Agnieszka, mama adopcyjna, w: Kozdrowicz, 2013). Wydaje się zatem, iż pozytywna konfrontacja w zakresie osobistego i społecznego potwierdzenia tej roli pozwala kandydatom na rodziców adopcyjnych, zrealizować procedurę adopcyjną we współpracy z instytucjami oraz przygotować się na przyjęcie dziecka adopcyjnego.

3. BADANIA WŁASNE – PROBLEM BADAWCZY, METODY, CHARAKTERYSTYKA GRUPY

Celem podjętych przeze mnie badań była próba odpowiedzi na pytanie: Czy istnieje współzależność pomiędzy poziomem gotowości do współpracy kandydatów na rodziców adopcyjnych, a cechami ich osobowości?

W badaniu wzięło udział 89 osób: 47 kobiet (53%) i 42 mężczyzn (47%) – kandydatów na rodziców adopcyjnych -, które ukończyły szkolenie w Ośrodku Adopcyjnym i otrzymały pozytywną opinię o kwalifikacjach osobistych do przysposobienia dziecka. Osoby badane były w wieku od 34 – 42 roku życia, ze stażem małżeńskim od 5 – 16 lat.

Do oceny poszczególnych wymiarów osobowości wykorzystano Inwentarz Osobowości NEO-FFI (P. T. Costa, R. R. McCrae), adaptacja polska B. Zawadzki, J. Strelau (i in.), służący do diagnozy cech osobowości uwzględnionych w popularnym modelu pięcioczynnikowym, określanym jako model Wielkiej Piątki. Pozycje te tworzą 5 skal mierzących: *neurotyczność, ekstrawersję, otwartość na doświadczenie, ugodowość i sumienność.*

Poziom oceny gotowości do współpracy z instytucjami prowadzącymi procedurę adopcyjną oceniali sędziowie kompetentni. Byli to trenerzy - pracownicy (2 pedagogów i 1 psycholog) Ośrodka Adopcyjnego przeprowadzający szkolenie dla kandydatów oraz wydający opinię o osobistych kwalifikacjach do przysposobienia dziecka. Przyjmując definicję *gotowości do współpracy* za M. Petryną (2014) sędziowie oceniali nasilenie tej cechy u kandydatów na 5-cio stopniowej skali, gdzie 1 – brak gotowości do współpracy, 2- niski poziom gotowości, 3 – umiarkowany poziom, 4 – wysoki poziom gotowości, 5 – bardzo wysoki poziom gotowości do współpracy.

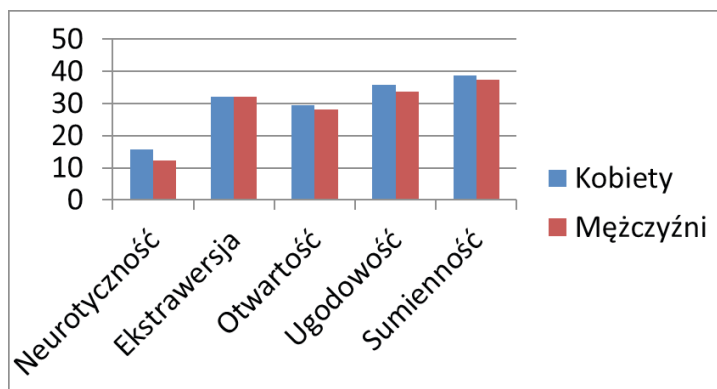
4. WYNIKI

Analiza literatury przedmiotu (por. Kościelna, 1999; Trepka – Starosta, 1999; Milewska, 2003; Kozdrowicz, Kalus, 2014) pozwala wnioskować o istnieniu róż-

nic pomiędzy motywacją związaną z decyzją o adopcji dziecka oraz zaangażowaniem w realizację procedury adopcyjnej, u kobiet i mężczyzn.

W celu odpowiedzi na postawione pytanie badawcze dokonano analizy wyników obejmujących poszczególne wymiary osobowości osób tworzących grupę badawczą, biorąc pod uwagę kryterium płci. Uzyskane rezultaty przedstawia rysunek 1.

Rysunek 1 Wartości średnich (M) dla poszczególnych wymiarów osobowości w badanych grupach.



Z przeprowadzonej analizy wynika, że badane grupy kandydatów na rodziców adopcyjnych, różnią się istotnie statystycznie w zakresie poziomu *neurotyczności* ($t=2,46$; $p<0,01$) oraz *ugodowości* ($t=2,17$; $p<0,03$). Kobiety cechowały się wyższym poziomem neurotyczności, niż mężczyźni, a także wykazywały wyższy poziom ugodowości.

Oceny sędziów kompetentnych oceniający poziom *gotowości do współpracy* kandydatów na rodziców adopcyjnych, przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Wartości średnie (M) w zakresie gotowości do współpracy dla badanej grupy.

	N	Minimum	Maksimum	Średnia	Odchylenie standardowe
trener1	89	1,00	5,00	3,8090	1,10655
trener2	89	1,00	5,00	3,9213	1,02497
trener3	89	1,00	5,00	3,8539	1,01747

Trenerzy (sędziowie kompetentni) dość wysoko ocenili poziom gotowości do współpracy w całej grupie badanych. Dalsze analizy statystyczne wykazały, iż biorąc pod uwagę podział według kryterium płci, badane grupy nie różniły się istotnie statystycznie w zakresie gotowości do współpracy ($t=0,34$; $p<0,7$).

Dalsze analizy uzyskanych danych, z zastosowaniem metody korelacji pozwoliły także stwierdzić, że w badanej grupie osób nie istnieje zależność pomiędzy poziomem gotowości do współpracy a cechami osobowości.

W celu odpowiedzi na postawione pytanie badawcze, poddano dalszej weryfikacji uzyskane dane. Grupę badawczą podzielono względem mediany uzyskanej na podstawie wyników oceny sędziów kompetentnych ($Me=12$), na grupę osób, które uzyskały niskie wyniki w zakresie **gotowości do współpracy** ($N=47$) i wyniki wysokie ($N=42$). Następnie porównano wyróżnione grupy pod kątem cech osobowości, biorąc pod uwagę kryterium płci. Analiza uzyskanych wyników pozwoliła stwierdzić, że istnieją statystycznie istotne różnice w zakresie poziomu *neurotyczności* ($t=3,52$; $p<0,001$) i *ekstrawersji* ($t=2,07$; $p<0,04$) w grupie osób, które osiągnęły **niskie wyniki** w ocenie sędziów kompetentnych. Kobiety należące do tej grupy cechują się wyższym poziomem neurotyczności oraz introwersji, niż mężczyźni.

Natomiast grupa kandydatów na rodziców adopcyjnych, którzy uzyskali w ocenie sędziów **wysokie wyniki** w zakresie gotowości do współpracy – biorąc pod uwagę, jako kryterium podziału płć – różni się istotnie statystycznie w zakresie poziomu *ugodowości* ($t=2,72$; $p<0,01$). Kobiety w tej grupie uzyskały wyższe wyniki w zakresie tego wymiaru osobowości, niż mężczyźni.

Dalsze analizy statystyczne, z wykorzystaniem korelacji Spearmana, pozwoliły stwierdzić, że w grupie kandydatów na rodziców adopcyjnych, którzy uzyskali **wysokie wyniki w zakresie poziomu gotowości do współpracy**, istnieje statystycznie istotna zależność pomiędzy wysoką gotowością do współpracy a poziomem otwartości na doświadczenia, jako wymiarem osobowości ($r=0,492$, $p<0,01$). Można zatem wnioskować, iż chęć współpracy kandydatów z instytucjami, które odpowiedzialne są za utworzenie rodziny adopcyjnej, zależy od takich cech kandydatów, jak: intelektualna ciekawość świata, kreatywność w działaniu, dużą wrażliwość, mądrość życiowa poparta doświadczeniem (w tym przypadku także traumatycznym), świadomość strategii radzenia sobie, ale także nastawienie na odkrywanie nowych idei i rozwiązań w sytuacjach problemowych (por. Zawadzki, 1998, s. 90).

5. DYSKUSJA

Proces adopcyjny jest niezwykle czasochłonny. Zebranie dokumentów, wizyty w ośrodku, liczne testy psychologiczne, rozprawa w sądzie to tylko część procesu adopcyjnego. Dlatego zanim małżonkowie zdecydują się na adopcję, próbują odpowiedzieć sobie na wiele istotnych pytań, szczególnie tych dotyczących gotowości i motywacji decyzji o tworzeniu rodziny bez dziecka biologicznego. Emocje towarzyszące procesowi adopcji mają ogromny wpływ na jego przebieg. Są bowiem najbardziej autentycznym doradcą. Na drodze do adopcji kandydaci spotykają się z różnymi oczekiwaniami ze strony otoczenia, tak własnej rodziny jak i osób mających ocenić ich predyspozycje do przyjęcia roli rodziców. Zmuszeni są zatem dostosować się do tej sytuacji: starają się pozytywnie być postrzegani podczas spotkań z pedagogiem bądź psychologiem, dbają o swój doskonały wizerunek osobowościowy, w związku z tym na wszelki wypadek nie zadają pytań, które mogą (ich zdaniem) być źle odebrane, jak również nie okazują wzruszenia. W najbliższej rodzinie tworzą taką atmosferę, aby wszystkich przekonać,

że adopcja jest czymś normalnym, a w ich sytuacji życiowej wręcz doskonałym. W głębi zaś pozostają jednak wierni swoim emocjom, bardzo naturalnym w tak trudnej decyzji życiowej, jaką jest przysposobienie dziecka. I od hierarchii tych, tak autentycznych potrzeb, zależy powodzenie adopcji.

Celem podjętych przeze mnie badań była próba odpowiedzi na pytanie dotyczące zależności pomiędzy poziomem gotowości do współpracy kandydatów na rodziców adopcyjnych, a cechami ich osobowości. Biorąc pod uwagę, iż składowymi gotowości do współpracy są określone komponenty osobowościowe jednostki (por. Petryna, 2014), na podstawie wyników podjętych przeze mnie badań, próbowałam ustalić, jakimi cechami osobowości charakteryzują się kandydaci na rodziców adopcyjnych, którzy podejmują współpracę z różnymi instytucjami, w celu utworzenia rodziny.

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, iż wysoki poziom gotowości do współpracy w badanej grupie osób, współwystępuje z wysokim poziomem otwartości na doświadczenia, jako cechą osobowości. Zatem stanowić ona może jedna ze składowych tejże gotowości. Osoby o dużej otwartości na doświadczenia wykazują intelektualną ciekawość zarówno świata zewnętrznego, jak i wewnętrznego, mają twórczą wyobraźnię oraz wysoki poziom wrażliwości. W połączeniu z taką cechą, jak ugodowość (wysoki poziom u kobiet w badanej grupie) tworzą, jak się wydaje, bardzo dobre warunki do współpracy, nawet w sytuacji tak trudnej, jaką jest nienormalny sposób powstawania rodziny z dzieckiem adopcyjnym. Duża otwartość na doświadczenia to także cecha osób, które są niekonwencjonalne, skłonne do kwestionowania autorytetów, niezależne w sądach, co z dużym prawdopodobieństwem, pozwala przeszłym rodzicom adopcyjnym „wyzwolić się” od normatywnego sposobu tworzenia rodziny (często także tradycyjnych wartości) i uznanych społecznie sposobów działania. Świadomość tego, iż utworzenie rodziny w ich przypadku nie zależy od nich samych (ocena kompetencji rodzicielskich, predyspozycji osobowościowych do pełnienia roli rodzica, dobór dziecka!), ale od osób trzecich, często generuje niepokój, lęk i napięcie. Pomimo tego podejmują decyzję o realizacji trudnej procedury adopcyjnej, realizując potrzebę rodzicielstwa i niosąc pomoc osieroconemu dziecku.

6. LITERATURA

1. Jarmołowska, A. (2007). *Adopcja dziecka. Psychologiczna analiza decyzji u kobiet i mężczyzn*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
2. Kalus, A. (2014). *Rodzina adopcyjna*. W: I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
3. Kirk, H. D. (1984). *Shared fate. A theory and method of adoptive relationships*. Port Angeles, WA: Ben-Simon. W: A. Gutowska, *Specyfika rodzicielstwa adopcyjnego w świetle teorii Davida H. Kirka*. Roczniki Psychologiczne 2006, tom IX, nr 2.
4. Kościelska, M. (1999). *Pomoc rodzinom adopcyjnym w przezwyciężaniu kryzysów tożsamości*. W: K. Ostrowska, e. Milewska (red.), *Adopcja – teoria i praktyka*. Warszawa: CMPP-P MEN.
5. Kozdrowicz, E. (2013). *Rodzice adopcyjni o swojej drodze do rodzicielstwa*. W: E. Kozdrowicz (red.), *Adopcyjne rodzicielstwo. Dylematy, nadzieje, wyzwania*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK

6. Milewska, E. (2003). Kim są rodzice adopcyjni?... Studium psychologiczne. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
7. Petryna M. (2014). Kompetencja w pigułce: współpraca w zespole. Materiał pochodzi ze strony: www.orozwoju.com/kompetencja-w-pigulce-wspolpraca-w-zespole/
8. Reitz, M., Watson, K. W. (1992). Adoption and the Family System. New York: The Guilford Press. W: A. Gutowska, Specyfika rodzicielstwa adopcyjnego w świetle teorii Davida H. Kirka. Roczniki Psychologiczne 2006, tom IX, nr 2.
9. Trepka – Starosta, J. (1999). Motywacja do podjęcia decyzji o adopcji. W: K. Ostrowska, E. Milewska (red.), Adopcja. Teoria i praktyka. Warszawa: CMPP-P MEN.



Aleksandra Wieteska

Instytut Psychologii Uniwersytet Śląski w Katowicach
E-mail: aleksandra.wieteska@us.edu.pl

Psychologiczne i zdrowotne konteksty aktywności fizycznej adolescentów

Abstract

Physical activity contributes important role into the physical, psychological, and social health of children and adolescent and is essential element of healthy lifestyle. At the last years reaserches showed decrease physical activity of adolescents and increase overweight and obesity and another health problems of young people. This article describe difference psychological and healthy contexts of physical activity and barriers connecting with activity of sport among young people. Studies suggested necessity cooperation another specialists (doctors, psychologists, teacher of physical education, trainers) in order to decrease safe physical activity among adolescents and improve their healthines.

WPROWADZENIE

Aktywność fizyczna odgrywa ważną rolę w rozwoju fizycznym, społecznym i psychicznym w okresie dzieciństwa i adolescencji, a także jest istotnym elementem prozdrowotnego stylu życia. Ruch stymuluje i wspomaga prawidłowy rozwój fizyczny dzieci i młodzieży oraz kompensuje dużą ilość czasu spędzoną w pozycji siedzącej podczas zajęć szkolnych (Woynarowska, 2013). Poprzez udział w zajęciach sportowych dzieci i młodzież uczą się radzić sobie z wysiłkiem fizycznym, doświadczają sukcesów i porażek, współpracują z innymi, a także odreagowują napięcia emocjonalne. Ćwiczenia fizyczne są również wskazywane przez dorosłe osoby badane jako najbardziej korzystny sposób zmiany wyglądu (Głębocka, 2009). Systematyczna aktywność fizyczna może pozytywnie wpływać na wizerunek ciała bezpośrednio lub pośrednio - poprzez spadek wagi ciała i poprawę zdrowia fizycznego. Uważa się ją również za podstawowy czynnik zabezpieczający przed nadmiernym przyrostem masy ciała (Bensimhon, Kraus i Donahue 2006 za: Łuszczynska 2012). Niniejszy artykuł stanowi przegląd wybranych czynników o charakterze psychologicznych stanowiących bariery w aktywności fizycznej młodzieży oraz zdrowotnych aspektach aktywności fizycznej adolescentów.

POZIOM AKTYWNOŚĆ FIZYCZNEJ MŁODZIEŻY - DONIESIENIA Z RAPORTÓW

W literaturze podkreśla się znaczenie niskiego poziomu aktywności fizycznej w rozwoju nadwagi i otyłości w różnych grupach wiekowych (Łuszczynska, 2010; Woynarowska, 2010). Jednocześnie badacze obserwują, że wraz z wiekiem badacze spada poziom aktywności fizycznej dzieci i młodzieży, a w szczególności dorastających dziewcząt (Bratland-Sanda, Sundgot-Borgen, 2012; Dweyer i wsp., 2006; Finne i wsp., 2011; Mazur, 2011; Świdorska-Kopacz, Marcinkowski, Janikowska, 2008; Woynarowska, 2013). Do spadku aktywności fizycznej młodzieży przyczynia się zmiana wzorców spędzania wolnego czasu. Rozwój elektronicznych mediów i spostrzeganie ich przez dzieci i młodzież jako atrakcyjnych form rozrywki powoduje przeznaczanie większej ilości czasu na oglądanie telewizji oraz korzystanie z komputera i Internetu, a tym samym poświęcanie mniejszej ilości czasu na rekreację i zajęcia sportowe (Mazur, 2011). Według wskazań WHO zalecany poziom aktywności fizycznej dla młodzieży to 60 minut umiarkowanego i intensywnego wysiłku fizycznego codziennie przez 7 dni w tygodniu (Mazur, Małkowska-Szkutnik 2011). Polska w porównaniu z innymi państwami Europy i Ameryki Północnej biorącymi udział w Międzynarodowych Badaniach Zachowań Zdrowotnych Młodzieży Szkolnej HBSC charakteryzuje się niskim odsetkiem aktywnych fizycznie nastolatków (Mazur, 2011). Dane z badań z 2002 i 2010 roku pokazują, że odsetek adolescentów osiągających zadowalający poziom aktywności fizycznej spada w kolejnych etapach dorastania (Mazur, 2011; Woynarowska, Kołło, 2003). Według raportu HBSC z 2010 roku odsetek młodzieży osiągającej zalecane minimum aktywności fizycznej wynosił: w wieku 11-12 lat - 27,3%, w wieku 13 lat - 17,8%, w wieku 15 lat - 16,2%, a wieku 17-18 lat - już tylko 10,3%. Dane z raportu potwierdzają dysproporcje w aktywności fizycznej dziewcząt w stosunku do aktywności chłopców. Dla przykładu w badaniach w 2010 roku zalecany poziom aktywności fizycznej spełniało 17,9% 17-18 letnich chłopców i tylko 4,2% 17-18 - letnich dziewcząt. W literaturze podkreśla się niską aktywność fizyczna jako jeden z ważnych czynników rozwoju nadwagi i otyłości (Łuszczynska, 2010; Woynarowska, 2010).

NIEZADOWOLENIE Z WYGLĄDU W OKRESIE DORASTANIA JAKO BARIERA AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ MŁODZIEŻY

Badania dotyczące aktywności fizycznej w okresie dorastania pokazują powiązania pomiędzy ilością czasu przeznaczanego na aktywność fizyczną a wizerunkiem ciała adolescentów. Wielu badaczy sugeruje, że nasilone w okresie dorastania niezadowolenie z wyglądu u adolescentów, zwłaszcza u dziewcząt, oraz koncentracja na wizerunku ciała może znacząco utrudniać zaangażowanie się w aktywność fizyczną (Crocker i wsp., 2006; Dweyer, 2006; Finne i wsp., 2011; Neuman-Sztainer, i wsp., Niven i wsp., 2009; Bratland-Sanda, Sundot-Borgen, 2012). Zależności pomiędzy wizerunkiem ciała i podejmowaniem aktywności fizycznej w okresie dorastania są prawdopodobnie dwukierunkowe. Uczestnictwo w sporcie może wiązać się ze wzrostem samooceny swojego ciała, ale osoby

z pozytywnym wizerunkiem ciała mogą chętniej angażować się w aktywność fizyczną. Z kolei niezadowolenie z ciała w okresie dorastania może stać się barierą w podejmowaniu aktywności fizycznej. Badania Alisy Niven i współpracowników (2009) wykazały, że dziewczęta, które charakteryzowały się wysokim lękiem o własną atrakcyjność fizyczną, chciały ćwiczyć po to, aby zmienić swój wygląd. Mimo to, badane dziewczęta mniej angażowały się w aktywność fizyczną. Inne longitudinalne badania adolescencyjnych dziewcząt pokazały, że wraz z wiekiem (w późnej adolescencji) lęk o własny wygląd stanowi barierę w podejmowaniu aktywności fizycznej (Crocker i wsp., 2006). Badania prowadzone przez Emily Finne i współpracowników (2011) wśród adolescentów w wieku od 11 do 17 lat w Niemczech pokazały, że niezadowolenie z wyglądu jest predyktorem zmniejszającej się w kolejnych etapach dorastania aktywności fizycznej u adolescentów obu płci. Zarówno u dziewcząt jak i chłopców ocena swojego ciała jako „zbyt grubego” wiązała się z spadkiem aktywności fizycznej, lecz zależność ta była silniejsza u dziewcząt. Z kolei u dorastających chłopców silniejszym predyktorem zanikającej aktywności sportowej było spostrzeganie swojego ciała jako „zbyt szczupłego” i efekt ten był silniejszy w kolejnych etapach dorastania. Podobnie w badaniach nad aktywnością fizyczną norweskich adolescentów przeprowadzone przez Solfrid Bratland-Sanda i Jurunn Sundot-Borgen (2012) potwierdziły negatywną korelację między niezadowoleniem z wyglądu chłopców a ich cotygodniowym czasem przeznaczonym na aktywność fizyczną.

Chłopcy, którzy są niezadowoleni ze swojego ciała oraz przejawiają „dążenie do umięśnienia”, charakteryzują się wysokim poziomem zaangażowaniem w zachowania mające na celu zmianę wyglądu. Wyższy poziom dążenia do umięśnienia u mężczyzn jest związany ze stosowaniem przez nich diety i ćwiczeń w celu uzyskania większej masy mięśniowej, a także wiąże się z większym ryzykiem stosowania sterydów anabolicznych. Badania przeprowadzone przez Donalda McCreary i Doris Sasse (2000), a także Bratland-Sanda, Sundgot-Borgen, (2012) potwierdziły, że dorastający chłopcy z wyższym poziomem dążenia do umięśnienia są bardziej niezadowoleni z wyglądu, mają niższą samoocenę i większe nasilenie objawów depresyjnych. (Bratland-Sanda, Sundgot-Borgen, 2012).

Doświadczenie niezadowolenia z wyglądu i chęć zmiany swojego ciała często jest motywem podejmowania aktywności fizycznej. Z badań przeprowadzonych wśród dorosłych osób wynika, że kobiety ćwiczą w celu zrzucenia wagi, a mężczyźni po to, by podnieść swoją atrakcyjność (Silberstein, Striegel-Moore, Timko, Rodin, 1988 za: Głębocka 2009). Badania przeprowadzone przez Solfrid Bratland-Sanda i Jurunn Sundot-Borgen (2012) wśród norweskich adolescentów pokazały, że badana młodzież kierowała się różnymi motywami w podejmowaniu aktywności fizycznej w zależności od poziomu niezadowolenia z wyglądu, nasilenia symptomów zaburzeń jedzenia i poziomu dążenia do umięśnienia (drive for muscularity). Chłopcy, którzy doświadczali niezadowolenia z wyglądu, znacząco mniej poświęcali czasu w ciągu tygodnia na aktywność fizyczną. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta przejawiający wysoki poziom dążenia do umięśnienia nie ćwiczyli dla rozrywki, lecz stosowali głównie treningi siłowe w celu rozbudowy mięśni. Z kolei chłopcy i dziewczęta przejawiający wysoki poziom niezadowolenia

z wyglądu i symptomy zaburzeń jedzenia, w podejmowaniu aktywności fizycznej kierowali się potrzebą zredukowania wagi. Autorzy potwierdzili w badanej grupie słabą korelację pomiędzy ćwiczeniami dziewcząt z wyższym poziomem niezadowolenia z wyglądu i dążenia do szczupłości a podejmowaniem przez nich ćwiczeń w celu poprawy wyglądu, a także u chłopców z doświadczeniem niezadowolenia z wyglądu. Inne badania potwierdzają, że pacjenci z zaburzeniami odżywiania częściej stosują uzależniające ćwiczenia (NcNamara, McCabe, 2006).

W literaturze, w odniesieniu do zachowań dorastających chłopców i mężczyzn, opisano syndrom „dążenia do umięśnienia” (McCreary, Sasse (2000). Donald McCreary i Doris Sasse (2000) – zdefiniowali „dążenia do umięśnienia” (drive for muscularity) jako pragnienie i dążenie dorastających chłopców i mężczyzn do osiągnięcia idealnej, umięśnionej sylwetki ciała, jako. Dążenie do umięśnienia, podobnie jak dążenie do szczupłości u kobiet, powoduje szereg konsekwencji psychologicznych i zdrowotnych u chłopców i mężczyzn (Bratland-Sanda, Sundgot-Borgen, 2012; Chłopcy, którzy są niezadowoleni i przejawiają „dążenie do umięśnienia” charakteryzują się wysokim poziomem zaangażowaniem w zachowania mające na celu zmianę wyglądu. Stosują oni dietę i intensywne ćwiczenia siłowe w celu uzyskania większej masy mięśniowej. Zachowania te wiąże się z większym ryzykiem stosowania sterydów anabolicznych.

Podejmowanie intensywnych treningów fizycznych w celu poprawy wyglądu przez młodych mężczyzn nie zawsze powoduje poprawę satysfakcji ze swojego ciała. Badania przeprowadzone przez Donalda McCreary i Doris Sasse (2000), a także Bratland-Sanda, Sundgot-Borgen, (2012) potwierdziły, że dorastający chłopcy z wyższym poziomem dążenia do umięśnienia są bardziej niezadowoleni z wyglądu niż ich rówieśnicy, mają niższą samoocenę i większe nasilenie objawów depresyjnych. (Bratland-Sanda, Sundgot-Borgen, 2012).

BARIERY W AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ ADOLESCENCYJNYCH DZIEWCZĄT

Poza doświadczeniem niezadowolenia z wyglądu, badania adolescentów pokazują inne bariery w angażowaniu się w aktywność fizyczną (Dweyer, 2006). Badania fokusowe Johna Dweyera i współpracowników (2006) pokazały różne przeszkody w aktywności fizycznej dziewcząt: brak czasu, zaangażowanie w czasie wolnym w aktywności związane z technologią, wpływ rówieśników, rodziców i nauczycieli, rywalizację w zajęciach sportowych, koszty zajęć i trudności z dotarciem na zajęcia sportowe, a także koncentrację na ciele. Zdaniem adolescentycznych dziewcząt - rodzice i nauczyciele mobilizują je i wołają, aby chodziły na zajęcia pozalekcyjne, które pomogą im rozwinąć przyszłą karierę zawodową niż na zajęcia sportowe. Z kolei rówieśnicy badanych dziewcząt preferują spędzanie czasu na rozrywkach innych niż aktywność fizyczna. Dziewczęta ulegają więc presji przyjaciół - zamiast samotnie uprawiać sport. Ważną barierą było w aktywność sportowej, zdaniem badanych dziewcząt, było doświadczenie miesiączki. Dziewczęta wstydyli się oceny swojego ciała w strojach sportowych i w trakcie aktywności

fizycznej ze strony płci przeciwnej. Badane dziewczęta stereotypowo i negatywnie spostrzegały kobiety zaangażowane w aktywność ruchową. Ich zdaniem aktywne sportowo kobiety wyglądają niekorzystnie i mało kobieco.

INTENSYWNE UPRAWIANIE SPORTÓW SIŁOWYCH A ZAGROŻENIA ZDROWIA I DOBROSTANIU PSYCHICZNEGO ADOELSCENTÓW

Aktywność fizyczna jest podstawowym elementem zdrowego stylu życia. Pomimo tego, badacze zwracają uwagę na zjawisko nadmiernego zaangażowania w sport, którego efektem może być utrata dobrostanu psychicznego i fizycznego. Pragnienie uzyskania idealnie umięśnionej sylwetki ciała przez chłopców i młodych mężczyzn wiąże się z większym prawdopodobieństwem zażywania sterydów anabolicznoandrogenicznych (popularnie zwanych sterydami) oraz innych suplementów diety wspomagających wzrost masy ciała i rozrost mięśni. Treningi siłowe w połączeniu z zażywaniem sterydów i innych suplementów diety umożliwiają w bardzo krótkim czasie uzyskanie umięśnionej sylwetki ciała, co normalnie wymagałoby wielu lat treningów.

Trudno określić, jaki procent młodzieży spożywa dozwolone suplementy diety wspomagające aktywność fizyczną i pomagające uzyskać umięśnioną sylwetkę ciała. Z longitudinalnych badań McCabe i Ricciardelli (2003, 2004) wynika, że suplementy diety na wzrost masy ciała i rozrost mięśni, takie jak: preparaty wysokobiałkowe, witaminy, kreatynina, adrenalina i sterydy, częściej są używane przez adolescencyjnych chłopców niż dziewczęta, oraz przez chłopców wcześniej i później dorastających w porównaniu z rówieśnikami. W ostatnim czasie również w Polsce na stronach internetowych dostępne są suplementy diety zapewniające szybki wzrost masy ciała, masy mięśniowej, wzrost siły, wytrzymałości i poziomu energii podczas treningów. Wśród suplementów diety można wymienić dozwolone substancje wykorzystywane w sporcie, takie jak: odżywki kreatyninowe, odżywki białkowe (popularnie zwanymi też „białkiem w proszku”), tlenki azotu, mieszanki węglowodanów i składników mineralnych (Zajac, Poprzęcki, Waśkiewicz, 2008). Według badań Katarzyny Borzuckiej-Sitkiewicz i Krzysztofa Sasa-Nowosielskiego (2007) uczniowie katowickich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, którzy przyznali się do spożywania sterydów, kierowali się głównie motywami związanymi w poprawą swojego wyglądu: 52,17% chłopców i 30% dziewcząt chciało zwiększyć masę mięśniową, 6,52% chłopców chciało uzyskać umięśnioną sylwetkę, a 30% dziewcząt chciało pozbyć się tkanki tłuszczowej.

Spożywanie sterydów jest poważnym zagrożeniem zdrowia adolescentów i osób dorosłych. Podczas cyklu działania sterydów badacze odnotowali wśród osób je stosujących zaburzenia nastroju w postaci: wahań nastroju, stanów depresyjnych i stanów maniакаlnych, wzrost poziomu impulsywności, agresji oraz zachowań przemocowych (Burnet, Kleiman, 1994; Chrostomski, 2001; Pope, Katz, 1988, 1994; Taylor, 1991 za: Borzucka-Sitkiewicz, Sas-Nowosielski 2009). Wśród

konsekwencji fizycznych zażywania sterydów wymienia się: opuchnięcia, zmiany trądzikowe na twarzy, plecach i ramionach, ginekomastię, wypadanie włosów, większe ryzyko zachorowania na miażdżycę tętnic, zaburzenia pracy nerek, uszkodzenia wątroby, zaburzenia funkcjonowania pracy układu immunologicznego i zahamowanie wzrostu kości długich (Burnet, Kleiman, 1994; Perry, Wright, Littlpe, 1992 za: McCreary i Sasse, 2000). Dodatkowym zagrożeniem może być również ryzyko zarażenia się wirusem HIV przez kilka osób wykonujących zastrzyk tą samą strzykawką (BorzuckaSitkiewicz, Sas-Nowosielski, 2007).

ROLA SPECJALISTÓW NA RZECZ BEZPIECZNEJ AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ MŁODZIEŻY

Niski poziom aktywności fizycznej przyczynia się do rozwoju nadmiernej masy ciała adolescentów i dorosłych oraz jest zagrożeniem dla dobrostanu młodych ludzi. Z kolei chęć sprostania za wszelką cenę ideałom piękna przez dorastających chłopców również może zagrażać ich zdrowiu i dobrostanowi psychicznemu. W pomocy w doborze odpowiedniej aktywności fizycznej oraz radzeniu sobie z nasilonym niezadowoleniem z wyglądu mogą służyć młodzieży specjaliści z zakresu zdrowia i wychowania: lekarze (w tym lekarze dietetycy), psychologowie, trenerzy sportowi i nauczyciele wychowania – fizycznego.

Rola lekarza. Lekarz pediatra jako osoba sprawująca podstawową opiekę medyczną może wspierać młodzież zagrożoną nadwagą i otyłością oraz ich rodziny poprzez zalecenia większej aktywności fizycznej. W badaniu lekarskim może on dociekać przyczyn nadmiernej masy ciała, a także zbyt małej ilości czasu poświęconego na ćwiczenia fizyczne. (Woynarowska, 2016). Lekarz może zalecić konsultację psychologiczną, gdy problemy pacjenta mają podłoże psychologiczne oraz torzarszysy im: niska samoocena, duży poziom niezadowolenia z wyglądu i obniżenie nastroju. Lekarz orzeka o zdolności uczniów do zajęć wychowania fizycznego i innych form aktywności sportowej. Pomaga w odpowiednim doborze aktywności fizycznej dziecka stosownie do jego problemów zdrowotnych. Ważną rolą lekarza jest zapobieganie długotrwałemu wyłączeniu dziecka z zajęć fizycznych (Woynarowska, 2016).

Rola psychologa. Praca psychologa w placówkach edukacyjnych oraz poradniach zdrowia psychicznego, poza diagnozą i terapią psychologiczną, polega często na poradnictwie psychologicznym oraz pomocy w kryzysach rozwojowych. Niewątpliwie dorastanie wiąże się z doświadczaniem przez wielu młodych ludzi niepokoju o własne rozwijające się ciało, obniżonego poczucia własnej wartości, lęków związanych z ekspozycją społeczną (Obuchowska, 2000; Oleszkowicz, Senejko, 2013). Pomoc psychologiczna osobie w kryzysie adolescencyjnym i osobie mało aktywnej fizycznie polega na: wzmacnianiu poczucia własnej wartości, rozwiązywaniu dylematów z własnym ciałem, zachęcaniu do rozwoju różnych zainteresowań, w tym i poszukiwania satysfakcjonującej aktywności fizycznej. Psycholog może pomóc rozpoznać bariery związane z podejmowaniem aktywności fizycznej i pełnić rolę osoby motywującej dorastającego do wzrostu aktywności

fizycznej. Interwencja psychologiczna może obejmować specyficzne działania związane z poprawą wizerunku ciała (Mond i wsp. 2011). Ważną rolą psychologa, jest również psychoedukacja rodziców dziecka z nadwagą, otyłością i dziecka przewlekle chorego (Pilecka, 2011). Psycholog może również wspierać rodziców młodzieży aktywnie uprawiającej sport. Szczególnie ważna jest pomoc psychologiczna adolescentom, których aktywność fizyczna motywowana jest jedynie chęcią poprawy własnego wizerunku, zagraża ich zdrowiu i utrudnia im realizację innych aktywności życiowych.

Rola trenera i innych osób organizujących zajęcia sportowe. Badania dotyczące młodzieży uprawiającej sport pokazują znaczenie relacji z trenerem w rozwoju aktywności sportowej. W badaniach adolescenti jako ważne czynniki udziału w sporcie spostrzegali: podkreślanie przez trenera korzyści związanych z uprawianiem sportu, budowanie dobrych relacji w drużynie sportowej oraz podkreślanie przez trenera znaczenia rozwoju osobistego zawodnika (Cumming i in. 2007 za: Łuszczynska 2012). Stwarzanie motywacyjnego klimatu przez trenerów i inne dorosłe osoby organizujące zajęcia sportowe dla młodzieży może być ważną wskazówką dla nauczycieli wychowania fizycznego i wychowawców organizujących zajęcia rekreacyjne dla młodzieży o różnych możliwościach fizycznych i z zaburzeniami wizerunku ciała.

Podsumowując powyższe rozważania i doniesienia z badań, być może w przyszłości możliwe będzie współdziałanie różnych specjalistów (lekarzy, psychologów, trenerów, nauczycieli wychowania fizycznego) w interdyscyplinarnych zespołach na rzecz rozwoju bezpiecznej aktywności fizycznej, zdrowia i dobrostanu psychicznego adolescentów.

LITERATURA:

1. Borzucka-Sitkiewicz, K., Sas-Nowosielski, K. (2007). Stosowanie substancji psychoaktywnych przez młodzież szkół śląskich – zasięg, skutki, przeciwdziałanie. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
2. Bratland-Sanda, S., Sundgot-Borgen, J. (2012). Symptom of eating disorder, drive for muscularity and physical activity among Norwegian adolescent. *European Eating Disorders Review*, 20, 287-293.
3. Crocer, J., Wolfe, C. T. (2001). Contingencies of self-worth. *Psychological Review*, 108(3), 593-523.
4. Dweyer, J. M., Alison, K. R., Goldenberg, E. R., Fein, A. J., Yoshida, K. K, Boutilier, M. A., (2006). Adolescent girls' perceived barriers to participation in physical activity. *Adolescence*, 41(161), 75-89.
5. Finne, E., Bucksch, J., Lampert, T., Kolip, P. (2011). Age, puberty, body dissatisfaction and psychical activity decline in adolescents. Results of German Health Interview and examination survey (KIGGS). *International Journal of Behavioral Nutrition and Physical Activity*, 8, 119-133.
6. Głębocka, A. (2009). Niezadowolenie z wyglądu a rozpaczliwa kontrola wagi. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
7. Łuszczynska, A. (2010). Nadwaga i otyłość. Interwencje psychologiczne. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
8. Łuszczynska, A. (2012). Psychologia sportu i aktywności fizycznej. Zagadnienia kliniczne. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

9. Mazur, J. (2011). Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej na podstawie badań HBSC 2010. Instytut Matki i Dziecka. http://www.ore.edu.pl/stronaore/index.php%3Foption%3Dcom_phocadownload%26view%3Dcategory%2 (dostęp: 18.03.2014).
10. Mazur, J., Małkowska-Szcutnik, A. (2011). Wyniki badań HBSC 2010. Raport techniczny. Warszawa: Instytut Matki i Dziecka. http://www.imid.med.pl/klient2/pliki/hbsc_rap1.pdf (dostęp: 26.03.2014).
11. McCabe, U. S., Ricciardelli, L. A. (2003). Sociocultural influences on body image and body changes among adolescent boys and girls. *The Journal of Social Psychology*, 143(1), 5-26.
12. McCabe, U. S., Ricciardelli, L. A. (2004). A longitudinal study of pubertal timing and extreme body change behaviors among adolescent boys and girls. *Adolescence*, 39, 145-166.
13. McCreary, D. R., Sasse, D. K. (2000). An exploration of the drive for muscularity in adolescent boys and girls. *Journal of American College Health*, 48, 297-304.
14. Instytut Dziecka. http://www.ore.edu.pl/stronaore/index.php%3Foption%3Dcom_phocadownload%26view%3Dcategory%2 (dostęp: 18.03.2014).
15. Mond, J., van den Berg P., Boutelle, K., Hannan, P., Neumark-Sztainer, D., (2011). Obesity, body dissatisfaction and emotional well-being in early and late adolescence. Findings from Project EAT Study. *Journal of Adolescent Health*, 48(4), 373-378.
16. Niven A. Fafkner S., Knowles A.-M., Henretty J., Stephenson C. (2009). Social physique anxiety and physical activity in early adolescent girls. The influence of maturation and physical activity motives. *Journal of Sport Sciences* 27, 299-305.
17. Obuchowska, I., (2000). *Adolescencja*. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka* (t. 2, s. 163-201). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
18. Oleszkowicz, A. Senejko, A., (2013). *Psychologia dorastania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
19. Pilecka, W. (2011). *Psychologia zdrowia dzieci i młodzieży jako subdyscyplina stosowana*. W: W. Pilecka (red.) *Psychologia zdrowia dzieci i młodzieży. Perspektywa kliniczna*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1-29.
20. Świdorska-Kopacz J., Marcinkowski J., Janikowska K. (2008). Zachowania zdrowotne młodzieży gimnazjalnej i ich wybrane uwarunkowania. Cz. V. Aktywność fizyczna. *Problemy Higieny i Epidemiologii*, 89(2), 246-250.
21. Woynarowska, B. (2010). Otyłość. W: B. Woynarowska (red.), *Uczniowie z chorobami przewlekłymi. Jak wspierać ich rozwój, zdrowie, edukację* (s. 179-193). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
22. Woynarowska, B. (2013). *Edukacja zdrowotna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
23. Woynarowska, B., Kołoto, H. (2003). Samoocena zdrowia, zadowolenie z życia i zachowania zdrowotne uczniów. W: B. Woynarowska (red.), *Środowisko psychospołeczne szkoły i przystosowanie szkolne a zdrowie i zachowania zdrowotne uczniów w Polsce* (s. 85-108). Warszawa: Instytut Matki i Dziecka.
24. Woynarowska B. (2016). *Profilaktyka perwzorządowa. Profilaktyka nieswoista. Aktywność fizyczna*. W: B. Woynarowska: *Profilaktyka w pediatrii*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.



Anita Gałuszka

Uniwersytet Śląski w Katowicach
E-mail: anita.galuszka@us.edu.pl

Aktywność fizyczna a jakość życia kobiet - analiza porównawcza wybranych aspektów psychologicznych */ Physical Activity and Quality of Life of Women - Comparative Analysis of Selected Psychological Aspects*

Abstract

Goal: identify differences in the quality of life, life satisfaction and self-esteem between women who taking and not taking regular physical activity.

Method and research group: The study included adult women who attended dance classes (research group N = 36) and women who did not dance and did not participate in any regular sports activities (N = 38). The average age of women was 52 years. Data were collected using the Quality of Life Questionnaire by M. Stras-Romanowska, A. Oleszkiewicz & T. Frackowiak, Satisfaction with Life Scale (SWLS) by E. Diener, R.A. Emmons, R.J. Larson & S. Griffins and Self Esteem Scale (SES) by M. Rosenberg.

Results: Statistical analyzes showed that women attending dance classes had significantly higher levels of self-esteem, satisfaction with life and quality of life than inactive dancers. The lack of diversity has only emerged in the metaphysical component of quality of life (U Mann-Whitney's statistics did not turn out to be significant).

Conclusions: Dance activity is associated with a higher level of quality of life of the examined women

Keywords: physical activity; quality of life; life satisfaction; self-esteem

1. WPROWADZENIE

Problematyka jakości życia zajmuje uwagę badaczy od kilkadziesiąt lat, a mimo to pozostaje pojęciem niejednoznacznym o niejasnych granicach definicyjnych, dzięki czemu, stanowi wciąż aktualny temat dociekań. Mocną i słabą stroną obszaru jakości życia jest jego interdyscyplinarność. Z jednej strony, uwzględnienie szerokiego wachlarza zmiennych pozostających w relacjach z i do jakości życia człowieka jako jednostki i członka społeczeństwa po-

zwala, po pierwsze, na rozpoznanie i opisanie istotnych czynników korzystnych bądź niekorzystnych dla jego jakości życia, a po drugie staje się przyczynkiem do wyjaśnienia mechanizmów tych zależności w duchu podejścia holistycznego. Z innej strony, wielość komponentów i aspektów życia jest tak rozległa, że nieuniknione, a wręcz konieczne staje się zawężenie obszaru poszukiwań do tych parametrów, które wydają się najistotniejsze z perspektywy określonych dziedzin czy dyscyplin nauki, (ekonomii, filozofii, psychologii, medycyny, etc.), posługujących się odmienną terminologią i metodologią a także przyjętych celów badawczych. Zatem, pomimo podejścia interdyscyplinarnego, warunek całościowego ujęcia rzeczywistości a priori nie może być spełniony. Nie oznacza to jednak, że należy zrezygnować z podejmowania dalszych rozważań i prowadzenia badań w tym zakresie. Przeciwnie, każdy kolejny głos stanowi cenną cegiełkę w budowanie wiedzy dotyczącej jakości życia człowieka.

W literaturze przedmiotu można znaleźć różne perspektywy ujmowania jakości życia. Farqhar (1995) zauważa dwa odzwierciedlenia: profesjonalne i nieprofesjonalne. Podejście amatorskie cechuje najczęściej wysoki poziom subiektywizmu i przypadkowości, co stanowi podłoże ostrej krytyki tegoż punktu widzenia. Natomiast w ujęciu eksperckim wskazuje ona na cztery typy określeń: 1) globalny, akcentujący całościową ocenę życia w kontekście podmiotowej satysfakcji, szczęścia i zadowolenia, 2) złożony, zawierający zarówno osąd kompleksowy jak i cząstkowy, odnoszący się do wybranych aspektów życia, 3) specyficzny, koncentrujący się na określonym obszarze, np. zdrowiu oraz 4) mieszany obejmujący ocenę globalną i cząstkową (typy I i II) w kontekście środowiskowym, społecznym, ekonomicznym, itp. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaproponowała jedną z najbardziej znanych definicji jakości życia, (należącą do eksperckiego typu mieszanego), która odnosi się do „spostzegania przez jednostkę jej pozycji w życiu, w kontekście kultury i systemów wartości w jakich żyje oraz w relacji do jej celów, oczekiwań, standardów i zainteresowań” (Karski i in., 1991, 20).

Inną perspektywą dla jakości życia jest jej obiektywizm versus subiektywizm (Pasikowski, Sęk, 1995). Przykładem koncepcji uwzględniającej obydwie wspomniane aspekty jest Cebulowa Teoria Szczęścia J. Czapińskiego (2005). Autor wyodrębnił trzy warstwy szczęścia 1) najgłębiej znajdującą się wolę życia, która jest zdeterminowana genetycznie i nie zawsze subiektywnie uświadamiana, 2) dobrostan subiektywny, stanowiący warstwę pośrednią, odnoszący się do bilansu emocjonalnego, satysfakcji życiowej i poczucia sensu życia oraz 3) najbardziej zewnętrzną część (warstwę) obejmującą bieżące doświadczenia afektywne i tzw. satysfakcje cząstkowe dotyczące wartościowania określonych sfer życia, (np. pracy, rodziny, zasobów materialnych).

Subiektywny i obiektywny aspekt ujawnia się także w Modelu Dobrego Życia Lawtona (1983a, 1983b, 1991). Autor ten zwrócił uwagę na cztery podstawowe obszary: 1) kompetencje behawioralne, (do których zaliczył: zdrowie, sprawność ruchową, funkcjonowanie poznawcze, gospodarowanie czasem oraz zachowania społeczne) 2) obiektywne środowisko, 3) psychologiczny dobrostan i 4) postrzeganą jakość życia. Do oceny dwóch pierwszych aspektów stosuje się miary obiek-

tywne, a do psychologicznego dobrostanu i postrzeganej jakości życia – miary subiektywne.

Obiektywne wartościowanie powinno wiązać się nie tylko z oceną zewnętrznego obserwatora, (który przecież nie jest wolny od subiektywnego oglądu danej sytuacji), ale także z jasno określonym kryterium, względem którego ocena ta jest dokonywana. Pojawia się zatem problem normy, której ustanowienie, nawet w przypadku tak oczywistych rzeczy jak np. wysokość zarobków, ilość posiadanych zasobów materialnych, status społeczny itp. nie jest łatwe, nie mówiąc o zdrowiu somatycznym i psychicznym.

Różne perspektywy ujmowania jakości życia skutkują licznymi definicjami operacyjnymi, akcentującymi poszczególne jej atrybuty. I tak, jakość życia bywa wiązana z: satysfakcją z życia (Diener, et al. 1999), cnotami i mocnymi stronami charakteru (Peterson, Seligman, 2003, 2004), odczuwaniem pozytywnych emocji (Fredrickson, 2013), doświadczaniem flow (przepływu) wyrażającego twórcze zatracenie się w czynności (Csíkszentmihályi, 2005), zdrowiem (Schipper, 1990, Dziurowicz-Kozłowska, 2002), sportem i aktywnością fizyczną, (Tomaszewski, Brudnowska, 2010) poczuciem koherencji (Antonovsky, 1997), wskaźnikami ekonomicznymi i socjodemograficznymi, tj. wiek, płeć, wykształcenie, status społeczny (Bowling, 2004). W niniejszej pracy jakość życia, bazująca na koncepcji podkreślającej złożoności bycia człowieka, została odniesiona do samooceny, satysfakcji z życia i aktywności fizycznej.

2. PERSONALISTYCZNO-EGZYSTENCJALNA KONCEPCJA JAKOŚCI ŻYCIA MARIII STRAŚ-ROMANOWSKIEJ

Podmiotowe nastawienie wobec człowieka skłania do wyboru wielopłaszczyznowej koncepcji jakości życia. Podejście takie zostało zaproponowane przez M. Straś-Romanowską, 2004, 2005). Autorka traktuje człowieka jako złożoną i wielowymiarową istotę, o niejednorodnej strukturze potrzeb, celów i dążeń. Ta multidymensjonalność - jej zdaniem – uwidacznia się także w strukturze jakości życia. Personalistyczno-egzystencjalny model jakości życia obejmuje cztery podstawowe sfery życia ludzkiego, którymi są: wymiar biologiczny, społeczny, podmiotowy i duchowy oraz „cztery specyficzne formy życia psychicznego człowieka: przeżywanie, bycie w relacjach dialogu z innymi, intencjonalne działanie oraz stawanie się w procesie rozwoju” (Straś – Romanowska, 2005, 262).

Istotną rolę w tym podejściu odgrywa subiektywna ocena dokonywana przez podmiot wraz z towarzyszącymi jej uczuciami, dzięki czemu możliwe jest mówienie o poczuciu jakości życia (Straś-Romanowska, Frąckowiak, 2007).

Wymiar biologiczny (psychofizyczny) jest charakterystyczny dla istot żywych. Podlega on prawu homeostazy, dzięki której możliwe jest zaspokojenie podstawowych potrzeb organizmu. Komponentami afektywnymi są tu przyjemność–cierpienie fizyczne. U człowieka wymiar ten stanowi podstawę kreowania poczucia tożsamości, przy zachowaniu podatności na zmiany rozwojowe sterowane

prawami natury Zmiany te odbywają się poza wolą jednostki, choć z czasem zyskuje ona wiedzę, dzięki której może podejmować działania ingerujące w stan organizmu. Poczucie dobrostanu w tym wymiarze sprzęga się z mechanizmem popędowo-instynktownym określonym poprzez diadę napięcie-ulga (Straś-Romanowska, Frąckowiak, 2007, 6).

Wymiar społeczny, podobnie jak psychofizyczny, ma charakter nieswoisty. Jego istotą jest zaspokajanie potrzeb, np.: bezpieczeństwa, akceptacji, kontaktu interpersonalnego, itp. Działania podjęte w tym wymiarze mają na celu adaptację do otoczenia, której maksymalny pułap osiągany jest w okresie dorosłości (Straś-Romanowska, 2005). Dzięki adaptacji optymalizuje się poczucie bezpieczeństwa, co umożliwia podejmowanie wyzwań życiowych, prawidłowe wchodzenie w role społeczne oraz wypełnianie oczekiwań otoczenia. W ich konsekwencji jednostka otrzymuje m. in. społeczną aprobatę, poczucie ważności czy też poczucie wartości. Dobre przystosowanie do życia społecznego zapewnia wsparcie ze strony innych, które jest czynnikiem chroniącym przed osamotnieniem, izolacją czy ekskluzją. Dostosowanie społeczne prowadzi także do obniżenia pojawiającego się wraz z procesem starzenia się lęku egzystencjalnego - lęku przed pustką, winą czy śmiercią (Tillich, 1983 za: Straś-Romanowska, Frąckowiak, 2007). Komponentem afektywnym w tym obszarze jest satysfakcja vs dysatisfakcja. W koncepcji człowieka jako osoby, wymiarem psychospołecznym kieruje prawo heteronomii, ujawniające się poprzez „silną zależność jednostki od otoczenia, okoliczności społecznych, wiąże się z podleganiem normom i prawom, których samemu się nie stanowiło. Dlatego społeczna natura człowieka nie pomaga mu w osiągnięciu stanu, w którym byłby on bytem niezależnym czy samodzielny” (Straś-Romanowska, 1992, 1992a, 2002 za: Straś-Romanowska, Frąckowiak, 2007, 7-8). Istotnym determinantem jakości życia są tu relacje interpersonalne, zaś poczucie bliskości, akceptacji, doświadczanie troski i opieki ze strony innych współgra z dobrą oceną jakości życia oraz kształtuje pozytywną samoocenę (Straś-Romanowska, Frąckowiak, 2007).

Specyfika funkcjonowania człowieka, ujawniająca się m.in. w jego świadomości istnienia, różnorodności pełnionych ról, w narzędziach poznania oraz działania (język), twórczości, czy intencjonalnym oddziaływaniu na otoczenie, wymaga skierowania uwagi także na relewantny aspekt natury ludzkiej (Straś-Romanowska, 2005).

Dymensją swoistą dla istoty ludzkiej jest wymiar podmiotowy, z którym związana jest radość lub udręka istnienia, i który podlega prawu autonomii. W wymiarze tym realizowane są specyficznie ludzkie potrzeby tj. wolność, niezależność, indywidualność, dzięki którym człowiek może uwolnić się od bezrefleksyjnego podlegania prawom natury i stać się częścią świata kultury. Szczególną rolę odgrywa tu możliwość podjęcia trudu samorealizacji, ujawniającej się w stawianiu się autentycznym sobą, kształtowaniu wyjątkowej, indywidualnej tożsamości i niepowtarzalnego wzorca osobowościowego (Straś-Romanowska, 2005; Straś-Romanowska, Frąckowiak, 2007).

Kolejnym charakterystycznym dla człowieka wymiarem jest wymiar egzystencjalny, w którym aktywność skierowana jest na wykraczanie poza empirycznie weryfikowalną rzeczywistość, w kierunku wartości o charakterze metafizycznym tj. prawda, piękno, dobro. Dążenie do tych wartości pozwala na wyjście poza jednostkowe ograniczenia a czynnikami sprzyjającymi skierowaniu się w stronę wartości transcendentnych są: myślenie kontekstualne, dialektyczne i relatywistyczne (Straś-Romanowska, Frąckowiak, 2007). Rozwój w wymiarze duchowym podlega prawu homonomii czyli prawu harmonii, jedności oraz nadrzędnego sensu życia. Może ono wyrażać się poprzez autotranscendencję czyli samodoskonalenie (Straś-Romanowska, 2005). Poczucie dobrostanu duchowego manifestuje się w poczuciu jedności ze światem, ufności w zastany porządek rzeczy oraz w kierujące nim siły (Straś-Romanowska, Frąckowiak, 2007).

Koncepcja personalistyczno-egzystencjalna podkreśla niepodzielność jednostki ludzkiej, wielowymiarowość jej funkcjonowania w perspektywie indywidualnej, (biologicznej i psychicznej) społecznej i metafizycznej, pozwalając na zewnętrzny (obiektywny) i wewnętrzny (subiektywny) ogląd doświadczenia, działania i przeżywania prowadzącego do dobrostanu wyrażonego poczuciem sensu i wartości życia.

3. SATYSFAKCJA Z ŻYCIA

Jakość życia wiąże się z poczuciem zadowolenia i satysfakcji z jego przebiegu, indywidualnych osiągnięć, rysujących się perspektyw, dostrzegania własnych potencjałów oraz zasobów tkwiących w środowisku społecznym, kulturowym, czy fizycznym. Uważa się, że jakość życia jest pojęciem szerszym niż satysfakcja z życia. (Timoszyk-Tomczak, Bugajska, 2013). Termin satysfakcja per se oznacza stan emocjonalny powstały w wyniku osiągnięcia jakiegoś celu (Reber 2000, 655). Natomiast satysfakcja z życia jest pojęciem odnoszącym się do różnych aspektów egzystencji człowieka, istotnych z punktu widzenia jednostki i/lub społeczeństwa. Na gruncie psychologii pojawia się wiele definicji satysfakcji z życia, których wspólną cechą jest uwydatnienie oceny wartościującej i emocjonalnego ustosunkowania się do życia jako całości bądź jego konkretnego aspektu. Argyle twierdzi, że satysfakcja z życia stanowi przemyślaną ogólną ocenę własnego życia (Argyle, Martin, 1991, za Zalewska, 2002), zaś Steuden zaznacza, że „satysfakcja z życia jest ogólną, refleksyjną oceną życia (dotyczącą takich obszarów, jak: zdrowie, praca, relacje z rodziną, relacje z przyjaciółmi i innymi ludźmi, standard życia) i odzwierciedleniem spostrzeganej przez osobę rozbieżności między jej osiągnięciami a potrzebami i oczekiwaniami” (Steuden 2012, 163).

Satysfakcja z życia może stanowić znaczący zasób w podejmowaniu działań ochronnych lub prorozwojowych. W takim kontekście, ujmowana jest ona jako odnosząca się do osobistych standardów globalna ocena zadowolenia z życia danej osoby, której dostateczna wartość sprzyja aktywności i lepszemu radzeniu sobie z obciążeniami i problemami (Jachimowicz, Kostka 2009). Na normatywny aspekt satysfakcji z życia wskazał także Juczyński, który określił ją jako wynik porównania aktualnej sytuacji człowieka z wyznaczonymi przez niego stan-

dardami, związany z optymizmem oceniającego (Juczyński, 2001). Waga pozytywnego nastawienia do siebie, innych i świata oraz znaczenie emocji o znaku dodatnim została również uwypuklona w podejściu Dienera, Lucasa i Oishięgo, którzy twierdzą, iż satysfakcja z życia dotyczy subiektywnej oceny własnego stanu i związana jest z pozytywnym stosunkiem do własnego życia oraz brakiem uczuć negatywnych (Diener i in, 2004).

Życie człowieka jest procesem przebiegającym w określonej czasoprzestrzeni, skierowanym na osiągnięcie celów. Aspekty te zostały uwzględnione w propozycji Ömera Faruka Şimşeka (2009), autora modelu subiektywnego samopoczucia, który uważa, że satysfakcja z życia ma charakter subiektywny i stanowi ewaluację życia w perspektywie temporalnej, uwzględniającej przeszłość, teraźniejszość i perspektywę na przyszłość. Şimşek uważa, że życie należy traktować jako swoisty projekt rozciągnięty w czasie, nastawiony na realizację celów. Wykorzystując koncepcję celu proponuje on scalenie wymiaru emocjonalnego i poznawczego. W podejściu tego autora perspektywa temporalna i satysfakcja z życia są ze sobą nierozzerwalnie związane.

Satysfakcja z życia jest wiązana ze szczęściem, zadowoleniem, dobrostanem czy jakością życia, ale nie jest z nimi tożsama. W badaniach różnych autorów (Zalewska, 2003, Argyle, 2004, Veenhoven, 2006) wskazuje się na jej związki ze wskaźnikami demograficznymi i ekonomicznymi, cechami osobowości (zwłaszcza ekstrawersją i neurotyzmem), utrzymywaniem bliskich relacji interpersonalnych, warunkami życia, zdrowiem, religijnością, itp.

4. SAMOOCENA

Ocena jakości własnego życia i satysfakcji z życia wiąże się z samooceną, która podobnie jak one, jest różnie definiowana. Pierwszym, który zwrócił uwagę na problem samooceny był James (1892/2002), traktujący samoocenę jako stosunek osiągnięć i sukcesów człowieka do jego aspiracji. Zdaniem autora, wyższa samoocena i towarzyszący jej pozytywny afekt pojawiają się wówczas, gdy występuje niski poziom dysonansu pomiędzy tym, co dana osoba osiągnęła, a tym, co chciała osiągnąć.

Higgins (1987) w swojej teorii autoregulacji zaproponował inne ujmowanie samooceny, akcentujące wagę systemu „Ja”. Wyróżnił on „Ja idealne”, „Ja powinnościowe” i „Ja realne”.

„Ja idealne” stanowi pożądaną, wzorcową koncepcję osoby, kreowaną poprzez pragnienia samego podmiotu, lub oczekiwania osób dlań znaczących.. „Ja powinnościowe” odnosi się do oczekiwań stawianych samemu sobie oraz płynących ze strony społeczeństwa. „Ja realne” natomiast oddaje człowieka takim, jakim jest on w istocie. Pomiędzy elementami tego systemu mogą pojawiać się rozbieżności, które pobudzają motywację do ich zniwelowania. Minimalizując rozbieżność pomiędzy „Ja realnym” i „Ja idealnym”, człowiek doświadcza radości i zadowolenia, zaś zmniejszając dywergencję między „Ja powinnościowym”,

a „Ja realnym” odczuwa ulgę. Można zatem założyć, że działania mające na celu zmniejszenie wspomnianych rozbieżności są skierowane na przywrócenie pozytywnej samooceny (Oleś, 2008, 245).

Chęć sprostania własnym i społecznym oczekiwaniom, została podkreślona w kolejnym podejściu, zaproponowanym przez Szewczuka. W jego propozycji samoocena, jest „postawą wobec samego siebie, zwłaszcza wobec własnych możliwości oraz innych cech wartościowych społecznie” (Szewczuk, 1985, 275). W myśl tej definicji, osoba posiadająca cechy pożądane i wartościowane przez innych, ma prawdopodobnie lepszą/wyższą samoocenę.

Na postawę wartościującą względem samego siebie zwrócił uwagę także Rosenberg. Uważał on, że człowiek przejawia określoną postawę wobec siebie oraz innych otaczających go obiektów. Autor ten wyróżnił dwa wymiary samooceny: wysoką (definiowaną jako pozytywna postawa wobec siebie) i niską (odzwierciedlającą negatywną postawę wobec Ja). Wysoka samoocena ujawnia przekonania podmiotu o tym, że jest dobrym i wartościowym człowiekiem, co nie znaczy, że jest lepszy od innych, natomiast niska samoocena wskazuje na bycie rozczarowanym swoimi osiągnięciami (Rosenberg, 1965).

Warto podkreślić, że podobnie jak jakość życia i satysfakcja z życia samoocena jest konstruktem subiektywnym, opartym na percepcji i ocenie własnej wartości, mogącym odnosić się do całości Ja (samoocena globalna stanowiąca sumę ocen parcjalnych) i/lub wybranych jego aspektów (samoocena specyficzna), może ona także odnosić się do aspektów poznawczych lub afektywnych (Laguna, Lachowicz-Tabaczek, Dzwonkowska, 2007)

5. AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA

Dobrostan psychiczny, zdrowie fizyczne i rozwój człowieka są silnie związane z podejmowaniem przez niego aktywności poznawczej i fizycznej. Regularne ćwiczenia fizyczne korespondują ze stanami pozytywnego nastroju, prowadząc do poczucia szczęścia i zadowolenia (Argyle, 2004). Jednym z rodzajów aktywności fizycznej jest taniec. Najogólniej, taniec można określić jako rytmiczne poruszanie się tańczącego inspirowane różnorodną muzyką i wewnętrznymi stanami ducha lub jako swoisty język ciała mający swe zakorzenie w nieświadomości (Vulcan, 2009). Zgodnie z definicją Jerzego Habeli (1988), taniec to układ rytmicznych ruchów ciała, wyrażających określone stany psychiczne, przy współudziale muzyki lub elementów rytmicznych.

Systematyczne treningi taneczne są źródłem pozytywnych zmian, które wpływają nie tylko na zadowolenie z ciała i jego funkcjonowania, ale również prowadzą do bardziej pozytywnego nastawienia do siebie, innych ludzi oraz świata. Taniec jest elementem pierwotnym kultury. Początkowo miał on znaczenie jedynie obrzędowe i kultowe, później towarzyskie, wreszcie - terapeutyczne. Taniec dawał ludziom siłę, pozwalał przetrwać, uczył grupę wspólnego działania, przeżywania przyjemnych i wzbudzających trwogę zdarzeń, wzmacniając poczucie wspólnoty

(Młodzikowska 1999). W perspektywie historycznej jego formy i znaczenia ulegały zmianom. Obecnie wskazuje się na kilka jego funkcji, m. in. fakt, iż kształtuje on charakter człowieka, jest środkiem na nieśmiałość i samotność, ułatwia kontakty międzyludzkie, łączy w naturalny sposób ludzi różnej płci, uczy współżycia towarzyskiego, dobrych obyczajów i zwyczajów, uczy form zachowania się; podnosi kulturę życia codziennego oraz daje radość i pewność siebie (Fostiak 1992; Wieczysty 2006). W sferze motorycznej, taniec jest sposobem kształtowania precyzji, elegancji i estetyki ruchu, wpływa na lekkość, sprężystość, gibkość, płynność i skoczność, usprawnienie mięśni, rozwijanie równowagi i koordynacji ruchowej. Taniec ma wielorakie znaczenie zarówno zdrowotne, jak i kształcące oraz wychowawcze. Zajęcia taneczne prowadzone przy muzyce oddziałują także na emocje, wyobraźnię i potrzeby duchowe człowieka. (Kuźmińska, 2002).

6. CEL PRACY

Celem niniejszej pracy było określenie różnic w poczuciu jakości życia, satysfakcji życiowej i samooceny kobiet w okresie dorosłości. podejmujących i niepodejmujących regularną aktywność taneczną.

Przewidywano, że:

- H₁ Kobiety dojrzałe, uczęszczające na zajęcia taneczne lepiej oceniają jakość swojego życia we wszystkich czterech jej wymiarach niż kobiety z grupy kontrolnej
- H₂ Kobiety tańczące mają wyższy poziom samooceny niż kobiety w grupie kontrolnej
- H₃ Kobiety tańczące mają wyższy poziom satysfakcji z życia niż kobiety z grupy kontrolnej

7. MATERIAŁ I METODA

Badania przeprowadzono metodą papier-ołówek na terenie dwóch szkół tańca w Gliwicach (w przypadku grupy badawczej) oraz techniką „kuli śnieżnej” (w przypadku grupy kontrolnej).¹ W badaniu wzięło udział łącznie 90 kobiet (po 45 respondentek z każdej grupy). Badane, przed przystąpieniem do wypełnienia kwestionariusza, zostały poinformowane o dobrowolności udziału w badaniu i jego anonimowości.

Do zbierania danych wykorzystano następujące narzędzia badawcze:

- Kwestionariusz Poczucia Jakości Życia (Straś-Romanowska, Oleszkowicz, Frąckowiak), składający się z 60 stwierdzeń odnoszących się do czterech wymiarów funkcjonowania człowieka (biologicznego, psychospołecznego, podmiotowego i metafizycznego). Każda skala zawiera 15 itemów, co do których badany ustosunkowuje się poprzez oznaczenie stopnia zgodności z danym twierdzeniem (od 1 - zdecydowanie się nie zgadzam do 4 - zdecydowanie się

¹ Materiał badawczy został zebrany przez Panią Tamarę Richter w ramach seminarium magisterskiego prowadzonego przez autorkę artykułu.

zgadzam). Zliczenie punktacji wszystkich sfer daje globalny wynik poczucia jakości życia, który można opisać jako niski, średni lub wysoki.

- Skalę Samooceny SES Morrisa Rosenberga (w polskiej adaptacji Laguny, Lachowicz-Tabaczek i Dzwonkowskiej). Skala ta pozwala mierzyć ogólny poziom samooceny czyli stosunek do własnej osoby, traktowany jako stosunkowo stała cecha, a nie chwilowy stan. Skala jest zbudowana z 10 twierdzeń – osoba badana jest proszona o wskazanie, w jakim stopniu zgadza się z każdym z nich. Odpowiedzi udzielane są na czterostopniowej skali.
- Skalę Satysfakcji z Życia SWLS (Diener, Emmons, Larson i Griffins w adaptacji Juczyńskiego). Narzędzie zawiera pięć stwierdzeń. Badany ocenia, w jakim stopniu każde z nich odnosi się do jego dotychczasowego życia. Odpowiedzi udziela na siedmiostopniowej skali, które następnie są zliczane, a otrzymany wynik przeliczany zostaje na skalę standaryzowaną (stenową).
- Ankietę pozwalającą na zebranie koniecznych danych socjodemograficznych.

8. WYNIKI

Analizie statystycznej poddano dane 74 osób, które poprawnie wypełniły komplet kwestionariuszy. Przedział wiekowy próby badawczej mieścił się w granicy od 40 do 65 lat. Średnia wieku wynosiła $M=52,3$ (w grupie badawczej $M=52,39$, a w grupie kontrolnej $M=52,26$). Grupa badawcza wykazała zróżnicowanie pod względem rodzaju uprawianego tańca, (18 kobiet uprawia taniec orientalny, 8 ćwiczy zumbę, 6 tańczy taniec towarzyski, 2 uczęszczają na warsztaty z tańca, a 2 tańczą disco). Wśród badanych kobiet 22 tańczyły minimum raz w tygodniu, 10 badanych tańczyło kilka razy w miesiącu, 2 kobiety nie uczęszczały na tańce częściej niż raz w miesiącu, natomiast 2 badane tańczyły kilka razy w roku.

Tabela 1. Statystyki opisowe badanych zmiennych

Wskaźniki Zmienne	Grupa badawcza					Grupa kontrolna				
	M	Min	Max	SD	W	M	Min	Max	SD	W
k. psychofizyczny	50,50	37	60	6,59	,88***	42,68	21	52	8,20	,87***
k. psychospołeczny	51,28	36	60	5,21	,86***	45,47	20	57	9,22	,87***
k. podmiotowy	51,08	34	60	6,06	,95	45,26	24	58	8,50	,92**
k. metafizyczny	49,56	40	58	4,78	,95	47,87	31	58	7,39	,90**
KPJŻ wynik globalny	202,42	135	237	20,10	,95	181,29	102	223	31,84	,88***
SWLS	25,39	15	35	4,73	,96	19,42	5	28	6,22	,92**
SES	23,06	14	29	3,73	,93*	18,00	13	29	5,90	,92*

*** $p < 0,001$; ** $p < 0,01$; * $p < 0,05$ $N=36$ (grupa badawcza) $N=38$ (grupa kontrolna)

W tabeli 1 zebrano wyniki prezentujące statystyki podstawowe dla badanych zmiennych. Wszystkie średnie wyniki wartości zmiennych w grupie kobiet tańczących są wyższe niż w grupie kontrolnej/ W odniesieniu do jakości życia najniższy średni wynik odnotowano w odniesieniu do komponentu metafizycznego w grupie badawczej ($M=49,56$; $SD=4,78$) i komponentu psychofizycznego w grupie kontrolnej ($M=42,68$; $SD=8,20$), zaś najwyższa średnia charakteryzuje kom-

ponent psychospołeczny w grupie badawczej ($M=51,28$; $SD=5,21$) i komponent metafizyczny ($M=47,87$; $SD=7,39$) w grupie kontrolnej. Średni wynik globalny jakości życia dla grupy badawczej wynosi $M=202,42$; $SD=20,10$ a w grupie kontrolnej $M=181,29$; $SD=31,84$. Zarówno minima jak i maksima poszczególnych skal jakości życia są wyższe u dorosłych kobiet tańczących niż u nieaktywnych fizycznie. Warty podkreślenia jest fakt, że aż w trzech komponentach (psychofizycznym, psychospołecznym i podmiotowym) odnotowano maksymalny możliwy wynik (60 pkt) w grupie badawczej, natomiast w grupie kontrolnej nie pojawił się on w żadnej ze skal.

Rezultaty odnoszące się do satysfakcji z życia wskazują, że jest ona wyższa w grupie kobiet tańczących ($M=25,39$; $SD=4,73$) niż w grupie kontrolnej ($M=19,42$; $SD=6,22$). W grupie badawczej pojawił się także najwyższy możliwy wynik skali (35 pkt), a w grupie kontrolnej najniższy możliwy (5 pkt). Podobnie jest w kwestii samooceny. Średnie wyniki wskazują, iż jest ona wyższa w grupie badawczej ($M=23,06$; $SD=3,73$) niż w kontrolnej ($M=18,00$; $SD=5,90$), a maksymalny uzyskany wynik wynosił w obu grupach 29 pkt.

W celu przeprowadzenia dalszych analiz statystycznych sprawdzono normalność rozkładów wyników, stosując do tego celu test Shapiro-Wilka. Istotny wynik tego testu świadczy o tym, że rozkład danej zmiennej odbiega od normalnego. Analiza danych z tabeli 1 wskazuje, że większość rozkładów nie ma charakteru rozkładu normalnego, dlatego też w dalszej analizie posłużono się semi-nieparametrycznym testem U Manna-Whitneya, pozwalającym na testowanie istotności różnic występujących w dwóch próbach niezależnych.

Tabela 2 Wyniki testu U Manna – Whitneya

Wskaźniki Zmienne	Grupa badawcza			Grupa kontrolna			U	Z	p	r
	M	SD	Suma rang	M	SD	Suma rang				
k. psychofizyczny	50,50	6,59	1001	42,68	8,20	1774	260,0	-4,59	<0,01	-0,53
k. psychospołeczny	51,28	5,21	1118	45,47	9,22	1657	377,0	-3,33	<0,01	-0,39
k. podmiotowy	51,08	6,06	1145	45,26	8,50	1630	404,0	-3,03	,002	-0,35
k. metafizyczny	49,56	4,78	1371	47,87	7,39	1403	630,5	-0,57	,57	-0,06
KPJŻ wynik globalny	202,42	20,10	1136	181,29	31,84	1638	395,5	-3,12	,002	-0,36
SWLS	25,39	4,73	1025	19,42	6,22	1750	284,00	-4,34	<0,01	-0,50
SES	23,06	3,73	1043	18,00	5,90	1732	302,00	-4,14	<0,01	-0,48

Efekty tych analiz zawarto w tabeli 2. Stwierdzono, że istnieją istotne statystycznie różnice w poczuciu jakości życia, satysfakcji z życia i samoocenie pomiędzy kobietami tańczącymi i nietańczącymi. W przypadku jakości życia największe różnice pojawiły się w odniesieniu do komponentu psychofizycznego $Z= - 4,59$ przy $p < 0,01$ i $r = -0,53$, natomiast w zakresie komponentu metafizycznego nie odnotowano różnic istotnych statystycznie ($Z= -0,57$ przy $p=0,57$ i $r = -0,06$). Pomimo to, globalna jakość życia różni się w sposób istotny w obu grupach ($Z=$

-3,12; $p = 0,002$ a $r = -0,36$), przy czym dorosłe kobiety tańczące wykazują wyższy poziom jakości życia niż kobiety nietańczące.. Podobne wyniki uzyskano dla pozostałych zmiennych. Satysfakcja z życia i samoocena różnią się istotnie w obu grupach, (dla satysfakcji $Z = -4,34$; $p < 0,01$; $r = -0,50$, zaś dla samooceny $Z = -4,14$; $p < 0,01$ i $r = -0,48$).

9. DYSKUSJA

Jak wynika z przeprowadzonych badań dorosłe kobiety aktywne fizycznie wykazują wyższą jakość życia, satysfakcję z życia oraz samoocenę niż ich nieaktywne fizycznie rówieśniczki, co pozwala przyjąć postawione hipotezy.

Analiza średnich wartości wyników uzyskanych dla poszczególnych skal, wskazuje, że we wszystkich przypadkach średnie te są wyższe w grupie kobiet tańczących, zaś sprawdzenie różnic występujących pomiędzy grupą badawczą i kontrolną potwierdza istnienie takowych, (z wyjątkiem komponentu metafizycznego jakości życia). Najlepiej widoczne jest to na przykładzie komponentu psychofizycznego jakości życia, co w przypadku uwzględnienia roli aktywności fizycznej w życiu człowieka wydaje się być uzasadnione. Jakość życia jest łączona z wieloma aspektami życia, o czym wspomniano we wcześniejszych fragmentach artykułu. W niniejszej pracy powiązано ją z satysfakcją z życia, rozumianą jako pojęcie węższe niż jakość życia oraz z samooceną.

Literatura przedmiotu, aczkolwiek skromna, potwierdza istnienie takich zależności. Anieli Brudnowska (2010) prowadziła badania nad tym, jak taniec wpływa na poprawę jakości życia. Uważa ona, że, jakość życia jest określona poprzez poczucie satysfakcji podmiotu. Satysfakcja ta wynika z zaspokajania własnych potrzeb a także dostrzegania możliwości i potrzeby rozwoju jednostkowego (samorealizacji) i społecznego. Zdaniem Brudnowskiej, dla współczesnej Polki jakość życia jest odczuwaniem go poprzez intensywne przeżywanie, przy czym poziom tej jakości jest powiązany z doświadczaniem pozytywnych stanów psychicznych. Mimo dużego zróżnicowania badanych pod względem sytuacji społecznej i życiowej, wszystkie respondentki podkreślały pozytywny wpływ zajęć na ich życie. Zatem, według Brudnowskiej, zajęcia taneczne mogą być sposobem na poprawę jakości życia, mają pozytywny wpływ na fizyczność, psychikę, sferę duchową i społeczną, a ewentualna rezygnacja z nich mogłaby się wiązać z szeroko pojętymi stratami.

Na pozytywną rolę tańca zwrócili także uwagę Kuźmińska (2002) oraz Gnat, Szogiel, Saulicz, Żukowska (2002). Autorzy ci twierdzą, że taniec może być formą leczenia pozwalającą na uzyskanie równowagi pomiędzy sferą somatyczną a psychiczną człowieka.

Znaczne różnice ujawniły się również w przypadku samooceny. Kobiety biorące udział w zajęciach tanecznych cechują się znacznie lepszym postrzeganiem siebie, niż panie w grupie kontrolnej. Koreponduje to z wynikami prac badaczy australijskich. (Tigermann, 2011). Do swojego eksperymentu wytypowali oni

112 pań uprawiających taniec brzucha, a także 101 kobiet, które nigdy nie miały styczności z zajęciami tanecznymi. Następnie poproszono badane o ocenienie własnego ciała i odpowiedzenie na dwa pytania. Pierwsze z nich dotyczyło tego, co ich zdaniem inni myślą o ich wyglądzie. W drugim pytaniu, panie miały określić czy czują się atrakcyjne dla mężczyzn. Okazało się, że tancerki postrzegały swoje ciało w dużo lepszym świetle, niż osoby, które nigdy wcześniej nie zetknęły się z tańcem. Znacznie częściej były zadowolone ze swojego wyglądu, oceniały się mniej krytycznie i mniej przejmowały się tym, co inni myślą o ich sylwetce. Większość tancerek stwierdziła, że tańczy przede wszystkim dla zabawy i poprawy sprawności.

Guskowska (2013), podkreśla rolę sprzężenia zwrotnego jakie zachodzi pomiędzy samooceną a aktywnością fizyczną. Jej zdaniem, im wyższa jest samoocena, tym chętniej podmiot stawia sobie wyzwania sportowe, zaś uzyskane w tej materii osiągnięcia podnoszą poczucie własnej wartości. U osób z niską samooceną, motywacja do podejmowania wyzwań jest obniżona, a brak sukcesów, potęguje poczucie beznadziei i niskiej autoewaluacji. Podobne zdanie ma Sankowski (2001), który wskazuje na wyższą samoocenę osób, uprawiających sport w porównaniu do tych, które nie podejmują żadnej aktywności fizycznej. Twierdzi on także, że poprawie kondycji fizycznej i sukcesom w tej sferze towarzyszy wzrost poczucia własnej wartości. Z kolei porażki mogą obniżyć samoocenę, ale niekoniecznie działać demotywująco.

W dostępnych danych źródłowych nie odnotowano ujemnych związków pomiędzy aktywnością fizyczną (tańcem) a psychofizycznymi aspektami szeroko rozumianej jakości życia. Podkreśla się natomiast występowanie wyższych wskaźników jakości życia u osób aktywnych fizycznie w porównaniu z mniej aktywnymi.

10. PODSUMOWANIE

Przedmiotem rozważań była problematyka dotycząca różnic w poziomach jakości życia, satysfakcji z życia i samooceny kobiet dojrzałych podejmujących i niepodejmujących aktywność fizyczną (taneczną). Badania ujawniły, że w porównaniu z osobami niezaangażowanymi w regularną aktywność fizyczną (taniec), kobiety uczęszczające na zajęcia taneczne wykazywały:

- istotnie wyższe globalne poczucie jakości życia;
- istotnie wyższe poziomy takich komponentów jakości życia jak: komponent psychofizyczny (biologiczny), psychospołeczny oraz podmiotowy;
- istotnie wyższą satysfakcję z własnego życia;
- istotnie wyższy poziom samooceny.

Ze względu na nieliczną grupę badawczą wyniki te nie mogą być generalizowane. Niemniej, znajdują one potwierdzenie w danych zaprezentowanych w literaturze przedmiotu, co może być motywujące do dalszych poszukiwań w tym zakresie, także poszerzających perspektywę badawczą o inne aspekty łączące się z jakością życia (np. poczuciem sensu życia).

LITERATURA

1. Antonovsky A., Poczucie koherencji jako determinanta zdrowia w: Psychologia zdrowia, red. I. Heszen-Niejodek, H. Sęk, Warszawa 1997. 206–232
2. Argyle M., Psychologia szczęścia, Wrocław 2004.
3. Argyle M., Martin M. The psychological causes of happiness. in: Subjective well-being. An interdisciplinary perspective, eds F. Strack, M. Argyle, N. Schwarz, Oxford–Toronto, 1991. 77-100.
4. Bowling A., A taxonomy and overview of quality of life in: Models of Quality of Life: A Taxonomy, Overview and Systematic Review of the Literature, eds J. Brown, A. Bowling, T. Flynn, Project Report, 2004 6-77.
5. Brudnowska A., Taniec i choreoterapia jako sposób na poprawę jakości życia współczesnej Polki „Nowiny Lekarskie” 79, 1, 2010, 47–55.
6. Csíkszentmihályi M., Przepływ: jak poprawić jakość życia: psychologia optymalnego doświadczenia. Taszów: Biblioteka Moderadora, 2005.
7. Diener E., Lucas R.E., Oishi S., Dobrostan psychiczny: Nauka o szczęściu i zadowoleniu z życia, w: Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka, red. J. Czapirński, Warszawa, 2004.
8. Dziurawicz-Kozłowska A., Wokół pojęcia jakości życia. „Psychologia Jakości Życia” 1, 2002, 77-99.
9. Guskowska M., Aktywność fizyczna i psychika. Korzyści i zagrożenia. Toruń: Adam Marszałek 2013.
10. Farquhar M., Definitions of quality of life: a taxonomy. “Journal of Advanced Nursing”, 22, 1995; 502-508.
11. Fostiak D., Tańce towarzyskie w Światowym Programie Tańca. W: Zeszyty metodyczne. Gimnastyka. Gdańsk: AWF, 8, 1992, 130-140.
12. Gnat R., Sczogiel D., Saulicz E., Żukowska A., Charakterystyka choreoterapii oraz możliwości jej wykorzystania w kompleksowej rehabilitacji pacjentów różnych schorzeń, „Fizjoterapia” t. X, z. 1. 2002, 55-65.
13. Habela J., Słowniczek muzyczny. Kraków: PWM, 1988.
14. Jakość życia w badaniach empirycznych i refleksji teoretycznej, red. Straś-Romanowska M., Lachowicz-Tabaczek K., Szmajke A. Warszawa: Komitet Naukowy PAN.. 2005.
15. Kuźmińska O., Taniec w teorii i praktyce. Poznań, 2002.
16. Laguna M., Lachowicz-Tabaczek K, Dzwonkowska I., Skala samooceny SES Morisa Rosenberga – polska adaptacja metody „Psychologia Społeczna” tom 2 02 (04), 2007, 164–176.
17. Lawton MP. Environment and other determinants of well-being in older people. “Gerontologist” 23 1983a, 349-357.
18. Lawton MP, The varieties of wellbeing. “Experimental Aging Research”, 1983b; 9: 65-72.
19. Lawton MP, Background. A multidimensional view of quality of life in frail elders. In: The concept and measurement of quality of life in the frail elderly eds. JE. Birren, J. Lubben, J. Rowe, D. Deutchman. San Diego: Academic Press, 1991.
20. Młodzikowska M., Regionalne tańce Polski. Poradnik. Warszawa AWF, 1999.
21. Peterson C., Seligman M. E. P., Character strengths before and after September “Psychological Science”, 14(4), 2003, 381–384..
22. Peterson C., Seligman M. E. P. Character strengths and virtues: A handbook and classification. New York Oxford University Press. 2004.
23. Reber A.S. Słownik psychologii, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa. 2000.
24. Sankowski T., Wybrane psychologiczne aspekty aktywności sportowej, Poznań AWF, 2001.
25. Schipper H., Quality of life: principles of the clinical paradigm. “Journal of Psycho-social Oncology” 8,. 1990, 171–185.

26. Şimşek Ö.F. Happiness revisited: ontological well-being as a theory-based construct of subjective well-being, „Journal of Happiness Studies”, nr 10 (5), 2009, 505-522.
27. Steuden S., Psychologia starzenia się i starości, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
28. Straś-Romanowska M., Jakość życia w perspektywie psychologicznej w: Jakość życia dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w Polsce i w krajach Unii Europejskiej, red. J. Patkiewicz Wrocław: TWK 2004, 15–23.
29. Straś-Romanowska M., Jakość życia w świetle założeń psychologii zorientowanej na osobę w: Jakość życia w badaniach empirycznych i refleksji teoretycznej, red M. Straś-Romanowska, K. Lachowicz-Tabaczek, A. Szmajke, Warszawa Komitet Naukowy PAN, 2005, 261–274.
30. Straś-Romanowska M., Frąckowiak T. Rola relacji międzyludzkich w budowaniu jakości życia osób niepełnosprawnych (perspektywa personalistyczno-egzystencjalna w: Rola więzi w rozwoju dzieci i młodzieży niepełnosprawnej red. J. Patkiewicz, Wrocław Wyd. TWK. 2007, 47– 57.
31. Tiggemann M., Sociocultural perspectives on human appearance and body image. in: Body image: A handbook of science, practice, and prevention eds. T. F. Cash & L. Smolak, New York: Guilford. 2011, 12-19.
32. Timoszyk-Tomczak C., Bugajska B., „ Satysfakcja z życia a perspektywa przyszłościowa w starości „Opuscula sociologica” nr 2 [4] 2013, 83-95.
33. Tomaszewski T., Ślady i wzorce, WSZ i P, Warszawa 1984, 207.
34. Veenhoven R., The four qualities of life Ordering concepts and measures of the good life. In Understanding Human Well-being eds Mark McGillivray & Mathew Clark, United Nations University Press, 2006, 74-100.
35. Vulcan M., Is there any body out there? A survey of literature on somatic counter-transference and its significance for DMT. “The Arts in Psychotherapy”. Elsevier. 36(5), 2009, 275- 281.
36. Wiczysty M, Tańczyć może każdy. Ad Oculos, Warszawa-Rzeszów, 2006, 407.
37. Zalewska A, System wartościowania a zadowolenie z życia pracowników w nowym miejscu pracy „Przegląd Psychologiczny”, t.45 Nr 2, 2002, 177-196.
38. Zalewska A., Dwa światy: emocjonalne i poznawcze oceny jakości życia i ich uwarunkowania u osób o wysokiej i niskiej reaktywności, Warszawa: Wyd.SWPS „Academica”, 2003.



Anna Porczyńska-Ciszewska

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji
E-mail: annapsych@interia.pl

Magdalena Kraczkla

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej
Katedra Przedsiębiorczości Międzynarodowej i Finansów
E-mail: magda.kraczkla@wp.pl

Osobowość jako czynnik determinujący dobrostan psychiczny człowieka

Abstract

To define what is mental well being and what are its correlates isn't an easy job to do. It's an ambiguous concept and it is hard to unambiguously determine it, because everyone of us can understand mental well being in his or her own way. In literature there are many conceptions of how to define mental well being that's why we have to remember how ambiguous the term is. Despite all the differences between those conceptions of definitions they all have one common feature, all of them describe something positive, precious. Undoubtedly crucial components of mental well being are positive experiences like feeling a sense of life or experience of happiness.

From the literature source follows there is a big probability that a main source of happiness which is measured by a mental well being is directly in human personality and a main factor being observed in different people is relatively stable disposition to sense those feelings. Because of that reason when taken into consideration personality factors of mental well being there were analyzed dependences between personality characteristics, experience of happiness and feeling the sense of life. When analyzed personal factors which determine the mental well being condition there was particularly payed special attention to subject personal characteristics like: extraversion, neuroticism, openness, conscientiousness, agreeableness, pattern of behavior A, locus of control, the tendency to risky behavior.

Keywords: physical activity; quality of life; life satisfaction; self-esteem

„Człowiek może sam uczynić się szczęśliwym lub nieszczęśliwym, niezależnie od tego, co zachodzi „na zewnątrz”, zmieniając jedynie stan swojej świadomości. Wszyscy znamy ludzi, którzy potrafią sytuacje beznadziejne obrócić w wyzwania, możliwe do podjęcia i pokonania, wyłącznie dzięki sile osobowości” (Csikszentmihalyi 1996 s. 55).

1. WSTĘP

Pozytywne doświadczenia będące nieodzownym składnikiem dobrostanu psychicznego to jedne z najważniejszych motorów napędzających ludzką aktywność, które umożliwiają człowiekowi podjęcie jakichkolwiek działań, zapewniają orientację w rzeczywistości oraz pomagają w dokonywaniu wyborów celów i metod działania. Dobrostan psychiczny, doświadczanie szczęścia i zadowolenie z życia oraz poczucie sensu, czyli pozytywne stany umysłu pełnią niesamowicie ważną funkcję motywacyjną – dają one człowiekowi siły do zmagania się z przeciwnościami losu, dzięki czemu sprzyjają powodzeniom życiowym, które z kolei czynią człowieka szczęśliwszym (Porczyńska 2008). Warto również podkreślić, że z dotychczas istniejących doniesień wynika, iż szczęśliwszym ludziom lepiej powodzi się w życiu – mają lepsze związki z innymi, cieszą się lepszym zdrowiem oraz dłuższym życiem, wyższymi zarobkami i sukcesami zawodowymi – właśnie z tego powodu, że są szczęśliwi. Z tego też względu tak ważną i znaczącą rolę, zwłaszcza dla człowieka współczesnego, odgrywają badania dobrostanu psychicznego, szczęścia i jego powiązań z życiową pomyślnością, o którą niemal wszyscy zabiegają.

Poddając analizie zależności pomiędzy cechami osobowości a dobrostanem psychicznym należy zastanowić się, czym ten dobrostan jest. Według naukowców zajmujących się dobrostanem psychicznym o jakości życia człowieka decyduje to, czy podoba się ono jemu samemu. Z tego też względu „dobrostan psychiczny definiuje się jako poznawczą i emocjonalną ocenę własnego życia. Ocena ta obejmuje zarówno emocjonalne reakcje na zdarzenia, jak i poznawcze sądy dotyczące zadowolenia i spełnienia” (Diener, Lucas, Oishi 2004 s. 35). Jak wynika z przytoczonej definicji, dobrostan psychiczny jest pojęciem bardzo szerokim, w którym zawiera się doświadczanie przyjemnych emocji, niski poziom negatywnych nastrojów oraz wysoki poziom zadowolenia z życia (Diener, Lucas, Oishi 2004). Niewątpliwie kluczowym składnikiem dobrostanu psychicznego są pozytywne doświadczenia, takie jak poczucie sensu życia czy doświadczanie szczęścia. Martin Seligman będący prekursorem psychologii pozytywnej zwraca uwagę, że dobrostan psychiczny, jest konstruktem złożonym z kilku wymiernych elementów, takich jak: pozytywne emocje (szczęście i zadowolenie z życia), pochłonięcie, sens (poczucie przynależenia do czegoś, co uznajemy za większe od nas oraz gotowość do służby na jego rzecz), pozytywne związki z innymi oraz osiągnięcia (Seligman 2011). Z uwagi na fakt, iż dobrostan jest wyłącznie konstruktem (w odróżnieniu od szczęścia, które jest czymś realnym, a więc możliwym do bezpośredniego zmierzenia), w niniejszej pracy analizie poddano zależności pomiędzy cechami osobowości a możliwym do zoperacjonalizowania oraz zmierzenia poziomem doświadczanego szczęścia oraz poczuciem sensu życia, które to zmienne wbudowane są w wysoki poziom dobrostanu psychicznego.

Na podstawie potocznych obserwacji zauważyć można, że na świecie żyją ludzie szczęśliwi oraz nieszczęśliwi. Już od starożytności człowiek zastanawiał się nad źródłami szczęścia oraz dążył do jego osiągnięcia. Również psychologowie próbowali udzielić odpowiedzi na pytanie, czy szczęście zależy od bycia szczęśliwą

osobą, czy też od wielu przyjemnych sytuacji? W jakim stopniu zadowolenie i poczucie szczęścia zależą od usposobienia oraz cech podmiotowych? Pomimo, że największa zmiana w sposobie myślenia o dobrostanie psychicznym, szczęściu i pozytywnych doświadczeniach dokonała się na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, to istnieje wiele zagadnień, na które nie uzyskano jednoznacznych odpowiedzi oraz obszarów nie poddanych dotąd analizie. Istotne wydaje się zatem kontynuowanie badań opisanych dylematów egzystencjalnych oraz udzielenie odpowiedzi na pytania, które nadal pozostają otwarte, aby w sposób świadomy i twórczy kierować własnym życiem (Porczyńska 2006).

Jak wiadomo z dotychczas przeprowadzonych badań, tym co wyróżnia ludzi szczęśliwych, nie są ani szczególnie komfortowe warunki życia, ani cechy demograficzne, takie jak płeć, wiek czy wykształcenie. O poczuciu szczęścia nie decyduje również stan zdrowia fizycznego, czy zrzędzenia losu, nawet te najbardziej przełomowe i pociągające za sobą długotrwałe konsekwencje, takie jak np. osierocenie, poważny wypadek drogowy czy wysoka wygrana na loterii (Czapiński 2004). Z literatury przedmiotu wynika, iż istnieje duże prawdopodobieństwo, że główne źródło szczęścia leży (poza relacjami towarzyskimi, pracą i czasem wolnym) w osobowości człowieka (Argyle 2004), a głównym czynnikiem leżącym u podłoża obserwowanych u ludzi różnic pod względem poziomu dobrostanu psychicznego i odczuwanego szczęścia najprawdopodobniej jest względnie stabilna dyspozycja do tego rodzaju odczuć (Porczyńska-Ciszewska 2013).

Psychologowie zajmujący się dobrostanem psychicznym wysunęli hipotezę, która zakłada, że ludzie szczęśliwi charakteryzują się pewnymi stałymi cechami psychologicznymi, prezentując specyficzny, odróżniający ich od innych profil osobowości. Założenie to potwierdzają teorie dobrostanu typu „góra – dół”, które postulują ogólną, związaną z trwałymi cechami osobowości skłonność do doświadczania życia w pozytywny lub negatywny sposób. Poparciem dla tych teorii jest duża stałość wskaźników dobrostanu w czasie oraz wysokie wartości współczynników korelacji (nawet powyżej 0,5) pomiędzy wskaźnikami dobrostanu psychicznego i wynikami w kwestionariuszach mierzących takie cechy jak neurotyzm, ekstrawersja, ugodowość, sumiennność, stabilność emocjonalna, samoocena, poziom aktywności i poczucie panowania nad własnym losem (Czapiński 2004).

W związku z powyższym w niniejszej pracy przedstawione zostaną wyniki badań dotyczące związków wybranych cech podmiotowych z dobrostanem psychicznym, którego miarą jest doświadczanie szczęścia. W analizie niniejszego zagadnienia uwzględniono również poczucie sensu własnego życia, które powszechnie uważane jest za istotny czynnik warunkujący dobrostan psychiczny człowieka. Należy jednak podkreślić, że przytoczone niżej badania ujawniają przede wszystkim zależności o charakterze statystycznym, z których wynikać może jedynie, iż dany czynnik wpływa lub nie wpływa w sposób istotny na poziom szczęścia większości badanych. Nie można natomiast odnosić tych zależności do jakiejś konkretnej jednostki i prognozować na ich podstawie poziomu odczuwanego przez nią szczęścia.

2. „WIELKA PIĄTKA” CECH OSOBOWYCH A DOBROSTAN PSYCHICZNY

Jak powszechnie wiadomo, istnieją ludzie, którzy wyraźnie przez większość czasu mają dobry nastrój, są zadowoleni i pogodni, ale znamy również osoby przygnębione, którym zdecydowanie częściej towarzyszy obniżony nastrój. Obserwując takie jednostki zadajemy sobie pytanie, kim są owi szczęśliwcy i co takiego sprawia, że są szczęśliwi? Niewątpliwie są to osoby mające skłonność do „widzenia samych jasnych stron” otaczającej rzeczywistości. Zjawisko to opisywane jest w psychologii jako „syndrom Polyanny”. Fakt ten został potwierdzony przez odkrycie, że niektórzy ludzie rzeczywiście są bardziej szczęśliwi, charakteryzują się bardziej optymistycznym nastawieniem, oceniają wydarzenia jako bardziej przyjemne, prezentują bardziej pozytywne opinie na temat innych, pamiętają również więcej przyjemnych wydarzeń oraz mają miłsze skojarzenia (Matlin i Gawron 1979). Wydaje się więc, że poczucie szczęścia, jak również poczucie nieszczęścia jest częścią szerszego syndromu uwarunkowanego cechami osobowymi.

W przeprowadzonych licznie badaniach empirycznych udowodniono, że istnieją dwa afektywne mechanizmy określające ogólną predyspozycję do doświadczania szczęścia, a mianowicie ekstrawersja oraz neurotyzm. Najnowsze badania dowiodły, że towarzyscy ekstrawertycy są szczęśliwsi, radośniejsi, mniej nerwowi, pogodniejsi i bardziej ugodowi niż introwertycy. Nasuwa się więc wniosek, że ekstrawertycy są na ogół szczęśliwsi od introwertyków. Jednak, jak wiadomo jednym z przejawów ekstrawersji jest pozostawanie w pozytywnym, dynamicznym kontakcie z innymi, zaś introwersję charakteryzuje skłonność do powściągliwości w ujawnianiu swych stanów wewnętrznych. Z tego też względu można przypuszczać, że jakość doświadczenia może być w obu przypadkach bardzo podobna, a różnica może polegać wyłącznie na sposobie relacjonowania własnych przeżyć (Csikszentmihalyi 1998).

K. DeNeve i H. Cooper dokonali metaanalizy związków 137 cech osobowości z dobrostanem psychicznym, a wszystkie szczegółowe cechy pogrupowali w ogólniejsze kategorie wyróżnione w modelu tzw. Wielkiej Piątki (Strelau 2000, Szarota 1995). Przeciętny ważony współczynnik korelacji wszystkich 137 cech z różnymi miarami dobrostanu był stosunkowo niski (wyniósł 0,19). Najsilniej z dobrostanem korelowały neurotyzm (przeciętne ważne $r=-0,22$) oraz sumienność ($r=0,21$), najsłabsze zależności odnotowano natomiast dla otwartości na doświadczenia ($r=0,11$). W badaniach tych zadziwiająco niska w porównaniu z wynikami wielu badań posługujących się mniej skomplikowaną miarą ekstrawersji (np. testem Eysencka) okazała się korelacja między ekstrawersją i dobrostanem psychicznym ($r=0,17$). Przeprowadzona metaanaliza potwierdziła jednak tezę mówiącą o wewnętrznym zakotwiczeniu szczęścia i zewnętrznym pochodzeniu nieszczęścia. Przeciętna ważona korelacja wszystkich badanych cech osobowości z afektem pozytywnym wyniosła 0,18, natomiast z afektem negatywnym $-0,13$, co oznacza istotnie statystycznie słabszy związek (DeNeve i Cooper 1998).

Pomimo niezbyt wysokich przeciętnych współczynników korelacji między kategoriami Wielkiej Piątki a wskaźnikami dobrostanu psychicznego pojawiła się wątpliwość, czy owe stwierdzone zależności nie są przypadkiem sztucznie zawyżone ze względu na prawdopodobne pokrywanie się obarczonych ocenami wartościującymi skal osobowości i dobrostanu. W celu zweryfikowania zasadności tych wątpliwości przeprowadzono badanie, w którym zastosowano odmienne miary dobrostanu oraz skorygowano wyniki dotyczące związków między Wielką Piątką i skalami dobrostanu w analizie statystycznej, poprzez co wyeliminowany został wpływ efektu wartościowania (pozytywnej i negatywnej emocjonalności). Wyniki dowiodły, że pomimo to Wielka Piątka pozostała znaczącym predyktorem dla wszystkich badanych wymiarów dobrostanu (Schmutte i Ryff 1997).

Analizując zależności występujące pomiędzy cechami Wielkiej Piątki a dobrostanem psychicznym należy wspomnieć również o badaniach nad związkiem emocjonalności z bilansem afektywnym (Veenhoven 1984). Coraz szersze grono badaczy skłania się aktualnie w stronę poglądu, że istnieją dwa afektywne mechanizmy, które determinują generalną predyspozycję do doświadczania szczęścia (Costa i McCrae 1985, Watson i Clark 1984, za Czapiński 2004). Jeden z opisywanych mechanizmów określony został mianem emocjonalności pozytywnej i utożsamiany jest w przybliżeniu z ekstrawersją. Mechanizm ten odpowiada za poziom dobrostanu na wymiarach pozytywnych, takich jak np. ilość pozytywnych doświadczeń emocjonalnych, ogólne poczucie szczęścia, zadowolenie z życia. Drugim mechanizmem jest tzw. emocjonalność negatywna, która z kolei bliska jest neurotyzmowi i odpowiadać ma za poziom nasilenia negatywnych aspektów dobrostanu, takich jak np. depresja, lęk, czy ilość negatywnych doświadczeń emocjonalnych. Liczne badania empiryczne pozwoliły naukowcom dojść do wniosku, że generalnie neurotyzm oraz ekstrawersję można uznać za wrodzone predyspozycje do odczuwania mniejszego lub większego szczęścia. Wpływ tych zmiennych na dobrostan psychiczny jest bezpośredni, trwałe i chroniczny, w mniejszym zaś stopniu pośredni i reaktywny, tzn. wzmacniający wyjątkowo wpływ czynników sytuacyjnych (Williams 1989, za Czapiński 2004).

Zbieżne stanowisko prezentują wspomniani wyżej badacze R. R. McCrae i P. T. Costa, którzy postulują, że istnieją temperamentalne oraz instrumentalne związki między cechami osobowości a dobrostanem psychicznym. Poprzez związki temperamentalne rozumieją oni, że pewne cechy osobowości, takie jak właśnie ekstrawersja i neurotyzm, stanowią trwałe, w znacznym stopniu wrodzone predyspozycje bezpośrednio powiązane z dobrostanem. Te właśnie cechy sprawiają, że ludzie mają skłonność do odpowiedniego spostrzegania i „koloryzowania” oceny zdarzeń, dzięki czemu ta sama rzeczywistość może wydawać się lepsza, jak to dzieje się u osób z wysoką ekstrawersją lub gorsza, w przypadku wysokiego neurotyzmu. Autorzy ci uważają, że również pozostałe cechy Wielkiej Piątki, takie jak ugodowość czy sumienność, posiadają pośredni (instrumentalny) wpływ na dobrostan poprzez sprzyjanie wystąpieniu określonych zdarzeń o zabarwieniu pozytywnym lub negatywnym. Zdarzenia te z kolei wzmacniają lub osłabiają poczucie szczęścia, np. człowiek ugodowy posiada większą szansę na satysfakcjonujące relacje z innymi, a sumienny może czerpać więcej satysfakcji z dobrze

wykonanych zadań. Związek ekstrawersji z pozytywnymi odczuciami i zadowoleniem jest do tego stopnia oczywisty, że ekstrawersja może świadczyć o szczęściu odczuwanym nawet 17 lat później (Costa, McCrae i Norris 1981). Z uwagi na fakt, że z ekstrawersją łączy się towarzyskość i impulsywność, naukowcy zajęli się również tymi dwoma aspektami i doszli do wniosku, że osoby „poszukujące sensacji” bardzo intensywnie odczuwają radość, a towarzyskość i częstotliwość kontaktów interpersonalnych silnie powiązane są z odczuwaniem szczęścia. Stwierdzono, że ekstrawertycy, zwłaszcza młodzi, doświadczali więcej sprzyjających wydarzeń (głównie w przyjaźni i pracy), co z kolei prowadziło do wysokiego poziomu dobrego samopoczucia pociągającego za sobą wzrost ekstrawersji. Eksperymenty prowadzone z udziałem szczęśliwych oraz nieszczęśliwych studentów pokazały, że ci pierwsi mieli dużo lepsze kontakty społeczne z innymi ludźmi, podczas gdy druga grupa często postrzegała relacje interpersonalne jako „źródło obaw, złości i winy, które prowadzi do celowego wycofania i izolacji” (Wessman, Ricks 1966, za Argyle 2004, s. 113).

Na podstawie przeprowadzonych badań okazało się, że również indywidualny poziom odczuwanego sensu życia (który obok szczęścia jest miarą dobrostanu psychicznego) warunkowany jest pewnymi podmiotowymi właściwościami jednostki. Stwierdzono mianowicie, że wysoki poziom poczucia sensu życia koreluje pozytywnie z ekstrawersją i sumiennością oraz w nieco mniejszym stopniu z ugodowością, lokalizacją kontroli i otwartością. Z kolei czynnikiem wpływającym silnie negatywnie na poczucie sensu życia jest neurotyczność. Spośród przedstawionych powyżej podmiotowych wyznaczników poczucia sensu życia najsilniejsze związki przyczynowe z omawianą zmienną zostały odnotowane dla cech osobowości, takich jak ekstrawersja, sumiennosc i neurotyczność, czyli dotyczyły one czynników silnie skorelowanych z poczuciem sensu życia (Porczyńska-Ciszewska 2013). Rezultaty badań empirycznych dowodzą ponadto, że doświadczanie szczęścia określane przez M. Csikszentmihalyego jako stan „przepływu”, podczas którego ludzie doznają głębokiej satysfakcji, której towarzyszy poczucie siły, swobody, lekkości oraz wspaniałe uczucie wszechogarniającej radości zależy zarówno od poczucia sensu życia, jak również bezpośrednio od pewnych cech podmiotowych, a mianowicie od skłonności do podejmowania zachowań ryzykownych, ekstrawersji, otwartości i sumiennosci. Osoby posiadające wymienione charakterystyki osobowe częściej doświadczają szczęścia w porównaniu z osobami pozbawionymi tych cech (Porczyńska-Ciszewska 2013).

Przeprowadzone badania empiryczne wskazują, że niezależnie od sposobu pomiaru, dobrostan psychiczny jest silnie związany z cechami osobowości oraz, że związek między tymi zmiennymi nie wynika wyłącznie ze wspólnego dla skal osobowości i dobrostanu czynnika wartościującego. Osobowość ludzi szczęśliwych rzeczywiście różni się od osobowości ludzi nieszczęśliwych. Jednostki szczęśliwe są mniej neurotyczne, bardziej ekstrawertywne, otwarte, ugodowe i sumienne. Warto jednak pamiętać, że zarówno szczęście, jak i cechy osobowości w znacznej mierze są wrodzone i zastanowić się nad pytaniem, czy i na ile udać się może nieszczęśliwym poprawa dobrostanu psychicznego poprzez zmianę osobowości.

3. DOBROSTAN PSYCHICZNY A WZÓR ZACHOWANIA A

Problem zależności pomiędzy poczuciem szczęścia i sensu życia będącymi miarami dobrostanu psychicznego a wzorem zachowań typu A jest jak się okazało złożony i trudny do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Niemniej jednak istnieją badania wyjaśniające ową zależność.

Koncepcji wyjaśniających i opisujących wzór zachowania A istnieje wiele. Dokonując ich przeglądu możemy powiedzieć, że „WZA to złożony kompleks behawioralno-osobowościowy o dynamicznym charakterze, ukierunkowany na osiągnięcie i utrzymywanie kontroli nad otoczeniem, a w warstwie zewnętrznej – charakteryzujący ludzi dążących za wszelką cenę do osiągnięcia sukcesu rozumianego w kategoriach kulturowych jako wysoka pozycja i status społeczny” (Górnik-Durose 1995 s. 107).

R. M. Friedman i R. H. Rosenmana definiują z kolei Wzór zachowania A jako szczególny kompleks działaniowo-emocjonalny złożony z sześciu komponentów, do których zaliczają: silną potrzebę osiągnięć, głęboko zakorzenione tendencje rywalizacyjne, potrzebę uznania, skłonność do nieustannego angażowania się w stopniu ekstremalnym w różnego rodzaju aktywność, impulsywne i szybkie działanie, psychiczną i fizyczną hipergotowość (Friedman i Rosenman 1959, za Górnik – Durose 1995). Nieco inną charakterystykę Wzoru zachowania A zaproponował C. Glass, według którego jednostka prezentująca omawiany wzór jest zaangażowana w nieustanne zmagania o panowanie nad sytuacją w otoczeniu. W obliczu stresu mobilizuje znaczną energię w celu utrzymania tej kontroli, ponieważ jej utrata rodzi w niej głębokie poczucie bezradności (Glass 1977, za Górnik-Durose 1995). Z kolei pogląd prezentowany przez K. A. Matthews’a i M. J. Strube akcentował poznawczą perspektywę. Badacze ci twierdzili, że osoba typu A stawia czoło wyzwaniom, które umożliwiają jej osiągnąć sukces. Wkłada również znacznie więcej wysiłku w osiąganie sukcesów w porównaniu z innymi, ponieważ sukces staje się w jej odczuciu wyznacznikiem własnej wartości (Matthews 1982 i Strube 1987, za Górnik – Durose 1995).

Podejmując problematykę dotyczącą Wzoru zachowania A należy podkreślić, że cechy wpisane we Wzór zachowania A, czyli nieustanne poczucie presji czasu, pośpiech życia, podwyższony poziom wrogości, nastawienie na rywalizację, silna potrzeba kontroli są najlepszymi psychologicznymi predyktorami chorób niedokrwiennych serca i zawałów (Wrześniewski 1993). W związku z powyższym, nasuwa się pytanie, czy opisany syndrom, mając negatywny wpływ na serce, nie ma przypadkiem pozytywnego działania na duszę człowieka? Innymi słowy, czy WZA skracając życie człowieka, może zwiększać jego poczucie szczęścia? Poszukując odpowiedzi na to pytanie naukowcy doszli do wniosku, że zależność między WZA i dobrostanem psychicznym zależy od innych jeszcze czynników. Jednym z nich jest stopień identyfikacji z cechami męskości. DeGregorio i Carver stwierdzili, że niski stopień identyfikacji z męskimi cechami sprawia, iż osoby typu A są bardziej nieszczęśliwe od osób prezentujących wzór zachowania B będący przeciwieństwem WZA. Kolejnym istotnym czynnikiem jest wiek. Osoby

typu A charakteryzują się wyższym poczuciem szczęścia w młodszym wieku, podczas gdy u ludzi starszych WZA jest przyczyną obniżania się poczucia szczęścia (Strube i in. 1985). Analizując związek dobrostanu psychicznego z WZA należy wziąć również pod uwagę aspekt dobrostanu psychicznego; Bryant i Yarnold udowodnili, że typ A sprzyja większemu poczuciu szczęścia, zadowolenia i ufności w siebie, ale nie ma związku z negatywną emocjonalnością (Czapiński 2004).

Potwierdzony został również związek między tendencją do reagowania zgodnie z Wzorem zachowania A i doświadczaniem szczęścia, w którym rolę pośredniczącą odgrywa poczucie sensu życia. Okazało się mianowicie, że istnieje bezpośredni przyczynowy wpływ Wzoru zachowania A na poczucie sensu życia oraz pośredni – na doświadczanie szczęścia (Porczyńska-Ciszewska 2013). Sugeruje to, że osoby nastawione na osiągnięcie celów oraz sukcesów podczas realizowania zadań, czyli osoby o Wzorze zachowania A są bardziej zadowolone i doświadczają częściej pozytywnych odczuć w porównaniu z osobami o nastawieniu przeciwnym (Emmons, Diener, Larsen 1986).

Podsumowując możemy powiedzieć, że zwiększający ryzyko chorób serca wzór zachowania A stanowi źródło pozytywnych doświadczeń życiowych, ale jednocześnie nie ogranicza doświadczeń negatywnych (Czapiński 2004).

4. LOKALIZACJA KONTROLI A DOBROSTAN PSYCHICZNY

Badania zależności między dobrostanem psychicznym a lokalizacją kontroli potwierdziły, że istotny wpływ na dobrostan psychiczny ma właśnie poczucie kontroli nad biegiem spraw oraz styl atrybucji przyczynowej. Jak powszechnie wiadomo są na świecie osoby, które w znacznym stopniu stosują kontrolę wewnętrzną, czyli wierzą że same mogą kontrolować wydarzenia, a nie decydują o tym inni ludzie, zrządzenie losu, czy tzw. łut szczęścia. Okazuje się, że jednostki te - podobnie jak ludzie wierzący, że mają możliwość dokonywania wyborów w życiu - zdecydowanie wyżej oceniają swoje zadowolenie. Istnieje również prawdopodobieństwo, że osoby, które doświadczyły w życiu wielu negatywnych przeżyć, stają się mniej szczęśliwe oraz twierdzą, że nie mają wpływu na bieg wydarzeń (Diener 1984). Potwierdzają to przeprowadzone badania, z których wiadomo, że im większe natężenie symptomów depresji, tym mniejsze zaufanie do własnych możliwości i słabsze poczucie osobistego wpływu na bieg zdarzeń (Czapiński 1985). Co więcej, pewne teorie traktują brak poczucia osobistego sprawstwa jako jeden z symptomów depresji (Bandura 1997, za Czapiński 2004). Duże badania nad młodzieżą z Europy Wschodniej i Zachodniej udowodniły, że postrzeganie własnej kontroli nad doświadczeniami życiowymi jest skorelowane z lepszym dobrostanem psychicznym (Grob i in. 1996). Wiadomo również, że ludzie upatrujący czynniki kształtujące ich los poza sobą, radzą sobie ze stresem życiowym zdecydowanie gorzej w porównaniu z osobami przypisującymi sobie autorstwo zdarzeń.

Krause i Stryker (1984) po przeprowadzeniu bardzo starannych pod względem metodologicznym badań na populacji amerykańskiej udowodnili jednak, że naj-

efektywniej ze stresem życiowym radzą sobie mężczyźni z umiarkowanym poczuciem sprawstwa osobistego. Okazało się, że jednostki wykazujące bardzo silną wiarę we własny wpływ na bieg zdarzeń, ponosili porównywalnie wielkie koszty psychiczne stresu życiowego jak osoby z niskim poczuciem sprawstwa. Można to wytłumaczyć odwołując się do tzw. efektu negatywności, polegającego na tym, że informacja negatywna zwykle wywiera większy wpływ na system emocjonalny i poznawczy jednostki niż informacja pozytywna, w konsekwencji czego ludzie przekonani o własnym wszechwładnym wpływie na większość zdarzeń skłonni są także do obwiniania samych siebie za spotykające ich niepowodzenia i przykrości, co prowadzi do nasilenia symptomów stresu (Czapiński 1988).

Odwołując się jednakże do badań prospektywnych, jednoznacznie stwierdzono, że w dłuższej perspektywie czasowej silne poczucie sprawstwa oraz wiara we własne możliwości radzenia sobie ze stresem są pomocne w przeżywaniu załamania psychicznego po śmierci małżonka oraz determinują powrót do równowagi emocjonalnej w ciągu zaledwie sześciu miesięcy od tego wydarzenia (Lund i in. 1985-1986, Johnson, Lund i Diamond 1986, za Czapiński 2004).

Jak wspomniano wyżej ludzie różnią się pomiędzy sobą pod względem skłonności do przypisywania sobie autorstwa zdarzeń, a różnice te możemy wyjaśnić odwołując się do teorii atrybucji. Dla większości ludzi charakterystyczny jest tzw. „zdrowy” wzorzec atrybucji, co oznacza, że osoby te mają skłonność do przypisywania sukcesów czynnikom wewnętrznym (zależnym od dyspozycji jednostki) zaś za niepowodzenia obwiniają czynniki zewnętrzne (należące do sytuacji). Mechanizm ten psychologowie określają mianem „efektu egocentryzmu atrybucyjnego” lub „błędem atrybucyjnym w służbie ego” (Aronson, Wilson, Akert, 1997). Tego rodzaju styl atrybucji osłabia poczucie winy za niepowodzenia wzmocniając równocześnie dumę z powodu sukcesów, poprzez co chroni dobre samopoczucie człowieka i uodparnia go na negatywne konsekwencje psychologiczne stresu. Zdarza się jednak, że u niektórych osób ten styl atrybucji jest osłabiony, a nawet zupełnie odwrócony. Konsekwencją tego jest występowanie u takich jednostek skłonności do upatrywania źródeł niepowodzeń życiowych we własnej osobie, w dodatku w takich cechach, które są niezmiennie i ogólne, np. w braku zdolności. Badania podłużne potwierdziły, że tego rodzaju styl atrybucyjny poprzedza rozwój symptomów depresji i sprzyja pojawieniu się depresji w przypadku wystąpienia negatywnego zdarzenia (Seligman, Rosenhan 2003). Mechanizm przedstawionego wniosku jest bardzo prosty i polega na tym, że jeżeli szereg niepowodzeń życiowych jednostka przypisze jakimś własnym, trwałym oraz ogólnym cechom, a więc temu, czego nie potrafi zmienić i co rzutuje na wiele różnych dziedzin jej życia, to tym samym zostanie zmuszona przyznać, że w przyszłości spotka ją wiele kolejnych niepowodzeń, którym nie potrafi zapobiec, a nawet sama do nich doprowadzi, czy wręcz je sprowokuje. Tego rodzaju przekonanie równoznaczne jest z utratą nadziei, a poczucie beznadziejności może warunkować pojawienie się depresji. Szereg dotychczas przeprowadzonych badań potwierdza istotnie silny związek pomiędzy stylem atrybucji przyczynowej a depresją (Abramson, Metalsky i Alloy 1989).

Według J. D. Brown i J. M. Siegel (1988) bardzo duże znaczenie w tej kwestii ma posiadanie umiejętności dostrzegania możliwości kontrolowania zdarzeń stresowych. Okazuje się mianowicie, iż przypisywanie winy za porażki własnym cechom może prowadzić do natężenia symptomów depresji, ale identyczny styl atrybucyjny ma zdolność zmniejszania poziomu depresji, pod warunkiem, że człowiek odczuwa możliwość kontrolowania przebiegu tych negatywnych zdarzeń i panowania nad nimi. Kolejnym czynnikiem powiązanim z wystąpieniem depresji jest skłonność człowieka do generalizowania niepowodzeń (np. mężczyzna, któremu nie udaje się naprawić ciekącego kranu uznaje się za złego męża), choć kierunek owej zależności nie jest jasny. W związku z powyższym nasuwa się pytanie: Czy skłonność do generalizowania niepowodzeń oraz zdradliwy styl atrybucji mogą obniżać dobrostan psychiczny, czy raczej podwyższony poziom depresji sprzyja zniekształconemu spostrzeganiu siebie i świata?

Poszukując odpowiedzi na postawione pytanie należy odwołać się do faktu, iż większość badań poświęconych tego rodzaju pomiarom wykazała, że wcześniejszy, nawet sprzed dziesięciu lat, poziom dobrostanu psychicznego okazywał się najlepszym predyktorem aktualnego jego poziomu, znacznie lepszym od nawet najbardziej traumatycznych zdarzeń życiowych i wszelkich innych dyspozycji człowieka. Można więc wnioskować, że najprawdopodobniej takie czynniki jak styl atrybucji, skłonność do generalizowania niepowodzeń, negatywne przekonania na temat własnej osoby i świata, mogą wyłącznie modyfikować zdolność do odczuwania szczęścia, jednak nie są w stanie zmienić człowieka szczęśliwego w nieszczęśliwego, ani uczynić z nieszczęśliwego szczęśliwego (Ormel, Stewart i Sanderman 1989).

Badania nad wpływem poczucia kontroli na dobrostan psychiczny przeprowadzone na grupie wybranych losowo pensjonariuszy domu opieki społecznej, którym dano możliwość decydowania o swoich własnych sprawach wykazały wzrost poczucia szczęścia, a także większą przedsiębiorczość i aktywność w porównaniu z pensjonariuszami pozbawionymi takich możliwości (Rodin i Langer 1977, Schulz 1976, za Czapiński 2004).

Prowadzone badania empiryczne wykazały również zależność pomiędzy lokalizacją kontroli a poczuciem sensu życia. Stwierdzono mianowicie, że osoby o wewnętrznej lokalizacji kontroli mają silniejsze poczucie sensu życia. Ponadto osoby o kontroli wewnętrznej, a więc sobie przypisujące efekty działań, ujawniają bardziej optymistyczne nastawienie wobec rzeczywistości oraz wobec własnych możliwości w porównaniu z jednostkami o kontroli zewnętrznej (Stokłosa 1986).

Podobnych rezultatów dostarczyła również analiza zależności między lokalizacją kontroli a miarami dobrostanu psychicznego, takimi jak poczucie sensu życia oraz doświadczanie szczęścia, w której wykazano istotne korelacje pomiędzy analizowanymi zmiennymi. Badania empiryczne potwierdziły mianowicie istnienie ujemnego związku między zewnętrżsterownością a poczuciem sensu życia (względnie dodatniego związku między wewnętrzną lokalizacją kontroli a poczuciem sensu życia). Oznacza to, że osoby charakteryzujące się wewnętrznym

umiejscowieniem kontroli (czyli osoby wewnętrzsterowne) wykazują wyższy poziom poczucia sensu życia w porównaniu z osobami o zewnętrznym poczuciu kontroli (zewnętrzsterownymi). Stwierdzono również negatywny związek pomiędzy zewnętrżsterownością a doświadczaniem szczęścia (względnie pozytywny związek między wewnętrzną lokalizacją kontroli a doświadczanym szczęściem) (Porczyńska-Ciszewska 2013).

5. GOTOWOŚĆ DO PODEJMOWANIA RYZYKA A DOBROSTAN PSYCHICZNY

Z dotychczasowego stanu badań nad dobrostanem psychicznym wiadomo, że ludzie złańkieni wrażeń i skłonni do podejmowania ryzyka, czyli tzw. „niespokojne dusze” lepiej tolerują niepowodzenia oraz przykrości, co wydaje się sprzyjać wyższemu poziomowi odczuwanego szczęścia. Na podstawie doniesień z literatury przedmiotu, jak również potocznych obserwacji można stwierdzić, że istotnym czynnikiem, za pośrednictwem którego możliwe staje się wzbogacanie własnego życia oraz jego przemiana od znużenia do poczucia szczęścia i satysfakcji jest podejmowane przez jednostkę ryzyko dające możliwość doznawania silnych, pozytywnych przeżyć emocjonalnych. Zgodnie z takim rozumowaniem skłonność do podejmowania ryzyka byłaby warunkowana dążeniem do odczuwania przyjemności.

Podejmując rozważania nad związkiem dobrostanu psychicznego oraz tendencji do ryzykowania warto zwrócić uwagę na koncepcję szczęścia rozumianego jako eudajmonia, której bliskie jest, sformułowane przez M. Csikszentmihalyi’ego (1998) pojęcie „przepływu”. Według tego autora termin „przepływ” (ang. *flow experience*) oznacza stan, w którym umiejętności człowieka są dostosowane do wymagań stawianych mu przez zadanie. Doświadczanie szczęścia, określane przez M. Csikszentmihalyi’ego „doświadczaniem przepływu” to stan, podczas którego ludzie doznają głębokiej satysfakcji. Stan świadomości zwany „przepływem” to stan koncentracji tak głębokiej, że człowiek jest całkowicie pogrążony w wykonywanej czynności. Towarzyszy mu zwykle poczucie siły, a także swobody, lekkości, braku wysiłku. Człowiek doświadczający szczęścia ma wrażenie kontrolowania sytuacji, jest pozbawiony wątpliwości i kompleksów, wykorzystuje do maksimum swoje zdolności. Zanika poczucie czasu oraz problemy emocjonalne, a jednostka doznaje wspaniałego uczucia wszechogarniającej radości.

Zgodnie z koncepcją M. Csikszentmihalyiego istnieją pewne istotne czynniki, za pośrednictwem których możliwe staje się wzbogacanie własnego życia i jego przemiany od znużenia do poczucia szczęścia i satysfakcji. Jednym z tych czynników jest podejmowanie wysiłku, bez którego najprawdopodobniej nie jest możliwe doświadczanie przepływu. Kolejnym, jak twierdzi autor koncepcji przepływu, jest właśnie podejmowane przez jednostkę ryzyko, które zazwyczaj towarzyszy czynnościom prowadzącym do „flow” i daje możliwość doznawania silnych przeżyć emocjonalnych. Zgodnie z takim rozumowaniem skłonność do podejmowania ryzyka byłaby warunkowana dążeniem do odczuwania przyjemności

i nierozłącznie związana z doświadczaniem szczęścia będącym miarą dobrostanu psychicznego (Porczyńska 2006). Doświadczanie szczęścia rozumianego jako *flow experience* również ściśle wiąże się z poczuciem posiadania kontroli nad wydarzeniami, które to poczucie często występuje w działaniach związanych z podejmowaniem zachowań ryzykownych. Podkreślić należy, że ludzie doświadczający przepływu to osoby zafascynowane postępem, które pociągają dokonywanie zmian i przekraczanie granic swoich możliwości. Z kolei osiągnięcie tego, co ambitne lub niezwykle, nierozłącznie związane jest z podejmowaniem ryzyka.

Według najnowszych koncepcji podejmowanie ryzyka nie jest wyłącznie koniecznością, jak uważano przez szereg lat, okazuje się, że jest to również przyjemność, która wynika ze sprawdzania swoich możliwości, z osiągnięcia tego, co dla innych ludzi jest nieosiągalne, i w końcu z doznawania przyjemnych stanów emocjonalnych. W takim rozumieniu podejmowanie ryzyka jest sposobem na dostarczenie sobie silnych, pobudzających wrażeń. Co więcej, poszukiwanie intensywnej stymulacji dla niektórych osób jest rodzajem sposobu na życie (Zaleskiewicz 2005).

Marvin Zuckerman sformułował teorię poszukiwania wrażeń, która koncentruje się na opisie i wyjaśnianiu mechanizmu potrzeby stymulacji oraz bezpośrednio odwołuje się do zachowań ryzykownych. Zgodnie z koncepcją Zuckermana poszukiwanie wrażeń jest to „cecha określona przez poszukiwanie różnorodnych, nowych, złożonych i intensywnych doznań i doświadczeń oraz przez gotowość podejmowania fizycznego, społecznego, prawnego i finansowego ryzyka w celu dostarczenia sobie tych doświadczeń” (Zuckerman 1994 s. 27, za Zaleskiewicz 2005). Jak wynika z przytoczonej definicji, Zuckerman podkreśla związek pomiędzy cechą określaną mianem „poszukiwania wrażeń” a skłonnością do podejmowania ryzyka oraz zwraca uwagę na fakt, iż zachowanie ryzykowne jest wynikiem dążenia człowieka do przeżywania przyjemnych, intensywnych doznań fizjologicznych i emocjonalnych (Zaleskiewicz 2005).

Na podstawie szeregu badań naukowcy wykreślili profil osobowościowy jednostek poszukujących doznań. Stwierdzili oni, że na profil ten składają się takie cechy jak: zdolność do silnej koncentracji uwagi, podzielność uwagi i sprawne reagowanie na wiele jednoczesnych bodźców, niezależność od pola, duża skuteczność w rozwiązywaniu zadań złożonych, duża efektywność w zapamiętywaniu i uczeniu się skomplikowanego materiału, oryginalność i innowacyjność w realizacji zadań otwartych (Zuckerman 1994, za Zaleskiewicz 2005). Warto podkreślić, że większość z wymienionych cech charakteryzuje osoby doświadczające stanu przepływu. Jednostki uprawiające takie sporty jak lotniarstwo, wspinaczkę, wyścigi samochodowe, nurkowanie itp., celowo aranżują sytuacje pozbawione zabezpieczeń dostępnych w cywilizowanym świecie, a pomimo to, wszyscy oni opowiadają o przeżytych doświadczeniach przepływu (Csikszentmihalyi 1996). Dokonywanie częstych zmian w życiu, chętnie podejmowanie przedsięwzięć o niepewnych skutkach, akceptowanie działań związanych z dość poważnym ryzykiem, ocenianym przez większość ludzi jako bardziej niebezpieczne niż zwykle życie, jest dla poszukiwaczy wrażeń sposobem na dostarczanie sobie przyjemności. Podobne skłonności obserwuje się wśród osób doświadczających przepływu,

które niemal nieustannie podejmują wyzwania do przekroczenia samego siebie (Porczyńska 2006).

Jak twierdzi Marvin Zuckerman, ludzie są skłonni podejmować ryzyko do momentu, w którym stan przyjemnej stymulacji przewyższa stan lęku. W sytuacji, w której poziom lęku, jako stanu, zaczyna dominować nad poziomem stymulacji, człowiek wycofuje się z ryzykownej sytuacji. Liczne badania empiryczne nad związkiem między poszukiwaniem wrażeń a podejmowaniem ryzyka, dowodzą, że skłonność do zachowań ryzykownych, będąca efektem znacznego zapotrzebowania na stymulację, jest silnie impulsywna oraz nastawiona na doznawanie przyjemności.

Przeprowadzone analizy pozwoliły wysunąć stwierdzenie, że zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn poszukiwanie wrażeń najsilniej koreluje z podejmowaniem tych rodzajów ryzyka, które są dla człowieka źródłem przyjemności i podekscytowania oraz, że zachowania ryzykowne podejmowane przez tzw. „poszukiwaczy wrażeń” nie są konsekwencją racjonalnej analizy sytuacji, lecz skutkiem poddania się impulsowi. Okazało się ponadto, że wszystkie rodzaje ryzyka podejmowane są najczęściej przez osoby charakteryzujące się nie tylko nasiloną potrzebą przeżywania wrażeń, ale również działające impulsywnie i kierujące się raczej wskazówkami emocjonalnymi niż racjonalną analizą konsekwencji podejmowanych działań. Warto również zauważyć, że podejmowanie zachowań ryzykownych, które ukierunkowane są na poszukiwanie przyjemności znacznie różni się od procesu podejmowania ryzyka nastawionego na osiągnięcie konkretnego celu, czyli wynikającego przede wszystkim z konieczności. Można zatem wnioskować, że ludzie podejmują ryzyko nie tylko dlatego, że muszą, ale również dlatego, że chcą, a zachowanie ryzykowne nie jest wyłącznie wynikiem konieczności, ale również skutkiem poszukiwania przyjemności i ekscytujących doznań (Zaleśkiewicz 2005).

Badania nad motywami dokonywania ryzykownych wyborów dowiodły, że zachowaniami ryzykownymi sterują nie tylko świadome motywy związane z nastawieniem na osiągnięcie celu, ale często również nieświadomione motywy poszukiwania wrażeń, przeżywania ekscytacji i przyjemnej stymulacji. Jak wynika z istniejących badań są inwestorzy giełdowi, którzy nastawieni są w znacznie większym stopniu na doznawanie przyjemnej stymulacji niż na pomnażanie kapitału (Zaleśkiewicz, Radomski 2001, za Zaleśkiewicz 2005). Podobnie zachowanie osób prowadzących zazwyczaj samochód z bardzo dużą prędkością, które narażają się tym samym na ulegnięcie poważnemu wypadkowi, wynika przede wszystkim z chęci doświadczenia pozytywnych emocji, takich jak na przykład radość (Roysamb 1997). Wyniki badań potwierdzają również, że chęć doświadczenia przyjemności także jest podstawowym motywem uprawiania przez ludzi gier hazardowych. Okazuje się, że ponad 50 procent badanych hazardzistów stwierdziło, iż hazard stanowi dla nich przede wszystkim źródło przyjemności i podekscytowania, a tylko 8 procent respondentów wskazało na chęć zarobienia pieniędzy jako powód udziału w grach hazardowych (Anderson, Brown 1984). Według Andersona i Browna silne pobudzenie oraz wynikające z niego przyjem-

ne doznania są najważniejszym wzmocnieniem związanym z podejmowaniem ryzyka hazardowego. Również badania neurobiologiczne dowodzą, że u hazardzistów podczas gry silnie uaktywniają się struktury neuronalne związane ze wzbudzaniem w umyśle uczucia przyjemności (Potenza, Winters 2003).

Wyniki przytoczonych badań skłoniły naukowców do stworzenia nowej koncepcji ryzyka, proponującej podział całego zbioru sytuacji zawierających ryzyko na dwie kategorie. Jedną z tych kategorii nazwano kategorią sytuacji ryzyka instrumentalnego, a drugą – kategorią sytuacji ryzyka stymulującego. Przez sytuacje ryzyka instrumentalnego rozumiane są sytuacje, w których większość ludzi skoncentrowana jest na relacji między możliwymi zyskami a potencjalnymi stratami i dąży do uzyskania pozytywnego wyniku. Tego rodzaju sytuacje stanowią zatem wyłącznie instrument do osiągnięcia konkretnych celów. Z kolei sytuacje ryzyka stymulującego, to sytuacje, w których większość ludzi koncentruje się na możliwości osiągnięcia pobudzenia fizjologicznego, reprezentowanego na poziomie emocjonalnym przez stan przyjemnego podekscytowania. W tego rodzaju sytuacjach większość ludzi nie okazuje zainteresowania relacją między wynikami pozytywnymi i wynikami negatywnymi, ale raczej nastawiona jest na doznawanie przyjemnych stanów emocjonalnych (Zaleskiewicz 2005).

Warto również zwrócić uwagę, że zgodnie z koncepcją M. Csikszentmihalyego jednym z istotnych mechanizmów, za pośrednictwem którego możliwe staje się wzbogacanie własnego życia oraz jego przemiany od znużenia do poczucia szczęścia i satysfakcji jest właśnie podejmowanie działań ryzykownych. Autor ten podkreśla, że ryzyko zazwyczaj towarzyszy czynnościom, które prowadzą do stanów „flow” i daje możliwość doznawania silnych przeżyć emocjonalnych. Konsekwencją takiego rozumowania jest stwierdzenie, że skłonność do podejmowania ryzyka byłaby warunkowana dążeniem do odczuwania przyjemności, towarzyszącym ludziom w chwilach szczęścia (Porczyńska-Ciszewska 2013). Psychologowie zajmujący się zagadnieniem szczęścia także doszli do wniosku, że dobrostan psychiczny jest silnie skorelowany z taką cechą podmiotową, jaką jest poszukiwanie wrażeń. Przeprowadzone badania wykazały, że ludzie poszukujący wrażeń i skłonni do podejmowania ryzyka, czyli tzw. „niespokojne dusze” lepiej tolerują niepowodzenia oraz przykrości, co również wydaje się sprzyjać wyższemu poziomowi odczuwanego szczęścia (Johnson, Sarason i Siegel 1979; Tolor 1978, za Czapiński 2004). Udowodniono ponadto, o czym już wspomniano wyżej, że ryzykanci czerpią satysfakcję nie tyle z samego niebezpieczeństwa, co raczej ze zdolności do jego kontroli i redukcji.

Stwierdzono również bezpośrednią negatywną zależność przyczynową między skłonnością do podejmowania zachowań ryzykownych a poczuciem sensu życia będącego miarą dobrostanu psychicznego, co wskazuje na fakt, że tendencja do podejmowania zachowań ryzykownych jest czynnikiem obniżającym indywidualny poziom poczucia sensu życia. Z kolei bezpośredni związek przyczynowy skłonności do podejmowania zachowań ryzykownych z doświadczaniem szczęścia okazał się być pozytywny, co potwierdza założenie, że jednostki podejmujące ryzyko i skłonne do angażowania się w sytuacje niepewności zdecydowanie

częściej doświadczają doznań określanych jako „*flow experience*”, nierozłącznie związanych ze szczęściem i dobrostanem psychicznym (Porczyńska-Ciszewska 2013).

Reasumując można stwierdzić, że istotnym czynnikiem, który towarzyszy czynnościom prowadzącym do stanów *flow* nieodzownie związanych ze szczęściem i dobrostanem psychicznym niewątpliwie jest podejmowanie ryzyka, czy to z powodu chęci dostarczenia sobie wrażeń, dreszczyku emocji, czy też z powodu pragnienia doznania pozytywnego doświadczenia kontrolowania potencjalnych niebezpieczeństw.

6. PODSUMOWANIE

Reasumując można stwierdzić, że czynniki podmiotowe mogą wywierać wpływ na różnice indywidualne w zakresie dobrostanu psychicznego.

Na podstawie analizy problematyki związanej z osobowościowymi uwarunkowaniami dobrostanu psychicznego można powiedzieć, że aby doświadczać stanów *flow* i być szczęśliwym człowiekiem należy po pierwsze odczuwać głęboki sens własnego życia i podejmowanej aktywności oraz mieć w życiu cele, do realizacji których się zmierza. Po drugie nie bać się ryzyka i chętnie angażować się w sytuacje o niepewnych skutkach – bowiem dobrostan psychiczny zależy między innymi od udanych zachowań ryzykownych (poczucie szczęścia z pozytywnego wyniku podjętego przedsięwzięcia im bardziej jego skutki były niepewne); osoby zafascynowane postępem, które pociągają dokonywanie zmian i przekraczanie granic swoich możliwości, które osiągają cele bardzo ambitne i niezwykle, co z kolei nierozłącznie związane jest z podejmowaniem ryzyka, są zdecydowanie szczęśliwsze w porównaniu z osobami unikającymi sytuacji o niepewnych skutkach. Po trzecie mieć wysoki poziom ekstrawersji przy jak najniższym poziomie neurotyczności. Po czwarte rozwijać w sobie otwartość intelektualną i ciekawość poznawczą oraz po piątę - sumiennie wywiązywać się z realizowanych przedsięwzięć – osoby sumienne, posiadające tendencję do podejmowania działań zorientowanych na cel, charakteryzujące się silną wolą, motywacją i wytrwałością w realizowaniu zadań, odnoszą sukcesy w podejmowanych przedsięwzięciach, za sprawą których częściej doświadczają pozytywnych stanów emocjonalnych, również szczęścia, w porównaniu z osobami mało sumiennymi. Ponadto wydaje się, że osoby sumienne, kierujące się w swoim działaniu ścisłymi zasadami moralnymi, rzetelne, staranne i obowiązkowe spełniają kryteria, na podstawie których są oceniane przez otoczenie pozytywnie. Prawdopodobnie ich poziom dobrostanu psychicznego jest wysoki za sprawą owej aprobaty społecznej, jaką są obdarzani zdecydowanie częściej od osób mało obowiązkowych, zawodnych i nierzetelnych.

Na podstawie doniesień z literatury możemy zatem wnioskować o istnieniu specyficznych psychologicznych czynników determinujących poziom dobrostanu psychicznego człowieka i pokusić się o stwierdzenie, że ludzie szczęśliwi posiada-

ją pewne psychologiczne predyspozycje, tkwiące w ich cechach osobowości, które odróżniają ich od osób nieszczęśliwych.

BIBLIOGRAFIA:

1. Abramson L., Metalsky G., Alloy L., *Hopelessness Depression: A Theory-Based Subtype of Depression*. Psychological Review 1989, 96, s. 358-372
2. Anderson G., Brown R., *Real and Laboratory Gambling, Sensation Seeking and Arousal*. British Journal of Psychology 1984, 75, s. 401-410
3. Argyle M., *Psychologia szczęścia*. Wydawnictwo ASTRUM, Wrocław 2004
4. Aronson E., Wilson T., Akert R., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*. Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1997
5. Brown J., Siegel J., *Attributions for Negative Life Events and Depression: The Role of Perceived Control*. Journal of Personality and Social Psychology 1988, 54, s. 316-322
6. Costa P., McCrae R., 1985: *The NEO-Personality Inventory Manual*. Odessa, FL: Psychological Assessment Resources.
7. Costa P., McCrae R., Norris A., *Personal adjustment to aging: longitudinal prediction from neuroticism and extraversion*. Journal of Gerontology 1981, 36, s. 78-85
8. Csikszentmihalyi M., *Przeptyw. Jak poprawić jakość życia*. Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa, 1996
9. Csikszentmihalyi M., *Urok codzienności. Psychologia emocjonalnego przepływu*. Wydawnictwo CiS, Warszawa 1998
10. Czapiński J., *Wartościowanie – zjawisko inklinacji pozytywnej. O naturze optymizmu*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1985
11. Czapiński J., *Wartościowanie - efekt negatywności: O naturze realizmu*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1988
12. Czapiński J., *Osobowość szczęśliwego człowieka*. W: Czapiński J. (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004
13. DeNeve K., Cooper H., *The Happy Personality: A Meta-Analysis of 137 Personality Traits and Subjective Well-Being*. Psychological Bulletin 1998, 124, s. 197-229
14. Diener E., *Subjective Well-Being*. Psychological Bulletin 1984, 95, s. 542-575
15. Diener E., Lucas R., Oishi S., *Dobrostan psychiczny. Nauka o szczęściu i zadowoleniu z życia*. W: Czapiński J. (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004
16. Emmons R. A., Diener E., Larsen R. J., *Choice and Avoidance of Everyday Situations and Affect Congruence: Two Models of Reciprocal Interactionism*. Journal of Personality and Social Psychology 1986, 51, s. 815-826
17. Górnik – Durose M., *Wzór zachowania A jako model w procesie socjalizacji*. W: Mandal E., Stefańska-Klar R. (red.), *Współczesne problemy socjalizacji*. Skrypt Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1995
18. Grob A., Little T., Wanner B., Wearing A., *Adolescents' Well-Being and Perceived Control Across 14 Sociocultural Contexts*. Journal of Personality and Social Psychology 1996, 71, s. 785-795
19. Krause N., Stryker S., *Stress and well-being: The buffering role of locus of control beliefs*. Social Science and Medicine 1984, 18, s. 783-790
20. Matlin M., Gawron V., *Individual Differences in Pollyannaism*. Journal of Personality Assessment 1979, 43, s. 411-412
21. Ormel J., Stewart R., Sanderman R., *Personality as modifier of the life change – distress relationship: A longitudinal modeling approach*. Social Psychiatry and Psychiatric Epidemiology 1989, 24, s. 187-195

22. Porczyńska A., *Tendencja do podejmowania ryzyka a doświadczanie szczęścia*. W: Goszczyńska M., Studenski R. (red.), „Psychologia zachowań ryzykownych”, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „ŻAK”, 2006
23. Porczyńska A., *Cechy osobowości a doświadczanie szczęścia*. W: Prace Komisji Naukowych Zeszyt nr 32, Polska Akademia Nauk Oddział w Katowicach, Katowice, 2008, s. 55-58
24. Porczyńska-Ciszewska A., *Cechy osobowości a doświadczanie szczęścia i poczucie sensu życia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2013
25. Potenza M. N., Winters K. C., *The Neurobiology of Pathological Gambling: Translating Research Findings into Clinical Advances*. Journal of Gambling Studies 2003, 19, s. 7-10
26. Roysamb E., *Risk Behaviour: Towards a Model of Affectively Construced Action*. Personality and Individual Differences 1997, 22, s. 33-46
27. Schmutte P., Ryff C., *Personality and Well-Being: Reexamining Methods and Meanings*. Journal of Personality and Social Psychology 1997, 73, s. 549-559
28. Seligman M., *Pełnia życia. Nowe spojrzenie na kwestię szczęścia i dobrego życia*. Media Rodzina, Poznań 2011
29. Seligman M., Rosenhan D., *Psychopatologia*. Zysk i S-ka, Poznań 2003
30. Stokłosa B., *Lokalizacja kontroli a poczucie sensu życia*, W: Pilecka B. (red.), *Osobowościowe i środowiskowe korelaty poczucia sensu życia*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1986
31. Strelau J., *Osobowość jako zespół cech*. W: Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki* (t. 2, s. 525-560). Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000
32. Strube M., Berry J., Goza B., Fennimore D., *Type A Behavior, Age and Psychological Well-Being*. Journal of Personality and Social Psychology 1985, 49, s. 203-218
33. Szarota P., *Polska Lista Przymiotnikowa (PLP): narzędzie do diagnozy pięciu wielkich czynników osobowości*. Studia Psychologiczne 1995, 33, s. 227-255
34. Veenhoven R., *Conditions of Happiness*. Dordrecht, The Netherlands: Kluwer Academic 1984.
35. Wrześniewski K., *Styl życia a zdrowie. Wzór zachowania A*. Wydawnictwo Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1993
36. Zaleśkiewicz T., *Przyjemność czy konieczność. Psychologia spostrzegania i podejmowania ryzyka*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005



Edyta Charzyńska

Uniwersytet Śląski w Katowicach
E-mail: edyta.charzynska@us.edu.pl

Aspekty wybaczenia a jakość życia uwarunkowana stanem zdrowia wśród pacjentów z nowotworem / *Relationships between aspects of forgiveness and health-related quality of life in cancer patients*

Abstract

Despite the fact that salutary effects of forgiveness are well-established, there is a scarcity of research examining the role of different aspects of forgiveness for the quality of life in stressful situations such as illness. The current research has two major goals: 1) to compare aspects of forgiveness between cancer patients and healthy controls and 2) to examine aspects of forgiveness as potential predictors of health-related quality of life in cancer patients. 59 cancer patients and 59 healthy controls took part in the study. Forgiveness Scale and SF-36v2 were used to measure the variables of interest. The results showed that cancer patients have a lower level of self-forgiveness than controls. Furthermore, in cancer patients self-forgiveness and feeling forgiven by God proved to be significant predictors of the mental component of health-related quality of life. In the discussion section, the need for inclusion forgiveness topics into cancer care was highlighted, and some specific proposals and suggestions concerning methods to enhance self-forgiveness in cancer patients were made.

Keywords: forgiveness; self-forgiveness; forgiveness of others; feeling forgiven by God; health-related quality of life; cancer.

1. WPROWADZENIE

W opiece nad chorymi przez wiele lat dominowało podejście, w którym koncentrowano się na pomiarze obiektywnych wskaźników zdrowia i efektów leczenia, takich jak chorobowość, zapadalność, czas przeżycia czy wskaźniki kliniczne i funkcjonalne (Trojanowska 2011: 101). Liczne odkrycia nauk medycznych i coraz większa efektywność leczenia umożliwiły spadek umieralności i wydłużenie czasu ludzkiego życia. Wiązało się to ze wzrostem liczby osób starszych oraz przewlekle chorych, w przypadku których powrót do

zdrowia często jest celem niemożliwym do osiągnięcia (Miniszewska, Chodkiewicz i Zalewska-Janowska 2012: 257–258).

W obliczu ograniczeń medycyny naprawczej zaczęto coraz częściej zastanawiać się nad tym, jak poprawić subiektywną ocenę jakości życia pacjentów. Na początku lat 90-tych XX w. Schipper (1990: 171–185) wprowadził do medycyny pojęcie jakości życia uwarunkowanej stanem zdrowia (*health-related quality of life*, HRQoL), podkreślając tym samym rolę zdrowia jako jednego z kluczowych czynników warunkujących dobrą jakość życia. HRQoL definiowana jest jako „funkcjonalny efekt choroby i jej leczenia odbierany (przeżywany) przez pacjenta” (Schipper, Clinch i Powell 1990: 16). Jej ocena obejmuje zazwyczaj kilka elementów: stan fizyczny i sprawność ruchową, stan psychiczny, sytuację społeczną i warunki ekonomiczne oraz doznania somatyczne (de Walden-Gałuszko 1994: 17).

Pomiar jakości życia subiektywnie postrzeganej przez pacjenta pomaga upodmiotowić relację między chorym a lekarzem, dzięki czemu ten pierwszy przestaje być traktowany jako bierny odbiorca usług medycznych (Trojanowska 2011: 102). Oprócz tego umożliwia ocenę korzyści i ograniczeń związanych z przyjmowaniem danego leku czy z zastosowaniem konkretnej metody leczenia (Miniszewska et al. 2012: 257–258).

Onkologia była jedną z tych dyscyplin medycyny, które jako pierwsze zainteresowały się tematem jakości życia (Kalembrik i Juczyński 2001: 71–72). Obecnie ocena jakości życia pacjentów onkologicznych należy do standardów postępowania placówek opieki medycznej i paliatywnej. Dzieje się tak, ponieważ fizyczne, psychologiczne i społeczne ograniczenia związane z chorobą i jej leczeniem silnie wpływają na jakość życia pacjentów nowotworowych, ograniczając możliwość zaspokajania przez nich swoich potrzeb (Okła, Steuden i Puzon 2007: 33–48; Kulpa i Stypuła-Ciuba 2013: 171–179).

Biorąc pod uwagę, że:

- a) choroba nowotworowa zwykle obniża jakość życia (de Walden-Gałuszko 1994: 22–37; Puchalska et al. 2011: 341–347),
- b) jakość życia zależy zarówno od czynników sytuacyjnych, jak i podmiotowych (Jabłońska, Drabik 2009: 144–151; Okła, Steuden, Puzon 2007: 33–48, Tobiasz-Adamczyk 2012: 67–71),
- c) jakość życia może się zmieniać w czasie (Felce i Perry 1995: 51–74) oraz
- d) wyższe poczucie jakości życia ułatwia radzenie sobie z chorobą, m.in. poprzez wzmacnianie procesów równoważenia zagrożeń z zasobami (Golecka 2013: 35–40),

istotne staje się poszukiwanie zmiennych psychologicznych sprzyjających poczuciu wysokiej jakości życia w tej grupie. Jedną z takich charakterystyk może być wybaczenie.

Wybaczenie stanowi fundament wielu religii światowych i formacji duchowych (Toussaint et al., 2001: 249). Mimo tych konotacji powszechnie uznaje się, że wybaczenie dotyczy każdego człowieka, niezależnie od jego wierzeń, kultury i czasów, w których żyje (Webb, 2003: 18). W literaturze psychologicznej zazwyczaj traktowane jest ono jako konstrukt złożony i wielowymiarowy – rozpatrywane bywa zarówno jako dyspozycja, jak i stan, może być nakierowane na różne obiekty (np. *self*, innych, sytuację, Boga) oraz przyjmować różne formy (dawanie, otrzymywanie, poszukiwanie; Toussaint et al. 2001: 249–257). W badaniach opartych na wielowymiarowych definicjach wybaczenia często bierze się pod uwagę trzy aspekty wybaczenia: wybaczenie innym, wybaczenie sobie oraz poczucie wybaczenia przez Boga (Fetzer Institute i National Institute on Aging Working Group 1999: 35–37; Svalina i Webb 2012: 383–392).

Wybaczenie innym to proces wolicjonalny podejmowany przez osobę skrzywdzoną, który przejawia się w zmniejszeniu negatywnych myśli, uczuć i zachowań wobec sprawcy, niezależnie od tego, czy wyraził on skruchę i poszukiwał wybaczenia (McCullough, Worthington i Rachal 1997: 321–336). W procesie wybaczenia mogą również pojawić się u osoby skrzywdzonej uczucia współczucia i wielkoduszności oraz inne pozytywne reakcje wobec sprawcy (Enright 1996: 108). Wybaczenie sobie, analogicznie do wybaczenia innym, polega na uwolnieniu się od negatywnych emocji, samoobwiniania się i surowego krytycyzmu oraz zastąpieniu ich konstruktywną postawą wobec siebie (Hall i Fincham 2008: 175). Trzeci aspekt wybaczenia – poczucie wybaczenia przez Boga – przejawia się w poczuciu, że własne myśli, uczucia i zachowania oceniane jako moralnie złe zostały odpuszczone przez Boga (Toussaint et al. 2001: 250). Uwzględnianie tego aspektu wybaczenia w badaniach wydaje się niezbędne w tych kulturach i społecznościach, w których istotną rolę odgrywa relacja z Bogiem, dostarczająca modeli, metod i źródeł wybaczenia (Wuthnow 2000: 125–139).

Znaczące sytuacje stresowe, do jakich należy choroba nowotworowa, często prowadzą do pojawienia się wątpliwości egzystencjalnych, co może się wiązać z intensywną swojego dotychczasowego życia i chęcią jego przewartościowania (Frankl 1978). Pacjenci zaczynają między innymi poddawać swoje dotychczasowe relacje z innymi. Niekiedy te oceny prowadzą do pojawienia się lub nasilenia napięcia i emocji negatywnych spowodowanych rozbieżnością między odczuwaną złością czy żalem do innych a chęcią osiągnięcia aktualnie cenionych wartości (Mickley i Cowles 2001: 31–37). W celu zmniejszenia tej rozbieżności pacjenci mogą przyjmować postawę wybaczącą wobec innych. U wielu pacjentów pojawiają się również pytania dotyczące przyczyn choroby, a istotnym problemem staje się w tym kontekście umiejętność wybaczenia sobie nieprawidłowych zachowań (Taylor, Lichtman i Wood 1984: 489–502; Romero 2006: 29–36). Oprócz tego podczas doświadczania choroby dla wielu osób cenne staje się odczuwanie Bożego wybaczenia, będącego źródłem spokoju i ulgi (Hatamipour et al. 2015: 29–36).

Jak zauważają Mickley i Cowles (2001: 35), kwestie związane z wybaczeniem mogą pojawić się w każdym okresie rozwoju choroby nowotworowej, oddziałując na

subiektywną jakość życia pacjentów. W obliczu poczynionych rozważań zaskakuje fakt, iż mimo coraz częściej formułowanych zaleceń dotyczących potrzeby uwzględniania wieloaspektowości wybaczenia podczas badania jego związków ze zdrowiem i jakością życia (Krause i Ellison 2003: 77–79), niewiele badań tego typu zostało przeprowadzonych wśród pacjentów z chorobą nowotworową. Dodatkowo, zgodnie z wiedzą autorki, żadne z nich nie uwzględniało roli poczucia wybaczenia przez Boga jako potencjalnego predyktora jakości życia w tej grupie.

2. CEL BADANIA

Przeprowadzone badanie miało dwa główne cele. Pierwszym celem było porównanie poziomu poszczególnych aspektów wybaczenia wśród osób z chorobą nowotworową oraz osób zdrowych. Drugim celem było sprawdzenie relacji między aspektami wybaczenia a jakością życia uwarunkowaną stanem zdrowia w grupie pacjentów onkologicznych.

3. HIPOTEZY

Sformułowano dwie hipotezy badawcze:

Hipoteza 1. Osoby z chorobą nowotworową będą cechowały się niższym poziomem wybaczenia sobie w porównaniu z osobami zdrowymi.

Uzasadnienie: Część osób chorych może przypisywać sobie odpowiedzialność za pojawienie się choroby nowotworowej, np. na skutek zaniedbań zdrowotnych, co prowadzić może do kumulacji negatywnych uczuć skierowanych do *self* i poważnych trudności z wybaczeniem sobie (Bennett et al. 2005: 313–323; Friedman et al., 2007: 351–357).

Hipoteza 2. Aspekty wybaczenia będą predyktorem subiektywnej oceny jakości życia uwarunkowanej stanem zdrowia w wymiarach zdrowia fizycznego i psychicznego.

Uzasadnienie: Liczne badania – zarówno korelacyjne, jak i eksperymentalne – potwierdzają prozdrowotne właściwości wybaczenia (Toussaint et al. 2001: 249–257; Witvliet, Ludwig i Vander Laan 2001: 117–123; Krause i Ellison 2003: 77–94; Harris i Thoresen 2005: 321–333). Można więc sądzić, iż 1) gotowość wybaczenia innym doznanych od nich krzywd i zranień, 2) umiejętność wybaczenia sobie własnych przewinień oraz 3) poczucie, że niewłaściwe czyny zostały wybaczone przez Boga, będą sprzyjały poczuciu wysokiej jakości życia wśród chorych z nowotworem.

4. METODA

4.1 OSOBY BADANE

W badaniu wzięło udział 59 osób, u których zdiagnozowano chorobę nowotworową oraz 59 osób zdrowych. Obie grupy składały się z 33 kobiet i 26 mężczyzn. Przeciętny wiek w grupie osób chorych na nowotwór wyniósł 41,92 ($SD = 15,85$), podczas gdy w grupie osób zdrowych równy był 41,03 ($SD = 15,79$). W obu grupach 1 osoba miała wykształcenie podstawowe, 8 osób – zasadnicze zawodowe, 26 osób – średnie i 24 osoby – wyższe. Prawie 90% osób ($n = 53$) w obu grupach określiło się jako katolicy. Wśród osób z nowotworem dwie osoby zadeklarowały wyznanie grekokatolickie, podczas gdy wśród osób zdrowych była to jedna osoba. Cztery osoby w grupie osób z nowotworem i pięć osób w grupie chorych nie podało swojego wyznania religijnego. W obu grupach przeważały osoby będące w związku formalnym lub nieformalnym (56% osób z nowotworem, 66% osób zdrowych), posiadające dziecko lub dzieci (58% osób z nowotworem i 61% osób zdrowych). Nie odnotowano istotnych różnic między osobami chorymi i zdrowymi w zakresie uwzględnionych w badaniu zmiennych socjodemograficznych.

Przeciętny czas choroby wśród osób z nowotworem wyniósł 5,67 lat ($SD = 5,4$). Najczęściej nowotwór zlokalizowany był w piersi ($n = 21$), płucach ($n = 15$), jądrach ($n = 10$) i tarczycy ($n = 5$). W przypadku 49,2% ($n = 29$) chorych nowotwór był złośliwy, u pozostałych osób zdiagnozowano nowotwór łagodny.

4.2 NARZĘDZIA

Oprócz metryczki wszystkie osoby badane wypełniły Skalę Wybaczenia. Dodatkowo, pacjenci onkologiczni uzupełnili kwestionariusz SF-36v2. Poniżej zamieszczono opis kwestionariuszy użytych w badaniu.

4.2.1 Wybaczenie

Skala Wybaczenia jest polską adaptacją (Charzyńska i Heszen 2013: 423–446) wskaźników wybaczenia opracowanych przez Toussainta i współpracowników (2001: 249–257). Polska wersja narzędzia złożona jest z dziewięciu pozycji wchodzących w skład trzech podskali: „wybaczenie sobie” (dwie pozycje), „wybaczenie innym” (pięć pozycji) oraz „poczucie wybaczenia przez Boga” (dwie pozycje). Poszczególne pozycje narzędzia ocenia się za pomocą 5-stopniowej skali Likerta. Stosowane są dwa formaty kategorii odpowiedzi w zależności od pozycji: „zdecydowanie zgadzam się”, „raczej zgadzam się”, „trudno powiedzieć”, „raczej nie zgadzam się”, „zdecydowanie nie zgadzam się” lub „nigdy”, „prawie nigdy”, „niezbyt często”, „dość często”, „bardzo często”. W przypadku pytań dotyczących poczucia wybaczenia przez Boga dostępna jest również opcja odpowiedzi „nie dotyczy”.

Badania walidacyjne potwierdziły trafność czynnikową, teoretyczną i kryterialną Skali Wybaczenia (Charzyńska i Heszen, 2013: 423-446). Zgodność wewnętrzną narzędzia okazała się satysfakcjonująca (α -Cronbacha między 0,65 a 0,91).

W niniejszym badaniu rzetelność mierzona za pomocą współczynnika α -Cronbacha wyniosła 0,70 dla podskali „wybaczenie sobie”, dla podskali „wybaczenie

innym” – 0,86, dla podskali „poczucie wybaczenia przez Boga” – 0,89 oraz 0,83 dla ogólnego poziomu wybaczenia.

4.2.2 Jakość życia uwarunkowana stanem zdrowia

Pomiaru jakości życia uwarunkowanej stanem zdrowia dokonano przy użyciu kwestionariusza SF-36v2 (the *Short Form – 36v2 Health Survey Questionnaire*; Ware, Kosinski i Dewey 2000) w polskiej adaptacji Żołnierczyk-Zredy i współpracowników (2009). SF-36v2 ma charakter ogólny (uniwersalny), stosowany jest zarówno wśród osób chorych, jak i zdrowych. W badaniu wykorzystano standardową wersję kwestionariusza, w której osoba badana ocenia jakość swojego życia w ciągu ostatnich 4 tygodni (Ware et al. 2000).

SF36v2 pozwala na pomiar subiektywnej jakości życia w dwóch skalach: „Zdrowie fizyczne” i „Zdrowie psychiczne” (Żołnierczyk-Zreda et al., 2009). W skład skali „Zdrowie fizyczne” wchodzi następujące podskale: 1) „Funkcjonowanie fizyczne” (*F*), 2) „Ograniczenia w pełnieniu ról z powodu problemów ze zdrowiem fizycznym” (*R*), 3) „Ból” (*P*) oraz 4) „Zdrowie ogólne” (*H*). Skalę „Zdrowie psychiczne” tworzą podskale: 1) „Witalność” (*V*), 2) „Funkcjonowanie społeczne” (*S*), 3) „Ograniczenia w pełnieniu ról z powodu problemów emocjonalnych” (*E*) oraz 4) „Samopoczucie” (*W*).

Kwestionariusz SF-36v2 składa się z 36 pozycji. Liczba i treść kategorii odpowiedzi różnią się w zależności od podskali. Dla większości pozycji wykorzystywana jest 5-stopniowa skala Likerta, dla pozostałych zaś skala 3-stopniowa.

Trafność polskiej adaptacji sprawdzono przy użyciu konfirmacyjnej i eksploracyjnej analizy czynnikowej oraz w oparciu o współczynniki korelacji z inną popularną skalą do mierzenia jakości życia związanej ze zdrowiem (Żołnierczyk-Zreda et al. 2009). Współczynniki α -Cronbacha dla polskiej adaptacji mieściły się między 0,63 (podskala *H*) a 0,96 (podskala *R*).

W przeprowadzonym badaniu zgodność wewnątrzna podskal kwestionariusza wahała się między 0,61 (podskala *H*) a 0,93 (podskala *E*), podczas gdy zgodność wewnątrzna dla skali „Zdrowie fizyczne” wyniosła 0,85, a dla skali „Zdrowie psychiczne” – 0,91.

4.3 PROCEDURA

Badanie z udziałem osób z chorobą nowotworową zostało przeprowadzane w trzech szpitalach specjalistycznych w województwach małopolskim i śląskim. Uzyskano zgodę dyrektorów placówek na wykonanie pomiaru. W badaniu wzięli udział pacjenci przebywający na oddziale onkologicznym lub korzystający z poradni onkologicznej. Badanie prowadzone było indywidualnie, w pomieszczeniu nieprzeznaczonym, bez obecności osób trzecich.

Badania mające na celu utworzenia grupy porównawczej zostały wykonane przez kilkanaścioro studentów. Rozdali oni ankiety wśród członków rodziny i znajomych, prosząc o ich rozpowszechnienie (metoda kuli śniegowej). Ankieta skła-

dała się z części dotyczącej zmiennych socjodemograficznych i stanu zdrowia, w tym przeszłych i aktualnych chorób, oraz Skali Wybaczenia. Łącznie przebadano 313 osób, w tym 264 osób zdrowych. Po zebraniu danych osoby zdrowe zostały dobrane do osób z nowotworem z uwzględnieniem kryteriów płci, wieku, wykształcenia oraz wyznania religijnego.

Wszystkich uczestników poinformowano o dobrowolności udziału w badaniu oraz anonimowości odpowiedzi. Przed przystąpieniem do pomiaru pacjenci wyrażali pisemną zgodę na udział w badaniu.

5. WYNIKI

5.1 ANALIZY WSTĘPNE

5.1.1 Braki danych

Braki danych wyniosły 4,3%. Jako że test Little'a (1988: 1198–1202) wykazał, że miały one charakter losowy (*missing completely at random*; $\chi^2(33) = 30,74$; $p > 0,05$), dla zmiennych ilościowych wyimputowano dane za pomocą metody Expectation-Maximization (EM; Konarski 2009: 114–117). Obliczenia wykonano w programie SPSS 23.0.

5.1.2 Struktura wybaczenia oraz korelacje między aspektami wybaczenia (chorzy onkologicznie i zdrowi)

Zarówno wśród osób z nowotworem, jak i osób zdrowych poziom wybaczenia sobie okazał się istotnie niższy w porównaniu z poziomem wybaczenia innym (pacjenci: $p < 0,001$; zdrowi: $p < 0,001$) oraz poczuciem wybaczenia przez Boga (pacjenci: $p < 0,001$; zdrowi: $p = 0,029$). W obu grupach poczucie wybaczenia przez Boga korelowało pozytywnie z wybaczeniem innym (pacjenci: $r = 0,55$; $p < 0,001$; zdrowi: $r = 0,35$; $p = 0,007$). Oprócz tego w grupie chorych z nowotworem wybaczenie sobie wiązało się pozytywnie z poczuciem wybaczenia przez Boga ($r = 0,27$; $p = 0,042$).

5.1.3 Porównanie skal jakości życia uwarunkowanej stanem zdrowia oraz korelacje między nimi (chorzy onkologicznie)

W celu porównania poziomu jakości życia w skalach „Zdrowie fizyczne” i „Zdrowie psychiczne” wśród pacjentów z nowotworem wyniki surowe kwestionariusza SF-36v2 przekształcono na wyniki wyrażone na skali od 0 do 100. Średni poziom jakości życia w skali „Zdrowie fizyczne” wyniósł 61 (min. = 26, max. 95; $SD = 17$). Przeciętny poziom jakości życia w skali „Zdrowie psychiczne” był równy 57 (min. = 14, max. = 93; $SD = 20$). Test t-Studenta dla dwóch prób zależnych wykazał, że skale główne SF-36v2 różnią się między sobą, ale tylko na poziomie tendencji statystycznej ($t(58) = 1,825$; $p = 0,073$). Współczynnik korelacji dla obu skal wyniósł 0,71 ($p < 0,001$).

5.1.4 Korelacje między wybaczeniem a jakością życia uwarunkowaną stanem zdrowia (chorzy onkologicznie)

W kolejnym kroku analiz poszukiwano korelatów jakości życia spośród aspektów wybaczenia. Współczynniki korelacji pomiędzy badanymi zmiennymi przedstawiono w tabeli 1. Ogólny poziom wybaczenia wiązał się istotnie z poziomem jakości życia w skalach „Zdrowie fizyczne” ($r = 0,27$; $p = 0,040$) i „Zdrowie psychiczne” ($r = 0,43$; $p = 0,001$), jak również w trzech podskalach kwestionariusza SF-36v2. Dwa aspekty wybaczenia, tj. wybaczenie sobie i poczucie wybaczenia przez Boga wiązały się dodatnio z jakością życia w skalach „Zdrowie fizyczne” ($\text{wyb}_{\text{SOB}}: r = 0,26$, $p = 0,043$; $\text{wyb}_{\text{BOG}}: r = 0,26$; $p = 0,048$) i „Zdrowie psychiczne” ($\text{wyb}_{\text{SOB}}: r = 0,41$; $p < 0,001$; $\text{wyb}_{\text{BOG}}: r = 0,38$; $p = 0,003$). Wszystkie aspekty wybaczenia korelowały istotnie z podskalami „Witalność” i „Samopoczucie”.

Tabela 1. Współczynniki korelacji między aspektami wybaczenia

	Wybaczenie sobie	Wybaczenie innym	Poczucie wybaczenia przez Boga	WYBACZANIE OGÓLNE
ZDROWIE FIZYCZNE	0,26*	0,11	0,26*	0,27*
Funkcjonowanie fizyczne	0,19	0,10	0,24 ^t	0,23 ^t
Ograniczenie ról – zdrowie fizyczne	0,12	0,08	0,17	0,14
Ból	0,18	0,21	0,14	0,20
Zdrowie ogólne	0,36**	0,11	0,13	0,28*
ZDROWIE PSYCHICZNE	0,41**	0,18	0,38**	0,43**
Witalność	0,33*	0,30*	0,39**	0,43**
Funkcjonowanie społeczne	0,17	0,14	0,23 ^t	0,25 ^t
Ograniczenie ról – problemy emocjonalne	0,22 ^t	0,02	0,22 ^t	0,19
Samopoczucie	0,26*	0,26*	0,31**	0,34**

Uwagi: ^t $p \in <0,05; 0,1$; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; $p < 0,001$

5.2 WERYFIKACJA HIPOTEZ

5.2.1 Porównanie chorych z nowotworem z osobami zdrowymi pod względem wybaczenia

W tabeli 2 przedstawiono statystyki opisowe dla wybaczenia w podziale na grupy oraz rezultaty porównań poziomu tej zmiennej pomiędzy osobami chorymi na nowotwór oraz osobami zdrowymi. Jak wynika z obliczeń, osoby z chorobą nowotworową mają istotnie niższy poziom wybaczenia sobie w porównaniu z osobami zdrowymi ($t(116) = -2,46$; $p < 0,05$).

Tabela 2. Statystyki opisowe oraz rezultaty testu t-Studenta dla dwóch prób niezależnych (porównanie osób z chorobą nowotworową z osobami zdrowymi)

Zmienna	Skala	Osoby chore		Osoby zdrowe		t	p
		M	SD	M	SD		
Wybaczenie sobie	1-5	2,45	0,88	2,91	1,11	-2,46	0,015
Wybaczenie innym	1-5	3,57	0,80	3,70	0,65	-1,00	ns.
Poczucie wybaczenia przez Boga	1-5	3,76	1,02	3,55	1,35	0,94	ns.
Ogólny poziom wybaczenia	1-5	3,26	0,70	3,39	0,62	-1,05	ns.

Uwagi: M = średnia arytmetyczna, SD = odchylenie standardowe

5.2.2 Aspekty wybaczenia jako predyktory jakości życia (chorzy onkologicznie)

W następnym kroku analiz sprawdzano, czy poszczególne aspekty wybaczenia są istotnymi predyktorami ogólnego poziomu jakości życia w skalach „Zdrowie fizyczne” i „Zdrowie psychiczne” wśród osób z chorobą nowotworową. Do obliczeń wykorzystano regresję wielomianową. Przed przystąpieniem do analiz sprawdzono założenia dotyczące tej metody analizy danych (Tabachnick i Fidell 2013: 122–128).

Przeprowadzenie analizy regresji poprzedziło badanie korelacji między zmiennymi socjodemograficznymi a jakością życia. Odnotowano jedną istotną relację – bycie mężczyzną wiązało się z wyższym poziomem jakości życia w skali „Zdrowie psychiczne” ($r = 0,33$, $p = 0,010$). Biorąc pod uwagę powyższy rezultat, w celu predykcji jakości życia w zakresie zdrowia psychicznego zastosowano hierarchiczną analizę regresji: w pierwszym kroku do modelu wprowadzono więc płeć, w drugim zaś poszczególne aspekty wybaczenia.

W przypadku jakości życia w skali „Zdrowie fizyczne” model z wprowadzonymi trzema aspektami wybaczenia jako predyktorami okazał się nieistotny ($F(3, 55) = 2,23$; $p = 0,095$). Dla jakości życia w skali „Zdrowie psychiczne” oba testowane modele okazały się natomiast istotne (tabela 3). Model 2, uwzględniający oprócz płci aspekty wybaczenia, wyjaśniał istotnie więcej wariacji badanej zmiennej w porównaniu z modelem 1 ($\Delta F(3, 54) = 7,09$; $p < 0,001$). Istotnymi predyktorami jakości życia w skali „Zdrowie psychiczne” okazały się oprócz płci dwa aspekty wybaczenia: wybaczenie sobie ($\beta = 0,24$; $p = 0,043$) oraz poczucie wybaczenia przez Boga ($\beta = 0,35$; $p = 0,009$). Badany model wyjaśniał 31,5% wariacji jakości życia w wymiarze zdrowia psychicznego.

Tabela 3. Rezultaty hierarchicznej analizy regresji dla jakości życia w wymiarze zdrowia psychicznego

	B	Błąd stand.	β	t	p
Model 1					
Stała	24,05	6,36		3,78	< 0,001
Płeć	11,28	4,22	0,33	2,67	0,010

	B	Błąd stand.	β	t	p
Model 2					
Stała	-15,68	12,02		-1,30	0,198
Płeć	12,34	3,95	0,37	3,13	0,003
Wybaczenie sobie	4,97	2,39	0,24	2,07	0,043
Wybaczenie innym	1,11	2,79	0,05	0,40	0,693
Poczucie wybaczenia przez Boga	6,12	2,28	0,35	2,69	0,009

Uwagi: płeć: 0 – kobieta, 1 – mężczyzna

B – współczynnik niestandardyzowany, β – współczynnik standaryzowany

Model 1: $F(1, 57) = 7,13; p = 0,010$; skorygowany $R^2 = 0,096$

Model 2: $F(4, 54) = 7,68; p < 0,001$; skorygowany $R^2 = 0,315$

6. Dyskusja

Uzyskane rezultaty potwierdzają hipotezę 1, zgodnie z którą osoby z chorobą nowotworową przejawiają większe trudności z wybaczeniem sobie w porównaniu z osobami zdrowymi. Obniżony poziom wybaczenia sobie wśród osób z chorobą nowotworową może mieć różne przyczyny. Część chorych może w swoich zachowaniach i nawykach (np. palenie papierosów, uboga dieta, niewielka aktywność fizyczna, brak lub rzadkie badania kontrolne itd.) upatrywać przyczyn pojawienia się nowotworu (Constanzo et al. 2005: 972–980). Niezależnie od stopnia prawdziwości tego typu samoatrybucji, ich pojawieniu się towarzyszą negatywne uczucia skierowane wobec „ja” – poczucie winy, samoobwinianie się, żal do siebie za zaniedbania (Bennett et al., 2005: 313–323; Else-Quest et al. 2009: 949–964), blokujące proces wybaczenia sobie.

Kolejną przyczyną obniżonego poziomu wybaczenia sobie w grupie osób onkologicznych może być wynikiem obciążeń, jakie w wyniku choroby stają się udziałem nie tylko pacjenta, lecz również jego bliskich. Osoby chore mogą przeżywać poczucie winy wobec swoich bliskich z powodu ograniczonych możliwości wypełniania codziennych obowiązków, konieczności ponoszenia wydatków finansowych na leczenie itd. (Block i Kissane 2000: 112–116). Stres związany z chorobą, wpływający na naruszenie systemu rodzinnego, może też sprzyjać konfliktom między członkami rodziny, co zwrótnie może jeszcze potęgować u osoby chorej poczucie winy i niechęci do siebie.

Problem obniżonego poziomu wybaczenia sobie wśród pacjentów nowotworowych jest tym ważniejszy, iż, jak wykazała weryfikacja hipotezy 2, zmienna ta jest istotnym predyktorem jakości życia w wymiarze zdrowia psychicznego. Dotychczas przeprowadzono niewiele badań nad związkami wybaczenia sobie z jakością życia wśród osób z chorobą nowotworową (Romero 2006: 29–36). Te, które są dostępne, potwierdzają prozdrowotne właściwości wybaczenia sobie w tej grupie. Przykładowo, badanie przeprowadzone przez Friedman i współpracowników (2007: 351–357) w grupie 123 kobiet z nowotworem piersi wykazało, że te pacjentki, które cechowały się wyższym ogólnym poziomem wybaczenia

sobie, w mniejszym stopniu obwiniały siebie o pojawienie się choroby, co zwrótnie sprzyjało poczuciu wyższej jakości życia oraz zmniejszało poziom zaburzeń nastroju.

Jak wspomiano we wprowadzeniu, sytuacja choroby często wiąże się z pojawianiem się pytań natury egzystencjalnej – o sens i cel życia, swoje miejsce w świecie itd. Osoby z chorobą nowotworową mogą zwracać się do Boga jako źródła sensu, wsparcia i pociechy w chorobie, poszukując ukojenia w modlitwie i innych praktykach religijnych (Hatamipour et al. 2015: 61–67). Wpływa to na ich percepcję trudnego doświadczenia życiowego, jakim jest choroba oraz na ich przekonania i sposoby radzenia sobie z chorobą (Mickley i Cowles 2001: 31–37). Rezultaty przeprowadzonego badania, wskazujące na dodatnią zależność między odczuwaniem Bożego wybaczenia a pozytywną oceną własnego zdrowia psychicznego, są zatem spójne z wynikami przytoczonych badań. Poczucie Bożego wybaczenia może przynosić pacjentom ukojenie i spokój, co sprzyja ich lepszemu samopoczuciu i witalności.

Uzyskane w tym badaniu rezultaty niosą za sobą ważne implikacje praktyczne. Potrzebne jest zaplanowanie oddziaływań mających na celu zmniejszenie negatywnych emocji wobec *self* wśród pacjentów onkologicznych i zastąpienie ich korzystnymi przekonaniami, emocjami i zachowaniami wobec siebie. Oddziaływania tego typu mogą mieć różny charakter. Przydatne będą programy przygotowane dla osób o wysokim poczuciu winy i samokrytycyzmu. Jako przykład można podać program „Restore: The Journey Toward Self-Forgiveness” (Toussaint et al. 2014: 54–74), opracowany z myślą o pacjentach onkologicznych, odwołujący się do dwóch kluczowych czynników pobudzających prawdziwe (*authentic*) wybaczenie: samoakceptacji i samodoskonalenia. Można również skorzystać z bardziej ogólnych programów nakierowanych na proces wybaczenia sobie, np. opartego o psychoedukację modelu REACH autorstwa Worthingtona (2006) lub programów dotyczących duchowości pacjentów, w których wybaczenie traktowane jest jako jedna ze składowych wewnętrznej przemiany (*por.* Cunningham 2005: 178–186). Za pseudonauką trzeba natomiast uznać koncepcję „radykalnego wybaczenia” Tippinga (2003), w której autor zakłada, że trudności z wybaczeniem są jedną z głównych przyczyn problemów zdrowotnych, w tym choroby nowotworowej oraz utrzymuje, że opanowanie sztuki „radykalnego wybaczenia” jest potrzebne do odzyskania zdrowia.

Nim wprowadzi się do opieki nad pacjentem interwencje nakierowane *explicite* na problem wybaczenia sobie, warto, by onkolog zainicjował rozmowę z pacjentem na temat złożonej etiologii choroby nowotworowej. Atrybucje dotyczące choroby tworzone przez pacjentów mają bowiem nie tylko znaczenie psychologiczne, ale są również ściśle związane z wiedzą na temat choroby oraz ze społecznymi i kulturowymi sposobami wyjaśniania choroby (Taylor, Lichtman i Wood 1984: 489–502). Jak sugerują Friedman i współpracownicy (2007: 356–357), lekarz może próbować zmniejszyć ruminacje pacjenta na temat przyczyn choroby oraz jego poczucie winy dzięki wspólnej refleksji nad sposobami poprawy zdrowia i jakości życia chorego. Trzeba przy tym zaznaczyć, że rozmowa na ten temat

powinna być prowadzona w taki sposób, by uniknąć lekceważenia czy usprawiedliwiania antyzdrowotnych zachowań pacjenta.

Biorąc pod uwagę względnie wysoki poziom poczucia wybaczenia przez Boga u osób z chorobą nowotworową odnotowany w niniejszym badaniu oraz rezultaty badań i rozważań teoretycznych sugerujących, że jeden rodzaj wybaczenia może stanowić wstępny warunek osiągnięcia innych (*por.* Krause i Ellison 2003: 77–94), warto zastanowić się nad możliwościami oddziaływania na wybaczenie sobie poprzez wskazywanie wierzącym pacjentom jego powiązań z Bożym wybaczeniem (McConnell i Dixon 2012: 31–39). Zadanie to należałoby powierzyć przede wszystkim duchownym pracującym z pacjentami lub/oraz terapeutom uwzględniającym wątki związane z religijnością w procesie terapii. Tego typu oddziaływania wydają się konieczne w obliczu dysproporcji przejawiających się w podkreślaniu przez święte księgi i społeczności religijne Bożego wybaczenia oraz wybaczenia bliźnim przy równoczesnym rzadkim wspomnianiu o przykazie wybaczenia sobie (*por.* Barry 2011). Ważna w tym kontekście może okazać się również praca nad obrazem Boga – m.in. nad tym, czy chory – przykładowo chrześcijanin – postrzega Go jako pamiętliwego, skorego do urazy Boga Starego Testamentu czy miłosiernego, wybaczącego Jezusa (McConnell i Dixon 2012: 31–39).

Na zakończenie dyskusji warto zauważyć, że trzeci aspekt wybaczenia – wybaczenie innym – nie odgrywał istotnej roli w ocenie jakości życia w żadnym z wymiarów. Rezultat ten sugeruje, że dla chorych onkologicznie kluczowe dla poczucia wysokiej jakości życia może być uzyskanie wybaczenia dla swojego *self* (od samego siebie, od Boga), a nie jego dawanie innym. Hipoteza ta wymaga jednak dalszych badań, z uwzględnieniem grup pacjentów zróżnicowanych ze względu na wiek, status cywilny, przebieg relacji interpersonalnych, czas diagnozy choroby nowotworowej, typ nowotworu itd.

7. ZALETY I WADY BADANIA ORAZ PROPONOWANE KIERUNKI DALSZYCH BADAŃ

Największą zaletą badania jest równoczesne uwzględnienie wielu aspektów wybaczenia. Umożliwiło to stwierdzenie deficytu w zakresie wybaczenia sobie wśród pacjentów onkologicznych, a także zidentyfikowanie tych aspektów wybaczenia, które są kluczowe dla jakości życia uwarunkowanej stanem zdrowia w tej grupie.

Prezentowane badanie ma również kilka ograniczeń. Badanie miało charakter poprzeczny, co sprawia, że przyjęty kierunek relacji między analizowanymi zmiennymi jest oparty wyłącznie na przesłankach teoretycznych. Kolejnym ograniczeniem badania jest niewielka liczebność próby. Oprócz tego pacjenci biorący udział w badaniu stanowili grupę silnie heterogeniczną ze względu na zmienne związane z chorobą. W przyszłych badaniach warto bliżej przyjrzeć się grupom chorych onkologicznie szczególnie narażonym na problemy z wybaczeniem sobie, m.in. pacjentom z nowotworem płuc, przypisujących sobie winę za zachorowanie częściej niż pacjenci z rakiem piersi czy prostaty (Else-Quest et al.

2009: 949–964). Dodatkowo, biorąc pod uwagę homogeniczność zbadanej grupy pod względem religijności, wskazana jest również replikacja badań wśród wyznawców innych religii oraz w społeczeństwach zsekularyzowanych.

Ograniczenia badania wiążą się również z użytymi narzędziami. Podskale „wybaczenie sobie” i „poczucie wybaczenia przez Boga” składają się tylko z dwóch pozycji. Z jednej strony mała liczba pozycji umożliwia szybszy i mniej uciążliwy pomiar w porównaniu z rozbudowanymi narzędziami, z drugiej jednak ogranicza zróżnicowanie wyników oraz bywa problematyczna z punktu widzenia rzetelności. Podkreślić w tym miejscu należy jednak, że rzetelność podskal wybaczenia użytych w niniejszym badaniu była zadowalająca.

Zastosowany w badaniu kwestionariusz SF-36v2 jest narzędziem ogólnym o szerokim zakresie, nieuwzględniającym aspektów charakterystycznych dla konkretnej choroby. W kolejnych badaniach obok ogólnych miar jakości życia należy uwzględnić narzędzia specyficzne, opracowane z myślą o pacjentach onkologicznych.

W prezentowanym badaniu sprawdzano jedynie związki między aspektami wybaczenia a odczuwaną jakością życia. W przyszłych badaniach warto podjąć próbę zidentyfikowania mechanizmów zachodzących między tymi zmiennymi, czyli poszukać mediatorów relacji. Warto również przypomnieć, że w niniejszym badaniu model regresji uwzględniający aspekty wybaczenia jako predyktory jakości życia w wymiarze fizycznym okazał się nieistotny. Może to oznaczać, że w grupie chorych przejęcie postawy wybaczącej jest kluczowe przede wszystkim dla oceny swojego zdrowia psychicznego, a nie dla oceny zdrowia fizycznego. Z drugiej strony brak istotności testowanego modelu dla jakości życia w wymiarze zdrowia fizycznego może być rezultatem oddziaływania potencjalnych moderatorów (np. siły wiary religijnej/duchowości, obrazu Boga, natężenia ruminaacji), które nie zostały uwzględnione w niniejszym badaniu. Problem ten wymaga dalszych studiów.

LITERATURA

1. Barry M. *The Forgiveness Project: The startling discovery of how to overcome cancer, find health, and achieve peace*, Grand Rapids 2011.
2. Bennett K. K., Compas B. E., Beckjord E. i Glinder J. G., Self-blame and distress among women with newly diagnosed breast cancer, „J Behav Med” nr 28, 2005, s. 313–323.
3. Bloch S. i Kissane D., Psychotherapies in psycho-oncology. An exciting new challenge, „Br J Psychiatry” nr 177, 2000, s. 112–116.
4. Charzyńska E. i Heszen I., Zdolność do wybaczenia i jej pomiar przy pomocy polskiej adaptacji Skali Wybaczenia L. L. Toussainta, D. R. Williamsa, M. A. Musicka i S. A. Everson, „Przegląd Psychologiczny” nr 56, 2013, s. 423–446.
5. Costanzo E. S., Lutgendorf S. K., Bradley S. L., Rose S. L. i Anderson B. Cancer attributions, distress, and health practices among gynecologic cancer survivors, „Psychosom Med” nr 7, 2005, s. 972–980.
6. Cunningham A. J., Integrating spirituality into a group psychological therapy program for cancer patients, „Integr Cancer Ther” nr 4, 2005, s. 178–186.
7. de Walden-Gałaszko K., Jakość życia – rozważania ogólne, w: *Jakość życia w chorobie nowotworowej*, red. K. de Walden Gałaszko, M. Majkowicz M., Gdańsk 1994.

8. Else-Quest N. M., LoConte N. K., Schiller J. H. i Hyde J. S., Perceived stigma, self-blame, and adjustment among lung, breast and prostate cancer patients, „Psychol Health” nr 24, 2009, s. 949–964.
9. Enright R. D., Counseling within the forgiveness triad: On forgiving, receiving forgiveness, and self-forgiveness, „Couns Values” nr 40, 1996, s. 107–126.
10. Felce D. i Perry J. Quality of life: its definition and measurement, „Res Dev Disabil” nr 16, 1995, s. 51–74.
11. Fetzer Institute i National Institute on Aging Working Group, *Multidimensional measurement of religiousness/spirituality for use in health research*. Kalamazoo 1999.
12. Frankl V. E., *The unheard cry for meaning: Psychotherapy and humanism*. New York 1978.
13. Friedman L. C., Romero C., Elledge R., Chang J., Kalidas M., Dulay M. F., ... i Osborne C. K., Attribution of blame, self-forgiving attitude and psychological adjustment in women with breast cancer, „J Behav Med” nr 30, 2007, s. 351–357.
14. Golecka B., Jakość życia pacjentek z chorobą nowotworową leczonych metodą chemioterapii, „Med Rodz” nr 2, 2013, s. 35–40.
15. Hall J. H. i Fincham F. D., The temporal course of self-forgiveness, „J Soc Clin Psychol” nr 27, 2008, s. 171–198.
16. Harris A. H. S. i Thoresen C. E., Forgiveness, unforgiveness, health, and disease, w: *Handbook of forgiveness*, red. E. L. Worthington, New York 2005.
17. Hatampour K., Rassouli M., Yaghmaie F., Zendedel K. i Majd H. A., Spiritual needs of cancer patients: A qualitative study, „Indian J Palliat Care” nr 21, 2015, s. 61–67.
18. Jabłońska I. i Drabik U., Charakterystyka aspektów jakości życia pacjentów z rakiem odbytnicy, „Probl Pielęg” nr 17, 2009, s. 144–151.
19. Kalembrik A. i Juczyński Z., *Psychologiczny wymiar „jakości życia” w chorobach nowotworowych*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Psychologica” nr 5, 2001, s. 71–82.
20. Konarski R. *Modele równań strukturalnych. Teoria i praktyka*. Warszawa 2009.
21. Krause N. i Ellison Ch. G., Forgiveness by God, forgiveness of others, and psychological well-being in late life, „J Sci Study Relig” nr 42, 2003, s. 77–94.
22. Kulpa M. i Stypuła-Ciuba B., Ból nowotworowy i uciążliwość objawów somatycznych a jakość życia u pacjentów z chorobami nowotworowymi, „Med Paliat” nr 5, 2013, s. 171–179.
23. Little R. J., A test of missing completely at random for multivariate data with missing values, „J Am Stat Assoc” nr 83, 1988, s. 1198–1202.
24. McConnell J. M. i Dixon D. N., Perceived forgiveness from God and self-forgiveness. „J Psychol Christ” nr 31, 2012, s. 31–39.
25. McCullough M. E., Worthington E. L. Jr. i Rachal K. C., Interpersonal forgiving in close relationships, „J Pers Soc Psychol” nr 73, 1997, s. 321–336.
26. Mickley J. R. i Cowles K., Ameliorating the tension: use of forgiveness for healing, „Oncol Nurs Forum” nr 28, 2001, s. 31–37.
27. Miniszewska J., Chodkiewicz J. i Zalewska-Janowska A., Jakość życia w zdrowiu i chorobie – czym jest, jak i po co ją oceniać, „Prz Lek” nr 69, 2012, s. 253–259.
28. Okła W., Steuden S. i Puzon P., Ocena jakości własnego życia u kobiet po mastektomii, w: *Jakość życia w chorobie*, red. S. Steuden, W. Okła, Lublin 2007.
29. Puchalska M., Sierko E., Sokół M. i Wojtukiewicz M. Z., Jakość życia chorych na raka piersi poddanych chemioterapii prowadzonej w warunkach szpitalnych, „Probl Pielęg” nr 19, 2011, s. 341–347.
30. Romero C., Friedman L. C., Kalidas M., Elledge R., Chang J. i Liscum K. R., Self-forgiveness, spirituality, and psychological adjustment in women with breast cancer, „J Behav Med” nr 29, 2006, s. 29–36.
31. Schipper H., *Quality of life. Principles of the clinical paradigm*, „J Psych Oncol” nr 8, 1990, s. 171–185.
32. Schipper H., Clinch J. i Powell V., Definition and conceptual problems, w: *Quality of life assessments in clinical trials*, red. B. Spilker, New York 1990.

33. Svalina S. S. i Webb J. R., Forgiveness and health among people in outpatient physical therapy, „Disab and Rehabil” nr 34, 2012, s. 383–392.
34. Tabachnick B. G. i Fidell L. S. *Using multivariate statistics*. Boston 2013.
35. Taylor S. E., Lichtman R. R. i Wood J. V. Attributions, beliefs about control, and adjustment to breast cancer, „J Pers Soc Psychol” nr 46, 1984, 489–502.
36. Tipping C. C. *Radykalne wybaczenie*, tł. I. Stąpor, Konstancin-Jeziorna 2003.
37. Tobiasz-Adamczyk B., Health-related quality of life in women after cancer treatment, „Przeegl Lek” nr 69, 2012, s. 67–71.
38. Toussaint L., Barry M., Bornfriend L. i Markman M., Restore: the journey toward self-forgiveness: a randomized trial of patient education on self-forgiveness in cancer patients and caregivers, „J Health Care Chaplain” nr 20, 2014, s. 54–74.
39. Toussaint L. L., Williams D. R., Musick M. A. i Everson S. A., Forgiveness and health: Age differences in a U.S. probability sample, „J Adult Dev” nr 8, 2001, s. 249–257.
40. Trojanowska A., Znaczenie badań nad jakością życia w medycynie, „Zdr Publ” nr 121, 2011, s. 99–103.
41. Ware J. E., Kosinski M. i Dewey J. E., *How to score version two of the SF-36® Health Survey*, Lincoln 2000.
42. Webb J. R., Spiritual factors and adjustment in medical rehabilitation: Understanding forgiveness as a means of coping, „J App Rehab Counseling” nr 34, 2003, s. 16–24.
43. Witvliet C. V., Ludwig T. E. i Vander Laan K. L., Granting forgiveness or harboring grudges: Implications for emotion, physiology, and health, „Psychol Sci” nr 12, 2001, s. 117–123.
44. Worthington E. L. Jr., *Forgiveness and reconciliation: Theory and application*, New York 2006.
45. Wuthnow R., How religious groups promote forgiving: A national study, „J Sci Study Relig” nr 39, 2000, s. 125–139.
46. Żołnierczyk-Zreda D., Wrześniewski K., Bugajska J. i Jędryka-Góral A. *Polska wersja kwestionariusza do badania jakości życia związanej ze zdrowiem. Podręcznik do kwestionariusza*, Warszawa 2009.



Gabriela Kowalska

Politechnika Śląska w Gliwicach
E-mail: gabi-kow@wp.pl

Patrycja Jurkiewicz

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Na drodze do przyjaźni osób z niepełnosprawnością intelektualną

Abstract

For proper development and functioning, every human being needs a point of reference, which, in combination with experience, will be the model of his or her path of life.

These points are laid out by people who occupy important places at different stages of life. In relationships with them, a person learns the truth about himself, grows up, learns respect, tolerance, and develops empathy.

The characteristics of intellectual disability point out that it contributes to the occurrence of certain difficulties in the social functioning of the individual.

Therefore, we have focused on the group of people with intellectual disabilities, because we want to know the possibilities of supporting the normalization process of their lives.

Keywords: friendship, intellectual disability, normalization, development, relationship building.

WSTĘP

Już Arystoteles (1996, s. 272) stwierdził, że człowiek jest istotą społeczną i w związku z tym potrzebuje innych ludzi do prawidłowego rozwoju fizycznego, moralnego i intelektualnego. Zaznaczył też, że zaczątki formowania się odniesień międzyludzkich mają miejsce w rodzinie, bowiem w niej można odnaleźć źródła kształtowania się przyjaźni, sprawiedliwości i ustroju (Arystoteles 1996, s. 475).

Potwierdzenie przekonań Arystotelesa można odnaleźć w teorii Eriksona, która zakłada stadia psychospołecznego rozwoju jednostki przekładające się na jej interakcje środowiskowe. Zdaniem autora są one uwarunkowane genetycznie. Kontynuując swoje rozważania, Erikson wskazał osiem kryzysów psychospołecznych, które występują w rozwoju człowieka:

- zaufania lub nieufności (0-1 roku życia),
- autonomii lub poczucia wstydu i zwątpienia (1-3 rok życia),
- inicjatywy lub poczucia winy (3-5 rok życia),

- przedsiębiorczości lub poczucia niższości (6-11 rok życia),
- tożsamości lub rozproszenia ról (dorastanie),
- intymności lub samotności (wczesna dorosłość),
- produktywności lub stagnacji (środkowa dorosłość),
- integracji lub rozpacz (starość).

Należy podkreślić, że E. Erikson tym samym poszerzył freudowskie przekonania dotyczące psychoseksualnego rozwoju człowieka, bowiem jego zdaniem życie jednostki determinują czynniki:

- biologiczne,
- psychospołeczne,
- kulturowe (Turner, Helms 1999, s. 50).

Kontynuację tych rozważań można odnaleźć w ekologicznej teorii rozwoju jednostki autorstwa U. Bronfenbrennera, zgodnie z którą wyróżnia się cztery systemy środowiskowe, tj.:

- mikrosystem,
- mezosystem,
- egzostystem,
- makrosystem.

Wskazane systemy dotyczą bliższego i dalszego środowiska człowieka, które łączą to, że dopełniają się wzajemnie i wpływają na jego decyzje, wybory, postawy, wartości, przekonania i kontakty międzyludzkie (Czarnecki 2000, s. 27).

Mając na względzie powyższe ustalenia, można przyjąć, że do prawidłowego rozwoju i funkcjonowania, satysfakcjonującego istotę ludzką, potrzebuje ona swoistych punktów odniesienia, które w połączeniu z nabytym doświadczeniem będą stanowić matrycę jej własnej drogi życiowej.

Niewątpliwie wspomniane punkty odniesienia w dużej mierze wytyczają ludzie, którzy zajmują ważne miejsca na poszczególnych etapach życia. To w relacjach z nimi człowiek poznaje prawdę o sobie, dojrzewa, uczy się szacunku, tolerancji, rozwija empatię. Dzięki bliskim ma szansę poczuć się ważny, wyjątkowy, podziwiany, kochany. Wpływa to pozytywnie na jego samoocenę i poczucie własnej wartości. Wiadomym jest, że przyjaźń stanowi niezwykle ważną relację dla jednostki. Jest źródłem emocjonalnego wsparcia, uczy zarówno brania, jak i dawania, udzielania pomocy i gotowości do jej przyjęcia. Zdaniem Golemana (1997, s. 186- 190), główne wymiary przyjaźni, to: dobrowolność, równość, wspólna aktywność, porozumienie emocjonalne, wzajemne dostrojenie się, poszanowanie potrzeb innych ludzi.

Kierując się przekonaniem o istotnej roli relacji koleżeńskich i przyjacielskich w percepcji jakości życia i samopoczucia człowieka, postanowiłyśmy przyjrzeć się wytycznym zawartym w podstawach programowych obowiązujących na poszczególnych etapach kształcenia w Polsce, dotyczących wspierania rozwoju

emocjonalnego i społecznego osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zależy nam na odnalezieniu pewnego rodzaju drogowskazów, na podstawie których przedszkole i szkoła mają szansę przygotować młodych ludzi do tworzenia związków opartych na bliskości i przyjaźni.

Niestety z charakterystyki niepełnosprawności intelektualnej wynika, że przyczynia się ona do występowania pewnych trudności w funkcjonowaniu społecznym jednostki. W związku z tym celowo skupiliśmy się na grupie osób niepełnosprawnych intelektualnie, bowiem zależy nam na poznaniu możliwości wsparcia procesu normalizacji ich życia.

Mając na względzie tytuł artykułu, ułożyliśmy jego treść w formie: „przystanek na drodze do przyjaźni osób z niepełnosprawnością intelektualną”.

PRYZSTANEK PIERWSZY: PRZEDSZKOLE I EDUKACJA Wczesnoszkolna

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 3), jednym z zadań przedszkola jest kształtowanie u dzieci postaw przepełnionych szacunkiem do rodziny i innych osób dorosłych, rówieśników, a także ludzi starszych.

Rezultatem tych działań mają być osiągnięcia dzieci na koniec wychowania przedszkolnego, do których należy zaliczyć:

- szacunek wobec emocji (zarówno swoich, jak i innych osób);
- umiejętność przeżywania emocji w sposób umożliwiający mu adaptację w nowym środowisku (np. ludzi dorosłych, starszych, dzieci);
- odczuwanie przynależności (np. do narodu, rodziny, grupy rówieśniczej, płać oraz innych grup, np. powstałych w wyniku uczestnictwa w zajęciach dodatkowych);
- współtworzenie i przestrzeganie norm i zasad w grupie;
- współdziałanie z innymi dziećmi i osobami dorosłymi;
- wykazywanie się obowiązkowością i systematycznością;
- okazywanie szacunku, przyjaźni, życzliwości;
- wyrażanie (werbalnie lub pozawerbalnie) swoich oczekiwań społecznych;
- okazywanie zainteresowania innym ludziom (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 5).

Warto podkreślić, że zadania szkoły, w której dziecko realizuje nauczanie wczesnoszkolne są kompatybilne z wytycznymi występującymi w obszarze wycho-

wania przedszkolnego. Ich zakres został poszerzony adekwatnie do większych możliwości poznawczych ucznia klas I- III.

W rezultacie dziecko ma być przygotowane do:

- zwracania uwagi na uczucia przeżywane przez innych ludzi, jak również wykazywać chęć zrozumienia ich przyczyny;
- nazywania wartości i dokonywania ocen postępowania innych ludzi w odniesieniu do przyjętych norm i wartości;
- identyfikowania się z grupami społecznymi, których jest członkiem, wskazywania ich cech;
- przewidywania i ponoszenia konsekwencji swojego postępowania;
- tworzenia relacji z innymi ludźmi, współdziałania z nimi, a także samodzielnej organizacji pracy w małych grupach;
- precyzowania i samodzielnego wyrażania potrzeb i oczekiwań społecznych;
- obdarzania szacunkiem i właściwego wyrażania go wobec rówieśników, osób dorosłych i starszych;
- zachowania adekwatnego do wieku, miejsca, czasu i okazji.

Oprócz edukacji zintegrowanej, dziecko na początkowym etapie nauczania, ma możliwość uczestniczenia w zajęciach z przedmiotu: etyka, w ramach którego nauczyciele kształtują u niego (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 52- 53):

- poszanowanie godności własnej i cudzej;
- zrozumienie, że granice jego wolności wytycza dobro innych członków społeczności;
- przekonanie, że więcej szczęścia można doznać w relacji z ludźmi niż w samotności;
- świadomość, że zarówno jemu, jak i innym istotom ludzkim należy się szacunek, który powinno się też przenosić na symbole wspólnot, do których się należy (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 52)
- umiejętność wchodzenia w relacje międzyludzkie z jednoczesnym uznaniem tego, co jest ważne dla niego i reszty osób;
- przestrzeganie uznanych zasad i tradycji.

Jak wynika z powyższego przeglądu wytycznych ministerialnych, dziecko już od najmłodszych lat ma być przygotowywane do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, co w szczególności potwierdzają zapisy zobowiązujące grono pedagogiczne do wprowadzania go w świat norm, wartości, zasad, właściwych kulturze i środowisku, do którego przynależy.

Zważywszy na to, że dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną edukowane są w oparciu o tą samą podstawę programową, co uczniowie pełnosprawni, należy założyć, że nauczyciele starają się przekazać im te same zagadnienia, co reszcie grupy. Różnica polega jedynie na doborze metod, form i środków dydaktycznych adekwatnych do ich możliwości psychofizycznych.

PRZYSTANEK DRUGI: KLASY STARSZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Na II etapie edukacyjnym, uczniowie realizują treści z przedmiotów takich jak: język polski, język obcy nowożytny, drugi język obcy nowożytny, muzyka, plastyka, historia, wiedza o społeczeństwie, przyroda, geografia, biologia, chemia, fizyka, matematyka, informatyka, technika, wychowanie fizyczne, edukacja dla bezpieczeństwa, wychowanie do życia w rodzinie, etyka, język mniejszości narodowej lub etnicznej, język regionalny – język kaszubski (jest realizowany w szkołach (oddziałach) z nauczaniem języka mniejszości narodowych lub etnicznych) (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 16- 17).

Niewątpliwie treści społeczne poruszane są podczas zajęć z różnych przedmiotów oraz przy okazji innych wydarzeń tworzących rzeczywistość szkolną. Można odnosić się do nich w trakcie analizy utworów literackich, dzieł malarskich czy wydarzeń historycznych. Jednak naszym zdaniem szczególny potencjał w tym względzie mają treści programowe z wychowania do życia w rodzinie i etyki.

Jednym z głównych celów przedmiotu: wychowanie do życia w rodzinie jest wdrażanie uczniów do okazywania respektu innym ludziom, docenianie ich wysiłku, pracy, jak również przyjęcie postawy szacunku wobec siebie, poznawanie, analizowanie i wyrażanie uczuć oraz rozwiązywanie problemów (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 197- 201).

W trakcie zajęć z wychowania do życia w rodzinie, nauczyciele mają kształtować u dzieci i młodzieży:

- umiejętność komunikowania uczuć, wyrażania pamięci, a w konsekwencji składania życzeń z okazji urodzin, imienin, rocznic, Dni Matki, Ojca, Babci, Dziadka, Kobiet, Mężczyzn, Dziecka;
- gotowość do uprzejmości, współpracy, uczynności i pomocy każdego dnia;
- rozumienie istoty koleżeństwa, przyjaźni, zakochania, miłości oraz sposobu budowania relacji międzyosobowych i ich znaczenia w rozwoju społeczno-emocjonalnym;
- gotowość do zwrócenia uwagi na potrzebę i wartość wzajemnego szacunku, empatii;
- umiejętność stosowania zasad *savoir vivre*'u zarówno wobec rodziny, jak i innych członków otoczenia;
- dążenie do uczciwego podziału obowiązków, dzielenia czasu na naukę, pracę, relaks;
- wiedzę na temat tworzenia atmosfery świętowania;
- umiejętność pozytywnego odnoszenia się do osób z niepełnosprawnością, dostrzeżenie w nich partnerów w przyjaźni, miłości, rodzinie;
- wyrażanie troski o osoby chore i umierające, jak również zachowanie pamięci o zmarłych i wsparcie bliskich w przeżywaniu żałoby;

- umiejętność radzenia sobie w sytuacji konfliktu, presji grupy, stresu;
- rozumienie znaczenia komunikacji w relacjach interpersonalnych;
- poczucie odpowiedzialności za własne reakcje, czyny, słowa;
- zachowania asertywne.

W związku z powyższym wypada zauważyć, że w ramach przedmiotu: wychowanie do życia w rodzinie, nauczyciel może wspierać rozwój moralny i kształtować hierarchię wartości, pomagać w interioryzacji i przestrzeganiu norm życia społecznego, a także wspierać uczniów w tworzeniu klimatu dla koleżeństwa i przyjaźni.

Tak jak wcześniej wspomniano, dużo przestrzeni dla doskonalenia kompetencji społecznych, tak ważnych przy budowaniu relacji przyjacielskich, na II etapie edukacyjnym stwarza etyka. Upoważniają do tego stwierdzenia wytyczne zawarte w podstawie programowej (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 202- 208).

Zgodnie z nimi, uczeń zostanie przygotowany do:

- rozpoznawania, charakteryzowania emocji i uczuć takich jak: miłość, duma, akceptacja, poczucie winy i wstydu, gniew, strach, nienawiść, smutek, przyjemność, przykrość, zazdrość, poczucie winy;
- posługiwania się nazwami emocji do opisywania przeżyć własnych, cudzych, jak również charakteryzowania postaw, przeżyć i działań bohaterów literackich, filmowych, etc.
- uzasadniania i wskazania przykładów okazywania szacunku, podziwu i zaufania dla innych ludzi;
- rozwiązywania konfliktów bez użycia przemocy;
- przestrzegania zasady miłości bliźniego i niekrzywdzenia ludzi oraz posługiwania się nią do rozważania problemów moralnych;
- działań będących realizacją dobra wspólnego danej społeczności;
- stosowania zasady fair play, solidarności, praworządności;
- postępowania przepelnionego: życzliwością, bezinteresownością, wdzięcznością, altruizmem, empatią, współczuciem, tolerancją, zaufaniem, poszanowaniem nietykalności osobistej, sprawiedliwością, bohaterstwem, patriotyzmem, wiarą w dobro wspólne, pluralizm, wolność polityczną, wolontariat, koleżeństwo, przyjaźń.
- wskazania działań konformistycznych i egoistycznych;
- postępowania w zgodzie z własnym sumieniem, pracy nad sobą i eliminowania wad;
- przestrzegania zasad, na które składają się: męstwo, honor, prawdomówność, uczciwość, roztropność, umiarkowanie (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 202- 208).

Zgodnie z tym, co zostało zaznaczone już wcześniej, uczniowie z lekką niepełnosprawnością intelektualną realizują edukację w oparciu o tę samą podstawę programową, co pełnosprawni. Natomiast dla osób z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością intelektualną, zostały opracowane odrębne wytyczne, na

podstawie których konstruowany jest ich proces dydaktyczno- wychowawczy. Analizując rozporządzenie MEN, można wyróżnić następujące zagadnienia umożliwiające gronu pedagogicznemu przygotowanie młodych ludzi z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym do tworzenia relacji koleżeńskich, i przyjacielskich. Obejmują one wdrażanie do opanowania umiejętności w zakresie:

- aktywnego słuchania i włączania się w rozmowę w odpowiednim momencie, a także dostosowywania podjętej tematyki zarówno do zainteresowań własnych, jak i innych uczestników spotkania;
- formułowania pytań i udzielania adekwatnych odpowiedzi z wykorzystaniem zwrotów grzecznościowych i zachowaniem kultury dyskusji;
- proszenia o pomoc, a także okazywania wdzięczności;
- podstawowych zasad kulturalnej rozmowy, takich jak: komplementowanie, zapraszanie, zachęcanie do utrzymywania kontaktu, przekonywanie, przepraszenie;
- przekazywania swoich myśli, potrzeb, emocji, opinii (Dz. U. z 2017 poz. 356, s. 222- 225)
- zdobycia wiedzy na temat tego, co może okazać się pomocne w życiu, jak również umiejętności jej wykorzystania ((Dz. U. z 2017 poz. 356, s. 227- 334).

Z powyższej prezentacji założeń podstawy programowej można wywnioskować, że obszar zagadnień przygotowanych dla uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną jest nieznacznie węższy. Jednak zawarte są w nim najważniejsze kwestie, które niewątpliwie mogą istotnie przyczynić się do zdobycia przez nich kompetencji społecznych – tak ważnych w budowaniu relacji międzyludzkich. Oczywiście należy podkreślić, że sposób realizacji zajęć w oparciu wytyczne podstawy programowej dla tej grupy osób musi być dostosowany do ich możliwości poznawczych i społecznych.

PRYZSTANEK TRZECI: BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA I SZKOŁA PRZYSPOSABIAJĄCA DO PRACY W ZAWODZIE

Młodzież pobiera naukę w branżowej szkole I stopnia w oparciu o następujące przedmioty nauczania: język polski, język obcy nowożytny, historia, wiedza o społeczeństwie, podstawy przedsiębiorczości, geografia, biologia, chemia, fizyka, matematyka, informatyka, wychowanie fizyczne, edukacja dla bezpieczeństwa, wychowanie do życia w rodzinie, etyka, język mniejszości narodowej lub etnicznej, język regionalny – język kaszubski (jest realizowany w szkołach (oddziałach) z nauczaniem języka mniejszości narodowych lub etnicznych oraz języka regionalnego – języka kaszubskiego) (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 239).

Szczególne uwzględnienie kwestii społecznych, niejako przygotowujących młodych ludzi do satysfakcjonującego funkcjonowania w otaczającym ich środowisku, zauważa się w ramach realizacji zajęć z zakresu: wiedzy o społeczeństwie, przygotowania do życia w rodzinie etyki oraz języka polskiego.

Dlatego też uczniowie mają za zadanie nabyć kompetencje w zakresie: organizacji, planowania, uczciwego dzielenia się zadaniami i wywiązywania z ich realizacji, jak również współdziałania (WOS) (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 255- 256).

Bardzo przydatne dla nich będzie też: samodzielne rozpoznawanie wartości moralnych, odróżnianie zła od dobra oraz na tej podstawie dokonywanie oceny decyzji własnych i cudzych, jak również tworzenie hierarchii wartości. Należy to poszerzyć o pracę nad sobą, przyjmowanie odpowiedzialności za słowa i czyny, samokontrolę (etyka) (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 283).

Dla osób, którym zależy na stworzeniu relacji opartych na przyjaźni i wzajemnym zrozumieniu, ważne będą zagadnienia poruszane podczas lekcji wychowania do życia w rodzinie. W podstawie programowej tego przedmiotu zapisano, że uczniowie będą wdrażani do zdobycia wiedzy i umiejętności na temat:

- podobieństw i różnic między przyjaźnią, zakochaniem a miłością;
- znaczenia miłości w życiu człowieka;
- zaufania, wierności, dialogu;
- mowy ciała i jej roli w kontaktach interpersonalnych;
- przeciwstawiania się manipulacjom i innym zagrożeniom ze strony otoczenia;
- źródeł kompleksów własnych i tych, którymi dotknięci są też inni ludzie;
- odpowiedzialności i budowania emocjonalnych więzi z partnerem w poszanowaniu płciowości;
- potrzeby poznania samego siebie, partnera, przyjaciół, jak również zaakceptowania mocnych i słabych stron, zarówno własnych, jak i innych członków grupy;
- szacunku, wyrozumiałości dla siebie i innych (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 281-282).

Natomiast w trakcie zajęć z języka polskiego, młodzież może przygotowywać się do wkroczenia w świat przyjaźni dzięki inspirowaniu przez nauczyciela i resztę zespołu, refleksji na tematy związane z: wolnością, równością, tolerancją, solidarnością, niepodległością, braterstwem, ojczyzną, honorem, prawdą, dobrem, pięknem, wiarą, nadzieją, miłością. Przydatne może okazać się również rozwijanie sprawności młodych ludzi w zakresie wypowiedzania się w różnych formach (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 241- 242).

Uczniowie z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej oraz ci, u których występują niepełnosprawności sprzężone, mogą pobierać naukę w szkołach specjalnych przysposabiających do pracy.

Proces edukacyjny obejmuje następujące przedmioty nauczania:

- funkcjonowanie osobiste i społeczne;
- zajęcia rozwijające komunikowanie się;
- zajęcia kształtujące kreatywność;

- przysposobienie do pracy;
- wychowanie fizyczne;
- etyka;
- zajęcia rewalidacyjne (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 296).

Zagadnienia, które mogą okazać się wartościowe w kontekście kształtowania umiejętności budowania relacji przyjacielskich, znajdują się w podstawie programowej zajęć: funkcjonowanie osobiste i społeczne.

Dzięki temu osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną mają szansę na poszerzenie wiedzy i umiejętności z zakresu środowiska społeczno-kulturowego, przygotowujących do pełnienia różnych ról społecznych i rozwijających niezbędne w dorosłości kompetencje społeczne. Ustawodawca założył, że wspomniane zajęcia mają na celu wszechstronny rozwój uczniów oraz przygotowanie ich do pełnienia ról społecznych. Dzięki temu, jako osoby dorosłe, będą mogły zintegrować się ze środowiskiem i spełniać w realizacji różnych zadań (np. pracowniczych) (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 297).

Treści przydatne do kształtowania umiejętności budowania relacji z innymi ludźmi, odnaleźć można również na zajęciach z etyki, bowiem jej cel główny został określony następująco: rozwijanie „pozytywnego nastawienia wobec zagadnień dotyczących człowieka, jego najbliższego otoczenia (rodziny, przyjaciół, kolegów, dzieci, osób starszych, osób niepełnosprawnych itp.), środowiska przyrodniczego, społecznego, stosunku do własnych uczuć, motywacji i określonych sytuacji życiowych” (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 299).

Niezwykle przydatna może okazać się też tematyka poruszana w ramach zajęć rewalidacyjnych, ponieważ ma ona na celu (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 299):

- rozwijanie samodzielności osobistej i społecznej;
- doskonalenie mowy i umiejętności załatwiania różnych spraw osobiście, telefonicznie, przez pocztę elektroniczną;
- wdrażanie do asertywności;
- wspieranie wiary we własne siły,
- budowanie pozytywnej samooceny;
- wzmacnianie motywacji do rozwoju i pracy;
- kształtowanie umiejętności radzenia sobie z sukcesem i porażką, a także w sytuacjach trudnych i zagrażających.

Zgodnie z założeniami, na podstawie których opiera się podstawa programowa z tego przedmiotu, zarówno „zdobyta wiedza, umiejętności, jak i ukształtowane wartości, wzorce osobowe, zachowania i motywacje, powinny ułatwić uczniom umiejętne pełnienie ról społecznych” (Dz. U. z 2017, poz. 356, s. 300- 301).

Reasumując powyższe rozważania, należy podkreślić, że założenia programowe, na podstawie których opiera się proces edukacyjno- wychowawczy dzieci i młodzieży (zarówno pełnosprawnej jak i z niepełnosprawnością lekką, umiarkowa-

ną, znaczną oraz uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi), stwarzają możliwość właściwego przygotowania ich do budowania relacji przyjacielskich z innymi ludźmi. Jednak właściwa realizacja przedstawionych wytycznych jest w dużej mierze uzależniona od warsztatu zawodowego nauczyciela, jak również zastosowanych metod, form i środków dydaktycznych. Nie bez znaczenia jest tutaj także dobra wola i zaangażowanie osób z niepełnosprawnością oraz gotowość do kontynuacji podjętej tematyki i otwartość ich rodziców. Uczniom, ich rodzicom i nauczycielom powinno przyświecać przekonanie, że im lepiej zrozumieją siebie tym lepiej i łatwiej będzie im zrozumieć i zyskać sympatię innych ludzi...

BIBLIOGRAFIA:

1. Arystoteles (1996). *Dzieła wszystkie*, t.5, *Etyka eudemejska*, Księga VII, 1242b, s. 475, Warszawa, tłum. W. Wróblewski. Dalej cytuję: Et. eud. ...
2. Arystoteles (1996). *Dzieła wszystkie*, t.5, *Etyka nikomachejska*, Księga IX, 1169b, 272, Warszawa, tłum. D. Gromska. Dalej cytuję: Et. nik. ... 2
3. Czarnecki K. (2000). Psychologiczne teorie rozwoju człowieka a realizm jego życia psychicznego (szkic teoretyczny). *Nauczyciel i Szkoła* 2 (9), 27
4. Dunn J. (2008). *Przyjaźnie dzieci*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 4- 11
5. Goleman D. (1997). *Inteligencja emocjonalna*. Poznań: Media Rodzina, 186- 190
6. Turner J. S. , Helms D. B. (1999). *Rozwój człowieka*. Warszawa, 50
7. Dz. U. z 2017, poz. 356. *Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej*, 3, 5, 16- 17, 52- 53, 197- 201, 202- 208, 222- 225, 227- 334, 239, 255- 256, 241- 242, 281- 281, 283, 299- 301.



Alina Stosor

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
E-mail: stosoralina@gmail.com

Akceptacja niepełnosprawności w rodzinie w kontekście doświadczanego wsparcia społecznego – rola grup wsparcia / *Acceptance of disability in the family in the context of experienced social support - role of support groups*

Abstract

This article is dedicated to the problem of parental support for children with disabilities. The role of support groups in the process of adapting to disability in the family has been highlighted in a special way. Literature on the issue of support groups and social support has been analyzed. An analysis of the study was conducted on a group of 19 people - parents of children with different disabilities. As a result of the study analysis, conclusions were drawn which indicate the important role of support groups in accepting a disabled child. The results also show that support groups for parents of children with disabilities meet with understanding, support, and have important information about the future of their children

Keywords: disability; parents; family; social support; support groups; acceptance

I. RODZINA W OBLICZU NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Niepełnosprawność jest zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym mogącym dotknąć każdego bez względu na wiek, płeć, status społeczny, kolor skóry, wyznawane wartości zaburzając funkcjonowanie danej osoby oraz jego rodziny. Może mieć różne przyczyny i objawy, dotyczyć różnych sfer życia.

Światowa Organizacja Zdrowia określa osobę niepełnosprawną jako osobę *u której istotne uszkodzenia i obniżenie sprawności funkcjonowania organizmu powodują uniemożliwienie, utrudnienie lub ograniczenie sprawnego funkcjonowania*

w społeczeństwie, biorąc pod uwagę takie czynniki jak płeć, wiek oraz czynniki zewnętrzne.

Szczególnie dotkliwa dla rodzin jest niepełnosprawność dziecka. Każdy rodzic marzy o dziecku zdrowym, odnoszącym sukcesy, realizującym wybraną drogę życiową. Wystąpienie niepełnosprawności u dziecka przekreśla te marzenia oraz stawia rodzinę w konfrontacji z koniecznością opieki nad nim, trudem terapii oraz napiętnowaniem społecznym. Jest to niezwykle bolesne i traumatyczne przeżycie i wiąże się ze zmianami w dotychczasowym życiu jej członków. Zmianie ulegają relacje między rodzicami, rodzeństwem, krewnymi, rodzina oprócz zmagania się z codziennymi problemami narażona jest na szereg problemów natury emocjonalnej, materialnej, społecznej (Żyta 2010: 8).

Rodzaj i stopień niepełnosprawności może mieć wpływ na proces adaptacji rodzin do nowej sytuacji życiowej. Inny rodzaj problemów dotknie rodzinę dziecka z niepełnosprawnością fizyczną, inny rodzinę dziecka z niepełnosprawnością intelektualną i całościowymi zaburzeniami rozwoju a jeszcze inny rodzinę dzieci z niepełnosprawnością sensoryczną. Jednakże w każdym z przypadków rodziny odczuwają przeciążenie i zagrożenie czyli stres rodzicielski. W literaturze stres rodzicielski definiowany jest jako relacja między jednostką a środowiskiem, oceniana przez jednostkę jako obciążająca lub przekraczająca jej zasoby i zagrażająca jej dobrostanowi (Pisula 2007: 42).

Możliwości adaptacyjne i radzenie sobie ze stresem poszczególnych rodzin są bardzo zróżnicowane. Według literatury na poziom adaptacji do sytuacji niepełnosprawności w rodzinie mają wpływ trzy grupy czynników:

- czynniki dotyczące osoby niepełnosprawnej: płeć i wiek, rodzaj i nasilenie zaburzeń, umiejętności przystosowawcze, temperament i osobowość, występowanie zachowań problemowych;
- czynniki dotyczące rodziny: wiek, płeć, wykształcenie, stosunek do pracy, temperament i osobowość, poczucie kompetencji rodzicielskich;
- czynniki środowiskowe: sytuacja socjoekonomiczna rodziny, postawy społeczne w stosunku do dziecka i jego niepełnosprawności, satysfakcja z otrzymywanego wsparcia społecznego, jakość wzajemnych relacji między małżonkami oraz innymi członkami rodziny (Pisula 2007: 44-45).

Rodzina w konfrontacji z niepełnosprawnością dziecka przechodzi różne fazy przystosowania się do sytuacji a ich nasilenie zależy od w/w grup czynników:

- Okres szoku - gdzie pojawia się, żal, rozpacz, lęk, poczucie krzywdy, bezradność, beznadziejność;
- Okres kryzysu emocjonalnego (inaczej depresji lub rozpacz) – w tym okresie emocje nie są już tak burzliwe jak poprzednio, ale wciąż dominuje poczucie osamotnienia, klęski życiowej, bezradności;
- Okres pozornego przystosowania się do nowej sytuacji – charakteryzuje się stosowaniem mechanizmów obronnych, jakimi są nieracjonalne sposoby przystosowania się do niepełnosprawności;

- Okres konstruktywnego przystosowania się – całkowita, realna adaptacja do niepełnosprawności (Twardowski 1991: 22 - 26).

Stres jakiego doświadczają rodzice dziecka z niepełnosprawnością może bardzo negatywnie wpłynąć na relacje między członkami rodziny i nie dopuścić do osiągnięcia okresu konstruktywnego przystosowania się, co jest procesem najbardziej pożądanym z punktu widzenia zarówno dziecka z niepełnosprawnością jak również pozostałych członków rodziny. Zatem nie do przecenienia w procesie adaptacji do niepełnosprawności w rodzinie jest rola wsparcia społecznego.

II. WSPARCIE RODZIN WYCHOWUJĄCYCH DZIECKO Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Problem wsparcia społecznego dotyka pogranicza wielu dyscyplin społecznych dlatego w literaturze funkcjonuje wielość koncepcji i związanych z nimi definicji. Z. Kawczyńska - Butrym określa wsparcie społeczne jako „szczególny sposób i rodzaj pomocy udzielanej poszczególnym osobom i grupom głównie w celu mobilizowania ich sił, potencjału i zasobów, które zachowali aby mogli sobie radzić ze swoimi problemami (Kawczyńska - Butrym 1998: 97).

H. Sęk określa wsparcie społeczne jako rodzaj interakcji społecznej charakteryzującej się tym, że:

- zostaje podjęta przez jedną lub obie strony (uczestników tej interakcji) w sytuacji problemowej lub trudnej;
- w toku tej interakcji dochodzi do wymiany informacji, wymiany emocjonalnej, wymiany instrumentów działania lub wymiany dóbr materialnych;
- wymiana ta może być jednostronna lub dwustronna (kierunek dawca–biorca” może być stały lub zmieniać się w różnych, czasowych odstępach, poczynając od bardzo małych);
- w dynamicznym układzie interakcji wspierającej można wyróżnić osobę wspierającą (pomagającą) i odbierającą wsparcie;
- dla skuteczności tej wymiany istotna jest odpowiedniość między rodzajem udzielanego wsparcia a potrzebami odbiorcy wsparcia;
- celem interakcji wspierającej jest spowodowanie u jednego lub obu uczestników tej interakcji zbliżenia do rozwiązania problemu, osiągnięcia celu, przezwyciężenia sytuacji trudnej itp. (konkretyzacja celu wsparcia zależy od rozpoznania problemu i diagnozy trudności) (Sęk 1997: 143 - 158).

W przypadku wsparcia występującego w formie sieci więzi społecznych czyli obiektywnie istniejącego możemy mówić o źródłach wsparcia społecznego lub zasobach wsparcia społecznego. Owe źródła dzieli się zazwyczaj na rodzinne (mąż, żona, dzieci, rodzice, rodzeństwo, dalsi krewni), przyjacielskie, towarzyskie i sąsiedzkie, Źródłem wsparcia mogą być również współpracownicy i przełożeni, grupy wyznaniowe, towarzystwa, instytucje oraz osoby profesjonalnie przygotowane do udzielania pomocy oraz grupy samopomocowe (grupy wsparcia) (Sęk 2004: 16).

Przekonanie o dostępności źródeł wsparcia korzystnie zmienia pierwotną ocenę sytuacji na taką, której towarzyszy poczucie wyzwania i mniejsze nasilenie negatywnych emocji. Może też korzystnie wpływać na ocenę wtórną i przyczyniać się do wzrostu poczucia zaradności pod warunkiem, że nie oddziałuje negatywnie na poczucie własnej skuteczności, samodzielności i sprawstwa. Dlatego tak ważne jest dopasowanie otrzymywanego wsparcia do zapotrzebowania na nie (Sęk 2004: 53).

Rodzice dziecka z niepełnosprawnością, którzy nie otrzymali wsparcia ze strony innych osób pozostają długo w stanie kryzysu emocjonalnego spowodowanego nieakceptowaniem choroby dziecka. M. Kościelska wymienia potrzeby rodzin wychowujących dziecko z niepełnosprawnością, których zaspokojenie ma związek ze wsparciem społecznym:

- akceptacja społeczna;
- znalezienie właściwego miejsca dla dziecka w systemie służb opiekuńczych, edukacyjnych i rewalidacyjnych;
- wyczerpująca informacja;
- specjalistyczna pomoc nakierowana na dziecko i samych rodziców;
- wspólnota, grupa dająca poczucie więzi, a także modelująca wzorce konstruktywnego radzenia sobie z nietypową sytuacją (Kościelska 1998: 62).

Szczególnie ważną rolę we wspieraniu rodzin wychowujących dziecko z niepełnosprawnością spełniają profesjonaliści. Jednym z najważniejszych obszarów wsparcia jest edukacja dziecka z niepełnosprawnością. Uczeń niepełnosprawny ma prawo do edukacji do 18 roku życia lub 24 roku życia, w zależności od stopnia niepełnosprawności intelektualnej. Placówki edukacyjne powinny być dla rodzica dziecka z niepełnosprawnością źródłem szczególnego wsparcia poprzez stymulowanie optymalnych możliwości rozwoju dziecka jak również rozwijanie kultury pedagogicznej rodziców poprzez instruktaż i sugestie odnośnie pracy z dzieckiem w warunkach domowych. Wspomniane oddziaływania nie odnoszą się jednak do wsparcia psychicznego rodziców. Tym zajmuje się psychoterapia a jedną z jej form jest uczestnictwo rodziców w zajęciach grup wsparcia (Kohut et al. 2015: 324).

III. GRUPA WSPARCIA - CZY POMAGA ZAAKCEPTOWAĆ NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ?

W odniesieniu do charakteru udzielanego wsparcia M. Mayron - Nowak wymienia cztery zasadnicze rodzaje grup:

- homogenne - to grupy jednorodne, które biorą pod uwagę takie cechy jak: wiek dzieci, rozpoznanie (np. rodzice dzieci z zespołem Downa) i inne. Zaletą tego typu grup może być to, że uczestnicy mają podobne specyficzne problemy;

- heterogenne - grupy różnorodne, na przykład rodzice dzieci niepełnosprawnych z odmienną diagnostyką czy dzieci w różnym wieku. W takim wypadku możliwa jest weryfikacja trudności z różnych perspektyw, bardziej wielostronna i bogata wymiana doświadczeń. Czasem odległe problemy mogą naprowadzać na twórcze rozwiązania;
- otwarte - w trakcie każdego spotkania istnieje możliwość przyjęcia nowych członków lub odejście uczestników grupy, co zwiększa rotację w grupie. Może ona bardzo szybko powiększyć swoje rozmiary.
- zamknięte - powstaje stała dość hermetyczna grupa członków, w której rotacja może następować np. po kilku / kilkunastu spotkaniach, zależnie od ustaleń grupy. Może się zdarzyć, że grupa będzie funkcjonować przez kilka miesięcy w niezmiennym składzie. W tego typu grupach zwiększa się spójność ale pojawiają się też procesy (dynamika grupy), które należy kontrolować (Mayron - Nowak 2010: 11).

Pomoc udzielana rodzinie dziecka z niepełnosprawnością w grupach wsparcia jest szczególna. Jej zadaniem jest uaktywnienie zasobów wewnętrznych rodzica, wzmacnianie tego potencjału i mobilizowanie sił. Efektem powinno być nabycie umiejętności samodzielnego rozwiązywania swoich problemów i radzenia sobie z trudnościami wynikającymi z zaburzeń w funkcjonowaniu dziecka. Wsparcie otrzymuje rodzic od innych rodziców z wzajemnością. T. Zbyrad pisze, że: *„Ludzie, którzy doświadczają problemów, potrzebują wsparcia ze strony tych, którzy stanowią żywy przykład możliwości funkcjonowania społecznego pomimo niepełnosprawności. Nic tak nie przekonuje jak świadectwa innych osób”* (Zbyrad 2012: 21).

Istnienie grup wsparcia bazuje na nieodpartej ludzkiej potrzebie relacji z drugim człowiekiem. Tylko w relacji z innymi ludzkie zaspokajają wiele podstawowych potrzeb emocjonalnych, dzięki czemu staje się możliwy psychiczny rozwój. Wynika z tego, że grupy wsparcia powinny wpływać rozwojowo na swoich uczestników. Wsparcie emocjonalne, jakie otrzymuje rodzic w grupie wsparcia bazuje na poczuciu bycia rozumianym. Rodzice czują, że nie są osamotnieni ze swoim problemem, widzą innych rodziców, którzy dobrze radzą sobie z wychowaniem niepełnosprawnego dziecka i to daje im siłę, poczucie więzi i oparcia. Przestają czuć się wyobcowani i osamotnieni (Kohut et al. 2015:326).

Wsparcie uczestników grupy może być pomocna w wychodzeniu z kryzysu psychicznego związanego z urodzeniem się dziecka z niepełnosprawnością i może pomóc w przechodzeniu przez kolejne etapy godzenia się z niepełnosprawnością dziecka. Ważne słowa napisała B. Wright: *„Rodzice zrobią ogromny krok naprzód, jeśli zrozumieją, że każda postawa z wyjątkiem akceptacji, przyczynia się do wzrostu upośledzenia dziecka i zwiększenia się ich własnych trudności”* (za: Ossowski 2008: 35).

IV. ZAŁOŻENIA BADAŃ WŁASNYCH

W celu określenia wpływu przynależności do grup wsparcia na proces przystosowania się rodziców do niepełnosprawności dziecka przeprowadzono badania na grupie rodziców dzieci z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Miały one posłużyć ponadto do poznania subiektywnej opinii rodziców dzieci z niepełnosprawnością na temat grup wsparcia.

Na potrzeby badań sformułowano następujące problemy badawcze:

1. Czy przynależność do grup wsparcia pomaga rodzicom dzieci z niepełnosprawnością w procesie przystosowania się do choroby dziecka?
2. Czy grupy wsparcia służą pomocą na miarę oczekiwań rodziców dzieci z niepełnosprawnością?
3. Czy przynależność do grup wsparcia ma dla rodziców dzieci z niepełnosprawnością duże znaczenie?
4. Jaki rodzaj pomocy wynikający z przynależności do grup wsparcia jest dla rodziców dzieci z niepełnosprawnością szczególnie istotny?

Badaniami zostało objętych 19 rodziców dzieci z różnymi rodzajami niepełnosprawności deklarujących przynależność do grup wsparcia. Zastosowano podział grupy na dwie a kryterium różnicującym było kryterium wieku: 10 rodziców posiadało dzieci w wieku 3-6 lat, 9 dzieci w wieku 7 - 12 lat.

Metodą badań była metoda sondażu diagnostycznego, a techniką w niej zastosowaną - ankieta. Badania zostały przeprowadzone za pomocą autorskiego narzędzia jakim była ankieta dla rodziców dzieci z niepełnosprawnością zawierająca 4 pytania:

1. Czy grupa wsparcia pomaga Pani / Panu w procesie przystosowania się do niepełnosprawności dziecka?
2. Czy w grupie wsparcia otrzymała Pani /Pan pomoc na miarę Pani / Pana oczekiwań?
3. Czy przynależność do grupy wsparcia jest dla Pani / Pana ważna?
4. Jaki rodzaj pomocy otrzymany w grupie wsparcia jest dla Pani/ Pana szczególnie istotny?

V. WYNIKI BADAŃ WŁASNYCH

Tabela 1. Wyniki badań przeprowadzonych wśród rodziców dzieci z niepełnosprawnością.

Numer pytania	Rodzice dzieci z niepełnosprawnością w wieku 3-6 lat	Rodzice dzieci z niepełnosprawnością w wieku 7 - 12 lat
1. Czy grupa wsparcia pomaga Pani / Panu w procesie przystosowania się do niepełnosprawności dziecka?	tak - 100 % nie - 0%	tak - 100 %
2. Czy w grupie wsparcia otrzymała Pani /Pan pomoc na miarę Pani / Pana oczekiwań?	tak - 80 % nie - 20 %	tak - 45 % nie - 55 %
3. Czy przynależność do grupy wsparcia jest dla Pani / Pana ważna?	tak - 100 % nie - 0 %	tak - 100 % nie - 0 %
4. Jaki rodzaj pomocy otrzymany w grupie wsparcia jest dla Pani/ Pana szczególnie istotny?	- rozmowa z ludźmi o podobnych problemach - pomoc w załatwianiu różnych spraw - informacje o formach terapii dziecka - informacje o tym, jak traktować moje dziecko - zobaczyłam, że nie jestem sama - mogę porozmawiać z ludźmi, którzy mnie rozumieją	- zrozumiałam, że choroba dziecka to nie moja wina - rozmowa z innymi rodzicami, którzy mają takie dziecko, jak moje - dowiedziałam się, jak zaplanować edukację mojego dziecka - otrzymałam nadzieję - zrozumiałam, jaka czeka mnie przyszłość

Źródło: badania własne

Analiza danych zebranych za pomocą ankiety pozwoliła na określenie stosunku rodziców dzieci z różnymi rodzajami niepełnosprawności do grup wsparcia do których przynależą. 100 % badanych rodziców, zarówno w grupie wiekowej 3 - 6 lat, jak i w grupie wiekowej 7 - 12 lat deklaruje, że grupa wsparcia pomogła im w procesie przystosowywania się do sytuacji niepełnosprawności w rodzinie. Oznacza to, że rola grup wsparcia w tym zakresie jest niezwykle istotna i nie do przecenienia.

Odpowiedź na pytanie o to, czy badani rodzice otrzymali w grupie wsparcia pomoc na miarę oczekiwań jest zróżnicowana w grupach, w których kryterium podziału był wiek. W grupie rodziców posiadających dzieci w wieku 3 - 6 lat 80 % deklaruje, że otrzymało pomoc na miarę ich oczekiwań, 20 % zadeklarowało, że nie. Z kolei w grupie rodziców dzieci z niepełnosprawnością w wieku 7 - 12 lat 45 % badanych osób zadeklarowało, że otrzymało pomoc na miarę oczekiwań, 55 % badanych osób zadeklarowało, że nie. Różnice w wynikach obu grup, w których kryterium różnicującym był wiek dzieci mogą wynikać ze zmieniających się

oczekiwań rodziców w miarę wzrostu i rozwoju ich dzieci. Rodzice stają się coraz bardziej świadomi dlatego ich oczekiwania są coraz większe i bardziej skonkretyzowane.

W odpowiedzi na pytanie o to, czy przynależność do grupy wsparcia jest dla rodziców dzieci z niepełnosprawnością ważna, 100 % badanych osób z obu grup wiekowych odpowiedziało twierdząco. Wskazuje to na niezwykle ważną rolę grup wsparcia w życiu badanych rodziców dzieci z niepełnosprawnością i jej pozytywny wpływ na nich.

Ostatnie pytanie ankiety dotyczyło tego, jaki rodzaj pomocy otrzymywany w grupie wsparcia jest szczególnie istotny dla rodziców dzieci z niepełnosprawnością. Okazało się, że w grupie rodziców dzieci w wieku 3 - 6 lat powtarzały się odpowiedzi, w których za najbardziej istotną pomoc wynikającą z przynależności do grup wsparcia rodzice wskazują rozmowy z ludźmi o podobnych problemach, rozmowy z ludźmi, którzy się wzajemnie rozumieją. Ponadto zwrócono uwagę na funkcję informacyjną grup wsparcia służącą jako pomoc w załatwianiu różnych spraw związanych z opieką nad dzieckiem oraz jego terapią. Ponadto powtórzyło się stwierdzenie, że grupa wsparcia powoduje, że rodzice nie czują się samotni.

Z kolei analiza odpowiedzi na pytania ankiety w grupie rodziców dzieci z niepełnosprawnością w wieku 7 - 12 lat wskazuje na to, że dla nich grupy wsparcia służą pomocą w planowaniu edukacji i przyszłości dziecka, są źródłem nadziei na przyszłość, są źródłem wiedzy i wsparcia w związku z rozmowami z ludźmi o podobnych problemach. Pojawiło się również stwierdzenie, że grupa wsparcia pozwoliła badanej osobie zrozumieć, że choroba dziecka to nie jej wina. Jest to niezwykle istotne, ponieważ rodzice dzieci z niepełnosprawnością żyją często w głębokim poczuciu winy, iż to oni przyczynili się do powstania niepełnosprawności u dziecka. Zdjęcie z ramion rodziców dzieci z niepełnosprawnością tego balastu jest niezwykle ważne, gdyż powoduje brak dodatkowych napięć i stresu w niezwykle trudnym i pełnym wyrzeczeń życiu z niepełnosprawnością w rodzinie.

VI. PODSUMOWANIE

Analiza ankiety przeprowadzonej wśród rodziców dzieci z różnymi rodzajami niepełnosprawności w dwóch grupach, w których kryterium różnicującym był wiek pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

- przynależność do grup wsparcia pomaga rodzicom dzieci z niepełnosprawnością w procesie przystosowania się do choroby dziecka;
- grupy wsparcia spełniają w większym stopniu oczekiwania rodziców dzieci młodszych, w przypadku dzieci starszych w większości przypadków tych oczekiwań nie spełniają;
- przynależność do grup wsparcia ma dla rodziców dzieci z niepełnosprawnością duże znaczenie;

- szczególnie istotny rodzaj pomocy wynikający z przynależności do grup wsparcia to: możliwość przebywania i rozmowy z ludźmi o podobnych problemach, możliwość zdobycia informacji o formach terapii i sposobach postępowania z dzieckiem z określonym rodzajem niepełnosprawności, wyjście z osamotnienia, informacje na temat edukacji i możliwych scenariuszach przyszłości dziecka, nadzieja na przyszłość, zniwelowanie poczucia winy.

Powyższe wyniki badań wskazują, że grupy wsparcia mogą być niezwykle istotnym elementem w procesie przystosowania się rodziców do niepełnosprawności dziecka, mogą być źródłem wsparcia psychicznego, społecznego, źródłem informacji o ważnych aspektach wychowywania dziecka z niepełnosprawnością, mogą być inspiracją do planowania edukacji i przyszłości dziecka. Ponadto wspierająca rola takiej grupy może pomóc rodzicom dzieci z niepełnosprawnością w pozbyciu się poczucia winy za przyczynienie się do niepełnosprawności dziecka co jest niezwykle istotne w zaakceptowaniu życia z niepełnosprawnością w rodzinie. Powstawanie grup wsparcia, zarówno z inicjatywy rodziców jak i organizacji społecznych powinno być zjawiskiem powszechnym i masowym bo w nich należy upatrywać źródła poprawy jakości życia rodzin z niepełnosprawnością oraz akceptacji niepełnosprawnego dziecka.

LITERATURA:

1. Bille M., Niepełnosprawność intelektualna. Od ignorancji do obywatelstwa - działalność stowarzyszeń rodziców, w. Wpływ ruchu rodziców osób z niepełnosprawnością intelektualną na rozwój nauki i życie społeczne, red. B. E. Abramowska, Warszawa 2014.
2. Heszen I. Sęk Z., Psychologia zdrowia, Warszawa 2007.
3. Kawczyńska - Butrym Z., Niepełnosprawność - specyfika pomocy społecznej, Katowice 1998.
4. Kohut E., Tomecka E., Bukowska - Jura B., Rodzice - ich postawy wobec dziecka niepełnosprawnego, wypalenie sił oraz proponowane wsparcie, w. Dziecko o specjalnych potrzebach w kręgu interdyscyplinarnej terapii, red. D. Kohut, Kraków 2015.
5. Kościelska M., Trudne macierzyństwo, Warszawa 1998.
6. Kwaśniewska G., Jakość pomocy udzielanej rodzinie dziecka niepełnosprawnego w procesie informacyjno terapeutycznym, w. Aktualne problemy wsparcia społecznego osób niepełnosprawnych, red. G. Kwaśniewska, A. Wojnarska, Lublin 2004.
7. Mayron - Nowak M, Mapa pomocy rodzinie z dzieckiem niepełnosprawnym. Poradnik dla rodziców, cz.II, Kraków 2010, 23.06.2017.
8. Pisula E., Rodzice i rodzeństwo dzieci z zaburzeniami rozwoju, Warszawa 2007.
9. Sęk H. Cieślak R., Wsparcie społeczne - sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne, w. Wsparcie społeczne, stres i zdrowie, red. H. Sęk, R. Cieślak, Warszawa 2004.
10. Sęk H., Rola wsparcia społecznego w sytuacji kryzysu, w. Oblicza kryzysu psychologicznego i pracy interwencyjnej, red. Kubacka - Jasiocka D., Lipowska - Teutsch A., Kraków 1997.
11. Twardowski A., Sytuacja rodzin dzieci niepełnosprawnych, w. Dziecko niepełnosprawne w rodzinie, red. I. Obuchowska, Warszawa 1991.
12. Wojciechowski F., Niepełnosprawność, rodzina, dorastanie, Warszawa 2007.
13. Zbyrad T., Wypalenie w zawodach służebnych i sposoby jego przezwyciężania. w. Pomoc jako zachowanie prospołeczne, red. T. Zbyrad, B. Krempa, Lublin 2012.

14. Żyta A., Problemy rodzin wychowujących dziecko z niepełnosprawnością intelektualną, w. Rodzina osób z niepełnosprawnością intelektualną wobec wyzwań współczesności, ewd. A. Żyta, Toruń 2010.



Joanna Bulska

Katedra Pedagogiki Społecznej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
E-mail: joanna.bulska@us.edu.pl

Edukacja zdrowotna i promocja zdrowia w Szkole Promującej Zdrowie – działalność na rzecz współpracy ze środowiskiem lokalnym

Abstract

Health Promoting School is a prime example of the smooth promotion of health action and mobilization of support from the local environment. It is characterized by clever strategies of cooperation and partnership on the issue of health education. Works with parents and the local community is open in the common troubleshooting problems of the local community. Passes the values that are important not only from a health point of view, but also social and cultural.

Keywords: health, health education, health promotion, school promoting health, local environment.

1. WPROWADZENIE W PROBLEMATYKĘ ZDROWIA

D oświadczenia wielu krajów wskazują jednoznacznie, iż zaangażowanie się w całokształt działań zmierzających do kształtowania zachowań zdrowotnych ludzi czyli podejmowanie wysiłków na rzecz wzrostu kompetencji jednostek i grup społecznych na różnych poziomach organizacji życia przynosi oczekiwane efekty (Bulska, 2008; s.4).

Dlatego też podnoszenie jakości zdrowia umożliwia osiągnięcie wyższej klasy edukacji¹ i odwrotnie. Owa zależność wynika z wielu zjawisk wśród których upa-

¹ **Edukacja** – „trudno o jednoznaczną i zyskującą powszechną akceptację definicję edukacji jak wskazuje Jerzy Modrzewski, terminu będącego we współczesnych, jak i antycznych społeczeństwach w potocznym użyciu. W codziennej praktyce językowej termin stosowany częściej w języku oficjalnym, urzędowym, ustawowym. W języku potocznym zastępowany terminem: nauczanie (pobieranie nauk, chodzenie na nauki, kształcenie, szkolenie, uczenie się), wcześniej: oświecanie, stąd oświata, oświecony. Często zamiennie stosowany z terminem – wychowanie, wychowywanie, nabywanie kultury, kompetencji, umiejętności w jakiejś dziedzinie. Próby porządkowania zawartości semantycznej tego terminu nie przynoszą, jak dotychczas, jednoznacznego i akceptowanego powszechnie rozstrzygnięcia, nawet w obrębie jednej dyscypliny wiedzy naukowej i jednego środowiska jej uprawiania”: (por. J. Modrzewski, 2007, s. 47-48)

truje się edukację jako zasób dla zdrowia. Okazuje się, że im wyższy poziom wykształcenia, tym mniejsze wskaźniki umieralności i zachorowalności, mniejsza częstość chorób przewlekłych i zachorowań ryzykownych (typu; palenie tytoniu czy nieprawidłowa dieta itp.) i dłuższe trwanie życia. Bowiem edukacja pozwala ludziom nie tylko uzyskać wiedzę ale również umiejętności niezbędne do uzyskiwania równych zasobów życiowych (typu zdrowie, radzenie sobie z trudnościami czy też efektywna praca). Ponadto zdrowie jest zasobem dla edukacji ponieważ predysponuje systematyczną naukę, rozwijanie uzdolnień i zainteresowań i opanowanie różnych umiejętności. Poza tym czynniki, które wpływają na edukację i zdrowie można określić jako podobne. W stosunku do dzieci i młodzieży znaczny wpływ mają czynniki społeczno-ekonomiczne rodziny, środowisko lokalne, rodzina i rówieśnicy (Woynarowska, 2014; s.9-10).

Podejście do problematyki zdrowia uległo zmianie w ciągu ostatnich lat wraz z powstaniem nowych strategii działań na rzecz jego umacniania. Ustalono, iż stan zdrowia człowieka uwarunkowany jest w 53% od stylu życia jednostki, w 21% od warunków środowiskowych, w 16% od cech dziedzicznych i w 10% od sprawności systemu opieki zdrowotnej. Natomiast na stan zdrowia społeczeństwa rzutuje w: 50% styl życia jednostek, 21% warunki środowiskowe, 16% cechy dziedziczne, 10% sprawność systemu opieki zdrowotnej i w 3% sytuacja demograficzna (Waszkiewicz, 2000; s. 80). Z potrzeby odmiennego niż dotąd spojrzenia na sytuację zdrowotną człowieka powstała tendencja pojmowania zdrowia w ujęciu holistycznym, czyli całościowym przy uwzględnieniu tych obszarów człowieka, które były dotąd pomijane. Holistyczny model zdrowia zwrócił uwagę na perspektywę zdrowia opartą na płaszczyznach takich jak fizyczna – związana z prawidłowym funkcjonowaniem biologicznym organizmu jako całości, psychiczna – dotycząca funkcjonowania poznawczego i emocjonalnego, społeczna – odnosząca się do funkcjonowania poznawczego i emocjonalnego oraz duchowa – związana z osobistymi przekonaniami, wierzeniami czy praktykami religijnymi (Woynarowska, 2007; 27-34).

Najbardziej popularną zatem, chociaż uważam, że nie do końca docenianą metodą kreowania właściwego stosunku do zdrowia jest edukacja zdrowotna. Dzięki niej możemy nie tylko kształcić człowieka w zakresie tego, co powinien czynić, aby nie zachorować, ale także co robić, aby zdrowie własne i innych wzmocnić” (Frątczakowie, 1996; s.16). Rozumiana jako „wiedza, ale także przekonania, zachowania oraz sposoby i style życia, które mają na celu utrzymanie zdrowia na określonym poziomie poprzez zmianę sposobu myślenia o zdrowiu w sensie jego promowania oraz zwiększenie skuteczności oddziaływania i kontroli nad własnym zdrowiem” (Kulik, 1997; s.20). Określana jest jako „proces oparty na naukowych zasadach, stwarzający sposobność planowanego uczenia się, zmierzający do umożliwienia jednostkom podejmowania świadomych decyzji dotyczących zdrowia i postępowanie zgodne z nimi. Odpowiedzialność za ten bardzo złożony proces ponosi rodzina, system edukacji i społeczeństwo” (Woynarowska, 2000, s.418). Edukacja zdrowotna to proces, w którym ludzie uczą się dbać o zdrowie własne i innych ludzi (Williams, 1988; s.195-197). To również proces dydaktyczno-wychowawczy, w którym dzieci i młodzież uczą się jak żyć, aby: – zachować

i doskonalić zdrowie własne i innych ludzi oraz tworzyć środowisko sprzyjające zdrowiu, – w przypadku wystąpienia choroby lub niepełnosprawności aktywnie uczestniczyć w jej leczeniu lub rehabilitacji, radzić sobie i zmniejszać jej negatywne skutki (Woynarowska, 2010, s.103).

Organizacje międzynarodowe ŚOZ, UNESCO i UNICEF zwracają uwagę na następujące zasady szeroko pojętej edukacji zdrowotnej (Woynarowska, 1995, s.33):

- „Uwzględnić holistyczne podejście do zdrowia i czynników warunkujących zdrowie, związanych z ludźmi, środowiskiem i warunkami życia.
- Wykorzystywać wszystkie okoliczności do edukacji zdrowotnej: program formalny i nieformalny, programy innowacyjne, sytuacje pedagogiczne, wzorce tworzone przez ludzi; korzystać z zasobów wszystkich służb w szkole i poza szkołą.
- Dążyć do harmonizowania informacji o zdrowiu, które uczeń otrzymuje z różnych źródeł: rodzina, szkoła, rówieśnicy, środki masowego przekazu, nowe technologie informacyjne, reklamy.
- Zachęcać uczniów do zdrowego stylu życia i stwarzać w szkole warunki i możliwości zachowań sprzyjających zdrowiu”.

Już dawno wiadomo, iż „systematyczna edukacja zdrowotna w szkole jest uważana za najbardziej opłacalną, długofalową inwestycję w zdrowie społeczeństwa” (Nakijma, 1993; s.3). Pierwotnie programy edukacji zdrowotnej skupiały się głównie na rozwiązywaniu problemów wokół zdrowia fizycznego. Obecnie jednak uważa się, iż należy uwzględnić cele zależne od potrzeb grupy. Wiedza nie zawsze przekłada się na działania ludzi na rzecz ich zdrowia. Na przykład pomimo dużego zasobu wiadomości na temat szkodliwości palenia tytoniu nadal podejmują się tej czynności. w związku z tym celem edukacji zdrowotnej w szkole jest pomoc uczniom w:

- Poznawaniu siebie, śledzeniu przebiegu swojego rozwoju, identyfikowaniu i rozwiązywaniu własnych problemów zdrowotnych („uczenie się o sobie”).
- Zrozumieniu, czym jest zdrowie, od czego zależy, dlaczego i jak należy o nie dbać.
- Rozwijaniu poczucia odpowiedzialności za zdrowie własne i innych ludzi.
- Wzmacnianiu poczucia własnej wartości i wiary w swoje możliwości.
- Rozwijaniu umiejętności osobistych i społecznych, sprzyjających dobremu samopoczuciu i pozytywnej adaptacji do zadań i wyzwań codziennego życia.
- Przygotowaniu się do uczestnictwa w działaniach na rzecz zdrowia i tworzenia zdrowego środowiska w domu, szkole, miejscu pracy, społeczności lokalnej (Woynarowska, 2011; s. 13)

Ponieważ styl życia i zachowania zdrowotne (Bożkowska Brzeziński, Kopczyńska-Sikorska, Woynarowska, 1989; s.42-43) człowieka zmieniają się w ciągu życia należy założyć, iż najważniejszym okresem ich kształtowania jest dzieciństwo i młodość. Kształtowanie to przebiega często bezkrytycznie pod silnym wpływem zachowań zdrowotnych dorosłych, głównie rodziców, grupy rówieśniczej czy

środków masowego przekazu i szkoły, stwarza dziecku wzór zachowań do naśladowania. Wyróżniamy różne kategorie, które kształtują zachowania zdrowotne. Są to „czynniki predysponujące, które mogą się odnosić się do postaw, wartości i przekonań, wiedzy i przeświadczeń oraz czynniki wzmacniające, definiowane również jako normy obyczajowe, które są pozytywnymi konsekwencjami zachowań wówczas, gdy są społecznie aprobowane. A także czynniki umożliwiające, odnoszące się do środowiskowych uwarunkowań zdrowia. W planowaniu interwencji zdrowotnej służą prognozowaniu na ile nowe zachowanie będzie akceptowane. Do tych czynników można zaliczyć dostępność i posiadany serwis opieki zdrowotnej czy lokalne, samorządowe zaangażowanie w sprawę zdrowia (Przeźwiński, 2000; s. 365-366).

Dlatego też szczególną rolę w formowaniu zachowań zdrowotnych przypisuje się wychowaniu i socjalizacji. A udział każdego człowieka w poszukiwaniu, tworzeniu i kontrolowaniu swojego zdrowia jest podstawową zasadą promowania zdrowia czyli sztuką interwencji w systemy społeczne i zachęcania ich aby rozwijały się w kierunku zdrowych środowisk (Grossman, Scala, 1997). Ponadto wczesne inwestowanie w zdrowie przynosi pożądane efekty (Bulska, 2012, s.12).

Zagadnienia zdrowia powinny znaleźć się w każdym systemie społecznym. Dlatego też kluczową kwestią w promocji zdrowia jest podejście siedliskowe rozumiane jako miejsce w którym ludzie żyją, pracują i korzystają z różnych świadczeń.

Często wydaje się nam, że w przeważającym stopniu sami potrafimy decydować o swoim zdrowiu. Jednak okazuje się, że człowiek najbardziej świadomy człowiek nie jest w stanie sam w pełni chronić swoje zdrowie. Dlatego też szkoła, obok rodziny, jest właśnie takim siedliskiem, na którym spoczywa największy ciężar i odpowiedzialność za prowadzenie i efekty edukacji zdrowotnej dzieci i młodzieży, gdyż każde dziecko ma prawo do edukacji zdrowotnej, podobnie jak do nauki czytania i pisania. Edukacja do zdrowia wspiera realizację podstawowych zadań szkoły, w której zdrowie jest nieodłącznym warunkiem osiągnięć szkolnych. (Woynarowska, 2008; 89(4): 445).

2. SZKOŁA PROMUJĄCA ZDROWIE NA RZECZ WSPÓŁPRACY ZE ŚRODOWISKIEM LOKALNYM

Podstawą koncepcji SzPZ są założenia promocji zdrowia, zgodnie z którymi:

- „zdrowie jest tworzone przez ludzi w codziennym życiu, we wszystkich siedliskach, w których żyją, uczą się, pracują, wypoczywają, bawią się; jednym z siedlisk jest szkoła i jej społeczność – nauczyciele, pracownicy niepedagogiczni, uczniowie i ich rodzice;
- niezbędne są dwa wzajemnie powiązane rodzaje działań: - działania indywidualne ludzi, którzy starają się, aby ich styl życia był prozdrowotny, - działania wspólne społeczności, która tworzy sprzyjające zdrowiu środowisko fizyczne i społeczne;

- warunkiem skuteczności działań jest uczestnictwo, zaangażowanie jak największej liczby członków danej społeczności; programy promocji zdrowia są wdrażane „z ludźmi”, a nie „dla ludzi”; w szkole niezbędne jest uczestnictwo nauczycieli, innych pracowników, uczniów (rzeczywiste, a nie pozorne) i współpraca z rodzicami uczniów”. (Woynarowska, Woynarowska – Sołdan, 2016; s.11).

Szkołę promującą zdrowie charakteryzują trzy podstawowe cechy (Woynarowska, 2015; s.174) które określają jej kierunki działań.

1. Wychowanie zdrowotne² realizowane w ramach formalnego programu nauczania. [...]
2. Uwzględnienie spraw zdrowia w całej działalności szkoły, co określić można jako »ukryty« program lub etos szkoły. Obejmuje on stosunki i atmosferę panującą w szkole, wzory tworzone przez nauczycieli, środowisko fizyczne i wiele innych właściwości życia szkoły.
3. Współdziałanie szkoły z rodziną i całą społecznością, w której szkoła istnieje. Zatem Szkoła promująca zdrowie to szkoła, która we współpracy z rodzicami uczniów i społecznością lokalną: po pierwsze „systematycznie i planowo tworzy środowisko społeczne i fizyczne sprzyjające zdrowiu i dobremu samopoczuciu społeczności szkolnej, i po drugie wspiera rozwój kompetencji uczniów i pracowników w zakresie dbałości o zdrowie przez całe życie” (Woynarowska, 2016; s.12).

Wśród elementów potrzebnych do tworzenia szkoły promującej zdrowie znajdują się:

1. Poznanie i zrozumienie koncepcji szkoły promującej zdrowie.
2. Uczestnictwo i zaangażowanie społeczności szkolnej.
3. Działalność szkolnego koordynatora ds. promocji zdrowia i zespołu promocji zdrowia.
4. Planowanie działań i ich ewaluacja.
5. Dążenie do powiązania działań w zakresie promocji zdrowia z podstawowymi celami i zadaniami szkoły.
6. Współpraca ze społecznością lokalną i innymi szkołami (Woynarowska, 2016; s.14).

Szkoła jest jednym z siedlisk istniejących w danej społeczności lokalnej i działania SzPZ powinny być powiązane z tą społecznością, istniejącymi w niej organizacjami, samorządem lokalnym. Współpraca szkoły ze społecznością lokalną powinna mieć charakter działań obopólnych, wzajemnych. Mogą one przynieść obu stronom wiele korzyści. Są także dobrą okazją do rozwijania, zwłaszcza u uczniów, umiejętności współpracy, partnerstwa, poczucia przynależności do lokalnej społeczności, wdrażania zasad demokracji. Społeczność SzPZ może:

2 W 1990 r. termin health education tłumaczono jako „wychowanie zdrowotne”. Był on tradycyjnie używany od końca lat 60., zgodnie z koncepcją M. Demela (1968). Stopniowo zastępowano go szerszym terminem „edukacja zdrowotna”.

- inicjować i współorganizować działania na rzecz zdrowia w społeczności lokalnej,
- zapraszać przedstawicieli władz lokalnych, samorządu i organizacji na organizowane w szkole spotkania, warsztaty, imprezy,
- uczestniczyć w podejmowanych w społeczności lokalnej działaniach na rzecz osób i grup potrzebujących wsparcia (np. osób z chorobami przewlekłymi, z niepełnosprawnościami i osób starszych),
- korzystać z pomocy różnych specjalistów (np. pracowników ochrony zdrowia, zdrowia publicznego) w realizacji działań w zakresie edukacji zdrowotnej uczniów i pracowników.

Szczególnie ważna jest współpraca SzPZ z tymi szkołami w najbliższym sąsiedztwie, które podjęły podobne działania (wymiana doświadczeń, wspólne spotkania, szkolenia) oraz szkołami, które zamierzają je podjąć. Korzystne jest stwarzanie możliwości wspólnych spotkań pracowników szkół i uczniów oraz podejmowanie wspólnych inicjatyw, projektów. (Woynarowska, 2016; s.18).

Podjęcie siedliskowe, które leży u podstaw Szkoły Promującej zakłada współpracę ze społecznością lokalną poprzez pozyskiwanie władz, organizacji i znaczących osób z najbliższego otoczenia. Szkoła podejmuje działania na rzecz zdrowia i podejmuje współpracę ze specjalistami, korzysta z zasobów. Licząc na zrozumienie przesłania, iż zdrowie jest zasobem dla społeczeństwa w które warto inwestować, społeczność szkolna oczekuje od samorządu lokalnego:

- zainteresowania i wsparcia inicjatyw szkoły na rzecz szeroko rozumianego zdrowia uczniów i społeczności lokalnej;
- korzystania z bogatych doświadczeń tych szkół i pracujących tam ludzi (w tym docenienie ich kompetencji) w celu tworzenia modelu szkoły samorządowej;
- budowania sieci współpracy ze wszystkimi gotowymi do niej podmiotami w społeczności lokalnej;
- uwzględniania w długofalowych programach pracy przedsięwzięć w dziedzinie promocji zdrowia, w tym realizowanie celów Narodowego Programu Zdrowia (który powstaje na co najmniej 5 lat. Zgodnie z ustawą o zdrowiu publicznym jest ustanawiany w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.);
- poszukiwania środków niezbędnych do realizacji zadań związanych z promocją zadań przez szkoły i społeczność lokalną;
- inicjowania działań zmierzających do poprawy warunków życia w osiedlu, dzielnicy, gminie (np. budowa oczyszczalni ścieków, segregacja śmieci);
- pomocy w organizacji szkoleń dla liderów promocji zdrowia ze szkół i społeczności lokalnych;
- pomocy w zapewnieniu uczniom profilaktycznej opieki zdrowotnej, sprawowanej przez pielęgniarkę szkolną w miejscu nauczania;
- nawiązania współpracy z innymi samorządami lokalnymi w celu wymiany doświadczeń (Woynarowska, Kulmatycki, Sokołowska, 1999; s.29).

3. WNIOSKI KOŃCOWE

Z założenia charakterystycznymi cechami Szkoły Promującej Zdrowie jest współdziałanie z rodzicami i społecznością lokalną, otwartość i partnerstwo we wspólnym rozwiązywaniu problemów danej społeczności lokalnej. Dzięki temu, to czego dziecko uczy się w klasie, może być wspierane przez rodzinę i społeczność lokalną (Woynarowska, Kulmatycki, Sokołowska, 1999, s.8). Ponadto przyjęte podejście „od ludzi do problemu” pomaga identyfikować aktualne własne problemy z udziałem społeczności szkolnej oraz osób spoza szkoły wspierających i współpracujących oraz podejmować działania w celu ich rozwiązania.

Działania na rzecz integracji ze środowiskiem lokalnym sprzyjają pozyskiwaniu funduszy, nawiązywaniu bezpośrednich relacji z różnymi podmiotami tego środowiska typu kościół, dom kultury, zakłady pracy oraz przyczyniają się do poprawy jakości życia mieszkańców

Szkoła Promująca Zdrowie dzięki właściwie przemyślanej strategii współpracy i partnerstwa w kwestii edukacji zdrowotnej jest najlepszym przykładem sprawnego propagowania działań na rzecz zdrowia i pozyskiwania wsparcia ze strony środowiska lokalnego. Przekazuje wartości które są ważne nie tylko ze zdrowotnego punktu widzenia, ale również społecznego i kulturowego.

4. LITERATURA

1. Bożkowska K., Brzeziński Z. J., Kopczyńska-Sikorska J., Woynarowska B., (1989). *Zdrowie dzieci i młodzieży a edukacja*, Warszawa-Kraków
2. Bulska J. (2008). *Budowanie kompetencji zdrowotnych ludzi w środowisku ich życia*, Toruń. Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT”
3. Bulska J. (2012). *Środowisko rodzinne w trosce o zdrowie dziecka*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT”
4. Frątczakowie E. J. (1996). *Edukacja zdrowotna dzieci przedszkolnych*, Toruń, Wyd. TURPRESS.
5. Grossmann R., Scala K. (1997). *Promocja zdrowia a rozwój organizacyjny*. Wersja w jęz. polskim Instytut Matki i Dziecka, Warszawa.
6. Jensen B.B. (1994). *Środowiskowa edukacja zdrowotna – wprowadzenie i podstawowe założenia*. W: *Lider*, 4, 3-4.
7. Kulik T. B. (1997). *Edukacja zdrowotna w rodzinie i w szkole*. Stalowa Wola, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej.
8. Modrzewski J. (2007). *Komercjalizacja edukacji zinstytucjonalizowanej i jej niektóre konsekwencje stratyfikacyjne*, [w:] *Teoria pedagogiczna i praktyka edukacyjna*. (red.) J. Modrzewski, K. Maćkowiak, Leszno, Wyd. PWSzZ.
9. Nakijma H. (1993). *Wprowadzenie w szkołach wszechstronnego programu edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia*, W: „Lider” nr 5.
10. Przewoźniak L. (2000). *Udział nauk o zachowaniu w zdrowiu publicznym*, [w:] *Zdrowie publiczne*, A. Czupryna i wsp. (red.) J. Karski. Kraków, Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „VESALIUS”
11. Waszkiewicz L. (2000). *Zagadnienia polityki zdrowotnej*, [w:] *Zdrowie w medycynie i naukach społecznych*. (red.) B.T. Kulik, I. Wrońska, Stalowa Wola, Wyd. KUL.
12. Williams T. (1988). *Szkolne wychowanie zdrowotne w Europie*, W: *Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne*, nr 7–8.
13. Woynarowska B, Woynarowska – Sołdan M. (2016). *Koncepcja i zasady tworzenia oraz rozwoju szkół promujących zdrowie w Polsce*. [w:] *Szkoła Promująca Zdro-*

- wie. Poradnik dla szkół i osób wspierających ich działania w zakresie promocji zdrowia. (red.) B. Woynarowska. Warszawa. Ośrodek Rozwoju Edukacji.
14. Woynarowska B. (1995). *Edukacja zdrowotna w szkole*, Warszawa, Wyd. Polski Zespół ds. projektu SzPZ.
 15. Woynarowska B. (2000). *Edukacja zdrowotna w szkole*, [w:] *Zdrowie i szkoła*, (red.) B. Woynarowska, Warszawa, Wyd. Lekarskie PZWL.
 16. Woynarowska B. (2003). *Rozwijanie umiejętności życiowych w edukacji szkolnej*. W: numer specjalny s.9-12
 17. Woynarowska B. (2007). *Edukacja zdrowotna*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
 18. Woynarowska B. (2008). *Edukacja zdrowotna w szkole w Polsce. Zmiany w ostatnich dekadach i nowa propozycja*. W: *Probl Hig Epidemiol*, 89(4): 445.
 19. Woynarowska B. (2010), *Edukacja zdrowotna. Podręcznik akademicki*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
 20. Woynarowska B.(2014). *Edukacja zdrowotna – zagadnienia ogólne*. [w:] *Organizacja i realizacja edukacji zdrowotnej w szkole. Poradnik dla dyrektorów szkół i nauczycieli gimnazjum*. (red.) B. Woynarowskiej. Warszawa, Ośrodek Rozwoju Edukacji.
 21. Woynarowska B., Kulmatycki L., Sokołowska M. (1999). *Szkoła Promująca Zdrowie w społeczności lokalnej. Informator dla samorządów lokalnych*. Warszawa, Centrum Edukacji Medycznej.
 22. Woynarowska B., M. Woynarowska-Sołdan, M. (2015). *Szkoła promująca zdrowie w Europie i Polsce: rozwój koncepcji i struktury dla jej wspierania w latach 1991–2015*. W: *Pedagogika Społeczna*, Nr 3 (57).



Elżbieta Kempny

Politechnika Śląska w Gliwicach
E-mail: Elzbieta.Kempny@polsl.pl

Jolanta Konieczny

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Kształcenie kompetencji nauczycieli wobec wyzwań zrównoważonego rozwoju

Abstrakt

Idea zrównoważonego rozwoju jest koncepcją, która w dobie globalizacji stanowi jedno z największych wyzwań współczesnej pedagogiki. Wdrażanie edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju wymaga nowego spojrzenia na kształtowanie kompetencji nauczycieli. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie jak ważne dla promowania idei zrównoważonego rozwoju jest kształcenie kompetencji nauczycieli oraz wskazanie wpływu tych kompetencji na ukształtowanie młodego człowieka.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, edukacja, kompetencje, nauczyciele.

WSTĘP

Świadomość obecnego stanu przyrody, społeczeństwa i gospodarki wymaga zmiany priorytetów w kształceniu kompetencji nauczycieli. Wiedza o zagrożeniach wynikających z postępującej globalizacji oraz nadmiernej konsumpcji powinna przekształcić się w konkretne lokalne działania realizujące globalne zadania. W celu zaspokojenia potrzeb obecnych i przyszłych pokoleń bez obawy o środowisko naturalne musimy wychować pokolenie świadomych, odpowiedzialnych działaczy społeczeństwa. Wychowanie to odbywa się przez edukację prowadzoną przez nauczycieli, dlatego to nauczyciel jest najważniejszym filarem tworzenia nowego systemu nauczania zgodnego z wymaganiami zrównoważonego rozwoju.

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

Obecna filozofia rozwoju obarczona jest licznymi błędami, zaburzone są relacje człowieka z przyrodą, życiem społecznym i gospodarczym. Na całym świecie występuje żywołowa, agresywna eksploatacja zasobów naturalnych, nierówności społeczne a także nadmierny konsumpcjonizm. Obecnie społeczeństwo zu-

żywa więcej zasobów niż Ziemia jest w stanie produkować, dlatego aby zapewnić przyszłość następnym pokoleniom konieczne jest aby człowiek nauczył się życia w zgodzie z przyrodą, umiejętnego korzystania z jej dóbr a także współdziałania w społeczeństwie (Tyburski, 2011, s. 7–8).

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom współczesnego świata w 1987 roku w raporcie *Nasza wspólna przyszłość*, inaczej zwanym raportem Brundtland po raz pierwszy użyto pojęcia *zrównoważony rozwój*, które odnosi się do rozwoju zapewniającego zaspokojenie potrzeb obecnego pokolenia, dając możliwości zaspokojenia potrzeb przyszłym pokoleniom (Kafel, 2007, s. 15). Do 2017 roku powstało wiele kolejnych dokumentów obligujących kraje członkowskie ONZ do wdrażania idei zrównoważonego rozwoju jako naczelnej wizji każdego państwa (Konieczny, 2017, s. 253). Filozofia zrównoważonego rozwoju opiera się na trzech filarach:

- ład społeczny- organizacja systemu społecznego, pozwalająca na harmonijne funkcjonowanie jego elementów w taki sposób aby system jako całość mógł realizować swoją funkcję i cele do których jest powołany,
- myślenie integralne- podejście holistyczne, czyli integrowanie, harmonijna koegzystencja ładu gospodarczego, społecznego i środowiskowego. Odrzucenie wyznaczania granic, tworzenia podziałów, fragmentaryzacji świata,
- akcentowanie interesu przyszłych pokoleń (Tyburski, 2011, s. 12).

Obecnie najważniejszym dokumentem jest Agenda 2030, która zawiera siedemnaście celów, których realizacja zapewni godne życie obecnym i przyszłym pokoleniom: wyeliminowanie skrajnego ubóstwa; wyeliminowanie głodu i zapewnienie wszystkim dostępu do zdrowych i pożywnych posiłków; dobre zdrowie i jakość życia; dobra jakość edukacji; równość płci; czysta woda i warunki sanitarne; czysta i dostępna energia; wzrost gospodarczy i godna praca; innowacyjność, przemysł, infrastruktura; mniej nierówności; zrównoważone miasta i społeczności; odpowiedzialna konsumpcja i produkcja; działania w dziedzinie klimatu; życie pod wodą; życie na lądzie; pokój, sprawiedliwość, silne instytucje; partnerstwo na rzecz celów.

EDUKACJA UCZNIÓW NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

W oparciu o zasadę iż poprawa jakości życia zaczyna się od edukacji, powstała nowa wizja nauczania, która odrzuca kult indywidualizmu, konsumpcjonizmu a koncentruje się na doskonaleniu kompetencji społecznych: empatia, solidarność, szacunek wobec odmienności, promuje krytyczne myślenie a także aktywizm obywatelski (Jasikowska, Pająk-Ważna, Klarenbach, 2015, s. 9).

Podstawą wprowadzenia zasad zrównoważonego rozwoju w codzienne działanie jest odpowiednia edukacja uczniów, aby była ona jak najbardziej efektywna należy podjąć działania edukacyjne ukierunkowane na: wiedzę, wartości, kształcenie kompetencji społecznych, potrzeb poznawczych oraz rozwój krytycznego

myślenia, aby uczeń stał się aktywnym działaczem społeczności lokalnej, która realizuje cele globalne.

Wiedza, czyli ogół wiarygodnych informacji jest punktem wyjścia do prowadzenia świadomych i celowych ludzkich działań. Wiąże się ona jednak z pewnymi przekonaniami dotyczącymi człowieka i świata, jest zorientowana aksjologicznie. System wartości jest stabilizatorem życia społecznego, wspierającym człowieka. Pozwalają na sprawną orientację w rzeczywistości, wybór oraz ocenę działań i sprawną komunikację (Ćwikliński, 2017, s. 15).

Wiedza związana ze zrównoważonym rozwojem powinna dostarczać informacji o globalnych zależnościach, sprawiedliwej alokacji zasobów w sposób zgodny ze środowiskiem naturalnym. Pozwala ona na rozpoznanie i analizę problemów związanych z rozwojem gospodarczym a także konsumpcjonizmem. Wzrost świadomości ekologicznej pozwala na rozwój u uczniów kompetencji społecznych i poznawczych. A także daje obszar do krytycznej analizy rozwoju niezrównoważonego (Haan i Bergier, 2013, s. 13).

Kompetencje społeczne pozwalają na rozwój świadomości osobistej i społecznej, zapewniający optymalny poziom zdrowia fizycznego i psychicznego. Kompetencje te są kluczowe dla powodzenia w kontaktach interpersonalnych i uczestnictwie w życiu w gronie rodzinnym a także środowisku lokalnym. Znajomości zasad postępowania i reguł zachowania przyjętych w społeczeństwie, umiejętności takie jak: rozumienie społeczno-ekonomicznych wymiarów społeczeństw, wzajemnych interakcji tożsamości narodowej i kulturowej to podstawy kompetencji społecznych. Pozwalają one na rozwój umiejętności takich jak: porozumiewanie się w różnych środowiskach, wykazywanie się tolerancją, argumentowanie i negocjowanie różnych punktów widzenia, empatia, radzenie sobie z niepowodzeniami a także wyrażania emocji. Uczeń posiadający rozwinięte kompetencje społeczne będzie zainteresowany rozwojem społeczno-gospodarczym i jego wpływem na obecne i przyszłe pokolenia (Kubiczek, 2012, s. 2).

Potrzeby poznawcze to intelektualne pragnienia poznania otoczenia, są one potrzebami rozwojowymi i każde ich zaspokojenie otwiera możliwość dalszych poszukiwań. Odpowiednio wykształcone potrzeby poznawcze pozwalają na rozwój umiejętności: rozwiązywania problemów, gromadzenia danych, sprawnego docierania do wiedzy oraz jej analizę. Pozwalają one na rozwój zdolności poznawczego poznawania świata i zajmowania w nim miejsca (Gołek, 2017, s. 171–173).

Krytyczne myślenie to zdolność do rzetelnej i realistycznej oceny aspektów aktywności intelektualnej człowieka, łączy się ono z myśleniem twórczym. R. Fisher podkreśla istotę poziomów i odpowiadających im procesów myślenia krytycznego, których zastosowanie daje pełną możliwość jego wykorzystania, są to:

- wiadomości- odwołują się do wspomnień oraz posiadanej wiedzy,
- rozumienie- opis sytuacji wyrażenie własnego zadania, porównanie oraz powiązanie pewnych zależności i faktów,

- zastosowanie- wykorzystanie poznanych wiadomości do rozwiązania problemów,
- analiza- wyróżnienie elementów, uporządkowanie ich, poznanie przyczyn oraz problemów a także możliwość rozwiązania ich, poznanie konsekwencji,
- synteza- przedstawienie przypuszczeń, poprawienie oraz wykorzystanie według siebie,
- ocena-osądzenie tego, co udało się wykonać, co należałoby zmienić (Arends, 1994, s.80).

Z powodu ciągłych, często gwałtownych zmian następujących w otoczeniu, zrównoważony rozwój wymaga otwartości i ciągłego uczenia się. Nadrzędnym celem edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju jest nabycie wiedzy i motywacji do działania. To życia w zgodzie z wyzwaniami, zasadami i wartościami, które motywują do czynnego udziału w życiu społecznym i w tym pomagają (Jutvik i Liepina, 2005, s. 21). Konieczne jest ukształtowanie postaw i zachowań, podjęcie takich działań edukacyjnych aby przeniknąć do świadomości społecznej (Tybur-ski, 2011, s. 269).

KOMPETENCJE NAUCZYCIELA

Warunkiem wykształcenia młodego pokolenia w duchu zrównoważonego rozwoju jest odpowiednie przygotowanie nauczycieli. Nauczyciel chcący promować idee zrównoważonego rozwoju musi prezentować pewien profil, posiadać konkretną wiedzę, wykazywać pozytywną postawę wobec problemu i dysponować określonymi kompetencjami. Niniejsza część artykułu jest próbą refleksji nad rodzajem kompetencji niezbędnych do realizacji celów wymienionych w pierwszej jej części.

Problematyka kompetencji nauczycieli jest obszarem niezwykle szerokim. W literaturze pedeutologicznej istnieje wiele sposobów definiowania i klasyfikowania kompetencji nauczycielskich i, jak zauważa Robert Kwaśnica, opis ich jest zawsze z konieczności wybiórczy, a rozważania w tym obszarze prowadzi się zawsze w świetle jakiejś koncepcji ludzkiego doświadczenia (Kwaśnica, 2003, s. 298).

Aby nakreślić profil nauczyciela kształcącego uczniów w kierunku zrównoważonego rozwoju, należy najpierw przybliżyć problem kompetencji nauczycielskich w ujęciu ogólnym.

Jedną spośród najczęściej przytaczanych w literaturze przedmiotu definicji kompetencji, jest definicja autorstwa M. Dudzikowej, która określa je jako rodzaj struktury poznawczej, składającej się z określonych zdolności, zasilanej wiedzą i doświadczeniem, bazującej na przekonaniu, iż z wykorzystaniem tych zdolności można i warto inicjować i realizować związane z danym obszarem działania, w zgodzie z obowiązującymi standardami (Dudzikowa, 1994, s. 206). Według M. Czerepaniak-Walczak, kompetencje są „*szczególną właściwością człowieka wyrażającą się w demonstrowaniu na wyznaczonym przez standardy poziomie umiejętności adekwatnego zachowania oraz przyjmowania na siebie odpowiedzialności*

za własne sprawstwo” (Czerepaniak-Walczak, 1994a, s. 51) „*termin ten stosuje się do określenia dyspozycji człowieka, którą osiąga się w ciągu życia przez wyuczenie*” (Czerepaniak-Walczak, 1994b, s. 134). B. Pituła zauważa, iż właściwością tak rozumianych kompetencji jest możliwość przenoszenia ich na nowe obszary działania oraz twórczego ich przetwarzania, co prowadzi do wykształcenia nowych kompetencji (Pituła, 1999, s. 31)

Z licznych klasyfikacji kompetencji nauczycieli, wybrałyśmy typologię J. Szempruch, biorąc pod uwagę jej szczegółowość. Autorka wyróżnia następujące obszary kompetencji:

- kompetencje osobiste, które można umiejscowić w obszarze „ja jako człowiek”, związane z cechami osobowości, wyznawanymi wartościami, zasadami oraz normami, jak również z obrazem własnej osoby i oczekiwaniami wobec siebie (np. otwartość, empatia, szacunek, cierpliwość, odwaga, odpowiedzialność, poczucie humoru, stabilność),
- kompetencje interpretacyjno-komunikacyjne, funkcjonujące w obszarze „ja jako uczestnik relacji interpersonalnej”, rozumiane jako umiejętność identyfikowania sytuacji edukacyjnych, właściwej interpretacji komunikatów werbalnych i niewerbalnych uczniów, dobierania najbardziej skutecznego w danej sytuacji sposobu porozumiewania się z uczniem z uwzględnieniem taktu pedagogicznego, uznania dialogowego charakteru relacji „nauczyciel-uczeń”, właściwego wyboru odpowiednich pozajęzykowych środków wyrazu oraz stosowanie autorefleksji na temat własnych zachowań komunikacyjnych, ich czytelności i etyczności,
- kompetencje współdziałania, wyrażone relacją „ja jako członek grupy zawodowej i społecznej”, pojmowane jako umiejętność podejmowania skutecznych działań w zakresie integracji zespołów uczniowskich i wszystkich podmiotów rzeczywistości edukacyjnej, kierowania grupą dostosowanego do stopnia rozwoju i dojrzałości społeczno-moralnej jej członków, rozwiązywania sytuacji konfliktowych dzięki zastosowaniu negocjacji i kompromisu oraz rozwijanie tej umiejętności u uczniów, radzenia sobie ze stresem wynikającym z nieprzewidywalności spotykanych sytuacji pedagogicznych, współpracy z gronem pedagogicznym jak i z innymi pozaszkolnymi uczestnikami procesu edukacyjnego,
- kompetencje kreatywno-krytyczne – „ja jako znawca i twórca danej dziedziny wiedzy”, pojmowane jako umiejętności stosowania rozwiązań nieszablonywych i innowacyjnych, z uwzględnieniem granic bezpieczeństwa wprowadzania twórczych zmian, podejmowania krytycznej autorefleksji, kreowania własnego warsztatu pedagogicznego oraz rozwijania postaw autokreacyjnych u uczniów, a także zdolności w zakresie tworzenia wiedzy i systemów pojęciowych, zdolności metapoznawcze, czyli myślenie krytyczne, refleksyjne, twórcze jak również kształcenie tych kompetencji u uczniów,
- kompetencje pragmatyczne – definiowane przez Autorkę: „ja jako nauczyciel”, odpowiadające za skuteczne planowanie, organizowanie, realizację i ewalu-

ację procesu dydaktycznego, możliwe do rozwinięcia na bazie wiedzy pedagogicznej, psychologicznej i metodycznej,

- kompetencje informatyczno-medialne – „ja jako uczestnik systemu edukacji”, w których wyróżnia się instrumentalne, związane z umiejętnościami obsługi multimedialnych środków przekazu jako narzędziami uczenia się i komunikowania, oraz kompetencje kulturowo-społeczne odpowiedzialne za krytyczny odbiór informacji (Szempruch, 2013, s. 104–111)

J. Szempruch podkreśla, że podział ten pozostaje otwarty. B. Pituła proponuje wzbogacić go o kompetencje naukowe, czyli zdolność w zakresie tworzenia nowej wiedzy w oparciu o twórcze przekształcanie wiedzy posiadanej; kompetencje moralne rozumiane jako „zdolność do opowiadania się za określonymi imperatywami moralnymi, zdolność do osądów moralnych” (Pituła, 2010, s. 30) oraz kompetencje emocjonalne, do których należą: samoświadomość, samoregulacja, motywacja, empatia i umiejętności społeczne (Pituła, 2010, s. 30). Autorka zauważa, iż profil idealnego nauczyciela zmienia się w zależności od potrzeb pokoleń.

KOMPETENCJE NAUCZYCIELA W OBLICZU WYZWAŃ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Rozważając problem przygotowania nauczycieli do realizowania niekwestionowanej potrzeby społeczeństwa, a właściwie całej ludzkości, w obszarze edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju, trzeba zacząć od wyposażenia nauczycieli w konkretną wiedzę dotyczącą tej dziedziny. W społeczeństwie, w tym i wśród nauczycieli funkcjonuje kilka mitów dotyczących tej, tak ważnej przecież problematyki. Najczęściej spotykanym mitem jest kojarzenie zrównoważonego rozwoju wyłącznie z ochroną środowiska naturalnego i pomijanie aspektu ekonomicznego i społecznego. Badania przeprowadzone przez I. Żeber-Dzikowską wśród studentów kierunków przyrodniczych wykazały, iż nawet w tej populacji poziom wiedzy w tej dziedzinie jest niezadowalający. Zaledwie nieco ponad połowa studentów przyznała, iż zna pojęcie zrównoważonego rozwoju, jednak jedynie jedna piąta badanych potrafiła podać własną definicję tego pojęcia oraz prawidłowo ją zinterpretować. Studenci przyznali, że największy zasób wiedzy na temat zrównoważonego rozwoju uzyskali dopiero w trakcie studiów (Żeber-Dzikowska, 2013)

Następnym mitem funkcjonującym wśród nauczycieli jest opinia, iż edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju powinna być prowadzona jedynie przez nauczycieli przedmiotów przyrodniczych, co można zinterpretować jako konsekwencję poprzedniego. Bez dostarczenia odpowiedniej, rzetelnej wiedzy wszystkim nauczycielom, trudno oczekiwać, iż będą oni promować idee zrównoważonego rozwoju w czasie zajęć innych przedmiotów szkolnych czy lekcji wychowawczych.

Na bazie wiedzy i dogłębnego zrozumienia problemu trzeba próbować wykształcić u nauczycieli pozytywną postawę wobec wartości zrównoważonego rozwoju, aby byli oni wiarygodnymi działaczami w tej dziedzinie. Tylko nauczyciel, który będzie w oczach ucznia postrzegany jako osoba autentyczna, prezentująca spój-

ność słów i czynów, spełni efektywnie swoje zadania. Einstein twierdził, iż nie można rozwiązać problemu używając tego samego schematu myślenia i mentalności, co twórca problemu. Zatem nasze wysiłki powinny być skoncentrowane na zmianę spojrzenia, mentalności, czyli trzeba działać na poziomie wartości, świadomości, potrzeb i postaw. Nie wystarczy kogoś do czegoś przekonać, aby zaczął działać. Edukacja musi wpływać nie tylko na motywację, ale na zaangażowanie (Collectif Paris-Education 2015).

Jak wcześniej zostało wspomniane, problem zrównoważonego rozwoju jest w społeczeństwie nieznany lub mało znany, czego konsekwencją jest fakt, iż sytuacje edukacyjne w tym zakresie będą dla nauczycieli stanowiły ogromne wyzwanie. Działając w obszarze tego rodzaju, trzeba wykazać się innowacyjnością (Collectif Paris-Education 2015).

Edukacja ma na celu wszechstronny rozwój każdego człowieka i powinna prowadzić do tego, aby każda jednostka, stała się zdolna do autonomicznego, niezależnego i krytycznego myślenia a jednocześnie zdolna do współdziałania. Potrzebna jest swoista „reformacja myśli” Potrzebne jest podejście interdyscyplinarne, holistyczne, na każdym poziomie nauczania. To interdyscyplinarność otwiera nowe możliwości. Krytyczne i twórcze myślenie, komunikacja, współdziałanie, zarządzanie konfliktami na bazie porozumienia bez przemocy, dostarczają nowych odpowiedzi, rozwiązań w sytuacjach problemowych, które są dla nas nowe i stanowią dla nas wyzwanie. To właśnie kompetencje społeczne oraz zdolności krytycznego myślenia są potrzebne nauczycielowi w obliczu wyzwań naszych czasów.

Rozważając kompetencje potrzebne nauczycielowi do podejmowania działań w duchu zrównoważonego rozwoju trudno nie zauważyć spójności z wcześniej przytaczaną klasyfikacją J. Szempruch. Każdy nauczyciel do skutecznego wykonywania swojej pracy i misji potrzebuje wszystkich wymienionych w typologii kompetencji. Chcemy jednak zwrócić uwagę na te umiejętności, które w szczególności przyczyniają się do ukształtowania nauczyciela-działacza na rzecz zrównoważonego rozwoju, czyli na kompetencje osobiste, poznawcze, krytycznego i twórczego myślenia, innowacyjne i społeczne. Te właśnie kompetencje powinny być w rozwijane w toku kształcenia nauczycieli w szerszym zakresie.

Niezmiernie ważne jest również uwzględnienie w podstawach programowych oraz standardach kształcenia, treści i kontekstu zrównoważonego rozwoju. E.Gajuś-Lankamer i A.M. Wójcik proponują włączenie tematyki zrównoważonego rozwoju do programów nauczania na wszystkich etapach kształcenia, za szczególnie istotne uznając uzupełnienie programów wykorzystywanych w toku studiów pedagogicznych (Gajuś-Lankamer i Wójcik, 2011). Istnieje również potrzeba poszerzenia oferty doskonalenia czynnych zawodowo nauczycieli i dyrektorów szkół.

ZAKOŃCZENIE

Wprowadzając zrównoważony rozwój w ramy programów nauczania i chcąc osiągnąć pozytywne efekty kształcenia, nauczyciel powinien przejawiać chęć do zmiany stylu i sposobu życia, być świadom odpowiedzialności za przyszłość świata i następnych pokoleń (Jutvik i Liepina, 2005, s. 21). Działania, które postulujemy wdrożyć i kompetencje, których wagę chcemy podkreślić, to w obecnej sytuacji naszej planety nie możliwość, ale konieczność. Parafrazując za M. Stachowską-Makuchowską słowa Jana Zamoyskiego „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”, odwołujemy się do czasów obecnych, mówiąc „Takie będą dzieje Ziemi, jakie młodzieży wychowanie” (Stachowska-Makuchowska, 2013)

BIBLIOGRAFIA:

1. Arends, R. (1994). *Uczymy się nauczać*. (K. Kruszewski, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
2. Collectif Paris-Education 2015. (2015). MANIFESTE POUR UNE EDUCATION LA CITOYENNETE PLANETAIRE Pour vivre ensemble a 10 milliards, changeons l'education. Les Amis de Circee.
3. Czerepaniak-Walczak, M. (1994a). Kompetencje nauczyciela w kontekście założeń pedagogiki emancypacyjnej. W M. Dudzikowa i A. A. Kotusiewicz (Red.), *Z pogranicza idei i praktyki edukacji nauczycielskiej*. Białystok.
4. Czerepaniak-Walczak, M. (1994b). *Między dostosowaniem i zmianą: elementy emancypacyjnej teorii edukacji* (Wyd. 1). Szczecin: Wydawn. Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
5. Ćwikliński, A. (2017). Aksjologia w teorii i praktyce edukacyjnej. W A. Kamińska i P. Oleśniewicz (Red.), *Edukacja jutra. Wartości- Wychowanie- Kształcenie*. Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas”.
6. Dudzikowa, M. (1994). Kompetencje autokreacyjne - czy i jak są możliwe do nabycia w toku studiów pedagogicznych. W M. Dudzikowa & A. A. Kotusiewicz (Red.), *Z pogranicza idei i praktyki edukacji nauczycielskiej*. Białystok.
7. Gajus-Lankamer, E., i Wójcik, A. M. (2011). Edukator zrównoważonego rozwoju odpowiedzią na potrzebę kształcenia zrównoważonego społeczeństwa. *Problemy Ekorozwoju*, 6(2).
8. Gołek, B. (2017). Kształcenie potrzeb poznawczych młodzieży w społeczeństwie opartym na wiedzy. W A. Kamińska i P. Oleśniewicz (Red.), *Edukacja jutra. Wartości- Wychowanie- Kształcenie*. Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas”.
9. Haan, G. de, i Bergier, T. (2013). *Jugend begegnet Zukunft: Bildung für nachhaltige Entwicklung im deutsch-polnischen Jugendaustausch* (1. Auflage). Potsdam Warszawa: Deutsch-Polnisches Jugendwerk.
10. Jasikowska, K., Pająk-Ważna, E., i Klarenbach, M. (2015). *Edukacja globalna w Małopolsce: podmioty - praktyki - konteksty*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
11. Jutvik, G., i Liepina, I. (Red.). (2005). *Edukacja ku zmianie: podręcznik edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju*. (M. Szkudlarek, Tłum.). <http://www.balticuniv.uu.se/>.
12. Kafel, K. (2007). W gąszczu definicji dla zrównoważonego rozwoju. W A. Kalinowska i W. Lenart (Red.), *Wybrane zagadnienia z ekologii i ichrony środowiska. Teoria i praktyka zrównoważonego rozwoju. Wybór wykładów z lat 2004-2007*. Warszawa: Uniwersyteckie Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym.
13. Konieczny, J. (2017). Możliwość wykorzystania kształcenia przez badanie w edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju. W A. Kamińska i P. Oleśniewicz (Red.), *Edukacja jutra. Kierunki rozwoju współczesnej edukacji*. Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas”.

14. Kubiczek, B. (2012). *Projekt „Szkoła Demokracji – Szkoła Samorządności” Kompetencje społeczne i obywatelskie uczniów i nauczycieli. Materiały dla uczestnika Konferencji*. Sosnowiec: Sosnowieckie Centrum Edukacyjne „EDUKATOR”.
15. Kwaśnica, R. (2003). Wprowadzenie do myślenia o nauczycielu. W Z. Kwieciński i B. Sliwerski (Red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki* (T. 2). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
16. Piłula, B. (1999). *Postrzeganie nauczyciela w wybranych koncepcjach jego kształcenia* (Wyd. 1). Katowice: Wydawn. Uniwersytetu Śląskiego.
17. Piłula, B. (2010). *Stałe cechy osobowości nauczyciela determinantami jakości jego pracy zawodowej*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
18. Stachowska-Makuchowska, M. (2013). Podstawowe założenia zrównoważonego rozwoju. W E. Szadzińska (Red.), *Dydaktyczne „tropy” zrównoważonego rozwoju w edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
19. Szempruch, J. (2013). *Pedeutologia: studium teoretyczno-pragmatyczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
20. Tyburski, W. (Red.). (2011). *Zasady kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
21. Żeber-Dzikowska, I. (2013). Wiedza studentów o zrównoważonym rozwoju. W E. Szadzińska (Red.), *Dydaktyczne „tropy” zrównoważonego rozwoju w edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.



Barbara Nawolska

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
E-mail: bnawol@vp.pl

Joanna Żądło-Treder

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
E-mail: joannazadlo@poczta.onet.pl

(Bez)krytyczne myślenie, (nie)potrzebne nauczycielowi edukacji wczesnoszkolnej / *(Un)critical thinking, (un)needed by early childhood education teacher*

Abstract

The modern world needs people who are thinking, who are creative and inventive, who can function well in fast-changing reality. In order to educate such people, well-prepared teachers are needed at every level of education, because they determine the quality and efficiency of school work. One of the most important components of the teacher's professional competence is critical thinking, therefore high level of this skill is a guarantee of professionalism in this occupation. This also applies to early school education. In this article have been presented research results on critical thinking by students from preschool and early school faculty - future grade I – III teachers.

Keywords: critical thinking; early school education; professional competence of teacher; mathematical education; text tasks; nonstandard text task.

WPROWADZENIE

Współczesny świat potrzebuje ludzi myślących, kreatywnych, twórczych, którzy potrafią dobrze funkcjonować w szybko zmieniającej się rzeczywistości. By wykształcić takich ludzi, potrzebni są dobrze przygotowani nauczyciele i to na każdym szczeblu edukacji, bowiem oni decydują o jakości i efektywności pracy szkoły.

Nauczyciele mają realizować, zdaniem Czesława Banacha, „dwie strategiczne idee wspólczesnej edukacji «rozumieć świat – kierować sobą» oraz przygotowywać ludzi do uczestnictwa w procesie edukacji ustawicznej – «uczenia się przez całe życie»“ (Banach 2014: 549). A więc głównym celem działalności nauczycieli winno być kształtowanie i rozwijanie wielostronnej aktywności uczniów, przygotowanie ich do realnego życia i podejmowania działań niestandardowych. Dodat-

kowo w ciągle zmieniającej się współcześnie rzeczywistości szkolnej¹ ogromnego znaczenia nabiera odpowiedzialność nauczycieli za organizację i efekty własnej pracy. Chodzi tu o samodzielność nauczycieli w podejmowaniu różnorodnych decyzji, świadomość zawodową, odwagę, refleksyjność oraz postawę krytyczno-kreatywną (por. Banach 2004: 551).

Biorąc pod uwagę takie współczesne rozumienie roli nauczyciela jako osoby wspierającej rozwój dziecka, wyjątkowego znaczenia nabierają kompetencje zawodowe nauczyciela, a szczególnie kompetencje konieczne², do których zalicza się kompetencje interpretacyjne, autokreacyjne i realizacyjne. Określają one jego zdolności do rozumnego, autonomicznego i krytycznego interpretowania zmieniającej się rzeczywistości. Dzięki temu potrafi podejmować niezależne działania w zróżnicowanych i zmiennych warunkach politycznych i pedagogicznych. Nie przyjmuje bezkrytycznie proponowanych mu sposobów działania. Potrafi budować własną wiedzę, do której ma krytyczny stosunek, ma świadomość własnej niewiedzy, wynikającej z naturalnych ograniczeń i błędów, czyli ma wysoką samowiedzę. Potrafi samodzielnie tworzyć własne koncepcje pedagogiczne, a dzięki krytycznej refleksji reaguje adekwatnie do potrzeb, skutecznie realizując zadania edukacyjne (por. Dylak 2004: 559-560).

KRYTYCZNE MYŚLENIE

Myślenie krytyczne³ jest pojęciem niejednoznacznym. Istnieje wiele jego definicji i różnych interpretacji. Najogólniej można powiedzieć, że jest ono

„świadomym aktem poznawczym (myślenie), jak też i meta-poznawczym (myślenie o myśleniu). Podczas tych aktów koncentrujemy się na jakości uzasadniania i dowodzenia w trakcie samego procesu wyprowadzania konkluzji. Myślący ma więc dwa równie ważne zadania – doskonalenie procesu rozumowania i dochodzenie do prawidłowych wniosków i właściwych rozwiązań. I powinno to odbywać się równolegle” (Martynowicz 2016).

Można je definiować „w kategoriach: poznawczego nastawienia, strategii myślenia na temat swojego doświadczenia, wiedzy o metodach logicznej analizy i rozumowania, umiejętności związanych z wdrażaniem tych metod w codziennych sytuacjach” (Fischer za Czaja-Chudyba 2013: 32).

W efekcie osoba myśląca krytycznie:

- rozpatruje zjawiska i doświadczenia z wielu punktów widzenia, wybierając z natłoku informacji te istotne i poddaje je ocenie,

1 W latach 2009-2017 w polskim szkolnictwie kilkakrotnie dokonywano zmian organizacyjnych, programowych i podręczników (np. w latach 2014-2017 obowiązywały podręczniki MEN).

2 Mowa tu o kompetencjach bazowych, koniecznych i pożądanach (por. Dylak 1995, 38-39).

3 Słowa „krytyczny”, „krytyka”, „krytycyzm” pochodzą od greckiego słowa „kritikos”. Krytyczny – „oparty na analizie, badaniu cech przedmiotu; dokonujący analizy i oceny jakiegoś zjawiska, dzieła itp.; stosujący metodę krytyki naukowej” (Słownik języka polskiego PWN, t. 1., s. 1065). Zatem krytycyzm, to zdolność wydawania sądów, dostrzegania różnic i podejmowania decyzji.

- formułuje sądy i dokonuje oceny zdobytej wiedzy odwołując się do jasnych i uzasadnionych kryteriów,
- rozważa argumenty za i przeciw jakimś tezom oraz wyciąga na tej podstawie wnioski, przewidując ich praktyczne skutki,
- konsekwentnie dochodzi do prawdy, stosując logiczne wnioskowanie o prawdziwych przesłankach,
- dąży do odkrycia i korekty słabości sądów, rozumowań, procedur własnych i cudzych (por. Garstka 2016: 51-52).

Myślenie krytyczne jest aktem nienaturalnym, bowiem umysł ludzki ma skłonność do trzymania się zarejestrowanych w nim przekonań i szukania potwierdzeń dla nich. Wymaga więc wysiłku i treningu. Wyrobienie nawyku takiego myślenia ułatwia dochodzenie do prawdy, do tego, czy jakaś teza ma podstawy naukowe, czy ich nie ma (por. Garstka 2016: 54-55). Jednocześnie myślenie krytyczne jest „ucieleśnieniem umiejętności zupełnie podstawowych, uniwersalnych oraz użytecznych we współczesnym świecie” (Wasilewska-Kamińska 2016: 64).

Biorąc pod uwagę potrzeby współczesnego kształcenia, ogromne znaczenie ma rozwijanie krytycznego myślenia, bez którego nie sposób funkcjonować w świecie. Przy czym ważne jest, aby rozwijać je już od najwcześniejszych lat. Wobec tego nauczyciel edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej musi być do tego przygotowany: sam, posiadając taką umiejętność, winien świadomie rozwijać ją u dzieci.

Można postawić pytanie, czy zasadne byłoby uczenie tego myślenia w ramach specjalnego przedmiotu temu poświęconego. Czy może wystarczy zadbać o to, aby w trakcie realizacji wszystkich kursów wykorzystywać różnorodne sytuacje do jego rozwijania. Sądzimy, że bardziej naturalne i efektywniejsze zdaje się być drugie rozwiązanie, bowiem myślenie to ma nam towarzyszyć w każdej chwili życia, a nie jedynie w specjalnie zaaranżowanych laboratoryjnych sytuacjach.

(BEZ)KRYTYCZNE MYŚLENIE STUDENTÓW PEDAGOGIKI PRZEDSZKOLNEJ I WCZESNOSZKOLNEJ

Ze względu na konieczne kompetencje nauczycieli pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej, podjęliśmy próbę zbadania i oceny myślenia krytycznego studentów tego kierunku. Badaniami objęto studentów II roku licencjackich studiów stacjonarnych w roku akademickim 2016/2017. Otrzymali oni na pisemnym egzaminie z metodyki edukacji matematycznej w klasach I-III tekst zadania:

W Tłusty Czwartek Ewa w ciągu 5 minut zjadła 4 pączki, a Adam w tym samym czasie zjadł ich 5 razy więcej. Ile pączków zje Adam w ciągu godziny?

i mieli podjąć decyzję, czy daliby to zadanie dzieciom do rozwiązania. Ponadto proszeni byli o uzasadnienie swojej decyzji.

Ta decyzja wraz z uzasadnieniem, była podstawą diagnozy umiejętności krytycznego myślenia studentów – przyszłych nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Po-

nadto uzyskana odpowiedź służyła ocenie tego, czy badani studenci są świadomi, że takie myślenie można i należy rozwijać u uczniów.

Wobec tego sformułowaliśmy dwa problemy badawcze:

1. Czy studenci ppiw myślą krytycznie?
2. Czy studenci ppiw dostrzegają potrzebę [są świadomi, konieczności] kształtowania krytycznego myślenia dzieci?

Wszyscy egzaminowani, w liczbie 85 osób, udzielili odpowiedzi. Szczegółowe ich zestawienie prezentujemy w tabeli 1.

Tabela 1. Wyniki badań

Dostrzeżenie braku realizmu	Liczba osób	Decyzja	Liczba osób	Argumentacja (uzasadnienie decyzji przez badanych)
Dostrzega brak realizmu	48	Tak	1	By przedyskutować z uczniami sensowność sytuacji opisanej w zadaniu
			4	Bo „zadanie jest standardowe” i możliwe do rozwiązania (rachunki potrzebne do znalezienia odpowiedzi są w zasięgu uczniów)
		Nie	35	Bo niezyciowe (nie jest możliwe zjedzenie tak wielu pączków w podanym czasie)
			3	Bo zadanie nierozwiązywalne z braku występowania proporcjonalności (brak danych)
			5	Ze względów wychowawczych: nie można promować takich złych nawyków żywieniowych (nie można dawać złego wzoru/przykładu)
Nie dostrzega braku realizmu	37	Tak	30	Bo „zadanie jest standardowe” i możliwe do rozwiązania (rachunki potrzebne do znalezienia odpowiedzi są w zasięgu uczniów)
		Nie	1	By nie promować złych nawyków żywieniowych
			1	Bo zawiera nadmiar danych
			4	Bo zadanie jest za trudne
			1	Bo nieprecyzyjnie sformułowane
Razem	85		85	

Źródło: opracowanie własne

Spośród 85 badanych 48 dostrzegło, że sytuacja opisana w zadaniu nie jest realna, bowiem nie jest możliwe, aby dziecko 9-, 10-letnie zjadło w ciągu 5 minut aż 20 pączków, a co więcej, by w takim samym tempie, jak przez pierwsze 5 minut, jadło pączki przez godzinę. Zakładając, nasuwającą się tu, jedynie rachunkową i nieuzasadnioną, proporcjonalność (liczba zjedzonych pączków jest wprost proporcjonalna do czasu ich jedzenia), musiałoby przez godzinę zjeść ich 240 (sic!). Osoby, które to zauważyły, myślą krytycznie. Rozumieją przeczytany tekst, racjonalnie go oceniają i dostrzegają absurdalność (brak realizmu) opisanej w nim sytuacji.

Świadczą o tym ich wypowiedzi:

Jest to zadanie niestandardowe, ponieważ jest oderwane od rzeczywistości. Jest nierealne, by zjeść tak dużą ilość pączków.

Jest ono oderwane od rzeczywistości. Żaden człowiek nie byłby w stanie zjeść tyle pączków w godzinę.

Jest to sytuacja nierealna. Dziecko nie jest w stanie zjeść tylu pączków.

Wynik zadania jest sprzeczny z rzeczywistością. Niemożliwym jest zjeść 20 pączków w ciągu 5 minut.

Wynik Adama: 20 pączków w ciągu 5 minut, wydaje mi się być wynikiem nierzeczywistym, co zaburza sens życiowego zadania tekstowego.

Dziecko nie jest w stanie zjeść tak dużo pączków.

Zadania tekstowe powinny odwoływać się do rzeczywistości, a raczej bardzo mało prawdopodobne jest, aby ktoś w ciągu 5 minut zjadł 20 pączków, tym bardziej, by zjadł 240 w ciągu godziny.

Pozostałe osoby w liczbie 37, wcale nie dostrzegły absurdalności zaprezentowanej sytuacji. Tym samym nie widziały przeszkód, by to zadanie dać dzieciom do rozwiązania. Ich wypowiedzi koncentrowały się na doborze argumentów dowodzących poprawności formalnej zadania i metodycznych wskazań (niekoniecznie trafnych) do jego rozwiązywania przez uczniów. Świadczą o tym przykłady ich wypowiedzi:

Sytuacja jest jasno przedstawiona. Zadanie ma charakter dynamiczny, dzięki czemu sytuacja jest bliska dziecku i łatwiejsza do zrozumienia.

Jest to zadanie standardowe ze wszystkimi danymi.

Zadanie jest standardowe, zawiera wszystkie dane potrzebne do rozwiązania, nie ma danych zbędnych ani sprzecznych. Treść zadania i pytanie wiążą się ze sobą logicznie.

Jest to zadanie złożone łańcuchowo i uważam, że na tym etapie edukacji wczesnoszkolnej dziecko jest w stanie je rozwiązać.

Zadanie da się rozwiązać i za pomocą rysunku dziecko może je rozwiązać.

Zadanie sprawdza umiejętność porównywania ilorazowego. Można je odnieść do rzeczywistości, gdyż dzieci mogłyby zakładać się o to, kto zje więcej, policzyć ile każde z nich zjadło w ciągu 5 minut, ustalić stosunki między wynikami.

Jest to zadanie standardowe, sprawdza umiejętność mnożenia oraz znajomość pojęcia czasu.

Zadanie jest poprawne, możliwe do rozwiązania, dodatkowo można sprawdzić duży zakres wiedzy ucznia.

W zadaniu nie ma żadnego błędu, więc posiada jedno rozwiązanie (jest zamknięte), a to jest łatwiejsze niż szukanie wszystkich rozwiązań (...). Jest ciekawe i o charakterze praktycznym.

Z zaprezentowanych wypowiedzi wynika, że ich autorzy nie dostrzegli braku realizmu zadania, a wręcz przeciwnie, uznawali zadanie za realistyczne (*sytuacja jest bliska dziecku; nie ma danych zbędnych ani sprzecznych; Jest to zadanie standardowe; Jest ciekawe i o charakterze praktycznym*) i wskazywali ten fakt za jego atut.

By stwierdzić jaka jest świadomość studentów – przyszłych nauczycieli – potrzeby kształtowania krytycznego myślenia dzieci, należałoby wziąć pod uwagę jedynie wypowiedzi tych osób, które same myślą krytycznie (czyli tych 48 osób, które dostrzegły brak realizmu). Pozostałe, bowiem osoby, które nie dostrzegły nierealności sytuacji z zadania, nie mogły tego zadania wykorzystać świadomie i celowo do rozwijania krytycznego myślenia uczniów (choć mogłyby to zrobić przypadkowo, w sytuacji, w której ich uczniowie podjęliby dyskusję, a one by jej nie zgasiły i zgodziły się na wszelkie uwagi krytycznie myślących uczniów).

Spośród tych 48 osób, które dostrzegły brak realizmu treści zadania, pięć było zdecydowanych dać dzieciom to zadanie do rozwiązania. Jednakże tylko jedna z nich decyzję swą uzasadniła tym, że po wykonaniu obliczeń byłaby okazja do przedyskutowania z dziećmi otrzymanego wyniku w kontekście jego realności: *Po rozwiązaniu zadania można skłonić uczniów do rozmowy na temat wyniku (czy jest to możliwe)*. Zacytowana wypowiedź świadczy o świadomości możliwości wykorzystania takiego zadania do rozwijania logicznego i krytycznego myślenia dzieci. Szczególnie istotne jest to, że to myślenie ma być rozwijane w toku samodzielnych przemyśleń i dyskusji uczniowskich.

Cztery osoby, które także dałyby dzieciom to zadanie do rozwiązania, swoją decyzję uzasadniały analogicznie jak te, które sprzecznymi ze światem realnym nie dostrzegały. Pisały, np.:

Zadanie to sprawdza wiele umiejętności: rozumienia zależności w porównywaniu ilorazowym, umiejętności wykonywania obliczeń z zakresu mnożenia, dzielenia i obliczeń związanych z czasem.

(...) Wymaga mnożenia oraz manipulowania na zegarze, dlatego uważam, że jest to zadanie dla ucznia klasy III.

Tak, ponieważ dzieci są w stanie rozwiązać zadanie tego typu. Jest to zadanie na porównywanie ilorazowe.

Zacytowane wypowiedzi świadczą o tym, że autorki znają podstawę programową, metodykę nauczania początkowego matematyki i dostrzegają w zadaniu możliwość realizacji treści podstawy programowej. Zaniedbują jednakże ten aspekt,

który odnosi się do rozwijania logicznego i krytycznego myślenia uczniów. Same dostrzegły brak realizmu zadania, lecz nie pomyślały, by to wykorzystać w pracy z dziećmi. Zaś decyzja, by uczniowie zadanie rozwiązywali (bo dużo obliczeń, bo duży zakres wiadomości), jest jakby narzucaniem dzieciom wykonywania pewnych działań bez refleksji *Co i po co robię. Jaki to ma sens?* A więc jakby z założenia służy hamowaniu tego, co powinno być najcenniejsze w edukacji dzieci, w rozwoju ich myślenia, w przygotowaniu ich do sprawnego i efektywnego funkcjonowania w życiu. Dla tych osób rozwiązywanie zadania tekstowego jest jedynie okazją (niekoniecznie sensowną) do ćwiczeń rachunkowych.

Pozostałe 43 osoby, które choć same dostrzegają brak realizmu zadania, nie dałyby go dzieciom do rozwiązania. Przy uzasadnianiu swoich decyzji posługiwały się argumentami trojakiego rodzaju:

1. Brakiem realizmu zadania (35 osób): *zadanie oderwane od rzeczywistości; odbiega od rzeczywistości; zadanie nierealne; niemożliwe fizycznie; nie zawiera sensu życiowego; nie ma charakteru życiowego; sytuacja tylko pozornie realna, jednak po analizie niemożliwa; niemożliwe z fizycznego punktu widzenia; zadanie o charakterze nieprawdopodobnym; wynik sprzeczny z rzeczywistością; wynik nierzeczywisty; brak odzwierciedlenia rzeczywistości; jest absurdalne.*

2. Niemożnością rozwiązania (3 osoby). Odmowę dania dzieciom zadania do rozwiązania uzasadniły tym, że zadanie nie jest rozwiązywalne, bowiem informacja, że w ciągu 5 minut Adam zjadł 5 razy więcej pączków niż Ewa, nie oznacza, że w każdych kolejnych odcinkach pięciominutowych będzie zjadał po tyle samo. A zatem zadanie jest nierozwiązywalne z powodu niedoboru informacji. One pisały:

Nie jest napisane, że Adam przez cały czas jedzenia pączków będzie jadł ich tyle samo w takim samym czasie jak w pierwszych 5 minutach. Może zjeść ich więcej lub mniej, zatem nie da się rozwiązać.

Pytanie nie jest konkretne. Adam zjadł pewną liczbę pączków, ale nie jest powiedziane, że przez całą godzinę jadł w tym samym tempie. Dlatego nie dałabym tego zadania.

To, że Adam zjada 20 pączków w 5 minut, nie znaczy, że będzie to czynność powtarzalna i ciągle będzie zjadać tyle samo pączków w czasie 5 minut aż dojdzie do godziny. O ile da się obliczyć ile pączków zje w pięć minut, to dalsza część zadania jest nie do rozwiązania. Na pytanie nie da się odpowiedzieć.

Szkoda, że takich trafnych uwag nie mieliby szansy sformułować ich uczniowie.

3. Względami wychowawczymi (5 osób):

Jest to niezgodne z zasadą zdrowego odżywiania się.

Dziecko nie powinno zjadać tak dużej ilości słodyczy naraz (i pewnie nie jest w stanie).

Przedstawiona sytuacja sugeruje niewłaściwy sposób zachowania zagrażający zdrowiu dziecka.

Dzieci utożsamiają się z bohaterami zadań, a to zadanie promuje złe nawyki żywieniowe.

Nie należy pochwalać jedzenia na czas, bo dzieci mogłyby to naśladować.

Należałoby zauważyć, że przytoczone argumenty są bardzo rozsądne. Wielu nauczycieli przywiązuje dużą wagę do treści zadań proponowanych dzieciom. Traktują większość z nich jedynie jako pretekst do wykonywania obliczeń i ćwiczenia schematów rozwiązywania zadań. Tymczasem wszystko co dzieje się w szkole, w tym na zajęciach z matematyki, powinno być wykorzystywane do kształtowania właściwych postaw i zachowań. Zatem i takie zadanie warto byłoby wykorzystać do dyskusji z dziećmi na temat właściwego, bądź niewłaściwego odżywiania i jednocześnie do krytycznej oceny opisanej w nim sytuacji. Decyzja, by nie dać dzieciom takiego zadania, jest stratą okazji do nauczenia się czegoś wartościowego, jest zaprzepaszczeniem szansy jaką daje to zadanie.

Studentki które nie dostrzegły braku realizmu zadania (37 osób), nie miały jednoznacznego stanowiska co do tego, czy dałyby je dzieciom do rozwiązania. Zdecydowana większość z nich (30 osób) zadanie dałaby dzieciom. Uzasadnieniem tej decyzji były stwierdzenia/wypowiedzi analogiczne jak te, które już wcześniej zostały zaprezentowane w przypadku innych pozytywnych decyzji. Głównie stwierdzały, że zadanie da się rozwiązać. Dominowały argumenty, że dzięki złożoności zadania, jest możliwość wykonywania wielu niebanalnych rachunków powiązanych z wykorzystaniem wiadomości praktycznych takich jak obliczenia zegarowe. Sporo z nich wskazywało, że jest to zadanie na porównywanie ilorazowe, że jest standardowe, że jest złożone łańcuchowo, bądź, że jest dynamiczne. Niektóre nawet pisały, że jest bliskie dzieciom, powiązane ze światem realnym.

Pozostałe 7 osób z tej grupy (nie dostrzegających braku realizmu) nie zdecydowałyby się dać tego zadania dzieciom z różnych względów.

Jedna z nich argumentowała to względami żywieniowymi (zbyt dużo słodczy), kolejna nadmiarem danych (zresztą niesłusznie), a jeszcze inna brakiem precyzji w sformułowaniu zadania (co jest prawdą). Pozostałe 4 osoby uznały to zadanie za zbyt trudne dla uczniów edukacji wczesnoszkolnej. Największą trudność widziały w dzieleniu $60 : 5$ (bo wykracza poza tabliczkę mnożenia i dzielenia). A przecież w przypadku tego dzielenia wystarczy zastanowić się ile razy 5 minut mieści się w godzinie (w 60 minutach). Dla trzecioklasisty powinno to być łatwe, zwłaszcza, że wystarczy wyobrazić sobie tarczę zegara i na niej policzyć odcinki 5-minutowe.

Argumenty wszystkich tych 7 osób, świadczą o tym, że nie dopuszczają one możliwości rozwiązywania z dziećmi zadań niestandardowych (nadmiar/niedobór danych, nieprecyzyjne sformułowanie), zadań trudnych i o treści kontrowersyjnej. Nie dopuszczają więc możliwości podjęcia z dziećmi dyskusji, nie pragną dowiedzieć się jak myślą dzieci, co sądzą o pewnych sprawach, czy i jak radzą sobie z trudnościami. Nie dają dzieciom szansy na wątpliwości. A przecież rozwiązywanie właśnie takich zadań jest okazją do refleksji, do pogłębienia rozumienia

struktury zadania, do poszukiwania brakujących informacji, do uświadomienia sobie zbędności niektórych informacji; innymi słowy służy rozwijaniu myślenia, w tym myślenia krytycznego. Ponadto daje szansę na usamodzielnienie dzieci, na przyjmowanie odpowiedzialności za swoje decyzje i działania, na nabranie przez nie przekonania, że nie można wszystkiego przyjmować bezkrytycznie, że należy zawsze, każdą sytuację przemyśleć z różnych punktów widzenia.

PODSUMOWANIE

W procesie kształcenia szczególna rola przypada nauczycielowi edukacji wczesnoszkolnej. Bowiem nauczyciel tego pierwszego etapu kształcenia odpowiada za kształtowanie u uczniów właściwych postaw i zachowań, tworzących fundament dalszej edukacji. W przypadku gdy fundament ten nie będzie mocny, nie będzie właściwie skonstruowany, dalsza nauka nie będzie efektywna z braku potrzebnych podstaw. Zatem tylko kompetentny i krytyczny nauczyciel z wysokimi kwalifikacjami jest w stanie przygotować dzieci do dobrego funkcjonowania najpierw w rzeczywistości szkolnej, a później w życiu dorosłych ludzi. Dlatego też w kształceniu nauczycieli nie można pominąć tego ważnego aspektu, jakim jest krytyczne myślenie. A jak wynika z naszych badań, niestety tylko 48 osób (na 85) wykazało się myśleniem krytycznym i tylko jedna z nich miała świadomość, że takie myślenie można i należy rozwijać już u uczniów edukacji wczesnoszkolnej. Wyniki te są niepokojące. Jest jednak nadzieja, że przed badanymi są jeszcze kolejne lata nauki i szansa na dobre przygotowanie do zawodu. Jednak tę nadzieję gasi obawa, że „Czego Jaś się nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał”. Dlatego tak ważna jest edukacja wczesnoszkolna. Zadbajmy o nią.

LITERATURA

1. Banach C., Nauczyciel, w: Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku t. III, red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2004, s. 548-553.
2. Czaja-Chudyba I., Myślenie krytyczne w kontekstach edukacji wczesnoszkolnej – uwarunkowania nieobecności, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2013.
3. Czym jest krytyczne myślenie? <http://www.criticalthinking.pl/czym-jest-krytyczne-myslenie/> dostęp 18.07.2017 Zaczepnięte z *The Miniature Guide to Critical Thinking Concepts and Tools*, Foundation for Critical Thinking Press, 2008, Richarda Paula i Lindy Elder.
4. Dylak S., Nauczyciel – kompetencje i kształcenie zawodowe, w: Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku t. III, red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2004, s. 553-566.
5. Dylak S., Wizualizacja w kształceniu nauczycieli, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1995.
6. Garstka T., Psychopedagogiczne mity. Jak zachować naukowy sceptycyzm w edukacji i wychowaniu. Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
7. Lorek K., Nauczyciel (zdolny) w przestrzeni współczesnej edukacji, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011.
8. Martynowicz W., Vademecum analityka – Myślenie krytyczne, Home Publikacje 11.02.2016, <https://fundacjapoint.pl/2016/02/vademecum-analytyka-myslenie-krytyczne>, dostęp 17.07.2017
9. Słownik języka polskiego PWN, t. 1., Warszawa 1978, hasło „krytyczny”, s. 1065.

10. Wasilewska-Kamińska E., *Myślenie krytyczne jako cel kształcenia na przykładzie systemów edukacyjnych USA i Kanady*, Wydawnictwo UW, Warszawa, 2016.



Beata Pituła

Politechnika Śląska
E-mail: beata.pitula@polsl.pl

Anna Waligóra

Uniwersytet Śląski w Katowicach
E-mail: waligora.anna@wp.pl

Kooperacja, współpraca i przyjaźń w gronie pedagogicznym w opinii aktywnych zawodowo nauczycieli / *Cooperation and friendship in the teaching team according to the opinions' of the teachers*

Abstract

The aim of the study was to analyze teachers' opinions about cooperation and friendship in the pedagogical team. Empirical data was obtained through a survey procedure. For the study we selected the method of diagnostic survey. Individual, explicit and categorized interview, based on the author's questionnaire was used as the research technique. The research was attended by 41 qualified teachers, working in randomly selected primary schools in the Silesian Voivodship. Research explains that teachers who work in friendship-based relationships engage in collaborative teamwork more often. Assuming that the professional activities carried out in the structure of cooperation and cooperation bring the expected effects and contribute to the effective implementation of teaching and learning objectives, the conclusions of the study indicate that the emphasis should be placed on proper care, based on respect, openness, willingness to help and the kindness of the relations between teachers in the pedagogical circle of professionally active teachers.

Keywords: cooperation, friendship, teachers, relations

WPROWADZENIE

Kooperacja i współpraca to niezwykle cenne, a zarazem i niezbędne dla realizacji wielu celów pracy pedagogicznej przymioty, które odnieść można do grupy zawodowej nauczycieli. Przyjaźń to relacja charakteryzująca ludzi blisko ze sobą związanych w rozumieniu zaufania, oddania, swoistej gotowości do niesienia wsparcia i pomocy. Dla potrzeb prowadzonych rozważań przyjęto konkretne ustalenia terminologiczne. Mianowicie pojęcie *kooperacja*, które etymologicznie wywodzi się z języka łacińskiego - oznacza *cooperatio* (*co* - razem, *operari* - pracować) i jest różnorodnie interpretowane. Przyjęta definicja wska-

zuje, iż kooperacja stanowi współpracę określonej grupy osób na podstawie zawartej wcześniej umowy (Stępień 2011:15; zob. Walas-Trębacz 2004). Termin ów analizowany jest podług poszczególnych kategorii, a rozumiane jest jako: ogół czynności zorganizowanej zbiorowości, zmierzających do osiągnięcia wspólnych planów, korzyści; działania mające na celu niesienie pomocy jednostce, organizacji; umiejętność pracy w zespole. Natomiast w ujęciu socjologicznym oznacza rozdzielenie zadań, funkcji, ukierunkowane na osiąganie obopólnych korzyści (Stępień 2011:15). Aby można było mówić o kooperacji występować muszą: poczucie wspólnych interesów, nieustanne dążenie do zrealizowania zamierzonych celów i odnajdywanie w tym wspólnych, wzajemna troska o dobro każdego współpracownika, (...) ciągle nawiązywanie i podtrzymywanie dialogu, wzajemna tolerancja i akceptacja, współzależność organizacji, świadomość ograniczonej niezależności, swobody, odpowiednia relacja pomiędzy zwierzchnikiem a pracownikami, umiejętne prowadzenie negocjacji, gotowość ustępstw, zdolność do kompromisów i podejmowania optymalnych decyzji (Gilejko i Towalski 2002:125- 137; zob. Kaliński i Kaszuba 2002; Kaczyński 2012; zob. Pasiewski i Aranowski 1981). Zgodnie z definicją podawaną przez Słownik języka polskiego, współpraca to praca wykonywana wspólnie z kimś, z innymi, wspólna praca, działalność prowadzona wspólnie (Szymczak 2002:715). Podobna definicja zawarta jest w Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny, który definiuje analizowane pojęcie jako pracę wykonywaną wraz z kimś innym, inaczej działalność prowadzoną w porozumieniu z kimś innym (Zgółkowska 2004:177). Warto w tym miejscu nadmienić, iż Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk (zob. Denek 1998; zob. Żukowska 1993) opracował standardy kompetencji zawodowych nauczycieli współczesnej polskiej szkoły gdzie wyszczególniono pięć grup kompetencji nauczycielskich, a wśród nich kompetencje współdziałania charakteryzujące się skutecznością zachowań prospołecznych i sprawnością działań integracyjnych nauczyciela. Ostatnie z kluczowych pojęć – przyjaźń, Słownik języka polskiego definiuje jako bliskie, serdeczne stosunki z kimś oparte na wzajemnej życzliwości i zaufaniu, a także życzliwość, serdeczność okazywana komuś (Doroszewski 1958-1969). Kooperacja, współpraca a także relacje wzajemne oparte na przyjaźni konstytuują klimat panujący w miejscu pracy. Wydaje się, że szkoła jako środowisko specyficzne – pracy nauczycieli i miejsce istotnych oddziaływań wychowawczych i dydaktycznych, wymaga wyjątkowego klimatu, opartego na wzmiankowanej powyżej życzliwości, serdeczności ale także wspólnym zaangażowaniu licznych podmiotów, zwłaszcza uczniów, nauczycieli i kierownictwa jednostki (zob. Przewłocka 2005; Kulesza 2007; Kulesza 2011; Adrjan 2011);.

W gronie pedagogicznym, które funkcjonuje jako wspólnota szkolna nauczycieli, kooperacja i współpraca stanowią niejednokrotnie element niezbędny realizacji wyznaczonych zadań, ukierunkowanych zarówno na wdrażanie celów dydaktycznych, jak i wychowawczych (zob. Czarniawski 2002). O ile kooperacja i współpraca mogą opierać się na stosunkach wyłącznie służbowych, często z góry określonych przez konkretne przepisy prawa, procedury czy przydziały zawodowych czynności, tak relacje oparte na przyjaźni wymagają osobistego zaangażo-

wania, wynikającego z woli, intencji i wyboru osób, które w relację przyjaźni się angażują. Na podstawie obserwacji uczestniczących zauważyć można, iż postulowane dla właściwego wypełniania obowiązków służbowych relacje w gronie pedagogicznym oparte na kooperacji i współpracy, funkcjonują często na poziomie deklaracyjnym, a rzeczywista współpraca pojawia się w zapiskach dokumentacji, co potwierdzają podpisy przykładowo członków zespołów przedmiotowych. Oznacza to, że zdarzają się takie sytuacje, gdy nauczyciele wykonują powierzone zadania w ramach pracy indywidualnej, mimo że zapisy czynione w dokumentacji pokazują zgoła odmienny stan rzeczy. Nie zawsze takowe sytuacje warunkowane są niechęcią nauczycieli do zespołowego wykonywania obowiązków, bywa, że nadmiar zadań zawodowych utrudnia, czy wręcz uniemożliwia nauczycielom podejmowanie zgranej pracy zespołowej, a poszczególne zadania wykonywane są indywidualnie, a następnie scalane w wersji wymaganej, tudzież obowiązującej w danej placówce. Zakładamy, iż szkoła jako placówka, w której zatrudnieni są nauczyciele specjalizujący się w różnorodnych przedmiotach, a także specjaliści zwłaszcza pedagodzy, psychologowie, logopedzi, terapeuci pedagogiczni, oligofrenopedagodzy czy doradcy zawodowi, działając na rzecz wszechstronnego rozwoju uczniów, z koncepcyjnego punktu widzenia powinna być miejscem, gdzie zadania wykonywane są w sposób zgrany, zespołowy, przy udziale i zaangażowaniu zainteresowanych dydaktyków oraz wychowawców (zob. Cichocki 2011). Nauczyciele pracują z zespołem uczniów, tak jak i każda klasa uczona jest przez zespół nauczycieli (także w edukacji wczesnoszkolnej, gdzie mimo, iż zdecydowaną większość godzin realizuje jeden nauczyciel prowadzący - wychowawca, z reguły przedmioty takie jak religia, muzyka, język obcy lub informatyka obejmowane są przez specjalistów), stąd postulat zgranej pracy opartej na kooperacji w gronie pedagogicznym wydaje się jak najbardziej zasadny.

PROCEDURA BADAŃ WŁASNYCH I CHARAKTERYSTYKA PRÓBY BADAWCZEJ

Celem badań była analiza opinii aktywnych zawodowo nauczycieli na temat kooperacji, współpracy i przyjaźni w gronie pedagogicznym. Dane empiryczne pozyskano w ramach procedury badań sondażowych. Na wstępie sformułowano następujące szczegółowe problemy badawcze:

1. Jak nauczyciele aktywni zawodowo rozumieją kooperację i współpracę w gronie pedagogicznym?
2. Jakim celem zdaniem nauczycieli aktywnych zawodowo służy kooperacja i współpraca w gronie pedagogicznym?
3. Jakie czynniki w opinii nauczycieli aktywnych zawodowo korespondują z kooperacją i współpracą w gronie pedagogicznym?
4. Jakie opinie nauczyciele aktywni zawodowo wyrażają na temat relacji przyjaźni w gronie pedagogicznym?

W celu sformułowania odpowiedzi na przedstawione problemy badawcze wybrano do badań metodę sondażu diagnostycznego, a w ramach niej skorzystano

z techniki badawczej, jaką jest pogłębiony wywiad indywidualny, jawny, skategoryzowany, w oparciu o autorski kwestionariusz wywiadu. W badaniach wzięli udział aktywni zawodowo nauczyciele, pracujący w losowo dobranych do badań szkołach podstawowych województwa śląskiego (na podstawie rejestru SIO – Systemu Informacji Oświatowej). Ogółem sondażem objęto 41 nauczycieli (N = 41) posiadających pełne kwalifikacje w związku z wykonywanym zawodem. Charakterystyka próby badawczej pod względem płci wskazuje, że zdecydowanie większy odsetek – 90,5% stanowią kobiety, w porównaniu z 9,5% mężczyzn. Większość nauczycieli – 26,7% posiada ponad 20-letni staż pracy w szkole. W dalszej kolejności, staż pracy 10–15 lat charakteryzuje 22,2% nauczycieli. Najniższy odsetek – 6,7% pracuje w szkole od 5 do 7 lat. Z pozyskanych danych można wyciągnąć wniosek, że znaczny odsetek nauczycieli objętych badaniami to pedagodzy z dużym doświadczeniem i ponad 10-letnim stażem pracy. Ponad połowa z badanych – 51,2% legitymuje się stopniem awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego. 22,5% posiada stopień nauczyciela mianowanego. Nieco niższy odsetek – 17,7% to nauczyciele kontraktowi, a 8,6% stanowili stażyści ubiegający się o awans na stanowisko nauczyciela kontraktowego.

ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH

1. W ramach rozwiązania pierwszego problemu badawczego zapytano nauczycieli, w jaki sposób rozumieją pojęcia kooperacja i współpraca w gronie pedagogicznym, zwłaszcza w odniesieniu do placówki, w której są aktywni zawodowo. Zdecydowana większość (78,1%) utożsamia owe pojęcia ze **współdziałaniem**, zorientowanym na realizację konkretnego celu czy zadania. Badani zatem dokonują także wymiennego stosowania wzmiankowanych pojęć, posługując się nimi, jakby stanowiły terminy tożsame. Większość badanych (68,3%) rozumie kooperację i współpracę jako zachowania zorientowane na **podejmowanie działań w formie zespołowej**, z akcentem, iż owo zespołowe działanie służyć ma efektywnej realizacji założonych celów dydaktycznych czy wychowawczych. 63,4% wskazuje, że kooperacja i współpraca to otwarcie na to co nowe i **umiejętność podejmowania pracy w zespole specjalizującym się w wybranym przedmiocie** na rzecz rozwiązywania standardowych sytuacji dydaktycznych czy wychowawczych. Powyższa interpretacja wskazuje, iż metody aktywnej pracy grupowej, jako strategii realizacji celów są w naszym systemie oświaty nadal traktowane jako innowacje. 39,0% nauczycieli stwierdza, że kooperacja i współpraca to ponadto **gotowość do kompromisu, zaakceptowania odmiennych pomysłów, poszukiwania porozumienia** w relacjach interpersonalnych, a zatem odwołując się do koncepcji socjoekologicznej, jest to nawiązanie do atmosfery panującej w miejscu pracy z uwzględnieniem możliwości pojawienia się trudności w kontaktach międzyludzkich.
2. Analizując cele, którym zdaniem nauczycieli aktywnych zawodowo służy kooperacja i współpraca w gronie pedagogicznym, należy dostrzec, iż pedagodzy akcentują zwłaszcza:
 - wspólne, zaangażowane działanie na rzecz realizacji procesu dydaktyczno - wychowawczego (65,8%),

- tworzenie, proponowanie czegoś nowego (innowacyjność), generowanie nowych pomysłów przy aktywnym współdziałaniu osób pracujących zespołowo (46,3%),
- doskonalenie efektów pracy poprzez zaangażowanie specjalistów z zakresu różnych przedmiotów, w tym także pedagogów czy psychologów (43,9%), a co się z tym wiąże – minimalizowanie ryzyka popełnienia błędów,
- skuteczność podejmowanych działań dzięki podziałowi obowiązków (39,0%),
- budowanie pozytywnego klimatu w placówce, poprzez aktywne współdziałanie poszczególnych podmiotów (21,0%).

Dane uporządkowano hierarchicznie według częstości wskazań.

3. Przechodząc do sedna rozważań, analizując czynnik, które w opinii nauczycieli aktywnych zawodowo korespondują z kooperacją i współpracą w gronie pedagogicznym, w toku prowadzonych badań wyodrębniono czynniki, które zdaniem nauczycieli mogą obniżać lub wzmacniać zaangażowanie pedagogów w działania oparte na kooperacji i współpracy. W pierwszej ze wzmiankowanych grup czynników, a więc tych, klasyfikowanych jako obniżające zaangażowanie w zachowania oparte na kooperacji i współpracy wyszczególniono:

- stres zawodowy, a także wynikające z niego następstwa, które generalnie obniżają zaangażowanie w pracę (75,6%),
- obniżenie motywacji indywidualnej, na skutek doświadczanych niepowodzeń w pracy opartej na kooperacji i współpracy (60,9%),
- negatywne, pełne napięć relacje z przełożonym i gronem pedagogicznym, które nie skłaniają do podejmowania współpracy (58,5%),
- brak zaangażowania w wykonywaną pracę, które wraz z depersonalizacją stanowią obraz wypalenia zawodowego (26,8%),
- brak gratyfikacji i uznania ze strony przełożonego (21,9%),
- nadmierny nacisk na wyniki w procesie kształcenia, co wzmagą wśród nauczycieli tendencje do rywalizacji a nie współpracy (17,0%),
- nadmiar biurokracji związanej z pracą zespołową (14,6%),
- brak zaangażowania i sprawiedliwego podziału obowiązków ze strony kierownictwa szkoły, co skutkuje nierównomierną dystrybucją obowiązków w pracy opartej na kooperacji (14,6%).

Wśród czynników, które zdaniem nauczycieli podnoszą zaangażowanie indywidualne w odniesieniu do działań zorientowanych na współpracę i kooperację wymienić należy:

- pozytywne relacje w gronie pedagogicznym i klimat społeczny panujący w miejscu pracy (39,0%),
- motywowanie nauczycieli przez przełożonych do działań zespołowych i adekwatna gratyfikacja w związku z wykonanymi obowiązkami (22,0%),

- sumienne wywiązywanie się poszczególnych osób zaangażowanych w pracę zespołową ze swoich obowiązków i przydzielonych zadań (12,0%),
- motywujące doświadczenia związane ze skutecznością podejmowanych dotychczas działań w ramach kooperacji i współpracy (9,0%).

Zaakcentować należy fakt, że w opinii badanych nauczycieli czynnikami, które wpływają na obniżenie zaangażowania w działania oparte na kooperacji i współpracy są doświadczenia i emocje związane ze stresem zawodowym, a więc w pewnym zakresie także z wypaleniem zawodowym, co znajduje potwierdzenie w kolejnym wskazanym przez badanych czynnikiem, a mianowicie w spadku motywacji. Motywacja jako cecha osobnicza odgrywa niezwykle ważną rolę w kontekście zachowań zorientowanych na kooperację i współpracę. Do drugiej grupy czynników obniżających zaangażowanie nauczycieli w zakresie działań zespołowych zaliczyć można szeroko rozumiany klimat w miejscu pracy, co silnie koresponduje z koncepcją socjoekologiczną. Nauczyciele, którzy nie czują się w związku z wykonywanymi obowiązkami dowartościowani czy należycie wynagradzani, a nadto borykają się z konfliktami i niesprzyjającą atmosferą w miejscu pracy, zdecydowanie identyfikują wzmiankowane czynniki jako te, które obniżają motywację do pracy. Jak można zatem dostrzec, poza właściwościami osobniczymi, wynikającymi z różnic indywidualnych, jak również poza doświadczanymi sytuacjami stresowymi, wpływ na podejmowanie działań kooperatywnych i opartych na współpracy mają relacje interpersonalne, stosowany system gratyfikacji, a także wcześniejsze doświadczenia, związane z powodzeniem podejmowanych w sposób kooperatywny działań.

4. Odpowiadając na pytanie, jakie opinie nauczyciele aktywni zawodowo wyrażają na temat relacji przyjaźni w gronie pedagogicznym zauważyć należy, iż większość badanych pedagogów (68,0%) wskazuje, że trudno o prawdziwe przyjaźnie w środowisku zawodowym. Nauczyciele (23,0%) sygnalizują, że przyjaźń w pracy cementuje relacje, sprzyja pracy zespołowej, przyczynia się do poprawy klimatu emocjonalnego, niemniej badani zwracają uwagę, iż przyjaźnie w pracy są rzadkim zjawiskiem, ze względu na silne napięcia stresowe, tendencje rywalizacyjne, dużą rotacyjność kadry i dużą ilość obowiązków zawodowych, która utrudnia nawiązanie bliższych relacji interpersonalnych w środowisku szkoły. Badani akcentują także, iż z racji obowiązków służbowych i rodzinnych, trudno o podtrzymywanie relacji, które rokują na bliższe koleżeństwo czy nawet przyjaźń. Podkreślić w tym miejscu należy, że brak czasu i zaangażowania w życie społeczne i towarzyskie stanowi jeden z przejawów zachowań osób wypalonych zawodowo, a syndrom ten w grupie nauczycieli występuje stosunkowo często (na podstawie badań J. Pyżalskiego, D. Mercz – wskaźnik wypalenia zawodowego sięga ponad 26% aktywnych zawodowo nauczycieli). Co istotne, zauważyć należy, iż nauczyciele objęci badaniami dostrzegają, że przyjaźnie w gronie pedagogicznym pozytywnie wpływają na pracę zespołową i tendencje do podejmowania działań kooperatywnych, a więc hipotetycznie założyć można, że nauczyciele funkcjonujący w bliskich, nasyconych pozytywnymi emocjami relacjach w środowisku za-

wodowym, chętniej i aktywniej angażować będą się w działania podejmowane we współpracy.

KONKLUZJE

Zgromadzone wyniki badań pozwalają na sformułowanie konkretnych wskazań dla praktyki pedagogicznej, zwłaszcza z zaakcentowaniem takich elementów funkcjonowania nauczycieli w środowisku szkolnym, które obniżać mogą zaangażowanie pedagogów w działania kooperatywne. Klimat panujący w placówce, styl i metody zarządzania pracownikami ze strony przełożonego – dyrektora, a zwłaszcza motywująca i adekwatnie dobrana gratyfikacja, rozumiana jako dostarczenie indywidualnych i grupowo podejmowanych wysiłków, mogą skutecznie uchronić pedagogów przed zbyt szybkim wypaleniem, skutkującym także mniejszym zaangażowaniem i gotowością do zachowań opartych na współpracy. Dbłość o atmosferę w pracy (zob. Cichocki 2009; Arends 2002), a także redukcja nadmiernej presji, ukierunkowanej w szczególności na rywalizację, powinny stać się kluczowymi elementami polityki wewnątrzszkolnego zarządzania kadrami pedagogicznymi, a wzmacnianie motywacji nauczycieli do zaangażowanego działania zespołowego stanowić winno priorytet. Badania pokazują także, iż nauczyciele funkcjonujący w relacjach opartych na przyjaźni częściej podejmują się działań wykonywanych zespołowo – we współpracy. Zakładając, że działania zawodowe realizowane w strukturze współpracy i kooperacji przynoszą spodziewane efekty i przyczyniają się do skutecznego wdrażania celów dydaktycznych i wychowawczych, akcent należy położyć na pielęgnację właściwych, opartych na szacunku, otwartości, gotowości do niesienia pomocy i życzliwości relacjach panujących w gronie pedagogicznym aktywnych zawodowo nauczycieli.

LITERATURA

1. Adrian B., *Kultura szkoły. W poszukiwaniu nieuchwytnego*, Kraków 2011.
2. Arends R., *Uczymy się nauczać*, Warszawa 2002.
3. Cichocki A., *Nauczyciele jako twórcy edukacyjnego klimatu klasy szkolnej*, w: *Dziecko w zmieniającej się przestrzeni życia*, red. J. Izdebska, J. Szymanowska, Białystok 2009.
4. Cichocki A., *Implikacje psychologii zarządzania i teorii organizacji oraz prakseologii dla kształcenia zawodowego pedagogów*, „Zeszyty Naukowe” Wyższa Szkoła Suwalsko Mazurska im. Papieża Jana Pawła II w Suwałkach, 2011.
5. Czarniawski H., *Współdziałanie potrzebą czasu*, Lublin 2002.
6. Denek K., *O nowy kształt edukacji*, Toruń 1998.
7. Doroszewski W., (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958-1969.
8. Gilejko L., Towalski R., *Partnerzy społeczni. Konflikty, kompromisy, kooperacja*, Warszawa 2002.
9. Kaczyński S., *Konkurowanie czy kooperacja – drogą rozwoju przedsiębiorstw w XXI wieku*, „Zarządzanie i Finanse” nr 1(3) 2012.
10. Kaliński J., Kaszuba K., *Globalizacja, integracja, przedsiębiorczość*, Rzeszów 2002.
11. Kulesza M., *Klimat szkoły – element y, determinanty, oddziaływanie*, „Problemy Opiekuńczo Wychowawcze”, nr 2 2007.
12. Kulesza M., *Klimat szkoły a zachowania agresywne i przemocowe uczniów*, Łódź 2011.

13. Pasiieczny L., Aranowski A., (red.), *Encyklopedia organizacji i zarządzania*, Warszawa
14. 1981.
15. Przewłocka J., *Klimat szkoły i jego znaczenie dla funkcjonowania uczniów w szkole. Raport o stanie badań*, Warszawa 2015.
16. Pyżalski J., Merecz D., *Psychospołeczne warunki pracy polskich nauczycieli. Po-
między wypaleniem zawodowym a zaangażowaniem*, Kraków 2010.
17. Stępień B., *Międzynarodowa kooperacja gospodarcza z polskiej perspektywy*, War-
szawa 2011.
18. Szymczak M., (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2002.
19. Walas-Trębacz J., *Kooperacja zewnętrzna w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, „Ze-
szyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie”, nr 5
2004.
20. Zgólkowska H., (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 46, Poznań
21. 2004.
22. Żukowska Z., *Nauczyciel: człowiek – pedagog – specjalista*, „Wychowanie Fizycz-
ne i Zdrowie”, nr 4 1993.



Janusz Siwiorek

E-mail: janusz.siwioerek@gmail.com

Wypalenie zawodowe w polskiej szkole publicznej – nauczyciel i psycholog szkolny / *Professional burnout in the Polish state school – a teacher and school psychologist*

Abstract

This article is dedicated to the problem of professional burnout among Polish teachers and psychologists of state schools after the reform in the Polish system of education when gymnasiums (junior high schools) were introduced. A group of primary school, junior high school and high school teachers and psychologists are analyzed and compared in terms of three dimensions of burnout: emotional exhaustion, depersonalization and reduced sense of personal accomplishment. Despite sharing the same work environment with teachers, school psychologists are those who are supposed to cope with burnout better because of their professional knowledge and experience.

Keywords: professional burnout; emotional exhaustion; depersonalization; reduced sense of personal accomplishment; teacher; teacher professional burnout; school psychologist; school psychologist burnout.

1. WPROWADZENIE

Osoby, które wykonują zawody bazujące na bliskim kontakcie interpersonalnym są w znacznym stopniu narażone na wypalenie w zawodzie. Grono pedagogiczne, zarówno nauczyciele jak i psychologowie, określonej szkoły to jedna z grup najbardziej narażonych na wypalenie zawodowe, którego składowymi są wyczerpanie emocjonalne, depersonalizacja i obniżone poczucie dokończeń osobistych (Maslach 2011: 15; Maslach, Jackson 1981).

Artykuł ten analizuje zjawisko wypalenia zawodowego wśród nauczycieli i psychologów szkolnych po wprowadzeniu trzystopniowego systemu szkolnictwa w ramach reformy systemu oświaty.

2. WYPALENIE ZAWODOWE

W 1953 roku przypadek pielęgniarki oddziału szpitala psychiatrycznego został zakwalifikowany jako pierwszy przykład zjawiska wypalenia w zawodzie (por. Porczyk 2013). Natomiast po raz pierwszy określono go mianem **wypalenia zawodowego** (ang. *professional burnout*) w artykule amerykańskiego psychiatry psychoanalityka Herberta Freudenbergera. W Polsce zaczęto zajmować się tą problematyką pod koniec lat osiemdziesiątych (Sęk 2011).

Najczęściej utrzymuje się, że proces wypalenia zawodowego zaczyna się bardzo powoli i w sposób niezauważalny, a ujawnia się nagle i z dużą siłą (Kozak 2009: 153). Wypalenie można określić jako utratę energii i entuzjazmu oraz pewności siebie (Leiter i Maslach 2005: 2-3).

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych modeli wypalenia jest **wielowymiarowy model wypalenia zawodowego** opracowany przez Susan Jackson i Christinę Maslach. Wypalenie w zawodzie definiowane jest tutaj jako „psychologiczny zespół **wyczerpania emocjonalnego, depersonalizacji oraz obniżonego poczucia dokonań osobistych**, który może wystąpić u osób pracujących z innymi ludźmi w pewien określony sposób” (Maslach 2011: 15; por. Maslach 1993: 20; Maslach 2003: 2).

Wyczerpanie emocjonalne dotyczy poczucia danej osoby, że jej zasoby emocji zostały znacznie uszczuplone i że jest nadmiernie obciążona emocjonalnie. **Depersonalizacja** związana jest z negatywnym, obojętnym reagowaniem na innych ludzi, którymi opiekuje się dana osoba lub którzy są odbiorcami jej usług. **Obniżenie poczucia dokonań osobistych** odnosi się natomiast do spadku poczucia sukcesów w pracy i własnej kompetencji (Maslach 2011: 15). Należy zaznaczyć, że powyższa definicja wypalenia zawodowego nie została wyprowadzona z żadnej istniejącej teorii, ale opracowana została na podstawie badań eksploracyjnych (Maslach 2011).

3. WYPALENIE ZAWODOWE NAUCZYCIELI

W zawodzie nauczyciela działają zróżnicowane stresory: cywilizacyjne (kryzys systemów edukacyjnych), makrospołeczne (transformacja systemów społecznych), te które mają swe źródło w sposobie zarządzania szkołami i te wynikające z powielania negatywnego obrazu szkoły (Sęk 2011: 154; por. Grzegorzewska 2006). Zawód nauczyciela zdewaluował się w zakresie zaufania i poszanowania społecznego, a ma to związek z coraz większą roszczeniowością rodziców i uczniów oraz coraz węższym zakresem możliwości wpływu nauczyciela na ucznia (Stawiarska 2016).

Cechami korelującymi z wypaleniem zawodowym są przede wszystkim brak wsparcia ze strony współpracowników i instytucji, jak i brak wsparcia społecznego, bierne strategie radzenia sobie ze stresem, duża liczba obciążających wydarzeń szkolnych oraz niskie zadowolenie z pracy, ponadto brak solidarności w zespole pracowniczym, strach, somatyzacja, depresja, uzależnienie od pracy,

stres ról, konflikt i dwoistość ról oraz zachowania uczniów przeszkadzające nauczycielom (Fengler 2000: 102-103).

Niektóre obciążenia nauczycieli wynikają ze sprzecznych wymagań: z jednej strony chcą wczuwać się w przeżycia swoich uczniów, z drugiej strony muszą ich oceniać; chcą wspomagać wszystkich, ale muszą wybrać najbardziej potrzebujących; dążą do zróżnicowania i indywidualizacji procesu nauczania, jednak liczebność klas zmusza ich do kolektywizacji tego procesu; pragną brać udział w procesie rozwoju uczniów, ale wymaga się od nich utrzymywania dystansu. Nauczyciele zdają sobie sprawę, że muszą pośredniczyć między interesami uczniów, rodziców, praktykantów, współpracowników, kierownictwa szkoły, kuratorium, ministra, związków zawodowych, programów nauczania i innych osób pomagających (Fengler 2000: 100). Już samo zaangażowanie w pracy i codzienna troska o dobro uczniów są dużym obciążeniem psychicznym (Sęk 2011: 149; por. Florkowski 1998; por. Kirenko i Zubrzycka-Maciąg 2011).

Od nauczycieli oczekuje się wykonywania coraz większej ilości pracy, inwestowania coraz większej ilości energii przy tych samych nakładach, zasobach i gratyfikacjach (por. Friedman 1999; por. Stawiarska 2016). W związku z trudną sytuacją polskich nauczycieli, rozpowszechnieniem instytucji korepetytora i zatrudnianiem na kilku etatach, rośnie ryzyko wypalenia zawodowego (Sęk 2011: 152).

Co do regulacji prawnych zawodu nauczyciela przede wszystkim jest to Karta Nauczyciela, która reguluje między innymi awans zawodowy nauczycieli, który może przyczyniać się do wystąpienia lub też przyspieszenia zjawiska wypalenia w zawodzie. Awans zawodowy wiąże się również z cykliczną oceną pracy nauczyciela, regularną obserwacją jego zajęć, co może być czynnikiem przyczyniającym się do wzrostu poziomu stresu w pracy. Ponadto osiągnięcie stopnia awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego praktycznie nie daje szans na dalszy awans (por. Siwiolek 2016).

Dotychczasowe badania dotyczące wypalenia zawodowego wśród nauczycieli wykazały, że jego struktura zależy od płci i typu szkoły. Okazało się, że podatni na wypalenie w zawodzie są nauczyciele pierwotnie zaangażowani oraz ci z tendencją do perfekcji. Najbardziej widoczne okazało się wyczerpanie emocjonalne, a skłonność do depersonalizacji przeważała u badanych mężczyzn. Wypaleniu zawodowemu nauczycieli sprzyja ponadto sprzeczność pomiędzy oczekiwaniami zawodowymi a realiami pracy (por. Sęk 2011). Natomiast najbardziej pomocnymi w pokonywaniu wypalenia zawodowego okazały się wsparcie i uznanie ze strony przełożonych (por. Fengler 2000: 103; por. Canter i Canter 1994).

4. WYPALENIE ZAWODOWE PSYCHOLOGÓW SZKOLNYCH

Wśród licznych zadań psychologa szkolnego na pierwszy plan wysuwa się czuwanie nad całością procesu wychowania. Ponadto psycholog szkolny może przyjąć zewnętrzną perspektywę wobec zjawisk szkolnych i nie jest jedynie psychologiem „pierwszego kontaktu”, ale także może być modelem i inicjatorem działań w za-

kresie promowania zdrowia psychicznego i podnoszenia jakości życia. Psycholog w szkole powinien monitorować przebieg procesu wychowawczego i promować rozwój osobisty, a jego działania charakteryzują cztery podstawowe kategorie: monitoring, psychoprofilaktyka, interwencja i promocja (por. Arslanow 1998). Natomiast w przypadku problemów z nauką i zachowaniem psycholog szkolny powinien podejmować działania interwencyjne oraz zapobiegawcze, czyli psychoprofilaktykę zachowań problemowych (Katra 2010: 21-32).

Do podstawowych przyczyn zaniku skuteczności wśród psychologów szkolnych jak i poczucia zawodowej frustracji zalicza się wysokie wymagania i początkowy entuzjazm, brak sukcesu, niskie zarobki nieprzystające do wykształcenia, zdolności i odpowiedzialności, uzależnienie kariery od decyzji administracyjnych, seksizm, brak pomocy instytucjonalnej, nieskuteczność zaangażowania na przeciętnym poziomie, miejsca pracy poddane kontroli zewnętrznej oraz narażenie na nieporozumienia i podejrzenia (Fengler 2000: 93). Ponadto należy zaznaczyć, że zagrożenie wypaleniem zawodowym psychologa wynika ze specyfiki kontaktów z innymi osobami, która charakteryzuje się szczególnie dużym zaangażowaniem emocjonalnym w taki kontakt (Stawiarska 2016).

Co do regulacji zasad postępowania psychologów szkolnych, z jednej strony obowiązuje ich Kodeks Etyczno-Zawodowy Psychologa, z drugiej - Karta Nauczyciela. Takie zestawienie powoduje, że czynniki sprzyjające wypaleniu zawodowemu, które wynikają również ze wspomnianych dokumentów, w tym przypadku dotyczą jednej profesji jaką jest zawód psychologa szkolnego, który stanowi pewnego rodzaju połączenie, pełnienie podwójnej roli nauczyciela i psychologa, z którą może się wiązać również podwójne ryzyko wypalenia zawodowego charakterystyczne dla tych obydwu zawodów (por. Siwiorek 2015).

5. METODA I OSOBY BADANE

Maslach Burnout Inventory – Samoopisowy Kwestionariusz Wypalenia Zawodowego MBI, który służy do oszacowania poziomu trzech aspektów syndromu wypalenia, zawiera 22 pozycje testowe (stwierdzenia) dotyczące odczuć. Oceniane są trzy wymiary wypalenia w zawodzie: wyczerpanie emocjonalne (9 stwierdzeń), depersonalizacja (5 stwierdzeń) i poczucie dokonań osobistych (8 stwierdzeń). Odpowiedzi udzielane są według siedmiostopniowej skali częstotliwości występowania danego odczucia, od „prawie nigdy” (0), do „prawie zawsze” (6) (por. Anczewska 2006: 37-39; Pasikowski 2011).

Wyczerpanie emocjonalne i depersonalizacja są pozytywnie skorelowane z nasileniem wypalenia w zawodzie, w przeciwieństwie do poczucia dokonań osobistych. Tak więc w trakcie rozwijania się zespołu wypalenia zawodowego wyczerpanie emocjonalne i depersonalizacja wzrastają, a poczucie dokonań osobistych obniża się.

Wypalenie jest zmienną ciągłą i może osiągać poziom niski, średni i wysoki. Twórcy kwestionariusza zwracają uwagę na fakt, że nie należy łączyć razem wy-

ników poszczególnych skal kwestionariusza i przedstawiać ich jako „ogólny” poziom wypalenia zawodowego.

Tabela 1. Poziomy referencyjne trzech wymiarów wypalenia zawodowego

Składowe wypalenia zawodowego	Poziom niski	Poziom średni	Poziom wysoki
Wyczerpanie emocjonalne	16 lub poniżej	17-26	27 lub powyżej
Depersonalizacja	6 lub poniżej	7-12	13 lub powyżej
Poczucie dokonań osobistych	31 lub poniżej	32-38	39 lub powyżej

(por. Anczewska 2006: 38)

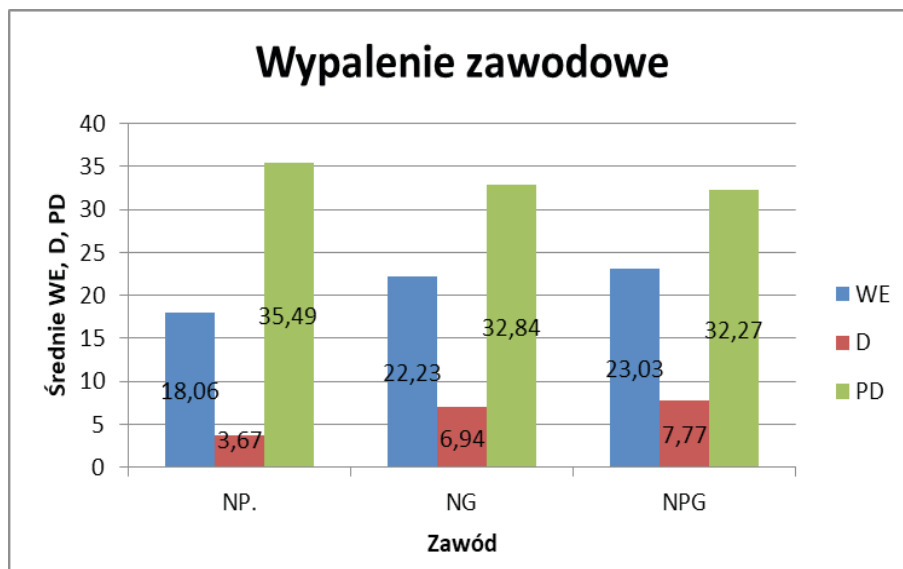
Dobór grupy badawczej był celowy i stanowili ją nauczyciele oraz psychologowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Grupa składała się z 188 osób; 94 nauczycieli: 33 nauczycieli szkół podstawowych, 31 nauczycieli szkół gimnazjalnych i 30 nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych oraz 94 psychologów szkolnych: 30 psychologów szkół podstawowych, 33 psychologów szkół gimnazjalnych i 31 psychologów szkół ponadgimnazjalnych.

6. PROCEDURA BADAŃ I ICH WYNIKI

Badania zostały przeprowadzone w szkołach publicznych województwa śląskiego, natomiast wersja internetowa kwestionariusza została rozprawdzona wśród nauczycieli i psychologów szkolnych z różnych regionów Polski.

Podsumowanie wyników przedstawia poniższy wykres.

Rysunek 1. Wykres średnich WE (wyczerpanie emocjonalne), D (depersonalizacja), PD (poczucie dokonań osobistych) (por. Siwiorek 2016)



NP. – nauczyciele (szkoły podstawowe);

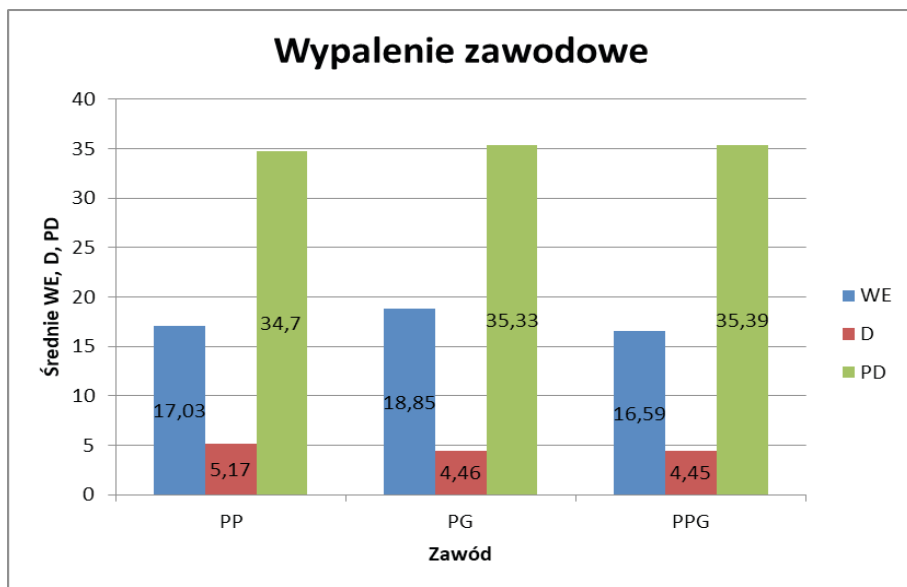
NG – nauczyciele (szkoły gimnazjalne);

NPG – nauczyciele (szkoły ponadgimnazjalne).

Można zaobserwować, że najwyższe wyczerpanie emocjonalne pojawia się w grupie zawodowej nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych (NPG) a najniższe wśród nauczycieli szkół podstawowych (NP). Najwyższy poziom depersonalizacji pojawia się również u nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych (NPG), a najniższy wśród nauczycieli szkół podstawowych (NP). W zakresie poczucia dokonania osobistych najwyższe wyniki uzyskała grupa nauczycieli szkół podstawowych (NP) a najniższe grupa nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych (NPG). Nauczyciele szkół podstawowych wydają się być najmniej wypaleni zawodowo, natomiast nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych osiągnęli wyniki wskazujące na najwyższy poziom wypalenia w zawodzie.

Podsumowanie wyników psychologów szkolnych przedstawia poniższy wykres.

Rysunek 2. Wykres średnich WE (wyczerpanie emocjonalne), D (depersonalizacja), PD (poczucie dokonania osobistych) (por. Siwiorek 2015)



PP – psychologowie szkolni (szkoły podstawowe);

PG – psychologowie szkolni (szkoły gimnazjalne);

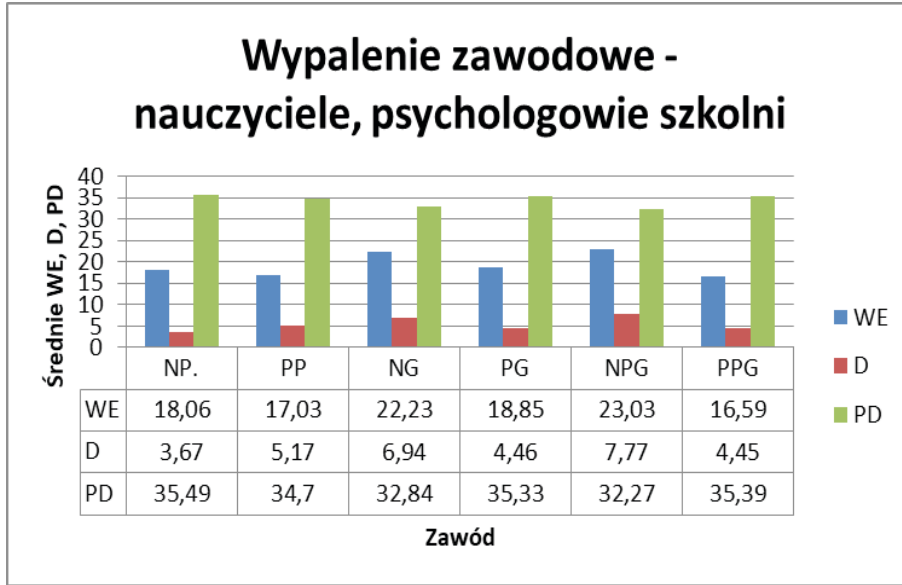
PPG – psychologowie szkolni (szkoły ponadgimnazjalne).

Można zaobserwować, że najwyższe wyczerpanie emocjonalne pojawia się w grupie zawodowej psychologów szkół gimnazjalnych (PG) a najniższe wśród psychologów szkół ponadgimnazjalnych (PPG). Najwyższy poziom depersonalizacji pojawia się u psychologów szkół podstawowych (PP) a najniższy wśród psychologów szkół ponadgimnazjalnych (PPG) z nieznaczną różnicą w stosunku do psychologów szkół gimnazjalnych (PG). W zakresie poczucia dokonania osobistych najwyższe wyniki uzyskała grupa psychologów szkół ponadgimnazjalnych (PPG) a najniższe grupa psychologów szkół podstawowych (PP). Na podstawie

uzyskanych wyników trudno jest jednoznacznie określić, która grupa psychologów szkolnych mogłaby zostać określona jako najbardziej wypalona w zawodzie.

Zestawienie wyników nauczycieli i psychologów szkolnych przedstawia poniższy wykres.

Rysunek 3. Wykres średnich WE (wyczerpanie emocjonalne), D (depersonalizacja), PD (poczucie dokonań osobistych)



NP. – nauczyciele (szkoły podstawowe);

NG – nauczyciele (szkoły gimnazjalne);

NPG – nauczyciele (szkoły ponadgimnazjalne);

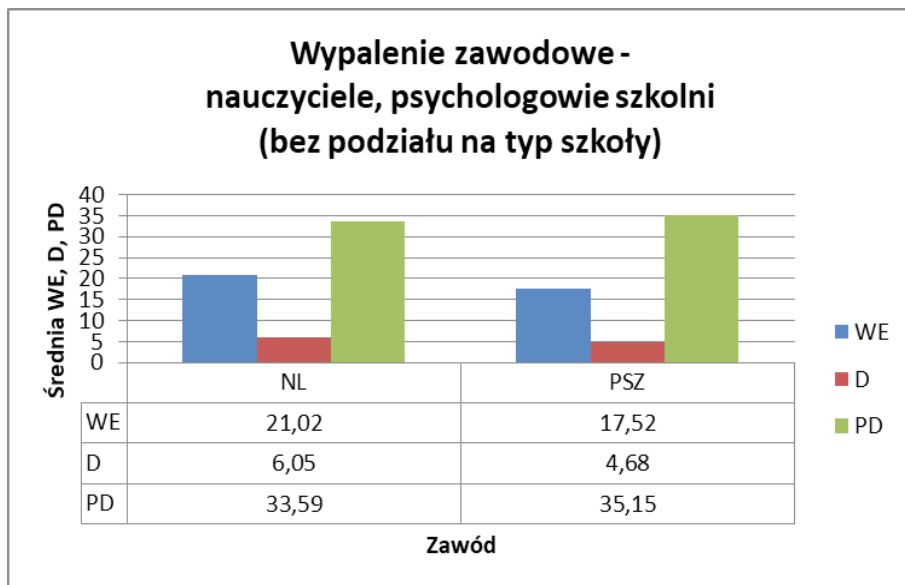
PP – psychologowie szkolni (szkoły podstawowe);

PG – psychologowie szkolni (szkoły gimnazjalne);

PPG – psychologowie szkolni (szkoły ponadgimnazjalne).

Jeśli chodzi o porównanie nauczycieli i psychologów szkolnych w poszczególnych typach szkół zarówno w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych niższe wyniki w zakresie wyczerpania emocjonalnego i depersonalizacji a wyższe w zakresie poczucia dokonań osobistych uzyskali psychologowie. Jedyne w szkole podstawowej psychologowie uzyskali wyższy wynik depersonalizacji i niższy poczucia dokonań osobistych niż nauczyciele, których wynik wyczerpania emocjonalnego okazał się wyższy od wyniku psychologów.

Rysunek 4. Wykres średnich WE (wyczerpanie emocjonalne), D (depersonalizacja), PD (poczucie dokonań osobistych)



NL – nauczyciele;

PSZ – psychologowie szkolni.

W zakresie wyników nauczycieli i psychologów szkolnych bez podziału na typ szkoły psychologowie szkolni osiągnęli wyniki świadczące o niższym poziomie wypalenia zawodowego: niższy poziom wyczerpania emocjonalnego i depersonalizacji oraz wyższy poczucia dokonań osobistych. Jednakże należy zaznaczyć, że w obydwu przypadkach wyniki te mieszczą się w tym samym zakresie tzn. wyczerpanie emocjonalne i poczucie dokonań osobistych – poziom średni oraz depersonalizacja – poziom niski.

HIPOTEZY BADAWCZE

H1. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego różni się w grupie nauczycieli pracujących w szkole podstawowej, gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej.

H1.1. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego jest wyższy w grupie nauczycieli pracujących w szkole gimnazjalnej niż u nauczycieli pracujących w szkole podstawowej oraz nauczycieli pracujących w szkole ponadgimnazjalnej.

H1.2. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego jest najniższy w grupie zawodowej nauczycieli ze szkoły ponadgimnazjalnej.

Zastosowano test nieparametryczny dla trzech prób niezależnych Test ANOVA Kruskala-Wallis. Wyniki są istotne z $p < 0,05$.

Tabela 2. Test ANOVA Kruskala-Wallisa (nauczyciele szkoły podstawowej, gimnazjalnej, ponadgimnazjalnej) (Siwiorek 2016)

Zmienna	Grupa	N	Suma rang	Średnia ranga	p
WE	NP.	33	1309,5	39,68	0,11 p> α
	NG	31	1562	50,39	
	NPG	30	1593,5	53,12	
D	NP.	33	1114,5	33,77	0,001 p<α
	NG	31	1643	53	
	NPG	30	1707,5	56,92	
PD	NP.	33	1867,5	56,59	0,054 p> α
	NG	31	1278	41,23	
	NPG	30	1319,5	43,98	

NP. – nauczyciele (szkoły podstawowe);

NG – nauczyciele (szkoły gimnazjalne);

NPG – nauczyciele (szkoły ponadgimnazjalne).

Potwierdzona więc została hipoteza H1. w zakresie depersonalizacji - wypalenie zawodowe w zakresie depersonalizacji różni się w grupie nauczycieli pracujących w szkole podstawowej, gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej.

Odrzucona została natomiast hipoteza **H1.1.**, że poziom wymiarów wypalenia zawodowego jest wyższy w grupie zawodowej nauczycieli pracujących w szkole gimnazjalnej niż nauczycieli pracujących w szkole podstawowej i nauczycieli pracujących w szkole ponadgimnazjalnej, jako że analiza badań pokazuje, że depersonalizacja jest najwyższa wśród nauczycieli szkoły ponadgimnazjalnej a najniższa w szkole podstawowej.

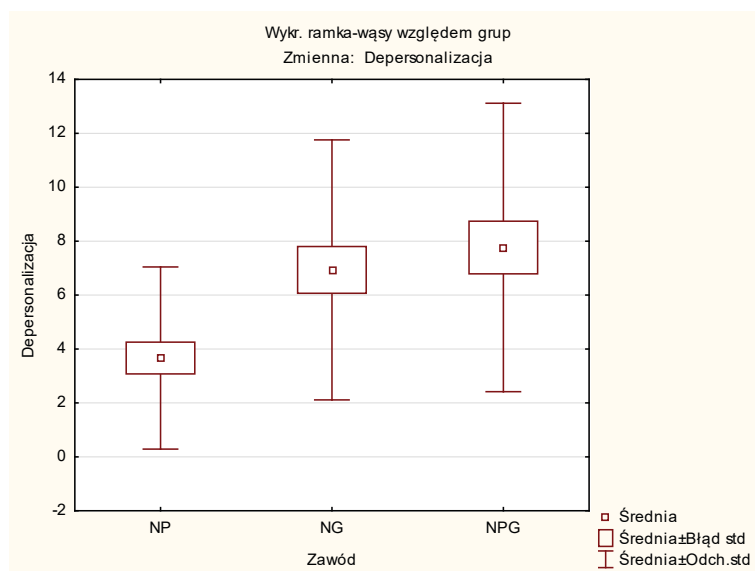
Nie została potwierdzona również hipoteza **H1.2.**, że wypalenie zawodowe jest najniższe wśród nauczycieli szkoły ponadgimnazjalnej. Badania dowodzą, że w przypadku depersonalizacji najniższe wyniki uzyskali nauczyciele szkoły podstawowej.

W celu ustalenia istotności różnic przeprowadzono serię porównań parami Testem U Manna-Whitneya dla wszystkich prób i na podstawie wyników należy wyciągnąć wniosek, że **występują trzy statystycznie istotne różnice**, są to różnice **między nauczycielami szkoły podstawowej, a nauczycielami szkoły gimnazjalnej i szkoły ponadgimnazjalnej.** Różnica natomiast między szkołą gimnazjalną i ponadgimnazjalną jest statystycznie nieistotna.

Tabela 3. Wartość p – Test U Manna-Whitneya – depersonalizacja

Depersonalizacja	NP.	NG	NPG
NP.		0,003	0,001
NG	0,003		0,48
NPG	0,001	0,48	

Rysunek 5. Wykres ramka-wąsy. NP, NG i NPG – depersonalizacja



H2. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego różni się w grupie psychologów pracujących w szkole podstawowej, gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej.

H2.1. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego jest wyższy w grupie psychologów pracujących w szkole gimnazjalnej niż u psychologów pracujących w szkole podstawowej oraz psychologów pracujących w szkole ponadgimnazjalnej.

H2.2. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego jest najniższy w grupie zawodowej psychologów ze szkoły ponadgimnazjalnej.

Zastosowano test nieparametryczny dla trzech prób niezależnych Test ANOVA Kruskala-Wallisa. Wyniki są istotne z $p < 0,05$.

Tabela 4. Test ANOVA Kruskala-Wallisa (psychologowie szkolni szkoły podstawowej, gimnazjalnej, ponadgimnazjalnej) (Siwiorek 2015)

Zmienna	Grupa	N	Suma rang	Średnia ranga	p	
WE	PP	30	1442	48,07	0,36	$p > \alpha$
	PG	33	1713,5	51,92		
	PPG	31	1309,5	42,24		
D	PP	30	1508,5	50,28	0,78	$p > \alpha$
	PG	33	1542	46,73		
	PPG	31	1414,5	45,63		
PD	PP	30	1360,5	45,35	0,76	$p > \alpha$
	PG	33	1544	46,79		
	PPG	31	1560,5	50,34		

PP – psychologowie szkolni (szkoły podstawowe);

PG – psychologowie szkolni (szkoły gimnazjalne);

PPG – psychologowie szkolni (szkoły ponadgimnazjalne).

Jako że wyniki są istotne jedynie dla $p < 0,05$ nie ma podstaw do odrzucenia hipotezy zerowej o braku różnic między grupami zawodowymi psychologów szkolnych różnych szkół. **Tak więc hipotezy H2., H2.1. i H2.2. nie zostały potwierdzone.**

H3. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego różni się w grupie zawodowej psychologów szkolnych i nauczycieli pracujących w danym typie szkoły.

H3.1. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego w grupie zawodowej psychologów szkolnych pracujących w szkole podstawowej jest niższy niż nauczycieli pracujących w szkole podstawowej.

H3.2. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego w grupie zawodowej psychologów szkolnych pracujących w szkole gimnazjalnej jest niższy niż nauczycieli pracujących w szkole gimnazjalnej.

H3.3. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego w grupie zawodowej psychologów szkolnych pracujących w szkole ponadgimnazjalnej jest niższy niż nauczycieli pracujących w szkole ponadgimnazjalnej.

Zastosowano test nieparametryczny dla dwóch prób niezależnych Test U Manna-Whitneya. Wyniki są istotne z $p < 0,05$.

Tabela 5. Test U Manna-Whitneya (nauczyciele – psychologowie szkolni szkoły podstawowej)

Zmienna	N NP	N PP	Suma rang NP.	Suma rang PP	Z	p	
WE	33	30	1078	938	0,3	0,77	$p > \alpha$
D	33	30	971,5	1044,5	-1,16	0,25	$p > \alpha$
PD	33	30	1104	912	0,65	0,51	$p > \alpha$

NP – nauczyciele szkoły podstawowej;

PP – psychologowie szkoły podstawowej.

Nie ma podstaw do odrzucenia H_0 o braku różnic w poziomach wymiarów wypalenia zawodowego w grupie zawodowej psychologów i nauczycieli pracujących w szkole podstawowej. Nie ma więc podstaw do potwierdzenia hipotezy H3.1.

Tabela 6. Test U Manna-Whitneya (nauczyciele – psychologowie szkolni szkoły gimnazjalnej)

Zmienna	N NG	N PG	Suma rang NG	Suma rang PG	Z	p	
WE	31	33	1115	965	1,44	0,15	$p > \alpha$
D	31	33	1181,5	898,5	2,33	0,02	$p < \alpha$
PD	31	33	873	1207	-1,8	0,07	$p > \alpha$

NG – nauczyciele szkoły gimnazjalnej;

PG – psychologowie szkoły gimnazjalnej.

Na ustalonym poziomie istotności $\alpha=0,05$ nie ma podstaw do odrzucenia hipotezy zerowej H_0 o braku różnic w poziomach wymiarów wypalenia zawodowego w grupie zawodowej psychologów szkolnych i nauczycieli pracujących w szkole gimnazjalnej w przypadku zmiennej wyczerpanie emocjonalne i poczucie dokończeń osobistych.

Istnieją natomiast różnice w zakresie depersonalizacji. **Hipoteza H3.2.** - poziom wymiarów wypalenia zawodowego w grupie zawodowej psychologów szkolnych pracujących w szkole gimnazjalnej jest niższy niż nauczycieli pracujących w szkole gimnazjalnej - **w zakresie depersonalizacji została potwierdzona.**

Rysunek 6. Wykres ramka-wąsy. NG-PG – depersonalizacja

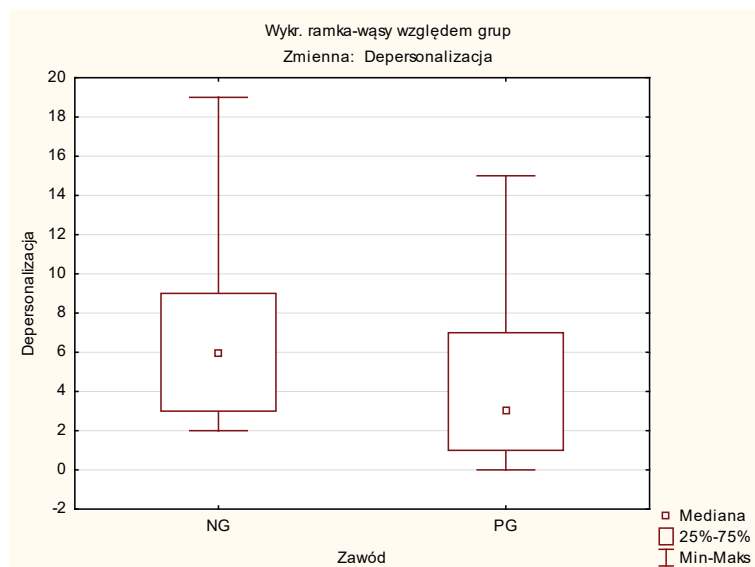


Tabela 7. Test U Manna-Whitneya (nauczyciele – psychologowie szkolni szkoły ponadgimnazjalnej)

Zmienna	N	N	Suma rang	Suma rang	Z	p	
	NPG	PPG	NPG	PPG			
WE	30	31	1107	784	2,55	0,01	$p < \alpha$
D	30	31	1124,5	766,5	2,8	0,005	$p < \alpha$
PD	30	31	810,5	1080,5	-1,72	0,09	$p > \alpha$

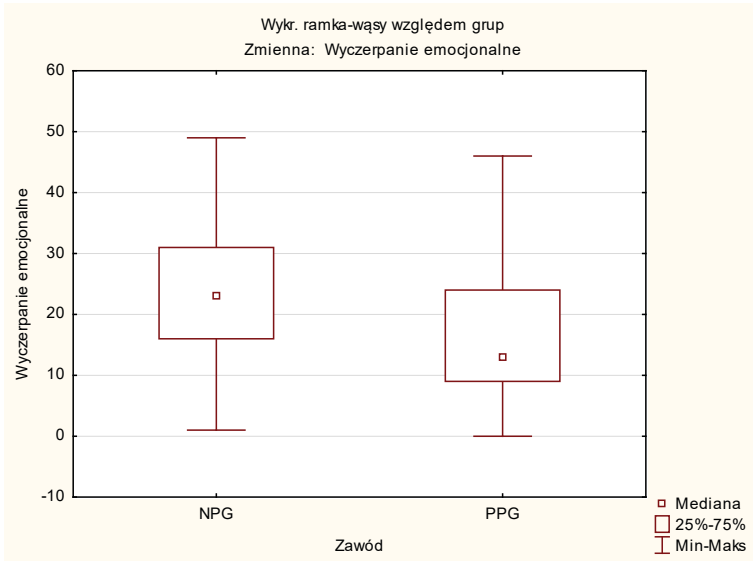
NPG – nauczyciele szkoły ponadgimnazjalnej;

PPG – psychologowie szkoły ponadgimnazjalnej.

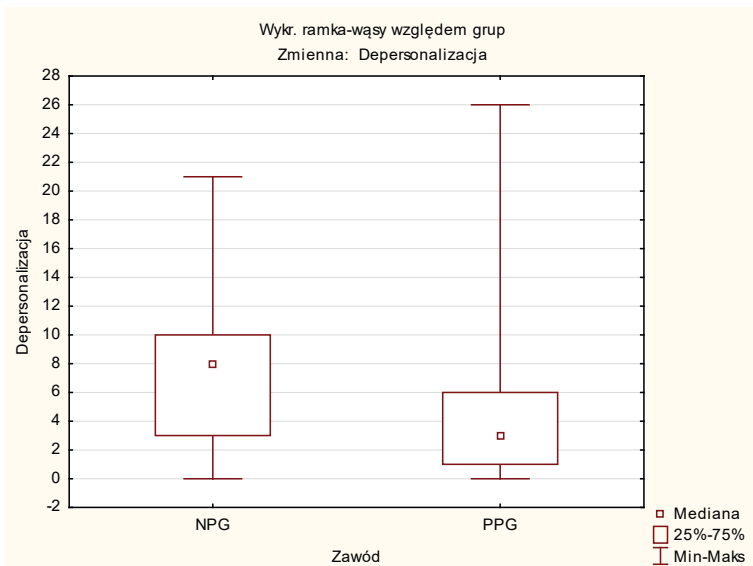
Nie ma podstaw do odrzucenia H_0 o braku różnic w poziomach wymiarów wypalenia zawodowego w grupie zawodowej psychologów szkolnych i nauczycieli pracujących w szkole ponadgimnazjalnej w przypadku zmiennej poczucie dokończeń osobistych.

Występują natomiast różnice w zakresie wyczerpania emocjonalnego i depersonalizacji. **Hipoteza H3.3.** - poziom wymiarów wypalenia zawodowego w grupie zawodowej psychologów szkolnych pracujących w szkole ponadgimnazjalnej jest niższy niż nauczycieli pracujących w szkole ponadgimnazjalnej - **w zakresie wyczerpania emocjonalnego i depersonalizacji została potwierdzona.**

Rysunek 7. Wykres ramka-wąsy. NPG-PPG – wyczerpanie emocjonalne



Rysunek 8. Wykres ramka-wąsy. NPG-PPG – depersonalizacja



H4. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego różni się w grupie nauczycieli i psychologów szkolnych (bez podziału na typ szkoły).

H4.1. Poziom wymiarów wypalenia zawodowego w grupie psychologów szkolnych jest niższy od poziomu wymiarów wypalenia zawodowego nauczycieli.

Zastosowano test nieparametryczny dla dwóch prób niezależnych Test U Manna-Whitneya. Wyniki są istotne z $p < 0,05$.

Tabela 8. Test U Manna-Whitneya (nauczyciele – psychologowie szkolni – bez podziału na typ szkoły)

Zmienna	N	N	Suma rang		Z	p	
	NL	PSZ	NL	PSZ			
WE	94	94	9839	7927	2,56	0,01	$p < \alpha$
D	94	94	9729,5	8036,5	2,27	0,02	$p < \alpha$
PD	94	94	8302,5	9463,5	-1,55	0,12	$p > \alpha$

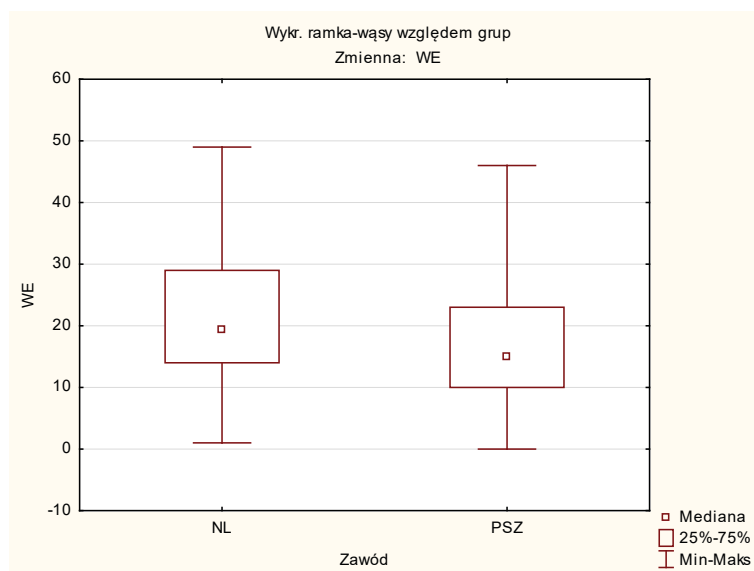
NL – nauczyciele;

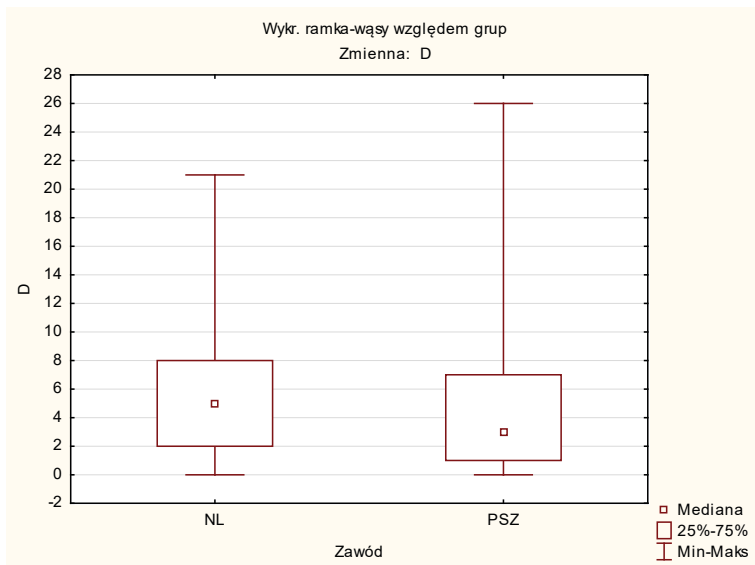
PSZ – psychologowie szkolni.

Nie ma podstaw do odrzucenia H_0 o braku różnic w poziomach wymiarów wypalenia zawodowego w grupie zawodowej nauczycieli i psychologów szkolnych w przypadku zmiennej poczucie dokonań osobistych.

Występują natomiast różnice w zakresie wyczerpania emocjonalnego i depersonalizacji. Hipoteza **H4.1.** – poziom wymiarów wypalenia zawodowego w grupie psychologów szkolnych jest niższy od poziomu wymiarów wypalenia zawodowego nauczycieli **w zakresie wyczerpania emocjonalnego i depersonalizacji została potwierdzona.**

Rysunek 9. Wykres ramka-wąsy. NL-PSZ – wyczerpanie emocjonalne



Rysunek 10. Wykres ramka-wąsy. NL-PSZ – depersonalizacja

7. OMÓWIENIE WYNIKÓW I WNIOSKI

Zarówno nauczyciele jak i psychologowie szkolni uzyskali wynik średni w zakresie wyczerpania emocjonalnego i poczucia dokonania osobistych a w zakresie depersonalizacji poziom niski. Jednak w przypadku nauczycieli wyniki te były wyższe.

Jeśli chodzi o poszczególne składowe wypalenia zawodowego z uwzględnieniem typu szkoły, to najniższa depersonalizacja – wynik niski – występuje w grupie nauczycieli szkół podstawowych co wydaje się zgadzać z cechami nauczyciela tego typu szkoły, który często wydaje się odgrywać rolę rodzicielską w środowisku szkolnym. Najwyższa depersonalizacja występuje w przypadku nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych – wynik średni – którzy być może są bardziej zdystansowani w relacji uczeń-nauczyciel ze względu na „ekspercką” relację w opozycji do „rodzicielskiej” w przypadku szkoły podstawowej. Nauczyciele szkół podstawowych uzyskali natomiast najwyższe wyniki w zakresie poczucia osiągnięć osobistych a nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych najniższe, aczkolwiek w obydwu przypadkach są to wyniki średnie. Te wyniki z kolei mogą być związane ze zróżnicowanymi celami oraz sposobami i możliwościami ich realizacji na różnych etapach edukacji dzieci i młodzieży.

Jeśli chodzi o grupę zawodową nauczycieli różnych szkół, potwierdzona została hipoteza H1. w zakresie depersonalizacji, która mówi o tym, że występują w tym aspekcie różnice w grupie nauczycieli pracujących w szkole podstawowej, gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Statystycznie istotne okazały się jednakże jedynie różnice pomiędzy nauczycielami szkoły podstawowej a nauczycielami gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej. Wbrew założeniom najwyższy wynik w za-

kresie depersonalizacji pojawił się wśród nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych – poziom średni, co można tłumaczyć wspomnianą relacją „ekspercką”. Najniższa depersonalizacja natomiast charakteryzuje nauczycieli szkół podstawowych – poziom niski – co z kolei można tłumaczyć wspomnianą relacją „rodzicielską”.

W przypadku psychologów szkolnych różnych szkół nie było podstaw do odrzucenia hipotezy o braku różnic między grupami. Tak więc hipoteza H2. - poziom wymiarów wypalenia zawodowego różni się w grupie psychologów pracujących w szkole podstawowej, gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej nie została potwierdzona. Źródłem takiej sytuacji może być dość powszechna praktyka łączenia etatów psychologa szkolnego w szkołach różnego typu, a więc małe zróżnicowanie porównywanych grup.

Pomimo że różnice między grupami psychologów szkolnych nie okazały się statystycznie istotne, warto zaznaczyć, że najwyższe wyniki wyczerpania emocjonalnego występują w grupie psychologów szkół gimnazjalnych – poziom średni, co mogłaby potwierdzać powszechnie panująca opinia, że gimnazjaliści sprawiają największe trudności wychowawcze.

Jeśli chodzi o porównanie nauczycieli i psychologów pracujących w tym samym typie szkoły potwierdzona została hipoteza H3.2. w zakresie depersonalizacji - poziom wymiarów wypalenia zawodowego w grupie zawodowej psychologów szkolnych pracujących w szkole gimnazjalnej jest niższy niż nauczycieli pracujących w szkole gimnazjalnej. W zakresie wyczerpania emocjonalnego i depersonalizacji potwierdzona została również hipotez H3.3. mówiąca o tym, że poziom wymiarów wypalenia zawodowego w grupie zawodowej psychologów szkolnych pracujących w szkole ponadgimnazjalnej jest niższy niż nauczycieli pracujących w szkole ponadgimnazjalnej.

Hipoteza H4.1. – dotycząca grupy psychologów szkolnych i nauczycieli bez podziału na typy szkół – mówiąca o tym, że poziom wymiarów wypalenia zawodowego w grupie psychologów szkolnych jest niższy od poziomu wymiarów wypalenia zawodowego nauczycieli została również potwierdzona w zakresie wyczerpania emocjonalnego i depersonalizacji.

Może to potwierdzać informacje zawarte w części teoretycznej, w której czynnikami sprzyjającymi wystąpieniu wypalenia w zawodzie a wspólnymi środowisku szkolnemu określono między innymi ogólną biurokratyzację własnych działań, rutynę w pracy, uzależnienie kariery od decyzji administracyjnych, problematykę awansu zawodowego, brak znacznych perspektyw, niskie zarobki nieprzystające do wykształcenia, zdolności i odpowiedzialności, czy też miejsce pracy poddane kontroli zewnętrznej jak i narażenie na nieporozumienia i podejrzenia (por. Siwiorek 2016). Ponadto polityka i praktyka szkolna, brak możliwości robienia kariery, warunki pracy i niska jakość superwizji w przypadku psychologów są czynnikami sprzyjającymi wypaleniu w środowisku szkolnym (por. Siwiorek 2015).

W przypadku psychologów szkolnych czynnikami wpływającymi na wyniki badań może być ich wiedza psychologiczna i ogólna znajomość narzędzi badawczych oraz doświadczenie badawcze. Ponadto tym co przemawia na korzyść psychologów szkolnych w zakresie wypalenia w zawodzie może być wymiar godzin pracy i obowiązków w placówce, których na ogół jest mniej niż w przypadku nauczycieli. Należy również zaznaczyć, że dodatkową ochronę przed wypaleniem zawodowym może zapewniać psychologom ich profesjonalna wiedza i umiejętność wykorzystania jej w praktyce.

LITERATURA

1. Anczewska M., Stres i wypalenie zawodowe u pracowników psychiatrycznej opieki zdrowotnej, Warszawa 2006.
2. Arslanow B., Rola psychologa szkolnego w udzielaniu wsparcia nauczycielowi, w: *Zdrowie Psychiczne w Zawodzie Nauczycielskim. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej*, red. T. Rongińska, W. Gaida, U. Schaarschmidt, Zielona Góra 1998.
3. Canter L. Canter M., *The High Performing Teacher. Avoiding Burnout and Increasing Your Motivation*, Santa Monica 1994.
4. Fengler J., *Pomaganie męczy – Wypalenie w pracy zawodowej*, Gdańsk 2000.
5. Florkowski M., *Syndrom wypalenia psychicznego w zawodzie nauczyciela, w: Zdrowie Psychiczne w Zawodzie Nauczycielskim. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej*, red. T. Rongińska, W. Gaida, U. Schaarschmidt, Zielona Góra 1998.
6. Friedman I., *Turning Our Schools into a Healthier Workplace: Bridging Between Professional Self-Efficacy and Professional Demands*, w: *Understanding and Preventing Teacher Burnout. A sourcebook of International Research and Practice*, red. R. Vandenberghe, A. Huberman, Cambridge 1999.
7. Grzegorzewska M. K., *Stres w zawodzie nauczyciela. Specyfika, uwarunkowania i następstwa*, Kraków 2006.
8. *Karta Nauczyciela*, 1982, [dostęp: 28 maja 2017], <http://www.prawo.vulcan.edu.pl/przegdok.asp?qdatprz=akt&qplikid=2>.
9. Katra G., *Model roli psychologa szkolnego - propozycja własna*, w: *Rola i zadania psychologa we współczesnej szkole*, red. G. Katra, E. Sokołowska, Warszawa 2010.
10. Kirenko J., Zubrzycka-Maciąg T., *Współczesny nauczyciel. Studium wypalenia zawodowego*, Lublin 2011.
11. Kozak S., *Patologie w środowisku pracy. Zapobieganie i leczenie*, Warszawa 2009.
12. Leiter M. P., Maslach Ch., *Banishing Burnout. Six Strategies for Improving Your Relationship with Work*, San Francisco 2005.
13. Maslach Ch., *Burnout. The Cost of Caring*, Cambridge 2003.
14. Maslach Ch., *Burnout: A Multidimensional Perspective*, w: *Professional Burnout: Recent Developments in Theory and Research*, red. W. B. Schaufeli, Ch. Maslach, T. Marek, Washington, DC 1993.
15. Maslach Ch., *Wypalenie – w perspektywie wielowymiarowej*, w: *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*, red. H. Sęk, Warszawa 2011.
16. Maslach Ch., Jackson S., *The measurement of experienced burnout*, "Journal of occupational behavior" Vol. 2, 1981, p. 99-113.
17. Pasikowski T., *Polska adaptacja kwestionariusza Maslach Burnout Inventory*, w: *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*, red. H. Sęk, Warszawa 2011.
18. Porczyk S., *Co to jest wypalenie zawodowe (czyli: gdy praca staje się niewykonalną misją)*, „Ja my oni. Jak pracować z sensem zyskiem i sukcesem. Poradnik Psychologiczny POLITYKI” nr 11, 2013, s. 68-70.

19. Sęk H., Uwarunkowania i mechanizmy wypalenia zawodowego w modelu społecznej psychologii poznawczej, w: *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*, red. H. Sęk, Warszawa 2011.
20. Sęk H., Wypalenie zawodowe u nauczycieli. Uwarunkowania i możliwości zapobiegania, w: *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*, red. H. Sęk, Warszawa 2011.
21. Siwiorek J., Wypalenie zawodowe wśród psychologów, „*Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne*” 17 (2), 2015, s. 125-145.
22. Siwiorek J., Wypalenie zawodowe wśród nauczycieli polskich szkół publicznych, „*Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne*” 21 (2), 2016, s. 383-397.
23. Stawiarska P., *Wypalenie zawodowe w perspektywie wyzwań współczesnego świata*, Warszawa 2016.



Michał Naczyński

Uniwersytet Śląski w Katowicach
E-mail: naczynski.m@gmail.com

Przemoc rówieśnicza w kontekście klimatu szkolnego / *School bullying in school climate perspective*

Abstract

School climate is a phenomenon that is increasingly spoken in the educational environment. This article focuses on a brief definition of school climate. The second part will discuss selected research reports. Part three touches on the description of selected interventions in schools that were designed to raise school climate. Information on the effectiveness of the different programs is important for practitioners and professionals working in schools.

Keywords: school bullying, school climate, effective interventions.

1. KLIMAT SZKOLNY – DEFINICJA

Współcześnie klimat szkolny jest terminem powszechnie używanym w edukacji. Literatura odnosi się do terminu klimatu szkolnego zarówno w zakresie oddziaływań wychowawczych, profilaktycznych, jak również zdrowotnych czy w zakresie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży.

Klimat szkolny jest konstruktem pochodzącym z psychologii pracy i organizacji. Wielość podejść badawczych z zakresu pedagogiki, socjologii i psychologii powoduje, iż trudno o jednoznaczną definicję klimatu szkolnego (Przewłocka, 2015: 3–4; Voight i Nation, 2016: 174–174). Idąc za Kuleszą (2007: 9) można uznać, iż klimat szkolny to agregowana indywidualna ocena przeżyć i doznań uczniów danej szkoły, w zakresie jakości stosunków pomiędzy uczniami, jakości stosunków pomiędzy nauczycielami a uczniami oraz atmosfery panującej w szkole.

Inną ważną definicję podaje Ostaszewski (2012: 23) mówiąc, iż „klimatem szkoły nazywany jest sposób spostrzegania przez nauczycieli i uczniów środowiska swojej pracy lub nauki oraz wpływ tej percepcji na ich zachowania”. Definicja ta porusza kwestie percepcyjne osób zaangażowanych w życie szkolne oraz kładzie nacisk na fakt, iż rezultaty jej percepcji odnajdujemy w zachowaniu nauczycieli

i uczniów. Pozwala także przewidywać, iż wprowadzanie odpowiednich działań mających na celu poprawę jakości klimatu szkolnego będzie skutkować obserwowalnymi zmianami w zachowaniu osób.

2. KLIMAT SZKOLNY W BADANIACH

Literatura, szczególnie anglojęzyczna, dostarcza wielu danych naukowych ukazujących związek pomiędzy klimatem szkolnym, a innymi zmiennymi wiążącymi się z agresją, przemocą rówieśniczą, bezpieczeństwem, a także z porzucaniem edukacji. Poniżej przedstawiono wybrane doniesienia badawcze z ostatnich lat.

Wsparcie ze strony nauczycieli, wyrażane poza klasą lekcyjną, wiąże się negatywnie z wchodzeniem w rolę sprawcy przemocy rówieśniczej (Demaray i Malecki, 2003; Evans, Smokowski i Cotter, 2014). Wyniki dotychczasowych badań wskazują, że klimat szkolny jest istotnym czynnikiem wpływającym na zachowania przemocowe w grupie rówieśniczej (Bayraktar, 2012; Duggins et al., 2016), dotyczy to zarówno relacji pomiędzy rówieśnikami, jak i podejścia nauczycieli do uczniów (Erdoğdu, 2016; Rinehart i Espelage, 2016). Klimat szkolny jest również istotnie związany z porzucaniem własnej edukacji (Orpinas, 2016).

Badania ujawniają, iż nacisk kładziony na same reguły bezpieczeństwa bez w pełni pozytywnego klimatu szkolnego, nie zmniejsza przemocy wśród uczniów (Gerlinger i Wo, 2016). Stąd ważne jest łączenie jasności i sprawiedliwości zasad z pełnym wsparciem dla uczniów (*authoritative school climate theory*). Cornell, Shukla i Konold (2016) badali uczniów z klas VII i VIII (*Middle School*, klasy 7–8), a także szkół ponadpodstawowych (*High School*, klasy 9–12) – uzyskali pozytywny związek pomiędzy dyscypliną oraz wsparciem a zaangażowaniem uczniów i wyższymi ocenami.

Wyniki badań włoskich wskazują, iż normy przyjęte w danej klasie, a także oczekiwania jednostek co do tego, że środowisko klasowe oczekuje określonych zachowań, wiążą się z większą częstością podejmowania się roli obrońcy w sytuacji przemocy, zaś brak oczekiwań co do aktywności na rzecz ofiary przemocy sprawia, iż uczniowie częściej występują jako bierni świadkowie (Pozzoli i in., 2012). Za to pozytywna relacja i budowanie ciepłej atmosfery między nauczyciel a uczniami wiąże się z częstszym przyjmowaniem roli obrońcy przez uczniów (Jungert, Piroddi i Thornberg, 2016).

Ciekawe wyniki badań prezentuje Reynolds z zespołem (2017) – wykazując moderującą rolę identyfikacji ze szkołą w relacji pomiędzy klimatem a umiejętnościami szkolnymi: pisanie i liczenie.

Klimat szkolny dotyczy także nauczycieli. Percepcja motywacji i zachowania studentów pozwala istotnie przewidywać poczucie stresu nauczycieli, poczucie efektywności nauczania, satysfakcję z pracy – im bardziej pozytywna percepcja zachowań uczniów, tym większe napięcie wymienionych zmiennych. Natomiast stres związany z przeciążeniem pracą (*workload*) i poczucie sensu nauczania są bezpośrednio związane z satysfakcją z pracy (Collie, Shapka i Perry, 2012).

3. SKUTECZNE INTERWENCJE W LITERATURZE ŚWIATOWEJ

Dla środowiska oświaty dane naukową mogą być ważnym źródłem wiedzy, jednakże jest to często wiedza, którą trudno inspirować się w bezpośredniej pracy z uczniami i personelem. Ważne jest, aby środowisko naukowe prowadziło także badania nad skutecznością wprowadzanych interwencji, a także edukowało w tym zakresie specjalistów szkolnych.

Analiza wybranych artykułów, pozyskanych z bazy danych EBSCO, SAGE oraz portalu RESEARCHGATE pozwala na stwierdzenie, iż efektywność oddziaływań na klimat szkolny może opierać się na trzech poziomach: uczniowskim, rodziców oraz nauczycieli.

Jednym z efektywnych programów oddziałujących na uczniów, był program mentoringu Converse i Lignugaris-Kraft (2008), w którym chętne osoby z personelu szkoły stawały się mentorami dla uczniów. W ciągu 18 tygodni dorosły spotykał się z dzieckiem przynajmniej raz na tydzień. Spotkania przeznaczone były przełamywaniu barier w kontakcie, modelowaniu zachowań, budowaniu zaufania oraz zachęcaniu ucznia do zachowań prospołecznych. Sami mentorzy byli szkoleni z technik aktywnego słuchania, dawania przykładów zachowań prospołecznych, a także ćwiczeń mających na celu „łamanie lodów” w relacji. Autorzy podzielili mentorów na grupę „patrzących pozytywnie”, których sesje były bardziej elastyczne i „luźne”, dzielili się jedzeniem, grali w gry, a także grupę „pytającą” uczniów.

Program mentoringu koleżeńkiego opisał Karcher (2009). Starszych uczniów (*High School*) zaangażowano w spotkania z młodszymi kolegami, podczas których połowę czasu mieli spędzać na pomocy w nauce lub rozwijaniu umiejętności społecznych. Drugą połowę spotkania młodzież spędzała w sposób swobodny, rozmawiając, grając, itp. Autor informuje o dobrej efektywności programu.

Uczniów angażuje się także w programy, które mają na celu aktywizacji w roli świadka zjawiska, także na tle tolerancji (Paluck, 2011). Mała grupa uczniów brała udział w treningu rozpoznawania dyskryminacji, niesprawiedliwego traktowania poprzez odgrywanie scenek, wchodzenie w role, dyskusje i opisy przypadków tak, aby móc reagować zgodnie z procedurą, lub wypowiadać własne opinie na forum. Aktywizacja postawy świadka dzieje się również w projekcie realizowanym w Polsce, a któremu przewodzi prof. Zimbardo – Projekt Bohaterskiej Wyobraźni, na który składa się seria warsztatów odbywających się w szkołach (Wilczyńska i Paruzel-Czachura, 2016).

W pracy z uczniami przejawiającymi trudne zachowania stosuje się programy często odnoszące się bezpośrednio lub bazujące pośrednio na strategiach stosowanej analizy zachowania. Simonsen, Myers i Briere (2011) opisują program skierowany na uczenie i wzmacnianie pożądanych zachowań wśród wszystkich uczniów, a uczniowie przejawiający trudne zachowania każdego dnia pobierali listę zasad (*checklist*) z rąk wzmacniającego dorosłego (np. pedagoga). Podobny

program realizowany w Polsce to „Program Nauki Zachowania”¹, rekomendowany przez Ministerstwo Zdrowia oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej. Takie programy mają na celu zwiększenie uczestnictwa ucznia w życiu szkoły, ale także poprawę bezpieczeństwa wśród uczniów. Samo zachęcanie uczniów do aktywności pozalekcyjnej może zapobiegać porzucaniu szkoły przez nastolatków, ale samo w sobie bywa interwencją o umiarkowanej skuteczności (Darling, 2005).

Programy skupiające się na problemie przemocy opisują serie zajęć dla uczniów, często skupionych na rozwoju umiejętności: rozwiązywania problemów i konfliktów, rozpoznawania potencjalnie szkodliwych sytuacji (Farrell, Meyer i White, 2001). Efektywne jest również szkolenie samych nauczycieli, aby lepiej potrafili zarządzać złością uczniów, a także potrafili wprowadzać ważne interwencje w klasach, czy posiadali kompetencje do tego, by rozpoznawać i reagować na przemoc (Bell, Raczyński i Horne, 2010).

Wójcik i inni (2015) opisuje wyniki interwencji edukacyjnej wobec zjawiska wykluczenia rówieśniczego, prowadzonego na terenie śląskich gimnazjów. Program zbudowany został w ramach standardów tworzenia profilaktyki uniwersalnej, a można uznać, iż opierał się na poprawie wybranych wymiarów klimatu szkolnego – integracji zespołów klasowych, poszerzeniu perspektywy wobec zachowań innych osób w klasie, zwiększeniu tolerancji wobec innych osób. Wyniki tych badań (przeprowadzonych podczas drugiego semestru pierwszej klasy, a więc wtedy, gdy struktura społeczna jest już ustalona), wskazują na zmniejszenie dystansu pomiędzy uczniami i bardziej pozytywny stosunek do większości osób niż było to przed wprowadzeniem interwencji.

4. PODSUMOWANIE

Można zauważyć, iż skuteczne interwencje na poziomie klas skupiają się na rozwijaniu umiejętności rozwiązywania konfliktów, wzrostu kompetencji miękkich (np. asertywności), będąc często realizowanych podczas serii kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu zajęć. Warte podkreślenia jest, iż literatura wskazuje na stosowanie metod aktywizujących uczniów, tj. projektów czy odgrywania ról.

Dla uczniów przejawiających trudne zachowania skuteczne okazują się programy bazujące na spotkaniach w małej grupie lub indywidualnie. Spotkania małych grup to ponownie serie zajęć od kilku do kilkudziesięciu warsztatów, podczas których porusza się tematy radzenia sobie ze złością (zarządzania złością), słuchania, rozwiązywania konfliktów i problemów.

Wartościowym wnioskiem dla polskiej edukacji jest fakt, iż zaprezentowane wcześniej programy skupiają się także na włączaniu rodziców w programy interwencyjne. Treningi prowadzone w samym gronie nauczycielskim również mogą dawać zadowalający efekt na poprawę ogólnego klimatu szkolnego.

Niewątpliwie klimat szkolny jest zjawiskiem ciekawym i ważnym z punktu widzenia badawczego oraz stosowanego. Dalsze badania nad wprowadzaniem in-

1 Opis w czasopiśmie *remedium*, nr 1 (273), 2016; www.programnaukizachowania.pl

terwencji w zakresie klimatu, szczególnie w polskich realiach, będą cennym elementem konstruowania lepszego społeczeństwa szkolnego.

LITERATURA

1. Bayraktar F., Bullying Among Adolescents in North Cyprus and Turkey: Testing a Multifactor Model, *Journal of Interpersonal Violence*, nr 27(6), 2012, s. 1040–1065.
2. Bell C. D., Raczyński K. A., Horne A. M., Bully Busters abbreviated: Evaluation of a group-based bully intervention and prevention program, *Group Dynamics: Theory, Research, and Practice*, nr 14, 2010, s. 257–267.
3. Collie R. J., Shapka J. D., Perry N. E., School climate and social-emotional learning: Predicting teacher stress, job satisfaction, and efficacy, *Journal of Educational Psychology*, nr 103, s. 1189–1204.
4. Converse N., Lignugaris-Kraft B., Evaluation of a school-based mentoring program for at-risk middle school youth, *Remedial and Special Education*, nr 30, 2008, s. 33–46.
5. Cornel D., Shukla K., Konold T. R., Authoritative School Climate and Student Academic Engagement, Grades, and Aspirations in Middle and High Schools, *AERA Open*, nr 2(2), 2016, s. 1–18.
6. Darling N., Participation in extracurricular activities and adolescent adjustment: Cross-sectional and longitudinal findings, *Journal of Youth and Adolescence*, nr 34, 2005, s. 493–505.
7. Demaray M. K., Malecki C. K., Perceptions of the frequency and importance of social support by students classified as victims, bullies, and bully/victims in an urban middle school, *School Psychology Review*, nr 32, 2003, s. 471–489.
8. Duggins S. D., Kuperminc G. P., Henrich C. C., Smalls-Glover C., Perilla J. L., Aggression among adolescent victims of school bullying: Protective roles of family and school connectedness, *Psychology of Violence*, nr 6(2), 2016, s. 205–212.
9. Evans C. B. R., Smokowski P. R., Cotter K. L., Cumulative bullying victimization: An investigation of the dose-response relationship between victimization and the associated mental health outcomes, social supports, and school experiences of rural adolescents, *Children and Youth Services Review*, nr 44, 2014, s. 256–264.
10. Erdoğan M. Y., Parental Attitude and Teacher Behaviours in Predicting School Bullying, *Journal of Education and Training Studies*, nr 4(6), 2016, s. 35–43.
11. Farrell A. D., Meyer A. L., White K. S., Evaluation of Responding in Peaceful and Positive Ways (RIPP): A school-based prevention program for reducing violence among urban adolescents, *Journal of Clinical Child and Adolescent Psychology*, nr 30, 2001, s. 451–463.
12. Gerlinger J., Wo J. C., Preventing School Bullying: Should Schools Prioritize an Authoritative School Discipline Approach over Security Measures?, *Journal of School Violence*, nr 15(2), 2016, s. 133–157.
13. Jungert T., Piroddi B., Thornberg R., Early adolescents' motivations to defend victims in school bullying and their perceptions of student-teacher relationships: A self-determination theory approach, *Journal of Adolescence*, nr 53, 2016, s. 75–90.
14. Karcher M., Increases in academic connectedness and self-esteem among high school students who serve as cross-age peer mentors, *Professional School Counseling*, nr 12, 2009, s. 292–299.
15. Kulesza M., *Zachowania agresywne uczniów. Badania porównawcze 1997 – 2003 – 2007*, Warszawa 2007.
16. Ostaszewski K., Pojęcie klimatu szkoły w badaniach zachowań ryzykownych młodzieży, „Edukacja”, nr 4(120), 2012, s. 22–38.
17. Pozzoli T., Gini G., Vieno A., The Role of Individual Correlates and Class Norms in Defending and Passive Bystanding Behavior in Bullying: A Multilevel Analysis, *Child Development*, nr 83(6), 2012, s. 1917–1931.

18. Paluck E. L., Peer pressure against prejudice: A high school field experiment examining social network change, *Journal of Experimental Social Psychology*, nr 47, 2011, s. 350–358.
19. Przewłocka J., *Klimat szkoły i jego znaczenie dla funkcjonowania uczniów w szkole. Raport o stanie badań*, Warszawa 2015.
20. Reynolds K., Lee E., Turner I., Subasic E., How does school climate impact academic achievement? An examination of social identity processes, *School Psychology International*, nr 38, 2017, s. 78–97.
21. Rinehart S. J., Espelage D. L., A multilevel analysis of school climate, homophobic name-calling, and sexual harassment victimization/perpetration among middle school youth, *Psychology of Violence*, nr 6(2), 2016, s. 213–222.
22. Simonsen B., Myers D., Briere D. E., Comparing a behavioral check-in/check-out (CICO) intervention to standard practice in an urban middle school setting using an experimental group design, *Journal of Positive Behavior Interventions*, nr 13, 2011, s. 31–48.
23. Wilczyńska A., Paruzel-Czachura M., Projekt Bohaterskiej Wyobraźni – budowanie relacji uczeń–nauczyciel, w: *Relacje uczeń – nauczyciel we współczesnej szkole*, red. J. R. Paśko, Tarnów 2016.
24. Wójcik M., Hełka A., Kozak B., Błońska M., Garbaciuk A., Małczak M., Zapobieganie wykluczeniu rówieśniczemu w gimnazjum, „*Edukacja*”, nr 3(134), 2015, s. 123–140.



Ryszard Marszowski

Główny Instytut Górnictwa
Zakład Badań Ekonomicznych i Społecznych
E-mail: rmarszowski@gig.eu

Powiat raciborski wobec wyzwań strategicznych. Stan i perspektywy / *Racibórz Powiat towards new strategic challenges. Status and perspectives*

Abstract

In the article attempt was made to identify the strategic challenges and development vision - important social and economic center for the Silesia Voivodeship and the country - which is the Racibórz Powiat. The primary source of knowledge required to develop a strategic challenges and vision for the development are survey research and expert interviews carried out at the turn of first and second half of 2016 in communes of Racibórz powiat.

Keywords: human being, commune, economy, education, strategy, method.

Ludzie tworzą miejsca, a miejsca tworzy ludzi.

John Green

WPROWADZENIE

Niniejszy artykuł jest syntetyczną próbą określenia wyzwań strategicznych oraz wizji rozwoju – przed którym stoi ważny dla województwa śląskiego i kraju ośrodek społeczny i gospodarczy – jakim jest powiat raciborski. Kluczowym źródłem determinującym treść artykułu są wyniki badań, które w 2016 roku w powiecie raciborskim przeprowadzili eksperci z Zakładu Badań Ekonomicznych i Społecznych Głównego Instytutu Górnictwa¹ (– dalej GIG). Uzyskane z badań wyniki łączą obszar analityczny jak i praktyczne zastosowanie zgromadzonej wiedzy. Badania z uwagi na ich skalę, jakość i metodologię, obejmowały spójne obszary poznawcze: ogólny bilans i ruch naturalny ludności w powiecie raciborskim, analizę struktury gospodarczej powiatu, diagnozę sytuacji na powiatowym rynku pracy oraz próbę opracowania scenariusza roz-

¹ Szerzej: Marszowski R, Określenie zapotrzebowania na zawody na rynku pracy powiatu raciborskiego, GIG/PUP w Raciborzu, Katowice 2016, materiał niepublikowany.

woju powiatu do 2020 roku. Charakter analizowanych obszarów badawczych wymagał zastosowania ilościowych i jakościowych metod badawczych, w tym analiz literaturowych, analiz statystycznych, badań ankietowych oraz wywiadów eksperckich. Z kolei kompleksowość zastosowanych metod pozwoliła na wiarygodne wnioskowanie na poszczególnych etapach prowadzonych analiz, a także na prowadzenie konsultacji eksperckich w ramach procesu badawczego. Wyniki prowadzonych analiz, badań i konsultacji pozwoliły na opracowanie rekomendacji służących modernizacji i rozwojowi powiatu raciborskiego.

METODYKA, PRÓBA BADAWCZA I ZAKRES BADAŃ

Jak już zostało wcześniej wspomniane dla opracowania wyzwań strategicznych oraz wizji rozwoju powiatu raciborskiego głównym źródłem wiedzy są ankietowe badania i eksperckie wywiady realizowane na przełomie I i II- półrocza 2016 roku w gminach powiatu raciborskiego.

Ankietowe badania zostały przeprowadzone na losowo-kwotowej próbie² 66 małych, średnich, dużych i wielkich przedsiębiorstw prowadzących swoją działalność gospodarczą na obszarze powiatu raciborskiego. Do konstrukcji próby badawczej zastosowano statystyki bazy REGON³ – dane za rok 2015 z Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego. Operatem losowania próby jest wykaz firm działających na terenie wybranych lokalizacji powiatu raciborskiego, pobrany z baz komercyjnych. W oparciu o operator losowania oraz dane statystyczne z systemu REGON dokonano metodą random route⁴ doboru zakładanej do badań kwotowo-losowej próby o wielkości 100 przedsiębiorstw według następujących kryteriów: wielkość przedsiębiorstwa, liczba pracujących oraz lokalizacja przedsiębiorstwa. Na podstawie powyższych kryteriów uzyskano końcową próbę losowo-kwotową 66 przedsiębiorstw, które przyjęły zaproszenie do udziału w badaniu. W oparciu o udział procentowy badanej próby przedsiębiorstw, który w ogółem Podmiotach Gospodarki Narodowej posiadających osobowość prawną w powiecie raciborskim wyniósł 9,53% oraz na podstawie wielkości zatrudnienia, które w dniu badania wyniosło 3045 pracowników, co stanowiło odsetek 13,13% ogółem pracujących w powiecie raciborskim, należy

- 2 Próba losowo-kwotowa oparta jest na losowaniu dwustopniowym, w którym najpierw losuje się miejscowości (wiejskie i miejskie), a następnie wykonuje próbę kwotową. Ma wszystkie wady próby zespolonej i próby kwotowej, choć efekt jest nieco lepszy dzięki zapewnieniu właściwych proporcji miast i wsi. Zob. J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, wyd. „Śląsk”, Katowice 2010.
- 3 Krajowy rejestr urzędowy podmiotów gospodarki narodowej REGON funkcjonuje na podstawie art. 41 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 2012 r., poz. 591). Szczegółowe zasady prowadzenia i aktualizacji rejestru określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie sposobu i metodologii prowadzenia i aktualizacji rejestru podmiotów gospodarki narodowej, w tym wzorów wniosków, ankiet i zaświadczeń oraz szczegółowych warunków i trybu współdziałania służb statystyki publicznej z innymi organami prowadzącymi urzędowe rejestry i systemy informacyjne administracji publicznej – Dz. U. z 1999 r. nr 69, poz. 763 z późn. zm.
- 4 Random router (ustalona ścieżka). Dobór próby badawczej polegający na tym, że ankietę otrzymuje wybrany adres (punkt startowy) i rozpoczyna realizację badania, przeprowadzając kolejne wywiady w co n-tym mieszkaniu, od punktu startowego poczynając. Por. E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, PWN, Warszawa 2009.

uznać że uzyskane z badań wyniki w pełni uprawniają podjęcie prac analitycznych i odzwierciedlają cechy populacji ogólnej⁵.

Respondentami badań były wyłącznie osoby będące właścicielem przedsiębiorstwa lub odpowiedzialne za zatrudnianie i szkolenia w przedsiębiorstwie. Wybór przedsiębiorstw podyktowany został przede wszystkim celem i zakresem problemowym opracowanej na potrzeby badań ankiety i złożonością zawartych w niej pytań. W tym świetle tylko firmy zatrudniające powyżej 9 osób – co wykazał pilotaż narzędzia badawczego – mogły odnieść się w pełni do postawionych w badaniu zagadnień i problemów, takich jak np. zmiany zachodzące w sprzedaży, plany związane z rozszerzeniem działalności przedsiębiorstwa, planowane inwestycje, kształtowanie polityki zatrudnieniowej, szkoleniowej, etc. W przypadku firm mikro, wśród których dominującym jest zatrudnienie w przedziale 0-1 pracownika uzyskanie odpowiedzi na tak sformułowane pytania byłoby niemożliwe⁶.

Jak wcześniej zostało zaznaczone w badaniach zastosowany został kwestionariusz ankiety. Ukształtowano go zgodnie z zadaniem przekrojem poznawczym, na który składają się cztery zasadnicze części. W części pierwszej ankiety znajdują się pytania metryczkowe, w drugiej pytania odpowiadające przekrojowi poznawczemu jakim jest ocena sytuacji ekonomicznej badanej firmy oraz wpływowi otoczenia na jej działalność. Część trzecia ankiety obejmuje kwestie związane z polityką kadrową, a część czwarta zagadnienia dotyczące polityki szkoleniowej. Część piąta ankiety skupia się na zagadnieniach współpracy raciborskich przedsiębiorców z instytucjami rynku pracy oraz korzystania przez nich z Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Ankiety kończy część zawierająca informacje kontrolne i dołączony do niej poprzedzający badanie list przewodni.

W badaniach zastosowana została metoda sondażu ankietowego, z wykorzystaniem techniki wywiadu CATI⁷. Mając na uwadze uwarunkowania przestrzenne badania prowadzono w obszarze powiatu raciborskiego, na terenie ośmiu gmin odpowiadających podziałowi administracyjnemu powiatu, którymi są gmina miejska Racibórz, gmina wiejska Kornowac, gmina miejsko-wiejska Krzanowice, gmina wiejska Krzyżanowice, gmina miejsko-wiejska Kuźnia Raciborska, gmina wiejska Nędza, gmina wiejska Pietrowice Wielkie i gmina wiejska Rudnik⁸.

5 Według danych Urzędu Statystycznego w Katowicach na koniec 2014 roku w powiecie raciborskim liczba podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON posiadających osobowość prawną wyniosła 692. Natomiast liczba ogółem pracujący wyniosła 23188. Por. Województwo Śląskie Podregiony, Powiaty, Gminy, wyd. Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2015, s. 432, tabl. 1 (89) Podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON w 2014 r., s. 167, tabl. 1 (23). Pracujący w 2014 r.

6 Por. A. Żoźniński, *Innowacyjność polskich mikro przedsiębiorstw*, Warszawa 2005, s. 11.

7 Technika CATI (Computer Assisted Telephone Interviewing) opiera się na wywiadzie telefonicznym realizowanym z zastosowaniem specjalistycznego oprogramowania komputerowego. Jej zaletą jest krótki czas trwania i relatywnie niski koszt realizacji. Badania realizowane tą techniką umożliwiają blisko stu procentową kontrolę, z uwagi na fakt ich archiwizowania w formie nagrania. Por. E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2005, s. 297–298.

8 Zob. Województwo Śląskie Podregiony, Powiaty, Gminy, wyd. Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2015. *Panorama powiatów województwa śląskiego 2015*, wyd. Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2015.

Po pilotażu, który został przeprowadzony na próbie trzech przedsiębiorstw, ankieta składała się z dziewięciu pytań dotyczących charakterystyki respondenta, 4 pytań kontrolnych i 27 pytań zasadniczych, zamkniętych i otwartych. Pytania odnoszące się do charakterystyki respondenta dotyczyły:

- pozycji zawodowej respondenta w przedsiębiorstwie,
- liczby osób pracujących w dniu badania w przedsiębiorstwie⁹,
- rodzaju działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorstwo,
- lokalizacji przedsiębiorstwa.

Pytania kontrolne obejmowały następujące aspekty:

- zasięg terytorialny działalności przedsiębiorstwa¹⁰,
- rok powstania przedsiębiorstwa,
- sektor gospodarczy, w którym działa przedsiębiorstwo¹¹,
- forma prawna przedsiębiorstwa¹².

Średni czas trwania wywiadu z respondentami wyniósł 16 minut. Na podstawie uwag i opinii uzyskanych w pilotażu doprecyzowano strukturę kwestionariusza, pytań i kafeterii oraz ujednolicono pytania pod względem językowym i dokonano standaryzacji stosowanych kategorii odpowiedzi. W efekcie uzyskano narzędzie badawcze poprawne pod względem technicznym, językowym i merytorycznym. Wyniki badania ankietowego zostały opracowane według bloków tematycznych, pytań zamkniętych oraz otwartych, z zastosowaniem techniki wnioskowania statystycznego. Główne miary i parametry zastosowane w statystykach opisowych to: średnia arytmetyczna, odchylenie standardowe, mediana oraz modalna.

Badani przedsiębiorcy wyrażali swoje opinie, wybierając odpowiedzi: „Tak” lub „Nie” oraz „Trudno odpowiedzieć” w oparciu o rozbudowaną skalę ocen, według poziomu znaczenia: bardzo wysokie, wysokie, średnie, niskie i nie ma znaczenia oraz uzasadnienia udzielonych odpowiedzi. Taka skala ocen stwarzała możliwość zastosowania w kategoryzacji znaczenia czynnika uśrednionej oceny punktowej. Ponieważ istniała możliwość zafałszowania znaczenia końcowej oceny punktowej, z uwagi na fakt, że dla przedsiębiorców zadany operator mógł stanowić barierę lub determinantę wzrostu zadanego w pytaniu czynnika, to zrezygnowano z tego podejścia. W celu uzyskania właściwej kategoryzacji zostało zastosowane podejście, w którym zsumowano odpowiedzi ze wskazaniem na znaczenie bar-

9 Zastosowany w badaniach podział przedsiębiorstw wynika z definicji małego i średniego przedsiębiorstwa – dalej MSP, która jest zawarta w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej z dnia 2 lipca 2004 r. (Dz. U. 2010, nr 220, poz. 1447).

10 W tym obszarze przyjęto następujący podział: rynek lokalny (gmina lub powiat), regionalny (województwo), krajowy oraz międzynarodowy. Zob. Ministerstwo Gospodarki, <http://www.mg.gov.pl/Wspieranieprzedsiebiorczosci/Polityki+przedsiebiorczosci+i+innowa-cyjnosci/Definicja+MSP> (dostęp, 23.04.2016 r.).

11 Podział przedsiębiorstw z uwagi na sektor gospodarczy został przeprowadzony na podstawie Polskiej Klasyfikacji Działalności PKD. Por. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24.12.2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD). Dz. U. 2009 r. nr 59, poz. 489).

12 Podział przedsiębiorstw z uwagi na formę prawną został przeprowadzony na podstawie ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych. Dz. U. nr 94, poz. 1037.

dzo wysokie, wysokie, średnie oraz odpowiedzi ze wskazaniem niskie oraz nie ma znaczenia.

Podobnie jak badania ankietarskie wywiady eksperckie zostały zrealizowane na przestrzeni miesięcy czerwiec-lipiec 2016 roku metodą CAWI, tj. internetowego kwestionariusza wywiadu eksperckiego. Indywidualne wywiady zostały zrealizowane według poniżej opisanego schematu. Po opracowaniu kwestionariusza wywiadu w formie papierowej został on przetransponowany do formy zapisu elektronicznego. W kolejnej fazie został on „zawieszony” na wydzielonym linku zbudowanej do realizacji badań strony internetowej w formule „otwórz-zapisz-wyślij do nadawcy”¹³. Wspólnie ze specjalistami zlecającego badania Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu (– dalej PUP) eksperci GIG opracowali listę dziesięciu ekspertów (liderów instytucjonalnych), którzy zostali wytypowani do roli respondentów badania. Lokalni eksperci, którzy przyjęli zaproszenie do udziału w wywiadach reprezentowali głęboko zróżnicowane środowiska społeczne i zawodowe, wykonywany zawód i doświadczenie zawodowe z obszaru powiatu raciborskiego. W kontekście zajmowanego stanowiska pracy eksperci związani byli z:

- instytucjami samorządu lokalnego,
- lokalnym szkolnictwem wyższym,
- lokalnymi przedsiębiorcami.

W badaniach uczestniczyła jedna kobieta i dziewięciu mężczyzn. Wszyscy eksperci zajmowali kierownicze stanowiska.

Każdy z ekspertów otrzymał list zapraszający do udziału w badaniu, które dodatkowo zostało zaaranżowane w drodze rozmowy telefonicznej. W kolejnym etapie prac eksperci otrzymali drogą e-mailową login umożliwiający im dostęp do kwestionariusza wywiadu wraz ze szczegółową instrukcją jego wypełniania. Dodatkowo, każdy uczestnik badania posiadał możliwość indywidualnych konsultacji z ekspertem reprezentującym zleceniobiorcę GIG.

Każde z pytań zawartych w kwestionariuszu wywiadu eksperckiego było otwarte. Kwestionariusz pod każdym pytaniem posiadał wydzielone „okno”, w które ekspert badania wpisywał treść odpowiedzi. Treść odpowiedzi była ograniczona ilością znaków w liczbie 700 dla każdego pytania. Przyjęcie tej liczby znaków było wynikiem ustaleń zespołu realizującego projekt i pilotażu kwestionariusza wywiadu. W sumie wykonano 2 badania pilotażowe.

Kwestionariusz wywiadu został podzielony na trzy autonomiczne i jednocześnie uzupełniające się części poznawcze, którymi są:

- lokalna gospodarka,
- lokalny rynek pracy,
- przewidywane zmiany do 2020 roku.

Ogółem kwestionariusz wywiadu zawiera 31 pytań otwartych, jedno pytanie metryczkowe i jedno pytanie ogólne, podsumowujące całość badania, w którym

¹³ Zob. <http://ankieterek.pl/wywiad-raciborz>.

postawione zostało wobec respondentów pytanie dotyczące szans odwrócenia negatywnych tendencji migracyjnych oraz starzenia się ludności powiatu raciborskiego.

Bogaty materiał analityczny pozyskany z wywiadów eksperckich w pierwszej fazie prac został uporządkowany. W drugiej fazie prac wypowiedzi eksperckie podzielone zostały na trzy wynikające z obszarów tematycznych zbioru. Na podstawie tak ukształtowanego materiału poznawczego opracowane zostały rekomendacje i wnioski podsumowujące badania.

OMÓWIENIE WYNIKÓW BADAŃ

W efekcie przeprowadzonych badań ankietowych można przedstawić szerokie spektrum wniosków, wśród których pierwszymi są konkluzje odnoszące się do kwestii zapotrzebowania na zawody na rynku pracy w powiecie raciborskim. W ujęciu jakościowym wyraźnie zarysowała się w powiecie raciborskim tendencja potrzeb zatrudnieniowych obejmujących zawody zabezpieczające stabilność kadrową na stanowiskach robotniczych w przemyśle i rzemiośle, charakteryzujących się potrzebą posiadania wyspecjalizowanych uprawnień – niejednokrotnie państwowych i zawodowych – i dużego doświadczenia zawodowego. Drugą grupę odpowiadających wolnym stanowiskom pracy stanowiły zawody skupiające się wokół kadr kwalifikowanych wywodzących się z wielkich grup zawodowych „Usługi i sprzedawcy” oraz „Technicy i inny średni personel”, w tym raciborscy przedsiębiorcy wskazywali na wąsko wyspecjalizowane zawody i specjalności usługowe wywodzące się z sektora dotyczącego działalności finansowej i ubezpieczeniowej oraz średnich kadr kwalifikowanych odpowiadających sektorowi budownictwa. Ostatnią grupę odpowiadającą wolnym stanowiskom pracy stanowiły zawody skupiające się wokół specjalistów do spraw technologii informacyjnych-komunikacyjnych oraz specjalistów nauk technicznych. Uwzględniając cechy demograficzne należy wyraźnie podkreślić, że w powiecie raciborskim zapotrzebowanie na zawody jest charakterystyczne z uwagi na jednoznaczną dominację zawodów męskich. Warto zauważyć również fakt nie występowania w powiecie raciborskim zapotrzebowania na zawody odpowiadające pracom prostym. Jest to zapewne wypadkowa struktury jakościowej podmiotów gospodarczych działających na obszarze powiatu, wśród których dominują wyspecjalizowane spółki prawa handlowego, działające na rynku krajowym i międzynarodowym.

Oceniając stan i perspektywy rozwoju ilościowego zapotrzebowania na zawody w powiecie raciborskim ważne okazują się kolejne zaobserwowane w badaniach tendencje i prawidłowości. Na pierwszy plan wysuwa się tu kilka następujących zależności:

- w dominującym zakresie raciborscy przedsiębiorcy w 2015 roku zwiększyli wielkość zatrudnionych pracowników,
- wyraźnie w powiecie raciborskim zaznacza się tendencja odchodzenia przedsiębiorców od zwalniania na rzecz zatrudniania pracowników, dotyczy to perspektywy lat 2016–2020,

- zauważalny jest problem dużej liczby nieobsadzonych miejsc pracy,
- ważnym problemem jest również bardzo niski odsetek przedsiębiorców, uczestniczących w jakichkolwiek formach szkoleń.

Warto zauważyć, że zaspokojenie potrzeb szkoleniowych wśród badanych raciborskich przedsiębiorstw w kontekście bardzo niskiego uczestnictwa pracowników w szkoleniach może świadczyć o tym – co zostało już podkreślone wcześniej, że badane przedsiębiorstwa posiadają ustabilizowaną kadrę na każdym poziomie funkcjonalności gospodarczej podmiotu. W ocenie badanych przedsiębiorców tylko czynnik zewnętrzny np. w formie zmiany przepisów prawnych, może tą sytuację zdestabilizować. Wydaje się jednak, że pełne potwierdzenie tej tezy może wymagać osobnej interpretacji i diagnozy opartej o dalsze pogłębione badania.

Na kanwie tych prawidłowości i tendencji niezmiernie ważnym jest ogólna kondycja raciborskich przedsiębiorców i zakreślone przez nich potrzeby mogące zwiększyć ich kapitał i wzmocnić pozycję na rynku produkcji i usług. W tym obszarze należy zauważyć, że raciborscy przedsiębiorcy charakteryzują się wysokim poziomem internacjonalizacji (ich oddziaływanie skupia się na rynkach krajowych i międzynarodowym) – co w świetle zglobalizowanych procesów gospodarczych należy uznać za niezmiernie ważny trend, dzięki któremu raciborskie przedsiębiorstwa mogą uczestniczyć w niezależnie zachodzących od nich procesach, czerpać z nich korzyści i podnosić poziom swojej konkurencyjności¹⁴. Rozkład próby badawczej dowodzi dużej koncentracji przedsiębiorstw w powiecie raciborskim w decydujących o sile gospodarczej powiatu sekcjach oraz małym ich rozproszeniu w sekcjach o charakterze usługowym. Należy zauważyć, że powstałe i działające w powiecie raciborskim przedsiębiorstwa charakteryzuje duża stabilność, sprzyjające działalności gospodarczej otoczenie i klimat, utrwalone wieloletnie kontrakty oparte na zabezpieczających trwanie przedsiębiorstwa zasobach pracy, wysoka kultura organizacyjna i tradycje wynikające z obszaru lokalizacji, na którym prowadzona jest działalność. Ten stan świadczy o sprzyjającym otoczeniu, w którym przedsiębiorstwa raciborskie prowadzą działalność gospodarczą oraz dowodzi o ich stabilności i bezpieczeństwie w zakresie zaspakajania potrzeb kadrowych¹⁵.

Konkludując, należy wyraźnie zauważyć, że analiza badanych przedsiębiorstw potwierdza silnie rozwiniętą w powiecie raciborskim strukturę podmiotów prawa handlowego, które charakteryzuje trwałość podmiotowości gospodarczej i stabilność związana z opłatami podatkowymi CIT wnoszonymi do budżetów gmin powiatu raciborskiego. W tym świetle oceniając sytuację ekonomiczną raciborskich przedsiębiorstw należy zauważyć, że w dniu badania była ona stabilna i w otoczeniu badanych przedsiębiorstwa nie występowały czynniki mogące ją destabilizować.

14 Por. W. Głód, Internacjonalizacja w procesie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw – wybrane wyniki badań empirycznych, wyd. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, http://www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/6_W.Glod_Internacjonalizacja_w_procesie_rozwoju...pdf (dostęp, 06.01.2017 r.).

15 M. Starnawska, Przedsiębiorczość w kontekście otoczenia instytucjonalnego – refleksje, MBA 1/2011, Politechnika Gdańska, s. 21–29.

Na podstawie przeprowadzonych analiz ujawniło się dążenie raciborskich przedsiębiorstw do zachowania w latach 2017 oraz 2018–2020 status quo w prowadzonej działalności gospodarczej. W pierwszej kolejności ta prawidłowość skutkuje brakiem planów inwestycyjnych w raciborskich przedsiębiorstwach zarówno w perspektywie 2017 roku i lat 2018–2020. Wskazana – napawająca optymizmem – kondycja raciborskich przedsiębiorców w ich opinii może ulec dalszej poprawie. Wymaga to jednak spełnienia ważnych potrzeb, wśród których do najistotniejszych raciborscy przedsiębiorcy zaliczyli:

- zwrócenie przez samorząd lokalny powiatu raciborskiego szczególnej uwagi na wspieranie i determinowanie w swoich działaniach – ukierunkowanych na wzrost liczby podmiotów gospodarczych w powiecie – rozwoju sieci połączeń lądowych z otoczeniem w wymiarze regionalnym, krajowym i międzynarodowym, który należy uznać za strategiczny cel działania,
- wzmacnianie jakości zasobów pracy w kontekście ujemnych migracji zarobkowych i wyraźnego spadku liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym przy jednoczesnym dynamicznym wzroście liczby ludności w wieku poprodukcyjnym,
- wzmocnienie i rozwinięcie – w drodze konsultacji z raciborskim pracodawcami – przepływu wszelkiej informacji na linii przedsiębiorca – samorząd lokalny,
- doskonalenie relacji na styku partnerstwa publiczno-prywatnego,
- zbliżenie przedsiębiorców do możliwości wynikających z siły działania PUP,
- podjęcie działań determinujących w powiecie raciborskim współpracę w zakresie rozwinięcia działalności B+R (nauki z przedsiębiorczością) w oparciu o fundusze europejskie.

Warto zauważyć, że w zbiorze czynników, które w opinii badanych przedsiębiorców są najmniej znaczące w kontekście rozwoju raciborskiego przedsiębiorstwa oraz wzrostu zatrudnienia wystąpiły procedury uzyskiwania zezwoleń i podejmowania decyzji administracyjnych. Uznanie tego czynnika za najmniej znaczący należy postrzegać w kontekście trwałego wpisywania się regulacji prawnych w zbiór barier ograniczających swobodę gospodarczą przedsiębiorców w kraju¹⁶.

16 Obowiązujące w Polsce przepisy prawa pracy są główną barierą administracyjną w rozwoju przedsiębiorstw. Problemem są głównie jego częste zmiany i niejednoznaczne interpretacje. Wynikające z przepisów koszty pracy, np. obciążenia w postaci składek ZUS czy wynagrodzeń chorobowych, najbardziej uderzają w małe i średnie przedsiębiorstwa, a w konsekwencji – hamują ich wzrost. Zob. Przepisy prawa pracy główną barierą administracyjną w rozwoju przedsiębiorstw, <http://www.pulshr.pl/wiadomosci/przepisy-prawa-pracy-glowna-bariera-administracyjna-w-rozwoju-przedsiębiorstw>, 16897.html (dostęp: 06.05.2014 r.). Natomiast według portalu internetowego „Portal polskich przedsiębiorców. MSP 24” dla MSP bardzo ważnym problemem pozostają istniejące bariery i utrudnienia administracyjne oraz biurokratyczne, takie jak:

- Skomplikowane prawo, uciążliwe i kosztowne procedury, brak wsparcia ze strony administracji państwowej i samorządowej.
- Problemy z uruchomieniem dedykowanego punktu dla przedsiębiorców, którzy chcą rozpocząć działalność gospodarczą.
- Urzędy skarbowe, które często te same przepisy, interpretują w różny sposób.
- Konieczność przeliczania kwot w walucie obcej na potrzeby PIT, CIT, VAT.
- Konieczność ustalania co trzy miesiące podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe dla osób posiadających własną działalność gospodarczą.
- Przechowywanie przez pracodawców przez 50 lat dokumentów w formie papierowej, na podstawie których ustala się wysokość renty albo emerytury.

W tym ujęciu neutralność procedur uzyskiwania zezwoleń i podejmowania decyzji administracyjnych – w kontekście rozwoju raciborskich przedsiębiorstw – należy uznać za wyjątkowo pozytywny przykład relacji na styku pracodawca-samorząd lokalny w powiecie raciborskim.

Na podstawie całokształtu zaprezentowanych wniosków można wskazać w dwóch płaszczyznach poznawczych rekomendacje, które powinny wpłynąć na wzmocnienie pozycji kadr kwalifikowanych na raciborskim rynku pracy oraz wzmocnić rozwój raciborskich przedsiębiorstw. W pierwszej płaszczyźnie za ważne należy uznać podjęcie działań mających za zadanie wzmacnianie współpracy przedsiębiorców z samorządem lokalnym w celu:

- rozwinięcia współpracy w zakresie pozyskiwania pracowników,
- intensyfikacji współpracy w zakresie szkoleń dla pracowników,
- wpływania na dostosowywanie kształcenia do potrzeb lokalnej gospodarki.

W drugiej płaszczyźnie w ocenie badanych przedsiębiorców znaczącym będzie dla intensyfikacji ich działalności gospodarczej rozważenie przez władze samorządowe powiatu raciborskiego podjęcia prac nad:

- horyzontalnym programem rozwoju transportu lądowego,
- lokalnym programem ograniczania ujemnych skutków migracji zarobkowych,
- lokalnym programem wzrostu aktywności zawodowej mieszkańców powiatu.

Przeprowadzone badania oparte na wiedzy i doświadczeniu instytucjonalnych ekspertów uprawniają do sformułowania dalszych wniosków, które z uwagi na zawarty w nich potencjał mogą zostać uznane za strategiczne dla rozwoju społeczno-gospodarczego powiatu raciborskiego, w szczególności z uwagi na zależność jaką jest zapotrzebowanie na kwalifikacje zawodowe w tym obszarze.

W eksperckich ocenach dominował klimat pozytywnego postrzegania gospodarki powiatu poprzez pryzmat jej dobrej sytuacji opartej na doświadczeniach wysoko rozwiniętych gospodarek europejskich oraz trwałego i stabilnego – do określonego – rynku zbytu usług i produkcji. W ten obraz wpisują się posiadane przez gospodarkę powiatu potencjały innowacyjności i profesjonalizmu, które determinują przede wszystkim dobre zasoby surowcowe i umiejętność konkurowania w wymiarze zglobalizowanego rynku. Powiat postrzegany jest jako miejsce sprzyjające życiu osobistemu i zawodowemu. Zauważalna jest w powiecie tendencja coraz lepszego klimatu do kształcenia zawodowego i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, pomimo iż w licznych przypadkach powiat nie jest w stanie sprostać konkurencji większych ośrodków społeczno-gospodarczych.

Przed powiatem w opiniach eksperckich w perspektywie 2020 roku stoją liczne wyzwania, których podjęcie może być kluczową determinantą jego pozycji

- Utrudniona działalność dobroczynna i społeczna podejmowana przez przedsiębiorców. W przypadku podjęcia takich działań, przedsiębiorca musi ewidencjonować listę osób obdarowanych, jeżeli cena nabycia danej rzeczy przekracza kwotę 10 zł. Por. Bariery rozwoju MSP w Polsce, <http://msp-24.pl/Bariery-rozwoju-MSP-w-Polsce,41,78.html> (dostęp: 06.05.2016 r.).

na mapie subregionu, regionu, kraju i Europy. Do tych wyzwań należy przede wszystkim zaliczyć:

- dążenie do osiągnięcia wzrostu innowacyjności raciborskich przedsiębiorstw,
- wzrost znaczenia w realizacji strategicznych działań w powiecie sektora badań i rozwoju,
- podniesienie na wyższy poziom know how powiatu.

Osiągnięcie tych celów jest uwarunkowane podjęciem działań o charakterze perspektywicznym, w które wpisuje się potrzeba uzyskania przez powiat wsparcia wynikającego z polityki regionalnej, krajowej i ponadnarodowej. Do tych działań należy zaliczyć:

- udrożnienie połączenia wodnego na linii rzek Odra Dunaj¹⁷,
- zagospodarowanie Zbiornika Racibórz Południowy¹⁸,
- budowę centrum przeładunkowego w porcie raciborskim,
- włączenie powiatu do infrastruktury tras szybkiego ruchu lądowego¹⁹.

W tym świetle wydaje się zasadne wyrażenie opinii, że w perspektywie 2020 roku i dalszych lat może zaistnieć następujący scenariusz rozwoju społeczno-gospodarczego powiatu raciborskiego. W powiecie dominować będą małe i średnie przedsiębiorstwa o profilu działalności gospodarczej związanym z gałęziami przemysłowymi wykorzystującymi zaawansowane technologie oparte na automatyce, informatyce, mechanice, mechatronice oraz robotyce.

W ocenie ekspertów w perspektywie 2020 roku ważnym kierunkiem rozwoju będą usługi i produkcja związane z obszarem odnawialnych źródeł energii oraz sektorem usług turystycznych. Niezmiernie istotnym – jak zauważają eksperci – w perspektywie 2020 roku i dalszych lat będzie budowa kanału Odra Dunaj oraz zbiornika retencyjnego Racibórz Południowy, co może zmienić pozycję powiatu na mapie społeczno-gospodarczej Europy Środkowej. Całokształt wyrażonych destynacji społecznych i gospodarczych wskazuje i zarazem determinuje przyszłe potrzeby kadrowe raciborskich przedsiębiorców i przyszłych inwestorów. Wyznaczają one potrzeby dotyczące wysoko wykwalifikowanych kadr inżynierskich. Powinny one wywodzić się z innowacyjnych kierunków kształcenia uniwersyteckiego i politechnicznego oraz z poziomu szkolnictwa zasadniczego i średniego zawodowego. Kadry powinny być ukierunkowane na spełnianie ról zawodowych w dziedzinach zaawansowanych technologii transportowych lądowych i wodnych, odnawialnych źródeł energii oraz otoczenia usługowego zabezpieczającego trwałość i rozwój zamieszkującej powiat struktury społecznej i lokującej się w powiecie struktury gospodarczej.

17 Zob. 60 mld zł oraz 15 lat na udrożnienie rzek, Gospodarka Morska.Pl. <http://www.gospodarkamorska.pl/Porty,Transport/60-mld-zl-oraz-15-lat-na-udroznienie-rzek.html> (dostęp, 12.01.2017 r.).

18 Por. Podpisanie umowy na budowę suchego zbiornika Racibórz, www.programodra.pl/index.php/umowa-na-budowe-zbiornika-raciborz/, (dostęp, 12.01.2017 r.).

19 Szerzej: Droga Racibórz Pszczyna: Rybnik ogłosił przetarg na budowę drogi, Dziennik Zachodni z 10.10.2016.

ZAKOŃCZENIE I REKOMENDACJE

Zrealizowane w oparciu o zgromadzony w wyniku badań materiał analizy umożliwiły opracowanie zbioru rekomendacji, mających na celu wsparcie realizowanej przez władze powiatu raciborskiego polityki społeczno-gospodarczej, w tym w szczególności podejmowanie wyzwań o charakterze strategicznym. Należy zauważyć, że rekomendacje zostały opracowane w czasie, który charakteryzuje się licznymi dynamicznymi procesami o wymiarze globalnym kształtującymi pozycję i wizerunek powiatu na mapie województwa, kraju i Europy. Należy szczególną uwagę zwrócić na zmiany demograficzne, które oddziałują na sferę przestrzenną, społeczną, gospodarczą i infrastrukturalną. W tym kontekście ważnymi determinantami rozwoju okazują się czynniki makroekonomiczne wiążące się z rosnącymi wynagrodzeniami, spadającym bezrobociem, wzrostem gospodarczym oraz umacnianiem się złotego. Tym bardzo korzystnym czynnikiem niestety nie odpowiada mimo spadku bezrobocia poziom aktywności zawodowej Polaków, w tym mieszkańców powiatu raciborskiego, który wciąż pozostaje na niekorzystnie niskim poziomie. Współczynnik aktywności zawodowej w I kwartale 2016 roku wyniósł w Polsce 56,1%, przy współczynniku np. dla Austrii wynoszącym 74%²⁰.

Przeważającym w trakcie opracowywania rekomendacji było przekonanie, że włączenie powiatu raciborskiego do programu „Korytarz wodny Dunaj-Odra-Łąba”²¹ będzie decydować o jego przyszłym wizerunku, którego ukształtowanie wymaga nowego spojrzenia – i nowej refleksji – w relacji do zachodzących w powiecie raciborskim procesów społecznych i gospodarczych. Dlatego też rekomendacje zostały opracowane w kontekście wyzwań, przed którymi stoi powiat w perspektywie 2020 roku i dalszych lat według dwóch obszarów poznawczych, którymi są gospodarka oraz społeczeństwo.

GOSPODARKA

- Za strategiczny cel należy uznać opracowanie programu udroźnienia połączenia wodnego na linii Odra Dunaj Łąba, w odcinku rzeczonym powiatu raciborskiego.
- Niezbędnym celem rozwojowym powiatu może okazać się zagospodarowanie Zbiornika Racibórz Południowy.
- Budowę centrum przeładunkowego w porcie raciborskim, można uznać za jedną z kluczowych determinant wzmocniających pozycję powiatu w subregionie, województwie, kraju i Europie.
- Za strategiczny cel należy uznać dążenie do włączenia powiatu do infrastruktury tras szybkiego ruchu lądowego.

²⁰ Por. Eurostatu. Dane statystyczne dotyczące zatrudnienia, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/employment_statistics/pl (dostęp, 12.08.2016 r.).

²¹ Zob. Dunaj - Odra - Łąba. Wielofunkcyjny korytarz wodny, który przynosi poprawę jakości życia w Republice Czeskiej i w Europie Środkowej, <http://www.d-o-l.cz/> (dostęp, 09.01.2017 r.).

- Uwzględniając know how oraz innowacyjność warto podjąć opracowanie horyzontalnego programu w zakresie wzmocnienia rozwoju powiatu poprzez działalność B+R w oparciu m.in. o fundusze europejskie.
- Należy rozważyć we współpracy z przedsiębiorcami opracowanie lokalnego programu na rzecz wzrostu innowacyjności raciborskiej gospodarki.
- Kształtuje się potrzeba opracowania programu przepływu informacji społeczno-gospodarczej na linii przedsiębiorca – samorząd terytorialny.

OBSZAR SPOŁECZNY

- W kontekście Krajowego Funduszu Szkoleń (– KFS) należy rozważyć opracowanie szerokiej oferty studiów podyplomowych, szkoleń oraz kursów ukierunkowanych na przygotowanie kadr kwalifikowanych oraz wzmocnienie i rozwinięcie posiadanych przez lokalny zasoby pracy kwalifikacji i kompetencji w zawodach odpowiadających zaawansowaną technologią transportu lądowego i wodnego, odnawialnych źródeł energii, sektorowi budownictwa, związanych z budową dróg i autostrad, wywodzących się z sektora obejmującego finanse i ubezpieczenia, specjalistom do spraw technologii informacyjno-komunikacyjnych.
- Wyników badań odnoszące się do wykształcenia wyższego uprawniają do podjęcia działań mających na celu opracowanie w oparciu o KFS oferty edukacyjnej wzmacniającej zasoby pracy w powiecie raciborskim w dziedzinach ekonomii, prawa, organizacji i zarządzania oraz nauk technicznych,
- Należy rozważyć, opracowanie lokalnego programu edukacji promującego wśród raciborzan postawy opiniotwórcze, przedsiębiorczość oraz pozytywny wizerunek powiatu.
- W kontekście potencjałów rozwojowych powiatu i jego atutów należy wyraźnie wzmocnić promocję powiatu poprzez kampanie informacyjne i reklamowe na rzecz zmiany jego negatywnego postrzegania w otoczeniu i na zewnątrz.
- W odniesieniu do prób marginalizacji powiatu poprzez uznanie go za obszar inkubacji problemów wiejskich należy podjąć dynamiczne działania osłabiające tego typu destynacje.
- Należy kontynuować i dążyć do wzmocnienia partnerstwa z podmiotami lokalnymi i w otoczeniu, mającego na celu realizowanie rozwoju powiatu.
- W kontekście zmian demograficznych należy nadać priorytet działaniom zmniejszającym niedobór zarówno kadr kwalifikowanych oraz kapitału ludzkiego w powiecie.
- Z uwagi na zachodzące niezmiernie niekorzystne zmiany w strukturze ogółem i ruchu naturalnym ludności należy rozważyć opracowanie alternatywnego programu rozwoju kapitału ludzkiego i społecznego w powiecie raciborskim wobec już istniejących rozwiązań.
- Uwzględniając niski współczynnik aktywność zawodowej w powiecie oraz niskie zapotrzebowanie na szkolenia należy rozważyć opracowanie programu aktywizacji zawodowej raciborzan poprzez edukację.

- Wydaje się, że należy rozważyć opracowanie programu wydłużania aktywności zawodowej w szczególności skierowanego do osób w wieku 50 lat i więcej, zamieszkującej tereny wiejskie.

Należy podkreślić, że zaprezentowane w niniejszej pracy wnioski i rekomendacje dotyczące rozwoju powiatu raciborskiego – w szczególności wyzwań strategicznych – nie obejmują całokształtu problemów w omawianym obszarze poznawczym, co wynika z jego szerokiego i interdyscyplinarnego zakresu. Wydaje się, że zaprezentowane analizy mogą stanowić podstawę dla dalszych badań dotyczących przede wszystkim zmieniającej się sytuacji w powiecie raciborskim w fazie zmian globalnych, doskonalenia kierunków i celów jego rozwoju oraz praktycznych działań na rzecz wzrostu znaczenia powiatu na mapie subregionu, województwa, kraju i Europy.

Świadomy, że ponadlokalna i międzyinstytucjonalna współpraca zyskuje w rozszerzonym i dynamicznie zmieniającym się otoczeniu społecznym i gospodarczym coraz bardziej na znaczeniu autor niniejszego artykułu pragnie złożyć szczególne słowa podziękowania na ręce wszystkich osób, instytucji i przedsiębiorstw, które brały udział w badaniach ankietowych i wywiadach eksperckich. Ze szczególnymi podziękowaniami kieruje się do Starostwa Powiatowego w Raciborzu oraz kierownictwa Powiatowego Urzędu Pracy, dzięki którym mogły zostać zrealizowane badania i powstał niniejszy artykuł.

LITERATURA

1. Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2005, s. 297-298.
2. Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, PWN, Warszawa 2009.
3. Dunaj - Odra – Łąba. Wielofunkcyjny korytarz wodny, który przynosi poprawę jakości życia w Republice Czeskiej i w Europie Środkowej, <http://www.d-o-l.cz/> (dostęp, 09.01.2017 r.).
4. Dz. U. 2009 r. nr 59, poz. 489).
5. Dz. U. 2010, nr 220, poz. 1447.
6. Dz. U. nr 94, poz. 1037.
7. Dz. U. z 1999 r. nr 69, poz. 763 z późn. zm.
8. Dz. U. z 2012 r., poz. 591.
9. Eurostatu. Dane statystyczne dotyczące zatrudnienia, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/employment_statistics/pl (dostęp, 12.08.2016 r.).
10. Glód W., *Internacjonalizacja w procesie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw – wybrane wyniki badań empirycznych*, wyd. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, http://www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/6_W_Glod_Interna-cjonalizacja_w_procesie_rozwoju....pdf (dostęp, 06.06.2016 r.).
11. *Gospodarka Morska.Pl.* <http://www.gospodarkamorska.pl> Porty,Transport/60-mld-zi- oraz-15- lat-na-udroznienie-rzek.html (dostęp, 12.01.2017 r.).
12. <http://ankieterek.pl/wywiad-raciborz>.
13. http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/employment_statistics/pl (dostęp, 12.08.2016 r.).
14. <http://msp-24.pl/Bariery-rozwoju-MSP-w-Polsce,41,78.html>.
15. <http://www.pulshr.pl/wiadomosci/przepisy-prawa-pracy-glowna-bariera-administracyjna-w-rozwoju-przedsiębiorstw,16897.html>.

16. Marszowski R, Określenie zapotrzebowania na zawody na rynku pracy powiatu raciborskiego, GIG/PUP w Raciborzu, Katowice 2016, materiał niepublikowany.
17. Podpisanie umowy na budowę suchego zbiornika Racibórz, Droga Racibórz Pszczyna: Rybnik ogłosił przetarg na budowę drogi, Dziennik Zachodni z 10.10.2016.
18. Panorama powiatów województwa śląskiego 2015, wyd. Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2015.
19. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24.12.2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD).
20. Starnawska M., Przedsiębiorczość w kontekście otoczenia instytucjonalnego – refleksje, MBA 1/2011, Politechnika Gdańska.
21. Sztumski J., Wstęp do metod i technik badań społecznych, wydaw. „Śląsk”, Katowice 2010.
22. Województwo Śląskie Podregiony, Powiaty, Gminy, wyd. wyd. Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2015.
23. www.programodra.pl/index.php/umowa-na-budowe-zbiornika-raciborz/ (dostęp, 12.01. 2017 r.).
24. Żołnierski A., Innowacyjność polskich mikro przedsiębiorstw, Warszawa 2005.



Ryszard Marszowski

Główny Instytut Górnictwa
Zakład Badań Ekonomicznych i Społecznych
E-mail: rmarszowski@gig.eu

Regres demograficzny w województwie śląskim. Źródła i następstwa / *Demographic regress in Silesia Voivodeship. Sources and consequences*

Abstract

The paper in interdisciplinary way presents population change in Silesia Voivodeship. Silesia is an example of dramatic demographic situation as well as social and human capital weakening with profound social effects until 2035. Indicated in the paper multi sectional trends and changes in total balance and natural population movement in Silesia Voivodeship are source of age pyramid reversal process. The result of regressive nature of demographic transition is escalating aging population.

Keywords: human being, prognosis, adaptation, change.

WSTĘP

Rozwój demograficzny w Polsce i województwie śląskim, w latach 90. ubiegłego wieku uległ wyraźnemu zahamowaniu oraz poważnym przeobrażeniom w porównaniu do poprzednich lat¹. Jak zauważa Anna Runge retrospektywne badanie zmian ludnościowych, jak i ich szerszego tła społeczno-gospodarczego pozwala na odpowiednie uogólnienia. I tak, w nurcie prac demograficznych, zwłaszcza ostatnich lat zwraca uwagę teza o jakościowej zmianie tendencji ludnościowych. Rozpoczyna ją 1982 r., kiedy to po raz ostatni inne województwa istotnie zaznaczają swój udział w zasilaniu regionalnego rynku pracy województwa katowickiego. Domykanie się tego rynku ma swoje przyczyny ogólnokrajowe, tj. kryzys lat 80. XX w. Obok narastających problemów gospodarczych, zmniejszyła się dynamika przeobrażeń ludnościowych². Śląsk jest więc przykładem dramatycznej sytuacji demograficznej oraz słabnących kapitałów

1 Szerzej: A. Skibiński, *Rozwój ludności województwa śląskiego w okresie transformacji systemowej*, w: *Demograficzne uwarunkowania rozwoju gospodarczego*. Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012, s. 144-155.

2 Por. A. Runge, *Procesy i struktury ludnościowe w województwie śląskim*, w: *Procesy i struktury demograficzno-społeczne na obszarze województwa śląskiego w latach 1988-2008*. Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2010, s. 35.

ludzkiego i społecznego o głębokich społecznie skutkach do 2035 r. Konsekwencje te dotyczą wyludniania się licznych miast i gmin, masowej emigracji zagranicznej, zaburzeń w ruchu naturalnym, braku zastępowalności pokoleń oraz procesu starzenia się ludności. Zmiany demograficzne na Śląsku są odbiciem uwarunkowań ekonomicznych. Przebiegają one z różną dynamiką w układach przestrzennych³.

LUDNOŚĆ WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO OD POCZĄTKU LAT 90. XX WIEKU

W 1991 r. województwo katowickie osiągnęło maksimum swojego powojennego zaludnienia, po czym rozpoczął się regres demograficzny. Dwa lata później (1993 r.) po raz pierwszy w historii regionu wystąpiło ujemne saldo migracji. Wyraźnie maleje skłonność do przemieszczania się do ośrodków miejskich, zwłaszcza największych miast konurbacji katowickiej. „Punkt ciężkości” zainteresowań migrantów przenosi się do obszarów wiejskich⁴. W tym kontekście warto zauważyć, że dokonujące się przeobrażenia demograficzno-społeczne stanowią efekt nałożenia się na siebie czterech zasadniczych oddziaływań, tj. cykli koniunkturalnych, globalizacji, II przejścia demograficznego⁵ oraz suburbanizacji⁶. W tym kontekście z punktu widzenia polityki społecznej jednym z najważniejszych uwarunkowań demograficznych jest struktura ludności według wieku. Odmienne są bowiem zadania polityki społecznej wobec dzieci, potencjalnych matek, osób w wieku produkcyjnym, czy też wobec osób najstarszych⁷. Oznacza to racjonalizowanie działalności w obszarze polityki społecznej związanej z jej wymiarem praktycznym⁸. Ewolucja systemów społecznych i ekonomicznych na przestrzeni XX i XXI wieku – determinowana m.in. procesem globalizacji – powodowała

3 Zob. R. Rauziński, A. Zagórska, *Przemiany społeczno-demograficzne na Śląsku w latach 2002-2011 oraz ich implikacje prognostyczne*, w: *Studia Ekonomiczne nr 197. Edukacja w świetle przemian współczesnego rynku pracy: wybrane problemy*. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach 2014, 21-33.

4 Por. A. Runge, *Procesy i struktury ludnościowe w województwie śląskim...*, s. 35.

5 Faza II (wczesnego wzrostu) – w fazie tej współczynnik urodzeń nadal pozostaje wysoki, natomiast gwałtownie obniża się współczynnik zgonów, głównie za sprawą wprowadzenia zasad higieny i podstawowej opieki medycznej, opanowania epidemii oraz poprawy warunków życia i lepszego wyżywienia. Dzięki temu gwałtownie wzrasta przyrost naturalny, osiągając wartości powyżej 20‰. Fazę tę nazywa się często eksplozją demograficzną. Uwidoczniła się ona szczególnie w XX w. w państwach rozwijających się, w których w ciągu krótkiego czasu ograniczono umieralność, a poziomu rodzeń utrzymał się na wysokim poziomie dzięki czemu przyrost naturalny osiągnął szczególnie wysokie wartości. Obecnie w fazie tej znajduje się wiele państw afrykańskich. Szerzej: M. Okólski, *Demografia*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005.

6 Szerzej: R. Krzysztofik, J. Runge, I. Kantor-Pietraga, *An Introduction to Governance of Two Polish Cities: Bytom and Sosnowiec*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec 2012.

7 Zob. A. Rączaszek, *Analiza porównawcza elementów struktury demograficznej ludności w wybranych krajach Unii europejskiej – wyzwanie dla polityki społecznej*, w: *Demograficzne uwarunkowania rozwoju społecznego*. Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012, s. 13.

8 Więcej: R. Szarfenberg, *Definicje polityki społecznej*. Zmieniony fragment pracy doktorskiej R. Szarfenberga pt. „Racjonalizacja polityki społecznej”, s.1. Zob. <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/definicjeps.pdf> (dostęp, 13.07.2015 r.).

w jej obszarze liczne zmiany⁹. W związku z tym uzasadnione są postulaty dotyczące reorientacji polityki społecznej¹⁰.

Procesem towarzyszącym globalizacji jest w szczególności zmiana demograficzna, która równie istotnie jak europeizacja oddziałuje na kształt współczesnej polityki społecznej. Jak podkreśla E. Trafiałek w obliczu zmieniającej się struktury demograficznej współczesnego świata, gdzie dotychczasowa formuła polityki społecznej uległa wyczerpaniu, największym wyzwaniem stała się przyszłość¹¹. Dlatego też struktura wieku jest w niniejszym artykule punktem odniesienia do ocen tendencji demograficznych na obecnym obszarze województwa śląskiego, których analiza została przeprowadzona w świetle ogólnego bilansu ludności oraz ruchu naturalnego od początku lat 90. XX w. – w relacji do obserwowanych tendencji w latach 2004-2014. Z uwagi na przyjęte w ocenach cezurę czasu warto zauważyć, że aby dokładnie zobrazować przemiany demograficzne w okresie przemian ustrojowych – jak zauważa A. Skibiński – wyodrębnia się okres transformacji systemowej w Polsce, który z punktu widzenia wydarzeń społecznych, gospodarczych i politycznych można podzielić na dwa okresy: lata 1990-2004, a także okres poakcesyjny Polski do Unii Europejskiej (dalej – UE)¹².

Koniec lat 80. i pierwsza dekada lat 90. XX w. przyniosły w województwie śląskim spadek ludności z 4900,1 tys. do 4797,7 tys. osób, tj. o -2,1%. Spadek przede wszystkim dotyczył ludności zamieszkującej miasta (-3,9%). Obszary wiejskie charakteryzował wzrost zaludnienia, który w analizowanym okresie wyniósł 5,7%. Na wskazane zmiany złożyły się dwie przyczyny. Pierwszą były zmiany administracyjne prowadzące do wydzielania się obszarów wiejskich w poprzednich okresach włączonych administracyjnie w obręb miast¹³. Drugą przyczynę należy odnajdywać w silnym osłabieniu rynku pracy, który jak zauważa J. Runge był magnesem przyciągającym migrantów¹⁴. W tych uwarunkowaniach w 1998 roku zostało utworzone województwo śląskie, które powstaje w wyniku połączenia byłych województw katowickiego, bielskiego i częstochowskiego¹⁵. Pod względem sieci miejskiej województwo śląskie jest wyjątkowym regionem w Polsce. Za R. Krzysztofikiem można wymienić następujące fakty decydujące o jego specyfice¹⁶:

- jest to najbardziej zurbanizowany region Polski. Najwyższa w kraju jest tu także gęstość sieci miejskiej, którą wyraża wskaźnik km² terytorium przypadający na 1 miasto.

9 Szerokie omówienie problemu w: J. Auleytner, *Globalizacja a polityka społeczna*, w: *Kształcenie ustawiczne w warunkach globalizacji i rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, A. Zwierzchowski red. SGH, NUCE, WSP TWP, Warszawa 2002, s. 49-53.

10 Zob. A. Karwacki, *Papierowe skrzydła. Rzecz o spójnej polityce aktywizacji w Polsce*. UMK, Toruń 2010, s. 45.

11 Por. E. Trafiałek, *Starzenie się i starość*, wyd. Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2006, s. 247.

12 Szerzej: A. Skibiński, *Rozwój ludności województwa śląskiego w okresie transformacji systemowej ...*.

13 Por. A. Runge, *Encyklopedia Województwa Śląskiego*, Tom: 1 (2014). Instytut Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej.

14 Szerzej: R. Krzysztofik, J. Runge, I. Kantor-Pietraga, *An introduction to governance of urban shrinkage. A case of two polish cities: Bytom and Sosnowiec*, Prace Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, nr 71. Sosnowiec 2012.

15 ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa. (Dz.U. 1998 nr 96 poz. 603.)

16 R. Krzysztofik, *Miasta*, w: Ktocz M. (red.), *Województwo Śląskie, Zarys geograficzno-ekonomiczny*, Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec 2006, s. 16-21.

- Liczba miast, wynosząca 71, ustępuje województwu wielkopolskiemu, które ma jednak trzykrotnie większy obszar.
- Występują tu złożone układy zaglomerowane w postaci konurbacji (konurbacja katowicka), aglomeracji policentrycznych (np. aglomeracja rybnicka), mikrokonurbacji (Radlin–Pszów–Rydułtowy) oraz zespołów miejskich (zawierciańsko-myszkowski). Poza tym występują tu dwie duże aglomeracje monocentryczne – Bielska-Białej i Częstochowy.
- Duży jest udział miast, które powstały w wyniku XIX- i XX-wiecznej industrializacji.
- Wyraźnie powyżej średniej krajowej jest przeciętny obszar administracyjny miasta.
- Występuje tu liczna grupa silnie wyspecjalizowanych miast przemysłowych.
- Istnieje tu specyficzna kategoria gmin wiejskich i miejskich, które powstały w latach 90. XX w. w wyniku rozpadu dużych miast¹⁷.

Największy obszar województwa śląskiego stanowi byłe województwo katowickie obejmując 46,9% ogólnej powierzchni. Jednak większe dysproporcje zaznaczają się w zakresie wielkości wniesionego przez te trzy województwa udziału w zaludnieniu. Wyraźnej dominacji byłego województwa katowickiego obejmującego aż 73,7% ogólnej liczby ludności województwa śląskiego, towarzyszy niewielki i zbliżony do siebie udział dwóch pozostałych województw (12,6% i 13,8%)¹⁸. Należy podkreślić, że jeśli uporządkujemy poszczególne miasta i gminy wiejskie województwa śląskiego według gęstości zaludnienia to otrzymamy szereg pozwalający stwierdzić, iż połowa ludności województwa (49,8% ogółu ludności) zamieszkuje na zaledwie 10,4% jego powierzchni. Natomiast na połowie obszaru województwa (50,3% całkowitej powierzchni) zamieszkuje tylko 10,0% jego ludności¹⁹.

Tabela 1. Województwo katowickie w latach 1990-1997 i województwo śląskie w latach 1998-2014

lp.	wyszczególnienie	Lata			
		Województwo katowickie		Województwo śląskie	
		1990	1997	1998	2014
1	powierzchnia	6 650	6 650	12 294	12 333
2	ludność	3 986,3	3 908,6	4 882,4	4 585,9
3	% Polski	10,43	10,11	12,63	11,91
4	na 1 km ²	597	588	397	372
5	% w miastach	87,6	86,5	79,6	77,3
6	kobiety na 100 mężczyzn	102,7	105,4	105,7	107,0
7	przyrost naturalny	3,2	-0,5	-0,5	-1,1
8	zgony niemowląt	13,9	12,4	11,1	4,9
9	median wieku	31,5	-	34,9*	40,5

17 W. Jarczewski, *Odzyskana niezależność – przyczyny i skutki powstawania nowych gmin na obrzeżach GOP w latach 90.* Wydawnictwo Dante, Kraków 2002.

18 Por. A. Runge, *Encyklopedia Województwa Śląskiego*, Tom: 1 (2014).

19 Tamże.

lp.	wyszczególnienie	Lata			
		Województwo katowickie		Województwo śląskie	
		1990	1997	1998	2014
10	dzietność	2,039	-	1,116*	1,264
11	reprodukcja brutto	0,991	-	0,538*	0,620

Źródło: opracowanie własne na podstawie Narodowych Spisów Powszechnych oraz danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Legenda:

- * Rocznik demograficzny, Mediana wieku ludności według województw. Stan na koniec 2000 roku, GUS, Warszawa 2012, s. 63.
 - * Współczynnik dzietności według stanu na koniec 2002 roku. Bank Danych Lokalnych. Ludność. Urodzenia i zgony. Współczynniki.
 - * Współczynnik reprodukcji brutto według stanu na koniec 2002 roku. Bank Danych Lokalnych. Ludność. Urodzenia i zgony. Współczynniki.
- Znak (-) oznacza brak danych.

W latach 2004–2014 tendencja spadku liczby osób zamieszkujących województwo śląskie pogłębia się. W tym okresie liczba ludności ogółem obniżyła się o 122 470 osób. W stosunku do 2004 roku był to spadek ludności ogółem województwa śląskiego o 2,6%. Natomiast w stosunku do końca lat 80. XX w. spadek ten wyniósł 6,4%, tj. blisko 315 tys. osób. W miastach utrwała się również tendencja dalszego spadku liczby ludności, który w latach 2004–2014 wyniósł 5,6%. Obszary wiejskie w ocenianym okresie czasu pozostawały wzorem lat poprzednich pod wpływem wzrostu zaludnienia o kolejne 4,6%.

Gęstość zaludnienia w województwie śląskim maleje z 399 osób na km² w 1988 r. do 372 osób na km² w 2014 r. Jest to spadek o 6,8%. Zmniejsza się także udział województwa w zaludnieniu kraju, z 12,9% w 1988 r. do 11,9% w 2014 r. Wskazuje to na większe nasilenie niekorzystnych tendencji demograficznych w województwie śląskim w porównaniu do innych obszarów kraju. Zasadniczo do roku 1988, następował wzrost zaludnienia, po czym w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej zainicjowane zostały procesy stagnacji zaludnienia – a wkrótce pogłębiającego się regresu demograficznego.

W ocenianym okresie lat 1988-2008 w województwie śląskim nastąpił znaczny wzrost współczynnika feminizacji ze 103,6 kobiet na 100 mężczyzn, co oznaczało lekką przewagę kobiet, do 107,4, co świadczy o mocno zwichniętej równowadze płci. Wskazana tendencja utrzymała się w kolejnych latach. W 2014 roku współczynnika feminizacji nieco się zmniejszył do wartości 107 kobiet na 100 mężczyzn. Szczególnie postępowała feminizacja miast - ze 104,0 (lekka przewaga kobiet) do 108 (mocno zwichnięta równowaga płci), zaś na obszarach wiejskich ze 101,9 do 103 (lekka przewaga kobiet)²⁰. W latach 2000-2008 mediana wieku lud-

²⁰ Por. R. Muster, *Struktura społeczno-demograficzna województwa śląskiego. Ciągłość i zmiana w perspektywie socjologicznej*. Śląskie Studia Regionalne nr 1, Katowice 2010, s. 87–93; Bank Danych Lokalnych. GUS. Stan ludności na koniec 2014 r. Współczynnik feminizacji.

ności w województwie śląskim wzrosła z 36,7 lat do 39,1 lat, gdy średnio w Polsce wzrost ten wyniósł z 35,4 do 37,5 lat. W kolejnych latach, tj. 2009-2014 mediana wieku w województwie śląskim nadal wzrastała do 40,5 lat i była wyższa od średniej krajowej o 1,3 lat (39,2 lat). Wskazuje to, że w ostatnim okresie województwo śląskie charakteryzowało się bardziej zaawansowanym starzeniem się ludności na tle ludności kraju. Decydowały o tym procesy dokonujące się w miastach, gdzie mediana wieku zwiększyła się z 37,1 do 42 lat (na obszarach wiejskich z 35,1 do 39 lat)²¹.

Zmiany jakie dokonały się w latach 1988-2008 oraz 2009-2014 są zasadnicze. Udział dzieci w wieku 0-9 lat zmniejszył się bowiem w pierwszym okresie o połowę, z 16,5% do zaledwie 8,9%, aby ulec w drugim okresie oceny lekkiemu zwiększeniu z 9,05% do 9,7%. Mimo tej zmiany – w stosunku do 1998 roku – w 2014 trwałym był spadek udziału dzieci w wieku 0-9 lat, który wyniósł 6,8%²². Zmniejszył się też udział grupy 10-19 lat z 14,8% do 11,5% oraz z 11,8% do 9,1%. W stosunku do 1998 roku było to zmniejszenie udziału tej grupy o 5,7%. Zmianom tym towarzyszył silny wzrost udziału ludności starej²³ w latach 1988-2008 z 13,1% do 19,2% oraz w latach 2009-2014 z 26,4% do 34,2%. W stosunku do 1998 roku było to zwiększenie udziału tej grupy o 21,1%²⁴.

Do przyczyn tak silnego spadku liczebności najmłodszych pokoleń należą:

- niż demograficzny lat 90. XX w. (wkroczenie w wiek rozrodzony niżowego pokolenia lat 60. XX w.),
- nasilanie się zmian obyczajowych (konsumpcyjny styl życia, laicyzacja) oraz zmian związanych z transformacją gospodarczą (dyspozycyjność wobec pracodawców, obawa przed utratą pracy),
- rosnące koszty utrzymania w warunkach trudności gospodarczych i narastającego bezrobocia.

W 2008 r. liczba ludności w wieku 60 i więcej lat wyniosła 893,9 tys. osób, co stanowiło 19,2% ogółu ludności województwa. Natomiast w 2014 roku oceny populacja to 1,569 tys. osób, które w ludności ogółem zamieszkującej województwo stanowiły 34,2%. Był to więc wzrost o 156,1%²⁵. Intensyfikacja procesów starzenia demograficznego wynika z oddziaływania kilku czynników²⁶:

- nasilenia przemian społecznych rzutujących na wzorzec rozrodczości nie zapewniający biologicznej odnawialności pokoleń, co wpłynęło na zmniejszenie liczebności najmłodszych pokoleń. Przemiany te najsilniej dokonały się w miastach,

21 Zob. *Statystyczne Vademecum Samorządowca*. GUS 2015.

22 Por. Ban Danych Lokalnych. GUS. Stan ludności na koniec 2014 r.

23 W opracowaniu „Procesy i struktury demograficzno-społeczne na obszarze województwa śląskiego w latach 1988-2008” dla potrzeb analizy wyodrębniono grupę ludności starej, obejmującej umownie ludność w wieku 60 lat i więcej. Obliczony wskaźnik starości demograficznej określa udział procentowy ludności w wieku 60 lat i więcej, w liczbie ludności ogółem. Por. A. Runge, *Procesy i struktury ludnościowe w województwie śląskim...*, s. 21.

24 Por. Ban Danych Lokalnych. GUS. Stan ludności na koniec 2014 r.

25 Tamże.

26 Por. A. Runge, *Procesy i struktury ludnościowe w województwie śląskim...*, s. 73.

- skutków niżu demograficznego – wejście w wiek rozrodczy w latach 90. XX w. poprzedniego pokolenia niżowego, co wpłynęło na małą liczebność najmłodszych pokoleń,
- zahamowania zasilania migracyjnego młodą ludnością, a wręcz odpływu migracyjnego młodej ludności poza region (głównie za granicę), która ze względu na brak atrakcyjnej pracy w miejscu zamieszkania wybiera czasową migrację, co opóźnia wiek zawierania małżeństw i rodzenia pierwszego dziecka,
- poprawy warunków życia, co wydłuża przeciętne trwanie życia.

W rezultacie w latach 90. XX w. nastąpiła depresja demograficzna jako wynik nałożenia się na siebie kilku niekorzystnych uwarunkowań²⁷:

- echa niżu demograficznego (pokolenie niżu z lat 60. XX w. rodziło swoje dzieci w drugiej połowie lat 80. i w latach 90. XX w.),
- transformacji gospodarczej, której skutkiem było pojawienie się i szybkie narastanie bezrobocia, utrata pracy i źródła dochodu, brak poczucia bezpieczeństwa socjalnego,
- urynkowania cen mieszkań i wzrostu kosztów utrzymania przy zamrożonych płacach utrudniającego młodym ludziom założenie rodziny,
- nasilenie się przemian społecznych przez upowszechnianie się wzorców zachowań w zakresie wolnych związków, rodziny jednodzietnej, konieczność długiego kształcenia się oraz dyspozycyjności wobec pracodawcy.

Jak zauważa J. Runge w 1991 r. województwo śląskie osiągnęło maksimum swego powojennego znaczenia ludnościowego, zaś od 1993 r. miasta przyjmują trwałe ujemne wielkości salda migracji, zaś obszary wiejskie – wielkości dodatnie. Skończył się wielowiekowy, sięgający drugiej połowy XVIII w., okres istotnego znaczenia napływu migracyjnego w kreowaniu tutejszego rynku pracy, a zarazem stanu zaludnienia miast²⁸.

RUCH NATURALNY LUDNOŚCI WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO W LATACH 1990-2014

Jak zostało już wcześniej zauważone rozwój demograficzny w Polsce i województwie śląskim, w latach 90. ubiegłego wieku uległ wyraźnemu zahamowaniu oraz poważnym przeobrażeniom w porównaniu do poprzednich lat. Nastąpiło gwałtowne obniżenie się tempa przyrostu ludności wskutek zmian płodności, małżeńskości i kierunków migracji. Było to spowodowane m.in. procesem transformacji systemowej, zapoczątkowanej w 1989 r., która przyczyniła się do zmian gospodarczych (przejście od gospodarki centralnie planowanej do wolnorynkowej) i społecznych. Oceniany okres charakteryzował się niekorzystnymi wskaźnikami ruchu naturalnego ludności, zwłaszcza od połowy lat 80. XX w.

²⁷ Zob. A. Runge, *Encyklopedia Województwa Śląskiego*, Tom: 1 (2014).

²⁸ Por. J. Runge, *Regionalne i lokalne konsekwencje współczesnych przemian demograficznych Polski – elementy metodologii badań. Przykład województwa śląskiego*, w: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* nr 223, Katowice 2015, s. 279.

W województwie śląskim nastąpiły charakterystyczne zmiany dla czwartej fazy przejścia demograficznego²⁹.

Bezpośrednią przyczyną spadającego tempa rozwoju ludności w analizowanym okresie jest spadek przyrostu naturalnego, będący wynikiem zmniejszania się urodzeń i zgonów, przy jednoczesnej przewadze trendu umieralności. Warto w tym miejscu podkreślić, że po upadku systemu komunistycznego, ze względu na zbliżanie się do siebie poziomów rozrodczości i umieralności migracje zagraniczne odgrywają znacznie większą rolę niż w poprzednim okresie w bilansowaniu zasobów demograficznych zarówno w skali kraju, jak i województwa, a ich saldo choć nadal ujemne wykazuje tendencję wzrostową. Społeczeństwo województwa śląskiego uległo w okresie transformacji głębokim zmianom demograficznym, ekonomicznym i społecznym. W latach 1990-2014 zaistniało wiele czynników osłabiających demograficzną i społeczną kondycję rodziny. Do czynników demograficznych osłabiających sytuację rodziny należy zaliczyć zawężoną reprodukcję ludności poniżej prostej zastępowalności pokoleń, wynikającą ze zmniejszającej się liczby nowo zawieranych związków małżeńskich, obniżenie się poziomu dzietności kobiet oraz wzrastające migracje zagraniczne, zwłaszcza wśród młodej grupy populacji. Natomiast czynnikami ekonomiczno-społecznymi wpływającymi na kryzys w ruchu naturalnym ludności są pojawiająca się od drugiej połowy lat 90. XX w. wysoka stopa bezrobocia, dezaktywacja zawodowa licznych rodzin, wzrost liczby emerytów i rencistów, wzrost ubóstwa rodzin miejskich i wiejskich oraz spadek poczucia bezpieczeństwa w zakresie zabezpieczenia społecznego³⁰.

Ten stan jest również determinowany jednym z najważniejszych procesów w historii najnowszej Polski, którym jest członkostwo w UE – które wniosło zmiany o charakterze systemowym³¹. Kluczowymi determinantami powodującymi określone zmiany są procesy wiążące się rozwojem polskiej edukacji i nauki, bezrobociem i zatrudnieniem oraz migracjami. Mimo początkowego sceptycyzmu wiążącego się z licznymi obawami wynikającymi ze wstąpienia w 2004 roku Polski do UE liczne oczekiwane niekorzystne społeczne zmiany nie nastąpiły³². Od 2004 rok następuje wyraźna poprawa w sferze edukacji oraz nauki. Przystąpienie do UE umożliwiło Polsce uczestniczenie we wspólnotowej polityce edukacyjnej i naukowej. Polska jako państwo członkowskie uczestniczy w tworzeniu i przyjmowaniu przepisów prawa wspólnotowego. Aktywnie kształtuje wdrażanie programu prac w zakresie realizacji wspólnych celów systemów edukacji w krajach UE, który ma się przyczynić do osiągnięcia głównego celu Strategii lizbońskiej tj. europejskiej

29 Faza IV (niskostacjonarna) – w fazie tej zarówno współczynnik urodzeń, jak i zgonów utrzymują się na niskim poziomie. Wynika to z przyjętego przez społeczeństwo modelu rodziny, w której dzietność obniża się poniżej 3 dzieci na jedną kobietę. W rezultacie tego przyrost naturalny jest niewielki, nawet zerowy, a liczba ludności się stabilizuje. W fazie tej znajdują się głównie wysoko rozwinięte państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone, Kanada, Australia. Szerzej: M. Okólski, *Demografia*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005.

30 Szerzej: A. Skibiński, *Rozwój ludności województwa śląskiego w okresie transformacji systemowej ...*, s. 144-151.

31 Por. *Modernizacja Polski. Struktury, Agencje, Instytucje*, red. W. Morawski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010 oraz. W. Anioł, *Europeizacja polskiej polityki społecznej*, Studia Europejskie nr 3 z 2003 r., s. 1-27.

32 Zob. *Polskie 10 lat w Unii*. MSZ, Warszawa 2014, s. 231-233.

gospodarki opartej na wiedzy³³. Po wstąpieniu Polski do UE w obszarze bezrobocia i zatrudnienia Polska – jak zostało to już wcześniej zauważone – obciążona jest jedną z najwyższych stóp bezrobocia i najniższego wskaźnika zatrudnienia, szczególnie wśród osób po 50. roku życia. Mimo tych negatywnych wskaźników należy zauważyć, że członkostwo w UE spowodowało wzrost ogólnej liczby pracujących, poprawę sytuacji na rynku pracy kobiet, nastąpił spadek zatrudnienia w rolnictwie przy jednoczesnym wzroście w usługach i przemyśle, wzrósł średni czas pracy. Wraz ze zniesieniem barier w zakresie swobodnego przepływu towarów i usług wzrosło zaufanie do polskich przedsiębiorstw ze strony kooperantów oraz wzrosła produkcja oraz świadczenia usług skierowanych na eksport. Zaobserwowane zostało lepsze dostosowanie kwalifikacji pracowników do potrzeb rynku pracy oraz reintegracja tych osób, które od dłuższego czasu były wykluczone z otwartym rynkiem pracy³⁴. W świetle badań Polacy są głównym źródłem siły roboczej pochodzącej z krajów Europy Środkowej i Wschodniej³⁵. Stanowią oni większość imigrantów zarobkowych z nowych państw członkowskich na rynkach pracy zdecydowanej większości krajów UE³⁶. W tym kontekście należy zauważyć, że wskutek emigracji zarobkowej Polska zmieniła swój potencjał demograficzny³⁷, co może skutkować zmianami w polskim systemie zabezpieczenia społecznego³⁸. Niekorzystnie kształtujące się wskaźniki obciążenia demograficznego w dłuższym przedziale czasu zwiększają okołopodatkowe koszty pracy oraz podwyższają ryzyko wykluczenia społecznego, szczególnie osób w wieku po 50. roku życia. Warto zauważyć, że emigracja wiąże się często z wyjazdem obojga rodziców. Ujawnia się wówczas zjawisko pozostawiania dzieci pod opieką krewnych. Jak wskazują analizy i prognozy dynamika wyjazdów będzie się zmniejszać a kierunki wyjazdów zarobkowych będą się zmieniać. Z kolei imigracja do Polski będzie niewątpliwie rosła, zwłaszcza w odniesieniu do osób, które wykonują deficytowe zawody³⁹.

W tym kontekście rozpatrując kwestie rozwoju przyrostu naturalnego, który jest podstawową składową przyrosty rzeczywistego ludności należy wyraźnie zauważyć, że w latach 1979-1988 przyrost naturalny w województwie śląskim był dodatni i wyniósł łącznie 338,7 tys. osób. Lata 1989-1998 przyniosły kryzys w przyroście naturalnym, który wyniósł już tylko 66,5 tys. osób, tj. stanowił zaledwie

33 Obszernie zagadnienie gospodarki opartej na wiedzy omówione zostało m.in. w: E. Skrzypek, *Gospodarka oparta na wiedzy i jej wyznaczniki*. Katedra Zarządzania Jakością i Wiedzą Wydział Ekonomiczny, UMCS w Lublinie, Lublin 2012, s.271–285.

34 Por. *Polska w Unii Europejskiej 2004-2014*, GUS, Warszawa 2014, [http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/opracowania-zbiorcze/inne-opracowania-zbiorcze/polska-w-unii-europejskiej-2004-2014,10,1.html\(dostęp,07.07.2015 r.\)](http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/opracowania-zbiorcze/inne-opracowania-zbiorcze/polska-w-unii-europejskiej-2004-2014,10,1.html(dostęp,07.07.2015 r.)).

35 Szeroko tematykę migracji omawia w swoich pracach M. Okólski. Zob. M. Okólski, *Modernizacyjna rola migracji*, CMR Working Papers nr 46 z 2011 r. Ośrodek Badań nad Migracjami, UW, Warszawa 2011, s. 1–31. Omawiane zjawisko potwierdzają również: Imigracja w podziale na główne grupy według obywatelstwa, 2010 r., w: *Statystyki dotyczące migracji i populacji migrantów*, Eurostat Statistics Explained, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Migration_and_migrant_population_statistics/pl (dostęp, 07.07.2015 r.).

36 Tamże.

37 Por. J. Napierała, *Migracje zagraniczne, w: Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2010–2011*. RRL, Warszawa 2012, s. 191–220.

38 Szerzej: A. Ruzik, „Wpływ migracji na polski system zabezpieczenia społecznego – zmiany podaży pracy”, *Polityka Społeczna* nr 11-12 z 2008., IPISS, Warszawa 2008, s. 27–30.

39 Szeroko zagadnienie prognoz migracyjnych zostało omówione w: P. Szukalski, *Potencjał ludnościowy Europy i jego zmiany w perspektywie do roku 2050*, w: *Europa w perspektywie roku 2050*. Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, PAN, Warszawa 2007.

19,6% przyrostu naturalnego z lata poprzednich. W latach 1999-2008 przyrost naturalny pogłębiał się w kryzysie⁴⁰. W tym okresie ubytek naturalny osiągnął poziomu -46,7 tys. osób. Tendencja trwałego ubytku naturalnego utrzymała się w kolejnych latach, tj. 2009-2014, który wyniósł -19 615 osób. Warto zauważyć, że pierwszy ujemny ubytek naturalny w województwie śląskim został zaobserwowany w 1996 roku. Do 2014 roku ubytek ten wyniósł 70,6 tys. osób⁴¹. Z kolei oceniając tendencje demograficzne w kontekście przyrostu naturalnego liczonego na 1000 mieszkańców należy zauważyć, że w latach 1978-2008 w województwie śląskim wykazywał on tendencję malejącą z 7,74% w 1978 r. do 4,24% w 1988 r. Od 1988 do 2008 roku w województwie śląskim obserwowany jest dalszy spadek przyrostu naturalnego liczonego na 1000 mieszkańców, który doprowadził do pojawienia się ubytku naturalnego wynoszącego w 1998 r. -0,56%. Wskazana tendencja pogłębiała się wraz upływem kolejnych lat, osiągając w 2014 roku ubytek naturalny wynoszący -1,1%. W tym kontekście warto podkreślić, że poziom przyrostu naturalnego w całym kraju był wyższy niż w województwie śląskim i wyniósł w 1978 r. 9,7%, w 1988 r. 5,7%, a w 2014 roku 0,0%⁴². Poszukując źródeł depresji demograficznej, jaka dotknęła województwo śląskie w ocenianym okresie przez należy podkreślić, że są one zróżnicowane. Jak zauważa A. Runge i inni źródła kryzysu demograficznego wynikają z nałożenia się na siebie oddziaływania wielu czynników, zarówno losowych jak i systemowych. Z jednej strony w latach 90. XX w. w wiek rozrodzcy weszły roczniki niżowe urodzone w latach 60. (dzieci roczników wojennych), które ze względu na swoją mniejszą liczebność wydały potomstwo także mniej liczne (echo niżu demograficznego). Tyle, że niż demograficzny lat 60. i lat 90. w Polsce charakteryzował się dodatnim wskaźnikiem przyrostu naturalnego, aby w latach następnych (1999, 2003) przyjąć wartości ujemne. Te wartości są skutkiem nasilania się czynników systemowych oddziałujących na obniżanie rozrodzności (coraz dłuższy okres kształcenia, opóźnianie wieku zawierania małżeństw, opóźnianie wieku urodzenia pierwszego dziecka i model rodziny z 1 dzieckiem). Przemiany te wynikają z rozwoju cywilizacyjno-społecznego i charakterystyczne są dla wspomnianej już IV fazy rozwoju demograficznego, a ich przyspieszenie w latach 90. XX w. wiąże się z otwarciem na „Zachód” i przejmowaniem zachodniego stylu życia (laicyzacja, postawy konsumpcyjne). Jak stwierdza A. Runge, o ile w pierwszym okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej nastąpiło ograniczenie rozrodzności w sytuacji narastającego bezrobocia oraz utraty bezpieczeństwa socjalnego, to w kolejnym etapie przyczyny tego ograniczania rozrodzności także są związane ze sprawami zawodowymi. Konkurencja na rynku pracy, poszukiwanie pracy dobrze płatnej, dyspozycyjność wobec pracodawcy, konieczność ciągłego podnoszenia kwalifikacji nie sprzyjają poświęcaniu czasu dla rodziny. Z kolei warunki względnego

40 Por. R. Marszowski, *Śląski rynek pracy. Podstawowe zagrożenia i zadania*, w: *Rynek pracy, lokalna polityka zatrudnieniowa i integracja społeczna. Górnoaustriackie i górnośląskie doświadczenia*, H. Pascher, R. Marszowski, K. Tausz (red.). Wydanie obcojęzyczne: *Arbeitsmarkt, lokale Beschäftigungspolitik und soziale Integration. Oberösterreichische und Oberschlesische Erfahrungen*. GIG, Katowice-Linz 2005, str. 43-64.

41 Por. Bank Danych Lokalnych. GUS. Urodzenia i zgony według stanu na koniec roku.

42 Tamże.

dobrobytu nasilają postawy konsumpcyjne, nastawienie na realizację własnych ambicji i planów życiowych, co wpływa na odsuwanie w czasie kwestii rodziny⁴³.

Wzorem tendencji rozwoju przyrostu naturalnego kształtowała się liczba urodzeń. Począwszy od 1995 roku jest to liczba malejąca z poziomu 48,4 tys. urodzeń do 39,2 tys. w 2003 roku, po czym nastąpił przyrost urodzeń do 47,0 tys. w 2008 roku z kolejnym spadkiem w roku 2014 do 42,7 tys. urodzeń. Obserwując zmienność współczynnika urodzeń, w przeliczeniu na 1000 ludności jego wielkość w ocenianych okresach kształtowała się na poziomie 9,9%, 9,1%, 10,1% osiągając w 2014 roku poziom 9,3%. Ta niska liczba urodzeń wiąże się z coraz niższą płodnością kobiet. W województwie śląskim w 2004 r. współczynniki płodności kobiet osiągnął poziom zaledwie 32,2, by po dziesięciu latach w 2014 roku zwiększyć się do poziomu 39,9⁴⁴. Opisany stan determinuje rozwój kolejnych współczynników demograficznych, w tym współczynnika dzietności oraz współczynnika reprodukcji brutto. W 2003 r. współczynnik dzietności wyniósł zaledwie 1,100 dziecka i chociaż obserwujemy jego wzrost do 1,264 w 2014 r. to wciąż nie zapewnia on odnawialności pokoleń⁴⁵. W tym kontekście warto zauważyć, że reprodukcja zawężona, czyli brak zastępowalności pokoleń przejawia się tym, że pokolenia dzieci są mniej liczne niż pokolenia ich rodziców. Sytuacja ta powoduje, że społeczeństwo zaczyna wymierać. Z kolei współczynniki reprodukcji brutto w wysokości odpowiednio 0,704 w 2003 roku i 0,620 w 2014 nie gwarantuje w województwie śląskim biologicznego odtwarzania populacji⁴⁶. Zapewnia to dopiero współczynnik równy 1,0. By go uzyskać należy utrzymywać współczynnik dzietności na poziomie 2,14 dziecka⁴⁷.

Liczba zawieranych małżeństw w ocenianym okresie czasu – podobnie jak dotychczas analizowane współczynniki – wykazywała tendencję malejącą. W 1995 r. liczba zawieranych małżeństw wynosiła w województwie śląskim 25,3 tys., osiągając najniższą wielkość w 2002 r. (22,9 tys.). Wzrost zawieranych małżeństw obserwujemy od 2005 r., gdy liczba małżeństw sięgnęła 25,4 tys. jednak malejąc do 22,8 tys. w 2014 roku. W przeliczeniu na 1000 ludności poziom zawierania małżeństw w województwie śląskim jest nieco niższy w porównaniu do kraju, wynosząc w województwie śląskim: w 1995 r. 5,16‰, w 1998 r. 5,19‰, w 2002 r. 4,85‰, zaś w 2014 r. 5,0‰. Jak zauważa A. Runge nawet jeżeli przyjmie się liczbę zawieranych małżeństw w stosunku nie do ogółu ludności, lecz do ludności w wieku 15 i więcej lat, to i tak wskaźniki będą bardzo niskie. Małżeństwa na 1000 ludności w wieku 15 i więcej lat w 1990 r. wynosiły 8,1‰ w województwie i 8,9‰ w Polsce; w 2003 r. odpowiednio 5,9‰ i 6,2‰, zaś w 2008 r. 7,8‰ i 8,0‰⁴⁸. Przyczyny niskiej liczby zawieranych małżeństwa upatruje się w dwóch źródłach. Wiążą się one z wkraczaniem pokolenia niżej demograficznego w wiek matrymonialny, ale i opóźnieniem realizacji małżeństw przez wkraczające w ten wiek pokolenie wyżowe⁴⁹.

43 Szerzej: A. Runge, *Procesy i struktury ludnościowe w województwie śląskim...* s. 57.

44 Por. *Kobiety w województwie śląskim w 2013 roku*. Urząd Statystyczny w Katowicach, s. 4.

45 Por. Bank Danych Lokalnych. GUS. Urodzenia i zgony według stanu na koniec roku.

46 Tamże.

47 Szerzej: J. Holzer, *Demografia*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1999.

48 Por. A. Runge, *Procesy i struktury ludnościowe w województwie śląskim ...*, s. 58.

49 Tamże.

Kolejnym ocenianym czynnikiem kształtującym strukturę zaludnienia województwa śląskiego od początku lat 90. XX w. jest przeciętne dalsze trwanie życia, które w ocenianym okresie czasu podlegało presji starzenia się społeczeństwa. Temu procesowi towarzyszył wzrost poziomu zgonów przy jednoczesnym wydłużaniu się trwania życia. Jak zauważają A. Runge, S. Sitek i inni kluczową determinantą tej prawidłowości jest poprawa warunków życia ludności⁵⁰. Przeciętne dalsze trwanie życia w 2000 r. w województwie śląskim wynosiło dla mężczyzn 69,6 lat, zaś dla kobiet 77,2 lat i było nieco niższe niż przeciętnie w kraju (M 69,7 lat; K 78,0 lat), zwłaszcza w przypadku kobiet. W 2008 r. przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzn osiągnęło 70,9 lat, zaś dla kobiet 78,9 lat, utrzymała się też tendencja dłuższego trwania życia na wsi (M 71,3 lat, K 80,0 lat) niż w mieście (M 70,8 lat, K 78,7 lat). Tendencja wydłużania się trwania życia utrzymywała się również w kolejnych latach. W 2014 roku w województwie śląskim przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzn osiągnęło 72 lata, zaś dla kobiet 80,4 lat, na wsi (M 74 lata, K 81,2 lat) oraz w mieście (M 73 lata, K 80,2 lat)⁵¹. Przyczyn dłuższego czasu trwania życia należy upatrywać w czystszy środowisku, być może mniejszym poziomie stresu, lepszej dostępności do opieki zdrowotnej⁵². Warto zauważyć, że wydłużenie czasu życia stanowi niewątpliwie pożądane osiągnięcie cywilizacyjne, związane ze wzrostem poziomu życia, postępem medycyny i funkcjonowaniem systemu zabezpieczenia społecznego. Równocześnie jednak stwarza poważne problemy ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Ich rozwiązanie wymaga już dzisiaj szerokich, wyprzedzających działań i rozstrzygnięć, aby zapobiec w przyszłości trudnościom związanym w wypłatą bieżących emerytur oraz możliwym silnym napięciom społecznym⁵³.

Równie istotnym elementem zmian zaludnienia są migracje, których główną determinantą są pozarolnicze miejsca pracy⁵⁴. W latach 1979-1988 saldo migracji w województwie śląskim sięgało łącznie 136,5 tys. osób, w latach 1989-1998 już tylko 12,3 tys. osób, zaś w latach 1999-2008 ubytek migracyjny wyniósł -96,3 tys. osób. Wskazany ubytek migracyjny utrwała się w latach 2009-2014 i wynosi -9,4 tys. osób. Jak zauważa A. Runge do końca lat 70. XX w. województwo śląskie, a dokładnie województwo katowickie było beneficjentem zyskującym zamiejscową siłę roboczą. Zakończenie wielkich inwestycji przemysłowych spowodowało, że strumień ten zaczął stopniowo słabnąć. Na początku lat 90. XX w. następuje odwracanie kierunków migracji i od 1994 r. obszary wiejskie zyskują dodatnie i coraz większe saldo migracji⁵⁵. W tym kontekście należy zauważyć, że ważną rolę w kształtowaniu ogólnego salda migracji posiadają migracje zagraniczne.

W latach 2003-2005 zaznaczył się wyraźny spadek salda migracji zagranicznych (do -5,0 tys. w 2004 r.), lecz w 2006 r. znów osiągnęło ono -8,5 tys. W kolejnych

50 Tamże, s. 59

51 Por. Bank Danych Lokalnych. GUS. Stan ludności według stanu na koniec roku.

52 Por. A. Runge, *Procesy i struktury ludnościowe w województwie śląskim ...*, s. 59.

53 Zob. *Starzenie się społeczeństwa polskiego i jego skutki*. Kancelaria Senatu RP. Warszawa 2011, s. 5-6.

54 Por. R. Orłowska, *Uwarunkowania i skutki rozwoju migracji ekonomicznych w Unii Europejskiej w świetle wybranych teorii migracji międzynarodowych*. Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2013.

55 Szerzej; A. Runge, *Procesy i struktury ludnościowe w województwie śląskim ...*, s. 60.

latach obniża się osiągając -4,2 tys. w 2008 r. i w 2014 roku -3,3 tys⁵⁶. Rola migracji zagranicznych jest bardzo duża. W miarę jak otwierały się rynki pracy kolejnych państw UE dla pracowników z Polski, zmianie ulegały także kierunki migracji. Od początku akcesu Polski do UE otwarte były rynki pracy w Wielkiej Brytanii i Irlandii, Tam też ruszył największy potok migracji. Od 2006 r. dostępne stały się rynki Hiszpanii, Portugalii, Grecji oraz Włoch, zaś od 2007 r. także Niderlandów. Selektywne dopuszczanie od 2006 r. specjalistów na rynek francuski, belgijski i duński, a od 2007 r. także niemiecki nie wpłynęło zasadniczo na zmiany kierunków migracji.

Jak stwierdza P. Lewicki w najbliższych latach tendencja dotycząca poszukiwania poza swoimi granicami pracowników w pewnych określonych zawodach i sektorach wśród państw członkowskich UE będzie narastać. Niektóre z państw członkowskich już obecnie aktywnie poszukują poza swoimi granicami pracowników w określonych zawodach specjalno ściach. Wynika to z sytuacji demograficznej, przede wszystkim procesu starzenia się społeczeństw europejskich oraz z niskiego przyrostu naturalnego. Analizując wpływ migracji zarobkowych w państwach członkowskich UE, należy stwierdzić, że unijni pracodawcy nie będą zainteresowani masowym zatrudnieniem pracowników, natomiast będą gotowi zatrudniać osoby o określonej specjalności i określonych kwalifikacjach. Bedzie się to wiązało z aktualną sytuacją na unijnym rynku pracy, który charakteryzuje się strukturalnym niedoborem popytu na nisko wykwalifikowaną siłę roboczą⁵⁷.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone oceny tendencji demograficznych na obecnym obszarze województwa śląskiego od początku lat 90. XX w. umożliwiają wskazanie uwidaczniających się w strukturze ludności wielowymiarowych niekorzystnych zmian. Wyrażają się one spadkiem liczby mieszkańców województwa śląskiego oraz utrwalaniem się głęboko ujemnego przyrost naturalnego. W województwie śląskim, w ocenianym okresie utrzymywało się wysokie ujemne saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały, a także niski poziom przyrostu naturalnego na 1000 ludności. Towarzyszył temu wysoki spadek liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym. W województwie śląskim można zaobserwować szczególnie duże obniżenie się liczby ludności w wieku produkcyjnym oraz bardzo wysoki wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym. Wszystko to wskazuje na niekorzystne kierunki rozwoju struktury ludności województwa śląskiego.

Niesprzyjające rozwojowi struktury ludności województwa śląskiego tendencje potwierdzają również dane opisujące zmiany, zachodzące w ruchu naturalnym ludności w latach 1998–2014. Na podstawie przeprowadzonych ocen można uznać, że kluczowymi determinantami niekorzystnych zmian w ruchu naturalnym ludności województwa śląskiego w latach 1998–2014 było utrzymywanie się

56 Por. Bank Danych Lokalnych. GUS. Migracje wewnętrzne i zagraniczne.

57 P. Lewicki, *Polityka rynku pracy na tle zjawisk migracyjnych zasobów pracy*, w: *Człowiek i organizacja XXI wieku*, W. Harasim (red.), Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa 2013, s. 174.

na tym samym poziomie niskiej liczby małżeństw na 1000 ludności, jak również mała liczba urodzeń żywych na 1000 ludności, bardzo niewielki przyrost naturalny, skrajnie niski współczynnik dzietności oraz współczynnik reprodukcji brutto. Wskazane wieloprzekrojowe tendencje i zmiany w bilansie ogółem i w ruchu naturalnym ludności w województwie śląskim są źródłem procesu odwracania się piramidy wieku. Wynikiem tego procesu jest dynamiczne i trwałe starzenie się ludności⁵⁸.

Skutkiem regresywnego charakteru przeobrażeń demograficznych jest nasilający się proces starzenia demograficznego, co będzie rzutować na sytuację na rynku pracy. Dezaktywacja zawodowa licznych (wyżowych) roczników przechodzących w wiek poprodukcyjny przy słabym zasilaniu podażą pracy ze strony mało licznych (niżowych) roczników wkraczających w wiek produkcyjny, prowadzić może do zgoła odmiennych trudności na rynku pracy – trudności w pozyskaniu siły roboczej, zarówno w sensie ilościowym jak i jakościowym. Województwo śląskie, opierające w poprzednich latach swój rozwój między innymi o zamiejscową siłę roboczą, zyskało potężne zasoby kapitału ludzkiego, który sam w sobie stał się bogactwem regionu. Wprowadzenie mechanizmów rynkowych spowodowało problem braku pracy, który wypycha ludność poza region. Istnieje zatem obawa utraty tych zasobów, które są bezcenne⁵⁹.

W świetle zauważonych i przewidywanych zmian należy podkreślić znaczenie wpływu na kształtowanie się struktury ludnościowej województwa śląskiego falowania wyżów i niżów demograficznych, przedłużenia w czasie fazy niżowej z końca lat 80. XX w. na kolejne lata (okres transformacji), jak i oddziaływania wpływu transformacji ustrojowo-gospodarczej i akcesu Polski do UE na sferę przestrzenną, demograficzną, społeczną, gospodarczą i infrastrukturalną, co uwypukliło liczne problemy rozwojowe. Do najważniejszych z nich należałoby zaliczyć⁶⁰:

- bliską perspektywę (lata po 2015 r.) wchodzenia w wiek emerytalny roczników powojennego wyżu demograficznego, co przyczyni się do pogłębienia i tak już niekorzystnego obrazu struktury wieku mieszkańców województwa,
- w związku z tym dalsze deformowanie struktury płci, wzrost feminizacji, zwłaszcza w starszych grupach wieku ludności,
- ograniczenie zastępowalności pokoleń na regionalnym rynku pracy. Jest to konsekwencja zarówno przemian w strukturze wieku, jak i efekt emigracji zagranicznych. W części także określonych preferencji w kształtowaniu się migracji wewnątrzregionalnych,
- utrzymywanie się niekorzystnych zmian w strukturze bezrobotnych (absolwenci szkół wyższych).

58 Por. A. Denton, *Przez ciemność w stronę jaśniejszej przyszłości*, w: *Gospodarka za 100 lat* (red.), I. Palacios-Huerta, Warszawa 2014, s. 71–98.

59 Szerzej: A. Runge, *Procesy i struktury ludnościowe w województwie śląskim ...*, s. 82.

60 Por. J. Runge, *Regionalne i lokalne konsekwencje współczesnych przemian demograficznych Polski – elementy metodologii badań. Przykład województwa śląskiego*, w: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* nr 223, Katowice 2015, s. 286–287.

Jak zauważa J. Runge wskazane tendencje wymagają wielopłaszczyznowych działań zarówno w sferze społeczno-gospodarczej, jak i przestrzennej. Diagnoza, a właściwie stałe monitorowanie przemian ludnościowych, jest tylko punktem wyjścia do identyfikacji celów działań, ich wartościowania, hierarchizowania, jak też uwzględniania uwarunkowań realizacyjnych polityki ludnościowej. Punktem wyjścia powinna być także większa aktywność organów administracji państwowej w kreowaniu polityki zatrudnienia. Rynek pracy stanowi podstawę dalszych działań w sferze mieszkaniowej i w infrastrukturze społecznej. Systemowe diagnozowanie oraz łagodzenie tendencji depopulacyjnych stanowi jeden z głównych kierunków powodzenia polityki ludnościowej w okresie regresu demograficznego⁶¹.

BIBLIOGRAFIA

1. Anioł W., Europeizacja polskiej polityki społecznej, *Studia Europejskie* nr 3 z 2003 r.
2. Auleytner J., Globalizacja a polityka społeczna, w: *Kształcenie ustawiczne w warunkach globalizacji i rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, A. Zwierchowski (red.), wyd. SGH, NUCE, WSP TWP, Warszawa 2002.
3. Holzer J., *Demografia*. wyd. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1999.
4. Karwacki A., *Papierowe skrzydła. Rzecz o spójnej polityce aktywizacji w Polsce*, wyd. UMK, Toruń 2010.
5. *Kobiety w województwie śląskim w 2013 roku*, wyd. Urząd Statystyczny w Katowicach.
6. Krzysztofik R., Miasta, w: Tkocz M. (red.), *Województwo Śląskie, Zarys geograficzno-ekonomiczny*, Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec 2006.
7. Krzysztofik R., Runge J., Kantor-Pietraga I., *An Introduction to Governance of Two Polish Cities: Bytom and Sosnowiec*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec 2012.
8. Lewicki P., *Polityka rynku pracy na tle zjawisk migracyjnych zasobów pracy*, w: *Człowiek i organizacja XXI wieku*, W. Harasim (red.), Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa 2013.
9. Marszowski R., Śląski rynek pracy. Podstawowe zagrożenia i zadania, w: *Rynek pracy, lokalna polityka zatrudnieniowa i integracja społeczna. Górnoaustriackie i górnośląskie doświadczenia*, H. Pascher, R. Marszowski, K. Tausz (red.). Wydanie obcojęzyczne: *Arbeitsmark, lokale Beschäftigungspolitik und soziale Integration. Oberösterreichische und Oberschlesische Erfahrungen*, wyd. GIG, Katowice-Linz 2005.
10. Morawski W (red.), *Modernizacja Polski. Struktury, Agencje, Instytucje*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010
11. Muster R., *Struktura społeczno-demograficzna województwa śląskiego. Ciągłość i zmiana w perspektywie socjologicznej*, wyd. Śląskie Studia Regionalne nr 1, Katowice 2010.
12. Okólski M., *Modernizacyjna rola migracji*, CMR Working Papers nr 46 z 2011 r., wyd. Ośrodek Badań nad Migracjami, UW, Warszawa 2011.
13. Rówska R., *Uwarunkowania i skutki rozwoju migracji ekonomicznych w Unii Europejskiej w świetle wybranych teorii migracji międzynarodowych*, wyd. Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2013.
14. Palacios-Huerta I, (red.), *Gospodarka za 100 lat*, Warszawa 2014.
15. *Polska w Unii Europejskiej 2004-2014*, GUS, Warszawa 2014.
16. Rauziński R., Zagórska A., *Przemiany społeczno-demograficzne na Śląsku w latach 2002-2011 oraz ich implikacje prognostyczne*, w: *Studia Ekonomiczne nr*

61 Tamże, s. 287.

197. Edukacja w świetle przemian współczesnego rynku pracy: wybrane problemy, wyd. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach 2014.
17. Rączaszek A., Analiza porównawcza elementów struktury demograficznej ludności w wybranych krajach Unii Europejskiej – wyzwanie dla polityki społecznej, w: Demograficzne uwarunkowania rozwoju społecznego, wyd. Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012.
18. Runge A., Encyklopedia Województwa Śląskiego, Tom: 1 (2014), wyd. Instytut Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej.
19. Runge A., Procesy i struktury ludnościowe w województwie śląskim, w: Procesy i struktury demograficzno-społeczne na obszarze województwa śląskiego w latach 1988-2008, wyd. Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2010.
20. Runge J., Regionalne i lokalne konsekwencje współczesnych przemian demograficznych Polski – elementy metodologii badań. Przykład województwa śląskiego, w: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach nr 223, Katowice 2015, s. 279.
21. Skibiński A., Rozwój ludności województwa śląskiego w okresie transformacji systemowej, w: Demograficzne uwarunkowania rozwoju gospodarczego, wyd. Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012.
22. Statystyczne Vademecum Samorządowca. GUS 2015.
23. Starzenie się społeczeństwa polskiego i jego skutki. Kancelaria Senatu RP. Warszawa 2011.
24. Trafiałek E., Starzenie się i starość, wyd. Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2006.



Piotr Hetmańczyk

Główny Instytut Górnictwa
Zakład Badań Ekonomicznych i Społecznych
E-mail: phetmanczyk@gig.eu

Szanse rozwojowe Bytomia w ocenie przedsiębiorców sektora MSP / *Bytom development opportunities in assessment of SME sector enterprises*

Abstract

*I like to see a man proud of the place in which he lives.
I like to see a man live so that his place will be proud of him.*
Abraham Lincoln

The paper presents results carried out on order of the Labour Office in Bytom – in fourth quarter of 2015 - research focused on problems of coal mining restructuring and inclusion of Bytom in the Strategic Intervention Area (hereinafter - OSI). Participating in the research, entrepreneurs note a number of positive changes and development opportunities that may improve socio-economic situation of the city. The contents of this article focuses on survey results. They are important extension of knowledge on Bytom development, in context of expert interviews results, which are subject of a separate article.

Keywords: human being, region, strategy, method.

WPROWADZENIE

Bytom to miasto wielu kontrastów. Proces transformacji stworzył dwa oblicza dzisiejszego Bytomia. Pierwsze, to nadal trwające w społecznej świadomości, echo uprzemysłowionego wielkomiejskiego ośrodka, który oparty był na przemyśle wydobywczym i hutnictwie. Drugie to dynamicznie rozwijający się wielkomiejski organizm z licznymi inwestycjami w sferze gospodarczej i unikatowymi w skali kraju osiągnięciami kulturalnymi, takimi jak: Opera Śląska czy Muzeum Górnos Śląskie (Marszowski 2010: s.8-9). Z tym obrazem kontrastuje negatywna zmiana wizerunku Bytomia. Obecnie miasto przede wszystkim postrzegane jest jako miejsce ogromnych skutków transformacji systemu gospodarczego kraju po 1989 roku. Obecnie już otwarcie mówi się, że Bytom jest najbardziej problemowym miastem w Unii Europejskiej. Przyczyn zaistniałej sytuacji Bytomia należy upatrywać przede wszystkim w znacznej redukcji bazy ekonomicznej miasta, czyli tego, co miasto produkowało i oferowało na zewnątrz. Za-

mnienie kopalń i hut oraz upadek zakładów z nimi kooperujących spowodował utratę ponad 30 tys. miejsc pracy, wg danych GUS. Szacuje się jednak, że liczba utraconych miejsc pracy była większa i wyniosła ponad 50 tys. Jeżeli dziś podstawę bazy ekonomicznej miasta nadal stanowi górnictwo, oznacza to, że pustka po zamkniętych 19 lat temu zakładach nie została niczym wypełniona (Strategia rozwoju miasta Bytom 2020+ 2014: s.4-8).

ZAKRES I METODYKA BADAŃ

Przeprowadzone w IV kwartale 2015 roku badania i analizy zostały skoncentrowane głównie wokół problematyki wiążącej się z restrukturyzacją górnictwa węgla kamiennego i włączeniu Bytomia w OSI.

W badaniach zastosowano różne metody, w tym: analizę literaturową, badanie ankietowe PAPI realizowane na reprezentatywnej grupie 50 bytomskich przedsiębiorców, wywiady eksperckie przeprowadzone wśród 15 ekspertów. Celem badań było uzyskanie wiedzy umożliwiającej opracowanie rekomendacji dla władz Bytomia wzmacniających rozwój społeczno-gospodarczy miasta. Należy podkreślić, że treść niniejszego artykułu skupia się wyłącznie na wynikach badań ankietowych. Wynika to z faktu, że w procesie realizacji badań autor niniejszego artykułu był odpowiedzialny za przeprowadzenie badań ankietowych. Wyniki wywiadów eksperckich są przedmiotem odrębnego artykułu.

Głównym celem badań ankietowych było poznanie skutków gospodarczych i społecznych jakie może wywołać restrukturyzacja kopalni Centrum-Bobrek w jej otoczeniu, w szczególności wśród kooperujących z branżą górnictwa węgla kamiennego przedsiębiorstw. Wyniki badań ankietowych zostały poddane analizie ilościowej i jakościowej. W analizie ilościowej wykorzystane zostały techniki wnioskowania statystycznego, z zastosowaniem tablic krzyżowych i statystyk opisowych. Główne miary i parametry zastosowane w statystykach opisowych objęły: średnią arytmetyczną, odchylenia standardowe, medianę oraz modalne. W analizie jakościowej głównym celem było zbadanie uzyskanych odpowiedzi na postawione pytania ankietowe, a także ich interpretacja oraz opracowanie wniosków i rekomendacji.

Badania były realizowane wyłącznie wśród przedsiębiorców działających na terenie powiatu bytomskiego. Badania zrealizowane zostały techniką Paper and Pencil Interview – dalej PAPI (PortalMarketera.pl 2015) w siedzibie przedsiębiorcy. Osobą udzielającą odpowiedzi na pytania ankietowe był właściciel przedsiębiorstwa lub osoba odpowiedzialna w przedsiębiorstwie za zatrudnienie i szkolenia. Próba badawcza została wylosowana w oparciu o statystyki bazy REGON (dane za rok 2015 według Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego). Operatem losowania próby był wykaz firm działających na terenie miasta Bytomia uzyskany z bazy adresowej Powiatowego Urzędu Pracy w Bytomiu. W oparciu o operator losowania dokonano metodą random router (Babbie 2009) doboru próby o wielkości 50 przedsiębiorstw sektora MŚP według następujących kryteriów: wielkość przedsiębiorstwa, liczba pracujących, sekcje działalności go-

spodarczej według Polskiej Klasyfikacji Działalności (dalej – PKD) oraz miejsca lokalizacja przedsiębiorstwa.

Kwestionariusz badania został podzielony na trzy autonomiczne a zarazem uzupełniające się części poznawcze, którymi są:

- miasto Bytom,
- sytuacja bytomskiego przedsiębiorstwa,
- bytomski rynek pracy.

Ogółem kwestionariusz badania zawiera 39 pytań i pytania metryczkowe.

W wyniku przeprowadzonych badań ankietowych do analizy zakwalifikowano 35 ankiet, co stanowi 70% wielkości próby. Wszystkie badane przedsiębiorstwa funkcjonowały na dzień badania w sektorze MŚP. Średni czas trwania badania wyniósł około 20 minut.

OMÓWIENIE WYNIKÓW BADAŃ

MIASTO BYTOM A RESTRUKTURYZACJA KOPALNI BOBREK-CENTRUM

Wyniki badań wskazują na liczne prawidłowości, które odnoszą się do ujętych w tematyce badań obszarów problemowych. W kontekście wpływu restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum na sytuację społeczno-gospodarczą miasta Bytomia należy zauważyć, że istnienie kopalni ma znaczenie dla funkcjonowanie miasta. Większość respondentów, którzy dostrzegają wpływ restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum na sytuację społeczno-gospodarczą miasta, uważa ten wpływ za znaczący – wysoki i bardzo wysoki. Ważne podkreślenia jest, że blisko co drugi przedsiębiorca uważa, że skutki wynikające z restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum dla funkcjonowania miasta będą negatywne. Tylko co czwarty przedsiębiorca spodziewa się pozytywnych skutków restrukturyzacji.

Prawie dwie trzecie przedsiębiorców uznaje, że wpływ skutków restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum na ogólną sytuację w mieście będzie znaczący (wysoki i bardzo wysoki) i niemal tyle samo przedsiębiorców dostrzega dużej ilości negatywnych skutków procesu restrukturyzacji kopalni na aktualną sytuację życiową mieszkańców miasta.

Restrukturyzacja kopalni Bobrek-Centrum, zdaniem bytomskich przedsiębiorców, wywoła zmiany w gospodarce miasta. Należy jednak zauważyć, że w opinii trzech czwartych przedsiębiorców, będą to zmiany o charakterze negatywnym.

Przedsiębiorcy wskazywali, że najbardziej restrukturyzacja kopalni Bobrek-Centrum może dotknąć spółki współpracujące z kopalnią, przemysł stalowo-drzewny oraz przemysł wydobywczy. Natomiast do dziedzin działalności gospodarczej w mieście w obszarze usług, których w największym stopniu może dotknąć proces restrukturyzacji kopalni przedsiębiorcy wskazywali: handel, transport oraz budownictwo.

Przedsiębiorcy są także zdania, że restrukturyzacja kopalni Bobrek-Centrum wpłynie negatywnie na sytuację społeczno-gospodarczą powiatów graniczących z Bytomiem (opinia co drugiego przedsiębiorcy). Jedynie co dziesiąty przedsiębiorca uważał, że wpływ restrukturyzacji na ościennie powiaty będzie pozytywny.

Warto zauważyć, iż przedsiębiorcy - trzy czwarte badanych - nie zgadzają się ze stwierdzeniem, że restrukturyzacja kopalni Bobrek-Centrum nie ma znaczenia dla sytuacji społeczno-gospodarczej w powiatach ościennych. Ponadto, co drugi przedsiębiorca jest zdania, że powiaty ościenne dużo tracą na procesie restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum. W tym kontekście wydaje się zasadnym zdanie przedsiębiorców, że proces restrukturyzacyjny kopalni Bobrek-Centrum wpłynie negatywnie na sytuację na rynku pracy powiatów graniczących z Bytomiem. Wynika to z faktu, że kopalnia Bobrek-Centrum odgrywa ważną rolę na rynku pracy Bytomia i sąsiadujących z nim powiatów. W opinii przedsiębiorców kopalnia Bobrek-Centrum stanowi również ważne miejsce pracy dla mieszkańców Bytomia i sąsiadujących z nim powiatów (91,5%), aktywnie wpływa na powstawanie okołogórnicznych miejsc pracy (85,7%), stanowi miejsce pracy dla wielu młodych ludzi (74,3%) oraz przyczynia się do zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej (48,5%).

Kolejnym zagadnieniem była kwestia losów kopalni Bobrek-Centrum. Zdecydowana większość przedsiębiorców (94,3%) byłaby przeciwna likwidacji kopalni, a blisko trzy czwarte respondentów postulowałoby za restrukturyzacją kopalni Bobrek-Centrum.

Duży odsetek przedsiębiorców (77,1%) potwierdził, że mając wpływ na losy kopalni byłby za pełnym utrzymaniem kopalni Bobrek-Centrum w ruchu organizacyjno-technicznym. Z uwagi na wpływ procesu restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum przedsiębiorcy uważają, że spowoduje on migrację mieszkańców Bytomia do innych miast (65,7%) oraz znaczące straty w dochodach własnych z tytułu opłaty eksploatacyjnej (68,6%).

SYTUACJA BYTOMSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA A RESTRUKTURYZACJA KOPALNI BOBREK-CENTRUM

W kolejnych pytaniach skupiono uwagę na oddziaływaniu restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum na funkcjonowanie badanego przedsiębiorstwa. Ponad połowa przedsiębiorców stwierdziła, że restrukturyzacja kopalni Bobrek-Centrum istotnie wpływa na funkcjonowanie jego przedsiębiorstwa, a sam poziom wpływu restrukturyzacji został określony jako wysoki i bardzo wysoki przez 68,5% badanych.

Zdaniem badanych przedsiębiorców restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum przynosi jej straty (61,5%). Warto zauważyć, że jedynie co piąty przedsiębiorca wskazał, że proces restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum tych strat nie generuje. Ogólne skutki wynikające z procesu restrukturyzacji kopalni dla jej funkcjonowania zostały określone jako negatywne przez blisko 43% przedsiębiorców.

Warto podkreślić, że blisko co czwarty przedsiębiorca uważał, że proces restrukturyzacji kopalni nie wpłynie na jej funkcjonowanie.

Kolejne pytania uszczegóławiają wpływ skutków restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum na poszczególne aspekty funkcjonowania firmy. Jak można zauważyć ponad połowa przedsiębiorców potwierdza, że proces restrukturyzacji kopalni pogarsza sytuację ekonomiczną jego firmy, a przeciwnego zdania jest blisko co piąty badany.

Warto zaznaczyć, że w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum zmniejsza się rynek zbytu produktu/usługi firmy (63,7%), spada wielkość sprzedaży produktu/usługi firmy (72,7%) oraz spadają nakłady inwestycyjne firmy (36,4%). Natomiast, w opinii przedsiębiorców, restrukturyzacja kopalni Bobrek-Centrum nie powoduje zmian w cenie zbytu oferowanego produktu/usługi (50,0%), koszcie produkcji/usługi (54,5%), zasięgu terytorialnym działalności firmy (68,2%), organizacji przedsiębiorstwa (72,7%) oraz bezpieczeństwa pracy w firmie (81,8%).

Warto odnotować, że w opiniach przedsiębiorców dotyczących wpływu restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum na stan zatrudnienia w jego firmie, rozwój zawodowy w firmie oraz poziom bezpieczeństwa socjalnego pracownika i jego rodziny również przeważają odpowiedzi o braku takiego wpływu.

W kwestii przewidywania zmian w zakresie działalności firmy i stanu zatrudnienia w związku z restrukturyzacją kopalni Bobrek-Centrum większość przedsiębiorców nie planuje zmian zarówno w zakresie działalności firmy jak i zatrudnienia. Trzy przedsiębiorstwa przewidują wejście na nowe rynki, co wiąże ze wzrostem zatrudnienia w firmie. Trzy inne przedsiębiorstwa w wyniku zreorganizowania firmy i zmiany siedziby przewidują zmniejszenie zatrudnienia.

Do najczęściej wskazywanych dziedzin priorytetowych działalności badanych przedsiębiorstw należy podać: handel (24,2%), produkcja (15,2%), transport (9,1%) oraz opieka zdrowotna (9,1%). Jednak dwie trzecie badanych przedsiębiorstw nie przewiduje zmian w dziedzinach uznanych za priorytetowe. Firmy, które przewidują zmiany w dziedzinach uznanych za priorytetowe, akcentowały potrzebę rozwoju programowego, ulepszenia surowców z jakich tworzone są produkty lub usługi oraz rekultywacji dostępnych terenów.

Wartym uwagi jest fakt, że w zdecydowanej większości przedsiębiorcy nie mają wpływu na proces restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum. Jedynie jedno przedsiębiorstwo udzieliło twierdzącej odpowiedzi, jednak poziom tego wpływu jest niski. Warto jednak zauważyć, że do badanych przedsiębiorstw dociera informacja o decyzjach dotyczących restrukturyzacji kopalni w formie informacji prasowych i ulotek informacyjnych.

Warto odnotować, że połowa respondentów jest zdania, że jego firma nie powinna być ważnym partnerem w procesach restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum, w tym większość jest zdecydowana w swojej odpowiedzi. Ważnym podkreślenia jest fakt, że zdecydowana większość przedsiębiorców nie zna przykładów udziału

przedstawiciele bytomskich firm w opracowywaniu i współuczestniczeniu w realizacji programów restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum.

Bytomski rynek pracy a restrukturyzacja kopalni Bobrek-Centrum

O ile poprzednio wiodącym było pytanie o wpływ restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum na sytuację badanego przedsiębiorstwa, to w bieżącym obszarze dominuje kwestia zatrudnienia w kontekście restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum. Na wstępie przedsiębiorcy zostali poproszeni o wyrażenie swojej opinii na temat możliwych zmian zatrudnienia w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum. Wyraźnie badani pracodawcy przewidywali stabilizację zatrudnienia. Jednak blisko 15% pracodawców opowiedziało się za jego zmniejszeniem.

Osoby odchodzące z przedsiębiorstwa w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum będą głównie poszukiwać pracy w Bytomiu lub sąsiadujących powiatach (88,2%), jak również poza granicami kraju (85,2%). Warty zauważenia jest tożsamy odsetek odpowiedzi o zdecydowanym poszukiwaniu pracy na rynku lokalnym, jak również na rynku poza granicami kraju. Nie napawa optymizmem natomiast opinia na temat podejmowania własnej działalności gospodarczej przez osoby odchodzące z przedsiębiorstwa. Ponad połowa badanych przedsiębiorców zauważa niechęć osób odchodzących z przedsiębiorstwa do podjęcia samodzielnej działalności gospodarczej. Tylko co czwarty przedsiębiorca uważa, że odchodzące osoby będą zakładać własną działalność gospodarczą. Blisko trzy czwarte respondentów jest pewnymi, że osoby odchodzące z badanego przedsiębiorstwa będą kierowały się do instytucji pomocowych, takich jak: Powiatowy Urząd Pracy lub Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Niespełna 3% respondentów jest przeciwnego zdania.

Po przeanalizowaniu kolejnego zagadnienia można stwierdzić, że przedsiębiorcy mając na uwadze rozwój swojej firmy w dniu badania wyrażali opinię, w której stwierdzali, że najczęściej współpracują z Powiatowym Urzędem Pracy, i jest to współpraca długoterminowa. Wysokim uznaniem cieszyła się także współpraca z izbami gospodarczymi i fundacjami non-profit. Współpraca ta także jest wieloletnia. Ponadto przedsiębiorcy, aby przyczynić się do rozwoju przedsiębiorstwa, wskazywali na wieloletnią współpracę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Górnośląską Agencją Rozwoju Przemysłu oraz Funduszem Górnośląskim. Wartym zauważenia jest brak jakiegokolwiek współpracy, nawet jednorazowej, przedsiębiorstwa z Funduszem Mikro, specjalnymi strefami ekonomicznymi, parkami technologicznymi oraz inkubatorami przedsiębiorczości, które na terytorium Bytomia występują.

Istotnym zagadnieniem podjętym w badaniu była kwestia potrzeby aktywizacji zawodowej osób odchodzących z przedsiębiorstwa. Blisko dziewięciu na dziesięciu przedsiębiorców wyraziło opinie, że osoby odchodzące z ich firmy będą wymagały wsparcia w formie aktywizacji zawodowej. Inaczej natomiast kształtuje się rozkład odpowiedzi na pytanie o to, czy te osoby odchodzące będą takiego wsparcia oczekiwały. Okazują się, że w ocenie badanych przedsiębiorców odcho-

dzące osoby w istotnie mniejszym odsetku (61,8%) będą skłonne skorzystać ze zaoferowanego im wsparcia.

Analizując oceny mobilności zawodowej osób mogących odejść z badanego przedsiębiorstwa w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum można zauważyć, że co trzeci przedsiębiorca ocenia ją negatywnie. Odsetek przedsiębiorców wyrażających się pozytywnie o mobilności zawodowej odchodzących osób jest bliski 60%.

Zdecydowanie słabo została oceniona mobilność edukacyjna osób mogących odejść z bytomskich przedsiębiorstw sektora MSP w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum. Blisko połowa respondentów (44,2%) uważa, że osoby odchodzące z badanego przedsiębiorstwa cechują się niską gotowością do przekwalifikowania zawodowego i prawdopodobnie będą szukać miejsca pracy w wyuczonym zawodzie.

Wysoko natomiast została oceniona sprawność fizyczna osób mogących odejść z przedsiębiorstwa. Blisko połowa respondentów (44,0%) uważa, że sprawność fizyczna osób mogących odejść z przedsiębiorstwa jest wysoka. Jedynie co dziesiąty respondent traktuje sprawność fizyczną odchodzących osób jako niską.

W kolejnym obszarze uwagę skupia się na znaczeniu instrumentów aktywizacji zawodowej osób mogących odejść z firmy w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum. Blisko połowa respondentów (44,1%) uważa, że refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla bezrobotnego podmiotowi prowadzącego działalność gospodarczą oraz przyznawanie bezrobotnemu środków na podjęcie działalności gospodarczej stanowią ważne i bardzo ważne znaczenie. Również duży odsetek respondentów (powyżej 40% wskazań) ocenił znaczenie zwrotu kosztów przejazdu i zakwaterowania oraz stypendia w okresie kontynuowania nauki. Na drugim biegunie znaczenia instrumentów aktywizacji zawodowej należy podać prace społeczne użyteczne oraz roboty publiczne, które co trzeci przedsiębiorca wskazał jako nieistotne przy aktywizowaniu osób odchodzących z przedsiębiorstwa w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum.

Następny obszar przybliży nam znaczenie form aktywizacji zawodowej osób mogących odejść z firmy w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum. Ponad połowa respondentów (55,9%) uważa, że dostęp do informacji i elektronicznych baz danych służących uzyskaniu umiejętności poszukiwania pracy i samozatrudnienia stanowi ważne i bardzo ważne znaczenie. Również za wysoką formę aktywizacji zawodowej osób odchodzących z przedsiębiorstwa uznano udzielanie informacji o zawodach, rynku pracy oraz możliwości i szkolenia (47,0% wskazań). Na przeciwległym biegunie znaczenia form aktywizacji zawodowej znalazły się prace społeczne użyteczne oraz prace interwencyjne, które blisko co czwarty badany wskazał jako nieistotne dla osób odchodzących z przedsiębiorstwa w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum.

Kolejne zagadnienie skupia się na znaczeniu celów i działań wyznaczonych publicznym służbom zatrudnienia w kontekście aktywizacji zawodowej osób mogących odejść z firmy w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum. Blisko trzy czwarte przedsiębiorców uważa, że polepszanie jakości usług urzędów pracy oraz dostosowanie ich do realnych potrzeb osób bezrobotnych ma znaczenie ważne i bardzo ważne. Co trzeci respondent uznaje wsparcie pracodawców podejmujących programy rozwijające kwalifikacje zawodowe kadr pracowniczych oraz wsparcie pracodawców podejmujących zatrudnienie osób bezrobotnych do 30 roku życia i po 50 roku życia za posiadające wysokie i bardzo wysokie znaczenie wśród celów i działań służb zatrudnienia w kontekście aktywizacji zawodowej. Na przeciwnym biegunie znaczenia celów i działań publicznych służb zatrudnienia w aktywizacji zawodowej znalazły się zlecenie zadań z tego zakresu podmiotom zewnętrznym oraz poprzez uruchomienie programu aktywizacji i integracji osób pozostających bez pracy. Co czwarty badany wskazał te cele i działania jako nieistotne przy aktywizowaniu osób odchodzących z przedsiębiorstwa w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum.

Ostatnim z badanych obszarów jest próba prognozy zapotrzebowania na kadry kwalifikowane w górnictwie węgla kamiennego. Blisko trzy czwarte przedsiębiorców uważa, że perspektywa najbliższych lat przyniesie zmniejszenie zainteresowania pracą w górnictwie węgla kamiennego. Warto podkreślić fakt, że zmniejszenie liczby kandydatów do pracy w górnictwie węgla kamiennego zdecydowanie przewiduje blisko 70% badanych przedsiębiorców. Tylko co czwarty respondent był przeciwnego zdania.

Interesująco kształtują się natomiast opinie dotyczące zabezpieczenia przyszłości funkcjonowania organizacyjno-technicznego zakładów górniczych w oparciu o obecne rezerwy zatrudnieniowe. Jedna trzecia respondentów jest zadania, że obecna rezerwa zatrudnieniowa stanowi wystarczające zabezpieczenie funkcjonowania organizacyjno-technicznego zakładów górniczych w przyszłości. Tożsamy odsetek respondentów jest przeciwnego zdania.

W ostatnim z zadanych w badaniu pytań respondenci zostali poproszeni o wyrażenie swojej opinii na temat wpływu braku rezerw zatrudnieniowych na bezpieczeństwo funkcjonowania zakładu górniczego. Trzy czwarte badanych przedsiębiorców uznało, że brak rezerw zatrudnieniowych będzie posiadać wysoki wpływ na bezpieczeństwo funkcjonowania zakładów górniczych w przyszłości.

WNIOSKI

Wśród przedsiębiorców uczestniczących w badaniu przeważał klimat negatywnego postrzegania restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum w kontekście jej wpływu na ogólną społeczno-gospodarczą sytuację miasta. W opinii badanych przedsiębiorców proces restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum – w sposób znaczący – wywołuje negatywne zmiany w gospodarce Bytomia. Proces restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum wpływa także negatywnie na sytuację społeczno-gospodarczą sąsiadujących z Bytomiem powiatów. Kopalnia Bobrek-Cen-

trum odgrywa ważną rolę na rynku pracy miasta Bytomia i miast ościennych, jest ważnym miejscem pracy ich mieszkańców, w sposób aktywny wpływa na powstawanie okologicznych miejsc pracy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że samo funkcjonowanie kopalni Bobrek-Centrum przyczynia się do zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej miasta Bytomia, i miast ościennych oraz powoduje ograniczenie migracji mieszkańców Bytomia.

Należy zauważyć, że proces restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum wpływa negatywnie na rozwój bytomskich przedsiębiorstw. Powoduje on pogorszenie ich sytuacji ekonomicznej, zmniejszenie rynku zbytu i wielkości sprzedaży produktu/usługi, redukcję nakładów inwestycyjnych oraz stagnację zatrudnienia w przedsiębiorstwach. W tym kontekście bytomski przedsiębiorca ogranicza swój rozwój w obszarach uznanych za priorytetowe, takich jak: handel, produkcja, transport czy ochrona zdrowia. W tym świetle należy podkreślić prawidłowość wyrażającą się brakiem wpływu bytomskich przedsiębiorców, jak również społeczeństwa miasta Bytomia, na proces restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum. Osoby odchodzące z przedsiębiorstwa w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum będą głównie poszukiwać pracy w Bytomiu lub sąsiadujących powiatach, jednak część dawnych pracowników będzie jej poszukiwać także poza granicami kraju. Odchodzące z przedsiębiorstwa osoby raczej nie będą podejmować samodzielnej działalności gospodarczej, a będą kierować się do instytucji pomocowych, takich jak Powiatowy Urząd Pracy lub Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. W celu rozwoju firmy przedsiębiorcy najczęściej współpracują z powiatowym urzędem pracy. Wysokim uznaniem cieszyła się także współpraca z izbami gospodarczymi i fundacjami non-profit.

Można zauważyć, że osoby odchodzące z firmy w wyniku restrukturyzacji kopalni Bobrek-Centrum będą potrzebować wsparcia z zakresu aktywizacji zawodowej, jednak nie zawsze będą jej oczekiwać. Odchodzące osoby z badanego przedsiębiorstwa posiadają niską mobilność zawodową i edukacyjną, a zatem mają niską gotowość do przekwalifikowania zawodowego i prawdopodobnie będą szukać miejsca pracy w wyuczonym zawodzie. Aktywizacja zawodowa głównie opierać się powinna na refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy bezrobotnego podmiotowi prowadzącemu działalność gospodarczą oraz przyznawaniu bezrobotnemu lub absolwentowi środków na podjęcie działalności gospodarczej, zwrocie kosztów przejazdu i zakwaterowania oraz stypendiach w okresie kontynuowania nauki. W ocenie bytomskich przedsiębiorców również dobrą formą aktywizacji zawodowej jest dostęp do informacji i elektronicznych baz danych służących uzyskaniu umiejętności poszukiwania pracy i samozatrudnienia. Należy również zauważyć – wynikającą z ocen przedsiębiorców – potrzebę poprawy regulacji prawnych dotyczących usług na rynku pracy oraz ich dostosowania do realnych potrzeb osób bezrobotnych, tak by publiczne służby zatrudnienia mogły pełniej realizować swoje cele i działania.

LITERATURA

1. Aktywność ekonomiczna ludności w województwie śląskim w III kwartale 2015 r. Urząd Statystyczny w Katowicach. Katowice 2015.
2. Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*. PWN, Warszawa 2005.
3. *Bytom 2020+*. Uwarunkowania społeczno-gospodarcze rozwoju Bytomia jako Obszaru Strategicznej Interwencji, wymagającego kompleksowej rewitalizacji, wyd. Urząd Miejski w Bytomiu, Bytom 2013.
4. Domogała I., *Raport o stanie miasta Bytom 2014*, wyd. Urząd Miejski w Bytomiu, Bytom 2015.
5. Dobrowolska M., *Problemy życia zawodowego pracowników zatrudnionych w elastycznych formach – perspektywa psychologiczna*, Wydawca Instytut Studiów Międzynarodowych i Edukacji Humanum, Warszawa, 2013.
6. Dobrowolska M., *Psychological aspects of corporate social responsibility in light of social and vocational integration of groups threatened by social exclusion – a case study*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
7. Dobrowolska M., *Flexible form of employment in view of unemployment problems in middle age*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
8. Dobrowolska M., *On the issues of employment flexibility. Research and conclusions*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.
9. Drabina J, *Historia Bytomia 1254-2000*, wyd. Towarzystwo Miłośników Bytomia, Bytom 2000
10. Hetmańska A., *Województwo śląskie 2014*. Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2014.
11. Marszowski R., red., *Rynek pracy Bytomia*, wyd. GIG. Katowice 2010.
12. *Miejska Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Bytomia na lata 2006-2020*, wyd. Urząd Miejski w Bytomiu, Bytom 2006.
13. PortalMarketera.pl, <http://portalmarketera.pl/branze/specjalizacja/badania-ankietowe-bezposrednie-papi> (dostęp 27.11. 2015)
14. *Strategia Rozwoju Bytomia na lata 2009-2020*, wyd. Urząd Miejski w Bytomiu, Bytom 2009.
15. *Strategia rozwoju miasta. Bytom 2020+*, wyd. Urząd Miejski w Bytomiu, Bytom 2014.



Mariola Paruzel-Czachura

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Psychologii
E-mail: Mariola.Paruzel-Czachura@us.edu.pl

Małgorzata Dobrowolska

Politechnika Śląska w Gliwicach, Kolegium Nauk Społecznych i Filologii Obcych
E-mail: Malgorzata.Dobrowolska@polsl.pl

„Biję, ale kocham” – koncepcja przemocy w związku intymnym z perspektywy psychologii moralności

Abstract

Authors describe the concept explaining sources of Intimate Partner Violence from the perspective of moral psychology in the Polish background. The latest research point out that men convicted of IPV may be affected by moral paradoxes that make them reluctant to change their aggressive behavior. The sacred values (that can lead to violence) are relevant for this sample. Moreover, men are also confident of their moral views and values, and they see the moral world in black and white colors, what helps them to justify their aggressive behavior. In addition, they are related with the mechanisms of self-deception about their behavior. In this concept the perpetrator is not seen from the perspective of pathology, but described as a “normal man” involved in the moral paradoxes that lead him to violence. At the end of the article authors discuss the practical implications of the concept in Poland.

Keywords: Intimate Partner Violence (IPV), moral psychology, moral self-concept, self-deception, sacredness, moral absolutism, moral licensing

WPROWADZENIE

Przemoc w związku intymnym (ang. *Intimate Partner Violence*) jest wciąż jednym z istotnych problemów, z jakim spotykają się pracownicy socjalni, terapeuci, psychologowie, pedagodzy i inne osoby pracujące w tym obszarze. Jest to przede wszystkim problem dotyczący w najsilniejszym stopniu osoby pokrzywdzone i ich rodziny. Z reguły – jak wskazują dane empiryczne – są to kobiety i dzieci (Vecina, 2014). Sposobami walki z przemocą mogą być jej profilaktyka i terapia czy resocjalizacja. Jednakże w literaturze podkreśla się rosnącą liczbę sprawców przemocy uczestniczących w terapii, jednocześnie wskazuje się na niską jej efektywność (Gondolf, 2011; Lehmann i Simmons, 2009; Stith, McCollum, Amanor Boadu, i Smith, 2012; Stover, Meadows, i Kaufman, 2009; Simmons i Lehmann, 2009). Dlaczego?

Przeprowadzono szereg badań empirycznych, w których poszukiwano profilu sprawcy przemocy. Zestawienia różnych zmiennych istotnych dla tego zjawiska dokonała na polskim gruncie m.in. Rode (2010). Dane empiryczne, skupiające się na czynnikach osobowościowych czy materialnych, nie pozwoliły ustalić jednego profilu sprawcy, stąd też badacze zaczęli poszukiwać rozwiązania w obszarze kolejnych istotnych zmiennych. Vecina, Marzana i Paruzel-Czachura (2015) zaproponowały koncepcję przemocy odwołującą się do źródeł myślenia i funkcjonowania moralnego sprawcy. Autorki wyjaśniają, że sprawcą może być każdy: i biedny i bogaty, wykształcony i niewykształcony, w różnym wieku, z różnym zasobem portfela i o różnych cechach osobowościowych. Sprawcą jest ten, kto myśli w pewien określony sposób, a także usprawiedliwia swoje zachowanie, przykładowo mówiąc: „Biję, ale kocham”. Niniejszy artykuł stanowi opis charakterystycznych cech sprawcy z perspektywy funkcjonowania moralnego, potwierdzony w badaniach empirycznych przeprowadzonych wśród hiszpańskojęzycznych mężczyzn skazanych za przemoc w związku intymnym i skierowanych na terapię z urzędu (Vecina, 2014; Vecina, Chacón, i Pérez-Viejo, 2016; Vecina i Chacón, 2016).

Podjęcia w obszarze psychologii moralności, które stały się podstawą niniejszej koncepcji, to wyniki Haidta i jego współpracowników, które wskazują na zależność między wyznawaniem świętych wartości a chęcią walki o nie (Graham i Haidt, 2012; Graham, Haidt, i Nosek, 2009). Ponadto, bazuje się tu na zjawisku moralnej licencji polegającym na tym, iż bycie moralnym w jednej sferze życia może powodować spadek moralności w innej (Merritt, Efron, i Monin, 2010; Monin i Miller, 2001). Istotne są tu również mechanizmy samo-oszukiwania, które pozwalają ludziom wierzyć w swoje pozytywne moralnie zachowanie, przy jednoczesnym negatywnym zachowaniu w ocenie innych (von Hippel i Trivers, 2011). Zjawiska te prowadzą do moralnych paradoksów, które pozwalają ludziom na przykład walczyć o pokój na drodze krwawej wojny.

Koncepcja, roboczo nazwana przez Autorki koncepcją „Biję, ale kocham” wyłania się więc z najnowszych badań prowadzonych w obszarze psychologii moralności i może być ciekawą alternatywą wyjaśniającą przemoc z trzech powodów. Po pierwsze, może wskazać na pewną grupę czynników charakterystycznych dla wszystkich typów sprawców. Jest więc istotna z perspektywy teoretycznej. Po drugie, może mieć istotne implikacje praktyczne, ze względu na wskazanie kierunku terapeutycznego, który ma szansę odnieść większą skuteczność w porównaniu do tradycyjnych metod pracy z osobami skazanymi za IPV. Po trzecie, może przyczynić się do zmiany sposobu myślenia o samym sobie wśród sprawców przemocy, co może wesprzeć procesy terapii czy resocjalizacji.

W POSZUKIWANIU ŹRÓDEŁ PRZEMOCY W ZWIĄZKU INTYMNYM

Przemoc w związku intymnym bywa nazywana intymnym terroryzmem (ang. *intimate terrorism*) (Johnson, 2011), przemocą poprzez przymus i kontrolę (ang. *coercive controlling violence*), oporem z użyciem przemocy (ang. *violent resist-*

ce), sytuacyjną partnerską przemocą (ang. *situational couple violence*) czy przemocą wywołaną rozpadem związku (ang. *separation-instigated violence*) (Kelly i Johnson, 2008). Jedno jest pewne – przemoc w związku intymnym, jakkolwiek nazywana, zawiera w sobie akty przemocy. Problem pojawia się gdy zapytamy: według kogo? Badania empiryczne pokazują, iż przemoc niekoniecznie jest widziana negatywnie przez jej sprawców. Patologia jest widziana oczami oceniającego, ale nie zawsze oczami skazanego (Vecina, Marzana, i Paruzel-Czachura, 2015).

Wiele badań nad przemocą poświęcono zaburzeniom osobowości, podkreślano rolę osobowości antyspołecznej, osobowości *borderline* czy narcystycznej w powstawaniu przemocy (Dutton i Golant, 1995; Ferrer, Bosch, García, Manassero, i Gili, 2004; Gondolf i White, 2001; Gottman, Jacobson, Rushe, i Shortt, 1995; Hamberger i Hastings, 1988, 1990; Hastings i Hamberger, 1988; Holtzworth-Munroe i Stuart, 1994; Torres i Lemos-Giráldez, 2013). Mimo licznych prób, przeprowadzanych w różnych krajach, także w Polsce, nie wskazano na jeden typ sprawców przemocy partnerskiej (Ali i Naylor, 2013; Dixon i Browne, 2003; Hart, 1998; Rode, 2010).

Część analiz poświęcono poszukiwaniu związków między przemocą a nałogami (głównie alkoholowym) wśród sprawców lub członków ich rodzin. Włączono je do czynników ryzyka przemocy wobec partnera (Coleman, Weinman, i Hsi, 1980; Fitch i Papantonio, 1983; Sugarman i Hotaling, 1989; Telch i Lindquist, 1984). Jednakże podkreśla się jednocześnie małą wielkość efektu, czyli ilościową miarę siły zjawiska (Foran i O’Leary, 2008; MacEwen i Barling, 1988; Stith i inni, 2000).

Psycholodzy analizując sprawców przemocy doszli do wniosku, iż są to zazwyczaj „normalni” mężczyźni, którzy wcale nie są biednymi alkoholikami z zaburzoną osobowością, lecz mają „normalne” życie społeczne, są postrzegani jako dobrzy przyjaciele i współpracownicy, zwłaszcza w przypadku osób skazanych na psychologiczną terapię zamiast więzienia (Stanley, Fell, Miller, Thomson, i Watson, 2012). Rozpoczęto więc poszukiwania źródeł przemocy w funkcjonowaniu moralnym sprawców.

Wprawdzie moralność działa w taki sposób, że albo ogranicza, albo też umożliwia szeroki zakres dopuszczalnych zachowań w ramach dowolnego systemu społecznego (Haidt, 2008), niektórzy autorzy w ostatnich latach wskazywali na konkretne związki pomiędzy silnymi przekonaniami moralnymi a przemocą. Hirschberger i Pyszczynski (2012) postrzegają kwestie moralne jako centralny element praktycznie wszystkich konfliktów międzygrupowych, natomiast Baumeister i inni postrzegają idealizm moralny jako przyczynę przemocy związanej z największymi potwornościami XX wieku (Baumeister, 1997; Baumeister, Smart, i Boden, 1996; Bushman i Baumeister, 1998). Skitka i in. zakładają, że przekonania moralne mogą stanowić podstawę motywacyjną dla aktów przemocy (Skitka, 2010) oraz wykazali, że stopień, w jakim ludzie postrzegają różne zagadnienia poprzez przekonania moralne stanowi ważny predyktor dyskrymi-

nacji tych, którzy nie podzielają ich punktu widzenia (Bauman i Skitka, 2009; Skitka, i Mullen, 2002; Skitka, 2002; Skitka, Bauman, i Lytle, 2009). Niedawno Graham, Haidt, i in. pokazali, że proces sakralizacji obiektów zgodnie z uświęconymi wartościami, a także towarzyszący mu proces, w wyniku którego wszystko, co potencjalnie grozi takim obiektom, postrzegane jest jako złe, mogą prowadzić do przemocy, nawet jeżeli takie uświęcone wartości (jak np. troska, opieka czy pokój) radykalnie się jej przeciwstawiają (Graham i Haidt, 2012).

ŚWIĘTOŚĆ

Świętość odnosi się do ludzkiej tendencji, w której nadaje się innym ludziom, miejscom, czasom oraz ideom znaczenie dużo większe, niż wskazywałyby na to ich wartość użytkowa (Graham i Haidt, 2012), i stanowi ona niezwykle ważne pojęcie społeczne, pozwalające zrozumieć, co dana grupa społeczna uznaje za dobre, a co za złe. Z instrumentalnego punktu widzenia uświęcone wartości byłyby anomalią, ponieważ opierają się one zazwyczaj analizom kosztów i korzyści, dlatego jednostki angażują się w czynności szkodliwe dla siebie i innych, aby tych wartości bronić (Ginges, Atran, Sachdeva, i Medin, 2011). Nowsze badania sugerują jednak, że decyzje, aby wziąć udział w politycznej przemocy i aby ją wspierać, wydają się być pokierowane rozumowaniem moralnym (Atran, 2003; Ginges, 1997; Ginges i Atran, 2011) i pokazują, że ludzie zazwyczaj rozumują na temat przemocy politycznej w sposób nieinstrumentalny (Ginges i Atran 2009), czyli że wydają się ich motywować moralne zobowiązania wobec wspólnych uświęconych wartości, niezależnie od występowania osobistych, selektywnych motywacji. Mężczyzn, którzy stosują przemoc wobec partnerek, mogą stymulować do walki selektywne czynniki motywujące o charakterze materialnym i niematerialnym, jak reputacja i status (Daly i Wilson, 2001), bądź też uświęcone wartości związane z hierarchią i autorytetem. Obydwa rodzaje powodów wydają się stanowić wystarczające uzasadnienie dla walki i mogą wzajemnie się wzmacniać, nie będąc zarazem w sprzeczności.

Życie w uświęconym wszechświecie jest wygodne i komfortowe, ponieważ pozwala ono ludziom mieć wspólny sens oraz wiąże ich ze sobą (Graham i Haidt, 2010). Wraz z taką uświęconą wizją świata pojawia się jednak wizja zła, związanego z tym wszystkim, co tej pierwszej zagraża (Haidt i Algoe, 2004). Zło niesie z sobą okrucieństwo i przemoc, i tradycyjnie operacjonalizowane jest ono w kategoriach celowego krzywdzenia innych (Baumeister, 1996; Zimbardo, 2007). Niedawno jednak zaproponowano teorię fundamentów moralnych (ang. *Moral Foundations Theory*), która przekonuje, że postrzeganie zła może opierać się na przesłankach innych niż troska-krzywda, takich jak sprawiedliwość-wzajemność, lojalność wewnątrzgrupowa, autorytet-szacunek, oraz czystość-świętość (Graham, i in., 2009; Haidt, 2007; Haidt, 2008; Haidt i Graham, 2007).

Każdy z tych pięciu podstawowych aspektów zaproponowanych w tej teorii posiada swój moralnie zły odpowiednik: (1) okrucieństwo i przemoc jako przeciwieństwo fundamentu troski-krzywdy; (2) rasizm, seksizm i prześladowanie jako przeciwieństwo sprawiedliwości; (3) zdrada jako przeciwieństwo lojalności; (4)

anarchizm i wywrotowość jako przeciwieństwo autorytetu; wreszcie (5) ateizm, hedonizm i materializm jako przeciwieństwo czystości. Aby zapobiec moralnemu złu, czasami pojawia się przemoc jako naturalna, gwałtowna reakcja na zagrożenie, jakie ktoś lub coś może stworzyć wobec wspomnianych powyżej moralnych fundamentów. Potrzeba chronienia tego, co uznajemy za święte, czy jest to pokój czy wojna, wolność czy niewolnictwo, albo czyjeś interesy bądź własne, może szybko doprowadzić do ataku na tych, którzy te aspekty podważają.

Uzyskano dotychczas bardzo niewiele empirycznych wyników wiążących sakralizację pięciu fundamentów moralnych z konkretnymi rodzajami przemocy. Istnieją pewne wstępne dane badawcze pokazujące, że kobiety sakralizują pięć fundamentów moralnych w większym stopniu niż mężczyźni; konserwatyści uświęcają fundamenty Lojalności, Autorytetu i Czystości bardziej niż liberałowie, co odnosi się do przemocy ideologicznej (Graham i Haidt, 2012); a zwolennicy wojny sakralizują istotnie częściej aspekty Lojalności wewnątrzgrupowej, zaś istotnie rzadziej — aspekty Krzywdy i Sprawiedliwości (Graham i Haidt, 2012; Koleva, Graham, Iyer, Ditto, i Haidt, 2012).

W ślad za tymi pierwszymi wnioskami pokazano ostatnio, że mężczyźni skazani za przemoc domową wykazują wyraźną tendencję do sakralizacji pięciu fundamentów moralnych (Vecina, 2014). Fundament Autorytetu wydaje się ponadto wyłaniać jako najważniejszy czynnik odróżniający stosujących przemoc i niestosujących przemocy mężczyzn, biorących udział w badaniu. To zagadnienie moralne leży u podstaw cnót takich jak przywództwo i posłuszeństwo, w tym szacunek dla prawowitej władzy i poszanowanie tradycji. Uświęcone wartości w tym zakresie to właśnie szacunek, tradycja i honor, a złem byłyby anarchizm, rewolucja i wywrotowość. Zgodnie z modelami patriarchalnymi, które stosuje się, aby wyjaśnić przemoc ze strony partnera (Anderson, 1997; Johnson, 1995), miałyby sens wnioski, że mężczyźni stosujący przemoc wobec swoich partnerek szczególnie wysoko cenią ten fundament. Jego sakralizacja może leżeć u podłoża hierarchicznego pojmowania relacji pomiędzy mężczyznami a kobietami i pomóc je zrozumieć. Takie pojmowanie może z kolei prowadzić do gwałtownej reakcji obronnej w postaci przemocy, jeżeli te relacje staną się zagrożone.

Ponadto, Vecina i Piñuela (2017) wykazali, iż fundamenty Sprawiedliwość oraz Autorytet są powiązane z dwuznacznym seksizmem (Glick i Fiske, 1996) w grupie osób skazanych za przemoc w związku intymnym.

ABSOLUTYZM MORALNY

Ze względu na naturalnie pozytywne nastawienie do siebie (Baumeister, 1989; Greenwald i Krieger, 2006) oraz do swojej grupy, z której często wywodzą się przekonania jednostki (Tajfel i Turner, 1986), ludzie mają silną tendencję do uznawania swojego punktu widzenia za poprawniejszy. To z kolei powoduje, że postrzegają swoje przekonania moralne jako „właściwe” (McGregor, 2006; McGregor, Zanna, Holmes, i Spencer, 2001). Absolutyzm moralny, rozumiany jako stopień, w jakim ludzie uważają swoją definicję moralności za obiektywnie po-

prawną (Peterson, Smith, Tannenbaum, i Shaw, 2009), wiązany jest z eksportowaniem moralności (ang. *moral exporting*), czyli zachowaniem, które ma na celu potwierdzenie określonych sposobów myślenia o moralności, z wyraźnym celem w postaci dostosowania innych do siebie, a nie siebie do innych.

Peterson i in. postrzegają absolutyzm moralny w kategoriach indywidualnych różnic w postrzeganiu obiektywnej prawdy własnego zestawu przekonań moralnych, ze źródłem w epistemicznych uzasadnieniach pewności. Im wyższa moralna pewność cechuje daną osobę, tym bardziej uznaje ona, że moralność nie powinna różnić się w zależności od kultury, danego człowieka czy sytuacji, ponieważ ma ona charakter „prawdziwy”. Ponadto wyższe wyniki tego wskaźnika odzwierciedlają stopień, w jakim ludzie postrzegają swój własny zestaw wartości moralnych jako jedyny poprawny zestaw, który można przyjąć, a odchylenie od tego zestawu wartości u danej osoby lub w danej kulturze postrzegają jako coś niemoralnego.

Takie postrzeganie świata jest przyjemne, ale także nierealistyczne i problematyczne (Triandis, 2009, 2011). Różnorodność jest wszędzie, również w domenie moralności, gdzie duże zróżnicowanie przekonań i praktyk może doprowadzić do wystąpienia pokaźnego stopnia niepewności i zagrożenia, a w tym przypadku ludzi cechuje ogólnie większa motywacja, aby sytuację rozwiązać i jej zaradzić, co może też prowadzić do reakcji poprzez przemoc (Haidt, Rosenberg, i Hom, 2003). Nie dziwi zatem fakt, że absolutyzm moralny wzmacnia relację pomiędzy religijnością a popieraniem przemocy wojennej (Shaw, Quezada, i Zárate, 2011). Idąc w ślad za tymi koncepcjami, niedawno przeprowadzone badanie przedstawia mężczyzn skazanych za przemoc domową jako wykazujących istotnie wyższy poziom absolutyzmu moralnego i oszukujących samych siebie w większym stopniu niż porównawcza grupa mężczyzn będących z zawodu psychologami. Ci pierwsi postrzegają dobro i zło w kategoriach czarno-białych, bez odcieni szarości (Vecina, Chacón, i Pérez-Viejo, 2016). Paradoksalnie czują się równie moralni i dobrzy jak grupa porównawcza, albo nawet bardziej. Te wyniki pasowałyby do tego, co sugerują Shaw, Quezada, i Zárate (2011), mianowicie że tych, którzy dopuszczają się przemocy, nie popychają do tego schorzenia kliniczne. Jest raczej tak, że nie powstrzymuje ich troska o moralne konsekwencje podejmowanych działań. Możliwe, że mężczyźni stosujący przemoc wobec partnerek nie przejmują się moralnymi konsekwencjami swoich działań, ponieważ mają większe własne rozterki związane ze swoimi przekonaniem moralnymi.

WYGÓROWANY OBRAZ SIEBIE JAKO OSOBY MORALNEJ

Posiadanie wysokiego poczucia własnej wartości jest użyteczne: każdy chciałby je mieć, a ludzie dążą do jego utrzymania i jak największego wzmocnienia (Taylor i Brown, 1994). Z badań wynika jednak również pogłębiony obraz ciemnej strony wysokiej samooceny: wiąże się z nią próżność, narcyzm, arogancja, uprzedzenia, odmawianie wzięcia odpowiedzialności za porażki, a wreszcie agresja i przemoc (Baumeister, 1997; Baumeister, Campbell, Krueger, i Vohs, 2003; Baumeister, i in., 1996; Blaine i Crocker, 1993; Bushman i Baumeister, 1998). Wydaje się, że to

wysoka, a nie niska samoocena, w połączeniu z zagrożeniem dla ego, stanowi powszechną przyczynę przemocy. Pomimo tego wydaje się też, że wszyscy jesteśmy silnie zmotywowani, aby unikać utraty wysokiej samooceny i postrzegania siebie w gorszym świetle (Swann, Rentfrow, i Guinn, 2003).

Ten sam schemat rozbieżnych ocen i przemocy może występować jeszcze silniej u ludzi z wygórowanym obrazem siebie jako osoby moralnej (ang. *moral self-conception*), jako że istnieje dobrze znana tendencja, aby przeceniać swoją dobroć w bardziej niejednoznacznym, prywatnym i subiektywnym wymiarze moralnym (Alicke i Govorun, 2005; Allison, Messick, i Goethals, 1989; Felson, 1981; Kruger, 1999; Taylor i Brown, 1994). Bardzo pozytywnemu obrazowi siebie jako osoby moralnej łatwo zagrażają działania innych ludzi: lepszy obraz siebie wiąże się z szerszym zakresem informacji zwrotnych z zewnątrz, które mogą być postrzegane jako nie do przyjęcia, co może prowadzić do gwałtownych reakcji obronnych wobec źródła negatywnej oceny, a nawet w innym kierunku, jeśli źródło to nie jest osiągalne (Yu, 2013). Oczywiście bardzo trudno jest traktować innych tak uczciwie i tak sprawiedliwie, jak sami uważają, że na to zasługują; nie możemy ufać czyimś słowom tak mocno, jak samym sobie; nie możemy wreszcie postrzegać innych ludzi i traktować ich jako tak szczodrych, współczujących i ciężko pracujących, za jakich sami siebie uważają.

Ludzie są silnie przekonani o swojej własnej moralności (Aquino i Reed, 2002; Mazar, Amir, i Ariely, 2008), nawet jeśli jednocześnie z trudem walczą o to, aby postępować zawsze moralnie bez zarzutu. Te przeszkody nie powstrzymują ich przed szczerą wiarą w to, że są moralnie lepsi od przeciętnego człowieka (Allison, i in., 1989; Felson, 1981), jednak prowadzą do powstania ogromnych rozbieżności pomiędzy obrazem siebie jako osoby moralnej z jednej strony, a moralnym zachowaniem – z drugiej.

Aby przezwyciężyć te rozbieżności, zaproponowano, że postrzeganie siebie w kategoriach moralnych musi być dynamiczne i uwzględniać kontekst, w którym występuje dane zachowanie (Jordan, Mullen, i Murnighan, 2011; Monin i Jordan, 2009), tak aby dana osoba mogła zachować i wzmocnić ogólnie pozytywny obraz samej siebie w kategoriach moralnych, zachowując się rzeczywiście moralnie bądź też zniekształcając poznawczo swoją wykładnię świata w taki sposób, aby preferować informacje stawiające ją w pozytywnym świetle i odrzucając te, które stwarzają zagrożenie.

Nie ma powodu, aby sądzić, że mężczyźni dopuszczający się przemocy wobec partnerek zgadzają się z negatywnymi informacjami zwrotnymi, jakie otrzymują, bądź postrzegają się jako osoby niemoralne i gwałtowne. Z drugiej strony obserwuje się podczas terapii psychologicznej liczne przypadki pomniejszania, zaprzeczania, uzasadniania, itp. (Smith, 2007; Stanley, Fell, Miller, Thomson, i Watson, 2012), które można postrzegać jako rodzaj usprawiedliwiania się po naruszeniu zasad, nawet jeśli do przekonań danej osoby nie należy popieranie takich naruszeń (Ward, Gannon, i Keown, 2006). Możemy mieć tu do czynienia z próbą zachowania moralnie cnotliwego wizerunku w sytuacji zagrożenia.

W zgodzie z tą koncepcją wykazano, że mężczyźni skazani za przemoc domową doświadczają efektu Muhammada Alego (Allison, Messick, i Goethals, 1989) w dużo większym stopniu niż mężczyźni niedopuszczających się przemocy należący do próby badawczej (Vecina i Chacón, 2016). Ci pierwsi postrzegają się bowiem jako dużo bardziej moralni i inteligentni niż inni, których nigdy nie oskarżono o przestępstwo i którzy ukończyli studia. Co prawda wspomniana tendencja do przeceniania swojej dobroci w wymiarze moralnym jest powszechna (Alicke i Govorun, 2005) i występuje również wśród psychologów, którzy zapewne są jej świadomi (Van Lange, i Vonk, 1997), wyniki pokazują jednak istotne nasilenie takiej wyrachowanej przesady u mężczyzn skazanych za przemoc wobec partnerek (Vecina i Marzana, 2016). Wyniki te mogą mieć sens, jeżeli odniesiemy się do obszaru moralności, w którym jednostki muszą decydować o tym, co jest dobre, a co jest złe, a zarazem muszą być zadowolone z własnej moralności.

EFEKT LICENCJI MORALNEJ

Moralne i niemoralne zachowania obejmują szeroki wachlarz zachowań, które ocenia się według powszechnie przyjętych zasad moralnych ustalonych przez grupy ludzkie (Reynolds i Ceranic, 2007; Treviño, Weaver, i Reynolds, 2006), natomiast cnota moralna stanowi ważny aspekt w utrzymywaniu pozytywnej tożsamości (Greenwald, 1980; Mazar, i in., 2008; Monin i Jordan, 2009). Tożsamość moralna stymuluje w sposób spójny różne zachowania moralne (Aquino, Freeman, Reed, Lim, i Felps, 2009; Aquino i Reed, 2002; Blasi, 1984, 2004), które ostatecznie pozwalają ludziom żyć ze sobą, przy przestrzeganiu szeregu powszechnych zasad (Haidt i Joseph, 2008). Rzeczywistość ciągle jednak przeszkadza ludziom w realizacji zamiarów i w spójnych działaniach, i często stawiamy czoło konieczności uchronienia swojej tożsamości moralnej w obliczu moralnie wątpliwych działań, jakie sami podejmujemy. Może tak być również w przypadku mężczyzn dopuszczających się przemocy wobec partnerek; potrzebują oni i chcą czuć zadowolenie z siebie, ale niekoniecznie są chętni, aby zapłacić cenę związaną z dobrym postępowaniem (Eisenberg i Shell, 1986).

Historycznie rzecz biorąc, stosowano trzy zasadnicze podejścia, aby wyjaśnić moralne zachowanie. Pierwsze opierało się wyłącznie na rozumowaniu moralnym (Kohlberg, 1984); tj. na poznawczym pojmowaniu dobra i zła. Później, aby wypełnić lukę pomiędzy osądem moralnym a działaniem, dodano pojęcie obrazu siebie jako osoby moralnej (ang. *moral self-concept*) lub też tożsamości moralnej (ang. *moral identity*) (Aquino i Reed, 2002; Augusto Blasi, 1980; Stake, 1994). Aquino i Reed (2002) zdefiniowali tożsamość moralną jako obraz samego siebie oparty na zestawie cech moralnych i zasugerowali, że w zakresie, w jakim jednostka przyjmuje cechy moralne i (lub) aspiruje do ich posiadania, jednostka taka zmotywowana jest do działania odpowiednio do tych cech (Aquino, i in., 2009). Zgodnie z tym poglądem tożsamość moralna działa jak mechanizm samoregulacji, który motywuje moralne działanie (Blasi, 1984) i wynika z potrzeby bycia konsekwentnym, czyli wierności samemu sobie. Podstawowe pytanie w zakresie tożsamości moralnej to „Na ile jestem moralny/a?”. Psychologiczne podejście do

moralnego „ja” uwzględniało w ostatnich czasach kontekst, w jakim ma miejsce dane zachowanie (Jordan, i in., 2011; Monin i Jordan, 2009; Nisan i Horenczyk, 1990). Zgodnie z tym podejściem obraz siebie jako osoby moralnej postrzegany jest dynamicznie, jako coś, na co wpływają subtelne wskazówki sytuacyjne, oraz jako część ogólnego poczucia własnej wartości, do którego chronienia jednostki są silnie zmotywowane. W tym obszarze moralności ludzie mogą chronić takie poczucie, albo rzeczywiście zachowując się moralnie, albo zniekształcając poznawczo swoją wykładnię świata w taki sposób, aby preferować informacje stawiające ich w pozytywnym świetle i odrzucając bądź dyskredytując te, które stwarzają zagrożenie. Pytanie, jakie to podsumowuje, jest następujące: „Na ile w danym momencie muszę być moralny/a?”

Przykładem moralnej regulacji jest efekt licencji moralnej (ang. *moral licensing*). Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi nad tą koncepcją, kiedy jednostki czują się wystarczająco moralne w danym obszarze, spada ich motywacja, aby być moralnymi w innych obszarach (Khan i Dhar, 2006; McAlister, Bandura, i Owen, 2006; Merritt i in., 2012; Merritt, i in., 2010; Monin i Miller, 2001). Problem polega na tym, że ludzie mogą zabezpieczać swoją tożsamość moralną i uzyskiwać licencję moralną na niemoralne postępowanie, stosując w tym celu bardzo różne i twórcze sposoby (Barkan, Ayal, Gino, i Ariely, 2012); np. wybierając przeoczenie informacji, jakie mogłyby podać ich moralność w wątpliwość (Shu i Gino, 2012; Shu, Gino, i Bazerman, 2011), obserwując moralne zachowania podobnych ludzi i utożsamiając się z ich reputacją (Kouchaki, 2011), podkreślając niemoralne działania, których nie podjęto i czując się moralnymi, bądź zniekształcając przeszłość, aby pokazać, że nie podjęto wyborów, które byłyby niemoralne (Effron, Miller, i Monin, 2012). Wszystkie te opcje umożliwiają ludziom rozluźnienie moralnych zachowań, a zarazem pozwalają im czuć się wystarczająco moralnymi (Jordan i Monin, 2008; Jordan, i in., 2011; Monin i Miller, 2001; Sachdeva, Iliev, i Medin, 2009).

Oczywiście ludzie mogą cały czas działać moralnie, chociaż jest to zaledwie jedna z opcji i nie do końca opcja najmniej kosztowna. Moralna hipokryzja (ang. *moral hypocrisy*) definiowana jako prezentowanie się sobie lub innym w charakterze osoby moralnej, przy jednoczesnym unikaniu kosztów związanych z byciem taką osobą (Batson i Collins, 2011; Batson, Thompson, i Chen, 2002; Batson, Thompson, Seufferling, Whitney, i Strongman, 1999), oraz moralna kompensacja (ang. *moral compensation*), rozumiana jako zawyżanie moralnej samooceny i deprecjonowanie moralności innych ludzi, aby zrekompensować zagrożenia wobec obrazu siebie samego (Jordan i Monin, 2008), stanowią mniej kosztowne sposoby ochrony obrazu siebie jako osoby moralnej.

Podsumowując, ludzie wydają się dostosowywać swoje moralne zachowania, aby chronić swój wrażliwy obraz siebie jako osoby moralnej: korygują je w górę, kiedy czują, że nie są wystarczająco moralni, i w dół – kiedy czują, że są już osobami moralnymi (Conway i Peetz, 2012; Monin i Jordan, 2009; Shaw, i in., 2011). Jeżeli, jak wspomniano wcześniej, mężczyźni skazani za przemoc domową mają bardzo dobry obraz siebie jako osób moralnych, można spodziewać w ich przypadku

ogólnego poluzowania moralnych zachowań, albo przynajmniej bardzo niskiej motywacji, aby zmienić wątpliwe z moralnego punktu widzenia postępowanie, ponieważ czują się oni już dostatecznie moralni. Mówiąc bardziej konkretnie, mogą pozwalać sobie na przemoc tylko dlatego, że odczuwają do swoich partnerek również miłość i chcą dla nich jak najlepiej („Biję, ale kocham”). Istnienie efektu licencji moralnej w grupie osób skazanych za przemoc w związku intymnym potwierdziły empirycznie Vecina i Marzana (2016).

SAMOOSZUKIWANIE SIĘ

Oszukiwanie samego siebie (ang. *self-deception*) definiuje się jako tendencję do postrzegania się w pozytywnym świetle wbrew rzeczywistości. Jest to niezamierzone zniekształcenie postrzegania siebie, w przeciwieństwie do zarządzania wrażeniem, które stanowi celową taktykę autoprezentacji. Twierdzi się, że jest to ważny składnik dobrostanu oraz podstawa dobrego zdrowia psychofizycznego (Baumeister, 1989; Diener, Suh, Lucas, i Smith, 1999; Erez, Johnson, i Judge, 1995; Kinney, 2000; Robinson, Moeller, i Goetz, 2009; Scheier i Carver, 1985). Wydaje się to również przyczyniać do rozwoju i utrzymania obrazu siebie (Greenwald i Krieger, 2006; Lu i Chang, 2011; Sedikides i Skowronski, 1997). Z tego punktu widzenia samooszukiwanie się chroni przekonania i pragnienia ludzi przed nieprzychylną rzeczywistością, dlatego uznaje się je za strategię obronną, stosowaną przez jednostki, którym trudno poradzić sobie z zagrażającym im światem. Skutki samooszukiwania się dla osoby, która to robi, mają zasadniczo charakter hedoniczny.

Z ewolucyjnego punktu widzenia (von Hippel i Trivers, 2011) twierdzono też, że samooszukiwanie się stanowi strategię ofensywną, która wyewoluowała, aby zwodzić innych: przekonywać ich do konkretnych kłamstw, albo bardziej ogólnie – przekonywać ich, że jest się lepszym, niż się wydaje (np. osobą bardziej moralną, silniejszą i mądrzejszą). Zgodnie z tą teorią jest to przydatne narzędzie w radzeniu sobie ze światem społecznym, gdzie skutki hedoniczne nie są ważnym celem samym w sobie, a tylko środkiem do uzyskiwania korzyści w relacjach z innymi ludźmi. Biorąc pod uwagę, że na ludziach robi wrażenie pewność siebie innych osób (Buss i Duntley, 2011), poprawianie obrazu siebie i wzmacnianie pewności siebie zwiększa szanse na wywieranie wpływu.

W przypadku mężczyzn dopuszczających się przemocy wobec partnerek istotne mogą być obydwa cele. Z jednej strony potrzebują oni oszukiwać siebie, aby chronić obraz siebie jako osób moralnych przed zagrażającą temu obrazowi rzeczywistością, a z drugiej strony – strategia taka może im pomóc, aby łatwiej oszukiwać tych, którzy mogą ich oceniać (np. członkowie rodziny, znajomi, psychologowie, sędziowie). Biorąc pod uwagę, iż zbierają oni wszystkie korzyści emocjonalne płynące z wypadnięcia poza optymalny margines samooszukiwania się, podczas gdy skutki uboczne dotyczą ich partnerki (Baumeister, 1989), samooszukiwanie się może mieć na nich silny wpływ i stanowić powszechną strategię radzenia sobie z nieprzychylnymi realiami.

Uzyskane niedawno wyniki empiryczne oparte na próbie badawczej obejmującej mężczyzn skazanych za przemoc domową wskazują na relacje zbieżności pomiędzy (1) samooszukiwaniem się, (2) uświęconą wizją moralną świata, w tym siebie, oraz (3) zadowoleniem z życia (Vecina, 2014). Te wyniki wspierają pogląd, że pewien stopień samooszukiwania się jest potrzebny: po pierwsze, aby żyć szczęśliwie, nawet jeżeli zostało się skazanym za przemoc domową, a po drugie – aby nadać uświęconą wartość moralnej rozterce oraz wierzyć, że taka wartość jest ważniejsza od innych. Ponadto wydaje się, że samooszukiwanie się działa jako czynnik mediujący w pełny sposób pomiędzy moralnym absolutyzmem a obrazem siebie jako osoby moralnej u mężczyzn skazanych za przemoc domową, ale nie u mężczyzn niedopuszczających się przemocy, przy czym im bardziej byli oni przekonani o słuszności swoich przekonań moralnych, tym bardziej oszukiwali samych siebie, zaś im bardziej siebie oszukiwali, tym byli bardziej z siebie zadowoleni (Vecina, i in., 2015). Może to oznaczać, że samooszukiwanie się pozwala im twierdzić lub wierzyć, że są moralni, podczas gdy tak naprawdę działają egocentrycznie, przez co zmiana wydaje się niepotrzebna.

Co więcej, ostatnie badania potwierdziły, że samooszukiwanie jest mediatorem pomiędzy moralnym absolutyzmem i moralnym obrazem siebie wśród mężczyzn skazanych za przemoc (Marzana, Vecina, Alfieri, 2016). Oznacza to, iż im bardziej mężczyźni byli pewni co do swoich moralnych poglądów, tym bardziej siebie oszukiwali i jednocześnie tym bardziej pozytywnie postrzegali samych siebie.

MORALNA SCHIZOFRENIA

Osoby skazane za *IPV* można również opisać przez pryzmat moralnej schizofrenii w formie wertykalnej (Żylicz, 2010; Paruzel-Czachura, 2016), która polega na tym, iż zachodzi niespójność pomiędzy zachowaniem, poglądami i emocjami jednostki. W tym przypadku osoba, która stosuje przemoc i jednocześnie tego żałuje, uważając, że przemoc jest szkodliwa, przejawia pewien typ rozbieżności moralnej.

Według jednego ze współczesnych kierunków w psychologii moralności, nasza moralność obejmuje to, jak się zachowujemy, ale także to, jaki mamy system wartości (poglądy) oraz jakie emocje odczuwamy odnośnie zachowań i poglądów moralnych np. czy czujemy poczucie winy, gdy coś ukradniemy. Powyższe trzy aspekty moralności mogą być ze sobą spójne lub nie (Paruzel-Czachura, 2016). Spójność moralna może przybrać formę horyzontalną lub wertykalną (Żylicz, 2010). Horyzontalna dotyczy spójności między zachowaniami w różnych sferach naszego życia np. w szkole/pracy i w domu. Spójność moralna na poziomie wertykalnym jest tu definiowana jako „zgodność między dwoma lub trzema aspektami (zachowaniem, poglądami i emocjami)” (Paruzel-Czachura, 2016). W przypadku spójności między trzema komponentami można mówić o pełnej spójności moralnej. Niespójność moralna ma miejsce gdy występuje brak zgodności między dwoma lub trzema aspektami, np. uważam, że powinno się zawsze mówić prawdę a jednocześnie kłamię. W przypadku niespójności między trzema elementami

można mówić o pełnej niespójności moralnej. Jak widać spójność i niespójność moralna sama w sobie nie ma zabarwienia negatywnego lub pozytywnego pod względem etycznym (etykę rozumie się tutaj jako naukę o powinnościach). Dodatkowo możemy wyróżnić dwa rodzaje spójności (i analogicznie niespójności): spójność moralną pod względem pozytywnym i negatywnym. Ta pierwsza ma miejsce gdy zachowanie pozytywne jest zgodne z emocjami i/lub poglądami osoby (np. jestem wierny partnerowi i uważam, że powinniśmy dochowywać wierności), ta druga gdy zachowanie negatywne jest zgodne z emocjami i/lub poglądami (np. jestem niewierny partnerowi i uważam, że możemy być niewierni jeśli tego chcemy).

Osoby, które zachowują się wbrew powszechnie przyjętym normom etycznym (jak norma „nie krzywdź drugiego człowieka” złamana w przypadku przemocy w związku intymnym) mogą przejawiać spójność moralną w sensie negatywnym lub moralną schizofrenię (niespójność) w przypadku pojawienia się u nich pożądaných emocji i poglądów (np. poczucia winy oraz braku akceptacji dla przemocy z perspektywy poznawczej).

PRAKTYCZNE IMPLIKACJE KONCEPCJI „BIJĘ, ALE KOCHAM”

Większość interwencji opiera się na założeniu, że mężczyźni stosujący przemoc wykazują różne deficyty, a zatem dążą do nauczania różnych rodzajów kontroli (np. kontroli działań, myśli lub emocji). Takie interwencje mogą prowadzić do oporu, przejawiającego się na różne sposoby, ponieważ – jak zauważono wcześniej – tacy mężczyźni nie okazują deficytów, przynajmniej jeżeli chodzi o moralność i samooszukiwanie się. Zamiast tego przekazują oni raczej na zewnątrz nadmiernie pozytywny obraz siebie samych jako osób moralnych, a także są bardzo pewni swoich moralnych przekonań. Nie będą raczej okazywać braku kontroli; zamiast tego cechują ich skomplikowane mechanizmy kontroli wrażliwe na wskazówki płynące z kontekstu i regulujące ich obecne i przyszłe działania. Pojmowanie mężczyzn stosujących przemoc wobec partnerek jako osoby posiadające mechanizmy funkcjonalne, które współdziałają, aby chronić realizację funkcjonalnych celów, to obiecujący trop, który może prowadzić do nowych i szerszej zakrojonych podejść do zapobiegania i interwencji (Coker, 2004). Jest tak po pierwsze, ponieważ pozwala nam to lepiej zrozumieć silny opór wobec zmiany, który wykazują mężczyźni skazani za przemoc domową podczas terapii psychologicznej: jeżeli czują się dostatecznie moralni, nie potrzebują się zmieniać, za to jeśli czują się zagrożeni w odniesieniu do swoich bardziej uświęconych aspektów moralnych, muszą ich mimo wszystko bronić. Po drugie, nowe podejście może pozwolić również uniknąć spolaryzowanych poglądów zaczerpniętych z teorii feministycznych oraz teorii przemocy w rodzinie (Lawson, 2012), ponieważ najważniejsze byłyby tu nie pierwotne przyczyny, a raczej czynniki, które powodują, że problem dalej występuje, co możemy przecież sprawdzać po każdej interwencji.

Podsumowując, podczas terapii psychologicznej powinno się dostrzec, na ile dana osoba oszukuje sama siebie w odniesieniu do własnego moralnego punktu widzenia, i kto tak naprawdę powinien zacząć patrzeć na świat z tej perspektywy. Wreszcie istotne jest aby mieć na uwadze fakt, iż skrajne przekonania takich osób na temat tego, co jest dobre, a co złe, mogą być kwestią pewności, kwestią sakralizacji, a nawet kwestią charakteru przekonań moralnych, doświadczanych jako obiektywna i uniwersalna prawda, uzasadniających postępowanie osoby je posiadającej i powiązanych z silnymi emocjami (Skitka, 2010). Mimo iż obszar powiązań przemocy z psychologią moralności wymaga pogłębionych badań, to warto już podejmować próby wdrażania tej koncepcji w proces terapii i resocjalizacji by weryfikować ją w praktyce (Vecina, 2017). Warto w tym miejscu podkreślić, iż dalsze badania są prowadzone w tym obszarze, m.in. na polskiej próbie.

PODSUMOWANIE

W oparciu o kilka moralnych paradoksów pozwalających ludziom żyć szczęśliwie w przekonaniu, że są bardzo moralnymi osobami niezależnie od swojego rzeczywistego zachowania, w koncepcji „Biję, ale kocham” przyjmuje się, że mężczyźni dopuszczający się przemocy wobec partnerek również mogą być uwięzieni w takich paradoksalnych mechanizmach. To powodowałoby u nich opór wobec zmian, jeżeli chodzi o przemoc, jakiej dopuszczają się wobec partnerek.

Przeprowadzone niedawno badania potwierdzają to przekonanie i rysują nowy, opisowy obraz mężczyzn skazanych za przemoc domową w drugim dniu terapii psychologicznej zarządzanej przez sąd (Vecina, 2014; Vecina, i in., 2015). Wydaje się, że ci mężczyźni 1) uznają się za bardziej moralnych niż psychologowie z grupy kontrolnej, 2) postrzegają dobro i zło w kategoriach czarno-białych i są tego całkowicie pewni, 3) mają silną tendencję do nadawania bardzo dużego znaczenia pięciu fundamentom moralnym, na których opiera się moralność, w sposób idący dużo dalej niż sugerowałyby względy praktyczne, oraz 4) wykazują duży stopień samooszukiwania się, prawdopodobnie po to, aby wszystkie te elementy mogły razem się utrzymać.

Stwierdzenie, iż mężczyźni dopuszczający się przemocy wobec partnerek działają w taki sam sposób, jak każdy, nie będzie bardzo odkrywcze: jak każdy, bronią oni mianowicie swoich przekonań, oszukują siebie samych, jeśli zajdzie taka potrzeba, oraz cieszą się przyjemnym poczuciem moralnej wartości. Nowość tej koncepcji polegałaby na tym, że wszystkie wymienione elementy działają tu razem i intensywnie na początku terapii psychologicznej, a także tworzą sztywny system, który może powodować utrzymywanie się problemu.

BIBLIOGRAFIA

1. Ali, P. A., & Naylor, P. B. (2013). Intimate partner violence: A narrative review of the biological and psychological explanations for its causation. *Aggression and Violent Behavior, 18*, 373-382. Doi: <http://dx.doi.org/10.1016/j.avb.2013.01.003>
2. Alicke, M. D., & Govorun, O. (2005). The Better-Than-Average Effect. *The Self in Social Judgment* (pp. 85-106). New York, NY: Psychology Press.

3. Allison, S. T., Messick, D. M., & Goethals, G. R. (1989). On being better but not smarter than others: The Muhammad Ali effect. *Social Cognition*, 7, 275-295. Doi: <http://dx.doi.org/10.1521/soco.1989.7.3.275>
4. Anderson, K. L. (1997). Gender, status, and domestic violence: An integration of feminist and family violence approaches. *Journal of Marriage and the Family*, 59, 655-669. Doi: <http://dx.doi.org/10.2307/353952>
5. Aquino, K., & Reed, A. (2002). The self-importance of moral identity. *Journal of Personality and Social Psychology*, 83, 1423-1440. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/0022-3514.83.6.1423>
6. Aquino, K., Freeman, D., Reed, A., Lim, V. K. G., & Felps, W. (2009). Testing a social-cognitive model of moral behavior: The interactive influence of situations and moral identity centrality. *Journal of Personality and Social Psychology*, 97, 123-141. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/a0015406>
7. Atran, S. (2003). Genesis of suicide terrorism. *Science*, 299, 1534-1539. Doi: <http://dx.doi.org/10.1126/science.1078854>
8. Barkan, R., Ayal, S., Gino, F., & Ariely, D. (2012). The pot calling the kettle black: Distancing response to ethical dissonance. *Journal of Experimental Psychology: General*, 141, 757-773. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/a0027588>
9. Batson, C. D., & Collins, E. C. (2011). *Moral hypocrisy: A self-enhancement/self-protection motive in the moral domain*. New York, NY: Guilford Press.
10. Batson, C. D., Thompson, E. R., & Chen, H. (2002). Moral Hypocrisy: Addressing Some Alternatives. *Journal of Personality and Social Psychology*, 83, 303-339. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/0022-3514.83.2.330>
11. Batson, C. D., Thompson, E. R., Seufferling, G., Whitney, H., & Strongman, J. A. (1999). Moral Hypocrisy: Appearing Moral to Oneself Without Being So. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77, 525-537. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037//0022-3514.77.3.525>
12. Bauman, C. W., & Skitka, L. J. (2009). Moral disagreement and procedural justice: Moral mandates as constraints to voice effects. *Australian Journal of Psychology*, 61, 40-49. Doi: <http://dx.doi.org/10.1080/00049530802607647>
13. Baumeister, R. F. (1989). The optimal margin of illusion. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 8, 176-189. Doi: <http://dx.doi.org/10.1521/jscp.1989.8.2.176>
14. Baumeister, R. F. (1996). *Evil: Inside human cruelty and violence*. New York, NY: Times Books/ Henry Holt & Co.
15. Baumeister, R. F. (1997). Esteem threat, self-regulatory breakdown and emotional distress as factors in self-defeating behavior. *Review of General Psychology*, 1, 145-174. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037//1089-2680.1.2.145>
16. Baumeister, R. F., Campbell, J. D., Krueger, J. I., & Vohs, K. D. (2003). Does high self-esteem cause better performance, interpersonal success, happiness, or healthier lifestyles? *Psychological Science in the Public Interest*, 4, 1-44. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/1529-1006.01431>
17. Baumeister, R. F., Smart, L., & Boden, J. M. (1996). Relation of Threatened Egotism to Violence and Aggression: The Dark Side of High Self-Esteem. *Psychological Review*, 103, 5-33. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/0033-295X.103.1.5>
18. Blaine, B., & Crocker, J. (1993). Self-esteem and self-serving biases in reactions to positive and negative events: An integrative review *Self-esteem: The puzzle of low self-regard*. (pp. 55-85). New York, NY: Plenum Press.
19. Blasi, A. (1980). Bridging moral cognition and moral action: A critical review of the literature. *Psychological Bulletin*, 88, 1-45. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/0033-2909.88.1.1>
20. Blasi, A. (1984). Moral identity: Its role in moral functioning. In W. Kurtines & J. Gewirtz (Eds.), *Morality, moral behavior and moral development* (pp. 128-139). New York: Wiley.
21. Blasi, A. (2004). Moral functioning: Moral understanding and personality. In D. K. Lapsley & D. Narvaez (Eds.), *Moral development, self, and identity* (pp. 189-212). Mahwah, NJ: Erlbaum.
22. Bushman, B. J., & Baumeister, R. F. (1998). Threatened egotism, narcissism, self-esteem, and direct and displaced aggression: Does self-love or self-hate lead to

- violence? *Journal of Personality and Social Psychology*, 75, 219-229. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037//0022-3514.75.1.219>
23. Buss, D. M., & Duntley, J. D. (2011). The evolution of intimate partner violence. *Aggression and Violent Behavior*, 16, 411-419. Doi:10.1016/j.avb.2011.04.015
 24. Coker, A. L. (2004). Primary Prevention of Intimate Partner Violence for Women's Health: A Response to Plichta. *Journal of Interpersonal Violence*, 19, 1324-1334. Doi: <http://dx.doi.org/10.1177/0886260504269686>
 25. Coleman, K. H., Weinman, M. L., & Hsi, B. P. (1980). Factors affecting conjugal violence. *The Journal of Psychology: Interdisciplinary and Applied*, 105, 197-202. Doi: <http://dx.doi.org/10.1080/00223980.1980.9915151>
 26. Conway, P., & Peetz, J. (2012). When does feeling moral actually make you a better person? Conceptual abstraction moderates whether past moral deeds motivate consistency or compensatory behavior. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 38, 907-919. Doi: <http://dx.doi.org/10.1177/0146167212442394>
 27. Daly, M., & Wilson, M. (2001). Risk-taking, intrasexual competition, and homicide *Evolutionary psychology and motivation*. (pp. 1-36): University of Nebraska Press, Lincoln, NE.
 28. Diener, E., Suh, E., Lucas, R., & Smith, H. (1999). Subjective well-being: Three decades of progress. *Psychological Bulletin*, 125, 276-303. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037//0033-2909.125.2.276>
 29. Dixon, L., & Browne, K. (2003). The heterogeneity of spouse abuse: A review. *Aggression and Violent Behavior*, 8, 107-130. Doi: [http://dx.doi.org/10.1016/S1359-1789\(02\)00104-0](http://dx.doi.org/10.1016/S1359-1789(02)00104-0)
 30. Dutton, D. G., & Golant, S. K. (1995). *The batterer: A psychological profile*. New York, NY: Basic Books.
 31. Effron, D. A., Miller, D. T., & Monin, B. (2012). Inventing racist roads not taken: The licensing effect of immoral counterfactual behaviors. *Journal of Personality and Social Psychology*, 103, 916-932. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/a0030008>
 32. Eisenberg, N., & Shell, R. (1986). Prosocial moral judgment and behavior in children: The mediating role of cost. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 12, 426-433. Doi: <http://dx.doi.org/10.1177/0146167286124005>
 33. Erez, A., Johnson, D. E., & Judge, T. A. (1995). Self-deception as a mediator of the relationship between dispositions and subjective well-being. *Personality and Individual Differences*, 19, 597-612. Doi: [http://dx.doi.org/10.1016/0191-8869\(95\)-00088-N](http://dx.doi.org/10.1016/0191-8869(95)-00088-N)
 34. Felson, R. B. (1981). Ambiguity and bias in the self-concept. *Social Psychology Quarterly*, 44, 64-69. Doi: <http://dx.doi.org/10.2307/3033866>
 35. Ferrer, V., Bosch, E., García, E., Manassero, M. A., & Gili, M. (2004). Estudio Meta-Analítico de Características Diferenciales Entre Maltratadores y no Maltratadores: El Caso de la Psicopatología y el Consumo de Alcohol o Drogas. *Psyche: Revista de la Escuela de Psicología*, 13, 141-156.
 36. Fitch, F. J., & Papantonio, A. (1983). Men who batter: Some pertinent characteristics. *Journal of Nervous and Mental Disease*, 171, 190-192. Doi: <http://dx.doi.org/10.1097/00005053-198303000-00011>
 37. Foran, H. M., & O'Leary, K. D. (2008). Alcohol and intimate partner violence: A meta-analytic review. *Clinical Psychology Review*, 28, 1222-1234. Doi: <http://dx.doi.org/10.1016/j.cpr.2008.05.001>
 38. Ginges, J. (1997). Detering the terrorist: A psychological evaluation of different strategies for deterring terrorism. *Terrorism and Political Violence*, 9, 170-185.
 39. Ginges, J., & Atran, S. (2009). What motivates participation in violent political action: Selective incentives or parochial altruism? *Values, empathy, and fairness across social barriers*. (pp. 115-123): New York Academy of Sciences, New York, NY. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1749-6632.2009.04543.x>
 40. Ginges, J., & Atran, S. (2011). War as a moral imperative (not just practical politics by other means). *Proceedings of the Royal Society, Series B: Biological Sciences*. Advance online publication. Doi: <http://dx.doi.org/10.1098/rspb.2010.2384>

41. Ginges, J., Atran, S., Sachdeva, S., & Medin, D. (2011). Psychology Out of the Laboratory: The Challenge of Violent Extremism. *American Psychologist*, 66, 507-519. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/a0024715>
42. Glick, P., & Fiske, S. T. (1996). The ambivalent sexism inventory: Differentiating hostile and benevolent sexism. *Journal of Personality and Social Psychology*, 70, 491-512. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/0022-3514.70.3.491>
43. Gondolf, E. W. (2011). The weak evidence for batterer program alternatives. *Aggression and Violent Behavior*, 16, 347-353.
44. Doi: <http://dx.doi.org/10.1016/j.avb.2011.04.011>
45. Gondolf, E. W., & White, R. J. (2001). Batterer program participants who repeatedly reassault: Psychopathic tendencies and other disorders. *Journal of Interpersonal Violence*, 16, 361-380. Doi: <http://dx.doi.org/10.1177/088626001016004006>
46. Gottman, J. M., Jacobson, N. S., Rushe, R. H., & Shortt, J. W. (1995). The relationship between heart rate reactivity, emotionally aggressive behavior, and general violence in batterers. *Journal of Family Psychology*, 9, 227-248. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037//0893-3200.9.3.227>
47. Graham, J., & Haidt, J. (2010). Beyond beliefs: Religions bind individuals into moral communities. *Personality and Social Psychology Review*, 14, 140-150. Doi: <http://dx.doi.org/10.1177/1088868309353415>
48. Graham, J., & Haidt, J. (2012). Sacred values and evil adversaries: A moral foundations approach. *The social psychology of morality: Exploring the causes of good and evil*. (pp. 11-31). Washington, DC: American Psychological Association.
49. Graham, J., Haidt, J., & Nosek, B. (2009). Liberals and conservatives use different sets of moral foundations. *Journal of Personality and Social Psychology*, 96, 1029-1046. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/a0015141>
50. Greenwald, A. G. (1980). The totalitarian ego: Fabrication and revision of personal history. *American Psychologist*, 35, 603-618. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037//0003-066X.35.7.603>
51. Greenwald, A. G., & Krieger, L. H. (2006). Implicit bias: Scientific foundations. *California Law Review*, 94, 945-967. Doi: <http://dx.doi.org/10.2307/20439056>
52. Haidt, J. (2007). The new synthesis in moral psychology. *Science*, 316, 998-1002. Doi: <http://dx.doi.org/10.1126/science.1137651>
53. Haidt, J. (2008). Morality. *Perspectives on Psychological Science*, 3, 65-72. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1745-6916.2008.00063.x>
54. Haidt, J., & Algor, S. (2004). Moral amplification and the emotions that attach us to saints and demons. In J. Greenberg, S. L. Koole & T. Pyszczynski (Eds.), *Handbook of Experimental Existential Psychology* (pp. 322-335). New York, NY: Guilford Press.
55. Haidt, J., & Graham, J. (2007). When Morality Opposes Justice: Conservatives Have Moral Intuitions that Liberals may not Recognize. *Social Justice Research*, 20, 98-116. Doi: <http://dx.doi.org/10.1007/s11211-007-0034-z>
56. Haidt, J., & Joseph, C. (2008). The moral mind: How five sets of innate intuitions guide the development of many culture-specific virtues, and perhaps even modules *The innate mind Volume 3: Foundations and the future*. (pp. 367-391). New York, NY: Oxford University Press.
57. Haidt, J., Rosenberg, E., & Hom, H. (2003). Differentiating diversities: Moral diversity is not like other kinds. *Journal of Applied Social Psychology*, 33, 1-36. <http://dx.doi.org/10.1111/j.1559-1816.2003.tb02071.x>
58. Hamberger, L. K., & Hastings, J. E. (1988). Characteristics of male spouse abusers consistent with personality disorders. *Hospital & Community Psychiatry*, 39, 763-770.
59. Hamberger, L. K., & Hastings, J. E. (1990). Recidivism following spouse abuse abatement counseling: Treatment program implications. *Violence and Victims*, 5, 157-170.
60. Hart, S. D. (1998). The role of psychopathy in assessing risk for violence: Conceptual and methodological issues. *Legal and Criminological Psychology*, 3, 121-137. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.2044-8333.1998.tb00354.x>

61. Hastings, J. E., & Hamberger, L. K. (1988). Personality characteristics of spouse abusers: A controlled comparison. *Violence and Victims*, 3, 31-48.
62. Hirschberger, G., & Pyszczynski, T. (2012). Killing with a clean conscience: Existential angst and the paradox of morality *The social psychology of morality: Exploring the causes of good and evil*. (pp. 331-347). Washington, DC: American Psychological Association.
63. Holtzworth-Munroe, A., & Stuart, G. L. (1994). Typologies of male batterers: Three subtypes and the differences among them. *Psychological Bulletin*, 116, 476-497. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/0033-2909.116.3.476>
64. Johnson, M. P. (1995). Patriarchal terrorism and common couple violence: Two forms of violence against women. *Journal of Marriage & the Family*, 57, 283-294.
65. Johnson, M. P. (2011). Gender and types of intimate partner violence: A response to an anti-feminist literature review. *Aggression and Violent Behavior*, 16, 289-296. Doi: <http://dx.doi.org/10.1016/j.avb.2011.04.006>
66. Jordan, A. H., & Monin, B. (2008). From sucker to saint: Moralization in response to self-threat. *Psychological Science*, 19, 809-815. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1467-9280.2008.02161.x>
67. Jordan, J., Mullen, E., & Murnighan, J. K. (2011). Striving for the moral self: The effects of recalling past moral actions on future moral behavior. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 37, 701-713. Doi: <http://dx.doi.org/10.1177/0146167211400208>
68. Kelly, J. B., & Johnson, M. P. (2008). Differentiation among types of intimate partner violence: Research update and implications for interventions. *Family Court Review*, 46, 476-499. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1744-1617.2008.00215.x>
69. Khan, U., & Dhar, R. (2006). Licensing Effect in Consumer Choice. *Journal of Marketing Research*, 43, 259-266. Doi: <http://dx.doi.org/10.1509/jmkr.43.2.259>
70. Kinney, A. (2000). Positive illusions of well-being and irrationality: Implications for rational-emotive behavior therapy. *Journal of Contemporary Psychotherapy*, 30, 401-415. Doi: <http://dx.doi.org/10.1023/a:1010235620775>
71. Kohlberg, L. (1984). *The psychology of moral development: The nature and validity of moral stages*. New York: Harper & Row.
72. Koleva, S. P., Graham, J., Iyer, R., Ditto, P. H., & Haidt, J. (2012). Tracing the threads: How five moral concerns (especially Purity) help explain culture war attitudes. *Journal of Research in Personality*, 46, 184-194. Doi: <http://dx.doi.org/10.1016/j.avb.2011.04.006>
73. Kouchaki, M. (2011). Vicarious moral licensing: The influence of others' past moral actions on moral behavior. *Journal of Personality and Social Psychology*, 101, 702-715. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/a0024552>
74. Kruger, J. (1999). Lake Wobegon be gone! The "below-average effect" and the egocentric nature of comparative ability judgments. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77, 221-232. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037//0022-3514.77.2.221>
75. Lawson, J. (2012). Sociological theories of intimate partner violence. *Journal of Human Behavior in the Social Environment*, 22, 572-590. Doi: <http://dx.doi.org/10.1080/10911359.2011.598748>
76. Lehmann, P., & Simmons, C. A. (2009). The state of batterer intervention programs: An analytical discussion *Strengths-based batterer intervention: A new paradigm in ending family violence*. (pp. 3-37). New York, NY: Springer Publishing Co.
77. Lu, H. J., & Chang, L. (2011). The association between self-deception and moral self-concept as functions of self-consciousness. *Personality and Individual Differences*, 51, 845-849. Doi: <http://dx.doi.org/10.1016/j.paid.2011.07.014>
78. MacEwen, K. E., & Barling, J. (1988). Multiple stressors, violence in the family of origin, and marital aggression: A longitudinal investigation. *Journal of Family Violence*, 3, 73-87. Doi: <http://dx.doi.org/10.1007/BF00994667>
79. Daniela, M. Vecina, M.L., Alfieri, S. (2016). The Morality of Men Convicted of Domestic Violence: How It Supports the Maintenance of the Moral Self-Concept. *Violence and Victims*, 31, 6, 1155-1170. Doi: <http://dx.doi.org/10.1891/0886-6708.VV-D-15-00143>

80. Mazar, N., Amir, O., & Ariely, D. (2008). The dishonesty of honest people: A theory of self-concept maintenance. *Journal of Marketing Research*, 45, 633-644. Doi: <http://dx.doi.org/10.1509/jmkr.45.6.633>
81. McAlister, A. L., Bandura, A., & Owen, S. V. (2006). Mechanisms of moral disengagement in support of military force: The impact of Sept. 11. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 25, 141-165. Doi: <http://dx.doi.org/10.1521/jscp.2006.25.2.141>
82. McGregor, I. (2006). Offensive defensiveness: Toward an integrative neuroscience of compensatory zeal after mortality salience, personal uncertainty, and other poignant self-threats. *Psychological Inquiry*, 17, 299-308. Doi: <http://dx.doi.org/10.1080/10478400701366977>
83. McGregor, I., Zanna, M. P., Holmes, J. G., & Spencer, S. J. (2001). Compensatory conviction in the face of personal uncertainty: Going to extremes and being one-self. *Journal of Personality and Social Psychology*, 80, 472-488. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037//0022-3514.80.3.472>
84. Merritt, A. C., Effron, D. A., & Monin, B. (2010). Moral self-licensing: When being good frees us to be bad. *Social and Personality Psychology Compass*, 4, 344-357. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1751-9004.2010.00263.x>
85. Merritt, A. C., Effron, D. A., Fein, S., Savitsky, K. K., Tuller, D. M., & Monin, B. (2012). The strategic pursuit of moral credentials. *Journal of Experimental Social Psychology*, 48, 774-777. Doi: <http://dx.doi.org/10.1016/j.jesp.2011.12.017>
86. Monin, B., & Jordan, A. H. (2009). The dynamic moral self: A social psychological perspective. *Personality, identity, and character: Explorations in moral psychology*. (pp. 341-354). New York, NY: Cambridge University Press.
87. Monin, B., & Miller, D. T. (2001). Moral credentials and the expression of prejudice. *Journal of Personality and Social Psychology*, 81, 33-43. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037//0022-3514.81.1.33>
88. Nisan, M., & Horenczyk, G. (1990). Moral balance: The effect of prior behavior on decision in moral conflict. *British Journal of Social Psychology*, 29, 29-42. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.2044-8309.1990.tb00884.x>
89. Paruzel-Czachura, M. (2016). Moral judgments and moral integrity – three empirical studies. In C. Brand (Ed.). *Dual-Process Theories in Moral Psychology. Interdisciplinary Approaches to Theoretical, Empirical and Practical Considerations* (pp. 159-184). Wiesbaden: Springer VS.
90. Peterson, B., Smith, J. A., Tannenbaum, D., & Shaw, M. P. (2009). On the “Exporting” of Morality: Its Relation to Political Conservatism and Epistemic Motivation. *Social Justice Research*, 22, 206-230. Doi: <http://dx.doi.org/10.1007/s11211-009-0101-8>
91. Reynolds, S., & Ceranic, T. L. (2007). The Effects of Moral Judgment and Moral Identity on Moral Behavior: An Empirical Examination of the Moral Individual. *Journal of Applied Psychology*, 92, 1610-1624. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/0021-9010.92.6.1610>
92. Robinson, M. D., Moeller, S. K., & Goetz, P. W. (2009). Are self-deceivers enhancing positive affect or denying negative affect? Toward an understanding of implicit affective processes. *Cognition and Emotion*, 23, 152-180. Doi: <http://dx.doi.org/10.1080/02699930801961707>
93. Rode, D. (2010). Typology of perpetrators of domestic violence. *Polish Psychological Bulletin*, 41, 36-45. Doi: <http://dx.doi.org/10.2478/s10059-010-0005-3>
94. Sachdeva, S., Iliev, R., & Medin, D. (2009). Sinning saints and saintly sinners: The paradox of moral self-regulation. *Psychological Science*, 20, 523-528. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1467-9280.2009.02326.x>
95. Sakalh-Uğurlu, N., & Glick, P. (2003). Ambivalent sexism and attitudes toward women who engage in premarital sex in Turkey. *Journal of Sex Research*, 40, 296-302. Doi: <http://dx.doi.org/10.1080/00224490309552194>
96. Scheier, M., & Carver, C. S. (1985). Optimism, Coping, and Health: Assessment and Implication of Generalized Outcome Expectancies. *Health Psychology*, 4, 219-247. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037//0278-6133.4.3.219>
97. Sedikides, C., & Skowronski, J. J. (1997). The symbolic self in evolutionary context. *Personality and Social Psychology Review*, 1, 80-102. Doi: http://dx.doi.org/10.1207/s15327957pspr0101_6

98. Shaw, M., Quezada, S. A., & Zárata, M. A. (2011). Violence with a conscience: Religiosity and moral certainty as predictors of support for violent warfare. *Psychology of Violence, 1*, 275-286. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/a0025346>
99. Shu, L. L., & Gino, F. (2012). Sweeping dishonesty under the rug: How unethical actions lead to forgetting of moral rules. *Journal of Personality and Social Psychology, 102*, 1164-1177. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/a0028381>
100. Shu, L. L., Gino, F., & Bazerman, M. H. (2011). Dishonest deed, clear conscience: When cheating leads to moral disengagement and motivated forgetting. *Personality and Social Psychology Bulletin, 37*, 330-349. Doi: <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.1323803>
101. Simmons, C. A., & Lehmann, P. (2009). Strengths-based batterer intervention: A new direction with a different paradigm *Strengths-based batterer intervention: A new paradigm in ending family violence*. (pp. 39-52). New York, NY: Springer Publishing Co.
102. Skitka, L. J. (2002). Do the means always justify the ends, or do the ends sometimes justify the means? A value protection model of justice reasoning. *Personality and Social Psychology Bulletin, 28*, 588-597. Doi: <http://dx.doi.org/10.1177/0146167202288003>
103. Skitka, L. J. (2010). The psychology of moral conviction. *Social and Personality Psychology Compass, 4*, 267-281. Doi: [10.1111/j.1751-9004.2010.00254.x](http://dx.doi.org/10.1111/j.1751-9004.2010.00254.x)
104. Skitka, L. J., & Mullen, E. (2002). The dark side of moral conviction. *Analyses of Social Issues and Public Policy (ASAP), 2*, 35-41. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1530-2415.2002.00024.x>
105. Skitka, L. J., Bauman, C. W., & Lytle, B. L. (2009). Limits on legitimacy: Moral and religious convictions as constraints on deference to authority. *Journal of Personality and Social Psychology, 97*, 567-578. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/a0015998>
106. Smith, M. E. (2007). Self-Deception Among Men Who Are Mandated to Attend a Batterer Intervention Program. *Perspectives in Psychiatric Care, 43*, 193-203. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1744-6163.2007.00134.x>
107. Stake, J. E. (1994). Development and validation of the Six-Factor Self-Concept Scale for adults. *Educational and Psychological Measurement, 54*, 56-72. Doi: <http://dx.doi.org/10.1177/0013164494054001006>
108. Stanley, N., Fell, B., Miller, P., Thomson, G., & Watson, J. (2012). Men's talk: Men's understandings of violence against women and motivations for change. *Violence Against Women, 18*, 1300-1318. Doi: <http://dx.doi.org/10.1177/1077801212470547>
109. Stith, S. M., McCollum, E. E., Amanor-Boadu, Y., & Smith, D. (2012). Systemic perspectives on intimate partner violence treatment. *Journal of Marital and Family Therapy, 38*, 220-240. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1752-0606.2011.00245.x>
110. Stith, S. M., Rosen, K. H., Middleton, K. A., Busch, A. L., Lundeberg, K., & Carlton, R. P. (2000). The intergenerational transmission of spouse abuse: A meta-analysis. *Journal of Marriage and the Family, 62*, 640-654. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1741-3737.2000.00640.x>
111. Stover, C. S., Meadows, A. L., & Kaufman, J. (2009). Interventions for intimate partner violence: Review and implications for evidence-based practice. *Professional Psychology: Research and Practice, 40*, 223-233. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/a0012718>
112. Sugarman, D. B., & Hotaling, G. T. (1989). Violent men in intimate relationships: An analysis of risk markers. *Journal of Applied Social Psychology, 19*, 1034-1048. Doi: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1559-1816.1989.tb01237.x>
113. Swann, W. B., Jr., Rentfrow, P. J., & Guinn, J. S. (2003). Self-verification: The search for coherence *Handbook of self and identity*. (pp. 367-383). New York, NY: Guilford Press.
114. Tajfel, H., & Turner, J. C. (1986). The social identity theory of intergroup behavior. In S. Worchel & W. G. Austin (Eds.), *Psychology of Intergroup Relations*. Chicago, IL: Nelson-Hall Publishers.
115. Taylor, S. E., & Brown, J. D. (1994). Positive illusions and well-being revisited: Separating fact from fiction. *Psychological Bulletin, 116*, 21-27. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037//0033-2909.116.1.21>

116. Telch, C. F., & Lindquist, C. U. (1984). Violent versus nonviolent couples: A comparison of patterns. *Psychotherapy: Theory, Research, Practice, Training*, 21, 242-248. Doi: <http://dx.doi.org/10.1037/h0085979>
117. Torres, A., & Lemos-Giráldez, S. (2013). Violencia hacia la mujer: características psicológicas y de personalidad de los hombres que maltratan a su pareja. *Anales de Psicología*, 29, 9.
118. Treviño, L., Weaver, G., & Reynolds, S. J. (2006). Behavioral ethics in organizations: A review. *Journal of Management*, 32, 951-990. Doi: <http://dx.doi.org/10.1177/0149206306294258>
119. Triandis, H. C. (2009). *Fooling ourselves: Self-deception in politics, religion, and terrorism*. Westport, CT: Praeger.
120. Triandis, H. C. (2011). Culture and Self-Deception: a Theoretical Perspective. *Social Behavior and Personality*, 39, 3-14. Doi: <https://doi.org/10.2224/sbp.2011.39.1.3>
121. Van Lange, P. A. M., Taris, T. W., & Vonk, R. (1997). Dilemmas of academic practice: Perceptions of superiority among social psychologists. *European Journal of Social Psychology*, 27, 675-685.
122. Vecina, M. L. (2014). The Five Moral Foundations Sacredness Scale in men in court-mandated treatment for violently abusing their partners. *Personality and Individual Differences*, 64, 46-51. Doi: <http://dx.doi.org/10.1016/j.paid.2014.02.021>
123. Vecina, M. L., Marzana, D., & Paruzel-Czachura, M. (2015). Connections between Moral Psychology and Intimate Partner Violence: Can IPV Be Read through Moral Psychology? *Aggression and Violent Behavior*, 22, 120-127. Doi: <http://dx.doi.org/10.1016/j.avb.2015.04.013>
124. Vecina, M. L., & Chacón, J. C. (2016). Morality and intimate partner violence: Do men in court-mandated psychological treatment hold a sacred moral vision of the world and themselves? *Violence and Victims*, 31 (3), 510-522. Doi: <http://dx.doi.org/10.1891/0886-6708.VV-D-14-00153>
125. Vecina, M. L., Chacón, F., & Pérez-Viejo, J. (2016). Moral absolutism, self-deception and moral self-concept in men who commit intimate partner violence: A comparative study with an opposite sample. *Violence Against Women*, 22 (1), 3-16. Doi: <http://dx.doi.org/10.1177/1077801215597791>
126. Vecina, M. L., Marzana, D. (2016). Always looking for a moral identity: The moral licensing effect in men convicted of domestic violence. *New Ideas in Psychology*, 41, 33-38. Doi: <http://dx.doi.org/10.1016/j.newideapsych.2016.02.001>
127. Vecina, M. L. (2017). Moral variables before and after a court-mandated psychological treatment of men convicted of violence against their partners: Evolution and relationship with sexist attitudes. *Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling*, 2017/1, 1-10. Doi: <http://dx.doi.org/10.1002/jip.1480>
128. Vecina, M. L., & Piñuela, R. (2017) Relationships between Ambivalent Sexism and the Five Moral Foundations in Domestic Violence: Is it a Matter of Fairness and Authority?, *The Journal of Psychology*, 151:3, 334-344, Doi: <http://dx.doi.org/10.1080/00223980.2017.1289145>
129. von Hippel, W., & Trivers, R. (2011). The evolution and psychology of self-deception. *Behavioral and Brain Sciences*, 34, 1-56. Doi: <http://dx.doi.org/10.1017/S0140525X10001354>
130. Ward, T., Gannon, T. A., & Keown, K. (2006). Beliefs, values, and action: The judgment model of cognitive distortions in sexual offenders. *Aggression and Violent Behavior*, 11(4), 323-340. doi:10.1016/j.avb.2005.10.003 Yu, R. (2013). Revenge, even though it is not your fault. *Behavioral and Brain Sciences*, 36, 40-41. Doi: <http://dx.doi.org/10.1017/S0140525X12000623>
131. Zimbardo, P. (2007). *The Lucifer effect: Understanding how good people turn evil*. New York: Random House.
132. Zyllicz, P.O. (2010). *Psychologia moralności. Wybrane zagadnienia*. Warszawa: Academica.



Anna Gumińska

Politechnika Śląska, Wydział Architektury
RAR5 - Katedra Projektowania i Badań Jakościowych w Architekturze
E-mail: anna.guminska@polsl.pl

Człowiek w przestrzeni miejskiej na przykładzie koncepcji architektonicznej */ Man in the urban space on the example of an architectural concept*

Abstract

The study presents research and final architectural and urban concepts of socially difficult, undeveloped urban areas in Silesia. In these works, various aspects of the quality of urban space were analyzed, such as: social aspect, spatial order, reality of implementation and others. The work involved both experienced experts from various fields of science, practitioners, scientists, and students: architects, town planners, economists, geographers and sociologists. Surveys, meetings with residents, potential users, multidimensional spatial, functional and economic analyzes were carried out.

Keywords: urban space, social participation, architecture psychology.

WPROWADZENIE

Praca przedstawia badania i końcowe koncepcje architektoniczno – urbanistyczne trudnych społecznie, niezagospodarowanych terenów miejskich na Śląsku. W pracach tych analizowano różne aspekty jakości przestrzeni miejskiej jak: aspekt społeczny, ład przestrzenny, realność realizacji, inne. W pracach uczestniczyli zarówno doświadczeni eksperci z różnych dziedzin naukowych, praktycy, naukowcy jak i studenci: architekci, urbaniści, ekonomiści, geografowie, socjologowie. Przeprowadzono badania ankietowe, spotkania z mieszkańcami, potencjalnymi użytkownikami, wieloaspektowe analizy przestrzenne, funkcjonalne, ekonomiczne.

CEL PRACY

Problem zdewastowanej przestrzeni miejskiej występuje w wielu miastach. Dotyczy to przestrzeni o niskim standardzie techniczno – funkcjonalnym niezapewniającym użytkownikom podstawowych potrzeb egzystencjalnych.

Celem pracy jest pokazanie na przykładzie zastosowania metody projektowej z elementami badawczymi możliwości innowacyjnego projektowania architektonicznego uwzględniającego nie tylko podstawowe potrzeby społeczne użytkowników danej przestrzeni, ale też te wyższe.

Dla zobrazowania omawianej metody przedstawiono przykład zastosowania tego narzędzia projektowo - badawczego w konkretnych przestrzeniach miejskich Mysłowic na Śląsku.

PROJEKTOWANIE MIKROPRZESTRZENI MIEJSKICH

Celem przedsięwzięcia, którego organizatorami są Towarzystwo Urbanistów Polskich o/Katowice oraz Śląski Związek Gmin i Powiatów jest aktywizacja trudnych społecznie i funkcjonalnie małych przestrzeni miejskich oraz ukazanie nowego podejścia projektowo - badawczego do ich projektowania. Za małe przestrzenie miejskie przyjmuje się takie obszary jak place, ulice, podwórka, które tworzą tak zwane mikro przestrzenie miejskie. Głównym założeniem przedsięwzięcia jest wykorzystanie wiedzy i umiejętności interdyscyplinarnych zespołów, zajmujących się projektowaniem, badaniem mikro przestrzeni miejskich. Zespoły te składają się z przedstawicieli z różnych dziedzin naukowych na przykład: architektów, urbanistów, socjologów, geografów, ekonomistów. Dodatkowo założono, iż w każdym zespole powinny być osoby z dużym doświadczeniem projektowym, badawczym oraz wiedzą i umiejętnościami w tych zagadnieniach.

Jako priorytet w tym przedsięwzięciu uznano wypracowanie możliwości wspomagania w zarządzaniu rozwojem przestrzennym obszarów zurbanizowanych o szczególnie trudnej społecznie, złej ekonomicznie i zdewastowanej technicznie przestrzeni.

Wykorzystywane badania, analizy mają zapewnić wzrost świadomości przestrzennej mieszkańców, możliwość utożsamiania się z tą przestrzenią, odpowiedzialności za nią, partycypowania w procesach przekształcania.

Metody badawcze zastosowane przy opracowywaniu koncepcji wykorzystują wielowątkowe badania umożliwiające dogłębne poznanie analizowanej przestrzeni (różne płaszczyzny badawcze wiedzy ekspertów).

Zastosowano między innymi następujące narzędzia badawcze: ankiety, wywiady, spotkania z użytkownikami, z osobami funkcyjnymi, analizy urbanistyczne, funkcjonalne, estetyczne, historyczną, techniczne, ekonomiczne, dokumentacji zdjęciowej, wizyty w terenie, obserwacje terenu i użytkowników, burzę mózgów. Wszystkie badania były konsultowane przez ekspertów z różnych dziedzin naukowych wymienionych wcześniej.

Efektem tej pracy badawczej jest koncepcja projektowa kształtująca i organizująca funkcjonalnie niewielkie przestrzenie publiczne, które mogą być ważnymi miejscami aktywności społecznej, a także wyróżnikami tożsamości miasta lub jego części.

Koncepcja ma także za zadanie umożliwienie dokonania trwałych przemian mikro przestrzeni miejskiej za pomocą wieloaspektowych etapowych procesów, a także pomoc w zarządzaniu tymi miejscami i utrzymaniu nowej jakości przestrzeni.

RELACJE PRZESTRZEŃ – UŻYTKOWNIK

Wiele badań naukowych potwierdza tezę, że sztuczne środowisko zbudowane w znacznym stopniu wpływa na zachowania użytkowników tej przestrzeni (Bastista 2009, Gzell 2015, Bać 2004, Gehl 2017). Można przyjąć też, że architektura to ogół obiektów materialnych służących zaspokojeniu obecnych i przyszłych potrzeb człowieka zarówno osobistych jak i społecznych oraz organizowanie, kształtowanie przestrzeni trwałych, użytecznych i estetycznych.

Architektura powinna więc odpowiadać zamierzonej funkcji, technice, wymaganiom ekonomicznym i estetycznym, rozwiązywać problemy kształtowania wszystkich elementów bezpośredniego otoczenia człowieka wewnątrz i na zewnątrz budowli (Witruwiusz, 2004).

Dlatego tak ważnym aspektem jest odpowiednie kształtowanie przestrzeni miejskiej także w skali człowieka.

Zaniedbana przestrzeń, zdewastowana struktura zbudowana nakłania użytkowników do dalszego niedbania o tą przestrzeń, dewastacji czy też niechęci do użytkowania jej, marginalizacji.

Również odczuwany brak bezpieczeństwa powoduje omijanie takiego terenu. Niska jakość przestrzeni pociąga za sobą dalsze konsekwencje, jak brak informacji o tej przestrzeni, niezrozumienie jej, nieutożsamianie się z nią.

W rezultacie przestrzeń traci na wartości nie tylko kulturowej, ale też ekonomicznej.

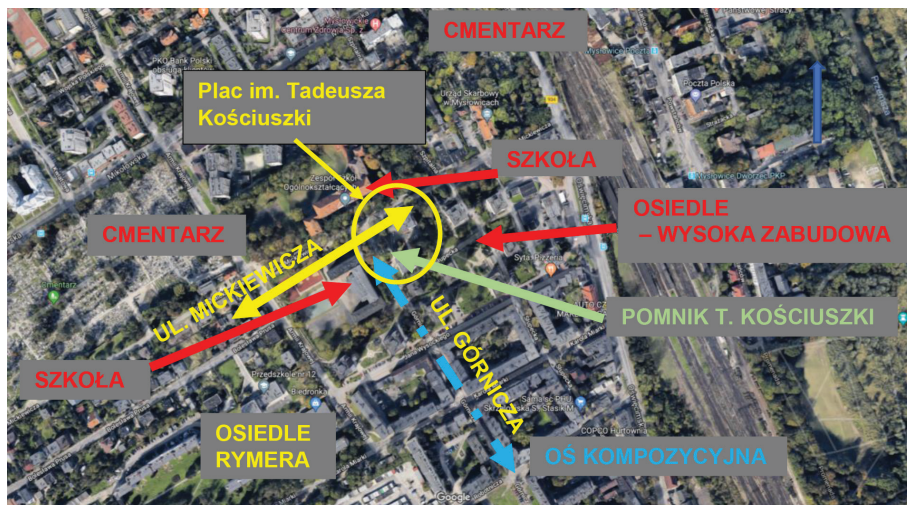
PRZYKŁAD - MYSŁOWICE, PLAC IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI WRAZ Z CZĘŚCIĄ ULICY GÓRNICZEJ

ZAKRES OPRACOWANIA

Koncepcja została opracowana dla terenu znajdującego się w Mysłowicach. Obszar opracowywany obejmuje plac im. Tadeusza Kościuszki oraz część ulicy Górniczej do ul. J. Wysockiego. Obszar ten sąsiaduje z osiedlem Rymera, uważanym za teren szczególnie niebezpieczny, zdewastowany, gdzie występuje dużo problemów społecznych. Przez obszar przechodzą ciągi piesze i częściowo jezdne łączące okoliczną zabudowę z dwiema szkołami: podstawową i gimnazjum oraz ogólnokształcącą. Pomędzy placem a szkołą ogólnokształcącą znajduje się ruchliwa ulica lokalna. W pobliżu terenu znajdują się różne instytucje kulturalne, opieki zdrowotnej, cmentarz.

Teren placu przylega do osiedla wysokich budynków. Wokół części ul. Górniczej jest zabudowa z XIX-w. Kamienic.

Rys. 1. Zakres opracowania z ważniejszymi elementami przestrzeni, Mysłowice, ul. Mickiewicza, Górnicza, plac Kościuszki; dokumentacja zdjęciowa z wizji lokalnej, 07.2017. (Oprac. Na podstawie zdjęcia satelitarnego A. Gumińska <https://www.google.pl/maps/@50.2372895,19.1377673,327m/data=!3m1!1e3;>).



BADANIA - METODY

Przeprowadzono analizy urbanistyczne, funkcjonalne i estetyczne, badania ankietowe, wizję lokalną, analizę SWOT, analizę dostępnych możliwych metod i programów finansowania przedsięwzięcia, burzę mózgow, analizę możliwości aktywizacji społecznej, także dzieci i młodzieży szkolnej, inne.

ANKIETYZACJA

Dla dokładnego zbadania potrzeb użytkowników przestrzeni przeprowadzono ankietę. W ankietyzacji brały udział różne grupy społeczne: dzieci i młodzież z pobliskich szkół, sąsiadujących z obszarem, rodzice dzieci, mieszkańcy okolicznych budynków, użytkownicy tej przestrzeni. W przewadze ankietowani zaliczali się do grupy wieku średniego (korzystający z Internetu), a także osób starszych (ze względu na mały przyrost naturalny). Ankietę przeprowadzono poprzez myśłowickie internetowe portale internetowe i miejski, a także w szkołach i podczas wywiadów ulicznych.

Wyniki ankiet potwierdziły zły stan przestrzeni oraz określiły potrzeby użytkowników:

- brak bezpieczeństwa (miejsce spotkań niebezpiecznych grup)
- utrudnione przejścia przez plac i ulicę („dzikie” parkingi, zdewastowana nawierzchnia, schody)

- nieestetyczna, zniszczona przestrzeń (zaawansowana dewastacja wyposażenia, brak kompozycji, brud, zaniedbany pomnik)
- niefunkcjonalna przestrzeń (brak ławek, oświetlenia, atrakcyjnej małej architektury)
- potrzeba nowoczesnego wyposażenia przestrzeni w media (Wi-Fi), potrzebne urządzenia (wodotryski, ławki, atrakcyjne elementy)
- potrzeby dzieci i młodzieży – sklep ze zdrową żywnością
- brak wiedzy o patronach i postaciach historycznych występujących na tym terenie (patroni szkół, bohater pomnika).

Wnioski z ankietyzacji: badana przestrzeń jest wykorzystywana jako ciąg komunikacyjny (zaprowadzenie i odbiór dzieci ze szkoły), z nielicznymi przypadkami wykorzystywania przestrzeni placu do rekreacji (przebiegła mocno zdewastowana), potrzeba stworzenia bezpiecznej przestrzeni z elementami zapewniającymi funkcjonalność, niezniszczalność i bezpieczeństwo (wprowadzenie monitoringu, oświetlenia). Także występuje potrzeba uatrakcyjnienia tej przestrzeni, zaciekania użytkowników, dostosowania do aktualnych potrzeb także estetycznych. Jest to przestrzeń, która może pełnić rolę zarówno rekreacyjną (dużo istniejącej zieleni), funkcjonalną (ciąg pieszy z uspokojonym ruchem kołowym i uporządkowanymi miejscami parkingowymi, z funkcją edukacyjną – wiadomości o Noblistach polskich, o bohaterze narodowym), jak też reprezentacyjną (pomnik bohatera narodowego T. Kościuszki, mały plac, ale dobrze umiejscowiony przed dwoma szkołami).

WIZJA LOKALNA

Grupa Projektowa podczas wizji lokalnej wykonała dokumentację zdjęciową. Obserwowano także zachowanie użytkowników tej przestrzeni, badano jakość zabudowy opracowywanej przestrzeni (także wyniki analiz).

Rys. 2. Mysłowice, ul. Mickiewicza, ul. Górnicza, plac T. Kościuszki, pomnik T. Kościuszki, osiedle mieszkaniowe, okoliczne szkoły: podstawowa i gimnazjalna oraz liceum ogólnokształcące; dokumentacja zdjęciowa z wizji lokalnej, 07.2017. (foto. A. Gumińska).





Spostrzeżenia z wizji lokalnej pokrywają się z wynikami ankiet.

ANALIZA FUNKCJONALNA, ESTETYCZNA PRZESTRZENI

Wykonano analizy funkcjonalno - estetyczne przestrzeni.

Analiza ta wykazała brak czytelnej, funkcjonalnej kompozycji przestrzennej ulicy i placu. W przestrzeniach tych istnieją niekontrolowane funkcje, jak: nieuporządkowane parkowanie samochodów, miejsca do odpoczynku są zdewastowane i w nieodpowiednich miejscach w małych ilościach, ciąg komunikacyjny (osiedle - szkoły) jest zdewastowany i z przewagą ruchu samochodowego. Zielen istniejąca na tym terenie jest zaniedbana, zasłania pomnik na placu, uniemożliwia odczytanie historycznej osi kompozycyjnej zaczynającej się przy pomniku i przebiegającej przez ulicę Górniczą. Również pomnik znajdujący się na placu Tadeusza Kościuszki jest niezrozumiały dla mieszkańców. Proporcje pomnika są zachwiane poprzez jego renowacje, a także estetyka budzi wątpliwości, szczególnie kolor popiersia pomalowany farbą niewspółgrającą z postumentem i otoczeniem.

Posadzki placu jak i ulicy są mocno zdewastowane (również przez parkujące tam samochody), istniejące schody w ciągu pieszym są niebezpieczne, mała architektura jest również zdewastowana, wybrakowana i przypadkowo usytuowana bez powiązań funkcjonalnych (np. maszty na flagi, ławki, itp.).

SWOT

Na podstawie uzyskanych informacji określono następujące zagadnienia do rozwiązania:

brak odpowiedniego zarządzania tą przestrzenią, nieład architektoniczno-urbanistyczny, problem z parkowaniem samochodów, dewastacja przestrzeni, zły stan infrastruktury technicznej, obniżone poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, występowanie negatywnych zjawisk społecznych na tym terenie i w okolicy, brak integracji mieszkańców, poczucia swojej własności obszaru, niskie poczucie odpowiedzialności za własną przestrzeń, brak rozwiązań przyjaznych środowi-

sku (oświetlenie energooszczędne, korzystające z odnawialnych źródeł energii, selektywna segregacja odpadów), zakłócona oś kompozycyjna układu urbanistycznego zaczynającego się od pomnika T. Kościuszki i prowadzącej w głąb ul. Górniczej, brak czytelnego układu kompozycyjnego ciągu pieszego i placu, brak informacji o tej przestrzeni (jest niezdefiniowana).

Jednocześnie pokazano potencjał tej przestrzeni (ukształtowanie przestrzenne, funkcjonalne, dostępność, interesujące sąsiedztwo szkół).

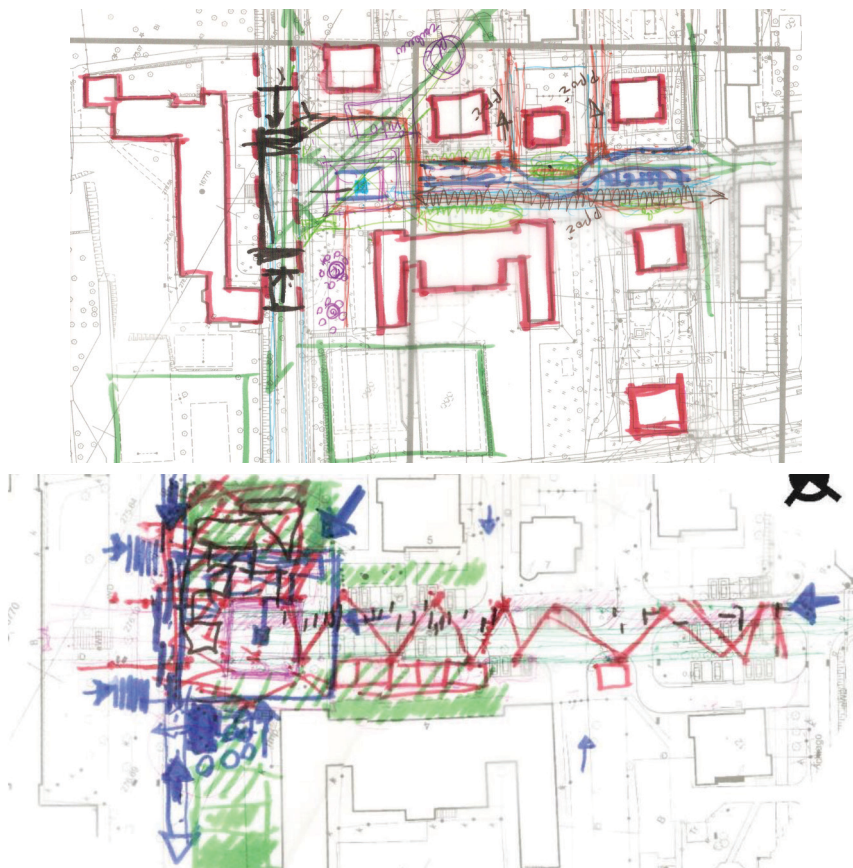
KONCEPCJA ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENI

Koncepcja zakłada aktywację, uatrakcyjnienie funkcjonalno - estetyczne i uporządkowanie przestrzeni z ukazaniem możliwości jej finansowania realizacji.

Podstawowym założeniem projektu jest ukształtowanie nowej jakości przestrzeni, stworzenia miejsca bezpiecznego, funkcjonalnego dla różnych grup wiekowych, o różnych zapotrzebowaniu funkcjonalnym, ale jednocześnie ukazującego jego inne wartości np. wiedzę historyczną.

Założeniem koncepcji jest wprowadzenie do przestrzeni ulicy Górniczej wstęgi przestrzennej będącej elementem wielofunkcyjnym: uporządkowanie kompozycyjne przestrzeni, miejsc wypoczynku, relaksu, zadaszania, oświetlenie, informacja o bohaterach pobliskiej szkoły podstawowej i gimnazjalnej (im. Noblistów Polskich) oraz o bohaterze pomnika T. Kościuszce. Jednorodna kolorystyka przestrzeni ulicy i placu ma łączyć te przestrzenie. Na placu zaprojektowano posadzkę podzieloną modułami tworzącymi labirynt graficzny z istniejącym pomnikiem znajdującym się na osi ulicy i w centralnym punkcie placu. Labirynt wykorzystano również do umieszczenia informacji o bohaterze pomnika i związanych z nim wydarzeniach historycznych. W posadzce placu i ulicy zastosowano oświetlenie podkreślające kierunki komunikacji. Przy pomniku (zaprojektowano zmianę postumentu pomnika na ażurowe, ukazujące przestrzeń) zaproponowano fontannę z tryskaczy wodnych w kształcie kwadratu (ukazanie pomnika – zasłonięcie pomnika wodą, w okresie niemożliwym dla użycia wody zastosowano oświetlenie na tej samej zasadzie – zmiana przestrzeni z otwartej ukazującej pomnik po zamkniętą ścianą z wody lub światła). Na placu umieszczono zestawy ławek o różnych dodatkowych funkcjach, zieleń zintegrowana jest z powierzchniami utwardzonymi (przenikanie stopniowe), nowe nawierzchnie mogą być interaktywne, a także z efektem fluoroscencyjnym. Zaprojektowano wykorzystanie oświetlenia zasilanego energią odnawialną bądź pozyskiwaną w inny, ekologiczny sposób (huśtawki, rowery produkujące energię). Na obszarze części ulicy Górniczej uspokojono ruch kołowy, zapewniono miejsca parkingowe dla mieszkańców, wprowadzono strefę pieszo – jedzą. Zaprojektowano również miejsce dla mobilnego fast food 'u ze zdrową żywnością dla dzieci.

Rys. 3. Koncepcje projektowe: droga, wstęga, miejsca zielone, ciągi komunikacyjne (oprac. na podstawie map Geodezja UM Mysłowice - A. Gumińska).



WNIOSKI

Jak wykazują badania potrzeb społecznych (Maslow, Herzberg) w pierwszym rzędzie należy zaspokoić potrzeby o charakterze egzystencjalnym (potrzeby fizjologiczne, bezpieczeństwa), a w późniejszym etapie te potrzeby o wymiarze wyższym (przynależność do grupy, uznanie, motywatory, estetyka).

Przestrzeń, jej jakość niewątpliwie wpływa na zachowanie jej użytkowników. W przestrzeni zdegradowanej, bez wyraźnych informacji człowiek nie zwraca uwagi na przestrzeń, niszczy ją, nie dba o jej jakość, jest miejscem o wysokiej przestępczości.

W pracy metoda projektowania mikroprzestrzeni miejskich przedstawiona została jako przykład korelacji człowieka z architekturą.

Przedsięwzięcie to polegające na zarządzaniu przestrzenią miejską przez wieloaspektowe badania przestrzeni, potrzeb i zachowań jej użytkowników, aż do monitorowania sposobów wykorzystania tej przestrzeni przez użytkowników.

W pracy uzyskano projekt koncepcyjny możliwy do realizacji (o realizacji Mikroplanowania 2016 - Hawrylak, 2017) .

W procesie badawczym przestrzeń szeroko pojęta została podzielona na strefy: społeczną (integracja społeczności lokalnej), urbanistyczną (funkcjonalna, o wysokiej jakości przestrzeń) i środowiskową (zachowanie i powiększenie zieleni czynnej na tym obszarze).

Dla łatwiejszej realizacji inwestycji zaproponowano również programy wspierające taką działalność (programy unijne, krajowe, wolontariat, inne).

Skutki tego projektu mogą przyczynić się do wzmocnienia ekonomicznego dzielnicy, wzrostu wartości kulturowej, atrakcyjności, powstania w pełni funkcjonalnej przestrzeni publicznej dostosowanej do aktualnych potrzeb użytkowników.

Dla osiągnięcia pełnego obrazu badań nad tą przestrzenią powinny być przeprowadzone badania sprawdzające po realizacji inwestycji: czy zaprojektowane funkcje są adekwatne do tych zrealizowanych i czy poprawiły się wskaźniki bezpieczeństwa, użyteczności, estetyki i inne.

LITERATURA

1. Bać Z. (pod red.), Psychologia organizacji przestrzeni środowiska mieszkaniowego - HABITATY 2003, Wydawnictwo: Politechnika Wrocławska, ISSN 1232-1354, Wrocław, 2004;
2. Basista A., Architektura i wartości. Architecture and Values, Wydawnictwo: Universitas, ISBN 978-83-242-0807-4, Kraków, 2009;
3. Bożek E., Program rozwojowy - Motywacja i zarządzanie sobą w czasie, Więć jestem, Studencki Serwis Rozwoju, dostęp: 29.11.2017.; <http://wiecjestem.us.edu.pl/category/tagi/teoria-herzberga>;
4. Gehl J., Miasta dla ludzi, Wydawnictwo: RAM Sp. z o. o. ISBN 978-83-928610-4-1, 2017, Kraków
5. Gyurkovich J., Architektura w przestrzeni miasta: wybrane problemy, Wydawnictwo PK (2010), ISBN: 978-83-7242-580-5
6. Gzell S., Wykłady o współczesnej urbanistyce with English Supplement on Contemporary Town Planning, Wydawnictwo: OWPW, ISBN: 978-83-7814-327-7, Warszawa 2015;
7. Hawrylak M.J., Mikroprzestrzenie miejskie. Pilotaż mikroplanowania, FESTIWAL MIAST, DiverCITY 3, Architektura Murator, nr 11.2017., Wyd. Murator, Warszawa 2017;
8. Krier L., Architektura wspólnoty, Wydanie 1, Tłumacz: Choynowski Piotr, Wydawca: Słowo/obraz/terytoria, Gdańsk 2011;
9. Witruwiusz, O architekturze ksiąg dziesięć, Biblioteka Antyczna, ISBN: 83-7180-972-7, Tłumaczenie: Kazimierz Kumaniecki, Prószyński i S-ka, Warszawa, 2004.

Informacja dla Autorów

Redakcja „Humanum” zaprasza do współpracy Autorów, którzy chcieliby publikować swoje teksty na łamach naszego pisma. Uprzejmie informujemy, że przyjmujemy do publikacji artykuły nie dłuższe niż 20 stron znormalizowanego maszynopisu (1800 znaków ze spacjami na stronę), a w przypadku recenzji – niż 8 stron. Do artykułów prosimy dołączyć streszczenie w języku polskim i angielskim (wraz z angielskim tytułem artykułu) o objętości do 200 słów. Prosimy o niewprowadzanie do manuskryptów zbędnego formatowania (np. nie należy wyrównywać tekstu spacjami czy stosować zróżnicowanych uwypukleń, wycień itp.). Sugerowany format: czcionka Arial, 12 pkt., interlinia 1,5. Piśmiennictwo zawarte w artykule należy sformatować zgodnie z tzw. zapisem harwardzkim, zgodnie z którym lista publikacji istotnych dla artykułu ma być zamieszczona na jego końcu i ułożona w porządku alfabetyczny. Publikacje książkowe należy zapisywać:

Fijałkowska B., Madziarski E., van Tocken T.L. jr., Kamilska T. (2014). Tamizdat i jego rola w kulturze radzieckiej. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Rozdziały w publikacjach zwartych należy zapisywać:

Bojan A., Figurski S. (2014). Nienowoczesność – plewić czy grabić. W.S. Białokozowicz (red.), Nasze czasy – próba syntezy. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Artykuły w czasopismach należy zapisywać:

Bobrzyński T.A. (2009). Depression, stress and immunological activation. British Medical Journal 34 (4): 345-356.

Materiały elektroniczne należy zapisywać:

Zientkiewicz K. Analiza porównawcza egocentryka i hipochondryka. Żart czy parodia wiedzy? Portal Naukowy „Endo”. www.endo.polska-nauka.pl (data dostępu: 2014.07.31).

W tekście artykułu cytowaną publikację należy zaznaczyć wprowadzając odnośnik (nazwisko data publikacji: strony) lub – gdy przywołane jest nazwisko autora/nazwiska autorów w tekście – (data publikacji: strony), np.: Radzieckie władze „[...] podjęły walkę z tamizdaten na dwóch płaszczyznach: ideologicznej i materialnej” (Fijałkowski i wsp. 2014: 23). lub: Radziecka prasa, jak stwierdzają Fijałkowski i współnicy, „łżyła autorów druków bezdebitowych” (2014: 45). W przypadku przywoływanych tekstów, gdy nie ma bezpośredniego cytowania, należy jedynie podać nazwisko i rok publikacji (bądź sam rok, jeśli nazwisko autora pada w tekście głównym). W odnośnikach w tekście głównym należy w przypadku więcej niż dwóch autorów wprowadzić „i wsp.”, np. (Fijałkowski i wsp. 2014). W tekście piśmiennictwa (tj. alfabetycznie ułożonej literaturze) prosimy wymienić wszystkich autorów danej publikacji. Więcej o zasadach stylu harwardzkiego m.in. na Wikipedii (http://pl.wikipedia.org/wiki/Przypisy_harwardzkie). Uwaga, przypisy krytyczne, inaczej tzw. aparat krytyczny, prosimy w miarę możliwości zredukować do minimum i wprowadzać do głównego tekstu manuskryptu.

Zaznaczamy, że Redakcja nie płaci honorariów, nie zwraca tekstów niezamówionych oraz rezerwuje sobie prawo do skracania tekstów.

Texty prosimy przesyłać drogą elektroniczną za pomocą formularza na stronie WWW: <http://humanum.org/pl/czasopisma/humanum/o-czasopiśmie> lub na adres e-mailowy: biuro@humanum.org.pl

Do tekstu należy dołączyć informację o aktualnym miejscu zamieszkania, nazwie i adresie zakładu pracy, tytule naukowym, stanowisku i pełnionych funkcjach. Każdy tekst przesłany pod adres Redakcji z prośbą o druk na łamach czasopisma podlega ocenie. Proces recenzji przebiega zgodnie z założeniami „double blind” peer review (tzw. podwójnie ślepej recenzji). Do oceny tekstu powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów (tzn. recenzent i autor tekstu nie są ze sobą spokrewni, nie występują pomiędzy nimi związki prawne, konflikty, relacje podległości służbowej, czy bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich 5 lat). Recenzja ma formę pisemną i kończy się stwierdzeniem o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu tekstu do druku.

W związku z przypadkami łamania prawa autorskiego oraz dobrego obyczaju w nauce, mając na celu dobro Czytelników, uprasza się, aby Autorzy publikacji w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentowali rezultaty swojej pracy, niezależnie od tego, czy są jej bezpośrednimi autorami, czy też korzystali z pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej).

Wszystkie przejawy nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe itp.).

Do przedłożonych tekstów z prośbą o druk, Autor tekstu jest zobowiązany dołączyć:

1. Informację mówiącą o wkładzie poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem ich afiliacji oraz kontybutcji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji), przy czym główną odpowiedzialność ponosi Autor zgłaszający manuskrypt.
2. Informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów.

